

BIBLIOTEKARZ PODLASKI

NR 1/2018 (XXXVIII)

 KSIĄŻNICA
PODLASKA
im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku

BIBLIOTEKARZ PODLASKI
OGÓLNOPOLSKIE NAUKOWE PISMO BIBLIOTEKOZNAWCZE I BIBLIOLOGICZNE

RADA REDAKCYJNA

Łukasz Zabielski – Książnica Podlaska im. Ł. Górnickiego – Redaktor naczelny
Helena Bilutenko – Grodzieński Państwowy Uniwersytet im. J. Kupały, Białoruś
Jolanta Gadek – Książnica Podlaska im. Ł. Górnickiego
Leokadija Kairelienė – Biblioteka im. Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk, Wilno, Litwa
Patrik Suchodolski – Książnica Podlaska im. Ł. Górnickiego
Michał Siedlecki – Książnica Podlaska im. Ł. Górnickiego
Halina Turkiewicz – Uniwersytet Edukologiczny, Wilno, Litwa

REDAKTORZY TEMATYCZNI

Bibliotekoznawstwo – dr hab. Anna Nosek, Uniwersytet w Białymstoku
Nauki o literaturze – dr Michał Siedlecki, Książnica Podlaska im. Ł. Górnickiego
Historia – dr Iwona Kulesza-Woroniecka, Uniwersytet w Białymstoku
Recenzje, kronika – mgr Grzegorz Kowalski, Książnica Podlaska im. Ł. Górnickiego

REDAKCJA JĘZYKOWA

Język polski – dr Anetta Strawińska, Uniwersytet w Białymstoku
Język angielski – dr Jacek Partyka, Uniwersytet w Białymstoku
Język rosyjski – dr Aleksander Janiszewski, Politechnika Kijowska
język rosyjski – dr Krzysztof Rutkowski, Uniwersytet w Białymstoku
Język ukraiński – mgr Irena Szewczenko, Wydział Filologiczny UWb

RADA NAUKOWA

prof. Jarosław Ławski – Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” UWb – Przewodniczący
prof. Andrzej Baranow – Uniwersytet Edukologiczny, Wilno, Litwa
prof. Mariya Bracka – Narodowy Uniwersytet im. T. Szewczeni, Kijów, Ukraina
prof. Piotr Chomik – Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku
prof. Małgorzata Komza – Instytut Informatyki i Bibliotekoznawstwa, Uniwersytet Wrocławski
prof. Urszula Kowalczuk – Uniwersytet Warszawski, Warszawa
prof. Natalia Maliutina – Odeski Narodowy Uniwersytet im. I. Miecznikowa, Ukraina
prof. Swietłana Musijenko – Grodzieński Państwowy Uniwersytet im. J. Kupały, Białoruś
dr Sigita Narbutas – Biblioteka im. Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk, Wilno, Litwa
dr Daiva Narbutienė – Biblioteka im. Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk, Wilno, Litwa
dr Zhivka Vasilieva Radeva – Uniwersytet im. św. św. Cyryla i Metodego, Wielkie Tjrnowo, Bułgaria
prof. Rościsław Radyszewski – Narodowy Uniwersytet im. T. Szewczeni, Kijów, Ukraina
prof. em. Jadwiga Sadowska – Uniwersytet w Białymstoku
prof. Włodzimierz Szturc – Uniwersytet Jagielloński, Kraków

Wersją referencyjną „Bibliotekarza Podlaskiego. Ogólnopolskiego Naukowego
Pisma Bibliotekoznawczego i Bibliologicznego” jest wersja papierowa.

Lista recenzentów artykułów naukowych publikowanych na łamach „Bibliotekarza Podlaskiego”
jest podawana na stronie internetowej czasopisma: <http://bibliotekarzpodlaski.książnicapodlaska.pl>

Copyright by Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku

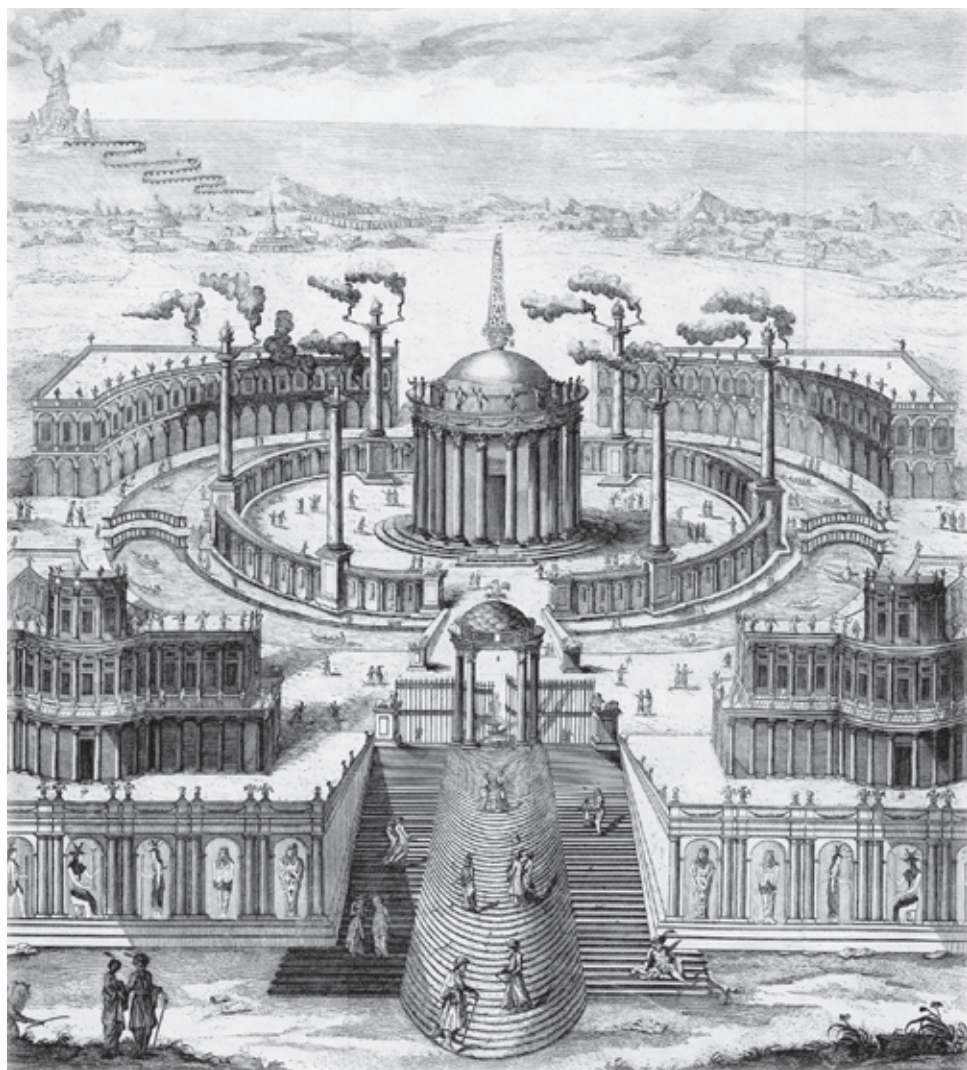
Kwartalnik, nakład 300 egz.

ISSN 1640-7806

KSIĄŻNICA
PODLASKA

Adres redakcji:
KSIĄŻNICA PODLASKA im. Łukasza Górnickiego
ul. Marii Skłodowskiej-Curie 14A
15-097 Białystok
bibliotekarz.redakcja@ksiaznicapodlaska.pl
<http://bibliotekarzpodlaski.książnicapodlaska.pl>

Skład: ZNAKI Teresa Muszyńska, znaki@home.pl
Druk: www.druk-24h.com.pl



Ignazio Benedetti (1725–1790)
Fantastyczny widok Biblioteki Aleksandryjskiej,
miedzioryt, fragment,
Muzeum Narodowe w Warszawie



REDAKTORZY NAUKOWI NUMERU:

dr Iwona Kulesza-Woroniecka

(Wydział Historyczno-Socjologiczny Uniwersytetu w Białymstoku)

dr Łukasz Zabielski

(Dział Naukowy Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku)

I Biblioteka	11
1. Łukasz Zabielski, <i>Lokalna biblioteka w „cyfrowych kleszczach” (z perspektywy Książnicy Podlaskiej)</i>	11
2. Robert Suski, <i>Aurelian i Biblioteka Aleksandryjska. Dzieje pewnego nieporozumienia</i>	25
3. Iwona Kulesza-Woroniecka, <i>Uwagi o bibliotekach magnackich na Podlasiu w XVIII wieku</i>	43
4. Michał Siedlecki, <i>Motyw „bibliotheca mundi” w powieściach Jana Kamińskiego</i>	59
5. Marcin Mironowicz, <i>Biblioteki bractw prawosławnych w XVI–XVIII wieku</i>	73
II Książka	85
1. Antoni Mironowicz, <i>Starodruki w bibliotece monasteru supraskiego w połowie XVI wieku</i>	85
2. Paweł Wojciechowski, <i>Ilustracja i słowo. Bilderbok – szwedzka książka obrazkowa przełomu XIX i XX wieku</i>	103
3. Podlecka Anna, <i>Pisma polityczne Jana Dymitra Solikowskiego w „Bibliografii” Stanisława Estreichera</i>	121
4. Magdalena Gąsowska, <i>Poradniki religijne oraz traktaty teologiczne w wybranych bibliotekach parafialnych Diecezji Wileńskiej na podstawie wizytacji dekanalnej biskupa Ignacego Jakuba Massalskiego z lat 1782–1784</i>	139
III Pomiędzy bibliotekarzem a czytelnikiem	153
1. Aleksandra Porada, <i>Gabriel Naudé (1600–1653): bibliotekarz, bibliograf, myśliciel</i>	153
2. Anna Nosek, <i>Bibliotekarze-literaci Białoostoczczyzny. Elżbieta Janikowska i jej twórczość dla dzieci</i>	175
3. Marta Białoobrzaska, <i>Wychować czytelnika... O kreatywnym podejściu do nauczania języka polskiego i pracy biblioteki szkolnej</i>	187

4. Zbigniew Chodkowski, <i>Technologie informacyjno-komunikacyjne w pracy dydaktycznej polskich nauczycieli bibliotekarzy</i>	201
IV Ujęcia interdyscyplinarne i komparatystyczne	219
1. Janina Jakowenko, «Вернигора» Францішека Равіти-Гавро- ньського – ключ до гармонії українсько-польських відносин	219
2. Joel J. Janicki, <i>Edward Lubomirski's heroic meditations. Back- ground and introduction</i>	233
3. Inna Zarovna, <i>Образ музики в публицистике Генриха Нейгауза</i>	267
4. Katarzyna Klewinowska, <i>Julia Kisielewska – ciche wspomnie- nie zapomnianego głosu</i>	279
5. Maja Rogala, <i>O współnocie stołu w filmach „Tam, gdzie rosną poziomki” i „Siódma pieczęć” Ingmara Bergmana</i>	291
6. Izabela Szymańska, <i>Pisma Łukasza Górnickiego w zbiorach Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku</i>	303
V Recenzje naukowe	327
1. Kazimierz Bogusz, <i>Czy bycie nowoczesnym jest możliwe?</i> [rec. <i>Praktyka – utopia – metafora. Wynalazek w XIX wieku</i> , red. J. Kubicka, M. Litwinowicz-Drożdziel, Warszawa 2016]	327
2. Ryszard Czarnopyś, <i>Traumatyczne krajobrazy historii – „Topo- grafia pamięci” Martina Pollacka</i> [rec. Martin Pollack, <i>Topo- grafia pamięci</i> , Wołowiec 2017]	335
3. Maciej Kaźmierkiewicz, <i>Rozważania o sacrum</i> [rec. <i>Sacrum sekularne. Ponowoczesna ekspresja duchowości?</i> , pod red. D. Kalinowskiego, Słupsk 2017]	347
VI Sprawozdania	357
1. Izabela Lewandowska, <i>„Marcin Luter i Reformacja w sztuce numizmatycznej i medalierstwie”. Sprawozdanie z wystawy</i> , Drezno, Zamek Królewski, sierpień 2017 r.	357
2. Anna Janicka, <i>Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Podkar- pacie literackie na przestrzeni wieków”</i> , Rzeszów – Przemyśl 24-26 kwietnia 2018 roku. Sprawozdanie	363
VII Noty o autorach	371

I	Library	11
	1. Łukasz Zabielski, <i>A local library in the jaws of digital technology (from the perspective of Podlachian Library)</i>	11
	2. Robert Suski, <i>Aurelian and the Library of Alexandria. A history of a certain misunderstanding</i>	25
	3. Iwona Kulesza-Woroniecka, <i>Remarks about magnate libraries in Podlasie in the 18th century</i>	43
	4. Michał Siedlecki, <i>“Bibliotheca mundi” motif in novels of Jan Kamiński</i>	59
	5. Marcin Mironowicz, <i>Libraries of orthodox brotherhoods from 16th to 18th century</i>	73
II	Book	85
	1. Antoni Mironowicz, <i>Old prints in the library of the Supraśl monastery in the middle of the 16th century</i>	85
	2. Paweł Wojciechowski, <i>An illustration and a word. “Bilderbok” – a Swedish picture book from the turn of the 20th century</i>	103
	3. Anna Podlecka, <i>Political writings of Jan Dymitr Solikowski in Stanisława Estreicher’s “Bibliography”</i>	121
	4. Magdalena Gąsowska, <i>Religious guides and theological tracts in selected parish libraries of the Diocese of Vilnius on the basis of the deanery visit of the bishop Ignacy Jakub Massalski from years 1782–1784</i>	139
III	Between Librarian and Reader	153
	1. Aleksandra Porada, <i>Gabriel Naudé (1600–1653): librarian, bibliographer, thinker</i>	153
	2. Anna Nosek, <i>Librarian writers of Białystok region. Elżbieta Janikowska and her children’s literature</i>	175
	3. Marta Białobrzaska, <i>To raise a reader... On a creative approach to teaching Polish and running a school library</i>	187
	4. Zbigniew Chodkowski, <i>Information and communication technology in educational work of Polish teachers-librarians</i>	201

IV Interdisciplinary views	219
1. Yanina Yakovenko, <i>“Wernyhora” by Franciszek Rawita-Gawroński as a key to understanding Ukrainian-Polish relations</i>	219
2. Joel J. Janicki, <i>Edward Lubomirski’s “heroic meditations”. Background and introduction</i>	233
3. Inna Zarovna, <i>Music image in the political writings of Heinrich Neuhaus</i>	267
4. Katarzyna Klewinowska, <i>Julia Kisielewska – a silent memory of a voice forgotten</i>	279
5. Maja Rogala, <i>About community of the table in the films ‘Wild Strawberries’ and ‘The Seventh Seal’ Ingmar Bergman</i>	291
6. Izabela Szymańska, <i>Writings of Łukasz Górnicki in the literary resources of the Podlachian Library</i>	303
V Academic reviews	327
1. Kazimierz Bogusz, <i>Is it possible to be modern?</i>	327
2. Ryszard Czarnopyś, <i>Traumatic historical landscapes – Martin Pollack’s “Topography of Remembrance”</i>	335
3. Maciej Kaźmierkiewicz, <i>Musings about sacrum</i>	347
VI Reports	357
1. Izabela Lewandowska, <i>„Marcin Luter i Reformacja w sztuce numizmatycznej i medalierstwie”. Sprawozdanie z wystawy, Drezno, Zamek królewski, sierpień 2017 r.</i>	357
2. Anna Janicka, <i>All-Poland Academic Conference „Podkarpacie literackie na przestrzeni wieków”, Rzeszów – Przemyśl 24-26 kwietnia 2018 roku. Report</i>	363
VII Notes on the Authors	371



Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku, Polska



Łukasz Zabielski

Dział Naukowy

Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku

Lokalna biblioteka w cyfrowych kleszczach (z perspektywy Książnicy Podlaskiej)

Streszczenie:

Artykuł omawia zjawisko *płynnej nowoczesności* oraz przyspieszonego rozwoju cyfryzacji świata w kontekście funkcjonowania lokalnych bibliotek. Autor jako zwolennik i entuzjasta ułatwiania dostępu do digitalizowanej treści z całego świata pyta o wszystkie konsekwencje wprowadzanych zmian, również te mniej optymistyczne. Wśród zagrożeń, jakie poddaje refleksji, jest spadek zainteresowania bibliotek kwestią jakości procesu lektury, jakości korzystania z książki. Odwołując się do pojęcia „miejsce pamięci”, zdefiniowanego przez Pierre’a Norę, badacz zastanawia się, czy udoskonalenie kanałów kontaktu czytelnika z treścią z pominięciem (unieważnieniem) roli, jaką odgrywa otoczenie i kontekst owego kontaktu, nie wywoła negatywnych skutków. Artykuł ma charakter eseistyczny, jego celem jest wyartykułowanie wybranych kwestii dotyczących funkcjonowania regionalnej biblioteki, wartych poddania gruntownej analizie i refleksji.

Słowa-klucze: biblioteka, miejsce pamięci, cyfryzacja, digitalizacja

A local library in the jaws of digital technology (from the perspective of Podlachian Library)

Summary:

The article describes the phenomenon of *fluid modernity* and an increased speed of digitalisation of the world in the context of local libraries and their operations. The author, being a sup-

porter and enthusiast of facilitating access to digitalised contents from the whole world asks about the consequences of the changes introduced, including those less optimistic ones. Among dangers he reflects on is the drop in the library's interest in the quality of the process of reading, the quality of using a book. Referring to the Pierre Nora's term of "places of memory", the scholar wonders whether perfecting the channels connecting the reader with the content that omit (invalidate) the role of the surroundings and the context of this contact, will not have negative consequences. The article is essayistic in nature, its goal is to articulate selected issue concerning the operation of a regional library, worthy of thorough analysis and reflections.

Key words: library, place of memory, digitalisation

Współczesne akcje promujące czytelnictwo i zachęcające do korzystania z biblioteki zdają się potwierdzać tezę o *płynności* oraz *dynamice* jako fundamentach i znamionach nowoczesności. Mam na myśli popularną teorię, którą Zygmunt Bauman ogłosił w książce *Płynna nowoczesność*¹. Omawia w niej badacz znamionujące człowieka XX i XXI wieku poczucie niepewności w obliczu przygodności bytów, a także wskazuje na fragmentaryczność, epizodyczność ludzkiego życia jako jego cechę nadrzędną. Jak przekonuje: „Wraz z rozproszeniem całości w serię efemerycznych, przypadkowo wynurzających się i przemieszczających wysp, jej czasowość nie może być opisywana w kategoriach linearności”². W konsekwencji przewagę nad „długim trwaniem” uzyskiwać zaczyna idea tzw. „czasu momentalnego”, „rozciąglej terażniejszości”³, co wydaje się korespondować ze zjawiskiem systematycznie przyspieszającego rozwoju rzeczywistości cyfrowej, jaki diagnozuje się

¹ Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006; zob. tenże, *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*, tłum. T. Kunz, Kraków 2014.

² Cyt. za: A. Szpociński, *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4, s. 16.

³ Zob. T. L. Friedman, *Świat jest płaski: krótka historia XXI wieku*, tłum. T. Hornowski, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2009.

na przestrzeni minionego półwiecza. Nie tylko o rozwój, ewolucję czy rewolucję chodzi, także o skrywaną pod tym afiszem radykalną zmianę jakości ludzkiego bytowania w świecie, czyli również naszych predyspozycji do autorefleksji i samo-rozumienia. Manuel Castells konstatuje:

Nowy system komunikacyjny radykalnie przekształca przestrzeń i czas, fundamentalne wymiary ludzkiego życia. To, co **lokalne, zostaje uwolnione** od swych kulturowych, historycznych, geograficznych znaczeń i ponownie zintegrowane w funkcjonalne Sieci lub w kolaże obrazów, wytwarzając **przestrzeń przepływów, która zastępuje przestrzeń miejsc**. Czas zostaje wymazany w nowym systemie komunikacyjnym, gdyż przeszłość, terażniejszość i przyszłość można zaprogramować tak, aby wchodziły ze sobą w interakcje w jednym przekazie⁴.

Płynna nowoczesność wymusza na dzisiejszym – czynnym i/lub biernym – uczestniku życia kulturalnego nieustanne doskonalenie umiejętności utrzymania się na powierzchni tego niekontrolowanego nurtu zmian, który każe nam wciąż „nadażać”, uelastyczniać się, dostosowywać. Wymusza ona też – pozostaną w granicach tej samej metafory – przenoszenie wartości technik „pływania” ponad potrzebę poszukiwania „stałego lądu”, czyli poczucia metafizycznej pewności. Mówiąc bardziej obrazowo, współczesny Noe zamiast wyglądać suchej ziemi, bez końca udoskonalaby arkę i próbował pogodzić się z pesymistycznym przeświadczeniem, niewiarą w istnienie stabilnego podłoża. Wystarczy rzucić okiem na dynamikę rozwoju w ostatnich latach metodologii takich nauk jak antropologia filozoficzna czy filozofia języka, aby uzmysłwić sobie, z jak złożonym zjawiskiem mamy do czynienia. Mówię o prądach, nurtach i paradygmatach, które narodziły się w dobie poststrukturalizmu, a które stanowią podatny grunt do tworzenia kolejnych zwrotów w humanistyce: topograficznych, afektywnych, somatycznych, historycystycznych etc.

Nieustanna dialektyka *nośników* (form) i *treści, znaków* i *znaczeń*, niekończące się przewartościowywanie sensów pod kątem dominujących trendów w kulturze wymuszają na człowieku XXI wieku ciągłą eksploatację rezerwarów wspólnotowej tożsamości. Podyktowane jest to nadrzędną dla *płynnych* czasów poststrukturalizmu potrzebą każdorazowego definiowania punktu widzenia podmiotu (narratora, badacza, nadawcy),

⁴ M. Castells, *Spółczesność sieci*, tłum. M. Marody, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 380; podkreślenie moje – Ł. Z.

wskazywania miejsca i sposobu jego osadzenia w rzeczywistości. Coraz chętniej przeszukujemy – co nie wymaga tytanicznego wysiłku w epoce treści zdigitalizowanej⁵ – zasoby kolektywnej pamięci, dokonujemy reinterpretacji tekstów kanonicznych jako podstawowych źródeł wiedzy o nas samych i o świecie, który zamieszkujemy. Mam na myśli narracje uznawane w tradycyjnej i wciąż aktualnej wykładni za symboliczne reprezentacje świata percypowanego przyrodzonymi człowiekowi zmysłami, czyli – mówiąc utartą metaforą Stendhala – za „lustra” przechadzające się „gościńcem” ludzkiego życia. Oczywiście, lustra owe coraz rzadziej odbijają rzeczywistość materialną, skoro centrum naszego życia zawodowego i prywatnego, źródło naszych emocji i nadziei, przenosi się w świat wirtualny⁶. Jednak ów hermeneutyczny imperatyw nie jest czymś nowym, wypływa, jak się zdaje, z pogoni za ciągle umykającym *sensem*, a więc wartością uznawaną za „jeden z kluczowych, ogólnopsychologicznych terminów zarówno w egzystencjalnej, jak i kulturowo-historycznej tradycji”⁷.

Zagadnienie *płynnej rzeczywistości* wiąże się z tematem mojego szkicu w sposób bezpośredni. Choć tradycyjnie utratę egzystencjalnego sensu przypisuje się indywidualnej świadomości jednostki w oderwaniu od jej relacji ze światem, jednak jeden z twórców tzw. humanizmu psychologicznego, Viktor Emil Frankl (1905–1997), dostrzegł w niej odbicie zachwiania stosunków, które dotyczą wszystkich aspektów ludzkiego życia⁸. Według austriackiego badacza człowiek pragnie kierować się przede wszystkim ideałami i wartościami, a dążenie do sensu jest jego główną siłą napędową⁹. Filozofia literatury wspomnianą pogoń za wciąż dewaluującym się *sensem*

⁵ Zob. M. Prensky, *Digital natives, digital immigrants*, „On the horizon” 2001, t. 9, nr 5, s. 1–6; *My, dzieci sieci: wokół manifestu*, M. Skotnicka, Fundacja Nowoczesna Polska, Warszawa 2012.

⁶ Obserwatorzy rozwoju cyfrowych mediów, mówiąc o internecie jako lustrze, wskazują na coraz silniejsze tendencje do ekshibicjonizmu wśród jego użytkowników, na potrzebę nadawania, a nie odbioru treści. Zob. A. Keen, *Kult amatora: jak internet niszczy kulturę*, tłum. M. Bernatowicz i K. Topolska-Ghariani, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 30: „W miarę jak tradycyjne mainstreamowe media są zastępowane przez te bardziej spersonalizowane, **internet staje się naszym lustrem**. Zamiast wykorzystywać go do poszukiwania informacji bądź wiedzy o kulturze, używamy go, by STAC się informacją, wiadomością i kulturą”; podkreślenie moje – Ł. Z.

⁷ D. Leontiev i E. Osin, *Utrata sensu życia i wyobcowanie*, tłum. A. Kondrat, „Studia z Historii Filozofii” 2017, t.8, nr 4, s. 35.

⁸ Zob. V. E. Frankl, *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, tłum. A. Wolnicka, Warszawa 2009.

⁹ Tamże, s. 157-160.

definiuje poprzez zjawisko rozpadu ludzkiego uniwersum na nieprzystające do siebie części. Jak pisze Michał Paweł Markowski:

Zarówno bowiem konserwatyści, jak rewolucjoniści, tradycjoniści i nowatorzy uciekają od wyobcowania, starają się zaczarować świat, w którym poczuliby się nie-swojo. [...] My, ludzie nowocześni, nie umiemy się od tego spektaklu uwolnić, a to z tego powodu, że najmocniejszym doświadczeniem nowoczesności jest dotkliwe poczucie utraty związku z rzeczywistością. Katastrofę tę spowodował (nie nam osądzać, czy celowo) Kartezjusz, który – chcąc uratować świat od zalewu sceptycyzmu – starał się znaleźć niepodważalny fundament istnienia, a w efekcie rozdzielił świat na nieprzystające do siebie połowy¹⁰.

Interesującą perspektywę – w kontekście badań nad sensem – otwiera obserwacja współczesnej kultury, analiza kierunków i dynamiki jej rozwoju przez pryzmat biblioteki, a przede wszystkim roli, jaką pełni ona w przestrzeni publicznej. Staje się to zasadne tym bardziej, że właśnie zmienność uznajemy dziś paradoksalnie za jedyną stałą cechę współczesnych bibliotek¹¹. Skoncentrowanie wyłącznie na czytelniku, a właściwie na statystykach (bo któż weryfikuje jakość korzystania z biblioteki, tzn. rzeczywisty stopień przyswojenia, zrozumienia i interakcji z tekstem, który został wypożyczony?), wymusza radykalne zmiany w działaniu tego typu instytucji. Zagadnienie, o którym mowa, daje się w najogólniejszych ryśach sprowadzić do problematyki skupionej wokół dwóch warunkujących funkcjonowanie biblioteki punktów wyjścia: „mieć zasób” i „mieć dostęp do zasobu”. Nie potrzebuje udowadniania teza, że w dobie błyskawicznie postępującej technicyzacji, cyfryzacji i automatyzacji całego trzeciego sektora gospodarki (usługi), to właśnie na „ułatwianiu dostępu” w pierwszej kolejności (wyłącznie?) koncentrują się biblioteki¹². W materiałach

¹⁰ M. P. Markowski, *Życie na miarę literatury. Eseje*, Wydawnictwo Homini SC, Kraków 2009, s. 15.

¹¹ A. Jazdon, *Biblioteka mojego wieku – czyli jaka?*, „Biblioteka” 2007, nr 11(20), s. 1.

¹² Co zresztą ma swoje odzwierciedlenie w swoistej „zmianie pokoleniowej” i odmiennych sposobach wyszukiwania informacji. Zob. *Książka w dobie internetu – z Łukaszem Gołębiewskim rozmawia Marcin Dąbrowski*, „e-mentor” 2012, t.5, s. 4: „Z niepokojem obserwuję «odwrócenie kompetencji» w korzystaniu ze źródeł – dorośli, wychowani w świecie analogowej kultury, najpierw korzystają z książek, potem dla wygody uzupełniają wiedzę informacjami z internetu. Młodzi ludzie odwrotnie – najpierw sięgają do internetu, a potem do książek, a często te ostatnie nawet całkowicie pomijają. Wydaje im się, że internet to

promujących tego typu instytucje coraz słabiej eksponuje się informacje o posiadanych zbiorach, zgromadzonej liczbie woluminów (w tym: inkunabułów, starodruków, rękopisów etc.), co wyraźnie kontrastuje z afiszami o lepszych (bo szybszych?) sposobach wypożyczeń, technicznych ułatwieniach, nowinkach i zacieśnianej współpracy z platformami oferującymi zdigitalizowaną treść całego świata. Nie oceniam tego zjawiska, uważam, że jest to sprawa w obecnych realiach historycznych absolutnie podstawowa. Warto jednak zadać pytanie o cel, do którego zmierza owo „mieć czy być” dzisiejszych bibliotek. Nie są to bowiem, czy raczej: nie powinny być, instytucje jedynie pośredniczące w przekazywaniu wiedzy czy udostępniające przestrzeń do pracy/nauki¹³ i spotkań konferencyjnych, o czym zdajemy się jakby zapominać.

Warto zwrócić uwagę na techniki, które stosuje się w celu uatrakcyjniania wizerunku biblioteki, udowadniania, że istnieje bezdyskusyjny powód utrzymywania przez społeczeństwo instytucji, które oferują... Ano właśnie, co takiego? Jaki rodzaj zbiorowej potrzeby zaspokaja biblioteka? Jest to pytanie tylko z pozoru retoryczne, ponieważ od odpowiedzi na nie zależy kierunek, w którym będą się dalej rozwijać owe *skarbnice książek*. Ono warunkuje działalność urzędników, którymi są wszakże nie tylko decydenci i koordynatorzy przepływu publicznych zasobów pieniężnych, ale również bibliotekarze zmuszani do wypełniania niekończącej się liczby sprawozdań i planów. W tak stematyzowanej rzeczywistości każda technika pozytywnie przekładająca się na tabelki i wykresy przyjmowana jest bezkrytycznie. Współcześnie cel jest jeden, „statystyczny”: zwiększenie liczby „użytkowników”, nieistotne: rzeczywistych czy „zalogowanych”, przychodzących po książkę czy zdobywających dostęp do jej wersji elektronicznej. Dziś przestaje mieć znaczenie, czy czytelnik

Liber Mundi, tymczasem to Biblioteka Babel. Niby wszystko tu jest, ale nie wierzymy, że Google znajdzie za nas to, czego potrzebujemy. Jeśli nie chcemy stać się niewolnikami wiedzy z wyszukiwarek, musimy wciąż stawiać na wiedzę z książek. Nie jest istotne, czy będą to książki papierowe, czy cyfrowe, ważne, żeby były mądre”.

¹³ Zob. C.U. Lauersen, *Dlaczego przychodzą? Biblioteka jako miejsce i marka*, tłum. A. Wolańska, „Biuletyn EBIB”, b.d., nr 7(177); badacz, zastanawiając się nad powodem obecności studentów w bibliotekach akademickich, przekonuje: „W całej mojej zawodowej karierze słyszałem wiele głosów pochodzących z naszego środowiska, określających biblioteki mianem «tradycyjnych», «zakurzonych». Jest to sprawa dyskusyjna, czy potrzebujemy unowocześnienia tej marki. Nie mam nic przeciwko dyskusji na temat zmiany jej kształtu, ale co, jeśli właśnie taka biblioteka w głowach naszych użytkowników jest dokładnie tym, czego chcą” (tamże, s. 2).

wypożyczy i zwróci książkę za pośrednictwem bibliotekarza, czy raczej skorzysta z komputera, wrzutni czy innego typu automatu.

Mój tekst zdecydowałem się zatytułować: *Lokalna biblioteka w cyfrowych kleszczach (z perspektywy Książnicy Podlaskiej)*. Terminu „lokalna” oraz nazwy własnej instytucji, którą reprezentuję, użyłem, aby podkreślić, że mówię nie o sytuacji modelowej, lecz konkretnym miejscu i konkretnym przypadku. Choć problemy, o których piszę, mają charakter również uniwersalny. Chciałbym zwrócić uwagę na tak zwany „świat znaczeń ucieleśnionych”. Pragnę wierzyć, że nawet jeśli więzy łączące uniwersum znaków z rzeczywistością empiryczną stają się w dobie ponowoczesnej luźniejsze, to jednak znaczenie i sens, za którym podążamy, rodzi się na styku tych dwóch bytów: symbolu i materii, treści i niematerialnej formy reprezentującej treść. Podobnie rzeczywistość wirtualna nie stanowi (nie powinna stanowić) odrębnego uniwersum, lecz ściśle przylega do egzystencji człowieka w jej najbardziej cielesnym, materialnym ujęciu.

Chyba nikt w całym uniwersum słowa drukowanego nie zaprzeczy, że literatura stanowi przestrzeń, w której można się zagubić. Wiedzieli to romantycy¹⁴, wiedzieli symboliści, wiedzieli twórcy takich postaci jak Don Kichot czy Emma Bovary. Wiedział to Czesław Miłosz, analizujący predykcje do eskapizmu u XX-wiecznego poety: „[...] dzisiejsze tendencje do schronienia się w materiał językowy jako w system luster, czysto literackich odniesień, stąd pochodzą, że rzeczywistość wydaje się za trudna”¹⁵. Tym samym może być ucieczka od rzeczywistości empirycznej do świata wirtualnego. I nie mówię o świecie gier, taniej rozrywki czy mediów społecznościowych, lecz właśnie o tym, co oferują cyfrowe biblioteki, instytucje nastawione na ilość i łatwość dostępu do zasobu, niekoniecznie jego jakość (po co selekcjonować? użytkownik sam wybierze to, co jest dla niego wartościowe)¹⁶. Ideałem, do którego zmierzają stowarzyszenia

¹⁴ Zob. klasyczną już rozprawę: Z. Łempicki, *Świat książek i świat rzeczywisty. Przyczynek do ujęcia istoty romantyzmu*, [w:] tenże, *Renesans, Oświecenie, Romantyzm i inne studia z historii kultury*, tłum. O. Dobijanka, PWN, Warszawa 1966, s. 329–368.

¹⁵ C. Miłosz, *Niemoralność sztuki*, [w:] tenże, *Życie na wyspach*, tłum. J. Gromek, Znak, Kraków 1998, s. 11.

¹⁶ Tą ideą kierują się pomysłodawcy i właściciele Google, Sergey Brin i Larry Page, którzy za pośrednictwem projektu „Google Books” planują udostępnić w formie cyfrowej wszystkie książki znajdujące się w największych bibliotekach i księgarniach świata. Zob. *Google Books*, b.d., <https://books.google.com/intl/pl/googlebooks/history.html>, [dostęp: 2.03.2018]; J. Charles, W. Bailey, *Google Books Bibliography*, 15.08.2011, <http://www.digital-scholarship.org/gbsb/>, [dostęp: 2.03.2018].

działające na rzecz otwartej edukacji i nauki jest: „darmowy i otwarty dostęp [...] do utworu w miejscu i w czasie przez siebie wybranym”¹⁷, a także „gwarancja swobody i bezpłatnego dostępu, prawo kopiowania, ponownego wykorzystania: przetwarzania, modyfikowania i remiksowania w dowolnym celu”¹⁸.

Jako czytelnik i badacz literatury z pełnym przekonaniem opowiadam się za ułatwieniem dostępu do źródeł. To dzięki współczesnym osiągnięciom techniki możliwe jest jednoczesne przeszukiwanie zasobów archiwalnych w Londynie, Nowym Jorku, Paryżu i Krakowie. Doceniamy to szczególnie my – mieszkańcy mniejszych miast, pracownicy niewielkich ośrodków naukowych. Można bez przesady mówić o prawdziwym rajku dla naukowców, co nigdy w przeszłości nie miało na taką skalę miejsca. Jednak jako bibliotekarz mam mieszane uczucia. Czy rzeczywiście, patrząc z tej perspektywy, warunki i miejsce korzystania z książki są sprawą obojętną? Jak zauważa Łukasz Gołębiowski:

Pomimo łatwego, niemal bezpłatnego dostępu do Biblioteki Babel, do nieskończonej ilości informacji, wcale nie wiemy więcej niż w czasach gazet i książek. Być może wiemy szybciej, ale czy aby szybkość jest istotą natury człowieka?¹⁹

Pytanie tym bardziej zasadne, że dotyczy procesu lektury – również lektury profesjonalnej, spojrzenia badacza, które z istoty rzeczy winno być uważne, cierpliwe, skupione, a także osadzone w bardzo konkretnym kontekście. To właśnie kontekst, cała „otoczka” towarzysząca procesowi czytania, wpływa bezpośrednio na jego jakość. Niby to truizm, skąd więc tak wysoka potrzeba pośpiechu, nacisku na „natychmiastowość” w naukowym świecie? Czy rzeczywiście miejsce oraz czas, które wybieramy na kontakt z książką – czy raczej: tekstem/narracją, zważywszy na trudności w zdefiniowaniu „książki” w cyfrowym świecie – powinny być warunkowane kryterium *dowolności*? Pytanie kieruję nie do masowego odbiorcy, lecz do humanistów, intelektualistów.

¹⁷ K. Siewicz, *Otwarty dostęp do publikacji naukowych. Kwestie prawne*, Warszawa 2012, s. 12, https://repin.pjwstk.edu.pl/files/Otwarty_dostep_do_publicacji_naukowych.pdf [dostęp: 27 lutego 2018 roku].

¹⁸ *Nasza misja – Koalicja Otwartej Edukacji*, b.d., <http://koed.org.pl/pl/nasza-misja/> [dostęp: 27 lutego 2018 roku].

¹⁹ Ł. Gołębiowski, *Gdzie jest czytelnik?*, Biblioteka Analiz, Warszawa 2012, s. 9–10.

Chodzi o problemy, których nie dostrzeżemy, nie porzucając skrajnie apriorycznej perspektywy oglądu rzeczywistości. Mowa o bibliotece nie jako toposie, figurze retorycznej, fenomenie czy idei, lecz o konkretnym miejscu, którego położenie da się opisać geograficznie, wskazać na mapach świata: bibliotece regionalnej, miejskiej, powiatowej, wojewódzkiej. Mówię o Książnicy Podlaskiej. Samo miejsce – miasto, region, dzielnica – postrzegane jest współcześnie, po „zwrocie topograficznym”²⁰, w sposób specyficzny, by posłużyć się słowami Grzegorza Grochowskiego: „jako synteza rzeczy i znaczeń, jako splot tego wszystkiego, co widzialne i namacalne oraz projekcji bądź pragnień podmiotu, bądź uchwytnych jedynie pojęciowo znaczeń kulturowych i form symbolicznych”²¹. Podkreśla się więc bytową heterogeniczność przestrzeni, jej sensualny i semantyczny czy też pojęciowy charakter, wpisujący wiedzę w percepcję oraz fantazmaty w doświadczenie, łączące aspekty doświadczane, symboliczne i wyobrażone. Dlaczego więc bibliotekę – nie mówię oczywiście o wirtualnych formach udostępniania książek – tak niechętnie rozpatruje się przez pryzmat jej warstwy „cielesnej”?²²

Biblioteka jako budynek dający się zlokalizować geograficznie jest z jednej strony „pustym znakiem”, przestrzenią podatną na wypełnienie określoną treścią. I z tej właśnie podatności się korzysta, budując markę instytucji, profil jej działania oraz plan promocji. Z drugiej jednak strony, za sprawą swej „cielesnej” warstwy jest to również kreator określonego znaczenia i sensu. Mówiąc inaczej: lokalizacja i charakter miejsca mają bezpośredni wpływ na jakość funkcjonowania biblioteki, a także na jakość korzystania z jej zasobów. Wydaje się to sprawą oczywistą, gdy planujemy rozszerzenie wachlarza oferowanych usług o, na przykład, centrum konferencyjno-wystawiennicze, salę kinową czy kawiarnię. Jednak gdy mowa wyłącznie o przestrzeni dostępu do treści, do wiedzy, informacji, narracji,

²⁰ Zob. E. Rybicka, *Geopoetyka: przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Universitas, Kraków 2014.

²¹ G. Grochowski, *(Nie)widzialne miasta*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4, s. 8.

²² Zob. obszerną analizę stosunku literatury XIX i XX wieku do sposobów zachowania się w bibliotece: D. M. Osiński, *Ciało w bibliotece*, [w:] *Bibliotheca mundi. Studia bibliologiczne ofiarowane Janowi Leńczukowi*, red. J. Ławski i Ł. Zabielski, Białystok 2016, s. 399-474. Por. K. Trzęsicki, *Biblioteki przyszłości: informatyczne technologie informacyjne*, [w:] *Bibliotheca mundi...*, s. 381-398; K. Bednarska-Ruszajowa, *Biblioteki w literaturze polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006; A. Dziadek, *Projekt krytyki somatycznej*, Instytut Badań Literackich, Warszawa 2014; R. Shusterman, *Świadomość ciała: dociekania z zakresu somaestetyki*, red. K. Wilkoszewska, tłum. S. Stankiewicz i W. Małecki, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2016.

owa kwestia traci swą wagę w obliczu możliwości, jakie daje nam nasz osobisty komputer czy nawet smartfon.

Tylko jako „synteza rzeczy i znaczeń” biblioteka może odsłonić pełen potencjał i spełniać rolę, do której została powołana kilka tysięcy lat temu. Z jednej bowiem strony mówimy o przestrzeni kumulującej i przechowującej „uśpione światy” w formie zamkniętej okładkami książek stłoczonych na magazynowych półkach, które to światy dają się ożywić w procesie lektury. I owszem, tę „martwą” – lub raczej: oczekującą na ożywienie – „rzeczywistość potencjalną” udaje się udostępnić *on-line*, uwalniając z zakorzenienia (czy rzeczywistości ograniczenia?) w realnym miejscu na ziemi. Ale z drugiej strony, biblioteka jako materialny obiekt oddziałuje na sposób i jakość „ożywiania” owej rzeczywistości symbolicznej, której jest depozytariuszem²³. To nie tylko magazyn, przestrzeń przechowywania i udostępniania, ale również pewnego rodzaju świątynia, punkt zetknięcia się *sacrum* sztuki, literatury, idei z profanum przygodności, codzienności, materialności. Mówiąc inaczej, biblioteka miejska, wiejska czy osiedlowa, będąc instytucją reprezentującą indywidualną historię, niepowtarzalną „osobowość” i charakter (również poprzez pracujących w niej ludzi), pozostanie swoistym azymutem, punktem orientacyjnym i orientującym w kulturze, w społeczeństwie, w przestrzeni lokalnej, wojewódzkiej czy ogólnokrajowej. Każda ingerencja w wewnętrzny porządek odkształca jej „cielesną” strukturę, i na odwrót: zmiana sposobu wykorzystania lokalu, w którym znajduje się biblioteka (na przykład poprzez połączenie jej z domem kultury, salą multimedialną, parkiem rozrywki czy kinem), spowoduje przemodelowanie jej „kodu genetycznego”. W ten sposób „konkretna” książnica, z której korzystano na przestrzeni ostatnich stu, dwustu czy pięciuset lat, staje się zupełnie nową instytucją. Choć wciąż gromadzi i udostępnia książki, tylko pozornie nie traci swego charakteru. Zmienia się jednak jej status jako „miejsca pamięci”, a więc przestrzeni umożliwiającej obcowanie z „pozaczasem”. Mówię tutaj o idei „długiego trwania”, nie „rozciągłej terażniejszości” czy charakteryzującej wirtualną rzeczywistość „natychmiastowości” (definiowanej przez zwrot: *on-line*).

²³ Nawiązując do koncepcji „materialności komunikacji”, analizowanej m.in. przez Hansa Ulricha Gumbrechta; zob. tenże, *Materialności – niehermeneutyczność – obecność. Anegdotyczne sprawozdanie z przesunięć epistemologicznych*, [w:] tegoż, *Produkcja obecności. Czego znaczenie nie może przekazać*, przeł. K. Hoffmann, W. Szwebs, Wydawnictwo Naukowe PWN, Poznań 2016, s. 28–45.

Terminu „miejsce pamięci” używam w uproszczonym na użytek mojego tekstu wydaniu, definiując go jako „wszelkie niemal formy obecności przeszłości we współczesności”²⁴. Mają one stanowić przeciwwagę dla *płynnego* charakteru nowoczesności, uwrażliwiać współczesne kultury na aspekty przestrzenno-wizualne, na własną tożsamość i charakter. Wydaje się, że właśnie biblioteka regionalna mogłaby i powinna spełniać to istotne społecznie zadanie w dobie rozprzestrzeniającej się potęgi internetu, uwalniającego – powtórzę tezę Castellsa – to, co lokalne, od swych kulturowych, historycznych, geograficznych znaczeń. Biblioteka stanowi wszak przestrzeń umożliwiającą kontakt z rzeczywistością symboliczną, z uniwersum znaków, oraz jednocześnie z tzw. „miejszem konkretnym”, przestrzenią realną, reprezentującą jednostkową i niepowtarzalną narrację o przeszłości. Znakomitym przykładem jest stara siedziba Książnicy Podlaskiej, w którą wpisana była swoista opowieść, a sam budynek przedstawiał fragment historii o ulicy Kilińskiego w Białymstoku²⁵. Przeprowadzka do nowego lokalu, zdecydowanie wygodniejszego dla codziennego funkcjonowania instytucji, zerwała to zakorzenienie w historii miasta i regionu. Co ze swojego charakteru, tożsamości i pełnionej w społeczeństwie roli Książnica utraciła? Czy coś utraciła? Pytanie pozostawię otwartym.

Rozpatrywana przez pryzmat miejsca pamięci biblioteka regionalna stawałaby się stabilizatorem społecznej tożsamości nie tylko dzięki pełnionej roli skarbnicy „potencjalnej” wiedzy w postaci magazynu książek. Chodzi o całokształt możliwości, jakie sobą reprezentuje, będąc realnym miejscem na mapie każdej większej miejscowości. Podobną rolę w średnio-wiecznych modelowych miastach spełniał rynek, ratusz czy kościół. Już Pierre Nora²⁶, twórca pojęcia „miejsce pamięci”, podkreślał pragmatyczną zasadność dbania o depozytariusze (miejsca) przeszłości. Wystarczyło tylko, przekonywał badacz, uruchomić wyobraźnię, by w kodeksach, kronikach, przepisach prawnych, nie mówiąc już o języku, sztuce, poezji, dostrzec znaki czasów, które minęły, a które stanowią fundament tożsamości człowieka współczesnego. Do czego służą owe znaki? To one pozwalają nie „utonać” w płynnej rzeczywistości, nie zagubić się w świecie czysto

²⁴ A. Szpociński, dz. cyt., s. 11.

²⁵ Zob. W. Wróbel, *Kilińskiego: historia jednej ulicy*, Międzynarodowe Stowarzyszenie Białostoczan, Białystok 2016.

²⁶ Zob. P. Nora, *Mémoire collective*, „La nouvelle histoire” 1978, s. 398-401.

językowym, symbolicznym, wirtualnym „matriksie”, systemie zbudowanym na znakach, które utraciły swoje desygnaty.

Monitorując potrzeby lokalnej społeczności, nie ograniczajmy się do statystyk, tabel, czy też akademickich, pisanych hermetycznym językiem rozpraw. Warto przejść również na poziom naszej najbardziej przyziemnej codzienności. Oczywiście, nie namawiam nikogo do bojkotowania nowoczesnych sposobów zarządzania pracą bibliotek. Nie jestem też przeciwnikiem digitalizowania i ułatwiania dostępu do treści, wręcz przeciwnie, sam chętnie z oferowanych narzędzi korzystam. Sądzę jednak, że warto analizować i mówić o wszystkich konsekwencjach zmian, również tych mniej optymistycznych, jakie zachodzą w naszym świecie. W moim przekonaniu biblioteka nie powinna ograniczać się do umożliwiania kontaktu z książką, ale również (przede wszystkim?) koordynować jakość tego kontaktu²⁷. Skoro dostrzegamy przyspieszenie rytmu naszego życia, *płynność* nowoczesności, może właśnie książnica powinna oferować swoisty azyl, dawać możliwość kontaktu z „linearnie” upływającym czasem?

Bibliografia

- Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.
- Bednarska-Rusajowa K., *Biblioteki w literaturze polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
- Castells M., *Spółczesność sieci*, tłum. M. Marody, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Charles W. Bailey J., *Google Books Bibliography*, 15.08.2011, <http://www.digital-scholarship.org/gbsb/>, [dostęp: 2.03.2018].
- Dziadek A., *Projekt krytyki somatycznej*, Instytut Badań Literackich, Warszawa 2014.
- Frankl V.E., *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, tłum. A. Wolnicka, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2017, Wydanie 1. zmienione.
- Friedman T.L., *Świat jest płaski: krótka historia XXI wieku*, tłum. T. Hornowski, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2009, 2. wyd.

²⁷ Zob. J. Wojciechowski, *Biblioteka w komunikacji publicznej*, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2010.

Łukasz Zabielski, *Lokalna biblioteka w cyfrowych kleszczach (z perspektywy Książnicy Podlaskiej)*

- Gołębiewski Ł., i Dąbrowski M., *Książka w dobie internetu – z Łukaszem Gołębiewskim rozmawia Marcin Dąbrowski*, „e-mentor” 2012, t.5, s. 4–7.
- Gołębiewski Ł., *Gdzie jest czytelnik?*, Biblioteka Analiz, Warszawa 2012.
- Grochowski G., *(Nie)widzialne miasta*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4, s. 6–10.
- Jazdon A., *Biblioteka mojego wieku – czyli jaka?*, „Biblioteka” 2007, nr 11(20), s. 1–22.
- Keen A., *Kult amatora: jak internet niszczy kulturę*, tłum. M. Bernatowicz i K. Topolska-Ghariani, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- Lauersen C.U., *Dlaczego przychodzą? Biblioteka jako miejsce i marka*, tłum. A. Wolańska, „Biuletyn EBIB”, b.d., nr 7(177).
- Leontiev D., i Osin E., *Utrata sensu życia i wyobcowanie*, tłum. A. Kondrat, „Studia z Historii Filozofii” 2017, t.8, nr 4, s. 35–56.
- Łempicki Z., *Świat książek i świat rzeczywiście. Przyczynek do ujęcia istoty romantyzmu*, [w:] *Renesans, Oświecenie, Romantyzm i inne studia z historii kultury*, tłum. O. Dobijanka, PWN, Warszawa 1966, s. 329–368.
- Markowski M.P., *Życie na miarę literatury. Eseje*, Wydawnictwo Homini SC, Kraków 2009.
- Miłosz C., *Niemoralność sztuki*, [w:] *Życie na wyspach*, tłum. J. Gromek, Znak, Kraków 1998, s. 9–20.
- Nora P., *Mémoire collective*, „La nouvelle histoire” 1978, s. 398–401.
- Osiński D.M., *Ciało w bibliotece*, [w:] *Bibliotheca mundi. Studia bibliologiczne ofiarowane Janowi Leńczukowi*, red. J. Ławski i Ł. Zabielski, Książnica Podlaska im. Ł. Górnickiego, Białystok 2016, s. 399–474.
- Premsky M., *Digital natives, digital immigrants*, „On the horizon” 2001, t.9, nr 5, s. 1–6.
- Rybicka E., *Geopoetyka: przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Universitas, Kraków 2014, Horyzonty Nowoczesności 109.
- Shusterman R., *Świadomość ciała: dociekania z zakresu somaestetyki*, red. K. Wilkoszewska, tłum. S. Stankiewicz i W. Małecki, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2016.
- Siewicz K., *Otwarty dostęp do publikacji naukowych. Kwestie prawne*, Warszawa 2012, https://repin.pjwstk.edu.pl/files/Otwarty_dostep_do_publicacji_naukowych.pdf.
- Skotnicka M., *My, dzieci sieci: wokół manifestu*, Fundacja Nowoczesna Polska, Warszawa 2012.
- Szpeciński A., *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4, s. 11–20.
- Wojciechowski J., *Biblioteka w komunikacji publicznej*, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2010.
- Wróbel W., *Kilińskiego: historia jednej ulicy*, Międzynarodowe Stowarzyszenie Białostoczan, Białystok 2016.
- Google Books, b.d., <https://books.google.com/intl/pl/googlebooks/history.html>, 2.03.2018.
- Nasza misja – Koalicja Otwartej Edukacji, b.d., <http://koed.org.pl/pl/nasza-misja/>.



Biblioteka Miejska, Stuttgart, Niemcy

Robert Suski
Uniwersytet w Białymstoku

Aurelian i Biblioteka Aleksandryjska. Dzieje pewnego nieporozumienia

Streszczenie:

Nasza wiedza o zniszczeniu Biblioteki Aleksandryjskiej jest niepełna. Bardzo często jej koniec przypisuje się na panowanie Aureliana i toczony wtedy walki w Egipcie. Rzeczywiście w późnym antyku nastąpiło przesunięcie centrum Aleksandrii ze wschodnich nadmorskich dzielnic na zachód. Niemniej świadectwo Ammianusa Marcellinusa, na którym opiera się ta hipoteza, jest dosyć wątpliwe, znajomość topografii i historii Aleksandrii u tego autora pozostawia wiele do życzenia. Nie sposób jednoznacznie wskazać, podczas których wewnętrznych walk w III-IV wieku uległa zniszczeniu Biblioteka Aleksandryjska oraz czy było to efektem działań człowieka, czy żywiołów.

Słowa-klucze: Biblioteka Aleksandryjska, Aurelian, kryzys III wieku, Aleksandria, Ammianus Marcellinus

Aurelian and the Library of Alexandria. A History of a certain misunderstanding

Summary:

Our knowledge about the destruction of the Library of Alexandria is incomplete. It often gets attributed to the reign of Aurelian and conflicts that took place in Egypt at the time. It is a fact that the centre of Alexandria had been moved west from its eastern seaside districts. However, the testimony of Ammianus Marcellinus - on which the en-

tire current hypothesis is based - seem to be rather questionable as this author's knowledge about topography and history of Alexandria leaves much to be desired. There is no way to specify during exactly which of the internal struggles in the 3rd and 4th century was the Library of Alexandria destroyed, and whether the forces behind it were of human or natural origin.

Key words: Library of Alexandria, Aurelian, 3rd century crisis, Alexandria, Ammianus Marcellinus

Biblioteka Aleksandryjska to najwspanialsza biblioteka świata antycznego. Powstała za panowania Ptolemeusza I¹ lub Ptolemeusza II². Położona była w prestiżowym miejscu, w północno-wschodniej dzielnicy Brucheion, w którym znajdowały się pałace Lagidów, a w czasach rzymskich urzędowała rzymska administracja³. Podobno w chwili największej świetności zawierała 700 tysięcy zwojów papirusowych⁴. Przynajmniej częściowo miała ona zostać zniszczona podczas oblężenia sił Cezara w Aleksandrii⁵. Według Seneki i Orozjusza spaleni uległo 40 lub 400 tysięcy zwojów⁶.

¹ A. Świderkówna, M. Nowicka, *Książka się rozwija*, Warszawa 2008, s. 162.

² R. Bagnall, *Alexandria: Library of Dreams*, „Proceedings of the American Philosophical Society” 2002, nr 146, s. 348.

³ Str. XVII 1, 8. Patrz: Ch. Haas, *Alexandria in Late Antiquity. Topography and Social Conflict*, Baltimor-London 1997, s. 340.

⁴ Gell, *Noctes Atticae* VII 17 „Ingens postea numerus librorum in Aegypto ab Ptolemaeis regibus vel conquisitus vel confectus est ad milia ferme voluminum septingenta; sed ea omnia bello priore Alexandrino, dum diripitur ea civitas, non sponte neque opera consulta, sed a militibus forte auxiliariis incensa sunt”.

⁵ Plut. *Caes.* 49, 6; Gell. *Noctes Atticae* VII 17; Amm. XXII 6, 13. Patrz: M. El-Abbadi, *The life and fate of the ancient Library of Alexandria*, Paris 1990, s. 146-154. W. J. Cherf, *Earth, Wind, and Fire: The Alexandrian Fire-storm of 48 B.C.* [w:] *What Happened to the Ancient Library of Alexandria?*, red. M. El-Abbadi, O. Fathallah, Leiden 2008, s. 55-74; H.-G. Nesselrath, *Das Museion und die Große Bibliothek von Alexandria*, [w:] *Alexandria*, red. T. Georges, F. Albrecht, R. Feldmeier, Tübingen 2013, s. 85

⁶ U Seneki mamy najczęściej liczbę 40 tysięcy. W części manuskryptów pojawia się liczba 400 tysięcy. U Orosiusa najczęściej pojawia się liczba 400 tysięcy, ale czasami jest to 40 tysięcy. Liczby w rękopisach ulegają łatwo zepsuciu. O ile przepisujący mógł wychwycić błędy dzięki sprawdzaniu gramatyki zdania, to w przypadku liczb nie było to możliwe.

Choć nic o tym nie wiedział Strabon, więc część badaczy nie wierzy jako-by wtedy zniszczono Bibliotekę Aleksandryjską⁷. Niezależnie czy w tym czasie nastąpiła destrukcja największej biblioteki świata antycznego, czy też nie, podobno Marek Antoniusz podarował Kleopatrze VII zwoje, które znajdowały się w bibliotece w Pergamonie⁸. Gdyby nie Cezar był odpowiedzialny za zniszczenie Biblioteki Aleksandryjskiej, to kto? Wielu badaczy wskazuje na panującego pomiędzy 270 a 275 rokiem Aureliana. W tym tekście przyjrzymy się, na ile sensowna jest ta propozycja.

Ta hipoteza opiera się na jednym zdaniu zawartym u Ammianusa Marcellinusa. Historyk ten w ekskursie zawartym w 22 księdze *Res Gestae* opisywał miasta egipskie, przede wszystkim Aleksandrię. Według niego miasto od momentu powstania było duże. Przez lata dręczyły je wewnętrzne rozruchy. W czasie panowania Aureliana spory między obywatelami doprowadziły do wielkich zniszczeń, zburzono mury, a dzielnica Brucheion została opuszczona⁹. Niestety Ammianus Marcellinus nie opisuje samych zniszczeń, wspomina jedynie słynne postacie, które zamieszkiwały dzielnicę¹⁰. Jedyny konkret, jaki pojawia się w tym zdaniu, to zniszczenie murów Aleksandrii. Nie wymienia on nie tylko zniszczenia Biblioteki Aleksandryjskiej, ale też pobliskiego Mouseionu, czy Grobu Aleksandra Wielkiego. Świadectwo Ammianusa Marcellinusa jest

⁷ L. Canfora, *Die verschwundene Bibliothek. Das Wissen der Welt und der Brand von Alexandria*, Berlin 1998, s. 138-140; J.-Y. Empereur, *The Destruction of the Library of Alexandria. An Archaeological Viewpoint*, [w:] *What Happened to the Ancient Library of Alexandria?*, red. M. El-Abbadi, O. Fathallah, Leida 2008, s. 75-88.

⁸ Plut. Ant. 58. Część badaczy zwraca uwagę, że biblioteka w Pergamonie dalej istniała w czasach cesarstwa. Część badaczy uważa, że informacja o sprezentowaniu Kleopatrze VII przez Marka Antoniusza jest fałszywą wiadomością, która miała oczernić triumwira. Patrz: A. Świderkówna, *Hellenika. Wizerunek epoki od Aleksandra do Augusta*, Warszawa 1974, s. 293-296.

⁹ Amm. XXII 16, 15 „Sed Alexandria ipsa non sensim, ut aliae urbes, sed inter initia prima aucta per spatiosos ambitus, internisque seditionibus diu aspere fatigata, ad ultimum multis post annis Aureliano imperium agente, civilibus iurgiis ad certamina interneciva prolapsis dirutisque moenibus amisit regionis maximam partem, quae Bruchion appellabatur, diuturnum praestantium hominum domicilium”.

¹⁰ Amm. XXII 16, 16 „Unde Aristarchus grammaticae rei doctrinis excellens, et Herodianus artium minutissimus sciscitator, et Saccas Ammonius Plotini magister, aliique plurimi scriptores multorum in litteris nobilium studiosorum, inter quos Chalcenterus eminuit Didymus, multiplicis scientiae copia memorabilis, qui in illis sex libris ubi non numquam imperfecte Tullium reprehendit sillographos imitatus scriptores maledicos, iudicio doctarum aurium incusatur, ut inmania frementem leonem putredulis vocibus canis catulus longius circumlatrans”.

istotne nie tylko dlatego, że cieszy się on jako historyk dobrą opinią, ale też sam odwiedził Egipt¹¹.

Niektórzy badacze próbowali doszukiwać się innych potwierdzeń na dramatyczne zniszczenia, jakie miały miejsce w Aleksandrii za panowania Aureliana. Drugim świadectwem, które jest wymieniane w kontekście oblegania Aleksandrii za rządów tego cesarza, jest passus z *Historia Ecclesiastica* Euzebiusza z Cezarei¹². Niestety biskup opowiadał o walkach w mieście na marginesie działalności biskupa Laodicei Euzebiusza i jego późniejszego następcy Anatoliusa. Eusebius i Anatolius pochodzili z Aleksandrii¹³. Anatolius miał zasłużyć się podczas oblężenia dzielnicy miasta Bruchion¹⁴. Miasto było podzielone, część stała po stronie rzymskiej i nie zaznała oblężenia¹⁵. Tymczasem w tej, która była w opozycji do niej, panował głód, który wywołał olbrzymie spustoszenie wśród obrońców i mieszkańców¹⁶. Anatolius znajdował się w części oblężonej, a Eusebius kontrolowanej przez Rzymian¹⁷. Anatolius doniósł Eusebiusowi o skutkach, jakie wywołał głód wśród Aleksandryjczyków¹⁸. Eusebius miał wyjednać u nienazwanego z imienia rzymskiego wodza łaskę dla tych, którzy przejdą na stronę kontrolowaną przez Rzymian¹⁹. W tej sytuacji Anatolius przekazał tę wiadomość senatowi aleksandryjskiemu²⁰. Aleksandryjczycy odrzucili propozycję²¹. Anatolius poprosił więc senat aleksandryjski, aby wypuścili kobiety, dzieci i starców, gdyż groziła im śmierć głodowa. Spełnienie obietnicy pozwoliłoby na zaoszczędzenie żywności mężczyznom i młodzieńcom, którzy przydadzą się

¹¹ Amm. XXII 15, 1. Patrz: J. den Boeft, J.W. Drijvers, D. den Hengst, H.C. Teitler, *Philological and Historical Commentary on Ammianus Marcellinus XXII*, Boston – Leiden 1995, s. 253.

¹² E. J. Watts, *City and School in Late Antique Athens and Alexandria*, Berkeley–London 2008, s. 150.

¹³ Eus. Hist. Eccl. VII 5-6.

¹⁴ Eus. Hist. Eccl. VII 7.

¹⁵ Eus. Hist. Eccl. VII 8.

¹⁶ Eus. Hist. Eccl. VII 8.

¹⁷ Eus. Hist. Eccl. VII 8.

¹⁸ Eus. Hist. Eccl. VII 8.

¹⁹ Eus. Hist. Eccl. VII 9.

²⁰ Eus. Hist. Eccl. VII 9.

²¹ Eus. Hist. Eccl. VII 9.

do walk²². Senat aleksandryjski zagłosował za wydaleniem z miasta mężczyzn niezdolnych do walki oraz kobiet²³. Tysiące osób zostało uratowanych, a wśród nich aleksandryjscy chrześcijanie. Wiele mężczyzn uszło z miasta przebranych nocą za kobiety²⁴. Chrześcijanie zostali przyjęci przez Eusebiusa i otoczeni opieką²⁵. Na tym relacja Euzebiusza z Cezarei niestety się kończy. Nie opisuje on tego, jak zakończyło się oblężenie, ile osób zginęło, jak wielkie były straty materialne. Jeszcze większe problemy sprawia datacja tych walk. Imię rzymskiego wodza nie zostało w nim przekazane. W narracji Euzebiusza z Cezarei jeden z jej bohaterów, Eusebius, znajdował się jeszcze w Aleksandrii, a nie Laodicei. Wniosek, jaki z tego wypływa, jest prosty: walki musiały mieć miejsce zanim został on biskupem. Niestety nie jest też oczywiste, kiedy Eusebius został nim, ale nastąpiło to przed 264 rokiem, kiedy to z funkcji biskupa Antiochii usunięto Pawła z Samosaty²⁶. W tej sytuacji wspomniane przez Euzebiusza z Cezarei oblężenie Aleksandrii nie mogło mieć miejsca za panowania Aureliana, lecz dekadę wcześniej. Być może należy je wiązać z pokonaniem uzurpacji Marcjana i Quietusa w 262 roku. To pokazuje, jak bardzo niepewna jest nasza wiedza o losach Aleksandrii w drugiej połowie III wieku.

Jeżeli odrzucimy świadectwo Euzebiusza z Cezarei jako dotyczące walk wcześniejszych niż panowanie Aureliana, to pozostaje pytanie, podczas jakich walk doszło do opisywanych przez Ammianusa Marcellinusa zniszczeń w mieście. Istnieją dwie możliwości. Po pierwsze, być może doszło do nich podczas odzyskania przez Aureliana Egiptu. Jak wiadomo, na wiosnę 272 roku Aurelian wyruszył przeciw Zenobii, która w imieniu swojego małoletniego syna sprawowała władzę nad większością rzymskiego wschodu: wschodnią częścią Azji Mniejszej, Syrią, rzymską Mezopotamią oraz Egiptem²⁷. Odzyskanie rzymskiego wschodu nastąpiło dosyć szybko. W Azji Mniejszej opór stawiała jedynie Tyana²⁸. W Syrii Aurelian dwukrot-

²² Eus. Hist. Eccl. VII 9.

²³ Eus. Hist. Eccl. VII 10-11.

²⁴ Eus. Hist. Eccl. VII 12.

²⁵ Eus. Hist. Eccl. VII 12.

²⁶ Eus. Hist. Eccl. VII 5.

²⁷ R. Suski, *Konsolidacja Cesarstwa rzymskiego za panowania Aureliana 270–275*, Kraków 2008, s. 114.

²⁸ Tamże, s. 113-116.

nie pokonał siły Zenobii, pod Immae oraz pod Emesą²⁹. Prawdopodobnie do kapitulacji Zenobii i zajęcia Palmyry doszło w sierpniu 272 roku³⁰.

Nasza wiedza o odzyskaniu Egiptu przez Aureliana jest bardzo nikła. Ostatni dokument datowany wspólnymi latami panowania Aureliana i Waballata (Zenobia w ten sposób prezentowała swojego syna jako współwładcę legalnego cesarza) został napisany 17 kwietnia 272 roku³¹. Najstarszy tekst, w którym wystawca datował panowaniem samego Aureliana (co oznacza przejście Egiptu przez tego cesarza), powstał 24 czerwca 272 roku³². Tak więc przejście Egiptu przez Aureliana nastąpiło pomiędzy 17 kwietnia a 24 czerwca 272 roku. Co ciekawe Aurelian odzyskał władzę nad Egiptem przed upadkiem Zenobii i zajęciem przez niego Palmyry. Trudno powiedzieć o okolicznościach, w jakich to się stało. Na pewno cesarz po pokonaniu sił Zenobii w północnej Syrii zamiast ruszyć za nią do Palmyry, nie nakazał swoim wojskom zająć Egiptu. Byłoby to nielogiczne.

Nasze źródła nie wspominają też o wysłaniu sił przez Aureliana drogą morską. Prawdopodobnie do przejścia władzy nad Egiptem doszło w inny sposób. Światło rzucają na to dokumenty znalezione w Egipcie. Pierwszy z nich to fragmentarycznie zachowany prywatny list żołnierza (w zachowanej części listu nie pojawia się ani imię autora, ani adresata), który został odnaleziony w Karanis (*P. Mich.*, 5457)³³. Sens listu jest niejasny, ale dowiadujemy się, że nadawca został wcielony do legionu przez korektora Firmusa. Niezbyt mu się to podobało, ponieważ wysłano ich do Syrii, aby wspomóc siły Aureliana³⁴. Ten legionista mógł znaleźć się w Syrii tylko podczas wojny Aureliana przeciwko Zenobii w 272 roku. Z całą pewnością nie został on wysłany do Syrii podczas buntu w Palmyrze w następnym roku.

²⁹ Tamże, s. 119-130.

³⁰ Tamże, s. 131.

³¹ *P.Oxy*, XL, 2904.

³² *P.Oxy*, XL, 2902. Patrz: M. J. Price, *The Lost Year: Greek Light on a Problem of Roman Chronology*, "The Numismatic Chronicle" 1973, nr 13, s. 84-85; D. S. Potter, *Prophecy and History in the Crisis of the Roman Empire*, Oxford 1990, s. 61. Oprócz tego papirusu znany kilka dokumentów z Egiptu datowanych trzecim rokiem rządów Aureliana. Są to: *P.Oslo*, III, 96, 10 z końca lipca-sierpnia 272 r. (z egipskiego miesiąca mesore); *P. Strasb.*, IV, 280 rp. 21 z 26.08.272 r., oraz *P.Flor*, I, 26, 11, gdzie niestety brak jest daty miesięcznej i dziennej.

³³ *P. Mich.*, 5457.

³⁴ R. Caldwell, T. Gagos, *The Emperor Aurelian and the Corrector Firmus in a Private Context*, [w:] *Papyri in honorem Johannis Bingen octogenarii (P. Bingen)*, red. H. Melaerts, Amsterdam 2000, s. 458 (tekst grecki), s. 459 (tłumaczenie R. Caldwell i T. Gagosa).

W 273 roku Palmyreńczycy nie stanowili poważnego zagrożenia dla Rzymian, kampania, którą prowadził Aurelian, nie obfitowała w ważne bitwy (o żadnej nie wspominają źródła). Ponadto w Aleksandrii doszło do antyrzymskich wystąpień.

Co ciekawe, podczas rządów stronników Zenobii nad Egiptem w 272 roku prefektem prowincji był Statilius Ammianus³⁵. Po zajęciu krainy przez Aureliana zachował on swój urząd³⁶. Zapewne po pierwszych sukcesach cesarza (zajęcie Azji Mniejszej) Statilius Ammianus doszedł do porozumienia z prawowitym cesarzem i podporządkował mu zarządzaną przez siebie prowincję. Następcą jego w Egipcie był wspomniany w analizowanym liście Claudius Firmus, który nosił tytuł korektora Egiptu³⁷. Wniosek, jaki nasuwa się z tych dokumentów, jest dosyć oczywisty. Najprawdopodobniej w Egipcie doszło do zawarcia kompromisu pomiędzy legalnym cesarzem a administracją prowincjonalną i lokalnymi elitami³⁸. Być może porażki Zenobii w Syrii spowodowały, że Namiestnik Egiptu postanowił ponownie podporządkować się rzymskiej centralnej władzy. Jeśli w tym czasie jakieś siły rzymskie wzięły udział w zajęciu Egiptu, to zapewne były one bardzo nieliczne. Być może Statilius Ammianus i siły zbrojne w Egipcie po porażce Zenobii doszły do wniosku, że nie warto stać po stronie przegranych i przeszły na drugą stronę.

Drugą możliwością, kiedy mogło dojść do wspomnianych przez Ammianusa Marcellinusa zniszczeń w Brucheion były wydarzenia w 273 roku.

³⁵ O karierze Statiliusa Ammianusa patrz: J. Rea, *Two Notes*, „*The Bulletin of the American Society of Papyrologists*” 1968, nr 5, s. 40; G. Bastianini, P. *Wisconsin 2 e la prefettura di Statilius Ammianus*, „*Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik*” 1978, nr 32, s. 81-84, A. Martin, P. *Mich. Inv. 5478a et le préfet d’Égypte Statilius Ammianus*, *Latomus* 2000, nr 59, s. 399-402.

³⁶ P. *Wisc.*, I, 2, 44-46.

³⁷ Co ciekawe, w dokumentach Claudius Firmus poświadczony jest jako *corrector*, a nie prefekt. Najwidoczniej Aurelian odszedł od praktyki sięgającej czasów Augusta, gdy namiestnik Egiptu nosi ten ostatni tytuł. Dokumenty zachowane na papirusach sugerują, że Claudius Firmus był senatorem. To kompletny ewenement. Nie znamy powodów, dla których Aurelian dokonał tej rewolucji i mianował namiestnikiem Egiptu senatora. Niestety nie wiemy o tej postaci nic, co mogło by być istotne dla zrozumienia tego posunięcia cesarza. Być może charakter władzy Claudiusa Firmusa był nadzwyczajny. Należałby on do tej grupy *correctores*, której nadawano specjalne *imperium*. Przed Claudiusem Firmusem znamy dwóch *correctores* z Egiptu: Ulpiusa Pasiona, który sprawował urząd między 257 a 258 r. (*P. Oxy.*, XLIII, 3111; *P. Oxy.*, XLIII, 3112), oraz Claudiusa Thedorusa *correctora* z 258 r. (*PSI*, IX, 1076; *SPP*, V, 119 R col. IV, 1.24; *P. Coll. Youtie*, II, 66). O nadzwyczajnych dowództwach w Egipcie patrz: J. M. Carrié, *Séparation ou cumul? Pouvoir civil et autorité militaire dans les provinces D’Égypte de Gallien à la conquête Arabe*, „*Antiquité Tardive*” 1998, nr 6, s. 105-121.

³⁸ D. S. Potter, *The Roman Empire at Bay 180–395*, London – N. York 2004, s. 270.

Aurelian wyruszył na Bałkany, gdzie doszło do najazdu Karpów. Cesarz odniósł nad nimi zwycięstwo jeszcze w końcu 272 roku³⁹. Do buntu musiało dojść w końcu 272 roku lub na początku 273 roku⁴⁰. A to dlatego, że już w marcu 273 roku w Palmyrze wystawiono inskrypcję, w której wspomina się o zasługach niejakiego Haddudana dla Aureliana⁴¹.

Mimo że bunt w Palmyrze został bardzo szybko stłumiony, miał dalsze konsekwencje. Na wieść o jego wybuch doszło do wystąpienia przeciwko Aurelianowi w Egipcie. Według *Historia Augusta* na czele tej rebelii stanął niejaki Firmus⁴². Wspomina o walkach w Egipcie też Zosimos, ale nie podaje żadnych konkretów⁴³. *Historia Augusta* jest jedynym źródłem, które wymienia Firmusa. Według tego dzieła był on bogatym kupcem pochodzącym z Seleucji⁴⁴, który swoje bogactwo zawdzięczał handlowi z Indiami. Firmus utrzymywał również kontakty z Arabami i Blemmiami⁴⁵. *Historia Augusta* opowiada o nim bardzo wiele fantastycznych i niewiarygodnych historii (jak pływanie po Nilu wśród krokodyli)⁴⁶. To powoduje, że nie jest pewne, kim był Firmus ani czy rzeczywiście istniał⁴⁷.

³⁹ R. Suski, *Konsolidacja...*, dz. cyt. s. 141-145.

⁴⁰ Tamże, s. 145.

⁴¹ Tamże.

⁴² *Hist. Aug. Aurel.*, 32,3.

⁴³ *Zos. Hist.* I, 61,1.

⁴⁴ *Hist. Aug. Quadr. Tyr.*, 3,1.

⁴⁵ *Hist. Aug. Quadr. Tyr.*, 3,1.

⁴⁶ *Hist. Aug. Quadr. Tyr.*, 6,2. O opowieści w *Historia Augusta* o Firmusie patrz: J. F. Gilliam, *Firmus and the Crocodiles*, [w:] *Bonner Historia Augusta Colloquium*, Bonn 1980, s. 97-102; R. Suski, *Jowisz, Jahwe, Jezus. Religie w Historia Augusta*, Warszawa 2015, s. 319-323.

⁴⁷ Niektórzy z XX-wiecznych historyków widzieli w Firmusie nie uzurpatora, ale zwolennika Palmyry. W imieniu Antiochusa próbował on zdobyć kontrolę nad Egiptem (L. Homo, *Essai sur le Règne de l'Empereur Aurélien (270-275)*, Paris 1904, s. 112-115; J. G. Février, *Essai sur l'histoire politique et économique de Palmyre*, Paris 1931, s. 138-140; M. Bessnier, *L'empire romain de l'avènement des Sévères au concile de Nicée*, Paris 1937, s. 240). Ewentualnie Firmus był postacią autentyczną, która uzurpowała władzę cesarską (A. Alföldi, *Über die Juthungeneinfälle unter Aurelian*, [w:] *Studien zur Geschichte der Weltkrise des 3. Jahrhunderts nach Christus*, Darmstadt 1967, s. 66, T. D. Barnes, *The Sources of the Historia Augusta*, Brussels 1978, s. 70-71; D. Kienast, *Römische Kaisertabelle*, Darmstadt 1996, s. 238). Zwolennicy tej ostatniej hipotezy identyfikowali Firmusa z prefektem Egiptu Claudusem Firmusem, znanym nam z papirusów. Być może autor *Historia Augusta* pomylił się i ucznił z polityka, który walczył z buntem, kogoś, kto stanął na jego czele. A. K. Bowman, *Papyri and Roman Imperial History, 1960-75*, "Journal of the Roman Studies" 1976, nr 66, s. 168.

Jak widać, nie jest potwierdzone, czy do walk wspomnianych przez Ammianusa Marcellinusa doszło w 272 czy 273 roku. Moim zdaniem bardziej sensowny jest ten drugi pomysł. A to dlatego, że w 272 roku Egipt kontrolowali zwolennicy Zenobii. Walkę o władzę nad miastem Ammianus Marcellinus najprawdopodobniej przedstawiłby więc jako starcie Palmyreńczyków z Rzymianami lub mieszkańcami Aleksandrii. W 273 roku takiej sytuacji nie było. Trudno też się spodziewać, aby w 272 roku w Aleksandrii mogło dojść do długotrwałych walk.

W tym miejscu należy pamiętać o jednym zastrzeżeniu. Nie jest wcale oczywiste, czy przekaz Ammianusa Marcellinusa jest ścisły i czy nie popełnił on w tym lakonicznym opisie błędów. Oczywiście, Ammianus Marcellinus zasłużenie uważany jest za najlepszego historyka późnego antyku. Cechował go trzeźwy osąd, szukanie racjonalności, wyostrzony zmysł obserwacji. Zachowana do naszych czasów część jego narracji jest głównym i najlepszym źródłem dla odtwarzania losów państwa rzymskiego w ostatnich latach panowania Konstancjusza II, Juliana, Jowiana, Walentyniana I i Walensa. Niemniej dotyczy to czasów, których świadkiem był sam Ammianus Marcellinus. Dla odtworzenia wcześniejszych dziejów Ammianus Marcellinus był zależny od źródeł. O ile trudno powiedzieć, na jakich źródłach opierał się on w passusie, w którym wspominał zniszczenia w Aleksandrii, o tyle łatwo wskazać zasadniczy problem związany z jego narracją.

Kilkadziesiąt lat po panowaniu Aureliana doszło do kolejnych intensywnych walk w Aleksandrii. Za panowania Dioklecjana miasto zbuntowało się przeciw jego władzy. Władzę uzurpował L. Domitius Domitianus. Do jego uzurpacji najprawdopodobniej doszło na jesieni w 297 roku⁴⁸. Bardzo szybko L. Domitius Domitianus został zastąpiony przez Aureliusa Achilleusa. Mimo to rebelia trwała prawie osiem miesięcy⁴⁹. O samym przebiegu walk nie wiemy praktycznie nic. Zachowała się do

⁴⁸ J. D. Thomas, *The Date of the Revolt of L. Domitius Domitianus*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 1976, nr 22, s. 253-279; J. D. Thomas, *A Family Dispute from Karanis and the Revolt of Domitius Domitianus*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 1977, nr 24, 233-240; T. D. Barnes, *New Empire of Diocletian and Constantine*, Cambridge Mass-London 1982, s. 54.

⁴⁹ Eutrop. IX 23 „Diocletianus obsessum Alexandriae Achilleum octavo fere mense superavit eumque interfecit. Victoria acerbe usus est; totam Aegyptum gravibus proscriptionibus caedibusque foedavit. Ea tamen occasione ordinavit provide multa et disposuit, quae ad nostram aetatem manent”; Oros. Hist. VII 25, 8 „porro autem Diocletianus Achilleum obsessum per octo menses apud Alexandriam cepit et interfecit. sed inmoderata uictoria usus Alexandriam direptioni dedit, Aegyptum totam proscriptionibus caedibusque foedavit”

naszych czasów jedynie anegdota zamieszczona przez Malalasa. Według niego Dioklecjan we wściekłości na buntowników miał ślubować, że mordy na mieszkańcach miasta będą trwały do momentu, gdy jego koń będzie brodził we krwi Aleksandryjczyków po kolana. Bóg jednak w swojej łaskawości uratował mieszkańców miasta. Otóż koń cesarza potknął się w pobliżu jednej z bram miasta o zwłoki zabitego obrońcy, kolana zwierzęcia umazane zostały krwią aleksandryjską. Dioklecjan doszedł do wniosku, że wydarzenie wypełniło jego ślub i postanowił nie dokonywać egzekucji na mieszkańcach miasta. Wdzięczni ludzie mieli wystawić brązowy posąg rumakowi, a miejsce nazwali Koń Dioklecjana⁵⁰. Niezależnie od tego, na ile anegdota jest prawdziwa⁵¹, jedno jest pewne. Nie udawało się w starożytności bronić miasta przez prawie osiem miesięcy bez okazałych murów obronnych. Tak więc wbrew świadectwu Ammianusa Marcellinusa zniszczenie murów wokół Aleksandrii nie mogło mieć miejsca podczas panowania Aureliana, skoro ponad dwadzieścia lat później zdobywały je siły Dioklecjana, a Ammianus Marcellinus nic nie wie o ich odbudowie po zduszeniu rebelii w 273 roku.

Skoro Ammianus Marcellinus pomylił się co do losu murów Aleksandrii, to również jego przekaz dotyczący opuszczenia dzielnicy Brucheion może być nieścisły. Być może także w tym przypadku przeniósł on wydarzenia z czasów Dioklecjana na panowanie Aureliana. Trudno też powiedzieć, do jakich zniszczeń doszło we wspomnianym przez Euzebiusza z Cezarei oblężeniu Aleksandrii w czasach Waleriana. Do walk w Egipcie doszło jeszcze za panowania Klaudiusza II, kiedy to siły Zenobii zdobyły Egipt. W ciągu 50 lat w Egipcie doszło do przynajmniej pięciu poważnych konfliktów. Trzeba też zaznaczyć, że Ammianusowi Marcellinusowi było bliżej do zachodniej, łacińskiej tradycji wrogiej Aurelianowi, niż wschodniej, greckiej⁵². Mógł więc on przypisać temu cesarzowi zniszczenia, które miały miejsce podczas panowania innych władców, zarówno poprzedników, jak i następców.

Ammianus Marcellinus nie przypisuje zniszczenia Biblioteki Aleksandryjskiej walkom z czasów Aureliana. Ewidentnie utożsamia on ją z bibliote-

⁵⁰ Mal. XII 41.

⁵¹ R. Suski, *Galeriusz. Cesarz, wódz i prześladowca*, Kraków 2016, s. 152.

⁵² D. F. Buck, *The Reign of Aurelian in Eunapius' Histories*, „*Ancient History Bulletin*” 1995, nr 9, s. 86-92; D. Rohrbacher, *The Sources for the Lost Books of Ammianus Marcellinus*, „*Historia*” 2006, nr 55, s. 109.

ką, która znajdowała się przy świątyni Serapisa w Aleksandrii w Rhakotis⁵³. Świątynie Serapisa miał ufundować Ptolemeusz I⁵⁴. Biblioteka w porcie świątyni miała też powstać w czasach Lagidów, prawdopodobnie została ufundowana razem z świątynią⁵⁵. Według Epifaniasza z Salaminy część pism przeniesiono z Biblioteki Aleksandryjskiej do biblioteki przy świątyni Serapisa, drugą nazwał „jakby córką pierwszej”⁵⁶. W każdym razie obie biblioteki nie były identyczne. Do tego Ammianus Marcellinus mówi o dwóch bibliotekach przy świątyni Serapisa. Zapewne w tym miejscu mamy do czynienia z kolejną jego omyłką⁵⁷. Prawdopodobnie pomylił je z dwiema wielkimi bibliotekami w Aleksandrii (w Brucheion i Rhakotis).

To nie jedyny błąd w tym passusie Ammianusa Marcellinusa. Według niego spalenie biblioteki przy Serapejonię wydarzyło się podczas wojny aleksandryjskiej w czasach Cezara⁵⁸. Jest to dosyć kuriozalne zdanie, Serapejon leżał w zachodniej, a nie wschodniej części Aleksandrii, bliżej z niego było do Jeziora Mareotis niż do wybrzeża Morza Śródziemnego. Aby pożar portu we wschodniej części miasta mógł objąć bibliotekę przy świątyni Serapisa, musiałoby spalić się całe miasto, a tego historyk nie sygnalizuje. Z jednej strony świadectwo Ammianusa Marcellinusa nie potwierdza istnienia Biblioteki Aleksandryjskiej w jego czasach, a z drugiej wskazuje na słabą u niego znajomość topografii Aleksandrii. Historyk odwiedził Egipt, ale to nie musi się przekładać na faktyczną wiedzę o nim. Trzeba bardzo ostrożnie wnioskować na podstawie jego tekstu. Jest to o tyle ważne, że pomyłka Ammianusa Marcellinusa odnośnie położenia Biblioteki Aleksandryjskiej z biblioteką koło Serapejonu może sugerować, że ta pierwsza nie istniała już w IV wieku.

⁵³ Amm. XXII 16, 12-13 „His accedunt altis sufflata fastigiis templa. Inter quae eminent Serapeum, quod licet minuat exilitate verborum, atriis tamen columnariis amplissimis et spirantibus signorum figmentis et reliqua operum multitudine ita est exornatum, ut post Capitolium, quo se venerabilis Roma in aeternum attollit, nihil orbis terrarum ambitiosius cernat. In quo bybliothecae fuerunt inaestimabiles: et loquitur monumentorum veterum concinens fides septingenta voluminum milia, Ptolomaeis regibus vigiliis intentis composita bello Alexandrino, dum diripitur civitas sub dictatore Caesare, conflagrasse”.

⁵⁴ Tac. Hist. IV 84.

⁵⁵ A. Świderkówna, *Hellenika*, dz. cyt., s. 125.

⁵⁶ Epiph, *Mens et Pond.* III.48c.

⁵⁷ Można podejrzewać, że jest to powód, dla którego poprawiano tekst Ammianusa Marcellinusa. O poprawkach patrz: J. den Boeft, J.W. Drijvers, D. den Hengst, H.C. Teitler, *Philological and Historical Commentary on Ammianus Marcellinus XXII*, dz. cyt., s. 299.

⁵⁸ Amm. XXII 16, 13

Czy to oznacza, że Biblioteka Aleksandryjska uległa zniszczeniu podczas walk w III wieku? Nie jest to takie pewne. Co prawda w późnej starożytności nastąpiła zmiana centrum politycznego w Aleksandrii ze wschodniej do zachodniej części miasta⁵⁹. Kiedy w końcu IV wieku powstał duży kompleks z salami audytoryjnymi, zbudowano go w Kom el Dika, a nie Brucheion⁶⁰. Tyle, że przemiany w życiu intelektualnym nie muszą być tożsame z stratami wojennymi. Już podczas drugiej sofistyki intelektualności aleksandryjscy odgrywali nikłą rolę⁶¹. Masakra aleksandryjskiej elity przez Karakallę też mogła mieć udział w utracie przez Aleksandrię miana centrum wiedzy⁶². Dopiero w późnej starożytności Aleksandria odzyskała dawną pozycję w życiu intelektualnym cesarstwa⁶³. Według Ammianusa Marcellinusa Brucheion pozostał opustoszały. Jednak dawna świątynia wybudowana przez Kleopatę VII Caesareum, która prawdopodobnie była położona stosunkowo niedaleko Biblioteki Aleksandryjskiej, została w IV wieku przekształcona na kościół św. Michała⁶⁴.

Biblioteka Aleksandryjska nie jest jedynym znanym budynkiem, którego losy w późnej starożytności nie są oczywiste. Nieznany jest los Grobowca Aleksandra Wielkiego (Soma). Jego położenie nie jest dokładnie znane, być może znajdował się również w kompleksie pałacowym (czyli Brucheion)⁶⁵.

⁵⁹ G. W. Bowersock, *Late Antique Alexandria*, [w:] *Alexandria and Alexandrianism, Papers Delivered at a Symposium Organized by The J. Paul Getty Museum and The Getty Center for the History of Art and the Humanities and Held at the Museum April 22 - 25, 1993*, red. J. Walsh, T. F. Reese, Malibu 1996, 263-270.

⁶⁰ G. Majcherek, *The Late Roman auditoria of Alexandria: An archaeological overview*, [w:] *Alexandria, Auditoria of Kom el-Dikka and Late Antique Education*, red. T. Derda, T. Markiewicz, E. Wipszycka, Warszawa 2007, s. 11-50. G. Majcherek, *Academic life of Late Antique Alexandria: view from the field*, [w:] *What happened to the Ancient Library of Alexandria?*, red. M. El-Abbadi, O.M. Fathallah, Leiden-Boston 2007, s. 191-206; G. Majcherek, *The auditoria on Kom el-Dikka. A glimpse of Late Antique education in Alexandria*, [w:] *Proceedings of the Twenty-Fifth International Congress of Papyrology*, An Arbor 2007, Ann Arbor 2010, s. 471-484; G. Majcherek, *Aleksandryjska akademia*, [w:] *Starożytna Aleksandria. Polskie badania archeologiczne i prace konserwatorskie na Kom el-Dikka*, red. G. Majcherek, R. Kucharczyk, W. Kołataj, F. Pawlicki, Warszawa 2012, s. 55-92.

⁶¹ G. W. Bowersock, dz. cyt., s. 264.

⁶² Cass. LXXVIII 22-23; Herod. IV 9.4-8; *Hist. Aug., Car.* 6.2-3; Malal. IV 590.

⁶³ G. W. Bowersock, dz. cyt., s. 265.

⁶⁴ D. M. Gwynn, *Athanasius of Alexandria. Bishop, Theologian, Ascetic, Father*, Oxford 2012, s. 40.

⁶⁵ K. Nowotka, *Aleksander Wielki*, Wrocław 2004, s. 516.

Ostatnia pewna wzmianka o nim pochodzi z 215 roku⁶⁶. Wielu badaczy uważa, że uległ on zniszczeniu w III wieku, podczas walk między Aurelianem a Zenobią⁶⁷. Jan Chryzostom twierdził, że nikt nie wie, gdzie pochowano Aleksandra Wielkiego⁶⁸. Theodoret z Cyru wskazał lokalizację obok Cyrusa, Dariusza, Kserksesa, Augusta czy Hadriana, które uległy zniszczeniu⁶⁹. Tyle, że część tych grobów do dziś jest dobrze widoczna. Tak więc teksty chrześcijan, które twierdziły, że nie wiadomo, czy grób Aleksandra Wielkiego istnieje, są jedynie retoryką⁷⁰. Część badaczy doszukuje się u Ammianusa Marcellinusa potwierdzenia istnienia grobowca Aleksandra Wielkiego w II poł. IV wieku. Historyk opowiadał o nieszczęsnym biskupie miasta Georgiosa, który chciał zburzenia świątyni Geniusza, pytając, jak długo jeszcze będzie stał ten grobowiec⁷¹. Dla biskupa bardzo źle się to skończyło, ale owa świątynia może być Grobowcem Aleksandra Wielkiego⁷².

Grób Aleksandra Wielkiego podobno w Aleksandrii widzieli Ibn 'Abd al-Hakam, Al-Masudi czy Leon Afrykańczyk. W tym jednak przypadku nie wiadomo, czy miejsce, które pokazano im jako pochówek wielkiego Macedończyka w Aleksandrii, miało jakkolwiek z nim związek.

Podobne problemy są z Mousaionem. Znajdował się on w najbliższym sąsiedztwie Biblioteki Aleksandryjskiej. Także w tym wypadku nie jest oczywiste, kiedy doszło do destrukcji budynku. Wiadomo jedynie, że Zachariasz Scholastyk i Eneas z Gazy wiedzieli, że istnieje takie miejsce w Aleksandrii⁷³. Z Mouseionem związani mieli być żyjący w końcu IV wieku Theon i Hoppollon, choć w tym wypadku trudno jest powiedzieć, na czym to polegało⁷⁴.

Jak widać, nie wiemy, kiedy Biblioteka Aleksandryjska przestała fizycznie istnieć. Przekaz Ammianusa Marcellinusa, który opowiadał o zniszczeniu murów Aleksandrii i opuszczeniu Brucheion za panowania Aureliana, zawiera wiele błędów i trudno mu ufać. Utożsamił on Bibliotekę

⁶⁶ Herod. IV 8, 6; IV 9, 8; Cass. Dio LXXVIII 22-23.

⁶⁷ K. Nowotka, dz. cyt., s. 516-517.

⁶⁸ Ioh. Chrys. Or. XXVI 12.

⁶⁹ Theodrt. Graecarum Affectionum Curatio, VIII 61.

⁷⁰ K. Nowotka, dz. cyt., s. 518.

⁷¹ Amm. XXII11, 7.

⁷² K. Nowotka, dz. cyt., s. 518.

⁷³ E. J. Watts, dz. cyt., s. 150.

⁷⁴ Tamże.

Aleksandryjską z biblioteką, która znajdowała się przy świątyni Serapisa. Mury Aleksandrii nie mogły ulec zniszczeniu za panowania Aureliana, skoro miasto przez prawie osiem miesięcy broniło się przed Dioklecjanem. Trudno postrzegać przekaz tego historyka w tej materii jako wiarygodny. W III wieku kilkakrotnie dochodziło do walk w Aleksandrii, nie da się oszacować, kiedy doszło do jakich zniszczeń. Wreszcie nie można wykluczyć, że Biblioteka Aleksandryjska została zniszczona przez naturalną katastrofę⁷⁵. Przekaz Ammianusa Marcellinusa sugeruje, że w drugiej połowie IV wieku Biblioteka Aleksandryjska już nie istniała, ale nawet to nie jest oczywiste. Wiedza historyka o mieście była bardzo wybiórcza, popełniał proste pomyłki. Błędne utożsamienie Biblioteki Aleksandryjskiej z biblioteką przy Serapejonie może świadczyć tylko o jego słabej znajomości topografii miasta. Przestała istnieć być może w wyniku walk, jakie toczono w mieście, ale prawdopodobne, że jej kres wyznaczyły klęski naturalne. Innym scenariuszem jest mniej spektakularny finał: biblioteka odeszła zapomniana, bez fajerwerków, w milczeniu, w nieznanych okolicznościach.

⁷⁵ Ammianus Marcellinus i Sozomenos opisują falę tsunami, która spustoszyła Aleksandrię. Według Ammianusa Marcellinusa 21 lipca 365 roku podczas pierwszego konsulatu Walentyniana I i Walensa najpierw cofnęło się morze, aby następnie zalać ląd, co doprowadziło do zniszczenia wielu budowli w miastach oraz spowodowało utopienie się olbrzymiej liczby osób. Po opadnięciu wezbranej wody nie tylko zobaczono wiele trupów na ulicach, ale też statki, które osiadły na dachach budowli. Niektóre z nich znalazły się 2 mile od brzegu (Amm. XXVI 10, 15-18). Podobny opis możemy odnaleźć u Sozomenosa. On datuje klęskę na panowanie Juliana Apostaty. Także według niego najmocniej ucierpiała Aleksandria. Opisuje on, jak morze się cofnęło, a następnie gwałtownie wezbrało, zmieniając swoje granice, i wdarło się głęboko w głąb lądu. Sozomenos także wspominał statki, które morze naniosiło na dachy budynków (Soz. Hist. eccl. VI 2). Prawie z całą pewnością opis dotyczy tego samego wydarzenia, a Sozomenos dla efektu retorycznego i apologetycznego przeniósł je na panowanie Juliana (P. Janiszewski, *Żywioły w służbie propagandy, czyli po czyjej stronie stoi bóg. Studium klęsk i rzadkich fenomenów przyrodniczych u historyków kościoła IV i V wieku*, [w:] T. Derda, E. Wipszycka (ed.) *Chrześcijaństwo w schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*, T. 3, Kraków 2000, s. 127). Niektórzy badacze uważają, że właśnie wtedy doszło do zniszczenia grobu Aleksandra Wielkiego. Oczywiście w obu opisach nie wspomina się, czy zniszczeniu mogła ulec też Biblioteka Aleksandryjska. Niemniej biblioteka nie musiała przestać istnieć w wyniku walk.

Bibliografia

- El-Abbadi M., *The life and fate of the ancient Library of Alexandria*. Paris 1990
- Alföldi A., *Über die Juthungeneinfälle unter Aurelian* [w:] *Studien zur Geschichte der Weltkrise des 3. Jahrhunderts nach Christus*, Darmstadt 1967, s. 427-430
- Bagnall R., *Alexandria: Library of Dreams*, „Proceedings of the American Philosophical Society”, 2002, nr 146, s. 348-362
- Barnes T. D., *New Empire of Diocletian and Constantine*, Cambridge Mass-London, 1982
- Barnes T. D., *The Sources of the Historia Augusta*, Brussels 1978
- Bastianini G., *P Wisconsin 2 e la prefettura di Statilius Ammianus*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik”, 1978, nr. 32, s. 81-84
- Bessner M., *L'empire romain de l'avènement des Sévères au concile de Nicée*, Paris 1937
- J. den Boeft, Drijvers J. W., D. den Hengst, Teitler H. C., *Philological and Historical Commentary on Ammianus Marcellinus XXII*, Boston – Leiden 1995
- Bowersock G. W., *Late Antique Alexandria* [w:] *Alexandria and Alexandrianism, Papers Delivered at a Symposium Organized by The J. Paul Getty Museum and The Getty Center for the History of Art and the Humanities and Held at the Museum April 22-25, 1993*, red. J. Walsh, T. F. Reese, Malibu 1996, 263-272
- Bowman A. K., *Papyri and Roman Imperial History, 1960-75*, „Journal of the Roman Studies”, 1976, nr. 66, s. 153-173
- Buck D. F., *The Reign of Aurelian in Eunapius' Histories*, „Ancient History Bulletin”, 1995, nr 61, s. 86-92
- Caldwell R., Gagos T., *The Emperor Aurelian and the Corrector Firmus in a Private Context*. [w:] *Papyri in honorem Johannis Bingen octogenarii (P. Bingen)*, red. H. Melaerts, Amsterdam, 2000, s.451-462.
- Canfora L., *Die verschwundene Bibliothek. Das Wissen der Welt und der Brand von Alexandria*, Berlin 1998
- Carrié J. M., *Séparation ou cumul? Pouvoir civil et autorité militaire dans les provinces D'Égypte de Gallien à la conquête Arabe*, „Antiquite Tardive”, 1998, nr 6, s. 105-121.
- Cherf W. J., *Earth, Wind, and Fire: The Alexandrian Fire-storm of 48 B.C.* [w:] *What Happened to the Ancient Library of Alexandria?*, red. M. El-Abbadi, O. Fathallah, Leiden 2008, s. 55-74
- Empereur J.-Y., *The Destruction of the Library of Alexandria. An Archaeological Viewpoint* [w:] *What Happened to the Ancient Library of Alexandria?*, red. M. El-Abbadi, O. Fathallah, Leida 2008, s. 75-88.

Robert Suski, *Aurelian i Biblioteka Aleksandryjska. Dzieje pewnego nieporozumienia*

- Février J. G., *Essai sur l`histoire politique et économique de Palmyre*, Paris 1931
- Gilliam J. F., *Firmus and the Crocodiles* [w:] *Bonner Historia Augusta Colloquium*, Bonn 1980, s. 97-102
- Gwynn D. M., *Athanasius of Alexandria. Bishop, Theologian, Ascetic, Father*, Oxford 2012
- Haas Ch., *Alexandria in Late Antiquity. Topography and Social Conflict*, Baltimor – London 1997
- Homo L., *Essai sur le Règne de l`Empereur Aurélien (270-275)*, Paris 1904
- Janiszewski P., *Żywioły w służbie propagandy, czyli po czyjej stronie stoi bóg. Studium klęsk i rzadkich fenomenów przyrodniczych u historyków kościoła IV i V wieku* [w:] T. Derda, E. Wipszycka (ed.) *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*, T. 3, Kraków 2000, s. 11-191
- Kienast D., *Römische Kaisertabelle*, Darmstadt 1996
- Majcherek G., *Academic life of Late Antique Alexandria: view from the field* [w:] *What happened to the Ancient Library of Alexandria?*, red. M. El-Abadi, O. M. Fathallah, Leiden-Boston 2007, s. 191-206
- Majcherek G., *Aleksandryjska akademia* [w:] *Starożytna Aleksandria. Polskie badania archeologiczne i prace konserwatorskie na Kom el-Dikka*, red. G. Majcherek, R. Kucharczyk, W. Kołataj, F. Pawlicki, Warszawa 2012, s. 55-92
- Majcherek G., *The auditoria on Kom el-Dikka. A glimpse of Late Antique education in Alexandria* [w:] *Proceedings of the Twenty-Fifth International Congress of Papyrology*, An Arbor 2007, Ann Arbor 2010, s. 471-484
- Majcherek G., *The Late Roman auditoria of Alexandria: An archaeological overview* [w:] *Alexandria, Auditoria of Kom el-Dikka and Late Antique Education*, red. T. Derda, T. Markiewicz, E. Wipszycka, Warszawa 2007, s. 11-50
- Martin A., *P. Mich. Inv. 5478a et le préfet d`Égypte Statilius Ammianus*, *Latomus*, 2000, nr 59, s. 399-402.
- Nowotka K., *Aleksander Wielki*, Wrocław 2004
- Nesselrath H.-G., *Das Museion und die Große Bibliothek von Alexandria* [w:] *Alexandria*, red. T. Georges, F. Albrecht, R. Feldmeier, Tübingen 2013, s. 65-88
- Potter D. S., *Prophecy and History in the Crisis of the Roman Empire*, Oxford 1990
- Potter D. S., *The Roman Empire at Bay 180-395*, London – N. York 2004
- Rea J., Two Notes, „The Bulletin of the American Society of Papyrologists”, 1968, nr 5, s. 40
- Rohrbacher D., *The Sources for the Lost Books of Ammianus Marcellinus*, „Historia”, 2006, nr 55, s. 106-124
- Suski R., *Galeriusz. Cesarz, wódz i prześladowca*, Kraków 2016
- Suski R., *Jowisz, Jahwe, Jezus. Religie w Historia Augusta*, Warszawa 2015

Suski R., *Konsolidacja Cesarstwa rzymskiego za panowania Aureliana 270–275*, Kraków 2008

Świderkówna A., *Hellenika. Wizerunek epoki od Aleksandra do Augusta*, Warszawa 1974

Świderkówna A., Nowicka M., *Książka się rozwija*, Warszawa 2008

Thomas J. D., *A Family Dispute from Karanis and the Revolt of Domitius Domitianus* „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik”, 1977, nr. 24, 233-240

Thomas J. D., *The Date of the Revolt of L.Domitius Domitianus* „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik”, 1976, nr 22, s. 253-279

Watts E. J., *City and School in Late Antique Athens and Alexandria*. Berkeley-London 2008



Biblioteca Vasconcelos, Meksyk

Iwona Kulesza-Woroniecka
Uniwersytet w Białymstoku

Uwagi o bibliotekach magnackich na Podlasiu w XVIII wieku

Streszczenie:

Tematem badań jest próba ukazania rozwoju prywatnych bibliotek magnackich na Podlasiu w osiemnastym wieku. W tekście ukazano cechy wspólne i różnice związane z powstaniem bibliotek w podlaskich siedzibach magnackich. Analizie poddano między innymi wielkość i zawartość omawianych księgozbiorów, jak również strukturę wewnętrzną bibliotek i ich organizację. Podjęto również próbę oceny zawartości księgozbiorów zarówno pod względem struktury językowej jak i tematycznej gromadzonych zbiorów. Dokonana analiza pozwoliła wskazać na pewne wspólne, jak i odrębne cechy gromadzonych zbiorów. Jak wynika z ustaleń w podlaskich bibliotekach magnackich dominowały prace francuskojęzyczne, co może świadczyć o silnym wpływie kultury francuskiej na gusta czytelnicze podlaskiej elity. Merytoryczna zawartość zbiorów stanowi wypadkową z jednej strony popularnego wówczas kanonu lektur z drugiej zaś jest wyrazem zainteresowań intelektualnych twórców i właścicieli bibliotek. Księgozbiory magnackie, co warto podkreślić, po części pełniły również funkcje bibliotek publicznych ponieważ ze zbiorów często korzystali mieszkańcy dworów, mieszczaństwo i okoliczna szlachta.

Słowa-klucze: biblioteka, księgozbiór, magnateria, Podlasie, książka, kultura francuska

Remarks about magnate libraries in Podlasie in the 18th century

Summary:

The subject of the study is the attempt to portray the development of magnates' private libraries in Podlasie in eighteenth century. The text includes the common features and differences between the ways libraries have been established in Podlachian magnate residences. Among factors analysed, there were the size and the content of said collections, internal structure of libraries and their organisation. An attempt has been also made to evaluate the contents of these collections, both in terms of linguistic structures and subjects of the books gathered. An analysis allowed to indicate certain common and distinct features. In accordance to the findings, works in French dominated subject libraries, what indicates a strong influence of French culture over the literary tastes of the Podlachian elites. In terms of subjects, these collections were a composition of readings popular and recognised at the time, and books clearly indicating intellectual interests of the founders and owners of these libraries. It is worth noting that the Magnates' book collections did in part serve as public libraries, as they were often used by residence dwellers, townsfolk and the local gentry.

Key words: library, book collection, magnates, Podlasie, book, French culture

W swoim traktacie filozoficznym *Rozprawa o metodzie* René Descartes wyraził między innymi swój stosunek do książek i do czytania: „[...] lektura wszelkich dobrych książek jest jak rozmowa z najwybitniejszymi uczonymi minionych wieków, będącymi autorami tych dzieł, ba, i to nawet rozmowa przemyślana, w której odślaniają nam jedynie swe najcenniejsze myśli; [...]”¹. Ta myśl wybitnego francuskiego filozofa w sposób doskonały oddaje stosunek przedstawicieli elit intelektualnych epoki nowożytnej do książek oraz ich autorów. Słowa te w sposób niezwykle trafny ukazują, iż książka zawsze odgrywała istotną rolę w życiu ludzi, a zwłaszcza osób żyjących na obszarach oddalonych od centrum życia in-

¹ R. Descartes, *Rozprawa o metodzie właściwego kierowania rozumem i poszukiwania prawdy w naukach*, przeł. T. Boy-Żeleński, Kęty 2002, s. 13-14.

telektualnego i kulturalnego. Lektura dostarczała mieszkańcom prowincji informacji, rady i rozrywki. To dzięki lekturze czas upływał szybciej, milej i pożyteczniejszej, ludzie spragnieni wiedzy i nowości mogli poszerzać zakres swoich zainteresowań i kompetencji zawodowych. Szczególnie cenne stawały się więc miejsca, gdzie można było zgromadzić wiele książek, a na to w epoce preindustrialnej pozwalali sobie jedynie najzamożniejsi przedstawiciele ówczesnego społeczeństwa.

Jan Stanisław Bystroń w pracy *Człowiek i książka*², książkę nazywa „arką przymierza między dawnymi i nowymi laty”³. Książka zawsze była istotnym spoiwem łączącym pokolenia minione z aktualnymi. Była też przekazicielem dorobku intelektualnego, a także przekazicielem szeroko pojętej kultury umysłowej, w nurcie której powstała i funkcjonowała. Od zarania dziejów ludzie gromadzili książki po części z konieczności przekazywania wiedzy, po części dla przyjemności posiadania rzeczy pięknych i cennych.

*

Przedmiotem niniejszych rozważań jest próba ukazania bibliotek podlaskich magnatów w XVIII wieku jako miejsca gromadzenia książek służących samym magnatom jak i ich otoczeniu, a także swoistych ośrodków życia intelektualnego prowincji. Tekst jest skromną próbą znalezienia odpowiedzi na szereg istotnych pytań. Kto, gdzie i dlaczego gromadził książki? Jak duże księgozbiory posiadali podlascy magnaci? Jaką pełniły funkcję w życiu twórcy biblioteki, jego rodziny i otoczenia? Istotne wydaje się również ustalenie tego, jaka była struktura wewnętrzna gromadzonych zbiorów bibliotecznych. Czy stanowiły one odbicie zainteresowań osobistych magnata, a może były uniwersalną formą przekazu podstawowej wiedzy? Na ile zbiory biblioteczne odzwierciedlały gusta czytelnicze właściciela, a na ile stanowiły zbiór literatury fachowej potrzebnej jemu i jego pracownikom do wykonywania codziennych zadań zawodowych?

Wiek osiemnasty w dziejach Podlasia to okres szczególnie intensywnego rozwoju siedzib magnackich, które umiejscowione w centrach dóbr stawały się ogniskami życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego nie tylko dóbr magnackich, lecz niejednokrotnie całej prowincji. Do wiodących ośrodków magnackich na terenie Podlasia w osiemnastym wieku należały

² J. Bystroń, *Człowiek i książka*, Warszawa 2003.

³ Tamże, s. 12.

Białystok Branickich, Siemiatycze Jabłonowskich, Ciechanów Ossolińskich czy też Dobrzyniewo Czapskich. Wszędzie tam, gdzie przebywali magnaci pojawiała się również grupa intelektualistów związana z dworem, która tworzyła centrum życia intelektualnego wokół swojego mecenasa. Dwory jako ośrodki życia intelektualnego gromadziły pokaźne zbiory biblioteczne, które miały stanowić podstawę osobistej biblioteki magnata, ale często również warsztat pracy osób zatrudnionych na dworze.

Podlascy magnaci najczęściej budowali swoje biblioteki od podstaw. Brakowało tu zbiorów bibliotecznych posiadających wieloletnią tradycję, jak to było w przypadku biblioteki Zamoyskich czy Załuskich, które powstawały przez wiele pokoleń. Twórcy podlaskich bibliotek gromadzili w nich za zwyczaj te pozycje, które ich bezpośrednio interesowały. Czasami biblioteki magnackie powstawały w oparciu o wcześniej gromadzone dzieła i stanowiły konglomerat kilku różnych bibliotek. Część magnatów, świadoma potrzeb intelektualnych oraz konieczności podniesienia kwalifikacji zawodowych swoich podwładnych, zaopatrywała biblioteki dworskie w literaturę fachową, inni zaś tworzyli zaplecze naukowe dla działających w ich dobrach intelektualistów, czy też prowadzonych przez nie szkół. Szczególnie dużo w tej dziedzinie zrobiła Izabela Branicka, która w znacznym stopniu wspierała zakup księgozbioru przeznaczanego dla powstałej z inicjatywy KEN szkoły podwydziałowej. Istotną rolę odgrywały biblioteki magnackie na prowincji. Dostrzegł i docenił ich znaczenie już wiele lat temu Zdzisław Libera. Badacz słusznie zauważył iż, „Biblioteki magnackie i szlacheckie krzewiły, jak się zdaje, kulturę czytelniczną, historyczną i literacką, i w tym sensie były one ośrodkami życia kulturalnego na prowincji, jakkolwiek nie ma ostatecznych danych na pytanie, jak wyglądał obieg społeczny książek znajdujących się po dworach, kto z nich korzystał i w jaki sposób wychodziły one z księgozbiorów domowych.”⁴ Mimo iż w chwili obecnej brak jednoznacznych badań potwierdzających społeczny obieg książki w środowisku dworskim prowincji, to jednak zasadnym wydaje się podjęcie próby chociaż częściowego wypełnienia istniejącej luki badawczej.

Odpowiedzią na pytanie, jaki był obieg społeczny książek na dworach magnaterii podlaskiej może być poniekąd próba prześledzenia dziejów księgozbioru, ich zawartości oraz sposobu gromadzenia i przechowywania. Jed-

⁴ Z. Libera, *Rola ośrodków prowincjonalnych w kulturze polskiego Oświecenie* [w:] Z. Libera, *Rozważania o wieku tolerancji rozumu i gustu. Szkice o XVIII stuleciu*, Warszawa 1994, s. 278.

nym z podstawowych pytań, jakie pojawiają się w badaniach nad zawartością magnackich bibliotek, jest pytanie dotyczące genezy ich powstania. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że w osiemnastowiecznej rzeczywistości społecznej każdy magnat, a nawet zamożniejszy szlachcic, posiadał lub chciał posiadać własną bibliotekę. Różniły się one wielkością, zawartością oraz sposobem tworzenia, lecz nie podlega dyskusji, iż przynależność do elity zobowiązywała i posiadanie biblioteki było jednym z takich obowiązków. Biblioteki te zazwyczaj były gromadzone przez pokolenia i przekazywane w spadku wraz z innymi ruchomościami. Ich zawartość, poszerzana o osobiste preferencje czytelnicze właścicieli oraz potrzeby zawodowe członków dworu, stanowi doskonałe świadectwo potrzeb intelektualnych omawianego środowiska.

Warto więc na przykładzie kilku podlaskich bibliotek magnackich prześledzić okoliczności ich powstawania i dalsze dzieje często nawet poza obszarem Podlasia.

Źródłem do badań są w głównej mierze inwentarze sporządzone najczęściej po śmierci twórców kolekcji⁵, jak również korespondencja i wspomnienia osób, które z tymi kolekcjami miały styczność⁶. Pozostawione inwentarze pozwalają na uzyskanie niekiedy pełnych, a zazwyczaj częściowych spisów często dziś nie istniejących już kolekcji bibliotecznych. Pamiętniki, wspomnienia i zachowana korespondencja dają chociażby cząstkowy obraz społecznego odbioru bibliotek i ich roli w osiemnastowiecznej kulturze.

W dotychczasowych badaniach prowadzonych nad księgozbiorami brakuje szerszych opracowań poświęconych specyfice bibliotek magnackich. Tematyka ta traktowana jest marginalnie i zazwyczaj pojawia się w kontekście badań poświęconych szeroko rozumianej aktywności kulturalnej określonych osób. Spośród bibliotek magnaterii podlaskiej najszerszym zainteresowaniem badaczy cieszyły się zbiory Jana Klemensa i Izabeli Branickich⁷.

⁵ Warto wymienić inwentarz spisany po śmierci Jana Klemensa Branickiego a obecnie przechowywany w Archiwum Głównym Akt Dawnych, Archiwum Roskie sygn. 82; Inwentarz spisany po śmierci Aleksandra Antoniego Sapiehy przechowywany w Archiwum Państwowym w Siedlcach sygn. 5, akt nr 160.

⁶ *Dziennik podróży Stanisława Staszica 1789–1805*, wyd. C. Leśniewski, Kraków 1931.

⁷ Bibliotece Branickich poświęcono następujące między innymi prace: Z. Sokół, *Dzieje bibliotek w Białymstoku (od XVIII wieku do 1939 roku)*, Białystok 1999; M. Krajewska, *Biblioteka Izabeli i Jana Klemensa Branickich w Białymstoku*, „*Studia Teologiczne*” 1989, nr 7; M. Jurkowska, *Biblioteka Izabeli Branickiej (1772–1808) w Białymstoku*, „*Bibliotekarz Podlaski*” 2014, nr 28.

Również biblioteka Tomasza Czapskiego została omówiona przy okazji analizy działalności kolekcjonerskiej oraz mecenatu starosty knyszyńskiego⁸. Niewiele wiemy na temat dziejów biblioteki Anny Jabłonowskiej, o której istnieniu i funkcjonowaniu zazwyczaj pisano w kontekście omawiania specyfiki istniejącego w Siemiatyczach gabinetu historii naturalnej⁹. Również biblioteka jej siostrzeńca Aleksandra Antoniego Sapiehy, która w późniejszym czasie stała się podstawą do stworzenia biblioteki Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk¹⁰, nie jest w wystarczającym stopniu zbadana.

Termin „podlaska magnateria” w niniejszym tekście używany jest i odnosi się do tych rodzin magnackich, które posiadały swoje siedziby rodowe na terenie Podlasia i jednocześnie były na tyle mocno związane z tym obszarem, iż znaczną część swojej aktywności prowadziły w dobrach rodowych na Podlasiu. Jedną z osób najmocniej związanych z Podlasiem poprzez swoje majątki była Anna Paulina Jabłonowska¹¹. Równie silny był związek z Podlasiem Jana Klemensa¹² i Izabeli Branickich¹³. Krótszy, lecz można rzec szczególnie intensywny pobyt na Podlasiu odnotowała rodzina Czapskich reprezentowana przez Konstancję Czapską i jej synów¹⁴. Długotrwały i równie silny związek można dostrzec w przypad-

⁸ T. Dachtera, *Tomasz Czapski. Mecenat, pasja czy przypadek*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 38, 1997, nr 3; K. Ajewski, *Kolekcjonerstwo starosty knyszyńskiego Tomasza Czapskiego. U źródeł Biblioteki Ordynacji Krasieńskich*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, T. XXXVI, 2004.

⁹ J. Maroszek, *Goście siemiatyckiego Gabinetu Historii Naturalnej Anny Księżnej Jabłonowskiej w latach 1782–1792* [w:] *Księżna Anna z Sapiehów Jabłonowska (1728–1800). W 200 rocznicę zgonu*, pod red. A. Wołki i Z. Wójcika, Siemiatycze 2001

¹⁰ M. Osiecka, *Biblioteka Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. XI.

¹¹ J. Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 roku*, Białystok 2013, s. 182; U. Tomasiuk, *Działalność opiekuńczo – wychowawcza Anny Pauliny z Sapiehów księżnej Jabłonowskiej w jej dobrach* [w:] *Z historii Polski i Podlasia. Księga jubileuszowa profesora Henryka Mierzyńskiego w 50-lecie pracy pedagogicznej i naukowej*, pod red. J. Cabaja i J. Gmitruka, Warszawa – Siedlce 2008, s. 93.

¹² E. Kowecka, *Dwór „najrzędniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1993; A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki. Sarmata nowoczesny. Kreowanie wizerunku poprzez sztukę*, Warszawa 2011.

¹³ A. Cz. Dobroński, A. Lechowski, *Izabela Branicka w 200-lecie śmierci*, Białystok 2008; *Izabela z Poniatowskich Branicka. Życie i działalność publiczna*, pod red. C. Kukli, Białystok 2014.

¹⁴ T. Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997.

ku niektórych gałęzi rodu Sapiehów¹⁵ i Radziwiłłów¹⁶, a także Ogińskich¹⁷ i Ossolińskich¹⁸. Warto pamiętać, że w tym czasie pojawiają się również nowe rody szlacheckie, które, aspirując do magnaterii, starają się naśladować styl życia najwyższych warstw społecznych. Przykładem są chociażby osiemnastowieczne dzieje rodu Starzeńskich. Maciej Maurycy Starzeński przybył na Podlasie jako niezamożny szlachcic. Pracę podjął na dworze Jana Klemensa Branickiego i dzięki swoim talentom oraz wsparciu Branickich zbudował podstawy fortuny rodowej, która pozwoliła jego synowi Michałowi Hieronimowi i jego wnukom zająć poczesne miejsce w gronie podlaskiej elity.

W głównej mierze badaniami objęto działalność rodów, które w sposób wyraźny wpisały się w historię i tradycje tego obszaru, a których dorobek nadal pozostaje jako trwałe element dziedzictwa kulturowego, materialnego i poza materialnego Podlasia.

Swoje życie i działalność z Podlasiem w osiemnastym wieku związali przedstawiciele takich rodów jak:

Braniccy herbu Gryf (Białystok, Bielsk Podlaski, Tykocin,
Goniądz, Orla)

Ossolińscy (Rudka, Ciechanowiec)

Czapscy (Dobrzyniewo)

Radziwiłłowie (Zabłudów)

Sapiehowie (Boćki)

Jabłonowscy (Siemiatycze)

Ogińscy (Siedlce)

Sapiehowie (Kodeń, Wisznice)¹⁹

Większość spośród nich sytuując swoje siedziby na Podlasiu jednocześnie gromadziła w nich liczne zbiory, które wcześniej lub później stawały się zaczątkami prywatnych kolekcji czy bibliotek.

¹⁵ J. Skowronek, *Z magnackiego gniazda do napoleońskiego wywiadu. Aleksander Sapieha*, Warszawa 1992.

¹⁶ T. Zielińska, *Poczet polskich...*

¹⁷ U. Głowacka-Maksymiuk, *Aleksandra z książąt Czartoryskich Ogińska*, Siedlce 2003.

¹⁸ K. Niewiarowska-Bogucka, *Mecenat rodziny Ossolińskich w XVIII i XIX wieku na Podlasiu*, Warszawa – Ciechanowiec 2004.

¹⁹ J. Maroszek, *Dzieje województwa...*, s. 168-195.

Istotnym czynnikiem wpływającym na zawartość bibliotek magnackich jest kwestia wpływu kultury francuskiej na życie codzienne osiemnastowiecznej Polski. Jak można wywnioskować z zachowanych katalogów bibliotek znaczną część magnackich zbiorów bibliotecznych stanowią publikacje francuskojęzyczne. Obecność książki francuskiej w zbiorach polskich to z jednej strony wynik dominacji kultury francuskiej w przestrzeni publicznej oświeconej Europy z drugiej zaś wynik aspiracji intelektualnych tego środowiska.

Omawiani właściciele bibliotek ściśle związani byli z kultura francuską. Wszyscy mężczyźni przedstawiciele omawianych rodów mieli możliwość odbycia podróży edukacyjnej do Francji i tam zapoznania się z językiem i kulturą. Również właścicielki podlaskich bibliotek odbyły podróże zagraniczne do Francji. Czy pobyty te wpłynęły na rozwój zainteresowań kulturą francuską, czy je wzmocniły, czy też utrwaliły, trudno jednoznacznie ocenić. Faktem jest jednak, że na trwałe kultura francuska wpisała się w funkcjonowanie elit osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej i w znacznym też stopniu wpłynęła na kształt i zawartość osiemnastowiecznych bibliotek.

Spośród omawianych bibliotek poczesne miejsce w literaturze przedmiotu zajmuje biblioteka Jana Klemensa i Izabeli Branickich. Niewiele wiadomo o jej początkach, można jedynie przypuszczać, że powstała ona z inicjatywy i dzięki staraniom Jana Klemensa Branickiego. Hetman Branicki, który od roku 1709 stał się właścicielem i zarządcą Białegostoku, kontynuował działania swego ojca i dążył do stworzenia w Białymstoku prężnego ośrodka dworskiego. Jego starania zaowocowały rozbudową pałacu, jak i stworzeniem dworu artystycznego, który w przyszłości stał się podstawą kreacji wizerunku nowoczesnego sarmaty²⁰. W pałacu nowoczesnego sarmaty musiała znaleźć się też biblioteka. Jak przypuszcza Maria Krajewska, białostocka biblioteka Branickich była biblioteką rodową, pod powstanie której podwaliny położyli poprzednicy hetmana, on zaś jej budowę kontynuował. Branicki, dysponując odpowiednimi środkami, jak i zapewne rozeznanie na rynku wydawniczym, zamawiał nowości wydawnicze prosto z Francji. W zbiorach znalazły się więc wydania klasyków francuskiej myśli społeczno-politycznej oświecenia, ale przede wszystkim szereg literatury fachowej omawiającej zagadnienia związane z architekturą, sztuką i budownictwem. Osobiste zainteresowania hetma-

²⁰ A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki. Sarmata nowoczesny. Kreowanie wizerunku przez sztukę*, Warszawa 2011.

na wpłynęły na kształt zbiorów bibliotecznych w początkowej fazie jej tworzenia. Sytuacja zmieniła się po roku 1748. W roku tym Jan Klemens Branicki po raz trzeci stanął na ślubnym kobiercu. Tym razem wybranką została młoda – zaledwie osiemnastoletnia – Izabela Poniatowska. Była ona córką Stanisława Poniatowskiego i Konstancji z Czartoryskich. Jak podkreślają badacze, wniosła ona do małżeństwa milionowy posąg i wyższą kulturę intelektualną dworu Czartoryskich. Trudno jednoznacznie stwierdzić jaki format intelektualny reprezentowała Branicka, bez trudu jednak możemy zauważyć zmiany w księgozbiornicy, jakie następowały w drugiej połowie osiemnastego wieku. Pojawiające się w zbiorach biblioteki białostockiej po 1771 roku, a więc po śmierci hetmana Branickiego, nowości wydawnicze bez wątpienia były samodzielnymi wyborami Izabeli Branickiej. Z publikacji wydanych po 1771 roku, w zbiorach białostockich znalazły się prace poświęcone edukacji i wychowaniu, rozważaniom religijnym i teologicznym, gospodarce i rolnictwu, historii, geografii i medycynie. Branicka na bieżąco uzupełniała wszelkie nowości związane z francuską myślą społeczno-polityczną, jak również polską i francuską literaturę piękną²¹.

Jedną z bibliotek, o której wiemy niewiele była biblioteka Tomasza Czapskiego w Dobrzyniewie. Tomasz Czapski urodził się w 1711 roku. Był synem wojewody pomorskiego Piotra Czapskiego i Konstancji z Gnińskich. Jako przedstawiciel ówczesnej elity odbył w roku 1735 podróż edukacyjną do Francji. W trakcie podróży spisywał „Dziennik”, który zachował się do dnia dzisiejszego. Jak słusznie zauważyła Teresa Dechtera: „Ani razu nie spotykamy na kartach *Dziennika* wzmianki na temat książek lub księgozbiorów”²². Po powrocie z podróży do Francji Czapski osiadł ze swą nowo poślubioną żoną w pałacu w Dobrzyniewie i tu rozpoczął gromadzenie księgozbioru. Jak wynika z pozostawionych opisów, gdyż pałac w Dobrzyniewie się nie zachował, biblioteka była oddzielnym budynkiem, w którym zamontowano specjalne szafy służące do przechowywania książek. Po dziesięciu latach pobytu na Podlasiu Czapski przenieśli się wraz ze zbiorami do Gdańska. Tam zarówno Tomasz, jak i jego brat Paweł, za-

²¹ Szerzej o roli Izabeli Branickiej w tworzeniu biblioteki por M. Jurkowska, *Biblioteka Izabeli Branickiej (1772–1808) w Białymstoku*, „Bibliotekarz Podlaski” 2014, nr 28, s. 58-74; M. Krajewska, *Biblioteka Izabeli i Jana Klemensa Branickich w Białymstoku*, „Studia Teologiczne” 1989, nr 7, s. 201-224.

²² T. Dachtera, *Tomasz Czapski. Mecenat, pasja czy przypadek*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 38, 1997, nr 3 s. 49.

słynęli z pięknych kolekcji dzieł sztuki i okazałych bibliotek. Jak wynika z dokonanych ustaleń, biblioteka zgromadzona przez starostę knyszyńskiego liczyła około 730 książek. Dominowały w niej książki w językach obcych. „Składać się na nią miały publikacje w języku francuskim (ok. 300 poz.), ale też łacińskim (250 poz.), niemieckim (110 poz.), polskim (37poz.), holenderskim (12 poz.), włoskim (10 poz.) oraz angielskim (4 poz.); jeden tekst był w języku czeskim”²³. Jak świadczą powyższe zestawienia, największą część księgozbioru tworzyły książki francuskojęzyczne, które stanowiły ok. 41% księgozbioru, ponad 34% stanowiły dzieła spisane w języku łacińskim, 15% księgozbioru zajmowały książki niemieckojęzyczne, a zaledwie 5% prace spisane w języku ojczystym. Ta niska liczba prac w języku polskim zapewne wynikała po części z zainteresowań samego Tomasza Czapskiego, a po części z sytuacji na rynku wydawniczym. Wiek osiemnasty to okres szczególnie intensywnej aktywności twórców francuskich. W ofercie księgarskiej dominowały dzieła francuskojęzyczne, ponieważ tym językiem wówczas posługiwała się elita intelektualna oświeceniowej Europy. Te czynniki powodowały, że większość dzieł dostępnych na rynku wydawana była w języku francuskim.

Oprócz struktury językowej zbioru warto również chwilę uwagi poświęcić strukturze rzeczowej zgromadzonej kolekcji. Jak wynika z ustaleń Konrada Ajewskiego: „Biblioteka starosty knyszyńskiego, ponoć wyborna, zawierała książki napisane w wielu językach europejskich. W liczącym około 730 pozycji księgozborze hrabiego, dzieła z dziedziny historii stanowiły 33%, filozofii i teologii – 17%, geografii i podróży – 12%, sztuk pięknych – 10%, przyrody i matematyki – 5%, językoznawstwa – 3%; literatura piękna tworzyła 20% zbiorów”²⁴. Warto podkreślić, że znajdujące się w księgozborze niezbyt liczne dzieła w języku polskim odnosiły się do dwóch dziedzin wiedzy – historii i numizmatyki²⁵. Prace te odnosiły się do obszaru Rzeczypospolitej i w związku z tym powstawały w języku polskim co tłumaczy ich obecność w zbiorach. Pozostałych dziedzin wiedzy chętnie poszukiwano w książkach obcojęzycznych. Niestety w chwili obecnej badacze nie dysponują wystarczającymi informacjami na temat księgozbioru ponieważ szczegółowy „[...]katalog książek biblioteki Czap-

²³ K. Ajewski, *Kolekcjonerstwo starosty knyszyńskiego Tomasza Czapskiego. U źródeł Biblioteki Ordynacji Krasieńskich*, Rocznik Biblioteki Narodowej, T. XXXVI, 2004, s. 9.

²⁴ Tamże s. 9

²⁵ Tamże, s. 9.

skiego, zawierający cenowy ich wykaz, spłonął wraz Biblioteką Krasieńskich w październiku 1944 roku²⁶.

Niewiele wiadomo o bibliotece Anny z Sapiechów Jabłonowskiej. W powszechnej świadomości mieszkańców Podlasia Anna Jabłonowska uchodziła i nadal uchodzi za wielką reformatorkę gospodarczą, której działalność doprowadziła do rozkwitu dóbr, a przede wszystkich miast Siemiatycz, Wysokiego i Kocka. Wśród ówczesnej elity intelektualnej Rzeczypospolitej sławą cieszył się gabinet historii naturalnej, który Jabłonowska zorganizowała w Siemiatyczach. To właśnie gabinet historii naturalnej w głównej mierze przyciągał uwagę odwiedzających siemiatycki pałac²⁷. Ale, jak odnotowują naczyni świadkowie, obok tak powszechnie odwiedzanego gabinetu znajdowała się okazała biblioteka. Odwiedzający siemiatycki gabinet Stanisław Staszic w swoim dzienniku zanotował: „Biblioteka, także dość liczna, ma kilka pięknych edycji łacińskich klasyków i wielu autorów do botaniki i muszłów²⁸”. Z tego krótkiego wpisu można wywnioskować, iż biblioteka pełniła funkcję pomocniczą w stosunku do gabinetu historii naturalnej, a gromadzone w niej zbiory miały stanowić pomoc naukową w trakcie rozbudowy gabinetu. Trudno jednoznacznie stwierdzić, kto i w jakim stopniu wykorzystywał zbiory biblioteczne zgromadzone w Siemiatyczach, jednak Jabłonowska bardzo dbała o ich wzbogacanie i rozwój, w tym celu sprowadzała dzieła zagranicznych uczonych, utrzymywała kontakty z przedstawicielami elit intelektualnych całej Europy. Podobnie jak w przypadku pozostałych bibliotek, nie zachowały się do naszych czasów zbiory siemiatyckie, możemy je poznać jedynie dzięki zachowanemu *Catalogue des livres autrefois la bibliotheque de Madame la princesse Jablonowska. Le publique en sera averti par les Gazettes*²⁹. Opublikowany w 1803 roku katalog był jednocześnie ofertą wydawniczą, która miała na celu zaprezentowanie księgozbioru pozostawionego przez Jabłonowską i znalezienie nań nabywcy. Druk, który w zamierzeniu zleceńodawców miał być ofertą antykwaryczną, w chwili obecnej jest jedynym źródłem informacji o księgozborze Anny Jabłonowskiej. Katalog spisany w języku francuskim

²⁶ Tamże, s. 9.

²⁷ Szerzej o kolekcji siemiatyckiej por. I. Kulesza-Woroniecka, *Kolekcje magnackie na Podlasiu w XVIII wieku* [w:] *Małe miasta. Ślady przeszłości*, pod red. M. Zemło, Lublin – Strzyżów – Supraśl 2017, s. 131-143.

²⁸ *Dziennik podróży Stanisław Staszica 1789–1805*, wyd. C. Leśniewski, Kraków 1931, s. 353.

²⁹ *Catalogue des livres autrefois la bibliotheque de Madame la princesse Jablonowska. Le publique en sera averti par les Gazettes*, Varsovie 1803.

(wyjątek stanowi dział książek polskojęzycznych) zawiera trzy główne działy (kategorie), które podzielono na sekcje. W pierwszym dziale przedstawiono książki dotyczące tematyki świata fizycznego, gdzie między innymi znalazły się publikacje, słowniki i katalogi odnoszące się do gabinetów historii naturalnej. W sekcji drugiej umieszczono prace dotyczące zastosowania historii naturalnej. Znalazły się tu poradniki odnoszące się do ogrodnictwa, rolnictwa, metod uprawy roślin i hodowli zwierząt, a także poradniki kulinarne. Najobszerniejszy z działów, dział drugi, zawiera tytuły publikacji odnoszących się do kwestii etyki, moralności i szeroko pojętego życia duchowego. W tej części katalogu spisano między innymi dzieła Monteskiusza, Diderota, Woltera i Rousseau dotyczące polityki, dyplomacji, statystyki czy handlu. W sekcji drugiej umieszczono prace odnoszące się do filozofii, matematyki, medycyny, teologii, a także prace poświęcone architekturze, sztuce i rzemiosłu. W sekcji trzeciej drugiego działu zebrano dzieła z zakresu historii, chronologii i genealogii. Tu znalazły się zarówno prace autorów polskich (Długosz, Kadłubek) jak i obcych (Bacon, Diderot, Machiavelli, Petrarca). W sekcji czwartej spisano dzieła z literatury pięknej. W sekcji piątej umieszczono prace z dziedziny geografii. Znalazły się tu atlasy, opisy podróży i słowniki geograficzne. Sekcja szósta zawierała dzieła ze starożytności. W końcowej części katalogu (strony 162-190) w podobnym układzie tematycznym spisano prace autorów polskojęzycznych lub na język polski przetłumaczonych. W tej części wymieniono między innymi dzieła Jana Kochanowskiego, Benedykta Chmielowskiego, Krzysztofa Kluka, Hugona Kołłątaja, Piotra Aignera, Remigiusza Ładowskiego, Ignacego Krasickiego, a także prace samej Anny Jabłonowskiej. Jak wynika z pobieżnie przedstawionego spisu zawartości biblioteki, przechowywane w niej dzieła stanowiły reprezentatywny zbiór dzieł charakterystyczny dla zasobnych bibliotek magnackich. Jabłonowska w swoim pałacu zgromadziła wszystko to co było cenne i interesujące z jej punktu widzenia.

Inny charakter miała biblioteka Aleksandra Antoniego Sapiehy w Wisznicach i mimo iż w dziejach bibliotek na Podlasiu nie odegrała znaczącej roli, to jednak warto o niej wspomnieć. Aleksander Sapieha należał do grona postaci dobrze wykształconych i żywo zainteresowanych nauką. Urodził się w roku 1773 we Francji, gdzie jego rodzice Teofila i Józef Sapiehowie przebywali na czasowej emigracji związanej z wydarzeniami konfederacji barskiej. Wychowywał się początkowo we Francji, a następnie w Polsce. Tu od roku 1777 przebywał między innymi na dworze swojej ciotki Anny z Sapiehów Jabłonowskiej. Mieszkał więc w Kocku i Siemiatyczach, gdzie miał możliwość zetknięcia się ze słynnym gabinetem historii natural-

nej, jak również z obszerną biblioteką³⁰. Być może wtedy pojawiły się u niego zainteresowania naukowe co zaowocowało wyborem późniejszych dróg rozwoju osobistego. Chyba dość wcześnie zaczął gromadzić książki. Część zbiorów bibliotecznych odziedziczył po swoim krewnym, między innymi galerię portretów kodeńskich i bibliotekę. Następnie sam skrupulatnie gromadził drogie książki, jak również inne „machiny” związane z prowadzoną przez niego działalnością naukową. Działania Aleksandra Sapiehy przerwała jego przedwczesna śmierć w 1812 roku. Zbiór rodziny Sapiehów zmienił swój charakter – z prywatnej, zamkniętej kolekcji stał się otwartą biblioteką dla społeczeństwa. Ponadto Aleksander Sapieha, aktem z 17 IX 1808 roku, przekazał Bibliotece środki finansowe na pomnażanie jej zbiorów. Trwale pozostał związany z Podlasiem zbiór, który stanowił bibliotekę podręczną przechowywany w skarbcu. Informacje na jego temat zawiera inwentarz spisany po śmierci księcia³¹.

Warto trochę uwagi poświęcić sposobowi gromadzenia i przechowywania książek. Magnackie zbiory biblioteczne liczące od kilkuset do kilku tysięcy woluminów wymagały specjalnej, odpowiednio zaaranżowanej przestrzeni. Już w siedemnastym wieku pojawiły się w Europie zachodniej poradniki dotyczące aranżacji bibliotek. Jednym z pierwszych teoretyków organizacji bibliotek był francuski bibliotekarz Gabriel Naudé (1600–1653), który swoje przemyślenia dotyczące teorii organizacji bibliotek zawarł w pracy *Advis pour dresser une bibliothèque* wydanej w roku 1627. Naudé nie tylko był teoretykiem, lecz również praktykiem, jego działania można podziwiać w istniejącej do chwili obecnej *bibliothèque Mazarine* w Paryżu³². Nie wiemy skąd czerpali wzorce podlascy magnaci ale przy swoich pałacach lub też na ich terenie organizowali pomieszczenia biblioteczne, które mogły pomieścić spore księgozbiory. Z przekazów źródłowych wiadomo, że odrębny budynek biblioteki znajdował się w pałacu Czapskich w Dobrzyniewie, o czym wspomina odwiedzający to miejsce w roku 1767 pruski dyplomata hrabia Ernest Ahasverus von Lehndorff: „Po obiedzie

³⁰ O pierwszych latach życia i formacji intelektualnej Aleksandra Sapiehy por. J. Skowronek, *Z magnackiego gniazda do napoleońskiego wywiadu. Aleksander Sapieha*, Warszawa 1992.

³¹ Szerzej o inwentarzu por. A. Rogalski, *Zbiory księcia Aleksandra Antoniego Sapiehy w świetle nieznanych archiwaliów [w:] Jabłonowscy. W kraju i poza jego granicami*, red. N. D. Tomaszewski, Ciechanowiec 2015, s. 71 – 84.

³² Szerzej o działalności Gabriela Naudé pisze Aleksandra Porada w artykule zamieszczonym w tym numerze „Bibliotekarza Podlaskiego”.

przybyliśmy do Dobrzyniewa poprzedniej rezydencji Tomasza Czapskiego. Zamek i miasto są w kompletnej ruinie. Wszystkie domy zwalone, a pałac we włoskim stylu mógł stać w Herculaneum. Widać jeszcze ślady po pięknym parku. Mimo że jest to niebezpieczne, wchodzimy do pałacu, gdzie znajdują się jeszcze piękne rzeźby i złote ornamenty, które oparły się niszczącemu działaniu czasu. Biblioteka zachowała się jeszcze w całości. Żegnam tę resztkę dawnej świetności”³³. Czasami biblioteka stanowiła uzupełnienie innych zbiorów i kolekcji. Tak było w pałacu Anny Jabłonowskiej w Siemiatyczach, gdzie biblioteka tworzyła uzupełnienie gabinetu historii naturalnej, który był szczególnym przedmiotem troski Jabłonowskiej, a znajdująca się obok w pomieszczeniach biblioteka stanowiła jego merytoryczne uzupełnienie. Biblioteka Jana Klemensa i Izabeli Branickich miała bardziej skomplikowany układ. Część książek stanowiła trzon biblioteki dworskiej, inne ulokowane były w apartamentach hetmana i jego żony i służyły im jako zbiory podręczne, jeszcze inne trafiły w ręce osób postronnych stanowiąc depozyty, a często pozostając w ich zbiorach już na zawsze.

Reasumując, należy zauważyć, iż wszystkie omawiane zbiory biblioteczne magnaterii podlaskiej miały szereg wspólnych cech. Wszystkie były dużymi bibliotekami rodowymi, których podstawowy trzon stanowiły zbiory ich właścicieli zgromadzone w osiemnastym wieku.

Wszystkie omawiane biblioteki, miały charakter osobisty. W głównej mierze odzwierciedlały potrzeby i zainteresowania swoich twórców, częściowo zaś stanowiły zaplecze teoretyczne dla fachowców zatrudnianych na dworach. Zbiory stanowiły podstawę kanonu czytelniczego mieszkańców dworu. Z biblioteki oprócz właścicieli korzystali także pozostali dworzanie, jak również inni czytelnicy mieszkający w pobliżu rezydencji, zarówno szlachta, mieszczaństwo, jak i duchowieństwo. Świadczą o tym zarówno pozostawione wspomnienia, korespondencja jak i notatki w inwentarzach księgozbiorów. Często magnackie zbiory biblioteczne służyły uczniom funkcjonujących w dobrach magnackich szkół, stając się w przyszłości podstawą bibliotek szkolnych.

Wszystkie omawiane biblioteki po śmierci ich właścicieli ulegały wewnętrznej dezorganizacji stając się podstawą do powstania nowych zbiorów bibliotecznych zarówno o charakterze prywatnym jak i instytucjonalnym.

³³ E. A. von Lehndorff, *Dzienniki [w:] Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 2, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 7.

Bibliografia

Źródła:

Catalogue des livres autrefois la bibliotheque de Madame la princesse Jablonowska.

Le publique en sera averti par les Gazettes, Varsovie 1803.

Dziennik podróży Stanisław Staszica 1789-1805, wyd. C. Leśniewski, Kraków 1931.

Lehndorff E. A. von, *Dzienniki*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 2, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963.

Potocka A., *Pamiętniki*, przedm. P. Chmielowski, Warszawa 1893.

Literatura:

Ajewski K., *Kolekcjonerstwo starosty knyszyńskiego Tomasza Czapskiego. U źródeł Biblioteki Ordynacji Krasieńskich*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2004, T. XXXVI.

Bystron J., *Człowiek i książka*, Warszawa 2003.

Dachtera T., *Tomasz Czapski. Mecenat, pasja czy przypadek*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1997, 38, nr 3.

Dobroński A. Cz., Lechowski A., *Izabela Branicka w 200-lecie śmierci*, Białystok 2008.

Głowacka-Maksymiuk U., *Aleksandra z książąt Czartoryskich Ogińska*, Siedlce 2003.

Izabela z Poniatowskich Branicka. Życie i działalność publiczna, pod red. C. Kukli, Białystok 2014.

Jurkowska M., *Biblioteka Izabeli Branickiej (1772-1808) w Białymstoku*, „Bibliotekarz Podlaski” 2014, nr 28, s. 58-74.

Kowecka E., *Dwór „najrzędniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1993.

Krajewska M., *Biblioteka Izabeli i Jana Klemensa Branickich w Białymstoku*, „Studia Teologiczne” 1989, nr 7, s. 201-224.

Kulesza-Woroniecka I., *Kolekcje magnackie na Podlasiu w XVIII wieku*, [w:] *Małe miasta. Ślady przeszłości*, pod red. M. Zemło, Lublin - Strzyżów - Supraśl 2017.

Libera Z., *Rola ośrodków prowincjonalnych w kulturze polskiego Oświecenia*, [w:] Z. Libera, *Rozważania o wieku tolerancji rozumu i gustu. Szkice o XVIII stuleciu*, Warszawa 1994.

Maroszek J., *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 roku*, Białystok 2013.

Mecenat artystyczny Branickich, pod red. M. Olesiewicza i B. M. Puchalskiej-Dąbrowskiej, Białystok 2004.

Niewiarowska-Bogucka K., *Mecenat rodziny Ossolińskich w XVIII i XIX wieku na Podlasiu*, Warszawa - Ciechanowiec 2004.

Oleńska A., *Jan Klemens Branicki. Sarmata nowoczesny. Kreowanie wizerunku przez sztukę*, Warszawa 2011.

Osiecka M., *Biblioteka Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk*, [w:] *Miscellanea Historico-Archivistica*, t. XI.

Iwona Kulesza-Woroniecka, *Uwagi o bibliotekach magnackich na Podlasiu w XVIII wieku*

Rogalski A., *Zbiory księcia Aleksandra Antoniego Sapiehy w świetle nieznanych archiwaliów*, [w:] *Jabłonowscy. W kraju i poza jego granicami*, red. N.D. Tomaszewski, Ciechanowiec 2015, s. 71–84.

Skowronek J., *Z magnackiego gniazda do napoleońskiego wywiadu. Aleksander Sapieha*, Warszawa 1992.

Sokół Z., *Dzieje bibliotek w Białymstoku (od XVIII wieku do 1939 roku)*, Białystok 1999.

Tomasik U., *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Anny Pauliny z Sapiehów księżnej Jabłonowskiej w jej dobrach*, [w:] *Z historii Polski i Podlasia. Księga jubileuszowa profesora Henryka Mierzyńskiego w 50-lecie pracy pedagogicznej i naukowej*, pod red. J. Cabaja i J. Gmitruka, Warszawa – Siedlce 2008.

Zielińska T., *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997.

Michał Siedlecki

Dział Naukowy

Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku

Motyw „*bibliotheca mundi*” w powieściach Jana Kamińskiego

Streszczenie:

Michał Siedlecki dokonuje w swoim artykule egzegezy utworów prozatorskich autora *Metafizyki prowincji* w kontekście literackiego motywu *bibliotheca mundi*. Wątek ten stanowi jedną z głównych – obok akcentów metafizycznych – dominant fabularno-semantycznych w tekstach Kamińskiego. Jest on bardzo reprezentatywny dla całej jego twórczości. Powieści dwukrotnego laureata Nagrody Literackiej im. Wiesława Kazaneckiego za rok 2011 i 2013 warto po prostu traktować jako jedno, wysublimowane pod względem literacko-estetyczno-artystycznym, dzieło prozaika, jego swoiste *opus magnum*, w którym magiczne uniwersum utworów autora *Fugi* stanowi świat utkany z labiryntów wielu ksiąg. Ich nieustanne badawcze odkrywanie może więc oznaczać dla nas wielką oraz pełną literackiej pasji intelektualną przygodę.

Słowa-klucze: Jan Kamiński, *bibliotheca mundi*, *opus magnum*, Nagroda Literacka im. Wiesława Kazaneckiego

„*Bibliotheca mundi*” motif in novels of Jan Kamiński

Summary:

Michał Siedlecki carries out an exegesis of prose works of the author of *Metaphysics of the Province* in the context of *bibliotheca mundi* literary motif. This trope is one of the main – besides the metaphysical

underscores - dominating narratives and semantic themes in Kamiński's writings. It is the most representative for all his works. Novels of this twice laureate of Wiesław Kazanecki Literary Award in years 2011 and 2013 should actually just be treated as a single work, refined in terms of literacy, aesthetics and artistic values, a kind of an *opus magnum*, in which the magical universe of the works of the author of *Fuga* is a world woven from a labyrinth on numerous tomes. An ongoing study and discovery can be an intellectual adventure, both great and full of passion for literature.

Key words: Jan Kamiński, *bibliotheca mundi* motif, *opus magnum*, Wiesław Kazanecki Literary Award

Jan Kamiński jest współczesnym polskim pisarzem związanym twórczo od kilkudziesięciu lat z Białymstokiem i z szeroko pojętym Podlasiem. To dwukrotny laureat Nagrody Literackiej im. Wiesława Kazaneckiego za rok 2011 i 2013¹. Twórczość Kamińskiego warto traktować przede wszystkim jako jedno, wysublimowane pod względem literacko-estetyczno-artystycznym, dzieło prozaika, jego swoiste *opus magnum* (z łac. „wielkie dzieło”). Motyw *bibliotheca mundi* (z łac. „biblioteka świata”) stanowi więc w nim, co postaram się w niniejszym artykule szczególnie udowodnić, jedną z głównych – choć nie jedynych – dominant fabularno-semantycznych².

Księga

Wątek *bibliotheca mundi* – w kontekście wyborów i fascynacji literackich Kamińskiego oraz bohaterów jego utworów, którym użył on głosu na kartach swoich powieści – pozostaje bardzo zróżnicowany i obszerny. Sięga z jednej strony – jak w przypadku pisarzy preferowanych przez Budzika (czołowej

¹ Jan Kamiński otrzymał Nagrodę Literacką im. Wiesława Kazaneckiego dwukrotnie: w 2011 roku (za powieść *Książka Meldunkowa*) oraz w 2013 roku (za powieść *Czas budzika*).

² Por. *Bibliotheca mundi. Studia bibliologiczne ofiarowane Janowi Leończukowi*, red. nauk. J. Ławski i Ł. Zabielski, Białystok 2016 oraz M. Siedlecki, *Wątki podlaskie w twórczości Jana Kamińskiego: behawiorystyczno-ontologiczne ujęcie świata (na podstawie „Fugi” i „Metafizyki prowincji”)*, [w:] *Podlasie w literaturze – literatura Podlasia (po 1989 roku). Nowoczesność – regionalizm – uniwersalizm*, pod red. M. Kochanowskiego i K. Kościewicz, Białystok 2012, s. 250-263.

postaci tekstu artysty pod tym samym zresztą tytułem, wyd. 2013) – dzieł Miguela de Cervantesa, Daniela Defoe’a, Karola Maya, Roberta Louisa Stevensona, Louisa Aragona, Ignacego Krasickiego, Zygmunta Krasińskiego, Adama Mickiewicza, Henryka Sienkiewicza, Witolda Gombrowicza, Czesława Straszewicza, Czesława Miłosza, Marka Hłaski, Sokrata Janowicza, Wiesława Kazaneckiego, Edwarda Redlińskiego, Aleksandra Jurewicza, Andrzeja Stasiuka, Izabeli Filipiak, Olgi Tokarczuk, Doroty Masłowskiej, a z drugiej Homera, Dantego, Dow Bera z Międzyrzecza, Arthura Conana Doyle’a, Franza Kafki, Thomasa Stearnsa Eliota, Salmana Rushdiego, Bolesława Leśmiana, Jana Lechonia, Zbigniewa Herberta z kart jego *Queridy* (1989) czy *Fugi* (1996).

Jakże wymowny wydaje się więc ustęp z *Daleko, coraz dalej, cicho, coraz ciszej...* (1992) Kamińskiego, w którym rękopisy oraz książki Jana Jakuba, głównego bohatera dzieła pisarza, płoną niczym zapiski Mistrza z *Mistrza i Małgorzaty* Michała Bułhakowa³ lub starożytna Biblioteka Aleksandryjska sprofanowana kilkukrotnie w pierwszych wiekach naszej ery przez wojska rzymskie:

„Eureka, eureka” – wykrzyknąłem i zrzuciwszy z siebie ubranie, wzorem Archimedes, acz jakby bez sensu, wybiegłem do przedpokoju, gdzie czekał już na mnie z wiklinowym koszem wypełnionym moimi rękopisami, kruchy, przygarbiony, z oczami jak rozżarzone węgle na ziemistej twarzy. „Eureka, eureka” – wykrzyknąłem i zrzuciwszy z siebie ubranie podążyłem za moją gotowością w mroczną głąb pokoju, gdzie na podłodze koło biurka usypaliśmy stos z tych rękopisów i dorzuciwszy, dla podkreślenia ważności rytuału, kilka książek z podręcznej półki, zażegnaliśmy ten stos płomieniem świecy i, przysypawszy wątlą język ognia kilkoma garściami papierowych strzępów, patrzyliśmy jak żółty, gryzący dym przebija się przez te papiery i czekaliśmy, pełni wewnętrznego napięcia, na gejzer ognia, aż wybuchnie nad stosem; przykucnięci naprzeciw siebie, pośladkami wsparci na piętach, z rozkoszą chłoniliśmy ciężkie, atramentowe dymy, a kiedy płomień strzelił i rozświetlił mroczne wnętrze pokoju, skoczyliśmy na równe nogi i zaczęliśmy ten nasz płas sycący się żarem...⁴.

To bardzo sugestywny opis płonących zwojów i książek, po którym wszak następuje w dziele pisarza magiczny akt kreacji: „Pisałem w natchnie-

³ M. Bułhakow, *Mistrz i Małgorzata*, przeł. I. Lewandowska, W. Dąbrowski, red. D. Fedor, Warszawa 2012, s. 382-383.

⁴ J. Kamiński, *Daleko, coraz dalej, cicho, coraz ciszej...*, Białystok 1992, s. 3. Zob. tegoż, *Querida*, Warszawa 1989; tegoż, *Fuga*, Białystok 1996 oraz tegoż, *Czas Budzika*, Białystok 2013.

niu. W tempie na trzy, co akapit innym atramentem, kładliśmy na papier dźwięki, wonie i obrazy, wszystko co wylęło się w mojej głowie, spływało posłusznie z pióra, żadna myśl, żaden okruczeństwo nie był w stanie przebić się przez zagęszczoną dymem i rytuałem atmosferę pokoju i ulecieć nie zauważony”⁵. Intrygującego znaczenia nabierają tu zresztą kolejne frazy książki pisarza. Dotyczą one bowiem między innymi pojęć życia, śmierci i wieczności: „Pisałem księgę – świadectwo zmartwychwstania, dowód, jak wtedy myślałem, zwycięstwa wiecznego nad przemijającym. [...] Dziadowie i pradziadowie, babki i prababki – wszyscy czekali cierpliwie w mrocznych półcieniach pomiędzy regałami, aż nadejdzie ich kolej wstąpienia do wiecznej księgi, którą pisaliśmy bez przerwy w natchnieniu”⁶.

Pośrednie, acz bardzo sugestywne odwołanie do *Mistrza i Małgorzaty* odnajdziemy również w najnowszej książce Kamińskiego zatytułowanej *Po stronie cieni* (2016), w treści której pojawia się między innymi postać określana przez prozaika mianem „Bezimiennego”. To możliwa aluzja i zarazem zgrabna parafraza nazwiska jednego z bohaterów powieści Bułhakowa – Iwana Nikołajewicza Ponyriowa (Bezdomnego), inteligentnego, lecz egocentrycznego pisarza, dobrego znajomego Aleksandrowicza Berlioz (naczelnego „Massolitu”, propagandowej organizacji państwowej, zrzeszającej w Rosji Sowieckiej ugodowych wobec władzy artystów i pisarzy)⁷. W *Po stronie cieni* odnajdziemy też pewne, choć nieliteralne już, na zasadzie jedynie luźniejszych skojarzeń, odwołania Kamińskiego do *Starego człowieka i morza* Ernesta Hemingway’a, jak również do *Popiołów* Stefana Żeromskiego⁸. Bezpośrednie aluzje do światowej literatury spostrzeżemy zaś w następującym ustępie najnowszej książki Kamińskiego:

[...] wyobrażał sobie, że nie jest Janem, tylko jednym z nich: perypatetykiem, objaśniającym fenomen entelechii, Don Kichotem gotowym dać odpór światu, który nazywa go szaleńcem, doktorem Kafką utrudzonym i przerażonym przemianą Gregora Samsy w robaka, za co czuł się osobiście odpowiedzialnym. Bywał też Piętaszkiem błakającym się gdzieś na peryferiach pamięci wspomaganej wyobraźnią. Powtarzał wtedy angielskie

⁵ Tegoż, *Daleko, coraz dalej, cicho, coraz ciszej...*, dz. cyt., s. 4.

⁶ Tamże, s. 4-5.

⁷ Tegoż, *Po stronie cieni*, wyd. 1, Białystok 2016, s. 48 oraz M. Bułhakow, *Mistrz i Małgorzata*, dz. cyt., s. 118-121.

⁸ J. Kamiński, *Po stronie cieni*, dz. cyt., s. 10-13. Zob. E. Hemingway, *Stary człowiek i morze*, przeł. B. Zieliński, Warszawa 2000 oraz S. Żeromski, *Popioły*, Poznań 2002.

słówka i chrześcijańskie modlitwy, których uczył go Robinson podczas niekończących się wędrówek po wyspie w poszukiwaniu śladów ludzkiej stopy. Bywał Melquiadesem, Cyganem z Macondo, kuglarzem zabawiającym ludzi na placach i ulicach spalonych słońcem miasteczek pogubionych w tropikalnej dżungli, Szymonem Słupnikiem, którego świętość, nie wiadomo dlaczego, uznano za szaleństwo, a opowieść o jego życiu wydano na żer prześmiewców i wierszokletów, Matką Teresą z Kalkuty, skrywającą starannie swój ateizm pod habitem tylko po to, żeby być blisko kalectwa, cierpienia i śmierci⁹.

To kolejne dowody na wielką erudycję artysty oraz na jego talent literacki daleko wykraczający poza ramy jakkolwiek pojmowanej pisarskiej lokalności. Powróćmy w tym miejscu jednak raz jeszcze do motywu Jana Jakuba i „Księgi”, określanej przez Kamińskiego mianem „Pamięci”, która pojawia się przecież w jego *Fudze*. Wątek ten odnajdziemy głównie w jej końcowych partiach dotyczących symbolicznie kresu ludzkiej egzystencji¹⁰. Choć pisarz wprowadza również do fabuły swej książki marzenia senne oraz pierwiastek irracjonalny. To – wedle Tomasza Olchanowskiego – powieść pełna metafor, w której został przez artystę wyrażony tragizm, jak też wielkość rodzaju ludzkiego. Świat przedstawiony owego utworu pozostaje również – zdaniem uczonego – w wielu aspektach konwergentny z systemami filozoficznymi, prezentowanymi przez takich XIX-wiecznych myślicieli, jak choćby Arthur Schopenhauer czy Friedrich Nietzsche. Ryszard Chodźko traktuje zaś *Fugę* nie tylko z wielką badawczą estymą i podziwem, ale również interpretuje jej treść na wskroś metafizycznie. Określa on wręcz utwór pisarza mianem „pieśni życia i śmierci”¹¹. Pogląd ten podziela w jakimś sensie Eugeniusz

⁹ J. Kamiński, *Po stronie cieni*, dz. cyt., s. 13. Zob. też Arystoteles, *O duszy*, przeł., wstęp, przypisy i skorygowy P. Siwek, wyd. 2, Warszawa 1988; M. de Cervantes Saavedra, *Don Kichot*, przeł. E. Boyé, Warszawa 1995; F. Kafka, *Przemiana*, red. J. Barańska, S. Ogińska, Ruda Śląska 2017; D. Defoe, *Robinson Crusoe*, wyd. 2 rozszerz. i uzupełn., przeł. J. Birkenmajer, oprac. K. Duda Kaptur, L. Szary, Kraków 2015 oraz G. García Márquez, *Sto lat samotności*, przeł. G. Grudzińska, K. Wojciechowska, posł. K. Rodowska, Warszawa 2004.

¹⁰ J. Kamiński, *Fuga*, dz. cyt., s. 129.

¹¹ Zob. M. Siedlecki, *Wątki podlaskie w twórczości Jana Kamińskiego: behawiorystyczno-ontologiczne ujęcie świata (na podstawie „Fugi” i „Metafizyki prowincji”)*, dz. cyt., s. 251-252; T. Olchanowski, *Bez tytułu. O „Fudze” Jana Kamińskiego*, „Kartki” 1996, nr 13, s. 90; R. Chodźko, *Ukojenie. O „Fudze” Jana Kamińskiego list otwarty do Henryka Wolniaka*, „Kartki” 1996, nr 12, s. 50; J. Disse, *Metafizyka od Platona do Hegla*, przeł. A. Węgrzecki, L. Kusak, Kraków 2005; G. Dogiel, *Metafizyka*, wyd. 2, Kraków 1992; M. Krąpiec, *Metafizyka*, wyd. 4, Lublin 1985 oraz N. Farouki, *Metafizyka*, przeł. M. Gałuszka, Katowice 2000. Por. A. Stachowiak, *Nie ma ucieczki...*, „Fa-Art” 1996, nr 3, s. 65-67 oraz Ł. Tomczyk, *Ale jaja!*, „Opcje” 1996, nr 3, s. 122-123. Zob. też J. Kamiński, *Metafizyka prowincji*, wyd. 1, Białystok 2000.

Kurzawa, który ontologiczną perspektywę twórczości Kamińskiego stara się między innymi odczytywać w duchu idei oraz wartości, przypisywanych bardzo często tak zwanym kresom Polski¹².

Z kolei w treści *Daleko, coraz dalej, cicho, coraz ciszej...* występuje natomiast czytelne nawiązanie pisarza do *Księgi piasku* (1975; wyd. pol. 1980) Jorge Louisa Borgesa¹³. W *Queridzie* oraz *Fudze* możemy zaś odnotować wyraźne aluzje twórcy do *Stu lat samotności* (1967; wyd. pol. 1974) Gabriela Garcíi Márqueza¹⁴. Dwie pierwsze książki Kamińskiego to także utwory, w których pojawia się nieustannie postać Jana Jakuba. Wszak niecodzienne losy tego nihilisty i wędrowcy zmagającego się z własnym wyalienowaniem oraz z bezwzględnością determinujących go praw natury, możemy śledzić przecież wnikliwie we wspomnianej *Fudze*. Niniejszy bohater łączy tutaj ponadto w sobie cechy osoby nad wyraz tajemniczej: niemal z pogranicza uniwersum jawy i snu. Jego literacki konterfekt w owych tekstach staje się więc przez to bardziej nieprzewidywalny oraz intrygujący. Te podobieństwa fabularne mogą zatem świadczyć o głębszym zamyśle autora *Metafizyki prowincji* nad stworzeniem jednego uniwersalnego dzieła, acz w jego niezmiernie różnorodnych literackich wymiarach¹⁵.

W niemal całej treści *Budzika* odnotujemy zaś, na zasadzie bardzo dalekich asocjacji, pewne – naznaczone subtelными inklinacjami poetyckimi pisarza we frazę swojej powieści – odwołania Kamińskiego do **pracy badawczej Kazimierza Budzyka zatytułowanej *Spór o polski sylabotyzm*** (1957)¹⁶. Świadczy to niewątpliwie o dużej przenikliwości literackiej prozaika, podnosząc zarazem artystyczno-estetyczną wartość jego wszystkich dotychczasowych dzieł. W treści niniejszej książki sportretowany ponadto został bardzo subtelnie literacki Białystok lat 70. XX wieku:

Oprócz gazet za komuny był miesięcznik. Bardzo dobry. Czytany i ceniony w całej Polsce. Nazywał się „Kontury”. Znani ludzie pióra z Warszawy, Wrocławia, Krakowa,

¹² E. Kurzawa, *Inny wymiar (do czytania z lekką nutką zazdrości, momentami ironii)*, „Kartki” 2002, nr 28, s. 23.

¹³ J. Kamiński, *Daleko, coraz dalej, cicho, coraz ciszej...*, dz. cyt., s. 6. Zob. J. L. Borges, *Księga piasku*, przeł. Z. Chądzyńska, Warszawa 1999, s. 121-128.

¹⁴ J. Kamiński, *Querida*, dz. cyt., s. 17 oraz tegoż, *Fuga*, dz. cyt., s. 20. Por. G. Garcíi Márquez, *Sto lat samotności*, dz. cyt., s. 13-22.

¹⁵ Zob. M. Siedlecki, *Wątki podlaskie w twórczości Jana Kamińskiego: behawiorystyczno-ontologiczne ujęcie świata (na podstawie „Fugi” i „Metafizyki prowincji”)*, dz. cyt., s. 250, 255-256.

¹⁶ Zob. K. Budzyk, *Spór o polski sylabotyzm*, Warszawa 1957, s. 10-302.

drukowali w nim reportaże, profesor Pawluczuk miał stały felieton, perełkę ówczesnej felietonistyki, sekretarzył Kazanecki, rządził Klemenso. On był najważniejszy. Dobrał sobie młodą, ruchliwą ekipę, zakompleksionych prowincjuszy cierpiących na manię wielkości pozwalniał i w ciągu paru miesięcy stworzył pismo, które przerosło wszystko, co w tej branży zaistniało kiedykolwiek w Czarnym. U Klemenso nie było grzania tyłkiem redakcyjnego stołka. Klemenso gonił ludzi w teren i nie odpuszczał nikomu. Mogło nie być cię w robocie nawet tydzień, ale jak po tygodniu przyniosłeś gotowy tekst, który się Klemenso spodobał, marnego słowa ci nie powiedział, ba, nawet premię dał. Nasiadówka była, z tego co pamiętam, raz w miesiącu¹⁷.

Chodzi tu oczywiście o białostocki miesięcznik „Kontrasty” (publikowali w nim m.in. Wiesław Kazanecki, Ryszard Kapuściński, Hanna Krall, Melchior Wańkowicz, Małgorzata Szejnert, Janusz Niczyporowicz itd.), a wspomniany Klemenso to oczywiście Klemens Krzyżagórski (1930–2013), redaktor naczelny pisma w latach 1974–1979. „Kontrasty” pełniły bardzo ważną misję w dziejach polskiego dziennikarstwa oraz szeroko pojętej kultury. W wielu kręgach, i to niewyłącznie literackich!, uchodzą one do dziś za nie tylko, jak na tamte czasy, przełomowy magazyn, ale i pismo darzone wielką estymą, nieodżałowanym wspomnieniem „dawnych, dobrych czasów”.

Warto tu wspomnieć o jeszcze jednej rzeczy. Wyraźnym zaprzeczeniem *bibliotheca mundi*, swoistą antytezą kultury wysokiej pozostaje zaś bezsprzecznie, i to chyba w przekroju całej twórczości Kamińskiego, tajemnicza postać Marty z *Fugi*, zaczytującej się w – popularnym w latach 90. XX wieku na tak zwanej polskiej prowincji – tygodniku „Skandale”¹⁸. I tak oto od kultury wysokiej wkraczamy do „prozy dzisiejszych czasów” spod znaku miękkiego konsumpcjonizmu oraz świata popkultury.

Źródło

Odwołania do „biblioteki świata” – rozumianej przez pryzmat ksiąg mądrościowych ludzkości – widoczne są w *Fudze* także w kontekście odniesień do metafizycznie nacechowanego pojęcia źródła wszelkich rzeczy. Główny bohater wypowiada tu bowiem sentencję następującej treści:

¹⁷ J. Kamiński, *Czas Budzika*, dz. cyt., s. 82.

¹⁸ Tegoż, *Fuga*, dz. cyt., s. 18-20.

Pięś kiedyś u źródła? Bo nie wszyscy piją. Są tacy, co przez wszystkie wcielenia od początku świata noszą w sobie łaknienie, a napić się nie mogą, bo źródło omija ich szlaki. Albo ust nie mają i są jak kamienie, albo kości zmuszałe, albo gówno... Ale są też wybrańcy. Wybrańcy rodzą się u źródła, piją u źródła i źródło pochłania ich prochy, chroniąc imię przed kurzem zapomnienia. Są jak jednorożce. Albo nie odkryte komety. Niewielu ich. Czasem odnoszę wrażenie, że nigdy nie istnieli naprawdę. Że jak Prawda i Piękno, które Przedwieczny ukrył w przepastnych labiryntach swoich Ksiąg, są projekcjami naszych tęsknot i marzeń o wiecznej Doskonałości. Wiemy, że nieosiągalna, ale to właśnie nakazuje nam do niej dążyć...

[...] Piłem tedy. Łapczywie. Po raz pierwszy. Woda miała zapach starej książki, którą wertowałem godzinami w dzieciństwie na strychu rodzinnego domu i smakowała jak ulegałki zbierane na stoku Białej Góry w odległym czasie zapomnianej przeszłości¹⁹.

To nad wyraz symboliczne dywagacje artysty, utrzymane przez niego w wyraźnej tonacji metafizyczno-mistycznej, choć miejscami w nieco strywializowanej oraz zironizowanej formie. Ślady takiego obrazowania – pełnego odniesień do źródeł myślenia mitycznego – odnajdziemy bez trudu i wielokrotnie choćby w *Daleko, coraz dalej, cicho, coraz ciszej...* Oto jeden z fragmentów owej książki zaświadczejacy o dużej wizyjności, a także przenikliwości myślenia jej autora:

[...] zesłałeś mi z deszczem swojego Anioła. Był bardzo piękny i bardzo jasny, chociaż od razu podejrzewałem, że lubi zmierzchy, noc i samotność i że nigdy nie da się oswoić.

Wypatrywaliśmy z nim, pamiętam, twoich znaków na Drodze Mlecznej, jechaliśmy Wielkim Wozem z Syriusza na Kasjopeję, podziwialiśmy Oriona, którego, jak wtedy sądziłem, zapaliłeś specjalnie dla nas. Nasze były jeziora skąpane w księżycowej poświacie, nasze polany leśne, kazimierskie jary i Góra Trzech Krzyży, synagogi, meczety, drżące na wietrze osikowe liście...

Twój Anioł wszedł we mnie i zamieszkał. I byliśmy jednym.

I wtedy właśnie zabrałeś mi go.

Kiedy odszedł, odkryłem, że miał podwójną naturę, podobnie jak ja. Jasnością maskował mrok, mrokiem cieniował światło. I chociaż był Aniołem, nie miał w sobie ani Prawdy, ani Miłości²⁰.

¹⁹ Tamże, s. 73.

²⁰ Tegoż, *Daleko, coraz dalej, cicho, coraz ciszej...*, dz. cyt., s. 8-9.

Motyw *bibliotheca mundi* pozostaje również często obecny w treści *Książki Meldunkowej* (2011). Już sam tytuł powieści artysty jest bardzo paralelny z tematem niniejszego referatu. Książka meldunkowa u Kamińskiego to bowiem uniwersalna i praktyczna zarazem księga żywotów ludzkich, rejestrująca czyjeś narodziny, życie oraz śmierć. Prowadzenie takich zapisków popularne było szczególnie kiedyś na polskiej wsi, nic więc dziwnego, że w utworze prozaika odnajdziemy jego wiele bezpośrednich lub pośrednich odniesień do szeroko pojętego nurtu chłopskiego w polskiej literaturze spod znaku twórczości Władysława Reymonta czy Wiesława Myśliwskiego²¹. Jak w każdym z utworów pisarza występują tu także często aluzje biblijne²². To ważna księga na kartach powieści Kamińskiego, choć ukazywana często w ironicznym *à rebours*.

U autora *Fugi* wyczuwalna jest również jego duża inspiracja twórczością Márqueza. Oprócz wspomnianych już wcześniej odniesień pisarza do *Stu lat samotności* odnotujemy też choćby w jego utworach tych samych bohaterów, co u kolumbijskiego noblisty – na przykład postać Mama Grande z *Książki Meldunkowej* występuje w jednym z kluczowych opowiadań autora *Miłości w czasach zarazy*²³. Proza Kamińskiego bliska pozostaje wszak duchem do nurtu tak zwanego „realizmu magicznego” w światowej literaturze.

Kolejnym z ważnych pisarzy u Kamińskiego wydaje się Jarosław Iwaszkiewicz. Jego twórczość prezentuje w *Książce Meldunkowej* krewna głównego bohatera o imieniu Wacława:

Miała 94 lata, kiedy ją odwiedziłem. Bez uprzedzenia. Jej się w takich sprawach nie uprzedzało. Mieszkała sama w wynajętym pokoiku z białym kaflowym piecem i zlewem koło kuchennej płyty, ale, zdaje się, bez łazienki. Na półce stały książki, te same, które mi pożyczała w dzieciństwie, stare, przedwojenne jeszcze wydania, staranie obłożone szarym papierem. Jej ulubiony „Dewajtis”, „Chata wuja Toma”, „Celestyna”, „Przypadki Idziego Blasa”, „Dyl Sowizdrzał”, piękny, ilustrowany „Ro-

²¹ Tegoż, *Książka Meldunkowa*, Białystok 2011, s. 10. Por. W. S. Reymont, *Chłopi*, il. M. Winiecki, Poznań 1998 oraz W. Myśliwski, *Kamień na kamieniu*, Kraków 2008.

²² J. Kamiński, *Książka Meldunkowa*, dz. cyt., s. 24.

²³ Tamże, s. 53-54. Por. G. García Márquez, *Śmierć i pogrzeb Mamy Grande*, [w:] tegoż, *Opowiadania*, wyd. 4, przeł. Z. Chądzyńska, C. Marrodán Casas, Warszawa 2002, s. 231-249 oraz tegoż, *Sto lat samotności*, dz. cyt.

binson Crusoe” w dwóch tomach, „Podróże Guliwera”. Nigdy bym tych książek nie przeczytał, gdyby mi ich nie pożyczyła i wręcz nie zmusiła do przeczytania ciocia Wacia²⁴.

Preferencje lekturowe bohatera zostały tu nacechowane emotywnie. Wynikają one po prostu z jego rodzinnych więzi. Wspomniana w tekście biblioteka ciocia Wacławy wpisuje się więc w typowy i faktyczny stan obecności dzieł rodzimej i zagranicznej klasyki literatury w domach polskiej inteligencji doby XX wieku. Obraz ten zostaje tu ponadto wzbogacony o taką choćby twórczość, jak: *Pieśń o Rolandzie, Lorelei* Heinricha Heine, *Popioły* Stefana Żeromskiego, *Oda a la cebolla* Pabla Nerudy czy teksty Michela de Montaigne’a, Johanna Wolfganga von Goethego, Adama Mickiewicza, Thomasa Stearnsa Eliota oraz Josifa Brodskiego²⁵.

²⁴ J. Kamiński, *Książka Meldunkowa*, dz. cyt., s. 84. Por. J. Iwaszkiewicz, *Panny z Wilka*, Warszawa 1933; M. Rodziewiczówna, *Dewajtis*, Warszawa 2012; H. B. Stowe, *Chata wujka Toma*, przeł. J. Walicki, oprac. D. Sadkowska, Wrocław 2011; F. de Rojas, *Celestyna*, przeł. K. Zawawowski, drzeworyty M. Hiszpańska-Neumann, Warszawa 1962; A. R. Lesage, *Przypadki Idziego Blasa*, przeł. J. Rogoziński, Kraków 2003; Ch. De Coster, *Dyl Sowizdrzał. Powieść historyczna*, spolszczył Cz. Wrocki, Kraków 1914; D. Defoe, *Robinson Crusoe*, dz. cyt. oraz J. Swift, *Podróże Guliwera*, przekład Anonima z 1784 roku, Warszawa 2017.

²⁵ J. Kamiński, *Książka Meldunkowa*, dz. cyt., s. 94, 172, 174-175, 201, 204. Zob. *Pieśń o Rolandzie*, przeł. T. Żeleński-Boy, wyd. 2 rozszerz. i uzupeł., oprac. A. Popławska, R. Sołtys, il. J. Siudak, Kraków 2017; H. Heine, *Lorelei*, przeł. P. Kaliszewski, „Akant. Miesięcznik literacki” 2005, nr 12, s. 32; S. Żeromski, *Popioły*, dz. cyt.; P. Neruda, *Oda a la cebolla*, [w:] *Odas elementales. Extraído de Antología*, Santiago de Chile 1988, s. 182-184; M. de Montaigne, *Próby*. Wybór, przeł. i oprac. T. Żeleński-Boy, Warszawa 2002; J. W. Goethe, *Powinowactwa z wyboru*, wyd. 2, przeł. W. Markowska, J. Błoński, posł. T. Mann, Warszawa 1978; tegoż, *Faust. Tragedia*, wyd. 2 przejr. i popr., przeł. i posł. opatrzył A. Pomorski, Warszawa 2005; tegoż, *Cierpienia młodego Wertera*, przeł. Fr. Mirandola, oprac. L. Ścibek, Poznań 2014; A. Mickiewicz, *Dziady*, Warszawa 1993; tegoż, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, Wrocław 1997; tegoż, *Pan Tadeusz*, oprac. D. Nosowska, Poznań 2012; tegoż, *Sonetny krymskie*, oprac. W. Rzehak, il. J. Siudak, Kraków 2017; T. S. Eliot, *Poematy*, przeł. i szkic o teorii i praktyce przekładu poetyckiego przygot. J. Niemojowski, Londyn 1978; tegoż, *Mord w katedrze*, wyd. 3, spolszcz. J. S. Sito, oprac. graf. A. Pilich, Warszawa 1988; tegoż, *Poezje wybrane*, wyd. 2, przeł. W. Dulęba, przedm. W. Borowy, Warszawa 1988; tegoż, *Jałowa ziemia*, przeł. Cz. Miłosz, Kraków 1989; tegoż, *Cocktail party*, przeł. W. Juszcak, oprac. kryt. tekstu M. Heydel, Kraków 1999; tegoż, *Koty*, wyd. 2, przeł. St. Barańczak, il. El. Zbyszewska, Kraków 2005; tegoż, *Cztery dramaty*, przeł. M. Heydel, W. Juszcak, red. i posł. M. Heydel, Gdańsk 2016; J. Brodski, *Cztery eseje*, [przeł. z ang.], Warszawa 1987; tegoż, *Dwadzieścia sonetów do Marii Stuart*, przeł. F. Netz, posł. P. Fast, Katowice 1993; tegoż, *Lustro weneckie*, przeł. K. Krzyżewska, Kraków 1993; tegoż, *Fin de siècle*, wybr. i przeł. K. Krzyżewska, Kraków 1996; tegoż, *Poezje wybrane*, przeł. St. Barańczak, K. Krzyżewska, W. Woroszyński, wstęp. Cz. Miłosz, Kraków 1996; tegoż, *Dypłtyk petersburski, czyli przewodnik po przemianowanym mieście*, przeł. P. Hertz, A. Husarska, Warszawa 2003; tegoż, *82 wiersze i poematy*, wyb. i oprac. St. Barańczak, przedm. Cz. Miłosz, Warszawa 2013 oraz tegoż, *Znak wodny*, przeł. St. Barańczak, Kraków 2014.

Szeroko pojęty motyw „biblioteki świata” występuje też u Kamińskiego w kontekście tak zwanych „ksiąg zakazanych”. Główny bohater *Książki Meldunkowej* mówi o nich w sposób parodystyczny na przykładzie losów swego kolegi Stefana, który wykazuje się istic młodzieńczą odwagą w odrzucaniu utartych społecznie kanonów postępowania na polskiej prowincji schyłku I połowy XX stulecia:

Tata Stefka mówi, że Waciakowa służy samemu Lucyperowi, a karzełki jej w tym pomagają. Dlatego zabronił Stefkowi zbliżać się do chaty karzełków, a Waciakową, jak kiedyś do nich przyszła, pokropił święconą wodą i przeżegnał krzyżem. Ale Stefek i tak taty nie słucha. Sam widziałem, jak raz rozmawiał z Waciakową, a nawet pożyczył od niej książkę do czytania, a tacie powiedział, że to z biblioteki. Strasznie odważny jest ten Stefek. Pod chatę karzełków też chodzi. Chciałbym, kurna, być taki jak on²⁶.

Podobnej konotacji, choć związanej bardziej z elitarnym aspektem czytelniczych upodobań czołowych postaci powieści Kamińskiego, nabierają w nich bezpośrednio odwołania artysty do elegii Brodskiego oraz do *Pieśni miłosnej J. Alfreda Prufrocka* Eliota²⁷. Są one najpełniej widoczne na gruncie literackich fascynacji Jana Jakuba, głównego bohatera *Daleko, coraz dalej, cicho, coraz ciszej...* To zresztą postać chełpiąca się znajomością alfabetu jeszcze przed oficjalną edukacją w szkole podstawowej. Jedną z książek ochoczo czytanych u niego w domu pozostają choćby *The Last Days of Pompeii* (w wyd. pol. *Ostatnie dni Pompei*) barona Edwarda Bulwera-Lyttona²⁸. Odnajdziemy tutaj również wzmiankę o wzruszających *Listach do Jerzego* autorstwa Marii Kuncewiczowej, adresowanych do jej nieżyjącego już męża Jerzego Kuncewicza²⁹. To zapis bardzo intymnych rozmów, które artystka z nim symbolicznie na łamach swego dzieła prowadziła³⁰. Pośrednie nawiązanie do *Pałacu Myśliwskiego* występuje zaś w utworze Kamińskiego, gdy mowa w nim o zegarach „pęczniejących od wzbierającego w nich czasu”:

²⁶ J. Kamiński, *Książka Meldunkowa*, dz. cyt., s. 185.

²⁷ Por. przypis nr 25.

²⁸ E. Bulwer-Lytton, *Ostatnie dni Pompei*, przeł. L. Belmont, Zakrzewo 2017.

²⁹ Zob. M. Kuncewiczowa, *Listy do Jerzego*, wyd. 1, Lublin 1997.

³⁰ J. Kamiński, *Daleko, coraz dalej, cicho, coraz ciszej...*, dz. cyt., s. 10, 19-20.

[...] Ale zanim to nastąpiło, odkryliśmy lukę w czasie, a w niej ożywcze źródło trykające z wybielonej ogniem opoki, źródło, które dało nam siłę, spokój i pewność ręki. I kiedy zdumieni, sycąc się swoim odkryciem, patrzyliśmy na spłoszone zegary na próżno próbujące utrzymać w ryzach szalejący czas i przyjmowaliśmy paradę słów i obrazów defilujących przed nami, zauważyliśmy, że jesteśmy już we władaniu przyszłości, o której dotychczas zaledwie śmieliśmy marzyć i że na naszych oczach spełnia się to najbardziej oczekiwane³¹.

W *Daleko, coraz dalej, cicho, coraz ciszej...* pojawia się też bezpośrednio odniesienie pisarza do treści *W poszukiwaniu straconego czasu* Marcela Prousta³². Wielka literatura występuje tu również w kontekście uczenia się przez poszczególnych bohaterów na pamięć utworów Charlesa Baudelaire’a czy głośnego czytania tekstów Julio Cortáзара, a także Jeana Jacquesa Rousseau³³.

Magiczne uniwersum

Motyw *bibliotheca mundi* w powieściach Kamińskiego składa się więc w nich na jeden z kluczowych elementów znaczeniowych porządkujących fabułę utworów pisarza, dzięki któremu nasza egzegeza dzieł artysty staje się możliwie o wiele bliższa jego pierwotnym prozatorskim zamysłom. Magiczne uniwersum utworów autora *Fugi* to bowiem świat utkany z labiryntów wielu ksiąg, których nieustanne badawcze odkrywanie może stanowić dla nas wielką i pełną literackiej pasji intelektualną przygodę.

³¹ Tamże, s. 88. Por. W. Myśliwski, *Pałac*, Szczecin 1988, s. 186-197. Zob. M. Siedlecki, *Myśliwski metafizyczny. Rozważania o „Widnokregu” i „Traktacie o łuskaniu fasoli”*, Białystok 2015, s. 107-119, 150-160.

³² J. Kamiński, *Daleko, coraz dalej, cicho, coraz ciszej...*, dz. cyt., s. 91. Por. M. Proust, *W stronę Swanna*, przeł. i wstęp T. Żeleński-Boy, Warszawa 1999, s. 388.

³³ J. Kamiński, *Daleko, coraz dalej, cicho, coraz ciszej...*, dz. cyt., s. 97, 99, 100. Zob. Ch. Baudelaire, *Moje obnażone serce*, przeł. i przypisami opatr. A. Kijowski, Wrocław 1997; tegoż, *Panna Fanfarlo*, przeł. i postł. R. Engelking, Warszawa 2001; tegoż, *Sztuka romantyczna*, red. R. Engelking, przeł. E. Burska, wstęp. A. Kijowski, koment. i przypisy C. Pichois, Gdańsk 2003; tegoż, *Wino i haszysz (sztuczne raje)*, wybór i przeł. B. Wydźga, Kraków 2005; tegoż, *Paryski splin*, przeł. i koment. opatrzył. R. Engelking, Gdańsk 2008; tegoż, *Kwiaty zła*, przeł. B. Wydźga, Kraków 2009; tegoż, *Sztuczne raje*, wstęp i przeł. R. Engelking, koment. i przypisy, C. Pichois, Gdańsk 2009; J. Cortázar, *62. Model do składania*, przeł. Z. Chądzyńska, Warszawa 1999; C. Dunlop, J. Cortázar, *Astronauci z kosmostrady albo Pozaczasowa podróż Paryż–Marsylia*, rys. St. Hébert, przeł. M. Jordan, Warszawa 1999; J. Cortázar, *Gra w klasy*, przeł. Z. Chądzyńska, Warszawa 2000; tegoż, *Opowiadania*, przeł. Z. Chądzyńska, Warszawa 2017; J. J. Rousseau, *Emil czyli O wychowaniu*, t. I-II, przeł. W. Husarski, E. Zieliński, druk, wstęp i koment. J. Legowicz, Wrocław 1955; tegoż, *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*, przeł., wstęp i przypisy H. Elzenberg, Warszawa 1956 oraz tegoż, *Nowa Heloiza*, przeł. E. Rządowska, Warszawa 1995.

Bibliografia

- Bibliotheca mundi. Studia bibliologiczne ofiarowane Janowi Leńczukowi*, red. J. Ławski i Ł. Zabielski, Białystok 2016.
- Chodźko R., *Ukojenie. O „Fudze” Jana Kamińskiego list otwarty do Henryka Wolniaka*, „Kartki” 1996, nr 12.
- Kamiński J., *Czas Budzika*, Białystok 2013.
- Kamiński J., *Daleko, coraz dalej, cicho, coraz ciszej...*, Białystok 1992.
- Kamiński J., *Fuga*, Białystok 1996.
- Kamiński J., *Książka Meldunkowa*, Białystok 2011.
- Kamiński J., *Metafizyka prowincji*, wyd. 1, Białystok 2000.
- Kamiński J., *Po stronie cieni*, wyd. 1, Białystok 2016.
- Kamiński J., *Querida*, Warszawa 1989.
- Kurzawa E., *Inny wymiar (do czytania z lekką nutką zazdrości, momentami ironii)*, „Kartki” 2002, nr 28.
- Olchanowski T., *Bez tytułu. O „Fudze” Jana Kamińskiego*, „Kartki” 1996, nr 13.
- Siedlecki M., *Myśliwski metafizyczny. Rozważania o „Widnokregu” i „Traktacie o łuskaniu fasoli”*, Białystok 2015.
- Siedlecki M., *Wątki podlaskie w twórczości Jana Kamińskiego: behawiorystyczno-ontologiczne ujęcie świata (na podstawie „Fugi” i „Metafizyki prowincji”)*, [w:] *Podlasie w literaturze – literatura Podlasia (po 1989 roku). Nowoczesność – regionalizm – uniwersalizm*, pod red. M. Kochanowskiego i K. Kościewicz, Białystok 2012.
- Stachowiak A., *Nie ma ucieczki...*, „Fa-Art” 1996, nr 3.
- Tomczyk Ł., *Ale jaja!*, „Opcje” 1996, nr 3.



Biblioteka Narodowa w Melbourne, Australia

Marcin Mironowicz
Uniwersytet w Białymstoku

Biblioteki bractw prawosławnych w XVI-XVIII wieku*

Streszczenie:

Artykuł omawia biblioteki funkcjonujące przy prawosławnych monasterach brackich w XVII-XVIII wieku. Z uwagi na zachowane skąpe rejestry książek w pracy został omówiony głównie stan ilościowy i przedmiotowy księgozbiorów brackich.

Słowa-klucze: biblioteki, prawosławie, monaster, bractwa cerkiewne

Libraries of orthodox brotherhoods from 16th to 18th century

Summary:

The article discusses libraries operating at monasteries of orthodox brotherhoods from 15th to 18th century. Due to sparse book registers, the work mainly discusses the quantities and titles in brotherhood libraries.

Key words: libraries, Orthodox Church, monasteries, Orthodox brotherhoods

* Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2015–2018 jako projekt badawczy w ramach programu pod nazwą „Diamentowy Grant”.

Dzieje bibliotek w Kościele prawosławnym w XVII-XVIII wieku nie zostały dostatecznie opracowane. O księgozbiorach przy monasterach i cerkwiach dowiadujemy się zazwyczaj przy omawianiu zasobów bibliotecznych znajdujących się w środowisku innych wyznań.

Według B. Sapunowa każda cerkiew na początku XVI wieku dysponowała zestawem od ośmiu do dziesięciu ksiąg¹. Wśród nich najczęściej znajdowały się służebniki, ewangelie, psalterze, czasowniki, minie, triody, jermołogiony, stichiary, oktoichy². Większe księgozbiory, sięgające XI-XII stulecia, znajdowały w monasterach prawosławnych w Smoleńsku, Połocku, Kijowie, Grodnie, Ławryszewie, Wilnie, Supraślu. Swoje prywatne biblioteki posiadali również duchowni i możnowładcy prawosławni³.

W II połowie XVI i XVII wieku zasoby biblioteczne posiadały bractwa cerkiewne. Konfraternie powstały w większości miast Rzeczypospolitej i przejęły na siebie obowiązek obrony praw Cerkwi prawosławnej. W działalności statutowej bractw cerkiewnych, obok prowadzenia szpitali i typografii, ważne miejsce zajmowała oświata. To dlatego, jak pisze Barbara Topolska, biblioteki cerkiewne skupione zostały wokół ostoji prawosławia w Rzeczypospolitej – monasterów brackich w Wilnie, Lwowie, Połocku, Łucku, Orszy, Mińsku, Mohylewie⁴. Z księgozbiorów korzystali zakonnicy, uczniowie szkół brackich i członkowie bractwa. Jako przykład takich bibliotek można wymienić zbiory istniejące przy konfraterni lwowskiej, łuckiej i wileńskiej.

W rejestrze ksiąg bractwa we Lwowie z 1601 roku wymienia się 86 ksiąg liturgicznych w języku słowiańskim (wśród nich wydania Franciszka Skoryny, praska Biblia z 1519 roku, Księga Mądrości Salomona; Psalterz wydrukowany w Zabłudowie z 1570 roku), 7 ksiąg w języku greckim,

¹ Б. В. Сапунов, *Книга в России в XI–XIII в.*, Ленинград 1978, с. 67, 77.

² M. B. Topolska, *Spółczesność i kultura w Wielkim Księstwie Litewskim od XV do XVIII wieku*, Poznań–Zielona Góra 2002, s. 86.

³ Np. duchowny Mateusz z cerkwi św. Jerzego w Wilnie w testamencie z 1522 roku swój księgozbiór zapisał cerkwi Narodzenia NMP i św. Grzegorza. *Археологический Сборник Документов относящихся къ истории северозападной Руси*, Вильна 1869, т. VI, с. 12-13.

⁴ M. B. Topolska, *Spółczesność i kultura w Wielkim Księstwie Litewskim od XV do XVIII wieku*, s. 332.

20 pozycji łacińskich (w tym gramatyki Alwara i Clenardiego), 24 księgi w języku polskim o charakterze religijnym⁵.

W rejestrze majątku ruchomego bractwa prawosławnego w Łucku z 1676 roku wymieniono między innymi 29 ksiąg liturgicznych ofiarowanych bądź kupionych za pieniądze brackie. W skrzyni brackiej przechowywano podręczniki szkolne, w tym: gramatyki słowiańskie, greckie, łacińską Donata, katechizm łacińsko-polski, słownik łaciński⁶. W wizytacji monasteru bractwa łuckiego z 15 maja 1752 roku w opisie majątku ruchomego wymieniono 24 księgi cerkiewne, 20 ksiąg ruskich, 58 ksiąg łacińskich i polskich⁷.

Księgozbiory gromadziły również osoby związane z ruchem brackim. Bogata biblioteka Symeona Połockiego⁸ składała się z ksiąg liturgicznych, polemicznych, podręczników wydanych głównie w języku starocerkiewnym, łacińskim, greckim i polskim. Przytaczana przez badaczy liczba pozycji w księgozbiornicy Symeona Połockiego w II połowie XVII wieku wahała się od 280 do 539⁹. Wolą Symeona, zapisaną w testamencie, było przekazanie książek do Kijowa i Połocka: książki łacińskie miały być przekazane do monasteru brackiego w Kijowie, a wydane w języku polskim i starocerkiewnym do monasteru brackiego w Połocku. Po śmierci Symeona Połockiego rękopisy słowiańskie trafiły do biblioteki Świętego Synodu, a księgi łacińskie ostatecznie znalazły się w Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych w Moskwie¹⁰.

Bogaty księgozbiór, składający się z ponad 300 książek, posiadał również innych wybitny hierarcha – Dymitr Rostowski. Wśród posiadanych woluminów znajdowały się pozycje w języku cerkiewno-słowiańskim, greckim, łacińskim i polskim. Ważne miejsce zajmowały księgi liturgiczne

⁵ С. Голубев, *Кієвській митрополит Петро Могила и его сподвижники*, т. I, прил. *Матеріали для історії западно-руської церкви*, Київ 1883, nr. XXI, с. 167-171.

⁶ *Архів Української Церкви. Серія 2. Випуск 1. Історія Луцького братства та братського онастиря 1617–1833 років*, Луцьк 2014, nr. 150, с. 336-341.

⁷ *Архів Української Церкви...*, nr. 213, с. 456-466.

⁸ Symeon Połocki (1629–1680) – białoruski i rosyjski poeta, dramaturg, pedagog, filozof-oświeciciel, działacz cerkiewny.

⁹ М. А. Юсим, *Книги из библиотеки Симеона Полоцкого – Силвестра Медведева, „Труды Отдела древнерусской литературы”*, СПб. 1993, т. XLVII, с. 312-327.

¹⁰ А. А. Преображенска, *Прежде смерти наипаче внезапныя и напрасныя: духова грамота Симеона Полоцкого, „Древняя Русь. Вопросы медиевистики”* 2015, nr. 2, с. 115-132.

i podręczniki szkolne. W bibliotece Dymitra Rostowskiego znajdowały się dwa słowiańsko-greckie i dwa grecko-łacińskie leksykony, trzy gramatyki języka greckiego: Laskarysa, wydanie lwowskie i nieznanego autora, a także *Rudimenta linguae graecae* („Лексиконъ Славено-Греко-Латинский, Лексикон другій Славенскій, Греческій и Римскій, Лексикон третій Греко-Лятинумъ. Лексиконъ Славенскій. Лексиконъ иль Греко-Лятинумъ, Лексиконъ иный Латино-Слявоникумъ, Грамматика 1 Греческая Ласкарева, Грамматика другая Греческая, Львовская Грамматика Греко Складовоника. И иная Грамматика Греческая”). Dymitr Rostowski był znakiem kaznodzieją. Do naszych czasów zachowały się polemiczne kazania, które potwierdzają wykorzystanie przez ich autora zawartości biblioteki. Utwory polemiczne w bibliotece Dymitra Rostowskiego: „Вопросы и отвѣты православному съ папѣжникомъ съ акростихомъ въ началѣ, Десидерозусъ Саковича, Отпись на Ипатіа о соборѣ Фліоренскомъ, Книга о вѣрѣ, Правда wiara Гизеля, Палинодія Копыстенскаго отъ книгъ іеромонаха Димитрія Савича недостойнаго архимандрита Елецкаго Черниговскаго, Concordia discors dominicarum orthodoxae ecclesiae cum Romana”¹¹.

W Wielkim Księstwie Litewskim szczególną rolę odgrywało bractwo cerkiewne działające przy monasterze św. Ducha w Wilnie. Losy stauropigii wileńskiej podzielił jej księgozbiór. Biblioteka monasterska składała się z pozycji zakupionych przez bractwo i kolejnych ihumenów klasztoru, ksiąg darowanych bądź przekazanych w zapisach testamentowych, a także wydań typografii brackiej w Wilnie i Jewiu. Nie zachował się do naszych czasów pełny rejestr ksiązek biblioteki monasteru św. Ducha z pierwszej połowy XVII wieku, tj. z okresu, kiedy bractwo, jego monaster, szkoła i typografia przeżywały największy rozwój. Zachowały się natomiast informacje o tej części księgozbioru, którą zabrał były archimandryta tegoż monasteru, biskup połocki, a następnie unicki Melecjusz Smotrycki¹². Po jego przejściu na unię w 1628 roku bractwo prosiło byłego biskupa prawosławnego o zwrot wywiezionych z klasztoru wileńskiego utensyliów cerkiewnych i ksiązek. Mimo obietnic ze strony Smotryckiego, porozumienia w sprawie

¹¹ И. Шляпкин, Св. Димитрій Ростовскій и его время (1651–1709 г.), СПб 1891, с. 27, прил. 4.

¹² Melecjusz Smotrycki (ur. ok. 1577, zm. 1633) – prawosławny, a następnie unicki duchowny. W latach 1620–1629 prawosławny arcybiskup połocki. Autor gramatyki cerkiewno-słowiańskiej.

„книгъ и аппаратовъ” nie osiągnięto¹³. W konsekwencji w 1629 roku ihumen monasteru św. Ducha w Wilnie Józef Bobrykowicz¹⁴ w imieniu duchownych braci i członków bractwa złożył skargę na Melecjusza Smotryckiego, archimandrytę monasteru dermańskiego o to, że przywłaszczył on „не мало апыператовъ церковныхъ отъ злота, сребра, перель, дорогихъ камней [...] и книгъ не мало кгрецкихъ и лацинскихъ теологицкихъ”¹⁵. Bractwo wileńskie jeszcze kilkakrotnie upominało Melecjusza Smotryckiego o zwrot przywłaszczonych brackich kosztowności i ksiąg.

W 1875 roku Stepan Gołubiew sporządził katalog biblioteki monasteru w Dermaniu. Wiele pozycji było oznakowanych podpisem bądź notatkami Smotryckiego, z czego badacz wnioskował, że niektóre z książek były własnością bractwa wileńskiego. Pozycje te Gołubiew wymienił w artykule *Археологическая замѣтка о памятникахъ старины, находящихся въ нѣкотерыхъ мѣстностяхъ волынской епархи*¹⁶. Wiele książek greckich i łacińskich zawierało własnoręczne notatki Smotryckiego i były „własnością” byłego hierarchy prawosławnego. Są to:

1. *Concordantiae Ribliorum atriusque testamenti*, wydana w XVI wieku¹⁷.
2. *Opera omnia S. Gregorii Nisseni*, wydany w Paryżu w XVI wieku (w języku greckim i łacińskim)¹⁸.
3. *Procopii, Sophisti Christiani, variarum in Esaïam profetam commentationum epitome, cum praeposito Evsevii Pomphili fragmento, de*

¹³ W liście z 28 września 1628 roku do cześnika wotyńskiego Laurencjusza (Wawrzyńca) Drzewińskiego Melecjusz Smotrycki obiecuje oddać namiestnikowi monasteru wileńskiego św. Ducha rejestr zabranych utensyliów i książek, С. Т. Голубев, *Материалы для Истории Западно-Русской Церкви* (Приложение к 1-му тому сочинения *Кіевскій митрополитъ Петръ Могила и его сподвижники*, Киев 1883, nr. LV, s. 317-322.

¹⁴ Józef Bobrykowicz (ur. ?, zm. 1635) – prawosławny archimandryta monasteru św. Ducha, a następnie biskup mohylewski od 1633 do śmierci.

¹⁵ С. Т. Голубев, *Материалы для Истории Западно-Русской Церкви* (Приложение к 1-му тому сочинения) *Кіевскій митрополитъ Петръ Могила и его сподвижники*, Киев 1883, nr. LXVIII, s. 384-386. *Описание документов западно-русских униатских митрополитов*, т. I: 1470–1700, Санктъ Петербургъ 1897, nr. 572, с. 210.

¹⁶ С. Т. Голубев, *Археологическая замѣтка о памятникахъ старины, находящихся въ нѣкотерыхъ мѣстностяхъ волынской епархи*, Труды Киевской Духовной Академии, Киев 1876, nr. 3, с. 615-631.

¹⁷ Na początkowych kartkach zachował się podpis M. Smotryckiego „Ex libris Melety Smotrzysky”.

¹⁸ Na stronie tytułowej podpis Melecjusza Smotryckiego „Εκ των τε Μελετιε Σμοτρίσκυ Αρχιεπισ. Ιεροπολ. Αρχ. Δερμ.

vitis prophetarum. Ed. Parisiis, M. D. LXXX (w języku greckim i łacińskim)¹⁹.

4. *Homiliae spirituales* S. Patri Macari²⁰.
5. *Corpus iuris civilis*, wydany w 1590 roku²¹.
6. Zbiorowy tom zawierający Kodeks Justyniana i inne prawne postanowienia, w języku łacińskim, pieczęć w literach gotyckich z końca XV wieku²².
7. *Vitae sanctorum selectissimae, probatissimae, quatner tomis distributae. Coloniae Agrippinae*. 1645 rok²³.
8. *Corona virtutum moralium*, wydana 1612 roku w Frankfurcie²⁴.
9. *Biblia sacra* (w dwóch tomach), wydana w Hamburgu w 1596 roku w języku łacińskim, greckim i niemieckim²⁵.
10. *Σήνοψις των Θεϊων και ιερων της εκκλησίας μισητηρίων*. Rzym 1633²⁶.
11. *Λεξικον Ελληνορομαικόν*. Basileae (I) ICXXCIV²⁷.

Większość pozostałych książek biblioteki monasteru dermańskiego, wydanych do lat trzydziestych XVII wieku, w języku łacińskim i greckim, również pochodziło z biblioteki byłego biskupa połockiego. Bractwo wileńskie w wydanym w typografii brackiej w 1632 roku dokumencie *Synopsis, albo krótkie spisanie praw, przywilejow, od królów polskich narodowi Ruskiemu nadanych* zapisało, że Smotrycki, który przez długi czas zamieszkiwał w monasterze brackim, zabrał i przyswoił „niemniej y bardzo wiele xiąg z biblioteki naszey Brackiej, Theologow iak wschodnich tak y zachodnich, tudzież y różnych historikow, przy inszych wszystkich rzeczach,

¹⁹ Na stronie tytułowej następujący podpis Melecjusza Smotryckiego „EX libris Melety Smotrzycky Arch. Derm.”

²⁰ Na karcie tytułowej następujący napis: „Ex cathalogo librorum Reverendisaimi Archiepiscopi Melety Smotr, Arch. Derm.”

²¹ Na pierwszych stronach własnoręczny podpis M. Smotryckiego: „Ex cathalogo librorum B. memoriae Reverendissimi Archiepiscopi Hierop.”

²² Na stronach początkowych własnoręczny podpis M. Smotryckiego: „Ex cathalogo Melety Smotr., Achiep. Hieropol., Arch. Derman.”

²³ Na końcowych stronach jest własnoręczna zapiska Melecjusza Smotryckiego.

²⁴ W książce wpis własnoręczny Melecjusza Smotryckiego.

²⁵ Na pierwszych stronach drugiego tomu następujący podpis Smotryckiego „Εκ των Μελετηι Σμοτριцкий Αρχιεπισκόπου Ιεροπ.”

²⁶ Na stronie podpis Smotryckiego; „EX libris M. Smotrzycky”.

²⁷ Na stronie tytułowej podpis Smotryckiego: „Εκ των το Αρχιεπισκόπου Ιεροπολ. Μελετιου Σμοτρισκη Αρχιμανδρ. Δερμ”.

z monastera naszego za usiłowną jego proźbą onemu przesłanych, na kilka-naście tysięcy złotych zaszkodził”²⁸. Część książek na prośbę Smotryckiego przesłali do Dermania członkowie bractwa. Książki nie zostały zwrócone, a ich wartość została przez bractwo oszacowana na kilka tysięcy złotych. Po przejściu na unię Melecjusz Smotrycki korzystał z ksiąg, które wypożyczał z bibliotek kręgu łacińsko-unickiego. Niektóre z nich również po śmierci byłego biskupa prawosławnego zasiliły księgozbiór biblioteki monasteru dermańskiego²⁹.

W bibliotece monasteru św. Ducha w Wilnie znaczną część księgozbioru zajmowały książki wydane w typografii brackiej. W czasie pożarów w latach 1748–1749 ocalał tylko tzw. „ruskij koniec” monasteru, na którym zbudowana była w 1639 roku dzwonnica. W dzwonnicy znajdowała się bracka biblioteka. Księgozbiór nie doznał uszczerbku podczas wyprawy napoleońskiej na Rosję w 1812 roku. W czasie pierwszej wojny światowej jesienią 1915 roku większość książek została przeniesiona do monasteru dońskiego w Moskwie, gdzie pozostała do dnia dzisiejszego. W tej części księgozbioru znalazły się dzieła Plutarcha z 1553 roku, Cycerona z 1615 roku, Biblia Jana Piskatora z 1613 roku, wydanie moskiewskie biblii z 1663 roku³⁰.

Według inwentarza monasteru św. Ducha w Wilnie, sporządzonego 16 czerwca 1797 roku³¹, w klasztorze było 89 ksiąg wydanych głównie w Moskwie, Kijowie i Petersburgu w XVIII wieku, oprócz niewielu wyjątków. Ich tytuły, oprócz biblii i służebników, są następujące: *Кругъ житій святыхъ. Бесѣды Иоанна Златоустаго на Бытіе, О Покаяніи 1, Камень въры*, wydany w Kijowie w 1730 roku, *Баронія – дѣянія церковныя* – wydany w Moskwie w 1719 roku, *Сборникъ поученій* – Moskwa 1700 g., *Вънецъ Христовъ* – wydany w Kijowie w 1688 roku, *Поученія воскресныя и праздничныя* – wydany w Wilnie, *Розыскъ* – wydany w Moskwie w 1745 roku, *Прологъ* – wydany w Moskwie w 1747 roku, *Прав.*

²⁸ АЮЗР, ч. I, т. VII, Киев 1887, с. 571-572.

²⁹ Część tych książek pochodziła z księgozbioru wileńskiego bractwa unickiego. С. Т. Голубев, *Археологическая замѣтка о памятникахъ старины, находящихся въ нѣкоторыхъ мѣстностяхъ волынской епархіи*, Труды Киевской Духовной Академии, Киев 1876, nr. 3, с. 629-630.

³⁰ *Хранитель монастырской библиотеки: в этих стенах счёт идёт на столетия* http://baltnews.lt/vilnius_news/20170601/1017203421.html [dostęp: styczeń 2018]

³¹ Ф. Смирнов, *Виленскій Свято-Духов Монастырь, историческое описание съ тремя рисунками*, Вильна 1886, с. 228.

исповѣданіе вѣры – wydany w Moskwie w 1744 roku, *Шестодневъ, Увѣтъ духовный, О должностяхъ пресвитеровъ приходскихъ, Лексиконъ славяно-россійскій* – wydany w Kijowie 11 sierpnia 1627 roku, *Знаменія пришествія Антихристова* – wydany w Moskwie w 1703 roku³².

W inwentarzu monasteru św. Ducha z 1800 roku podano wykaz pozycji księgozbioru, nieujętych w spisie z 1797 roku, „дѣль письменныхъ многоразличныхъ, между которыми имѣется разныхъ привиллегій или грамоты три сундука и одинъ шкафъ”; „книгъ школьныхъ на разныхъ языкахъ сундукъ одинъ – всѣхъ числомъ 87”³³.

Świadczy to o tym, że w monasterze po pożarze 1749 roku zachowało się wiele cennych rzeczy, w tym cerkiewnych utensylii, dokumentów i książek³⁴. Według wykazu książek z inwentarza z 1800 roku³⁵ biblioteka posiadała liczne księgi liturgiczne z XVII wieku: *Требникъ Петра Могилы*, wydany w Kijowie w 1646 roku; *Триодіонъ или трипѣснець*, wydany w Czernihowie w 1685 roku; *Евхологіонъ или требникъ*, wydany w Wilnie w 1697 roku; wydań kijowskich, czernihowskich, poczajewskich, moskiewskich i petersburskich zachowało się w cerkwi monasteru ponad 40 książek, w tej liczbie jedna książka w języku greckim *Орологіонъ* z 1780 roku.

Biblioteka zawierała pozycje zebrane przez przełożonych monasteru, pozycji подарowanych klasztorowi bądź zakupione przez monaster. W końcu XVIII wieku księgozbiór monasterski zawierał pozycje o różnej tematyce: od czasopism medycznych, rolniczych, statystycznych do leksykonów i gramatyk. Były one wydawane w okresie od XVI do końca XVIII wieku. W bibliotece znajdowały się książki w językach – słowiańskim, rosyjskim, greckim, łacińskim, francuskim, angielskim i polskim. Przechowywano tu również pozycje wydane w Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Bazylei, Amsterdamie, Hadze, Lipsku, Kolonii, Norymberdze, Lwowie, Bratysławie, Londynie, Krakowie, Dreźnie, Frankfurcie, Poznaniu, Wenecji, Lyonie, Strasburgu, Zurychu, Rzymie, Genewie, Brnie, Weimarze, Edynburgu, Oksfordzie. Nie sposób przytoczyć całego katalogu książek. Niektóre z nich, rzadkie i drogie, w 1878 roku były przekazane do biblioteki publicznej w Wilnie.

³² Ф. Смирнов, *Виленскій Свято-Духов Монастырь...*, s. 234.

³³ Tamże, s. 235.

³⁴ Tamże, s. 236.

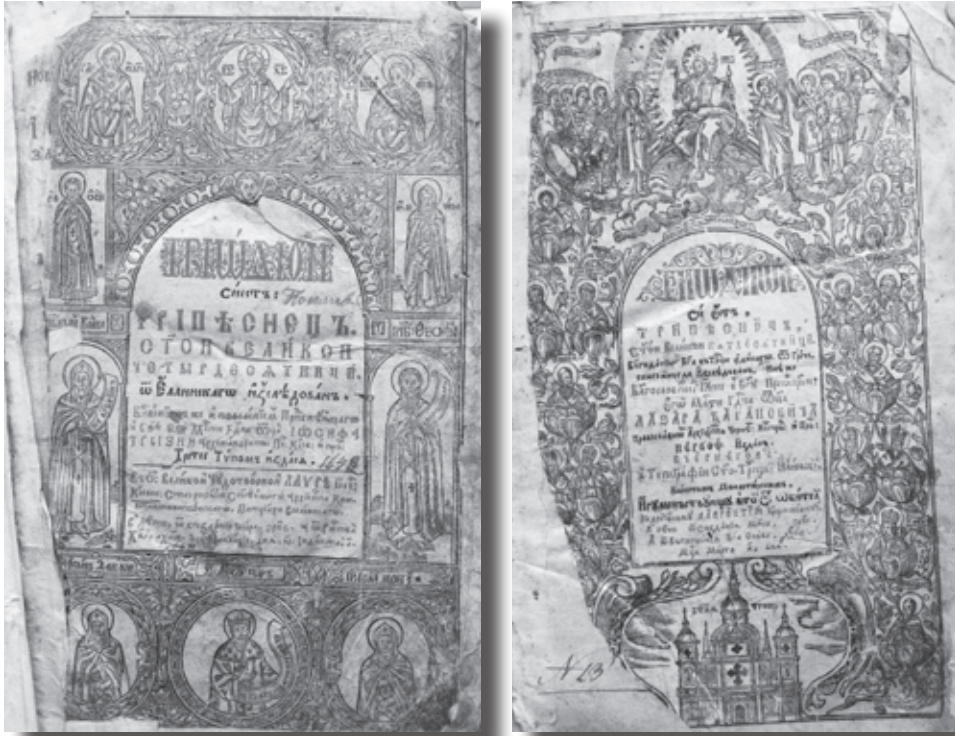
³⁵ Tamże, s. 351-355.

Na szczególną uwagę w bibliotece brackiej zasługują trzy rękopisy: *Прологъ или собраніе поученій на разные дни года* (napisany w języku słowiańskim), *Синодикъ или помянникъ Виленскаго Свято-Духова монастыря*; *Лѣтописецъ келейный святаго Димитрія митрополита Ростовскаго и Ярославскаго, отъ начала міробытія до Рождества Христова, его-же архіерейскими трудами сочиненный*.

Z biblioteki monasteru brackiego pozostały obecnie w monasterze św. Ducha w Wilnie następujące książki drukowane: *Biblia* wydana w 1663 roku, bez karty tytułowej; *Iohannis Piscatoris commentaria*, wydana w Narbonne w 1613 roku; *Lux Evangeliorum*, wydana w Kolonii w 1655 roku; *Лѣтвица преподобнаго Іоанна 21*, napisana w języku słowiańskim, wydana w Moskwie w 1647 roku; *Казанья недѣльные на вѣнецъ всего лѣта*, wydane w Kijowie w 1688 roku; *Ключъ разумнїя*, wydany w Lwowie w 1665 roku; *Kazania Skargi*, wydane w Krakowie w 1595 roku; *Лексиконъ славяно-россійскій Памвы Берынды*, wydany w Kijowie w 1627 roku; *Opera Ioannis Cassiani*, wydana w Lugduni w 1606 roku; *Poliantheae Langii*, wydana w Lugduni w 1648 roku; *Illustrium vitae Plutarchi*, wydane w Bazylei w 1553 roku; *Historia papatus Heydegerii Fransisci*, wydana w Amsterdamie w 1684 roku; *Magnum speculum exemplorum Ioannis Majoris 81*, wydana w Kolonii w 1684 roku; *Opera Iosephi Flavii*, t. I, wydana w 1640 roku; *Epistolae Isaaci Casauboni*, wydana w Hadze w 1638 roku; *Dissertationum ludicrarum et amoenitatum scriptores varii* (Lugduni 1638); *Ioannis Posselii apophthemata graeco-latina* (Frankfurt 1595); *Historia Q. Curtii Rufi* (Lipsk 1696); *Orationes Ciceronis* (Bazylea 1615), *Journal de Pierre le grand* (Berlin 1773).

W bibliotece znajdowała się też historia Macieja Strykowskiego, wydana w 1582 roku w Królewcu. Oprócz tego w bibliotece przechowywano dyplomy, przywileje i akty dotyczące monasteru w liczbie 98 i dokumenty monasterskie (plany własności ziemskiej, domów) w liczbie 22. Niektóre pozycje biblioteki brackiej odnajdywane są w zakamarkach monasterskich do dnia dzisiejszego: niedawno został pozyskany w ten sposób słownik łaciński z dodatkami greki, wydany w Bazylei w 1581 roku, Ambrożego Calepinusa, tzw. *Kalepinus*. W zbiorach biblioteki znajdowały się także kazania Piotra Skargi³⁶.

³⁶ *Хранитель монастырской библиотеки: в этих стенах счёт идёт на столетия* http://baltnews.lt/vilnius_news/20170601/1017203421.html [dostęp: styczeń 2018].



Triodion z 1642 i Triodion z 1685 r. z Archiwum monasteru św. Ducha w Wilnie

Biblioteki bractw cerkiewnych odgrywały ważną rolę w rozwoju kultury i oświaty prawosławnej na terenie Rzeczypospolitej³⁷. Zakładanie przez bractwa drukarni zostało poprzedzone powstaniem szkół znajdujących się pod patronatem jego członków. Po raz pierwszy poruszono tematykę brackich bibliotek i oficyn wydawniczych na soborze prawosławnym w czerwcu 1594 roku, który był w całości poświęcony problematyce bractw cerkiewnych. Na soborze wyrażono zgodę na założenie szkół, bibliotek i brackich drukarni w Wilnie i we Lwowie³⁸.

Biblioteki brackie przyczyniły się do upowszechnienia nauczania Kościoła prawosławnego i lepszej dostępności do prawidłowych tekstów liturgicznych. Księgozbiory brackie, duchem odpowiadające prawosławiu,

³⁷ A. Mironowicz, *Drukarnie bractw cerkiewnych*, [w:] *Prawosławne oficyny wydawnicze w Rzeczypospolitej*, pod red. A. Mironowicza, U. Pawluczuk, Białystok 2004, s. 52-68; tenże, *Bractwa cerkiewne w Rzeczypospolitej*, Białystok 2003, s. 65-68.

³⁸ АЗР, т. IV, № 25; А. А. Папков, *Братства...*, с. 40.

docierały do szerokiego kręgu społeczeństwa. Większość brackich bibliotek posiadało bowiem księgi liturgiczne, głównie ewangeliarze, psalterze, służebniki i modlitewniki. Biblioteki posiadały również inne księgi liturgiczne, kazania, pouczenia, utwory polemiczne, traktaty filozoficzne i moralizatorskie, dokumenty historyczne oraz podręczniki do szkół brackich. Księgozbiory brackie przyczyniły się do podniesienia wiedzy teologicznej i świadomości religijnej wiernych, a biblioteki brackie, obok szkół cerkiewnych, stały się głównymi ośrodkami oświatowymi i kulturotwórczymi w Kościele prawosławnym na terenie Rzeczypospolitej.

Bibliografia

Źródła drukowane:

Akty izdawaiemyje Wilenskoj Archeograficzeskoj Komisiej dlja razbora driewnich aktow, T. IX, Wilna 1878.

Akty, odnosjaszcziesja w istorii Zapadnoj Rosii, sobrannyje i izdannyyje Archeograficzeskoju komissieju, T. IV, Sankt-Pietiersburg 1853.

Archiw Jugo-zapadnoj Rosii, izdawaiemyj wremiennoj komisiej dlja razbora driewnich aktow, cz. 1, T. VII, Kijew 1887.

Archiw Ukrainskoi Cerkwi. Serija 2. Wipusk 1. Istorija Luckowo bratstwa ta bratskowo monastyrja 1617–1833 rokiw, Luck 2014.

Literatura:

Golubiew S. T., *Matierialy dlja Istorii Zapadno-Russkoj Cerkwi* (Prilozenie k 1-mu tomu soczinienija Kiewskij mitropolit Pietr Mogila i jewo spodwizniki), Kiew 1883.

Jusim M. A., *Knigi iz bibliotieki Simeona Polockowo – Silwiestra Miedwiediewa*, „Trudy Odiela driewnierusskoj lirieratury”, SPb 1993.

Mironowicz A., *Bractwa cerkiewne w Rzeczypospolitej*, Białystok 2003.

Mironowicz A., *Drukarnie bractw cerkiewnych*, [w:] *Prawosławne oficyny wydawnicze w Rzeczypospolitej*, pod red. A. Mironowicza, U. Pawluczuk, Białystok 2004.

Papkow A.A., *Bratstwa. Oczierki istorii zapadno-russkich prawosławnych bratstw*, Siergiew Posad 1900.

Prieobrazenska A.A., *Priezdie smierti naipaczie wniezapnyja i naprasnyja: duchonaja gramota Simieona Polockowo*, „Driewnaja Rus. Woprosy miedibinstiki” 2015, nr 2.

Marcin Mironowicz, *Biblioteki bractw prawosławnych w XVI-XVIII wieku*

Smirnow F., *Wilienskiy Swjato-Duchow Monastyr istoriczeskoie opisanie s triemja rysunkami*, Wilna 1886.

Szljapkin I., *Sw. Dimitrij Rostowskiy i jewo wriemja (1651-1709 г.)*, SPB 1891.

Topolska M. B., *Społeczeństwo i kultura w Wielkim Księstwie Litewskim od XV do XVIII wieku*, Poznań-Zielona Góra 2002.

BIBLIOTEKARZ PODLASKI
2018/1 (XXXVIII)
ISSN 1640-7806 (print)
ISSN 2544-8900 (online)
<http://bibliotekarzpodlaski.ksiaznicapodlaska.pl/>

Antoni Mironowicz
Uniwersytet w Białymstoku

Starodruki w bibliotece monasteru supraskiego w połowie XVI wieku

Streszczenie:

W połowie XVI wieku monaster supraski posiadał co najmniej 209 ksiąg rękopiśmiennych i drukowanych w języku cerkiewnosłowiańskim, starobiałoruskim, łacińskim i greckim. W porównaniu do innych ośrodków klasztornych biblioteka ławry Supraskiej imponowała różnorodnością manuskryptów, ich liczbą oraz unikatowością. Wśród wielu ksiąg rękopiśmiennych w bibliotece supraskiej w połowie XVI stulecia znajdowało się pięć ksiąg drukowanych. Były to wydania Franciszka Skoryny *Книги Царств* z Biblii praskiej z 1518 roku, Pięcioksiąg praski *Бытие, Исход, Левит, Числа* i *Второзаконие* z 1519 r., dwie księgi wileńskie „Малая подарожная книжка” z 1522 roku oraz *Апостол* wileński z 1525 r.

Słowa-klucze: książka drukowana, biblioteka supraska, druki cyryliczne

Old prints in the library of the Supraśl monastery in the middle of the 16th century

Summary:

In the middle of the 16th century, the Supraśl monastery had at least 209 handwritten and old print books in Church Slavonic, Old Belarusian, Latin, and Greek languages. In comparison to other monastery centres, the library of the Supraśl lavra impressed with a variety, number, and uniqueness of manuscripts. Among many handwritten books in the library, there were 5 printed in the

16th century. These were the issues of Franciszek Skoryna's *Книги Царств* from Prague Bible from the year 1508, a Prague Pentateuch: *Бытие, Исход, Левит, Числа* i *Второзаконие* from the year 1519, two *Малая падарожная кніжка* books of Vilnius and Vilnius *Апостол* from 1525.

Key words: printed book, Supraśl library, Cyrillic prints

Inwentarz z 1557 roku ukazuje, że w ciągu pierwszych trzydziestu kilku lat funkcjonowania monasteru supraskiego zgromadzono 129 ksiąg, w tym 5 drukowanych¹. Według Flawiana N. Dobrjańskiego w bibliotece klasztornej znajdowało się w tym czasie 131 ksiąg rękopiśmiennych i drukowanych². Taką liczbę manuskryptów potwierdził Michał Bobrowski w opisie katalogu biblioteki supraskiej, dokonany w latach dwudziestych XIX wieku. Badacz zwrócił uwagę na szóstą pozłożoną Ewangelię z cerkwi Zmartwychwstania Chrystusa z okuciami, która nie została zamieszczona w wykazie z 1532 roku³, oraz na pominiętą w pierwotnym tekście, a później dopisaną „Книги Десятого”, powstałą w Supraślu

¹ „А всихъ книгъ старыхъ 129”, rog. *Археографический сборник документов, относящихся к истории Северо-Западной Руси, издаваемый при управлении Виленского учебного округа*, т. IX, Вильна 1870 (dalej – АСД), с. 53-54; Л. Л. Щавиская, Ю. А. Лабынцев, *Литература белорусов Польши XV-XIX вв.*, Минск 2003, с. 61.

² Ф. Н. Добрянский, *Описание рукописей Виленской публичной библиотеки, церковнославянских и русских*, с. XXX. Na ten temat zob. Н. А. Морозова, С. Ю. Темчин, *Древнейшие рукописи Супрасльского Благовещенского монастыря (1500–1532 гг.)*, s. 124; С. Ю. Темчин, *Сколько книг было в Супрасльском Благовещенском монастыре в 1532 году, „Здабыткі”*, вып. 12, Минск 2010, с. 70-75; Л. Л. Щавиская, *Литературная культура белорусов Подляшья XV-XIX вв., Книжные собрания Супрасльского Благовещенского монастыря*, Минск 1998, с. 77-78; Л. Л. Щавиская, Ю. А. Лабынцев, *Литература белорусов Польши XV-XIX вв.*, с. 134-135.

³ Pogląd taki wyraził również Michał Bobrowski. Z jego opisu wynika, że do 129 ksiąg starych dodano różnie dwa rękopisy, w tym „Шестое Евангелие у церкве Воскресенія Христова, окованое, позлоченое”. АСД, т. IX, с. 53. W oryginalnym rejestrze, po wpisie o piętej ewangelii, znajduje się dopisek „у святых мучениках Бориса и Глеба” i pieczęć klasztorna, która być może przysłała informację o ostatniej drogocennej, bogato ozdobionej ewangelii. (*Библиотека Российской Академии Наук в Санкт-Петербурге*) Biblioteka Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt-Petersburgu, kol. P. Dobrochotowa, № 24.4.28; Л. Л. Щавиская, *Литературная культура белорусов Подляшья XV-XIX вв.*, с. 77.

w 1507 roku⁴. Rękopis ten został dopisany do inwentarza z 1557 roku jako „Книга Матвея Десятого”⁵. Łarysa Szczawińska uważa, że rękopis ten znajdował się w celi namiestnika monasteru lub innego zakonnika i dlatego nie został wymieniony w najstarszym opisie biblioteki. Oba rękopisy zostały dopisane po wykonaniu katalogu w 1557 roku. XIX-wieczni wydawcy katalogu biblioteki supraskiej nie analizowali czasu wpisania do rejestru obu rękopisów i wydali inwentarz wraz z dopiskami do spisu manuskryptów z 1532 roku. Pośrednio na taki przebieg wydarzeń wskazuje dopisek, dokonany w kopii pergaminowego supraskiego *Субботника или Поминника* z 1631 roku, o rodzie „Матвея Иоанновича, написавшего и надавшего в монастырь Супрасльскій книгу великую рекомую *Десятоглав*”. Informacji takiej nie było w pierwotnej, najstarszej, wersji supraskiego *Субботника или Поминника*⁶. Pogląd Łarysy Szczawińskiej zdecydowanie odrzucił Sergiusz Temczin, który uważa, że brakująca w spisie ewangelia znajdowała się w innej cerkwi⁷.

W sprawie pozłoczonej Ewangelii Sergiusz Temczin uważa, że ewangelia ta została przekazana „от Кмиты по души Коробки, архимандрита Троецкого, ись Слуцка”⁸. Egzemplarz ten występuje w spisie zebranych ksiąg do 1532 roku. Wydaje się, że owo wydarzenie miało miejsce za czasów archimandryty Sergiusza Kimbara, albowiem archimandryta słuckiego monasteru św. Trójcy Nikander został pochowany w Supraślu w 1569 roku⁹. Wymieniony w rejestrze archimandryta Kmita był przełożonym monasteru słuckiego przed Nikanderem. Czy przekazanie pozłoczonej Ewangelii nastąpiło przed 1532 rokiem? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć.

⁴ Dokładny opis ksiąg supraskich, oparty na oryginalnym katalogu, znajdował się w prywatnych zbiorach Michała Bobrowskiego. Na podstawie dwóch kopii tego opisu, „czerwonej” i „białej”, L. L. Szczawinska i J. A. Łabyncew ustalili, że M. Bobrowski znalazł faktycznie 129 „ksiąg starych”. Dopiero później do oryginalnego tekstu rejestru dopisano dwie księgi: „Шестое Евангеліе у церкве Воскресенія Христова, окованое, позлоченое” i „Десятоглав” Mateusza Dziesiątego.

⁵ АСД, т. IX, с. 53, 242.

⁶ Л. Л. Щавинская, *Литературная культура белорусов Подляшья XV–XIX вв.*, с. 77-78.

⁷ С. Ю. Темчин, *Сколько книг было в Супрасльском Благовещенском монастыре в 1532 году*, с. 70-71.

⁸ АСД, т. IX, с. 51.

⁹ АСД, т. IX, с. 65. Nikander został archimandrytą monasteru słuckiego przed 1558 roku П. М. Строев, *Списки иерархов и настоятелей монастырей Российской церкви*, Москва 2002, с. 543.

Obie hipotezy: Ł. Szczawińskiej – odnośnie dopisanej później pozłoczonej Ewangelii, odnoszącej się do egzemplarza z cerkwi Zmartwychwstania Chrystusa, i S. Temczina – do Ewangelii znajdującej się na ołtarzu dużej cerkwi, ze srebrnymi okuciami, ze złoceniami, wymagają dalszych badań.

S. Temczin oraz Ł. Szczawinska i J. Łabyńcew podnoszą jeszcze jeden problem – „славное памяти Евангелие”, którą mnisi „упросили” u Aleksandra Chodkiewicza¹⁰. Aleksander Chodkiewicz otrzymał tę ewangelię od królewskiego skarbnika i klucznika Stefana Andrzejewicza Bielkiewicza. Stefan Bielkiewicz był archimandrytą monasteru św. Trójcy w Wilnie, a w 1556 roku został metropolitą kijowskim z imieniem zakonnym Sylwester (1556–1567). „Да упросили есми у господара пана его милости славное памяти Евангелие, коим его милость даровалъ нынешній митрополит и оправив серебром с позолотою, положил есми оное Евангелие на престоле великое церкви у место Жабинских двух, што митрополит невинне отнял”¹¹. Zabranie dwóch „ewangelii żabińskich” przez metropolitę kijowskiego Makarego II (1534–1556) nastąpiło wskutek oskarżeń wysuniętych wobec nowego archimandryty supraskiego Sergiusza Kimbara o wprowadzenie zmian w tekstach liturgicznych. Na początku lat trzydziestych XVI wieku mnich-kopista Arseniusz donosił metropolicie kijowskiemu Makaremu II, że archimandryta supraski Sergiusz Kimbar zmieniał porządek liturgii i nanosił poprawki w rękopisach słowiańskich, w tym w ewangeliach. Zarzuty mnicha Arseniusza, zawarte w licznych listach, oskarżały Sergiusza Kimbara o dokonywanie niekanonicznych przekładów z greki i hebrajskiego na języki słowiańskie. Przełożony monasteru „переглаживал и прилагал” teksty ewangelii. W tych przekładach uczestniczyły osoby duchowne i świeckie¹². Wspomina się, że w pracach nad tekstami uczestniczył

¹⁰ АСД, т. IX, с. 51; Л. Л. Щавиская, Ю. А. Лabyнцев, *Литература белорусов Польши XV–XIX вв.*, с. 66.

¹¹ АСД, т. IX, с. 51.

¹² Л. Л. Щавиская, Ю. А. Лabyнцев, *Литература белорусов Польши XV–XIX вв.*, с. 65. Por. M. Gębarowicz, *Iwan Fedorow i jego działalność w latach 1569–1583 na tle epoki*, „Roczniki Biblioteczne” 1969, R. XIII, z. 3-4, (cz. II), s. 404; A. Mironowicz, *Ewangelizacja „prostą mową” w XVI wieku*, s. 9-18; M. Takala-Roszczenko, *The ‘Latin’ within the ‘Greek’: The Feast of the Holy Eucharist in the Context of Ruthenian Eastern Rite Liturgical Evolution in the 16th-18th Centuries*, Joensuu 2013, s. 69-71. Źródłem do poznania oskarżeń Arseniusza wobec archimandryty Sergiusza o zmiany w porządku liturgii i dowolne przekłady z Ewangelii jest opublikowany list archimandryty Sergiusza do metropolity Makarego II, por. *Архив Юго-Западной России, издаваемый Временною комиссией для разбора древних актов, высочайше учрежденною при Киевском военном, Подольском и Вольнском генерал-губернаторе. Акты о церковно-религиозных отношениях в Юго-Западной Руси*, ч. 1. т. VII, Киев 1887, с. 3-15

„благочестивый христороубец Григорий Жаба”¹³. Można domniemywać, że pod wpływem oskarżeń mnicha Arseniusza metropolita Makary II poprosił o przesłanie owych „poprawionych ewangelii” do Kijowa, a następnie, po zapoznaniu się z ich treścią, zwrócił je do monasteru.

Wspomnienie o dwóch egzemplarzach ewangelii określonych jako „żabińskie” oznaczało, iż trafiły one do monasteru przed 1532 rokiem wraz z innymi rękopisami otrzymanymi przez mnichów od Grzegorza Żaby¹⁴. Grzegorz Zofoniewicz Denisowicz posiadał od 1513 roku dobra Klewinów, które w 1528 roku sprzedał Aleksandrowi Chodkiewiczowi. Oprócz Klewinowa, Grzegorz Żaba posiadał dobra: Markowszczyznę (Mielkowszczyznę), Korejwoszczyznę i Bielewsczczyznę, które otrzymał od Zygmunta Starego w 1518 roku¹⁵. Po raz ostatni bojarzyn smoleński występuje w dokumentach w 1529 roku¹⁶. Dwie „ewangelie żabińskie”, otrzymane

¹³ „Жабинское Евангелийце и з Апостолом и Апокалисиею” występują w opisach biblioteki monasterskiej z 1532 roku. Por. Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego w Wilnie, Oddział Rękopisów, F58-7, В 1993, k. 4v; АСД, т. IX, с. 54; Л. Л. Щавиская, Ю. А. Лабынцев, *Литература белорусов Польши XV–XIX вв.*, с. 66. Ród Żabińskich występuje jako zasłużony w *Субботнике или Поминнике* supraskim. W *Субботнике или Поминнике* supraskim zapisany był ród Wasyla Konstantynowicza Żaby, podkluczego trockiego (1516 – po 1542) niespokrewniony, według dostępnych danych genealogicznych, z Grzegorzem.

¹⁴ С. Ю. Темчин, *Древнейшие рукописи Супрасльского Благовещенского монастыря (1500–1532 гг.): новые данные*, [в:] *Современные проблемы археографии. Сборник статей по материалам конференции, проходившей в Библиотеке РАН (25–27 мая 2010 г.)*, Беляева И. М. (ред.), Санкт-Петербург 2011, с. 132; tenże, *Сколько книг было в Супрасльском Благовещенском монастыре в 1532 году*, с. 68–75. J. Łabyncew podaje, że „ewangelie żabińskie” mógł ofiarować Wasyl Konstantynowicz Żaba, podklucznik trocki (1516–1547). Autor nie wymienia jednak żadnych dowodów na potwierdzenie swej tezy. Ю. А. Лабынцев, *Об одном важном спрoсном моменте в судьбах белорусской православной культуры XVI столетия в связи с истoрией Супрасльского Благовещенского монастыря*, „ЕЛПИС”. Сзапорисмо Katedry Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku, R. II (XIII), z. 2 (15), Białystok 2000, s. 161, 167–168. Nie ma też innych faktów potwierdzających związku podkluczniaka trockiego z monasterem supraskim. Wydawcy *Субботника или Поминника* nie odnotowali imion rodu. W wersji przepisanej w 1631 roku rozpoczyna się od Konstantyna, czyli najprawdopodobniej ojca Wasyla. Zob. *Субботник или Поминник С. Монастыря*, rkp. Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk, Oddział Rękopisów w Wilnie, (*Lietuvos Moksly Akademijos Vnblevskioji Biblioteka*), sygn. f. 19, nr 89, k. 39; П. А. Гильтебрандт, *Рукописное отделение Виленской публичной библиотеки*, Вып. 1, Вильна 1871, с. 140. Wydawcy „Kroniki” identyfikują Wasyla z darczyńcą ksiąg dla monasteru АСД, т. IX, с. 51. Z powyższej wspomnianego listu wynika jednak, że darczyńcą był Grzegorz Żaba, por. С. Темчин, *Супрасльский список хроники Георгия Амартола середины XVI века и его антиграф 1494 года*, „Кныготыра” 2007, vol. 49, с. 77.

¹⁵ Por. Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk, Oddział Rękopisów, f. 16, nr 134, k. 12–13; *Summariusz dokumentów do dóbr supraskich*, s. 59.

¹⁶ Тамże, s. 62.

od Grzegorza Żaby, były więc w monasterze przed 1532 rokiem i po krótkim ich pobycie u metropolity kijowskiego powróciły do Supraśla przed 1549 rokiem. „Ewangelie żabińskie”, odebrane przez metropolitę kijowskiego Makarego II, zostały zastąpione na ołtarzu cerkwi sobornej przez ewangelię pozyskaną od Aleksandra Chodkiewicza po 1536 roku, ale przed śmiercią ktitora w 1549 roku. Biorąc te wszystkie fakty pod uwagę, a także stałe uzupełnianie i ubywanie zbiorów, należy zgodzić się z konkluzją S. Temczina, że monaster supraski w 1532 roku posiadał nie 129, a co najmniej 129 ksiąg¹⁷. Podana liczba 131 rękopisów przez F. I. Dobrijańskiego wynikała z uwzględnienia dwóch manuskryptów, które opuściły monaster i ponownie do niego wróciły.

*

Za archimandrii Sergiusza Kimbara (1532–1565) do 1557 roku monaster wzbogacił się o kolejne 74 rękopisy. Według Ł. Szczawińskiej i J. Łabyncewa w ciągu 25 lat Sergiusz Kimbar pozyskał 80 nowych ksiąg („книги новыя”). Badacze dodają, że po wykonaniu inwentarza, ukazującego 74 nowe woluminy, pojawiło się jeszcze sześć ksiąg, o czym świadczą następujące dopiski: „А потом прибавлено книг новописанных” i „а то Яцка, подскарбьего бывшаго, книги, которыя ся по смерти его остали”¹⁸.

¹⁷ С. Ю.Темчин, *Сколько книг было в Супрасльском Благовещенском монастыре в 1532 году*, с. 73.

¹⁸ *Требникъ в дестъ, Книга Лествица в полдестъ, Панахидникъ у полдестъ новий, Христианская топография Козмы Индикоплова с дополнениями, Житие Андрея Юродивого*, por. „Wypis z Regestra czyli Inwentarza, który po ruski spisał Sergi, archimandryta supraski, w chorobie przed śmiercią roku 1557 pod pieczęcią cerkiewną Zwiastowania Najświętszej Marii – na pergaminie tureckim, skoropis półustawny”, dokonany z oryginalnego katalogu przez Michała Bobrowskiego, por. Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego w Wilnie, Oddział Rękopisów, F58-7, В 1993, k. 4-4v; АСД, т. IX, с. 55; por. Л. Л. Щавиская, Ю. А. Лабынцев, *Литература белорусов Польши XV–XIX вв.*, с. 136; Л. Л. Щавиская, *Литературная культура белорусов Подляшья XV–XIX вв.*, с. 79. Według zapisu trzy księgi pochodziły od byłego podskarbiego Jacka. Trudno ten zapis łączyć z podskarbitim nadwornym Jackiem Młodziejowskim, sprawującym ten urząd w latach 1580–1604, który był właścicielem papierni ze znakiem wodnym Ślepowron w dworze Młodziejowicach. „Polski Słownik Biograficzny”, t. XXI, Wrocław 1976, s. 432-435. Przekazanie tych ksiąg musiało nastąpić do 1565 roku. Zapis dotyczy więc innej, nieznannej postaci, chyba że przyjąć, że dopisek o księgach „podskarbiego Jacka” został dodany do oryginalnego katalogu później. Na temat samego rękopisu i jego datacji por. Т. В. Анисимова, *О некоторых рукописях Супрасльского Благовещенского монастыря в книжных собраниях Москвы, Новгорода и Санкт-Петербурга*, „Bibliotheca Archivi Lithuanici”, vol 7, *Lietuvos Didžiosias Kunigaikštystės Kalbos, Kultūros ir raštijos tradicijos*, red. S. Temčinas, Vilnius 2009, s. 285-289; С. Ю.Темчин, *Рукописи Кимбаровского собрания Супрасльского Благовещенского монастыря (1532–1557 гг.)*, s. 177-178.

W sumie inwentarz biblioteki klasztornej z 1557 roku¹⁹ wymienia 204 księgi rękopiśmienne (w tym 5 w języku greckim i jedną w łacińskim) oraz pięć ksiąg drukowanych. Za czasów archimandryty Kimbara liczba ksiąg w bibliotece klasztornej powiększyła się niemal dwukrotnie. A nastąpiło to nie tylko poprzez nowe nabytki²⁰ i dary. Uległa też zwiększeniu liczba działających na terenie monasteru kopistów. Efektem ich pracy oraz dalszych zakupów i donacji było 587 ksiąg rękopiśmiennych i drukowanych w bibliotece klasztornej w 1645 roku.

Według S. Temczina 11 rękopisów zostało pozyskanych przez Sergiusza Kimbara z innych ośrodków bibliotecznych. Niektóre z manuskryptów powstały w końcu XV lub na początku XVI wieku w innych ośrodkach i dopiero po 1532 roku trafiły do biblioteki supraskiej. Wśród pozyskanych przez archimandrytę Kimbara rękopisów znajdujemy egzemplarze należące do metropolity Józefa Sołtana i Iwana Semenowicza Sapiehy (1450–1517)²¹. Były to księgi: *Книга Феодора Студита* (koniec XV w.)²², *Книга Бытия*, *Книга Иисус Навин и Царства в ней написаны, в десять*²³. Nie są znane okoliczności ich przekazania do Supraśla w latach 1532–1557. Wiadomo jedynie, że nie uczynili tego ich poprzed-

¹⁹ Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego w Wilnie, Oddział Rękopisów, F58-7, B 1993, k. 1-4v; АСД, т. IX, с. 53-55. Dla porównania proponuję „Опись Супрасльскаго монастыря составленны 1829 года за настоятеля преосвященнаго Льва Яворовскаго”, Archiwum Diecezjalne Kościoła Rzymskokatolickiego w Białymstoku, nr 245, k. 23v-24v, 26-60v; „Wiadomość o stanie Klasztoru Opatskiego Supraskiego w Obwodzie Białostockim i tymże powiecie diecezji litewskiej położonego. Roku 1830 miesiąca stycznia 25 dnia sporządzona”, Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas, f. 634, op. 1, nr 3, k. 14v-41v; Opis biblioteki monasteru supraskiego z 1836 roku Росийский Государственный Исторический Архив в Санкт-Петербурге, ф. 823, оп. 3, № 3317.

²⁰ W rejestrze Sergiusza Kimbara wymieniono kwotę zapłaty za dwadzieścia zakupionych ksiąg. „А за полтредцать книгъ золота 50 копей грошей а потомъ пять книгъ за десять копей грошей”. *Опись вещам Супрасльскаго монастыря*, АСД, т. IX, с. 52.

²¹ Iwan Semenowicz Sapieha, pisarz wielkiego księcia litewskiego Aleksandra, wojewoda witebski (1511–1517) i podlaski (1513–1517). Sapieha był od 1501 roku kanclerzem królowej Heleny. W latach 1507–1508 przebywał z księżną Heleną w Bielsku na Podlasiu. „Polski Słownik Biograficzny”, t. XXXIV, Wrocław–Warszawa 1993, s. 613-618. Prawdopodobnie Iwan Sapieha ofiarował monasterowi drogocenną czaszę liturgiczną z wygrawerowanym herbem rodzowym – Lis. Czasza została wywieziona w 1915 roku, a obecnie w zbiorach kremłowskich w Moskwie. W kolofonie rękopisu znajduje się informacja, że księga została przepisana przez sługę Iwańczyka na prośbę Iwana Semenowicza Sapiehy. Н. А. Морозова, *К вопросу о датировке „Поучений огласительных” Феодора Студита*, „Kalbotyra”, т. XLV, nr 2, Vilnius 1997, s. 46-52; PSB, т. XXXIV, s. 613-618.

²² Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk, Oddział Rękopisów, f. 21, nr 798.

²³ Tamże, f. 19, nr 52.

ni właściciele, albowiem obaj w 1532 roku już nie żyli. Być może księgi, należące do Iwana Sapiehy, zostały przekazane przez jego syna Pawła Iwanowicza Sapiehę (1490–1579)²⁴, ale są to jedynie przypuszczenia bez potwierdzenia źródłowego²⁵. Trzy rękopisy: *Книга Лествица в полдесть*²⁶, *Христианская топография Козмы Индикоплова с дополнениями* (pocz. XVI w.)²⁷ i *Житие Андрея Юродивого* (pocz XV w.)²⁸ przekazano klasztorowi przed śmiercią archimandryty Sergiusza Kimbara i z tego powodu zostały one dopisane do rejestru z 1557 roku.

Interesujące jest zestawienie rodzajów przechowywanych w monasterze ksiąg. Do 1532 roku w bibliotece klasztornej znajdowało się 56 ksiąg (43,4%) o charakterze liturgicznym, 67 ksiąg (51,9%) – literackim, a 6 ksiąg (4,7%) stanowiło o prawodawstwie cerkiewnym bądź było statutami, ustawami lub kanonami³⁰. Wśród ksiąg liturgicznych było 13 psalterzy (23% tej kategorii ksiąg), 12 Mineji (21%). Taka proporcja odpowiada proporcjom tych kategorii ksiąg w innych monasterach tamtego czasu³⁰. Wśród 67 rękopisów literatury religijnej znajdowały się między innymi: *Книга пророчеств*, *Книга Иов*, komentarze do Pisma Świętego, *Книга Патерик Печерский*, *Поучения Кирилла Иерусалимского*, *Царственик с летописцем*. Z powyższego zestawienia wynika, że rękopisy te miały religijny, polemiczny i historyczny charakter. Wśród tej grupy znanych rękopisów mamy 34 kodeksy, które stanowiły do 1532 roku ponad jedną czwartą ogólnej liczby zbiorów bibliotecznych.

Z ustaleń Jerzego Łabyncewa wynika, że 42 z 80 ksiąg zgromadzonych w czasach Sergiusza Kimbara miało charakter liturgiczny (Apostoły, Słu-

²⁴ Paweł Sapieha, marszałek hospodarski (1519–1557), wojewoda podlaski (1555–1558), nowogrodzki (1558–1579), dobroczyńca cerkwi kodeńskiej i innych cerkwi i monasterów. „Polski Słownik Biograficzny”, t. XXXV, Warszawa–Kraków 1994, s. 128–131.

²⁵ С. Ю.Темчин, *Рукописи Кимбаровского собрания Супрасльского Благовещенского монастыря (1532–1557 гг.)*, с. 180–181.

²⁶ АСД, т. IX, с. 55.

²⁷ Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk, Oddział Rękopisów, f. 19, nr 77.

²⁸ Российская государственная библиотека в Москве, Собрание Е. Е. Егорова, ф. 98, №39.

²⁹ Л. Л. Щавиская, *Литературная культура белорусов Подляшья XV–XIX вв.*, с. 78–79.

³⁰ Na podstawie opisu monasteru sołowieckiego z 1514 roku wynika, że spośród 73 ksiąg liturgicznych było 19 Psalterzy i 17 Mineji. Por. М. В. Кукушкина, *Монастырские библиотеки Русского Севера. Очерки по истории книжной культуры XVI–XVII веков*, Ленинград 1977, с. 171–173.

żebrniki, Ewangelie, Czasosłowy, Mineje, Psalterze), 34 literacko-religijny (Pisma Ojców Kościoła: *Книга Василия Великого о постничестве с дополнениями*³¹, Jana Złotoustego i Jana Damasceńskiego, etc.) oraz 4 innego przeznaczenia (ustawy, kanony, prawidła). Wśród nowo pozyskanych ksiąg 5 zostało napisanych w języku greckim³².

*

Zbiory biblioteki supraskiej stały się tematem licznych opracowań naukowych. Biblioteka supraska była też wielokrotnie opisywana. Najstarszy inwentarz, który posłużył do wykonania niniejszego katalogu, pochodzi z 1557 roku. Oryginał tego katalogu, znajdujący się do 1877 roku w monasterze supraskim, został wywieziony do Wilna. Obecnie miejsce jego przechowywania nie jest znane. Pełny wykaz ksiąg biblioteki supraskiej z 1557 roku, wykonany przez archimandrytę Sergiusza Kimbara, został dwukrotnie opublikowany w 1867 i 1870 roku³³. Kolejne znane inwentarze biblioteki wykonano w 1645, 1668, 1674 (dosłownie przepisany z 1668 roku), 1819 (niepełny), 1829, 1830 (dosłownie skopiowany z 1829 roku) i 1836 roku³⁴. Stan zasobów biblioteki supraskiej został też opracowany przez Ignacego

³¹ Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk, Oddział Rękopisów, f. 19, nr 53.

³² АСД, т. IX, с. 54-55; Л. Л. Щавиская, Ю. А. Лабынцев, *Литература белорусов Польши XV–XIX вв.*, с. 135-137.

³³ *Документы относящиеся к истории Супрасльского монастыря*, „Вестник Западной России”, г. V, кн. 8, т. III, отд. 1, Вильно 1867, с. 49-62; АСД, т. IX, с. 49-55. „Wypis z Regestra czyli Inwentarza, który po ruski spisał Sergi, archimandryta supraski, w chorobie przed śmiercią roku 1557 pod pieczęcią cerkiewną Zwiastowania Najświętszej Marii – na pergaminie tureckim, skoropis półustawny” dokonany z oryginalnego katalogu przez Michała Bobrowskiego, por. Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego w Wilnie, Oddział Rękopisów, F58-7, B 1993, k. 4-4v; Kopia tegoż rękopisu F58-7, B 1994, B 2001, B 2002. Rejestr ten został opublikowany przez Łarysę Szczawińską, por. Л. Л. Щавиская, *Книжная культура православного Подляшья XV-сердине XVI вв.*, „ЕЛПІЗ”. Czasopismo Katedry Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku, R. II (XIII), z. 2 (15), Białystok 2000, s. 185-188. Krytyczne omówienie katalogu M. Bobrowskiego dokonał Sergiusz Temczin, por. С. Ю. Темчин, *Сколько книг было в Супрасльском Благовещенском монастыре*, [в:] „Здабыткі: Дакументальныя помнікі на Беларусі”, вып. 12, Мінск 2010, с. 69-71.

³⁴ Większość spisów ksiąg rękopiśmiennych w bibliotece supraskiej opublikowano w АСД, т. IX, с. 49-55 (1557 r.), с. 185-205 (1645 r.), с. 229-243 (1668 r.), с. 461-462 (1829 roku fragment). Spis ksiąg z 1557 roku został po raz pierwszy opublikowany w 1867 roku. Por. „Вестник Западной России”, кн. 8, т. III, отд. 1, Вильно 1867, с. 49-62. Wykaz ksiąg z 1557 i 1764 roku został opublikowany w rscach: Николай (Далматов), *Супрасльский Благовещенский монастырь*, Санкт-Петербург 1892, с. 54-61, 551, 562-563, 572-573; Модест (Стрельбицкий), *Супрасльский Благовещенский монастырь*, „Вестник Западной России”, г. V, кн. 2, т. I, Вильно 1867. Fragmentaryczny opis biblioteki z 1819 roku ukazuje jej fatalny

N. Daniłowicza w 1824 roku³⁵ i Michała Bobrowskiego w 1836 roku³⁶. W oparciu o te wykazy wielu badaczy dokonało analizy supraskich zbiorów bibliotecznych z połowy XVI wieku. Taką analizę przeprowadzili N. Dalmatow, F. N. Dobrjanskij, M. S. Hruszewskij, A. I. Rogow, S. Temczin, N. A. Morozowa, L. L. Szczawinskaja, J. Łabyncew, E. Kierejczuk i A. Mironowicz³⁷.

stan. „Biblioteka niegdyś z tysiąca z okładem ksiąg słowiańskich pisanych i drukowanych, łańskich, włoskich, niemieckich, francuskich i polskich złożona, dla częstego z przyczyny postępu lazaretu wojennego przez 10 lat z miejsca na miejsce przenoszenia zmieszana i do rozgatunkowania trudna, a mianowicie zamoczona i nagięta, nie może być poszczególnie opisana i niewielkiżytytek obejmuje”. Por. Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas, f. 634, op. 1, nr 58, k. 416v. Opis wykonany przez Michała Bobrowskiego na podstawie oryginalnego rejestru sporządzonego przez archimandrytę Sergiusza Kimbara por. Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego w Wilnie, Oddział Rękopisów, F58-7, B 1993, k. 1-4v. *Опись Супрасльскаго монастыря составленны 1829 года за настоятеля преосвященнаго Льва Яворовскаго*, Archiwum Diecezjalne Kościoła Rzymskokatolickiego w Białymstoku, nr 245, k. 23v-24v, 26-60v. Druga kopia tego opisu została wysłana do Wilna za archimandryty Modesta w 1862 roku. „Wiadomość o stanie Klasztoru Opatskiego Supraskiego w Obwodzie Białostockim i tymże powiecie diecezji litewskiej położonego. Roku 1830 miesiąca stycznia 25 dnia sporządzona”, Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas, f. 634, op. 1, nr 3, k. 14v-41v; Opis biblioteki monasteru supraskiego z 1836 r., Российский Государственный Исторический Архив в Санкт-Петербурге, ф. 823, оп. 3, № 3317. Przedruk niektórych opisów por. Л. Л. Шавицкая, *Литературная культура белорусов Подляшья XV–XIX вв., Книжные собрания Супрасльскаго Благовещенскаго монастыря*, Минск 1998, s. 128-162; Г. Запартыка, *Страчаныя скарбы манастырскіх бібліятэк*, [w:] *480 год беларускага кнігадрукавання: Матэрыялы Трэціх Скарынаўскіх чытаньняў*, ред. Адам Мальдзіс, Мінск 1998, s. 200-202; J. Maroszek, *Monografia miasta i gminy Supraśl*, Supraśl 2013, s. 429-564. Opisu drukowanych ksiąg słowiańskich z monasteru supraskiego dokonał A. N. Miłowidow. Por. *Описание славяно-русских старопечатных книг Виленской публичной библиотеки (1491–1800)*, составил А. Н. Миловичев, [в:] *Отчет Виленской публичной библиотеки и Музея за 1907 год*, Вильна 1908, s. 1-160. Uzupełnieniem owych opisów biblioteki jest *Regestr ksiąg znajdujących się w drukarni supraskiej do przeniesienia z 8 marca 1733 roku* i wizytacja klasztoru z tego samego roku, por. Biblioteka Narodowa w Warszawie, Biblioteka Ordynacji Zamojskich, Dział Rękopisów, nr 930, k. 106-108v. Regestr biblioteki wraz z całym opisem klasztoru został wykonany również w 1630 roku na polecenie metropolity kijowskiego Józefa Welamina Rutskiego. Regestr ten nie został opublikowany, a jego miejsce przechowywania nie jest znane. АСД, т. VI, Вильно 1869, с. 175-179.

³⁵ I. Daniłowicz, *Latopisiec Litwy i kronika ruska z rękopisu słowiańskiego przepisane*, Wilno 1927, s. 326-327.

³⁶ Opis biblioteki monasteru supraskiego z 1836 r., Российский Государственный Исторический Архив в Санкт-Петербурге, ф. 823, оп. 3, № 3317.

³⁷ Николай (Далматов), *Супрасльскій Благовещенскій монастырь*, с. 54-61; Ф. Н. Добрянский, *Описание рукописей Виленской публичной библиотеки, церковнославянских и русских*, Вильна 1882, с. XXVII-XXXIII; М. Грушевський, *Історія України – Руси*, т. VI, Київ-Львів 1907, с. 338-341; А. И. Рогов, *Супрасль как один из центров культурных связей Белоруссии с другими славянскими странами*, [в:] *Славяне в эпоху феодализма*, Москва 1978, с. 324-330; tenże, *Supraśl jako jeden z ośrodków więzów kulturalnych Białorusi z innymi krajami słowiańskimi*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” 1981, nr 3, s. 62-71; С. Ю. Темчин, *Сколько книг было*

W zasadzie posiadamy dobre rozeznanie zasobów rękopiśmiennych biblioteki supraskiej przed 1557 rokiem. Nadal jednak nie mamy przeprowadzonej identyfikacji pięciu druków przechowywanych w Supraślu i znajdujących się w najstarszych opisach biblioteki monasterskiej. Ustalenie tytułów starodruków i ich proveniencji jest zadaniem trudnym, albowiem w opisach bibliotecznym występują one często pod różnymi nazwami, a czasem jedynie pod zapisem „ksiąg drukowanych”. Przy analizie przechowywanych w bibliotece supraskiej starodruków należy na wstępie odrzucić wszystkie druki wydane po 1557 roku. Na przykład druki zabłudowskie, które żona hetmana litewskiego Grzegorza Chodkiewicza (1561–1572) – Katarzyna Iwanowa Wiśniowiecka ofiarowała 11 grudnia 1575 roku *Евангелие учительное* i *Псалтырь с часословом*³⁸ oraz jeden lwowski – *Апостол*³⁹.

в Супрасльском Благовещенском монастыре в 1532 году, „Здабыткі”, вып. 12, Мінск 2010, с. 68-75; tenże, *Рукописи Кимбаровского собрания Супрасльского Благовещенского монастыря (1532–1557 гг.)*, „Knygotyra”, t. LIV, Vilnius 2010, s. 173-180; E. Laucevičius, XV – XVIII a. knygi įrašimai Lietuvos bibliotekose, Vilnius 1976; H. A. Морозова, С. Ю. Темчин, *Древнейшие рукописи Супрасльского Благовещенского монастыря (1500–1532 гг.)*, [w:] *Z dziejów monasteru supraskiego*, Supraśl – Białystok 2005, s. 117-140; tenże, *Древнейшие рукописи Супрасльского Благовещенского монастыря (1500–1532 гг.): новые данные*, [в:] *Современные проблемы археографии: сборник статей по материалам конференции проходившей в Библиотеке РАН, 25-27 мая 2010 г.*, Санкт-Петербург 2011, с. 131-137; Ю. А. Лабынцев, *Православная Академия Ходкевичей и ее издания*, Минск 1996, с. 151-158; Л. Л. Шавицкая, *Литературная культура белорусов Подляшья XV-XIX вв.*, Книжные собрания Супрасльского Благовещенского монастыря, Минск 1998; Л. Л. Шавицкая, Ю. А. Лабынцев, *Литература белорусов Польши XV-XIX вв.*, Минск 2003; E. Kierejczuk, *Kodeks supraski wśród zbiorów biblioteki monasteru supraskiego. Kilka hipotez w sprawie czasu przybycia Minieji Czetnej z XI wieku do Supraśla*, „Latopisy Akademii Supraskiej”, pod red. U. Pawluczuk, vol. II, Białystok 2011, s. 141-150; A. Mironowicz, *Biblioteka monasteru supraskiego w XVI wieku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 36, Białystok 2011, s. 5-23; A. Миронович, *Библиотека Супрасльского монастыря в XVI веке*, [в:] *Преоткриване: Супрасльски сборник – старобългарски паметник от X век*, ред. А. Милтенова, София 2012, с. 309-329; *Rękopisy supraskie w zbiorach krajowych i obcych*, pod red. A. Mironowicza, Białystok 2014.

³⁸ „Pani Katarzyna, księżna wileńska, Pana Hrehorego Chodkiewicza żona [...] dała tu do skarbu cerkiewnego dwie księgi druku zabłudowskiego z podpisem ręki swej własnej”. T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, R. XI, s. 17; Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego w Wilnie, Oddział Rękopisów, F58-7, B 1992, k. 2v; Л. Л. Шавицкая, Ю. А. Лабынцев, *Литература белорусов Польши XV-XIX вв.*, с. 68-69. Pierwowzorem do wydania w 1569 roku zabłudowskiej *Евангелие учительное* mogła być supraska rękopiśmienna ewangelia znajdująca się w monasterze przed 1557 r. Ю. А. Лабынцев, Л. Л. Шавицкая, *Православная Академия Ходкевичей и ее издания*, с. 42.

³⁹ Narodowa Biblioteka Ukrainy, Oddział Starodruków i Ksiąg rzadkich, Cyrylica nr 575; E. Л. Немировский, Иван Федоров, Москва 1985, с. 149; А. Й. Миловидов, Описание славянорусских старопечатных книг Виленской публичной библиотеки, Вильна 1908, с. 14-15; М. Шамрай, Маргіналії в стародруках кириличного шрифту XV-XVII ст. з фонда Національної бібліотеки України імені В. І. Вернадського, Київ 2005, nr. 27, с. 29-30.

W rejestrze z 1645 roku znajduje się zapis „Книгъ Иова Великого, друкы Скорининого 3”. Z kolei w opisie biblioteki z 1836 roku występuje informacja „Франциск Скорина, Книга Иова, в Праре, 1517, in 4, кож”. Zapisy te wskazują, że wydania Franciszka Skoryny, a przynajmniej *Книга Иова* przechowywana była w monasterze supraskim od kilku wieków i dopiero w 1877 roku trafiła do Wileńskiej Biblioteki Publicznej w Wilnie⁴⁰. Wydaje się, że nie tylko ta *Книга Иова* dрукы Skoryny znajdowała się w monasterze w połowie XVI stulecia. Analizując opis biblioteki z 1557 roku, zwracają uwagę takie określenia jak: *битые книги* (drukowane księgi), *малого формата* (małego formatu), *библейские книги* (biblijne księgi, zbiorniki). Porównując ten rejestr z późniejszymi opisami biblioteki można zauważyć, że występujące w tych opisach księgi drukowane są tożsame ze starodrukami z pierwszego rejestru. W rejestrze z 1557 roku wymienia się je bez określenia, czy są drukowane, czy rękopiśmienne. Analiza każdego zachowanego starodruku pozwala określić jego historię i okres jego pobytu w bibliotece monasteru supraskiego. Najlepiej udokumentowaną księgą jest *Книга Иова*, która również występuje w ostatnim opisie biblioteki z 1836 roku⁴¹.

Przejdźmy więc do analizy szczegółowej owych pięciu starodruków przechowywanych w połowie XVI wieku w bibliotece supraskiej. W najstarszym wykazie ksiąg biblioteki z 1532 roku znajduje się zapis „Книгъ битых 5”. Zapis ten dotyczy pięciu ksiąg drukowanych, pod którymi mogły się znajdować księgi wydane przez Franciszka Skorynę lub Sz wajpolda Fiola⁴². W rejestrze z 1557 roku wpisano pięć ksiąg biblijnych *пять книг Моисеевых*. Te same księgi zostały w 1645 roku zarejestrowane jako „Книгъ Моисеевыхъ въ одной книзе описаных 5”, a w 1668 roku okre-

⁴⁰ Н. А. Морозова, С. Ю. Темчин, *Древнейшие рукописи Супрасльскаго Благовещенскаго монастыря (1500–1532 гг.)*, с. 118–119; А. Й. Миловидов, *Описание славянорусских старопечатных книг Виленсой публичной библиотеки*, с. 14–15.

⁴¹ С. Ю. Темчин, *Издания Франциска Скорины в библиотеке Супрасльскаго Благовещенскаго монастыря: книжная опись 1557 г.*, „Беларуская кніга ў кантэксце сусветнай кніжнай культуры: гісторыя і сучаснасць: зборнік навуковых прац”, [вып. 3], ред. Б.У. Святолюў, Мінск 2011, с. 107.

⁴² Г. Я. Голенченко, *Книги Франциска Скорины в белорусских, русских и украинских собраниях XVI—XVII вв.*, [в:] *Белорусский просветитель Франциск Скорина и начало книгопечатания в Белоруссии и Литве*, Москва 1979, с. 152; Ю. А. Лабынцев, *Православная Академия Ходкевичей и ее издания*, Минск 1996, с. 151–158; idem, *Издания Франциска Скорины и других славянских первопечатников в библиотеке Супрасльскаго монастыря*, [в:] *Белорусский просветитель Франциск Скорина и начало книгопечатания в Белоруссии и Литве*, Минск 1979, с. 184.

ślono je jako „Пятери книги Моисеевы, книга 1”. Jest wielce prawdopodobnie, że wymieniona w opisie biblioteki 1557 roku pozycja „Греческихъ книгъ 5” oznacza też księgę biblijną⁴³.

Zapis z najstarszego inwentarza biblioteki „Книгъ битыхъ 5” jednoznacznie wskazuje, że wśród nich znajdowała się wydrukowana księga *пять книгъ Моисеевыхъ*. Zapewne chodzi tu o egzemplarz wydanej przez Franciszka Skorynę w Pradze Biblii z lat 1517–1519. Druk ten składał się z pięciu części: *Бытие, Исход, Левит, Числа* i *Второзаконие*. Wiemy, że egzemplarz drukowany Biblii Skoryny znajdował się w bibliotece monasterskiej do 1645 roku. Trafił on do monasteru supraskiego jeszcze przed 1532 rokiem i znajdował się w katalogu ksiąg bibliotecznych zgromadzonych za ihumena Iony.

W najstarszych zbiorach biblioteki supraskiej znajdowała się również wydana w Pradze w 1518 roku *Книги Царств*. Księga Skoryny była wykorzystana przy druku *Евангелии учительное* wydanej 17 marca 1569 roku w Zabłudowie⁴⁴. Tekst przedmowy do zabłudowskiej ewangelii jest bardzo podobny pod względem użytych tam sformułowań i doboru wyjątków z Biblii ze wstępem wydanej przez Franciszka Skorynę *Книги Царств*⁴⁵. W II połowie XVII wieku druk ten trafił do biblioteki Grecko-Katolickiej Kapituły Przemyskiej, gdzie znajdował się jeszcze w XIX stuleciu⁴⁶.

W opisie z 1557 roku widnieją dwie pozycje, które możemy odnieść również do druków Franciszka Skoryny. Rejestr wymienia księgę „Псалтырка проходенка новописанная, а другая битая”. Słowo *проходенка* oznacza

⁴³ С. Ю. Темчин, *Издания Франциска Скорины в библиотеке Супрасльского Благовещенского монастыря*, с. 110.

⁴⁴ А. Мironowicz, *Повстаніе заблудовської офіцини видавничей на тле ситуації wyznaniowej w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Acta Baltico-Slavica”, t. XIX, Warszawa 1990, s. 245-264.

⁴⁵ Por. przedmowa Franciszka Skoryny do *Книги Царств* wydanej w Pradze w 1518 roku. Przedruk w: *Скарына Франциск, Прадмовы і пасляслоўі*, Мінск 1969, с. 37-38; Ф. Скарына, *Творы: прадмовы, сказанні, пасляслоўі, акафісты, пасхалія*, Мінск 1990.

⁴⁶ Г. Я. Голенченко, *Открытие Скорины, библиографический указатель книговедческих и библиографических описаний изданий Ф. Скорины, его книг, представленных в собраниях XVI–XX вв., обзоров Скоринианы, Министерство культуры БССР, Государственная ордена Трудового Красного Знамени библиотека БССР имени В. И. Ленина*, сост. Г. Я. Голенченко, Минск 1989, с. 109; Я. Неміроўскі, *Вьданны Францыска Скарыны*, [в:] *Францыск Скарына. Зборнік документаў і матэрыялаў*, Мінск 1988, с. 260; С. Ю. Темчин, *Издания Франциска Скорины в библиотеке Супрасльского Благовещенского монастыря*, с. 111. Ю. А. Лабынцев, *Православная Академия Ходкевичей и ее издания*, Минск 1996, с. 151-158.

w języku starobiałoruskim księgę małego formatu, wygodną do przenoszenia. Słowo *проходень* w języku cerkiewnosłowiańskim odnosi się do włóczęgi lub podróznika. Z powyższego wynika, że mamy tu do czynienia z księgą – psalterzem małego formatu, z którego można było wykorzystać w czasie podróży. Zapis *проходенка новописанная* nie oznacza księgi rękopiśmiennej, albowiem tego rodzaju psalterze zostały wymienione w innym miejscu w liczbie 10. Przy takim założeniu zapis „Псалтырка проходенка новописанная, а другая битая” odnosi się do dwóch ksiąg drukowanych, a mianowicie do dwóch egzemplarzy wydanych w 1522 roku w Wilnie ksiąg pod tytułem „Малая подарожная кніжка”⁴⁷. Księgi te znajdowały się w bibliotece monasterskiej do 1557 roku, a następnie zostały z niej wywiezione, prawdopodobnie w latach sześćdziesiątych XVI wieku. Opis biblioteki z 1645 roku już ich nie odnotowuje. Jedna z nich trafiła do monasteru w Chilandarze na św. Górze Athos, gdzie była co najmniej dwukrotnie przepisywana przez serbskich mnichów⁴⁸. Supraski egzemplarz druku wileńskiego stał się podstawą do wykonania pierwszego zbioru ze skróconym akafistem do Najśłodszego Jezusa, znanym tylko w wydaniu Skoryny.

Monaster w Chilandarze utrzymywał bliskie kontakty z monasterem supraskim. W zbiorach jego biblioteki znajdowało się wiele starodruków i słowiańskich ksiąg rękopiśmiennych. W 1530 roku mnich supraski Arseniusz, były duchowny Aleksy, skopiował pracę św. Jana Klimaka *Лествица. Книга Лествица в полдесть* znajdowała się w monasterze przed 1530 rokiem. Rękopis ten był dwukrotnie kopiowany w połowie XVI wieku⁴⁹. W wyniku powstałego konfliktu z archimandrytą Kimbarem, hieromnich Arseniusz zabrał skopiowaną przez siebie pracę św. Jana Klimaka *Лествица* i udał się do serbskiego monasteru Chilandar na św. Górze Athos. Księga ta do dziś pozostaje w zbiorach tegoż monasteru⁵⁰.

⁴⁷ Ю. А. Лабынцев, *Издания Франциска Скорины и других славянских первопечатников в библиотеке Супрасльскаго монастыря*, [в:] *Белорусский просветитель Франциск Скорина и начало книгопечатания в Белоруссии и Литве*, Мінск 1979, с. 181-188.

⁴⁸ *Славянские рукописи Афоних обителей* (сост. А. А. Турилов и Л. В. Мошкова), под ред. А.Э.Н. Тахиоса, Фессалоники 1999, с. 247; Д. Богдановић, *Каталог ћирилских рукописа манастира Хиландара*, Београд 1978, с. 215.

⁴⁹ Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk, Oddział Rękopisów, f. 19, nr-y: 246, 247.

⁵⁰ O supraskim pochodzeniu manuskryptu informuje zapis na jego 275 stronie: „В лето 7038 (1530), индикта 3, списана бысть книга Лествичникъ у монастыри общомъ в обители Благовещения пресвятыя Богородица и свягата Иоанна Богослова иже на речи Супрасле, желаниемъ и рукою многогрешнаго инока Арсениа, бывшаго въ мирском житии Алексеа недостойнаго попа”. *Katalog biblioteki rękopisów monasteru serbskiego Chilandar*, nr 185;

Przed 1557 rokiem pozyskano do biblioteki inny wileński druk Skoryny *Apostoł*, wydany w 1525 roku. Supraski egzemplarz wileńskiego *Apostoła* został wywieziony przed 1645 rokiem, albowiem rejestr z tego roku nie odnotowuje go w zbiorach bibliotecznych⁵¹. Można więc z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że owe wymienione pięć ksiąg drukowanych w bibliotece supraskiej w połowie XVI stulecia to wydania Franciszka Skoryny *Книги Царств* z Biblii praskiej z 1518 roku, Pięcioksiąg praski *Бытие, Исход, Левит, Числа* i *Второзаконие* z 1519 roku, dwie księgi wileńskie „Малая падарожная книжка” z 1522 roku oraz *Апостол* wileński z 1525 roku.

Bibliografia

Anisimowa T. W., *O niekatorych rukopisach Supraskowo Blagowieszczienskowo monastyrja w kniznyh sobranijach Moskwy, Nowogoroda i Sankt-Pieterburga*, „Bibliotheca Archivi Lithuanici”, vol 7, *Lietuvos Didžiosias Kunigaikštystės Kalbos, Kultūros ir rašties tradicijos*, red. S. Temčinas, Vilnius 2009.

Archeograficzieskij sbornik dokumentów, odnoszjaszczichcja k istorii Siewiero-Zapadnoj Rusi, izdawajemyj pri uprawlenii Wilienskowo uczebnowo okruga, T. IX, Wilna 1870.

Bogdanowicz D., *Katalog kirilskich rukopisa manastira Chilandra*, Bieograd 1978.

Dobrzanski F., *Opisanie rukopisiej Wilenskoj publicznoj biblioteki, cerkownoslawjanskich i ruskich*, Wilna 1882.

Dokumenty odnoszjaszczesja k istorii Cupraskowo monastyrja, „Wiesticznik Zapadnoj Rosii”, kn. 8, T. III, otd. 1, Wilno 1867.

Gębarowicz M., *Iwan Fedorow i jego działalność w latach 1569–1583 na tle epoki*, „Roczniki Biblioteczne”, roku XIII, 1969, z. 3-4, (cz. II).

Д. Богданович, *Каталог кирилских рукописа манастира Хиландара*, Београд 1978, с. 104; *Славянские рукописи Афонских обителей*, составили: А. А. Турилов и Л. В. Мошкова, под редакцией А. Э. Н. Тахиоса, Фессалоники 1999, с. 127; Л. Л. Щавиская, Ю. А. Лабынцев, *Литература белорусов Польши XV-XIX вв.*, с. 61, 111, прzur. 36; Н. А. Морозова, С. Ю. Темчин, *Древнейшие рукописи Супрасльского Благовещенского монастыря (1500–1532 гг.)*, с. 133; *Rękopisy supraskie w zbiorach krajowych i obcych*, s. 370-373.

⁵¹ С. Ю. Темчин, *Издания Франциска Скорины в библиотеке Супрасльского Благовещенского монастыря*, с. 115-116.

Antoni Mironowicz, *Starodruki w bibliotece monasteru supraskiego w połowie XVI wieku*

- Giltebrandt P. A., *Rukopisnoie otdielenie Wilenskoj publicznoj biblioteki*, wyp. 1, Wilna 1871.
- Gruszewskij M., *Istorija Ukraini-Rusi*, T. VI, Kijw-Lwiv 1907.
- Kierejczuk E., *Kodeks supraski wśród zbiorów biblioteki monasteru supraskiego. Kilka hipotez w sprawie czasu przybycia Minieji Czetnej z XI wieku do Supraśla*, „Latopisy Akademii Supraskiej”, vol. II, pod red. U. Pawluczuk, Białystok 2011.
- Labyncew J. A., *Prawoslawnaia Akademia Chodkiewicziej i jejo izdanija*, Minsk 1996.
- Laucevičius E., *XV – XVIII a. knygu įrišimai Lietuvos bibliotekose*, Vilnius 1976.
- Milowidow A. J., *Opisanie skawjanorusskich staropieczamnych knig Wilenskoj publicznoj biblioteki*, Wilna 1908.
- Mironowicz A., *Biblioteka Cupraskowo monastyrja w XVI wieku*, [w:] *Preotkriwanie: Supraski sbornik – staroblgarski namietnik ot X wiek*, red. A. Miltienowa, Sofija 2012.
- Mironowicz A., *Biblioteka monasteru supraskiego w XVI wieku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 36, Białystok 2011.
- Mironowicz A., *Ewangelizacja „prostą mową” w XVI wieku*, „Latopisy Akademii Supraskiej”, vol. III, pod red. U. Pawluczuk, Białystok 2012.
- Modest (Strielbickij), *Supraskij Blagowieszczenskij monastyr*, „Wiestnik Zapadnoj Rosii”, kn. 2, T. I, Wilno 1867.
- Morozowa N. A., *K woprosu o datirowkie „Pouczenij oglasitielnych” Fieodora Studita*, „Kalbotyra”, t. XLV, nr 2, Vilnius 1997.
- Morozowa N. A., Tiemczin S. J., *Driewniejsze rukopisi Supralskowo Blagowieszczenskowo monastyrja (1500–1532)*, [w:] *Z dziejów monasteru supraskiego*, Supraśl – Białystok 2005.
- Niemirowskij E. L., *Iwan Fiedorow*, Maskwa 1985.
- Nikolaj (Dalmatow), *Supralskij Blagowieszczenskij monastyr*, Sankt-Pietiersburg 1892.
- Opisanie slawjano-russkich staropieczatnych knig Wilenskoj publicznoj biblioteki (1491-1800)*, sostawil A. N. Milowidow, [w:] *Otcziet Wilienskoj publicznoj biblioteki i Muzeja za 1907 god*, Wilna 1882.
- Rękopisy supraskie w zbiorach krajowych i obcych*, pod red. A. Mironowicz, Białystok 2014.
- Rogow A. I., *Supraśl kak adin iz centrow kulturnych swjaziej Bielorusсии c drugimi slawjanskimi stranami*, [w:] *Slawjanie w epochu feodalizma*, Maskwa 1978.
- Rogow A., *Supraśl jako jeden z ośrodków więzów kulturalnych Białorusi z innymi krajami słowiańskimi*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego”, nr 3, 1981.
- Slawjanskie rukopisi Afonskich obitielej*, sost. A.A. Turilow i L. W. Moszkowa, pod red. A. E. N. Tachiosa, Fiessaloniki 1999.

- Szamraj M., *Marginali w starodrukach kirilicznowo sszrifu XV-XVII st. Z fonda Nacionalnoi biblioteki Ukrainy imieni W. I. Wiernardskowo*, Kijw 2005.
- Szczawinskaja L. L., *Kniznaja kultura prawoslawnowo Podljaszja XV – sieriedinie XVI ww.*, „ΕΛΠΙΣ”. Czasopismo Katedry Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku, roku II (XIII), z. 2 (15), Białystok 2000.
- Szczawinskaja L. L., *Litieraturnaja kultura bielorusow Podljaszja XV-XIX ww.: Kniznyje cobranija Supraslaskowo Blagowieszczienskowo monastyrja*, Minsk 1998.
- Szczawinskaja L. L., Labynczew J. A., *Litieratura bielorusow Polszi XV-XVI ww.*, Minsk 2003.
- Takala-Roszczenko M., *The ‘Latin’ within the ‘Greek’: The Feast of the Holy Eucharist in the Context of Ruthenian Eastern Rite Liturgical Evolution in the 16th-18th Centuries*, Joensuu 2013.
- Tiemczin S. J., *Dhiewiejsze rukopisi Supraslaskowo Blagowieszczienskowo monastyrja (1500-1532 gg.): nowyje dannyje*, [w:] *Sowriemiennyje problemy archeografii: Sbornik statiej po matierialam konfierencii, prochodiwszej w Bibliotiekie RAN*, 25-27 maja 2010 g., red. I. M. Bieljajewa, Sankt-Pietierburg 2011.
- Tiemczin S. J., *Izdanija Franciska Skoriny w bibliotiekie Supraslaskowo Blagowieszczienskowo monastyrja: kniznaja opis 1557 g.*, „Bielaruskaja kniga u kanteksce suswietnaj kniznaj kultury: historyja i suczasnasc: zbornik nawukowych prac”, [wyp. 3.], red. B.U. Swjatloj, Minsk 2011.
- Tiemczin S. J., *Rukopisi Kumbarowskowo sobranija Cupraslaskowo Blagowieszczienskowo monastyrja (1532-1557 gg.)*, „Knygotyra”, t. LIV, Vilnius 2010.
- Tiemczin S. J., *Skolko knig było w Supraslskom Blagowieszczienskom monastyrje w 1532 godu*, „Zabytki”, wyp. 12, Minsk 2010.
- Zapartyka H., *Straczanyja skarby manastyrskich biblijatek*, [w:] *480 god bielaruskawa knigadrukawannija: Materialy Trecich Skarynauskich czitannjau*, Minsk 1998.



Biblioteka Peabody Institute, Baltimore, USA

BIBLIOTEKARZ PODLASKI
2018/1 (XXXVIII)
ISSN 1640-7806 (print)
ISSN 2544-8900 (online)
<http://bibliotekarzpodlaski.ksiaznicapodlaska.pl/>

Paweł Wojciechowski
Ateneum - Szkoła Wyższa w Gdańsku

Ilustracja i słowo. Bilderbok - szwedzka książka obrazkowa przełomu XIX i XX wieku

Streszczenie:

Tekst ukazuje ogromne znaczenie dziecięcej książki obrazkowej w historii literatury i w sztuce edytorskiej na przestrzeni wieków. Wektor badawczy skierowany został ku szwedzkiej książce obrazkowej przełomu XIX i XX wieku. Na przykładzie znamienitych artystów tego typu twórczości (Ottilia Adelborg, Elsa Beskow) pokazano doskonałość warsztatu ilustratorskiego, oryginalność i osobność treści oraz niezwykle połączenie słowa i obrazka. Dopełnieniem wartościowej szwedzkiej książki obrazkowej jest kontekst filozoficzny - filozofia wychowania znamienitej szwedzkiej pisarki, nauczycielki, humanistki - sawantki przełomu XIX i XX stulecia - Ellen Key. W tym polu zestawiono konwergencję zdobyczy inżynierii papieru, materii treściowej i semantycznej książek obrazkowych z prymarnymi kategoriami, z uniwersaliami filozofii Key.

Słowa-klucze: książka obrazkowa, Otylia Adelborg, Elsa Beskow, Ellen Key, szwedzka książka obrazkowa/ bilderbok

An illustration and a word. Bilderbok - a Swedish picture book from the turn of the 20th century

Summary:

The text reveals the immense significance of the children's picture book in the history of literature and editorial art over centuries. The vector of the study has been aimed at the Swedish picture book from the turn of the 20th century. Example of esteemed artists contributing

to such works (Ottilia Adelborg, Elsa Beskow) indicate the excellence of the skill in making illustrations, originality and distinctiveness of the texts, and the amazing combinations of words and pictures. A philosophical context supplements the valuable Swedish book, namely the philosophy of upbringing of the renowned Swedish writer, teacher, humanist - savant of the turn of the 20th century - Ellen Key. On this example the author has presented how the inventions of paper engineering, content and semantic matter of the picture books converge with primary categories and universals of Key's philosophy.

Key words: picture book, Ottilia Adelborg, Elsa Beskow, Ellen Key, Swedish picture book / bilderbok

Początek i przełom w szwedzkiej książce dziecięcej

Hasło *szwedzka literatura dla dzieci* funkcjonuje w przestrzeni humanistyki europejskiej jako gwarant różnoimiennych wartości wywiezionych z pedagogii, filozofii, psychologii, socjologii i utrwalonych w jakże nietuzinkowej sztuce literackiej oraz edytorskiej. Przełom wieków XIX i XX jest tym momentem, kiedy literatura dziecięca zyskuje należny jej status i zakorzenia na stałe w świadomości słuszne przekonanie, iż Szwecja jest pod każdym względem „rajem” twórczości książkowej przeznaczonej dla odbiorcy niedorośłego. W typologii literatury dziecięcej najbardziej interesująca jest książka obrazkowa i to właśnie temu typowi książki dziecięcej obecnej w Szwecji na przełomie XIX i XX stulecia poświęcony zostanie namysł badawczy w niniejszym artykule.

Pierwsze szwedzkie książki dla dzieci¹ – publikowane w niewielkich ilościach – miały ścisły charakter dydaktyczno-obyczajowy, ich treści oscylowały wokół tematów i tekstów związanych z historią, tradycją oraz codziennością Szwecji. Dotyczyły wszelakich porad i pouczeń życiowych w ramach swoistych wzorców parenetycznych, albo były przedstawieniem, osobliwą „witryną” dokonań tłumaczeniowych

¹ Zob. S. Svensson, *Barn – och ungdomslitteraturen – fram till 1920*, [w:] *Den Svenska Litteraturen. Genombrottstiden 1830–1920*, część 2, red. L. Lönnroth, S. Delblanc, Albert Bonniers Förlag AB, Stockholm 1999, s. 499-513.

– głównie baśni². Dopiero w dobie oświecenia edytowano książki dla dzieci o większym zakroju problemowym. Zgodnie z duchem epoki to, co przyjemne, zestawiano z pożytecznym – zabawę z nauką i wychowaniem. Chętnie popularyzowano tłumaczone na język szwedzki teksty francuskie i niemieckie, wśród których znalazły się też rodzime próby pisarskie – by wymienić najpopularniejszy wówczas zbiór listów dydaktycznych do przyszłego króla Gustava III – autorstwa Carla Gustafa Tessina (1695–1770), zatytułowany: *Konspekt dziennych listów od starego człowieka, w czasie jego choroby, do młodego księcia* (1751).

W Szwecji, w wieku dziewiętnastym zaczęto wszczepiać w tkanę tekstów adresowanych do dzieci bogate tradycje ludowe, barwne opowiadania folklorystów szwedzkich, rozliczne legendy, przygody i baśnie ludowe, mające umacniać dziedzictwo kulturowe Szwecji oraz poszerzać wiedzę i wyobraźnię dzieci. W tym czasie istotny wpływ na szwedzką literaturę dziecięcą wywarło wielu – lepszych i gorszych – autorów tego typu twórczości, uprawiających różnorodne formy książki dziecięcej i reprezentujących niejednakową jakość warsztatu pisarskiego oraz ilustratorskiego³. Książka obrazkowa (*bilderbok* w języku szwedzkim) przeżywała w tamtym czasie rozkwit i wraz z doskonałym rozwojem sztuki ilustratorskiej w Europie podlegała wielopłaszczyznowemu unowocześnianiu. „Była to reakcja na import książek z obrazkami masowo produkowanych w Niemczech i Anglii, a także rezultat rozwoju i udoskonalenia techniki poligraficznej”⁴. Najmocniejszym jednak akordem przemian okazała się powinność prezentowania prymarnego dziedzictwa Szwecji ze wszystkim, co w nim dla Szwedów najcenniejsze: tradycją, językiem, historią oraz przyrodą.

Do uchodzących dzisiaj za klasyków prekursorów szwedzkiej książki obrazkowej należy zaliczyć takich wybitnych autorów o międzynarodowej sławie, jak: **Jenny Nyström (1854–1946)** [najbardziej znana jej książka obrazkowa: *Barnkammarens bok / Książka pokoju dziecinnego*, 1882⁵;

² Zob. B. Westin, *Literatura dziecięca w Szwecji*, przeł. W. Kaliczak, Szwedzki Instytut, Sztokholm 1996, s. 7-10.

³ Zob. S. Svensson, *Barn – och ungdomslitteraturen – fram till 1920*, dz. cyt., s. 519-520; zob. także: Leny Kåreland, *Möte med barnlitteratur*, Lund 1982.

⁴ Boel Westin, *Literatura dziecięca w Szwecji*, dz. cyt., s. 13.

⁵ Korzystam z wydania: J. Nyström, *Barnkammarens bok*, Albert Bonniers Förlag AB, Stockholm 1967, pierwsze wydanie 1882 i wciąż wznawiane.

w kolejnych latach ilustrowała książki innych autorów⁶], **Nanna Bendixson (1860–1923)** [*Skogstomten / Leśny krasnal*, 1886⁷], a przede wszystkim najbardziej znane i płodne autorki szwedzkie: **Ottilia Adelborg (1855–1936)** [wśród wielu jej *bilderbok* najważniejsze i najpiękniejsze to: *Barnens julbok*⁸, *Prinsarnes Blomsteralfabet*⁹, *Blomstersiffror med rim*¹⁰, *Pelle Snygg och barnen i Snaskeby*¹¹, *Ute blåser sommarvind. Vaggvisa*¹², *Bilderbok. Samlad ur barntidningar*¹³] oraz **Elsa Beskow (1874–1953)** [z najefektowniejszymi *bilderbok*: *Sagan om den lilla, lilla gumman*¹⁴, *Barnen på Solbacka*¹⁵, *Puttes äfventyr i blåbärsskogen*¹⁶, *Sagan om Gnällmåns. Alla skrikhalsar till varning och deras mammor till help berättad*¹⁷, *Olles skidfärd*¹⁸, *Tomtebobarnen. Bilderbok*¹⁹ i wielu innych, pisanych aż do początku lat pięćdziesiątych dwudziestego wieku; ograniczam bibliografię Beskow do tych *bilderbok* ze względu na perspektywę chronologiczną i periodyzacyjną przyjętą w niniejszej egzegezie].

⁶ Sylwetkę autorki, jej dorobek twórczy i znaczenie w literaturoznawstwie szwedzkim prezentuje Barbro Werkmäster w artykule: *Gebietet barnaverlden*, [w:] *The modern breakthrough in Scandinavian literature 1870–1905*, red. B. Nolin, P. Forsgren, Göteborg 1986, s. 213-217.

⁷ Zob. B. Westin, *Literatura dziecięca w Szwecji*, dz. cyt., s. 13-14. Korzystam z wydania: Nanna Bendixson, *Skogstomten. Saga på vers*, Wahlström & Widstrand, Stockholm 1886.

⁸ O. Adelborg, *Barnens julbok. För Mamma och Småttingarne. Gamla Visor och Rim*, Albert Bonniers Förlag, Stockholm 1885.

⁹ O. Adelborg, *Prinsarnes Blomsteralfabet*, Albert Bonniers Förlag, Stockholm 1892.

¹⁰ O. Adelborg, *Blomstersiffror med rim*, Albert Bonniers Förlag, Stockholm 1894.

¹¹ O. Adelborg, *Pelle Snygg och barnen i Snaskeby*, Albert Bonniers Förlag, Stockholm 1896.

¹² O. Adelborg, *Ute blåser sommarvind. Vaggvisa*, z muzyką A. Tegnér (1864–1943), Albert Bonniers Förlag, Stockholm 1900.

¹³ O. Adelborg, *Bilderbok. Samlad ur barntidningar*, Albert Bonniers Förlag, Stockholm 1907.

¹⁴ E. Maartman [edycja z nazwiskiem panińskim], *Sagan om den lilla, lilla gumman*, brak nazwy wydawnictwa, Stockholm 1897.

¹⁵ E. Beskow f. Maartman, *Barnen på Solbacka*, Wahlström & Widstrand, Stockholm 1898.

¹⁶ E. Beskow, *Puttes äfventyr i blåbärsskogen*, brak nazwy wydawnictwa, Stockholm 1901.

¹⁷ E. Beskow, *Sagan om Gnällmåns. Alla skrikhalsar till varning och deras mammor till help berättad*, Wahlström & Widstrand, Stockholm 1905.

¹⁸ E. Beskow, *Olles skidfärd*, Wahlström & Widstrand, Stockholm 1907.

¹⁹ E. Beskow, *Tomtebobarnen. Bilderbok*, Åhlén & Åkerlund, Göteborg 1910.

Wszystkie wymienione książki obrazkowe reprezentują wysoki poziom przekazu kompletnego budowanego przez obrazek i słowo. Adelborg, Bendixon, Nyström i Beskow bazują na różnorodności typograficznej i graficznej, konstytuując utwory otwarte interpretacyjnie i percepcyjnie. Są to doskonale zilustrowane *bilderbok*, dopracowane pod względem warsztatu rysunkowego – kreski i koloru. Widać dbałość autorek o detal, wielostronne uwyrażnienie emocji na twarzach postaci, w zachowaniu zwierząt. Treść opowieści doskonale wpisuje się w ilustrację, tak w scenkach domowych, jak i plenerowych. Przesłanie, zapis emocji, figury postaci znakomicie wkomponowane są w naturalny bieg życia, w autentyczne tło przyrody. Interesującym zabiegiem graficznym jest ornamentyka wielkich liter, rozpoczynających teksty pod ilustracjami na oddzielnej stronie, w nowym obrazku. Kompozycja litery sygnalizuje treść całej ilustracji, nawiązuje do jej głównego tematu, co intensyfikuje percepcję i uatrakcyjnia tekst. Dzięki tym wszystkim składowym, książki te silnie oddziałują wizualnie, a przy pomocy koherentnej poszerzającej/podwójnej (narracja obrazu i narracja tekstowa) narracji warunkują w pełni zrozumiały i zwielokrotniony percepcyjnie obraz rzeczywistości²⁰. Wpisują się tym samym doskonale w definicję gatunku, którą w tym momencie warto przywołać.

Książka obrazkowa to tekst, ilustracje, całościowy projekt, produkt artystyczny i handlowy; dokument odzwierciedlający historię, kulturę, czynniki społeczne; przede wszystkim zaś doświadczenie dla dziecka. Jako forma sztuki opiera się na współzależności słowa i obrazu, na równoczesnym oglądaniu dwóch sąsiadujących stron, na napięciu przeżywanym przy przewracaniu kolejnej karty²¹.

Prawdziwa – wartościowa i jakościowa książka obrazkowa – rozpoczyna się w Szwecji pod koniec wieku dziewiętnastego wraz z najlepszymi debiutami dwóch wielkich ilustratorek i pisarek szwedzkich (takimi bez wątpienia pozostają do dziś!) – Ottylii Adelborg i Elsy Beskow. Obydwie artystki były najpłodniejszymi i najciekawszymi autorkami książek obrazkowych w przyjętej tutaj perspektywie czasowej, dlatego im poświęcam

²⁰ Zob. M. Zając, *Książka obrazkowa – próba definicji gatunku*, [w:] *Nowe trendy w literaturze i ilustracji dla dzieci. Książka obrazkowa*, książka pokonferencyjna, Miejska Biblioteka Publiczna im. Galla Anonima, Kołobrzeg 2008, s. 49.

²¹ B. Bader, *American Picture Books from Noah's Ark to the Beast Within*, New York 1976, s. 1, cytuję za: M. Zając, *Książka obrazkowa – próba definicji gatunku*, dz. cyt., s. 47.

najwięcej uwagi – za kreowanie „napięcia” lekturowego, za mistrzostwo ilustracji, za progres gatunku.

Alfabet i cyfra – Ottilia Adelborg

Ottilia Adelborg²² należy, obok Elsy Beskow, do pionierek szwedzkiej *bilderbok*. Debiutowała w roku 1885 książką obrazkową zatytułowaną: *Barnens julbok för mamma och småttingarne*²³, której pomysł wypłynął z osobistych fascynacji i poszukiwań bajek ludowych oraz legend. Fascynacje te jeszcze bardziej się uzewnętrzniły w twórczości Adelborg, kiedy w 1887 roku wydana została książeczka *Barnens lilla julbok / Dziecięca książeczka bożonarodzeniowa*, w której autorka rozwinęła i poszerzyła artystyczne odkrycia ludowej tradycji literackiej, przenosząc ich wartość na język obrazu. Ilustracje stały się jeszcze bardziej trafne, dopracowane, co umocniło pozycję Adelborg na ówczesnym rynku szwedzkiej *bilderbok*.

Twórczość autorki *Barnens lilla julbok* uplasowała się na najwyższej półce autorów szwedzkich *bilderbok* przełomu wieków. Jakość warsztatowa, precyzja i dbałość o szczegóły, współdziałanie ilustracji z tekstem to znak rozpoznawczy Adelborg. Umocnienie pozycji i zdobycie marki na ówczesnym rynku wydawnictw dziecięcych spowodowało, że artystka rozpoczęła ilustrować utwory innych pisarzy. Wymienić tu należy: Zachariasa Topeliusa *Läsning för barn* (1902–1903), Gustafa af Geijerstama *Mina pojkar* (1896), Jeanny Oterdahl *Solhult* (1901), Amy Palms *Barnen på Broby* (1893) i *Greta och Vanda. Den tredje boken om barnen på Broby* (1896), Anny Marii Roos *Mariae Nyckelpigas visbok* (1901), Anny Wahlenberg *Bengts sagor om kungar och tomtar och troll och prinsessor* (1895)²⁴. Jednocześnie autorka tworzyła i publikowała własne projekty *bilderbok*.

Niezwykłą publikacją w bogatym dorobku Adelborg jest ABC-boken *Prinsarnes blomsteralfabet* (1892)²⁵ / *Alfabet kwiatowy* – książka obrazkowa, w której każda litera alfabetu ma swój wizerunek graficzny, piękną ilustrację postaci-kwiatu lub innego motywu flory i fauny, odpowiednio dobrane do nauki liter i słów. To pierwsze wydanie ukazało się bez

²² Zob. A. M. Rådström, *Med barnet i centrum*, [w:] Ottilia Adelborg, *Sagotid. Bilder och berättelser*, Bonniers Junior Förlag AB, Stockholm 1986, s. 151-164.

²³ Zob. M. Ørvig, *Ottilia Adelborgs böcker*, [w:] Ottilia Adelborg, *Sagotid. Bilder och berättelser*, dz. cyt., s. 165.

²⁴ Tamże, s. 170.

²⁵ Tamże, s. 166.

tekstu, dopiero rok później wyszła edycja z tekstem, co stało się wielkim wydarzeniem artystycznym w Szwecji²⁶. Propozycja ta jest wyraźnie inspirowana książką Waltera Crane z 1889 roku: *Flora's feast. A masque of flowers*. Inspiracja, zmysł malarski i niezwykle wręcz wycucie estetyczne spowodowały, iż obrazki te, a zwłaszcza wkomponowane w litery alfabetu dzieci-kwiaty, objawiają prawdziwe miniaturowe dzieła sztuki. Analogiczną propozycją jest *bilderbok: 1 2 3 4. Blomstersiffror med rim* (1894)²⁷ / *Roślinne cyfry*. Dzięki tym książkom dzieci uczą się liter i cyfr poprzez skojarzenia z odpowiednimi postaciami – kwiatami najczęściej.

Książki Adelborg mają więc silny charakter edukacyjny, niosą wielorakie sensory egzystencjalne splecione ze znaczeniami poznawczymi. Zawsze czegoś i o czymś uczą – od alfabetu i cyfr, przez poszanowanie kultury i tradycji narodowej, po wdrukowanie ważnych wymagań codzienności, na przykład bezwzględного dbania o naturę czy higienę osobistą.

„Książniczka”²⁸ wśród ilustratorów – Elsa Beskow

Życie Elsy Beskow²⁹ było nierozzerwalnie połączone z dziećmi – w codzienności z własnymi synami i w rozpiętej między rokiem 1897 a 1954³⁰ twórczości – ze wszystkimi, którzy zechcieli być odbiorcami jej twórczości literacko-plastycznej. To niezwykle ważka zależność, bowiem codzienna obserwacja i wychowywanie dzieci stanowiło doskonałą, bo prawdziwą materię psychologiczną służącą konstruowaniu postaci występujących w opowieściach książkowych szwedzkiej artystki.

Talent malarski doskonaliła autorka w szkole technicznej (Tekniska skolan), gdzie sumiennie zgłębiała tajniki rysunku. Jak wspomniałem wy-

²⁶ Zob. tamże.

²⁷ Tamże, s. 167.

²⁸ U. Bergstrand, *Elsa Beskow i ett hundraårsperspektiv. Bilderboksdrottning och sagoberätterska i tid och rum*, [w:] *Elsa Beskow. Vår barndoms bildskatt*, Nationalmuseum Stockholm Katalognummer 628, Civilen AB, Halmstad 2002, s. 67; tłumaczenia własne. Zob. M. Nikolajeva, *Barnlitteraturen etablerar sig*, [w:] *Finlands-svenska litteraturhistoria. Andra delen: 1900-talet. Uppslagsdel*, red. Clas Zilliacus, Svenska litteratursällskapet i Finland Helsingfors, Bokförlaget Atlantis, Stockholm 2000, s. 200-205.

²⁹ Zob. S. Hammar, *Var kommer det vackra ifrån? En levnadsteckning över Elsa Beskow*, [w:] *Elsa Beskow. Vår barndoms...*, dz. cyt., s. 9-66; zob. także: S. Hammar, *Elsa Beskow. En biografi*, Stockholm 1956.

³⁰ Zestawienie wszystkich opublikowanych utworów Beskow – od debiutu w 1897 roku: *Sagan om den lilla, lilla gumman*, po *Den lilla vävaren. Sagobok. Posthumt* z 1954, [w:] M. Sjögren, *Elsa Beskow och hennes värld*, Bonnier Fakta Bokförlag AB, Stockholm 1983, s. 96.

żej, około roku 1900 odnotowuje się najlepszy okres – „złoty wiek” – dla rozwoju książki obrazkowej w Szwecji. Autorka *Barnen på Solbacka* doskonale wykorzystwała ów antecedens, intensywnie zaczęła interesować się tym rodzajem twórczości (główne inspiracje: secesja oraz styl „nowa fala” / „*nya vågen*” wzorowany na pracach takich artystów jak: Walter Crane, Kate Greenaway, Ernst Kreisdolf³¹), rozwijając go poprzez własną inwencję i subordynację oraz publikując w prasie swoje prace.

Książki Elsy Beskow wyróżniają się prostą, ale zawsze zbudowaną wokół ważkiego problemu egzystencjalnego treścią oraz przepięknymi ilustracjami, dzięki czemu autorka zawsze osiągała potrzebny w utworach dla dziecka – balans tekstu i obrazu. Łatwo dostrzec w tych utworach specyficzny szwedzki klimat mentalny, otwarte podejście do dziecka oraz rozmaite i szerokie ujęcia przyrody szwedzkiej³². „Wyważony koloryt akwareli, rysunki pełne detali oraz spokojny rytm opowiadania”³³, dekoracyjność wywodząca się z secesji, przedstawianie dziejącej się historii w symptomatycznej dla Beskow formie kolistego obrazka³⁴, w którym dzieje się historyjka, składa się na wizerunek szwedzkiej codzienności, otoczenia. Pisarka sugestywnie wplatała w ten rdzenie szwedzki wizerunek fantastyczne krainy, nierealistyczne postaci nierzadko pełne oniryzmu, czy też znaki doświadczania podróży tej dosłownej i metaforycznej. Symptomatyczne jest również w tej perspektywie przedstawianie ciepłego, pełnego wizerunku domu, ogniska domowego (w jej obrazkach nierzadko można spotkać motyw palącego się ogniska ze zgromadzoną wokół niego rodziną).

Szwedzkie umiłowanie przyrody, stałego kontaktu z naturą uwyrażnia Beskow we wplataniu do swoich utworów toposu ogrodu – miejsca

³¹ Ewa Teodorowicz-Hellman, *Maria Konopnicka a Elsa Beskow, czyli o eposie dziecięcym „Na jagody!”*, [w:] *Polsko-szwedzkie kontakty literackie. Studia o literaturze dla dzieci i młodzieży*, IBL PAN Wydawnictwo, Warszawa 2004, s. 64.

³² Zob. B. Schaffer, *Från skog till hav – naturgestaltningen hos Elsa Beskow / Od lasu do morza – obrazy natury u Elsy Beskow*, [w:] *Elsa Beskow. Vår barndoms...*, dz. cyt., s. 147-167.

³³ B. Westin, *Literatura dziecięca w Szwecji*, dz. cyt., s. 15.

³⁴ Wzorcowym przykładem tej formy jest cała *bilderbok* Elsy Beskow pt. *Sagan om den lilla lilla gumman*. Warto też nadmienić, że tę samą kolistą formę obrazka wykorzystwała Beskow przy ilustrowaniu utworu Hansa Christiana Andersena pt. *Tummelisa* (1835), zob. H. Ch. Andersen, *Tummelisa*, ilustracje E. Beskow, 1907, korzystam z wydania Bonnier Carlens Bokförlag, Stockholm 2005.

rodzinnej szczęśliwości dopełniającej wartość domu i uszczelniającej wymiar raju dzieciństwa. Idylla ogniska domowego jest tutaj gwarantem bezpieczeństwa, rozwoju wieloaspektowego i przede wszystkim jakościowego – wyposażonego w aksjologię kompletną³⁵.

Zanurzone w żywole ilustracji wartościowej

Ottilia Adelborg i Elsa Beskow to artystki podobne. Trudno wyobrazić sobie historię literatury dziecięcej bez tych dwóch nazwisk szwedzkich pisarek i ilustratorek. W swoich książkach obrazkowych pozostawiły figury indywidualnej wrażliwości, piękna warsztatowego, szacunku dla odbiorcy niedorośłego. Swoimi pracami udowodniły, że dziecko jest wymagające i uważnie odbiera przeznaczoną dla siebie twórczość. Książki stworzone przez Szwedki charakteryzują się głównie niepowtarzalną grafiką – pod względem artystycznym, ale przede wszystkim jakościowym, czym zaświadczały ważkość w podejściu do małego czytelnika. Poważnym potraktowaniem swojej twórczości wprowadziły nową jakość, nową wartość do szwedzkiej książki dziecięcej, ubogiej pod względem graficznym i jednostronnej treściowo w dekadach wcześniejszych. Umiejętnie przełamały ówczesną płaskość treściową oraz banalność graficzną i edytorską.

Ilustracje Adelborg i Beskow spełniają bardzo ważny aspekt, mianowicie niebywale intensywnie i wielopoziomowo rozwijają dziecko. Obrazki bowiem nie tylko upiększają książki, wyzwalają wizualny zachwyty, czystą dziecięcą radość, ale również „ułatwiają percepcję treści [...], współtworzą nastrój książki, dopełniają partie narracyjne”. Obrazek determinuje strefę dydaktyczno-wychowawczą, jak również pełnić może „funkcję fatyczną, czyli służyć rozbudzeniu chęci obcowania z książką”³⁶ – niezmiernie ważką zwłaszcza dziś, w kondycji lekturowej młodych ponowoczesnych. Wskazane przez Grzegorza Leszczyńskiego funkcje w całości realizują książki Szwedek, z jedną naczelną, uwyrażnioną przez badacza, mianowicie funkcją estetyczną, „za sprawą której możemy uznać grafikę książkową za dzieło sztuki”³⁷. Silne oddziaływanie funkcji estetycznej w książkach

³⁵ Zob. M. Andersson, *Borta bra, men hemma bäst? Elsa Beskow och Astrid Lindgrens idyller / Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej? Idylle Elsy Beskow i Astrid Lindgren*, [w:] *Barnlitteraturanalyser*, red. M. Andersson, E. Druker, Författarna och Studentlitteratur 2008, s. 55-70.

³⁶ G. Leszczyński, *Sztuka książkowego uwodzenia*, [w:] tenże, *Wielkie małe książki. Lektury dzieci. I nie tylko*, Wydawnictwo Media Rodzina, b. m. 2015, s. 267-268.

³⁷ Tamże, s. 268.

Adelborg i Beskow powoduje, że książki te były i są tak chętnie czytane, wielokrotnie wznawiane poprzez poddawanie kolejnych edycji najnowszym zdobyczom inżynierii papieru. Ich odbiór jest wciąż pożądanym z prostego powodu, mianowicie z prymarnej potrzeby doświadczania lektury – rodzącej uciechę, emocje i poznanie. Ma to również związek z ogromną troską Królestwa Szwecji, środowisk naukowych o jak najlepszą kondycję książki dziecięcej i jej wielki rezonans społeczny.

W warstwie tekstowej książki Adelborg i Beskow różnią się od siebie. Ottilia Adelborg jest pod tym względem sprawniejsza, jej teksty są dynamiczniejsze i bardziej wymagające intelektualnie, nawet wówczas, gdy ma miejsce fakt subiektywnego odczytywania poszczególnych liter alfabetu albo cyfr; to o wiele trudniejsze. Odczytanie jednostkowego, maksymalnie krótkiego tekstu wymaga bowiem zatracenia się w obrazie i słowie, by uruchomić wielokontekstowość i symboliczność najmniejszej jednostki tekstu. Lapidarny tekst Adelborg doskonale wchodzi z ilustracją „w skomplikowany dialog, którego istotą jest wzmacnianie napięcia interpretacyjnego”³⁸. Owego napięcia nie wytwarzają utwory Beskow, bowiem są bardzo proste, czasem wręcz infantylnie, co uniemożliwia uaktywnienie niepowtarzalnego, indywidualnego stanu zatracenia lekturowego. Są niejako „jednowymiarowe”, oczywiście, nie uruchamiają łańcucha emocji będącego przecież u dziecka obcującego ze sztuką kluczem poznania. Ewa Teodorowicz-Hellman określa Elbę Beskow „przede wszystkim wspaniałą i niezwykle utalentowaną ilustratorką, natomiast mierną pisarką”³⁹, z czym trudno się nie zgodzić.

Wspomnianą różnicę tekstową zaciera u obydwu autorek doskonały obrazek, który uwypukla i nierzadko uzupełnia ważkości narracyjne, uszczegóławia je, kształtuje poznawczo i stymuluje nastrojami. Jest w tych ilustracjach taki sam diapazon liryzmu, nierzadko poetyckiej baśniowości, mistrzowsko łączony z realizmem, co skutkuje mądrą kategorią zatracenia, bez której nie ma pełnowymiarowego doświadczania książki. To z kolei wywołuje zdrowy balans psychologiczny i pełny efekt edukacyjny. Jest w nich wreszcie wysoki poziom techniczny oraz różnorodne i oryginalne odniesienia do tradycji szwedzkiej. Obydwie autorki celują w efektywności pomysłów, nieszablono-

³⁸ Tamże, s. 279.

³⁹ E. Teodorowicz-Hellman, *Maria Konopnicka a Elsa Beskow...*, dz. cyt., s. 60; zob. także: E. Teodorowicz-Hellman, *Elsa Beskows bilderböcker i Polen*, „Barnboken” 1993, nr 2, s. 34-44.

wości i autentyczności kreacji plastycznej; w kompozycjach, w dekoracyjności, ornamentyce czerpią z kultury secesji, perfekcyjnie wykorzystują kolorystykę, perspektywę, harmonizując wszystkie elementy ilustracji.

W kręgu filozofii wychowania Ellen Key

Wymienione wyżej komponenty książek obrazkowych Adelborg i Beskow wymagają dookreślenia, rozszerzenia o aspekt filozoficzny. Materia treściowa całościowo ujmowanej sztuki książkowej wymienionych autorek łączy się bowiem z nowoczesną szwedzką myślą filozoficzną tamtej doby, wzmacniając jeszcze bardziej ich faktor dydaktyczny, filozoficzny, etyczny i psychologiczny. Przełom wieków XIX i XX w Szwecji to czas kształtowania i wprowadzenia w życie postępowej filozofii wychowania stworzonej przez odważną nauczycielkę, pisarkę i filozofa, wybitną humanistkę szwedzką – Ellen Key (1849–1926). Była ona:

[...] córką szwedzkiego parlamentarzysty z Partii Chłopskiej (Lantmannapartiet). Wychowywała się w surowym patriarchalnym środowisku rodzinnym, w którym nauczono ją szacunku nie tylko do dorobku intelektualnego Szwecji, lecz również kultury europejskiej. Początkowo była sekretarką u ojca, lecz kończąc 30 rok życia, uzyskała posadę nauczycielki w sztokholmskiej szkole dla dziewcząt. Trzy lata później rozpoczęła cykl wykładów z zakresu wychowania i kultury w Instytucie Robotniczym, lecz zarazem zafascynował ją pisarski świat tworzenia – literatury, kultury i myśli pedagogicznej. Interesowały ją sprawy społeczne, polityka (wraz z problemami międzynarodowymi), religia, etyka i ruch emancypacyjny kobiet. Wydała 44 książki (tłumaczone na liczne europejskie języki) i prawie 150 artykułów dotyczących głównie zagadnień wychowania dziecka oraz problematyki kobiecej⁴⁰.

Stanowcze wychowanie z naciskiem na szeroki rozwój intelektualny, na dostrzeganie ważkości i wartości egzystencji, ukształtowały otwartą, tolerancyjną, mądrą kobietę⁴¹, świadomie samotną globalistkę, dla której

⁴⁰ E. Piotrowska, *Dzieje myśli szwedzkiej XX wieku. Od narodowego konserwatyzmu do globalizmu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2006, s. 26. W dalszej części tekstu głównego korzystam z tego wydania, podając obok przywołania w nawiasie wielkimi literami inicjały autorki: EP oraz odpowiednią paginację; zob. B. Olsson, I. Algulin M. FL., *Litteraturens historia i Sverige*, femte upplagan, Livonia Print, Riga 2009, s. 324-325.

⁴¹ Zob. O. Stafseng, *Ellen Key som samhällsvetenskaplig klassiker – en introduktion*, [w:] E. Key, *Barnets århundrade / Stulecie dziecka*, wprowadzenie i opracowanie O. Stafseng, Informationsförlaget, Stockholm 1996, s. 11-30.

– jak twierdziła – domem rodzinnym była Europa (EP, s. 26). W roku 1900 opublikowała swoją najważniejszą książkę – *Barnets århundrade / Stulecie dziecka*, w której zawarła centralne autorskie poglądy pedagogiczne, etyczne, kulturowe. Zanurzona w ówczesnej kulturze (w swoich pismach i wykładach rozważała istotę oświaty, humanizmu, macierzyństwa, społeczeństwa, religii czy obrony praw kobiet), literaturze (pisała o Almquiście, Maeterlincku, Rillem), filozofii (polemizowała z Nietzschem, Spencerem) zawsze na plan pierwszy wysuwała dziecko i jego usytuowanie w egzystencji, wobec rzeczywistości dorosłych (EP, s. 28-30, 32-36).

Co łączy filozofię Ellen Key z autorkami książek obrazkowych – Ottilią Adelborg i Elszą Beskow? Owym łącznikiem jest dziecko, jego wszechstronne wychowanie i rozwój pełny, kompletny. Jest kilka węzłowych płaszczyzn, na których spotykają się fenomeny tej filozofii i szwedzkiej książki obrazkowej przełomu wieków. Po pierwsze, są to *przeżycia estetyczne / „piękno dla wszystkich”* będące w przekonaniu Key prymarnym „składnikiem powszechnej edukacji i kultury” (EP, s. 30⁴²). Poprzez wszechstronne kształcenie „do piękna” i permanentne uwrażliwianie estetyczne buduje się człowieka wewnętrznego – wielowymiarowego – zdolnego do namysłu estetycznego, pogłębionego doświadczenia egzystencji. Zdaniem szwedzkiej pedagog piękno jest uobecnione „w przedmiotach codziennego użytku” (EP, s. 30) – szczególnie ważką wydaje się być w tym kontekście właśnie książka obrazkowa – przedmiot na wskroś estetyczny, a z drugiej strony ukierunkowany dydaktycznie. Olbrzymich doznań estetycznych dostarcza zdaniem Key – „przyroda (tzw. naturalność piękna)” / „punktem wyjścia dla wszelkiego bytu ludzkiego jest jego jedność z przyrodą” (EP, s. 30).

W książeczkach Adelborg, a zwłaszcza Beskow, przyroda stanowi centrum całego świata przedstawionego, postaci historyjek to najczęściej ludzie-kwiaty, owoce, zwierzęta. Scenerię dookreśla symbolonośny las albo morze, albo ogród czy przydomowa zagroda. W takim ukształtowaniu przestrzeni natury, szczególnej (po)wagi dla przyrody szwedzkiej, widocznej u Adelborg i Beskow, odpowiada przekonanie Key, iż dziecko „[...] oscyluje pomiędzy przyrodniczym środowiskiem a otoczeniem ludzkim. Na wszystkich etapach swojego rozwoju pozostaje w wielostronnych kontaktach z rzeczywistością zarówno przyrodniczą, jak i społeczną” (EP, s. 30).

⁴² „W 1899 roku ukazała się jej praca mówiąca o «pięknie dla wszystkich» (Skönheten för alla)”.

Po drugie, autorki *bilderbok* ustawicznie wydobywają poczucie indywidualności dziecka, ale połączonej nierozzerwalnie z szacunkiem dla funkcjonowania i współdziałania w grupie – czy to rówieśników, czy dorosłych („**wielka indywidualna osobowość**” Key). Jest to zbieżne z uwyrażnionym wielokrotnie postulatami Key, iż „indywidualny rozwój dziecka musi pozostawać w harmonijnej równowadze z tym, co społeczne” (EP, s. 31). Indywidualność ukształtowana w grupie to dorastanie efektywne, kształtowanie uwolnione od stereotypów, fobii, niemądrości. Przede wszystkim zaś nakierowanie na otwarte postrzeganie drugiego/innego człowieka z poszanowaniem własnej podmiotowości. Dziecko – za Key – „jest budowniczym swojej osobowości i należy pozwolić, aby to czyniło, bowiem w tym tkwi sztuka wychowania” (EP, s. 31). Taki typ budowania siebie – zrównoważonego, naturalnego bowiem zakorzenionego w domu i przyrodzie – (tamże) obecny jest w książkach Beskow i Adelborg.

Key podkreślała szczególną rolę domu rodzinnego w wychowaniu, bo w nim dziecko uczy się zasad życia i wykonywania obowiązków. Rodzina – jak sądziła – to świat w pigułce, w którym dziecko kształtuje swoją osobowość i wzorce zachowań” (EP, s. 31).

Zasadę tę widać w książkowych rodzinach Beskow – wieloosobowych, w których każdy zna swoje miejsce, rozumie swoją podmiotowość, gdzie wszystko jest wzorcowe, bukoliczne, pajdocentryczne. Key uważała, że idylliczny, wyidealizowany obraz domu rodzinnego stanowi doskonały paradygmat wspólnoty rodzinnej, najważniejszej komórki społecznej, ostoji – „uosobienia spokoju, piękna, ludzkiej serdeczności, dobroci, humanizmu, estetycznego przywiązania do przyrody i rozwoju własnej woli” (EP, s. 32).

Po trzecie wreszcie, książki obrazkowe Adelborg i Beskow zwalczają wszelkie przejawy *egoizmu* dziecka w myśl zasady Key, iż musi ono „baczyć na interesy innych ludzi” (EP, s. 35). Wydaje się paradoksalne, iż *bilderbok* Adelborg i Beskow mają drugą warstwę – tę dla dorosłych, ukrytą pod warstwą przekazu dziecięcego. Można zaryzykować tezę, że obrazki ilustratorek odzwierciedlają parenetyczny program oświaty i wychowania Ellen Key. Jego prymarne filary bowiem dają się przypiąć do konkretnych książek przywoływanych tutaj Szwedek. Zatem (EP, s. 35):

- ▶ Nigdy nie dopuścić do tego, aby dziecko wymuszało swoją rację płaczem – Elsa Beskow: *Sagan om Gnällmåns*; Jenny Nyström: *Barnkammarens bok*.

- ▶ Powinno ono wypełniać swoje obowiązki bez stosownych nagród i przekupstwa – Elsa Beskow: *Sagan om Gnällmåns*, *Barnen på Solbacka*, *Sagan om den lilla lilla gumman*, Jenny Nyström: *Barnkammarens bok*.
- ▶ Nie należy zastraszać dziecka – Elsa Beskow: *Tomtebobarnen*, Jenny Nyström: *Barnkammarens bok*.
- ▶ Niedozwolone jest bicie dzieci – wszystkie *bilderbok* każdej z pisarek.
- ▶ Dzieci powinny wzajemnie sobie pomagać – Elsa Beskow: *Tomtebobarnen*, *Barnen på Solbacka*, *Olles Skidfärd*, Jenny Nyström: *Barnkammarens bok*.
- ▶ Należy mało rozkazywać, lecz bezwarunkowo żądać od dzieci posłuszeństwa – wszystkie *bilderbok* każdej z pisarek.
- ▶ Nie groźby, ale powinności dziecka powinny być spełnione, należy ograniczyć stosowanie kar – wszystkie *bilderbok* każdej z pisarek.
- ▶ Rodzice, rówieśnicy oraz osoby obce powinny z godnością i szacunkiem traktować dzieci – wszystkie *bilderbok* każdej z pisarek.

Dzięki tym filarom Ellen Key ze wszech miar propagowała maksymalnie pozytywne nastawienie do dziecka z bezwzględnym poszanowaniem jego indywidualizmu na czele⁴³. Upowszechniała „indywidualizm pedagogiczny” (EP, s. 36), była wielką orędowniczką estetyki w edukacji. Znamienne, iż nadrzędne przekonanie Ellen Key: „sztuka »wyzwała człowieka«, a literatura kształtuje ludzką wyobraźnię i wiarę w człowieka oraz dobrze urządzone świat” (EP, s. 36), można śmiało wpisać w intencje twórcze Adelborg i Beskow.

Wartość ilustracji i słowa

Szwedzkie książki obrazkowe przełomu XIX i XX wieku, objęte namysłem badawczym w niniejszym artykule, powinny dziś – po przełomie XX i XXI stulecia – stanowić wzór wartości, zaświadczonej jakości słowa i obrazka⁴⁴. Powinny stanowić wartość samą w sobie dla współczesnego czytelnika, rezerwuar najważniejszych i najcenniejszych wartości egzystencjalnych. Niestety, nie jest tak do końca ze względu na postępujący

⁴³ Zob. Ellen Key. *Key och »Barnets århundrade«*, [w:] B. Olsson, I. Algulin M. Fl., *Litteraturens historia i Sverige. Femte upplagan*, Livonia Print, Riga 2009, s. 324.

⁴⁴ Zob. *Barn – och ungdomslitteraturen – fram till 1920*, [w:] *Svenska litteraturen. Den storsvenska generationen 1890-1920*, IV, red. Lars Lönnroth, Sven Delblanc, BonnierFakta Bokförlag AB, Stockholm 1989, s. 207-228.

proces technicyzacji codziennej egzystencji, w tym znaczącego jej fragmentu, mianowicie edukacji i wychowania. Nawet cykliczne edycje tych książek w samej Szwecji nie są w stanie zatrzymać tego procesu, zmienić i odnowić rzeczywistości późnej nowoczesności. W dużej mierze odpowiedzialna za taki stan rzeczy jest wszechobecna bylejakość, powierzchowność, nieczytanie, szybkość i skrótowość na tle inwazyjnych technologii informatycznych, cyfrowości, cyberprzestrzeni⁴⁵ oraz intensywny progres życia społeczeństw. Winowajcą odejścia od książek wartościowych, przedkładania ich walorów nad przekaz cyfrowy, wirtualny jest „wszechwładny kicz niosący sztukę bezrefleksyjną, ułatwioną, taną i totalną – otacza ona dziecko ze wszystkich stron, przemawia z reklam, gazetowych rysunków, filmów animowanych i książek”⁴⁶. A jak wiadomo, szczególnie w obszarze książki dziecięcej – z kiczem spotkać się można bardzo łatwo.

Książki przywoływanych w niniejszym artykule autorek przynależą sztuce wysokiej – dziś w większości omijanej, dla wielu niepotrzebnej, nierozumianej, wzbudzającej obojętność i jedynie czasem chwilowe niewzruszone zainteresowanie przedmiotowe. Dzisiaj istnieje ogromne zapotrzebowanie na antysztukę – „sztukę”, „która wcale nie jest sztuką, lecz śmieciowym żarciem, zaspokajającym łaknienie i otepiałym estetyczną wrażliwość”⁴⁷. Człowiek ponowoczesny zatracił zdolność łaknienia sztuki prawdziwej, zadowala się byle czym, byle prostszym, banalnym, trywialnym, plastikowym i kolorowym. Zadowala się kiczem, i dlatego przypomina – jak celnie konstatuje Grzegorz Leszczyński –

[...] baśniowego wilka, który przywdziewa kobiece fatałaszkę, by przykryć nimi swą wilczą sierść. Ale, niestety, wszystko kończy się tragicznie, natura wilka nie da się zmienić pod wpływem różowego szlafroka, błękitnej fulary i karminowego czepeczka. Podobnie z kiczem. Wygląda ponętnie, ale skrywa w sobie zło, którego się nie spodziewamy – zabija wrażliwość na sztukę.

Wracajmy zatem do źródeł, lektur, do wartościowej sztuki pełnej, dzięki której efektywnie „napina się” indywidualna wrażliwość.

⁴⁵ Zob. G. Leszczyński, *Postmodernistyczna literatura i książka dziecięca*, [w:] *Nowe trendy w literaturze i ilustracji dla dzieci. Książka obrazkowa*, książka pokonferencyjna, Miejska Biblioteka Publiczna im. Galla Anonima, Kołobrzeg 2008, s. 12-23.

⁴⁶ G. Leszczyński, *Sztuka książkowego uwodzenia...*, dz. cyt., s. 289.

⁴⁷ Tamże – dwa kolejne cytaty.

Bibliografia

- Adelborg O., *Barnens julbok. För Mamma och Småttingarne. Gamla Visor och Rim*, Albert Bonniers Förlag, Stockholm 1885;
- Adelborg O., *Prinsarnes Blomsteralfabet*, Albert Bonniers Förlag, Stockholm 1892;
- Adelborg O., *Blomstersiffror med rim*, Albert Bonniers Förlag, Stockholm 1894;
- Adelborg O., *Pelle Snygg och barnen i Snaskeby*, Albert Bonniers Förlag, Stockholm 1896;
- Adelborg O., *Ute blåser sommarvind. Vaggvisa*, z muzyką Alice Tegnér (1864-1943), Albert Bonniers Förlag, Stockholm 1900;
- Adelborg O., *Bilderbok. Samlad ur barntidningar*, Albert Bonniers Förlag, Stockholm 1907;
- Andersen Ch. H., *Tummelisa*, ilustracje Elsa Beskow, 1907;
- Andersson M., *Borta bra, men hemma bäst? Elsa Beskow och Astrid Lindgrens idyller / Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej? Idylle Elsy Beskow i Astrid Lindgren*, [w:] *Barnlitteraturanalyser*, red. Maria Andersson, Elina Druker, Författarna och Studentlitteratur 2008;
- Bader B., *American Picture Books from Noah's Ark to the Beast Within*, New York 1976;
- Bendixson N., *Skogstomten. Saga på vers*, Wahlström & Widstrand, Stockholm 1886;
- Bergstrand U., *Elsa Beskow i ett hundraårsperspektiv. Bilderboksdrottning och sagobeträtterska i tid och rum*, [w:] *Elsa Beskow. Vår barndoms bildskatt*, Nationalmuseum Stockholm Katalognummer 628, Civilen AB, Halmstad 2002;
- Beskow E., *Barnen på Solbacka*, Wahlström & Widstrand, Stockholm 1898;
- Beskow E., *Puttes äfventyr i blåbärsskogen*, brak nazwy wydawnictwa, Stockholm 1901;
- Beskow E., *Sagan om Gnällmåns. Alla skrikhalsar till varning och deras mammor till help berättad*, Wahlström & Widstrand, Stockholm 1905;
- Beskow E., *Olles skidfärd*, Wahlström & Widstrand, Stockholm 1907;
- Beskow E., *Tomtebobarnen. Bilderbok*, Åhlén & Åkerlund, Göteborg 1910;
- Den Svenska Litteraturen. Den storsvenska generationen 1890-1920*, część 4, red. L. Lönnroth, S. Delblanc, BonnierFakta Bokförlag AB, Stockholm 1989;
- Hammar S., *Elsa Beskow. En biografi*, Stockholm 1956;
- Key E., *Barnets århundrade*, wprowadzenie i opracowanie O. Stafseng, Informationsförlaget, Stockholm 1996;
- Kåreland L., *Möte med barnlitteratur*, Lund 1982;
- Leszczyński G., *Wielkie małe książki. Lektury dzieci. I nie tylko*, Wydawnictwo Media Rodzina, b. m. 2015;

Paweł Wojciechowski, *Ilustracja i słowo. Bilderbok – szwedzka książka obrazkowa przełomu XIX i XX w.*

Litteraturens historia i Sverige, femte upplagan, red. B. Olsson i I. Algulin M. Fl., Livonia Print, Riga 2009;

Maartman E. [Beskow], *Sagan om den lilla, lilla gumman*, brak nazwy wydawnictwa, Stockholm 1897;

Nikolajeva M., *Barnlitteraturen etablerar sig*, [w:] *Finland-svenska litteraturhistoria. Andra delen: 1900-talet. Uppslagsdel*, red. C. Zilliacus, Bokförlaget Atlantis, Stockholm 2000, s. 200-205;

Nowe trendy w literaturze i ilustracji dla dzieci. Książka obrazkowa, książka pokonferencyjna, Miejska Biblioteka Publiczna im. Galla Anonima, Kołobrzeg 2008;

Nyström J., *Barnkammarens bok*, Albert Bonniers Förlag AB, Stockholm 1967;

Ørvig M., *Ottilia Adelborgs böcker*, [w:] *Ottilia Adelborg, Sagotid. Bilder och berättelser*, Bonniers Junior Förlag AB, Stockholm 1986;

Piotrowska E., *Dzieje myśli szwedzkiej XX wieku. Od narodowego konserwatyzmu do globalizmu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2006;

Polsko-szwedzkie kontakty literackie. Studia o literaturze dla dzieci i młodzieży, IBL PAN Wydawnictwo, Warszawa 2004;

Rådström A. M., *Med barnet i centrum*, [w:] *Ottilia Adelborg, Sagotid. Bilder och berättelser*, Bonniers Junior Förlag AB, Stockholm 1986;

Sjögren M., *Elsa Beskow och hennes värld*, Bonnier Fakta Bokförlag AB, Stockholm, 1983;

Svensson S., *Barn – och ungdomslitteraturen – fram till 1920*, [w:] *Den Svenska Litteraturen. Genombrottstiden 1830-1920*, część 2, red. L. Lönnroth, S. Delblanc, A. Bonniers Förlag AB, Stockholm 1999;

Teodorowicz-Hellman E., *Elsa Beskows bilderböcker i Polen*, „Barnboken” 1993, nr 2;

The modern breakthrough in Scandinavian literature 1870-1905, red. B. Nolin, P. Forsgren, Göteborg 1986;

Westin B., *Literatura dziecięca w Szwecji*, przeł. W. Kaliczak, Szwedzki Instytut, Sztokholm 1996;

Zajac M., *Książka obrazkowa – próba definicji gatunku*, [w:] *Nowe trendy w literaturze i ilustracji dla dzieci. Książka obrazkowa*, książka pokonferencyjna, Miejska Biblioteka Publiczna im. Galla Anonima, Kołobrzeg 2008.



Biblioteka Trinity College, Dublin, Irlandia

Anna Podlecka
Uniwersytet w Białymstoku

Pisma polityczne Jana Dymitra Solikowskiego w *Bibliografii* Stanisława Estreichera

Streszczenie:

Solikowski to postać bez wątpienia interesująca, choć w dzisiejszej historiografii nieco zapomniana. W artykule dokonuję analizy jego pism o charakterze politycznym. Przy czym podstawę moich badań stanowi *Bibliografia Polska* – zwłaszcza tom XXIX, opracowany przez Stanisława Estreichera. Omawiając poszczególne utwory, a także ich kolejne wydania, zastanawiam się, co w życiu publicznym najbardziej interesowało Solikowskiego. Czy jego publicystyka cieszyła się popularnością oraz w jakim stopniu wpływała na opinię publiczną? Jednocześnie staram się przybliżyć pracę Estreichera, który w niebywale dokładny i interesujący sposób zebrał informacje odnośnie twórczości arcybiskupa.

Słowa-kluce: *Bibliografia* Estreichera, Solikowski, XVI wiek, Stanisław Estreicher

Political writings of Jan Dymitr Solikowski in Stanisława Estreicher's *Bibliography*

Summary:

Solikowski is definitely an interesting person, although a bit forgotten in modern historiography. The article analyses his political writing, with *Polish Bibliography* being the basis for my study – especially the tome XXIX, made by Stanisław Estreicher. While discussing the individual works and their subsequent issues I wonder what was the most

interesting in the public sphere for Solikowski? Was his journalism popular and how did it impact opinions of the general public? Simultaneously, I'm trying to outline the work of Estreicher, who gathered the information about the writings of the archbishop in a manner that is both detailed and interesting.

Key words: *Polish bibliography, Estreicher, Solikowski, political journalism*

Jan Dymitr Solikowski urodził się w 1539 roku, w Sieradzu, w rodzinie o sympatiach różnowierczych. Był najstarszym z siedmiu synów Jana – posesora miejscowego wójtostwa, oraz Zuzanny z Fiszerów. Nauki pobierał na Uniwersytecie Krakowskim, a następnie, za radą Filipa Melanchtona, kontynuował edukację w Wittenberdze. Po powrocie do kraju przeszedł na katolicyzm, przyjął święcenia kapłańskie i pełnił liczne funkcje, zarówno o charakterze kościelnym, jak i świeckim. Był sekretarzem królewskim, dyplomata, kanonikiem wrocławskim, sandomierskim i łęczyckim, legatem papieskim, arcybiskupem lwowskim, ale także religijnym polemistą. Posiadał talent literacki i publicystyczny¹. Pozostawił po sobie bogatą spuściznę piśmienniczą: poezje łacińskie o wartości historycznej, dzieła polityczne i historyczne, rozprawy polemiczne. Był także sygnatariuszem, autorem lub współautorem licznych traktatów i umów międzynarodowych².

Solikowski to postać bez wątpienia interesująca, choć w dzisiejszej historiografii nieco zapomniana. Większą część swojego życia przebywał w otoczeniu kolejnych władców Rzeczypospolitej, z bliska przyglądał się najważniejszym wydarzeniom drugiej połowy burzliwego XVI wieku. Tym bardziej istotne okazuje się przybliżenie osoby, z pozoru niezbyt znaczącej, jednak w rzeczywistości doskonale zorientowanej w sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej państwa.

W artykule skupię się na pismach politycznych Solikowskiego, które niewątpliwie są mało rozpoznane w porównaniu do publicystyki innych

¹ E. Kotarski, B. Kumor, *Jan Dymitr Solikowski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XL, Warszawa–Kraków 2000, s. 282-283.

² H. Sampławski, *Jan Dymitr Solikowski. Zaduma w czterechsetlecie śmierci (1539 – 27 czerwca 1603)*, „Pismo PG” 2004, nr 6, s. 49.

autorów tego okresu. Pomijam teksty o typowo poetyckim charakterze bądź poświęcone tematyce religijnej. Pragnę również zaznaczyć, iż artykuł nie ma na celu dogłębnej analizy treści czy przesłania kolejnych utworów, a raczej zestawienie tej części twórczości i omówienie jej pod kątem *Bibliografii Polskiej*.

Dla przeprowadzenia analizy spisów twórczości arcybiskupa pomocna okazała się praca Jana Czubka³. Nie tylko zebrał on większość pism politycznych z czasów I bezkrólewia, ale też dowiódł autorstwo Jana Dymitra Solikowskiego względem tekstów wcześniej mu nie przypisywanych. Korzystałam także z badań Edmunda Kotarskiego, ks. Jana Zalewskiego oraz Stanisława Tarnowskiego⁴.

Podstawę moich rozważań stanowi jednak *Bibliografia Polska* Estreichera. Jest to kilkudziesięciotomowe dzieło, zaliczane do ważniejszych osiągnięć naszej rodzimej nauki i kultury. Ta niezwykła praca pochłonęła bez reszty inicjatora pomysłu – Karola Estreichera. Jego kontynuatorem stał się syn Stanisław⁵. Swój udział miał tu również przedstawiciel trzeciego pokolenia rodu – Karol młodszy⁶. Pierwszy druk *Bibliografii* miał miejsce w 1870 roku. Ten wieloletni proces wydawniczy trwa po dziś dzień⁷.

Najwięcej informacji na temat twórczości Jana Dymitra Solikowskiego znajdujemy w XXIX tomie zbioru ogólnego, opracowanym przez Stanisława Estreichera⁸, który okazał się priorytetowy w tych badaniach. Jednak zestawienie dzieł arcybiskupa zawarto także w *Bibliografii Polskiej XV–XVI stulecia*, wydanej w Krakowie w 1875 roku⁹. Jest ono dużo mniej szczegółowe i ze względu na uboższy zakres chronologiczny sporo ważnych edycji pomija.

Wracając do tomu XXIX, będącego głównym przedmiotem moich dociekań: poszczególne dzieła są tu ułożone w sposób alfabetyczny, omó-

³ J. Czubek, *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, Kraków 1906.

⁴ E. Kotarski, *Publicystyka Jana Dymitra Solikowskiego*, Toruń 1970; „Prussia” *Jana Dymitra Solikowskiego: z dziejów literatury politycznej polskiego Odrodzenia*, „Rocznik Gdański” 1962, t. 21, s. 179-194; Ks. J. Zalewski, *Arcybiskup J.D. Solikowski obrońca naszych praw morskich w XVI wieku*, Kraków 1947; S. Tarnowski, *Pisarze polityczni XVI wieku*, Kraków 2000.

⁵ J. Korpała, *Znaczenie „Bibliografii Polskiej” Karola Estreichera*, Kraków 1970, s. 3-4.

⁶ Tamże, s. 32.

⁷ Tamże, s. 3.

⁸ *Bibliografia Polska Karola Estreichera. Ogólnego zbioru tom XXIX*, wyd. S. Estreicher, Kraków 1933.

⁹ *Bibliografia Polska XV–XVI stulecia*, wyd. K. Estreicher, Kraków 1875.

wione wyjątkowo skrupulatnie. Mamy podany dokładny tytuł, o ile jest to możliwe do ustalenia, datę i miejsce wydania, informację o druku, personalia wydawcy, autora, ewentualne przedmowy, wszelkie wzmianki o tłumaczeniach, przedrukach, przeróbkach, wątpliwościach i dyskusjach wokół autorstwa. Co niezwykle interesujące, znajdujemy tu także opisy wyglądu starodruku, charakterystyczne znaki, ilustracje, ozdoby, rodzaj czcionki.

W oparciu o *Bibliografię Polską* można odpowiedzieć na pytania, co w życiu publicznym najbardziej zajmowało Solikowskiego, jaka jest problematyka jego twórczości? Co szczególnie było mu bliskie? Czy prezentowane pisma cieszyły się popularnością i czy znajdowały odbiorców? W jakim zakresie arcybiskup lwowski poprzez „pióro” wpływał na kształtowanie się świadomości obywateli ówczesnej Rzeczypospolitej? Czy jego publicystyka polityczna miała charakter propagandowy?

Młody Jan Dymitr Solikowski po ukończonych studiach w Wittenberdze oraz po śmierci swego protektora Filipa Melanchtona wrócił do kraju. Znalazł się na dworze Jana Krzysztoporskiego, który w tym czasie pełnił funkcję sekretarza królewskiego. To u jego boku zapewne przyszły arcybiskup otrzymał wsparcie w rozpoczęciu kariery politycznej. Swemu dobrodziejowi dedykował zresztą wczesne poezje. Jednakże pierwsze rezultaty publicznie zaangażowanej twórczości wiążą się ściśle z osobą Jakuba Uchańskiego – biskupa kujawskiego, a wkrótce także prymasa Polski. Solikowski przebywał na dworze biskupów kujawskich w Wolborzu. Oddźwiękiem tego okresu jest bez wątpienia utwór *Hamaxa sive religionis et republice curus*, uznawany za jego publicystyczny debiut¹⁰. Tekst nosi formę poematu alegorycznego. Napisany został z okazji ingresu Uchańskiego na arcybiskupstwo gnieźnieńskie. Wedle *Bibliografii Polskiej* druk miał miejsce w 1564 roku, w Krakowie, w pracowni Łazarza Andrysowicza. Stanisław Estreicher opisuje wygląd broszury, rodzaj czcionki, okładkę. Krótko wypowiada się również na temat treści i przesłania¹¹. Myślą przewodnią utworu okazuje się pochwała protektora. Solikowski uznaje Uchańskiego za człowieka sprawiedliwego, życzliwego i gotowego do niesienia pomocy potrzebującym. Niezwykle pozytywnie ocenia decyzję króla o powołaniu właśnie jego osoby na stolicę arcybiskupią. Aż do przesady

¹⁰ Ks. J. Zalewski, dz. cyt., s. 94- 95.

¹¹ *Bibliografia Polska...*, t. XXIX, s. 42.

eksponuje zalety Uchańskiego i jednocześnie zdecydowanie krytykuje postawy opozycyjne. Ponadto w *Hamaxie* znajdujemy liczne uwagi odnośnie negatywnych zjawisk społeczno-politycznych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów¹².

Do wstępnej fazy twórczości politycznej Jana Dymitra Solikowskiego zaliczamy również utwór *Apocalipsis* lub inaczej *Idea Apocaliptica*. Wokół autorstwa tego dzieła toczyły się przez lata liczne spory. Bardzo długo przypisywano go Stanisławowi Orzechowskiemu, jednak ostatnie badania ostatecznie wskazują, iż jest to tekst arcybiskupa lwowskiego. Stanisław Estreicher wspomina o wszystkich dawniejszych wątpliwościach. Lecz i on ostatecznie skłania się ku uznaniu Solikowskiego za twórcę *Apocalipsis*. Jako ważny argument podaje zbieżność stylu pierwszej młodocianej manieri pisarskiej, którą dostrzegamy w innych wczesnych pismach arcybiskupa.

Podobnie jak w *Hamaxie*, alegoria stała się w tym utworze podstawową formą wyrazu. Poprzez fantastyczną wizję, nawiązującą do Apokalipsy św. Jana, autor dzieła głosi pochwałę króla dążącego do uzdrowienia kraju oraz szlacheckiego programu reform. Choć obecnie uważa się, iż był to tekst raczej nieudany pod względem literackim, to jednak doczekał się wielokrotnego druku¹³. Co zresztą wyjątkowo skrupulatnie opisano w *Bibliografii Polskiej*.

Pierwsze wydanie miało miejsce zapewne około 1580 roku. I to prawdopodobnie bezimiennie. Stanisław Estreicher zaznacza jednak, iż są to przypuszczenia wysnute na podstawie dedykacji Błażeja Lipowskiego, który w wydaniu z 1660 roku wspominał o lekturze edycji sprzed 80 lat. W ten sposób dochodzimy do roku 1580. Właściwy tytuł też nie jest oczywisty. Podane mamy dwie przypuszczalne wersje: *Facies perturbatae Reipublica* lub *Idea Apocaliptica*. Pierwszy druk pozostał niestety nieznanym, jednak Stanisław Estreicher wymienia trzy XVI-wieczne rękopisy, które doczekały jego czasów: jeden miał się znajdować w Bibliotece Jagiellońskiej, drugi w Bibliotece Petersburskiej i trzeci w Bibliotece Miejskiej w Gdańsku. Kolejna edycja to rok 1626 i miasto Kraków. Jako autor został tu podany Stanisław Orzechowski. Tytuł zaś brzmi *Apocalipsis*. Stanisław Estreicher opisuje wygląd okładki starodruku i zwraca uwagę na pieczęć

¹² E. Kotarski, *Publicystyka...*, s. 63-65.

¹³ E. Kotarski, B. Kumor, dz. cyt., s. 282-283.

drukacza Jana Szeligi. Dokonuje również zwięzłego streszczenia¹⁴. Tak jak zostało wspomniane, twórca prezentuje alegoryczny obraz, w roli głównej pojawia się Rzeczypospolita. W śnie, bądź stanie halucynacji, narrator opisuje obóz wojenny przeciwników ojczyzny, co nawiązuje do niezgody stanów, problemów religijnych i braku jedności obywateli¹⁵. Największymi wrogami stają się więc społeczne wady, spory wyznaniowe oraz dążenia innych narodów do wpływu na losy państwa. Ostatecznie Rzeczypospolita szykuje się do boju i triumfuje.

Następny druk wiąże się ze Lwowem i datą 1630. W dalszym ciągu jako autor widnieje Orzechowski. Po raz kolejny również wydawcą uznany został Szeliga, o czym świadczy odbicie jego sygnetu. Stanisław Estreicher podaje, iż był on wcześniej drukarzem w Dobromilu.

W 1660 roku utwór wyszedł już pod tytułem *Idea Apocalitica* w Krakowie. Wciąż przypisywany był Orzechowskiemu. W dedykacji do tej edycji Błażej Lipowski wspomina o lekturze egzemplarza sprzed 80 lat, o czym nadmieniał wcześniej.

Wydania z lat 1696 i 1763 wyszły w Warszawie, w drukarni pijarskiej. Tytuł również *Idea Apocaliptica*, autor nadal bez zmian.

W roku 1767 ukazał się druk tłumaczenia utworu w Drukarni Seminarium Biskupiego w Krakowie. Polski tytuł brzmi: *Sen na Jawie Albo Widowisko Stanisława Orzechowskiego, w którym Postawa Zamieszaney i uciemieżoney Rzeczypospilitey, tudzież naprawy jej sposób okazuje się*. Przekładu dokonał Zygmunt Aleksander Włyński, doktor filozofii Akademii Krakowskiej. W przedmowie do czytelnika niezwykle zachwala traktat i wspomina o wielokrotnych drukach w latach wcześniejszych oraz o jego dużej popularności. Autor *Bibliografii Polskiej* przekazuje, iż ta wersja zainspirowała zapewne Hugona Kołłątaja do napisania utworu *Tron dla powagi, Ślachta do poddaństwa*, będącego alegorią wypadków poprzedzających sejm czteroletni. To samo polskie tłumaczenie wyszło w 1779 roku w Drukarni Nadwornej. Musiało być w owym czasie bardzo popularne, gdyż w podtytułe czytamy o wznowieniu edycji „dla niedostatków exemplarzów”.

Stanisław Estreicher informuje również o wierszowanej przeróbce utworu, pióra Piotra Grzegorzowica, wydanej w 1612 roku w Dobromilu pt. *Wizerunek Utrąpionei Rzeczypospolitei z Naprawą Piotra Grzegorzowica*.

¹⁴ *Bibliografia Polska...*, t. XXIX, s. 37-38.

¹⁵ S. Tarnowski, dz. cyt., s. 285-286.

Z *ksiąg Stanisława Orzechowskiego Wzięta*. Autor miał stworzyć dzieło w 1589 roku, zmartwiony trudnym położeniem Rzeczypospolitej w okresie *interregnum*. Do tej edycji został dołączony wiersz Kacpra Miaskowskiego – *Hercules Słowieński*. Wedle twórcy *Bibliografii* to właśnie tu po raz pierwszy pojawiła się informacja o napisaniu *Apocalipsis* przez Stanisława Orzechowskiego, co sukcesywnie powielano. Pojawia się przypuszczenie, że być może Grzegorzukowicz układał swoją wersję w oparciu o nieznaną rękopis bądź druk. Ta sama edycja ukazała się też w roku 1613 i 1616 w Dobromilu, prawdopodobnie także w 1628 roku w Krakowie i w 1629 roku. Jednak dwóch ostatnich nie możemy być do końca pewni. Jedyną przesłanką jest tu bowiem zbieżność tytułu, co również nie stanowi ostatecznego argumentu¹⁶.

Przeróbka Grzegorzukowicza to pierwsza próba wykorzystania doświadczeń Solikowskiego. Utwór ten cieszył się dużą popularnością, jednak pierwotnie głoszona w nim idea uległa pewnej modyfikacji. Głównym powodem sukcesu dzieła okazuje się tu forma wypowiedzi publicystycznej przyjętej przez Solikowskiego. W latach ożywionego życia politycznego alegoryczny obraz Rzeczypospolitej stał się wyjątkowo przydatny¹⁷.

W 1770 roku pojawiła się kolejna edycja *Apocalipsis*, tym razem po łacinie. Jej tytuł to: *Monitor somnians seu somnium praesentem Rpublicae Poloniae statum refert simulque ejusdem melions reddendi Consilium exhibens*. Nie podano miejsca wydania. Jest to swego rodzaju skrót oryginalnej wersji, gdzie pominięty został w szczególności rozdział pierwszy i ostatni. Na egzemplarzu należącym do Biblioteki Jagiellońskiej zanotowano jako wydawcę Marcina Świątkowskiego¹⁸.

Innym z wcześniejszych pism politycznych arcybiskupa, wymienionym w *Bibliografii Polskiej*, jest *Queirmonia Calamitosi Ducatus Lituaniae ad Serenissimum Regem Polonia Sigismundum Augustum*. Konkretna data powstania pozostaje niepewna. Stanisław Estreicher wskazuje na duże prawdopodobieństwo, iż Solikowski napisał utwór w 1564 roku. Swoją koncepcję argumentuje poruszonym w *Queirmoinii* problemem napaści Państwa Moskiewskiego na Inflanty. Ostatecznego miejsca druku również nie znamy. Według Jana Nowaka-Dłużewskiego tekst mógł powstać po

¹⁶ *Bibliografia Polska...*, t. XXIX., s. 38-40.

¹⁷ E. Kotarski, *Publicystyka...*, s. 81-82.

¹⁸ *Bibliografia Polska...*, t. XXIX, s. 40-41.

zwycięstwach wojsk Rzeczypospolitej pod Ulą i Orszą, właśnie w styczniu i w lutym 1564 roku¹⁹. Z *Bibliografii Polskiej* dowiadujemy się o dołączeniu do wydania dziesięciu wierszy niejakiego Albina. Głównym tematem *Queirmonii* jest sytuacja, w jakiej znalazło się w tym okresie Wielkie Księstwo Litewskie. Jego położenie stało się szczególnie kłopotliwe po upadku Połocka w 1563 roku. Autor wskazuje na konieczność pomocy w działaniach obronnych skierowanych przeciw moskiewskim sąsiadom. Dodatkowo wyraża krytykę „heretyków”²⁰.

Mniej więcej w okresie napisania i wydania *Queirmonii*... Solikowski rozpoczął pracę w kancelarii króla Zygmunta Augusta. Był to szczególny czas w dziejach Rzeczypospolitej. Monarchę zajmowały ważne sprawy zarówno w kwestii polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Na pierwszy plan wysuwała się kwestia różnowierców oraz próby pozyskania ostatniego Jagiellona dla koncepcji stworzenia Kościoła narodowego. Z drugiej strony pojawiał się problem egzekucji i, co za tym idzie, potrzeba uregulowania sprawy królewskiej. Równie ważne okazywały się zagadnienia związane z unią polsko-litewską oraz sytuacją nad Bałtykiem. I choć Solikowski nie odgrywał wówczas wyjątkowo znaczącej roli, jednak jego poczynania z pewnością przyczyniły się do rozwiązania niejednego problemu politycznego tego okresu²¹.

W tym barwnym, aczkolwiek w dalszym ciągu początkowym etapie kariery, powstał utwór *Ziemiańin Albo Rozmowa Oyca z Synem O Sprawie Polski*. W kwestii autorstwa tego tekstu przez lata trwała zacięta dyskusja. Według Stanisława Estreichera wydrukowano go bezimiennie, prawdopodobnie w 1563 roku. Następne wydanie, *Żegoty Pauli*, miało miejsce w Krakowie w 1859 roku. Wówczas mylnie przypisano utwór Stanisławowi Orzechowskiemu. W 1922 roku, w kolejnej edycji, Henryk Gaertner wyraził opinię, iż *Ziemiańina* stworzył jednak arcybiskup lwowski. Twórca *Bibliografii Polskiej* przypomina mimo wszystko o poglądzie Aleksandra Brücknera, który podważa tę teorię²².

Budzący tyle sporów dialog stanowi przede wszystkim sprzeciw wobec uchwały sejmu piotrkowskiego z 1562 roku, zwalczającego jurysdykcję

¹⁹ J. Nowak-Dłużewski, *Poezja okolicznościowa w Polsce. Czasy Zyguntowskie*, Warszawa 1966, s. 269.

²⁰ *Bibliografia Polska*..., t. XXIX, s. 45.

²¹ Ks. J. Zalewski, dz. cyt., s. 96-97.

²² *Bibliografia Polska*..., t. XXIX, s. 46.

duchowną. Od dawnych czasów duchowieństwo miało prawo sądenia świeckich w sprawach wiary, a ich wyroki wykonywali starostowie królewscy. W XVI wieku zwykle używano tego przywileju do zwalczania szlachty, która nie wypłacała dziesięciny proboszczom, czy to z powodu sympatii desydenckich, czy ze skąpstwa. W związku z naciskiem ze strony króla, na sejmie w 1552 roku, biskupi czasowo zawiesili swoją jurysdykcję. Na sejmie piotrkowskim 1562 roku sprawa rozgorzała ponownie. Szlachta nie chciała dopuścić do uzyskania takich praw przez przedstawicieli Kościoła. W końcu ustalono, że duchowni mogą sądzić świeckich w kwestiach związanych z wiarą, jednak wyroki nie będą egzekwowane przez władzę świecką. Było to równoznaczne z odebraniem jurysdykcji. Z takim obrotem spraw nie zgadzał się Solikowski. *Ziemiańin* miał zaś za zadanie wpłynąć na opinię publiczną, tak, by na przyszłych sejmach sprawę rozwiązano pomyślniej dla Kościoła. Ponadto w dialogu poruszono problem egzekucji dóbr koronnych, przeciw którym autor występował, oraz zagadnienia związane z różnowiercami. Ważnym elementem okazuje się też na pewno sprawa unii z Wielkim Księstwem Litewskim. Według Henryka Gaertnera Solikowski w *Ziemiańinie* prezentuje poglądy zgodne ze stanowiskiem wielu wybitnych publicystów obozu duchownego: Uchańskiego, Padniewskiego, Myszkowskiego (biskupów), Orzechowskiego. Nieraz się też od nich różni. W przeciwieństwie zwłaszcza do Orzechowskiego, stara się zawsze patrzeć na rzeczywistość w sposób obiektywny, przez pryzmat dyplomatycznego doświadczenia. Nie daje ponieść się bezwzględnej krytyce, waży słowa i nie przejawia zaciętości²³.

Solikowskiego przez większą część życia zajmowała polityka morska. Wyrazem zainteresowań jest z pewnością utwór *Prussia Regi Optimo Maximo*. Autor nawiązuje tu do trudnej sytuacji w Prusach, w 1566 roku. Wedle *Bibliografii* w tym samym roku tekst ukazał się drukiem. Nie mamy jednak określonego miejsca wydania²⁴. Edmund Kotarski podaje za Kazimierzem Piekarskim, iż dzieło wyszło najpewniej w Królewcu²⁵. Stanisław Estreicher informuje także o prawdopodobnej kolejnej edycji z 1599 roku, z Rygi²⁶. *Prussia...* w pierwszym rzędzie porusza problem relacji pomię-

²³ H. Gaertner, „*Ziemiańin*” bezimienny dialog XVI wieku na tle współczesnej publicystki (myśl, styl, autorstwo), Kraków 1922, s. XIX-XXI.

²⁴ *Bibliografia Polska...*, t. XXIX, s. 44-45.

²⁵ E. Kotarski, „*Prussia*”..., s. 180.

²⁶ *Bibliografia Polska...*, t. XXIX, s. 45.

dzy księciem Albrechtem Hohenzollernem a stanami pruskimi. Będący już w podeszłym wieku książę pruski obawiał się o los swego jedyne go syna, przejawiającego objawy choroby psychicznej, czternastoletniego wówczas Albrechta Fryderyka. Zabezpieczył rządy i opiekę nad małoletnim, specjalnym testamentem, w którym też uznawał w zupełności zwierzchnictwo polskie. Taki stan rzeczy nie podobał się nielicznej partii dążącej do przekazania władzy bocznej linii Hohenzollernów. Obalono testament i zamierzano siłą wprowadzić nowy porządek. Było to wbrew interesom Rzeczypospolitej²⁷. Brak porozumienia i wzajemna wrogość prowadziły do licznych konfliktów. Z czasem nieprzyjazne nastroje rosły do tego stopnia, iż król Zygmunt August postanowił zaangażować się w sprawy wewnętrzne lenna. Wysłał Jana Dymitra Solikowskiego, aby przygotował grunt pod działania komisarzy królewskich. Przyszły arcybiskup doskonale wywiązał się ze swego zadania, przejawiał nieprzeciętny talent dyplomatyczny. Okazał się też bardzo dobrze rozeznany w kwestiach pruskich. Dowodzi tego przytoczony utwór. *Prussia*, napisana w formie mowy, ukazuje tragiczne położenie lenna i podkreśla doniosłą rolę w zaprowadzeniu ładu przez polskich komisarzy. To dzięki nim, według autora, udało się pokonać opozycję i przywrócić względny spokój²⁸.

Omówione do tej pory utwory wskazują, iż Solikowski od samego początku twórczości publicystycznej angażował się w najważniejsze sprawy Rzeczypospolitej. Jako sekretarz króla Zygmunta Augusta okazał się zręcznym obserwatorem, dobrze rozeznany zarówno w problematyce spraw wewnętrznych, jak i międzynarodowych. Wypowiadał się w kwestii relacji społecznych, stosunku władzy świeckiej i duchownej. Nie obce mu były też sprawy związane z Wielkim Księstwem Litewskim czy Prusami Książęcymi. Co ciekawe, mimo pochodzenia z rodziny o sympatiach różnowierczych, zawsze stał na stanowisku wrogim reformacji.

Dalsze lata to czasy, gdy „pióro” Solikowskiego okazało się jeszcze bardziej przydatne. W lipcu 1572 roku wraz z bezpotomną śmiercią Zygmunta Augusta zakończyło się panowanie dynastii Jagiellonów w Rzeczypospolitej. Mimo usilnych starań, schorowany monarcha nie pozostawił po sobie następcy tronu. Społeczeństwo polskie po raz pierwszy stanęło w obliczu bezkrólewia i konieczności przeprowadzenia wolnej elekcji.

²⁷ Ks. J. Zalewski, dz. cyt., s. 107.

²⁸ E. Kotarski, „*Prussia*”..., s. 183-185.

Interregnum to nie tylko kwestia wybrania nowego monarchy, to także problem funkcjonowania państwa bez władcy. Król był mediatorem w parlamencie, konkludował obrady, zwoływał sejmy i sejmiki, powoływał pospolite ruszenie, nominował na urzędy, rozdawał królewszczyzny. Ponadto odpowiadał za pokój wewnętrzny i obronę granic. Pełnił również znaczącą funkcję w sądownictwie, a jego dwór stanowił centrum życia politycznego pomiędzy sejmami²⁹.

Po śmierci ostatniego Jagiellona uwidocznił się jeszcze aspekt integralności państwa. Zaledwie trzy lata wcześniej zawarto unię lubelską, która miała na celu ściślejsze połączenie Polski z Wielkim Księstwem Litewskim, a także z innymi terenami (między innymi Prusami Królewskimi). Litwini nie do końca byli zadowoleni ze wszystkich postanowień, co mogło stwarzać pewne zagrożenie³⁰. Nowy organizm państwowy okazywał się jeszcze tworem niejednorodnym, pełnym antagonizmów etnicznych, religijnych, społecznych. Targały nim siły odśrodkowe z wciąż żywymi partykularyzmami prowincjonalnymi.

Przed najwyższą warstwą społeczną Rzeczypospolitej pojawiły się nader skomplikowane zadania. Przede wszystkim należało stworzyć nowy sposób wyboru władcy, a więc rozpatrzyć ewentualne kandydatury i dalej dokonać samej elekcji. Trzeba było również zapewnić porządek wewnętrzny oraz bezpieczeństwo granic³¹.

W tym trudnym dla ojczyzny momencie dziejowym Jan Dymitr Solikowski rozwinął się jako publicysta, a jego pisma odegrały istotną rolę w kształtowaniu opinii publicznej. Stanisław Estreicher nawiązuje tutaj do dzieła Jana Czubka, który zebrał piśmiennictwo czasów *interregnum*. Co ważne, dowodzi on, iż arcybiskup lwowski napisał wówczas 19 tekstów. Część z nich wydano bezimiennie. Autor ujawnia w nich swoje sympatie profrancuskie. Chociaż początkowo popierał kandydaturę Habsburga na tron Rzeczypospolitej, szybko jednak zmienił zdanie i stał się gorącym orędownikiem Henryka Walezego. Według twórcy *Bibliografii* na szczególną uwagę zasługuje *Rozmowa kruszwicka*, będąca polemiczną odpowiedzią

²⁹ S. Gruszecki, *Walka o władzę w Rzeczypospolitej po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572–1573)*, Warszawa 1969, s. 9.

³⁰ E. Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólestwach po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998, s. 7-8.

³¹ S. Płaza, *Próby reform ustrojowych w czasie pierwszego bezkrólestwa*, Kraków 1969, s. 11.

na pismo habsburskiego dyplomaty – Andrzeja Dudycza. Przypomina też o mowie Solikowskiego na sejmie roku 1573, streszczonej przez Świętosława Orzelskiego. Poziom literacki twórczości tego okresu został oceniony bardzo wysoko. Stanisław Estreicher chwali stylistykę oraz umiejętność trafiania do umysłów i uczuć odbiorców. Jednocześnie podaje szczegółowe informacje odnośnie wszelkich przedruków dzieł, nawet tych fragmentarycznych³².

Z okresem *interregnum* wiąże się też tekst *Discours d’un Polonais Catholique sur la fuite de Henri III de Valois hors du Royaume de Pologne*, wydany w 1574 roku w Paryżu. Stanisław Estreicher formułuje dość prawdopodobne przypuszczenie, iż jest to francuskie tłumaczenie łacińskiego utworu, również wydrukowanego w 1574 roku, w Krakowie (drukarnia Mikołaja Scharfenbergera): *In Funere D. Sigismundi Augusti Poloniae Regis, Magni Ducis Litvaniae etc. Oratio Joan Demetrij Soliconij a Solki Regii Secretarii*. Twórca *Bibliografii* jest przekonany o wcześniejszym powstaniu wersji łacińskiej, jednak mowa w języku francuskim została wydana jako pierwsza. Różnica jest nieznaczna – wynosi kilka miesięcy.

Według Stanisława Estreichera *In Funere...* stanowi ważne źródło informacji o zmarłym Zygmuncie Auguście. Autor mówi o jego rodzicach: Zygmuncie Starym i królowej Bonie, relacjach rodzinnych, małżeństwach. Dokonuje pochwały władcy, podkreśla talent językowy, dobre wykształcenie. Ponadto omawia kwestie polityki zagranicznej i wewnętrznej Rzeczypospolitej, jak również stosunki polsko-litewskie, sprawę Prus, Gdańska, prowadzonych konfliktów zbrojnych, ruchu egzekucyjnego. Do tekstu zasadniczego dołączono wiersze, również prawdopodobnie pióra Solikowskiego³³. Choć mowa dotyczy przede wszystkim ostatniego Jagiellona, musiała powstać już po elekcji Henryka Walezego, o czym jest wzmianka w zakończeniu³⁴.

Wybór królewicza francuskiego na nowego króla Rzeczypospolitej w znacznym stopniu był możliwy dzięki sprawnej działalności stronnictwa profrancuskiego. Niewątpliwie pisma Solikowskiego odegrały tu bardzo istotną rolę. Autor *Ziemiańska* musiał odczuwać satysfakcję z takiego obrotu spraw. Widział jednakże w całej sytuacji wiele zjawisk niepokojących. Nega-

³² *Bibliografia Polska...*, t. XXIX, s. 47.

³³ Tamże, s. 41- 42.

³⁴ E. Kotarski, *Publicystyka...*, s. 113.

tywne emocje budziły przede wszystkim spory towarzyszące okresowi *interregnum*. Swoim przemyśleniom w tym temacie poświęcił broszurę *Rozsądek o warszawskich sprawach na Electiey przyszłej do Coronaciey należącej*, wydaną bezimiennie w Krakowie przez Matusza Sibeneycher’a³⁵. Utwór ukazał się po elekcji francuskiego kandydata, na krótko przed sejmem koronacyjnym. Solikowski zwraca tu uwagę na atmosferę bezprawia towarzyszącą procesowi wyboru władcy. Mimo iż uznaje mianowanie nowego monarchy, to jednak przypomina o braku jednomyślności szlachty, absencji wielu posłów na sejmie elekcyjnym. Wyjątkowo niepochlebnie wypowiada się na temat artykułów henrykowskich. Krytykuje konfederację warszawską, którą uważa za szkodliwą dla moralności i religijności obywateli Rzeczypospolitej³⁶. Jednocześnie formułuje zalecenia dla sejmu koronacyjnego, wskazuje dalszą drogę postępowania, mającego zapobiec bezprawiu. Podpowiada jakie stanowisko należy przyjąć między innymi wobec króla duńskiego, Moskwy, Inflant, Prus oraz jaki kierunek obrać, by nie szkodzić ojczyźnie³⁷.

Postulaty głoszone tu przez Solikowskiego, z pewnością wywołały spore zamieszanie, zwłaszcza wśród protestanckiej części szlachty, której nie podobała się negacja konfederacji warszawskiej, gwarantującej tolerancję wyznaniową. Doszło nawet do tego, iż jak nadmienia w *Bibliografii* Stanisław Estreicher, drukarz odpowiedzialny za wydanie dzieła został aresztowany. Sprawę załagodziło dopiero przyznanie się do autorstwa prawdziwego „winowajcy”³⁸. Co ciekawe, sytuację ukazał w swoim *Krótkim pamiętniku* sam arcybiskup lwowski: „...Siebenicher drukarz za wydanie tej książki został przez Jana Firleja Marszałka koronnego wtrącony do więzienia, z którego uwolnił go Solikowski, przyznawszy się, że jest autorem”³⁹. Na podsumowanie należy wspomnieć, iż Stanisław Estreicher podał informację o przedruku tego dzieła u Jana Czubka z 1906 roku.

Panowanie Henryka Walezego w Rzeczypospolitej, mimo pokładanych nadziei, okazało się nieudane i na dodatek wyjątkowo krótkie. Nocą z 18 na 19 maja 1574 roku, Henryk Walezy potajemnie opuścił nową ojczy-

³⁵ Nazwisko drukarza występuje też w formie Siebeneicher, posługując się wersją podaną przez S. Estreichera.

³⁶ S. Tarnowski, dz. cyt., s. 455.

³⁷ Tamże, s. 460.

³⁸ *Bibliografia Polska...*, t. XXIX, s. 45.

³⁹ J. D. Solikowski, *Krótki pamiętnik rzeczy polskich. Od zgonu Zygmunta Augusta zmarłego w Knyszynie w 1572 r. w miesiącu lipcu, do r. 1590*, Petersburg – Mohylew 1855, s. 11.

znę i nigdy nie powrócił. Impulsem była śmierć jego brata – Karola IX i możliwość objęcia rodzimego tronu⁴⁰. Solikowski jako gorący orędownik stronnictwa profrancuskiego długo łudził się, że ta „dezercja” to tylko przejściowy etap. Wyruszył nawet z misją sprowadzenia młodego monarchy. Podczas tej wyprawy powstała broszura pt. *Probi et Galiae Ac Poloniae Amantis Viri Ad Gallos Et Sarmatos*. Stanisław Estreicher przekazuje, iż arcybiskup napisał ją w czerwcu 1574 roku, zapewne we Francji. Miał nadzieję na możliwość pertraktacji z Walezym, chciał go zachęcić do zatrzymania korony polsko-litewskiej. W zaistniałej sytuacji trzeba było liczyć się również ze zdaniem poddanych króla Henryka. *Probi et Galiae* jest właśnie taką przemową do rodaków niefortunnego króla. Chodziło przede wszystkim o przygotowanie opinii publicznej i przekonanie Francuzów o możliwości pogodzenia interesów obu państw⁴¹. Jak wiadomo, zamiar autora *Ziemianina* nie powiódł się, a Rzeczypospolita kolejny raz stanęła w obliczu bezkrólewia.

Najbardziej płodnym literacko okresem życia Solikowskiego okazuje się młodość i czasy pierwszego *interregnum*. W dalszych latach pojawia się zdecydowanie mniej jego prac. Bądź też po prostu nic o nich nie wiemy. Jednym z późniejszych pism politycznych wymienionym w *Bibliografii*, jest łaciński tekst *Ad Liviones R/ disiimi In Christo Patris Et D.D. Joannus Demetrii Solikowski Dei Apostolicae Sedis Gratia Archiepiscopi Leopoliem et R.P. ac N.D. Lithuaniae In Liuania cum aliis Collegis Generalis Commisari: / paterna et Amica Paraensis*. Utwór skierowany do obywateli Inflant ukazał się 1600 roku w Zamościu. Prawie jednocześnie we Lwowie Paweł Żelazo wydał polskie tłumaczenie. Stanisław Estreicher przypuszcza, iż przekładu dokonał sam autor. Tekst skierowany do obywateli Inflant, napisany został w duchu przyjaźni. W *Bibliografii* znajdujemy omówienie poruszanej tematyki⁴². Przede wszystkim chodziło o pozyskanie przychylności i utrzymanie pozytywnych kontaktów oraz zachęcenie do przyjmowania i trwania w wierze katolickiej. Podczas panowania Stefana Batorego rozpoczęto na tych terenach proces tzw. rekatolicyzacji oraz ograniczono prawa i samodzielność tamtejszej szlachty. Solikowski stał na czele komisji sejmowej, która miała się zająć uporządkowaniem sytuacji

⁴⁰ R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594 ksiąg XII*, Opole 2015, s. 154.

⁴¹ *Bibliografia Polska...*, t. XXIX, s. 44-45.

⁴² Tamże, s. 42-43.

w Inflantach. Dzięki temu mógł dobrze rozeznaczyć się w panujących nastrojach polityczno-społecznych. *Ad Liviones...* miało służyć dwóm głównym celom: uzmysłowieniu mieszkańcom Inflant, że katolicyzm przyniesie im największą korzyść oraz skłonieniu ich do akceptacji nowych praw⁴³.

W ostatnich latach życia Solikowski twórczością literacką zajmował się coraz mniej. Nie oznacza to bynajmniej, że wycofał się z życia politycznego. Wręcz przeciwnie – aktywny pozostał aż do śmierci w 1603 roku. Prawdopodobnie w późniejszym okresie więcej mówił niż pisał. Bardziej zajmowała go również archidiecezja lwowska, którą zarządzał od 1582 roku⁴⁴. Na zakończenie zestawienia warto jednakże wspomnieć o jeszcze jednym jego dziele – pamiętniku. Utwór ten, choć nie posiada typowo publicystycznego charakteru, dowodzi niezwykłego zmysłu obserwacji i zainteresowania autora sprawami publicznymi Rzeczypospolitej. Solikowski opisuje tu wypadki po śmierci Zygmunta Augusta. Dzieło odznacza się dużą wartością historyczną i wciąż chętnie korzystają z niego badacze, w szczególności zajmujący się kwestią *interregnum*. Warto w tym miejscu zauważyć, iż autor prezentuje stosunkowo krótki wycinek czasu – około 20 lat. Pamiętnik z pewnością nie pretenduje do miana kroniki. Jak zauważa Edmund Kotarski, jest to raczej komentarz przypominający dzieła Cezara. Solikowski przedstawia czytelnikowi określoną wizję wydarzeń. Przy okazji przeprowadza daleko idącą selekcję faktów. Skupia się zwłaszcza na wydarzeniach, które eksponują jego osobiste dokonania, bądź ukazują w pozytywnym świetle biskupa, później prymasa – Stanisława Karnkowskiego⁴⁵. Głównym źródłem, na którym autor oparł swoje dzieło, są jego osobiste wspomnienia, być może jakies zapiski pamiętnikowe. Jest to relacja naocznego świadka i uczestnika wydarzeń. Pojawiają się tu drobne błędy i pomyłki, które są raczej wynikiem pośpiechu bądź luk w pamięci, a nie złej woli⁴⁶. Podzielałam w tym miejscu opinię Władysława Gehringa, iż arcybiskup lwowski jest w swym pamiętniku, mimo wszystko, w miarę obiektywny. Nie koloryzuje i nie zafałszowuje opisywanych wydarzeń. Niewygodne fakty są pominięte. Dzieło kończy się równo na roku 1589, od kiedy to Solikowski swoją

⁴³ E. Kotarski, *Publicystyka...*, s. 167-168.

⁴⁴ W. Nehring, *O historykach polskich XVI wieku, część III: O życiu i pismach Jana Dymitra Solikowskiego*, Poznań 1860, s. 55.

⁴⁵ E. Kotarski, *Publicystyka...*, s. 37-38.

⁴⁶ W. Nehring, dz. cyt., s. 100-101.

uwagę zaczął skupiać przede wszystkim na archidiecezji lwowskiej oraz na staraniach o „owczarnię Chrystusową”⁴⁷.

Wedle *Bibliografii* pamiętnik arcybiskupa został pierwszy raz wydany w 1647 roku w Gdańsku, pod łacińskim tytułem *Commentatorius Brevis Rerum Polonicarum A morte Sigismundi Augusti poloniae Regis Anno XDLXXII Mense Julio Knisini Morti*. Wydawca, Jerzy Forster, dołączył do tekstu także *Testament* Solikowskiego. Przedruku dzieła dokonano w 1698 roku w Amsterdamie. Estreicher wspomina także o rękopisie znajdującym się w Bibliotece Brahego w Szwecji oraz o polskim tłumaczeniu Władysława Syrokomli, które ukazało się w 1855 roku⁴⁸. W tym miejscu warto uczynić drobne odwołanie do *Bibliografii XIX stulecia*, tomu IV, gdzie Karol Estreicher podaje informacje na temat tego właśnie przekładu. Tutaj podana jest data 1854, miejsce zaś to Petersburg, druk M. Ettingera. Polski tytuł pamiętnika brzmi: *Krótki pamiętnik Rzeczy Polskich od zgonu Zygmunta Augusta, zmarłego Knyshynie, 1572 roku w Miesiącu Lipcu do roku 1590*⁴⁹.

Twórczość polityczna Jana Dymitra Solikowskiego to bez wątpienia ciekawe zagadnienie, które wymaga dalszych badań. Artykuł nie wyczerpuje tematu, jest raczej refleksją powstałą w następstwie lektury *Bibliografii* Estreichera. Interesującym pomysłem mogłaby się okazać analiza innych utworów, na przykład o charakterze religijnym. Niestety praca nad tekstami arcybiskupa lwowskiego jest niełatwa, między innymi z powodu niepewności i sporów odnośnie autorstwa tekstów.

Publicystyka Solikowskiego świadczy o jego doskonałym rozeznaniu w najważniejszych sprawach państwowych. Wyłania się z nich twórca zorientowany zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Najczęściej poruszane tematy to problem Inflant, kwestie bałtyckie, stosunki polsko-litewskie, pozycja duchowieństwa, kolejne elekcje i kandydaci do tronu, ruch egzekucyjny, różnowiercy i reformacja, potrzeba zgody i jedności. Wiele tekstów doczekało się kilkakrotnego druku, co świadczy o pozytywnym odbiorze czytelników. Szczególnie popularny stał się utwór *Apocalipsis*. Nie tylko był często wznawiany wydawniczo, ale też chętnie modyfikowany przez innych autorów. Jest to tym bardziej ciekawe, gdyż obecnie uważa się go za niezbyt udany pod względem literackim.

⁴⁷ W. Syrokomla, *Wstęp*, [w:] J.D.Solikowski, *Krótki pamiętnik...*, s. XI.

⁴⁸ *Bibliografia Polska...*, t. XXIX, s. 41.

⁴⁹ *Bibliografia Polska XIX stulecia*, oprac. K. Estreicher, Kraków 1878, s. 310.

Bibliografia

Źródła:

Bibliografia Polska Karola Estreichera. Ogólnego zbioru tom XXIX, wyd. S. Estreicher, Kraków 1933.

Bibliografia Polska XV–XVI stulecia, wyd. K. Estreicher, Kraków 1875.

Czubek J., *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, Kraków 1906.

Heidenstein R., *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594 ksiąg XII*, Opole 2015.

Solikowski J.D., *Krótki pamiętnik rzeczy polskich. Od zgonu Zygmunta Augusta zmarłego w Knyszynie w 1572 r. w miesiącu lipcu, do r. 1590*, Petersburg – Mohylew 1855.

Opracowania:

Dubas-Urwanowicz E., *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewicach po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998.

Gaertner H., *„Ziemianin” bezimienny dialog XVI wieku na tle współczesnej publicystki (myśl, styl, autorstwo)*, Kraków 1922.

Gruszecki S., *Walka o władzę w Rzeczypospolitej po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572–1573)*, Warszawa 1969.

Kotarski E., Kumor B., *Jan Dymitr Solikowski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XL, Warszawa–Kraków 2000.

Kotarski E., *Publicystyka Jana Dymitra Solikowskiego*, Toruń 1970.

Kotarski E., *„Prussia” Jana Dymitra Solikowskiego: z dziejów literatury politycznej polskiego Odrodzenia*, „Rocznik Gdański” 1962.

Korpała J., *Znaczenie „Bibliografii Polskiej” Karola Estreichera*, Kraków 1970

Nehring W., *O historykach polskich XVI wieku, część III: O życiu i pismach Jana Dymitra Solikowskiego*, Poznań 1860.

Nowak-Dłużewski J., *Poezja okolicznościowa w Polsce. Czasy Zyguntowskie*, Warszawa 1966.

Płaza S., *Próby reform ustrojowych w czasie pierwszego bezkrólewia*, Kraków 1969.

Samplawski H., *Jan Dymitr Solikowski. Zaduma w czterechsetlecie śmierci (1539 – 27 czerwca 1603)*, „Pismo PG” 2004, nr 6.

Tarnowski S., *Pisarze polityczni XVI wieku*, Kraków 2000.

Zalewski J., *Arcybiskup J.D. Solikowski obrońca naszych praw morskich w XVI wieku*, Kraków 1947.



Rijksmuseum, Amsterdam, Holanda

Magdalena Gąsowska
Uniwersytet w Białymstoku

**Poradniki religijne oraz traktaty teologiczne
w wybranych bibliotekach parafialnych Diecezji Wileńskiej
na podstawie wizytacji dekanalnej
biskupa Ignacego Jakuba Massalskiego
z lat 1782-1784**

Streszczenie:

Diecezja Wileńska od swojego założenia aż do roku 1783 przetrwała w niemal niezmienionych granicach, była pod względem terytorialnym największa w Europie. Liczyła 226000 km kwadratowych, a więc prawie 8 razy więcej niż średnia dla pozostałych diecezji Rzeczypospolitej. 9 lutego 1782 roku biskup wileński Ignacy Jakub Massalski wydał decyzję przeprowadzenia gruntownego spisu wszystkich dekanatów należących do jego diecezji. Wizytacje dały raport o kondycji plebanii, kościołów, poddanych, budynków należących do parafii, szpitali, szkół oraz bibliotek parafialnych. Akta dotyczące wizytacji kościołów zostały stworzone na przestrzeni lat 1782-1784. Niniejszy artykuł prezentuje zasób bibliotek wybranych parafii Diecezji Wileńskiej. Analizowane publikacje, bardziej lub mniej znane, podzielone zostały na dwie kategorie tematyczne: poradniki religijne i traktaty teologiczne. Zawartość treściowa księgozbiorów ma nieocenioną wartość w badaniu światopoglądu i wykształcenia duchowieństwa pracującego w danej parafii.

Słowa-klucze: diecezja wileńska, traktat teologiczny, poradnik religijny, Ignacy Jakub Massalski, wizytacja

Religious guides and theological tractates in selected parish libraries of the Diocese of Vilnius on the basis of the deanery visit of the bishop Ignacy Jakub Massalski from years 1782-1784

Abstract:

From its founding to the year 1783, the borders of the Diocese of Vilnius had been virtually untouched and it was the diocese with the largest territory in Europe. It's size had been 226000 square kilometres, almost 8 times the average for a parish in the First Polish Republic. On the 9th of February 1782, the bishop of Vilnius Ignacy Jakub Massalski ordered a thorough inventory of all deaneries in his diocese. Visitations allowed for making reports on condition of the manses, churches, buildings belonging to the parish, hospitals, schools and parish libraries. Records concerning church inspections had been drafted from 1782 to 1784. This article presents the library inventory of selected parishes of the Diocese of Vilnius. Analysed publications, more or less known, have been divided into thematic categories: religious guides and theological tractates. Contents of these collections are invaluable in studying worldview and education of clergy working in a given parish.

Key words: Diocese of Vilnius, theological tractate, religious guide, Ignacy Jakub Massalski, visit

Dzieje Diecezji Wileńskiej, a także historia książek, bibliotek, mentalności i wykształcenia duchowieństwa w epoce nowożytnej od zawsze były przedmiotem badań historyków. O zamiłowaniu do tej tematyki świadczyć mogą przede wszystkim liczne publikacje, które ukazały się na przestrzeni lat. Wymienić tu należy przede wszystkim Jana Kurczewskiego¹ i Jana Nepomucena Fijałka². Opisując dorobek historiografii polskiej, nie można pominąć publikacji Jerzego Ochmańskiego³. Ogromną rolę

¹ J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych*, Wilno 1912.

² J. N. Fijałek, *Uchrześcijannienie Litwy przez Polskę i zachowanie w niej języka ludu*, [w:] *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Kraków 1914.

³ J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i uposażenie*, Poznań 1972.

w szerzeniu i rozwoju tego tematu odegrał także Stanisław Litak⁴. Natomiast badań nad książką, czytelnictwem i bibliotekami podjęli się między innymi: Barbara Bienkowska i Halina Chamerska⁵, Jan Stanisław Bystron⁶, Dariusz Głowka⁷, Bogdan Horodyski⁸, Maria Pidłypczak Majerowicz⁹, Joanna Szady¹⁰, Halina Szwejkowska¹¹, Barbara Topolska¹². Także na polu historiografii litewskiej odnotować można wiele publikacji poświęconych temu zagadnieniu, jak choćby Ludwika Abramowicza *Cztery wieki drukarstwa w Wilnie*¹³, dwie pozycje Juozasa Jurginisa *Odrodzenie i humanizm na Litwie* oraz *Pierwsze przekłady książek polskich na język litewski i ich znaczenie kulturalne*¹⁴, Kostasa Korsakasa *Pierwsze książki litewskie*¹⁵ czy Arvydasa Paceviciusa *Biblioteki klasztorne na Litwie w końcu XVIII wieku i pierwszej połowie XIX wieku: stan, rozwój, losy*¹⁶.

⁴ S. Litak, *Akta wizytacyjne parafii z XVI–XVIII wieku jako źródło historyczne*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1962, R. 5, nr 3; *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 2004; *Od Reformacji do Oświecenia, kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994; *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, Lublin 2004; *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 2, pod red. J. Kłoczowskiego, Warszawa 1969; *W sprawie publikowania i rejestracji akt wizytacyjnych kościołów i parafii*, ABMK, 14(1967).

⁵ B. Bienkowska, H. Chamerska, *Zarys dziejów książki*, Warszawa 1987.

⁶ J. S. Bystron, *Człowiek i książka*, Warszawa 1935.

⁷ D. Głowka, *Majątek osobisty duchowieństwa katolickiego w Koronie w XVII–XVIII w.*, Warszawa 2004.

⁸ B. Horodyski, *Tajemnice ksiąg rękopiśmiennych*, Warszawa 1987.

⁹ M. Pidłypczak Majerowicz, *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku*, Wrocław 1996.

¹⁰ J. Szady, *Księgozbiory parafialne w prepozyturze wiślickiej w II połowie XVIII wieku*, Lublin 2008.

¹¹ H. Szwejkowska, *Książka drukowana XV–XVIII wieku. Zarys historyczny*, Warszawa 1961.

¹² M. B. Topolska, *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku*, Wrocław 1984.

¹³ L. Abramowicz, *Cztery wieki drukarstwa w Wilnie*, Wilno 1925.

¹⁴ J. Jurginis, *Odrodzenie i humanizm na Litwie*, Wilno 1965; *Pierwsze przekłady książek polskich na język litewski i ich znaczenie kulturalne*, [w:] *Dawna książka i kultura. Materiały z międzynarodowej sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*, pod red. S. Grzeszczuka, A. Kaweckiej Gryczowej, Warszawa 1975.

¹⁵ K. Korsakas, *Pierwsza książka litewska*, [w:] *Sanoji lietuviška knyga*, Kowno 1947.

¹⁶ A. Pacevičius, *Biblioteki klasztorne na Litwie w końcu XVIII i pierwszej połowie XIX wieku: stan – rozwój – losy*, [w:] *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej X–XX wiek*, pod red. H. Gapskiego, J. Kłoczowskiego, Lublin 1999.

Mówiąc o badaniu historii kościoła, dziejach książki i bibliotek, nie można pominąć wkładu, jakie wniosło wydawane nieprzerwanie od 1959 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim czasopismo „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. Posłużyłam się tu zaledwie niewielką częścią całego dorobku ABMK, artykułami Anny Biernackiej i Marka Dubińskiego¹⁷, Janusza Dyla¹⁸, Joanny Kozińskiej¹⁹, Jana Kracika²⁰ oraz szeregu artykułów Marka Zahajkiewicza²¹.

Przekazy źródłowe informują o istnieniu bibliotek już w trzecim tysiącleciu p.n.e. (na przykład biblioteki w Egipcie i Chinach). W okresie helleńskim działały bogate księgozbiory, a niektóre z nich już posiadały charakter publiczny. Natomiast w średniowieczu ich rozwój związany był z klasztorami i kościołami, a następnie uniwersytetami. Podstawową funkcją tych pierwszych bibliotek klasztornych było gromadzenie ksiąg, jak również ich wytwarzanie. Pierwsze biblioteki kościelne pojawiły się na ziemiach polskich najprawdopodobniej już w drugiej połowie X wieku. Początek ich istnieniu dało przyjęcie chrześcijaństwa oraz, co się z tym wiąże, powstawanie parafii i klasztorów²².

Natomiast biblioteki parafialne uważane są za twór znacznie późniejszy. Najprawdopodobniej do pierwszego tego typu księgozbioru na ziemiach polskich zaliczamy powstały w 1393 roku w Krakowie przy kościele Panny Marii. Gromadzone bardziej lub mniej przypadkowo dzieła miały przede wszystkim charakter biblijno-teologiczno-moralistyczny. W bibliotekach parafialnych znajdowały się mszały, graduały, antyfonarze, kancjonały, psalterze, brewiarze, akta metrykalne i pisma o charakterze hagiograficznym²³.

¹⁷ A. Biernacka, M. Dubiński, *Zarys historii bibliotek parafialnych w Polsce*, ABMK, 73(2000).

¹⁸ J. Dyl, *Katalog druków teologicznych wytłoczonych w oficynach polskich w latach 1475–1550*, ABMK, 76(2002).

¹⁹ J. Kozińska, *Zbiory starych ksiąg w bibliotekach parafialnych i klasztornych*, ABMK, 77(2002).

²⁰ J. Kracik, *Biblioteki parafialne a prywatne księgozbiory duchowieństwa. Dekanat Nowa Góra w XVII–XVIII wieku*, ABMK, 32(1976).

²¹ M. Zahajkiewicz, *Funkcje i znaczenie biblioteki parafialnej lub klasztornej*, ABMK, 77(2002); *Miejsce bibliotek kościelnych w kulturze i rozwoju nauki*, ABMK, 65(1996); *Zarys dziejów i znaczenie bibliotek kościelnych*, ABMK, 56(1988).

²² J. Szady, dz. cyt., s. 19.

²³ A. Biernacka, M. Dubiński, dz. cyt., s. 9-11.

Zmiany nastąpiły dopiero na przełomie XV–XVI wieku, kiedy rozpowszechnił się druk, a co za tym idzie, książki stały się tańsze. Na ziemiach Polski to okres rozkwitu gospodarczego, politycznego i kulturalnego. Humanizm i reformacja wpłynęły na zwiększenie się pędu do wiedzy i wzrost zamiłowania do książki. W tym czasie otwierano liczne biblioteki humanistów, królów, możnowładców, zaczęły powstawać biblioteki mieszczańskie²⁴.

Biblioteki parafialne uznawano za raczej jednolite. Spisy książek, które powinny znajdować się w zasobach parafialnych ogłaszano już od XVII–XVIII wieku na synodach prowincjonalnych i diecezjalnych. Problem zawartości biblioteki parafialnej nieobcy był także wielu biskupom. Niski poziom wykształcenia kleru, jego ograniczony światopogląd oraz braki wiedzy elementarnej, biskupi starali się rozwiązać poprzez obowiązek posiadania przynajmniej podstawowych podręczników, do których zaliczano *Teologię moralną* oraz zbiory gotowych kazań na niedziele i święta²⁵. Jan Kracik informuje, że *Pastoralna* biskupa Bernarda Maciejowskiego kładła nacisk na surowość i prostotę, wręcz zakazując przekazywania scholastycznych nowinek oraz używania zbyt kwiecistego języka i stylu wypowiedzi. Poza częstym dostarczaniem do bibliotek odpowiednich książek, biskupi także przekazywali na ich rzecz część własnych księgozbiorów. Biblioteki powstawały głównie za sprawą darowizn, a ich zasób bywał uzależniony od woli i hojności ofiarodawcy. Podstawowym zadaniem duchowieństwa stało się wypełnianie powierzonej mu przez biskupa i Boga roli dydaktycznej. A co za tym idzie, nawoływanie do moralności, unikanie grzechu, życie w zgodzie z zasadami wiary. Stanowczo zabraniano nawiązań do legend, żartów i anegdot, a zbytnia erudycja oratora wygłaszającego kazanie była źle widziana²⁶.

Diecezja Wileńska, która od założenia aż do roku 1783 przetrwała niemal w niezmiennych granicach, pod względem terytorialnym była największą w Europie. Liczyła 226000 km kwadratowych, a więc prawie 8 razy więcej niż średnia dla pozostałych diecezji Rzeczypospolitej (30139 km kwadratowych). Najmniejszym dekanatem był dekanat augustowski (2115 km kwadratowych), największym dekanat bobrujski (58320 km kwadratowych). Mniej niż 10 parafii posiadał tylko jeden deka-

²⁴ Tamże, s. 10.

²⁵ Tamże, s. 11.

²⁶ J. Kracik, dz. cyt., s. 252.

nat, od 11-15 parafii 10 dekanatów, od 16-20 parafii 12 dekanatów i powyżej 20 parafii 4 dekanaty. W sumie cała diecezja liczyła 27 dekanatów²⁷.

W celu sprawdzenia, czy ogólnie przyjęte przez biskupa zalecenia są wcielane w życie przez proboszczów w poszczególnych parafiach Diecezji Wileńskiej, biskupi zarządzali wizytacje generalne. W tomie 4 Dokumentów Soborów Powszechnych, pod redakcją A. Barona i H. Pietrasa, czytamy o zasadach, które miały przyświecać wizytatorom: „Wprowadzenie zdrowej i czystej nauki katolickiej, wypędzenie herezji, zachowanie dobrych obyczajów a poprawa złych, zachęcenie i umocnienie ludu w pobożności przez namowy i upomnienia, utwierdzenie w pokoju i prawości, a także wydanie innych owoców wśród wiernych, stosownie do miejsca, czasu i możliwości, wedle roztropności wizytatorów”²⁸.

Akta dotyczące wizytacji kościołów i duchownych dekanatów należących do diecezji wileńskiej znajdują się w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym²⁹. Dokumenty te zostały stworzone w latach 1782–1784.

W latach 2001–2010 Litewska Katolicka Akademia Nauk w Wilnie wydała drukiem pod red. Vitautasa Jogeyly, Sigitasa Jegelevičiusa, Romualdasa Firkoviciusa wizytacje czterech dekanatów: tomy VI–IX, Wiłkomierskiego, Pobojskiego, Kowieńskiego, Brasławskiego (red. Romualdas Firkovicius).

Ponadto źródła odnoszące się do tego tematu znajdują się także w Bibliotece Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, gdzie do dnia dzisiejszego zachowało się 47 inwentarzy³⁰.

Franciszek Wilczewski³¹ w artykule *Wizytacje generalne diecezji wileńskiej w XVII–XVIII w. Ewolucja problematyki*, wydanym w Kownie w 2010 roku

²⁷ S. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej...*, Lublin 2004.

²⁸ Cyt. za: *Dokumenty soborów powszechnych*, pod red. A. Barona, H. Pietrasa, Kraków 2005, s. 739.

²⁹ Sygn. f. 694/1/3487, f. 694/1/3488, f. 694/1/3505, f. 694/1/3507.

³⁰ Kapituła wileńska, sygn. f. 57/53/175, f. 57/53/192, f. 57/53/235, f. 57/53/276, f. 57/53/283, f. 57/53/284, f. 57/53/308, f. 57/53/401, f. 57/53/409, f. 57/53/441, f. 57/53/465, f. 57/53/474, f. 57/53/514, f. 57/53/561, f. 57/53/562, f. 57/53/566, f. 57/53/582, f. 57/53/631, f. 57/53/639, f. 57/53/645, f. 57/53/655, f. 57/53/686, f. 57/53/695, f. 57/53/719, f. 57/53/720, f. 57/53/744, f. 57/53/764, f. 57/53/800, f. 57/53/818, f. 57/53/826, f. 57/53/832, f. 57/53/839, f. 57/53/887, f. 57/53/947, f. 57/53/950, f. 57/53/967, f. 57/53/985, f. 57/53/1004, f. 57/53/1020, f. 57/53/1058, f. 57/53/1085, f. 57/53/1109, f. 57/53/1121, f. 57/53/1128, f. 57/53/1166, f. 57/53/1167, f. 57/53/1186

³¹ F. Wilczewski, *Wizytacje generalne diecezji wileńskiej w XVII–XVIII w. Ewolucja problematyki*, „Soter. Religijos mokslo žurnalas”, Kowno 2010.

w *Soter. Religijos mokslo žurnalas*, zajął się wizytacjami biskupimi diecezji wileńskiej od czasów biskupa Abrahama Wojny, czyli od 1633 roku, aż do roku 1784, czyli ostatniego roku wizytacji biskupa Ignacego Jakuba Massalskiego. Każda wizytacja miała swój określony modelusz, według którego wizytatorzy opisywali odwiedzane parafie. W wizytacji z 1633 roku na początku wizytator opisywał stan cyborium (ażurowa obudowa ołtarza składająca się z czterech kolumn podtrzymująca baldachim w kształcie kopuły), wody święconej i olejów świętych. Następnie dziekan portretował ozdobę świątyni oraz sprzęt do sprawowania liturgii (srebra, inne metale, ornaty, antepedia-zakrycie mensy ołtarza, alby, komże, szaty kielicha). Kolejnym punktem modeluszu było opisanie plebani, dochodów, gospodarstwa parafialnego oraz księży urzędujących w danej parafii, a także sposób oraz stopień wywiązywania się przez nich z obowiązków kapłańskich. Wizytator zajmował się także opisaniem dokumentów dotyczących wiernych oraz instytucji działających przy kościele, na przykład szpitala i przytułku³².

W latach 1653–1654 w czasie urzędowania biskupa Jerzego Tyszkiewicza sporządzono kolejny modelusz wizytacyjny. W przeciwieństwie do poprzedniego, bardziej szczegółowo opisywał zasób zakrystii i plebanii (włącznie z opisem tuwalni-welonów, ręczników i obrusów) oraz majątek parafialny. Po raz pierwszy pojawiła się także wzmianka o zasobach księgozbiorów parafialnych. A ponadto: „W aktach wizytacji parafii bohuszewskiej znalazł się punkt zatytułowany Inwentarz poddanych do plebanii Boguszewskiej z powinnościami ich. Rejestr [...] zawiera opis ponad 20 nazwisk, lakoniczną informację o stanie rodziny oraz liczbę włók, które obrabia poddany”³³.

Opisy parafii Diecezji Wileńskiej przez następne lata, to znaczy wizytacje biskupa Aleksandra Sapiehy z lat 1668–1669 oraz biskupa Konstantego Kazimierza Brzostowskiego, nie ulegały zmianie. Prawdziwy przełom nastąpił dopiero w latach 1782–1784, czyli w okresie, w którym biskupstwo wileńskie objął Ignacy Jakub Massalski. W modeluszu z 1782 roku znalazły się pytania odnoszące się do: kościoła, jego lokalizacji, wnętrza i elewacji, ołtarzów i zawartości zakrystii. Spisywano księgi kościelne, opisywano bractwa zakonne podległe pod parafię, daty od-

³² Tamże, s. 100.

³³ Cyt. za: tamże, s. 100-101.

pułtów oraz nabożeństwa – ich częstotliwość. Wizytator miał za zadanie opisać cmentarz, dzwonnice, szkołę i szpital. Nowego biskupa interesował również fakt posiadania przez plebanów ziemi, inwentarza, zabudowań gospodarczych i ich stanu, a także wszelkich dochodów. Wizytacja dotyczyła również parafialnych lekarzy, aptekarzy i rzemieślników. Charakteryzując parafię, należało zwrócić uwagę na opis wsi, dworu, kaplic, filii, ubogich, żebraków i innowierców. Nie bez znaczenia pozostawała również moralność wiernych i ich życie religijne. Szczegółowo zajęto się też plebanem i wikariuszem – ich pochodzeniem, wiekiem, stanem zdrowia. W modeluszu znalazło się miejsce na opisanie szkoły, uczniów i dyrektora. W trakcie wizytacji sprawdzano, czy proboszcz lub wikariusz dysponuje podstawowymi zbiorami kazań, podręcznikami do teologii moralnej oraz katechizmami. Ale co najważniejsze z punktu widzenia naszego tematu, biskup Massalski kładł ogromny nacisk na biblioteki parafialne i ich zasób³⁴.

Jan Kracik zauważa: „Podstawową rolą, jaką odgrywają protokoły wizytacyjne, bez względu na ogólnie przyjęty modelusz, jest jego funkcja porównawcza. Policzyć i porównać można wszystko: ilość książek w poszczególnych parafiach, wielkość biblioteki a mentalność duchowieństwa, rozwój i powiększanie zasobów oraz wpływ biskupów na ten stan rzeczy. Zainteresowania kleru. Powtarzalność tytułów. Stosunek do książki. Wykształcenie, pochodzenie, a nawet wiek plebana”³⁵.

Istotą prawidłowego odczytania aktów wizytacyjnych dotyczących bibliotek jest sposób, w jaki traktowano ówczesne książki. Zastanawiający jest także fakt, czy opisywana biblioteka i poszczególne pozycje były własnością parafii, przekazywaną z jednego proboszcza na drugiego na mocy inwentarza podawczego, czy też stanowiły własność prywatną księdza? Własność, którą może zarządzać: przekazywać lub zapisywać w testamencie.

To głównie dzięki wizytacjom oraz inwentarzom, które zostały po wizytacjach biskupich, wiemy o książkach znajdujących się w bibliotekach parafialnych oraz, co może bardziej istotne, czy w danych parafiach w ogóle istniały biblioteki. Jan Kracik w artykule odnoszącym się do bibliotek parafialnych zwraca szczególną uwagę na pewien ważny problem,

³⁴ Tamże, s. 101-104.

³⁵ J. Kracik, dz. cyt., s. 252.

z którym każdy badający zasoby bibliotek parafialnych wcześniej czy później się zetknie: „Podstawowym zatem problemem jest niekompletność zanotowanych przez wizytację inwentarzy bibliotecznych. Mało konsekwentna pod tym względem praca wizytatorów pozostawiła całą skalę zapisów: kompletny wykaz autorów i tytułów, takiż wykaz, lecz z opisem pozycji skróconych od nazwiska autora lub od obiegowego tytułu, co czasem uniemożliwia nawet identyfikację dzieła; podobny spis kilku książek i wymienieniu tylko ilości pozostałych; sama ilość woluminów; wzmianka o bibliotece i jej istnieniu lub nie, stwierdzenie braku księgozbioru lub po prostu wpis brak danych”³⁶.

Stosunek księży mających pod opieką biblioteki parafialne był różny. Niektórzy dbali o pomnażanie zasobu, inni troszczyli się tylko o swoje księgozbiory. Zdarzały się przypadki, kiedy duchowni przywłaszczali sobie zasób biblioteki parafialnej i traktowali go jako swoją własność (przykład: w 1783 roku Beneficjum w Komajach po ówczesnym proboszczu księdzu Antonim Biegańskim przejął ksiądz Tadeusza Sulistrowski i wówczas sporządzony został inwentarz podawczy, natomiast w tym samym roku, w trakcie wizytacji generalnej księdza Antoniego Szulca, nie odnotowano dwóch książek i zasób biblioteki parafialnej w ciągu roku z 54 pozycji spadł do 52)³⁷. Znalazłam także przypadek opisany przez Jana Kracika w artykule *Biblioteki parafialne a prywatne księgozbiory*, w którym ksiądz Piotr Gawlikowski, urzędujący na parafii Marii Magdaleny w Zalesie, zapisał w testamencie w 1715 roku 15 książek, jednakże zaznaczył, że żadnej z nich nie przywłaszczył sobie z owej parafii³⁸.

W XVIII wieku księgozbiory bibliotek parafialnych i klasztornych zostały w dużej części przemieszczone lub zniszczone. Przyczyniła się do tego kasata zakonu jezuitów, sekularyzacja zakonów oraz reorganizacja diecezji. Zbiory zakonu jezuitów przekazane zostały utworzonej 14 października 1773 roku Komisji Edukacji Narodowej. Natomiast wraz z sekularyzacją zakonów księgozbiory, które się tam znajdowały, zasiliły biblioteki świeckie. To właśnie na podstawie przekazanych KEN-owi książek powstały pierwsze szkolne podręczniki, także te kształcące młodzież w szkołach parafialnych. Utworzenie Komisji Edukacji Narodowej spowo-

³⁶ Cyt. za: tamże, s. 250.

³⁷ Sygn. f. 57/53/561, f. 57/53/562

³⁸ J. Kracik, dz. cyt., s. 253-254.

dowało znaczny rozrost szkół i szkolnictwa parafialnego na Litwie. Dzięki staraniom biskupa Ignacego Massalskiego w diecezji wileńskiej powstała gęsta sieć szkół parafialnych³⁹.

Na podstawie wizytacji dekanalnych z lat 1782–1784 możemy wyróżnić najczęściej występujące w parafiach poradniki religijne oraz traktaty teologiczne. Były to: *Żywoty Świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok*⁴⁰ Piotra Skargi, *Postylla katolicka*⁴¹ Jakuba Wujka, czy też wydana w Krakowie w 1684 roku *Arka testamentu zamykająca w sobie kazania niedzielne całego roku*⁴², autorstwa Szymona Starowolskiego. Odnotować należy także *Kazania na niedziele całego roku*⁴³ Franciszka Rychłowskiego-Małopolskiego, prowincjała reformatów, oraz *Conciones*⁴⁴ – łacińskie kazania krakowskiego moralisty Szymona Makowskiego. Występowały także następujące zbory kazań: Marcin Białobrzeski, *Postilla ortodoxa, to jest wykład świętych ewangelii niedzielnych i świąt uroczystych*⁴⁵. Opublikowana w Krakowie, w 1695 roku *Lutnia wdzięcznie brzmiąca na uroczyste Bogarodzice Panny świętej*⁴⁶ autorstwa Gabriela Markiewicza. Warto też wspomnieć o wydanym w Krakowie w 1678 roku *Dziele zbawienia*⁴⁷ Antoniego Stefanowicza.

Posiadane przez duchowieństwo książki wiele mówią o jego zainteresowaniach i poziomie intelektualnym. Warto przytoczyć chociażby *Auctorium operis concionum*⁴⁸ Macieja Fabera (Kraków 1648) aby dać próbkę zakresu zainteresowań.

W bibliotekach parafialnych nie brakuje także dzieł starożytnych uczonych oraz ojców kościoła: mowy św. Augustyna, dzieła św. Alberta Wiel-

³⁹ Zob. S. Litak, *Od Reformacji do Oświecenia...*, dz. cyt.; F. Wilczewski, dz. cyt., s. 104.

⁴⁰ P. Skarga, *Żywoty Świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok*, Wilno 1579.

⁴¹ J. Wujek, *Postylla katolicka*, Kraków 1617.

⁴² Sz. Starowolski, *Arka testamentu zamykającą w sobie kazania niedzielne całego roku*, Kraków 1684.

⁴³ F. Rychłowski, *Kazania na niedziele całego roku*, Kraków 1664.

⁴⁴ Sz. Makowski, *Conciones*, Kraków 1666–1675.

⁴⁵ M. Białobrzeski, *Postilla ortodoxa to jest wykład świętych ewangelii niedzielnych i świąt uroczystych*, Kraków 1581.

⁴⁶ G. Markiewicz, *Lutnia wdzięcznie brzmiąca na uroczyste Bogarodzice Panny świętej*, Kraków 1695.

⁴⁷ A. Stefanowicz, *Dzieło zbawienia*, Kraków 1678.

⁴⁸ M. Faber, *Auctorium operis concionum*, Kraków 1648.

kiego. Ale także Jana Stanisława Wujkowskiego *Chleb duchowny wszystkim chrześcijanom na posiłek wystawiony, albo katechizm*⁴⁹.

Warto wspomnieć *Mysli Pokutującego Człowieka Przy Zranionych Nogach Jezusowych grzechy swoje opłakującego w Reflexyach na Siedm Psalmów Pokutnych Wyrazone Dla Pożytku Dusz Niewinną Krwią Zbawiciela Okupionych*⁵⁰, autorstwa Augustyna Wessela.

Na uwagę zasługuje Marcin Becanus – filozof i teolog brabancki, autor licznych publikacji znajdujących się w bibliotekach parafii diecezji wileńskiej, spośród których wymienić należy: *Sunima theologiae scholasticae*⁵¹, a następnie *Manuale controversiarum*, dedykowany Ferdynandowi II. Dzieła dotyczące Jana Kalwina tłumaczył ks. Józef Tołoczko, jezuita (1715–1773), i tak warto wskazać: 4 tomy *Kontrowersji z Kalwinem i uczniami jego o sprawiedliwości, dobrych uczynkach etc.*⁵², *Kontrowersje z Kalwinem względem pytania: jeśli tenże jest Bóg kalwiński co i katolicki*⁵³. Natomiast inny teolog, ks. Jan Jachnowicz, przetłumaczył *Czyściec kalwinistów*⁵⁴ oraz *Bóg kalwiński*⁵⁵.

Niezwykle ważną rolę odgrywała literatura poradnikowa oraz gotowe kazania, do której zaliczyć należy między innymi *Kapłan Przy Zgonie. O powinnościach swoich y o sposobach postąpienia z choremi, osobliwie bliskimi śmierci, dostatecznie Uwiadomiony, Z przydatkiem Aktów, modlitw, nauk, odpowiedzi na zarzuty, nawrocenia*⁵⁶ czy *Medulla Theologiae moralis*⁵⁷. Antoni Szyrma to autor kazań. W bibliotekach diecezji wileńskiej znajdo-

⁴⁹ J. S. Wujkowski, *Chleb duchowny wszystkim chrześcijanom na posiłek wystawiony, albo katechizm*, Kalisz 1753.

⁵⁰ A. Wessel, *Mysli Pokutującego Człowieka Przy Zranionych Nogach Jezusowych grzechy swoje opłakującego w Reflexyach na Siedm Psalmów Pokutnych Wyrazone Dla Pożytku Dusz Niewinną Krwią Zbawiciela Okupionych*, Poznań 1754.

⁵¹ M. Becanus, *Sunima theologiae scholasticae*, Moguncja 1630; M. Becanus, *Manuale controversiarum*, Wilno 1627.

⁵² *Kontrowersji z Kalwinem i uczniami jego o sprawiedliwości, dobrych uczynkach etc.*, 4 tomy, tłum. J. Tołoczko, Wilno 1769.

⁵³ *Kontrowersje z Kalwinem względem pytania: jeśli tenże jest Bóg kalwiński co i katolicki*, 3 tomy, tłum. J. Tołoczko, Wilno 1770.

⁵⁴ *Czyściec kalwinistów*, tłum. J. Jachnowicz, Wilno 1639.

⁵⁵ *Bóg kalwiński*, tłum. J. Jachnowicz, Wilno 1640.

⁵⁶ *Kapłan Przy Zgonie O powinnościach swoich y o sposobach postąpienia z choremi, osobliwie bliskimi śmierci, dostatecznie Uwiadomiony, Z przydatkiem Aktów, modlitw, nauk, odpowiedzi na zarzuty, nawrocenia*, Wilno 1756.

⁵⁷ H. Busenmaum, *Medulla Theologiae moralis*, Lublin 1655.

wały się między innymi *Dni Świątecznymi kazaniami rozgłoszonymi*⁵⁸. Są to kazania na dni świąteczne, po kilka na każde święto. Propozycje kazań dotyczą dobrej śmieci, lamentu nad religią i ojczyzną, szkoły pokory, prawdziwego pokoju itp. Jak wszystkie kazania tego czasu, a zwłaszcza jezuickie, zalecają dewocję, za to unikają omawiania stosunków społecznych i politycznych. Zebrane kazania księdza Szyrmy, nazwane *Kazaniami albo Exhortami postnymi o tajemnicach najdroższej Męki Zbawiciela naszego w Kościele Warszawskim Societatis Jesu różnych lat miane. Podczas Passyi we środy Wielkiego Postu przypadających*⁵⁹, co ciekawe wydrukowane zostały w 1713 roku w supraskiej Drukarni Bazyliańców.

Poradników religijnych oraz traktatów teologicznych znajdujących się w aktach wizytacji dekanalnej z lat 1782–1784 można wymienić znacznie więcej. Ja jednak skupiłam się na najważniejszych, najczęściej występujących i najbardziej powszechnych, czasami wydaje się, że wręcz obowiązkowych pozycjach biblioteczki parafialnej. Wymieniona wyżej, ale i inna zawartość księgozbioru, ma nieocenioną wartość w badaniu światopoglądu i wykształcenia duchowieństwa pracującego w danej parafii. Do XX wieku zainteresowania badaczy odnoszące się do bibliotek parafialnych lub klasztornych odnosiły się jedynie do ich organizacji lub dziejów. Natomiast w XX wieku skupiono się także na zawartości bibliotek, na dostępnym księgozborze oraz funkcji, jaką spełniał. Zajmując się bibliotekami kościelnymi, powinno się patrzeć na nie przez pryzmat duchowieństwa i duszpasterskiej funkcji. Podstawowym wyposażeniem każdej biblioteki kościelnej były księgi liturgiczne, kazania, podręczniki duszpasterskie, hagiografia, pisma ojców kościoła. Ponadto zdarzały się teksty medyczne, filozoficzne, historyczne, a także odnoszące się do geografii czy literatury klasycznej. Wizytacje dekanalne to skarbnica wiedzy na temat społeczeństwa, myśli, stosunków społecznych, mentalności i intelektu. Na ich podstawie możemy odtworzyć nie tylko zawartość bibliotek, ale także panujące wówczas relacje społeczeństwa z kościołem. To niezwykle cenne źródło, które zdecydowanie zbyt rzadko pojawia się w historiografii polskiej.

⁵⁸ A. Szyrma, *Dni Świątecznymi kazaniami rozgłoszonymi*, Wilno 1719.

⁵⁹ A. Szyrma, *Kazania albo Exhorty postne o tajemnicach najdroższej Męki Zbawiciela naszego w Kościele Warszawskim Societatis Jesu różnych lat miane. Podczas Passyi we środy Wielkiego Postu przypadających*, Supraśl 1713.

Bibliografia

- Abramowicz L., *Cztery wieki drukarstwa w Wilnie*, Wilno 1925.
- Bieńkowska B., Chamerska H., *Zarys dziejów książki*, Warszawa 1987.
- Biernacka A., Dubiński M., *Zarys historii bibliotek parafialnych w Polsce*, ABMK, 73(2000).
- Dahl S., *Dzieje książki*, Wrocław 1965.
- Dyl J., *Katalog druków teologicznych wyłoczonych w oficynach polskich w latach 1475-1550*, ABMK, 76(2002).
- Jurginis J., *Odrodzenie i humanizm na Litwie*, Wilno 1965.
- Jurginis J., *Pierwsze przekłady książek polskich na język litewski i ich znaczenie kulturalne*, [w:] *Dawna książka i kultura. Materiały z międzynarodowej sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*, pod red. S. Grzeszczuka, A. Kaweckiej Gryczowej, Warszawa 1975.
- Korsakas K., *Pierwsza książka litewska*, [w:] *Sanoji lietuviška knyga*, Kowno 1947.
- Kurczewski J., *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych*, Wilno 1912.
- Litak S., *Akta wizytacyjne parafii z XVI-XVIII wieku jako źródło historyczne*, „Zeszyty Naukowe KUL”, R. 5, 1962, nr 3.
- Litak S., *Kościół taciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 2004.
- Litak S., *Od Reformacji do Oświecenia, kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994.
- Litak S., *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, Lublin 2004.
- Litak S., *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, t. 2, pod red. J. Kłoczowskiego, Warszawa 1969.
- Litak S., *W sprawie publikowania i rejestracji akt wizytacyjnych kościołów i parafii*, ABMK, 14(1967).
- Ochmański J., *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i uposażenie*, Poznań 1972.
- Pacevičius A., *Biblioteki klasztorne na Litwie w końcu XVIII i pierwszej połowie XIX wieku: stan - rozwój - losy*, [w:] *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej X-XX wiek*, pod red. H. Gapskiego, J. Kłoczowskiego, Lublin 1999.
- Topolska B. M., *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku*, Wrocław 1984.
- Szady J., *Księgozbiory parafialne w prepozyturze wiślickiej w II połowie XVIII wieku*, Lublin 2008.
- Szwejkowska H., *Książka drukowana XV-XVIII wieku. Zarys historyczny*, Warszawa 1961.

Magdalena Gąsowska, *Poradniki religijne oraz traktaty teologiczne w bibliotekach parafialnych...*

Zahajkiewicz M., *Funkcje i znaczenie biblioteki parafialnej lub klasztornej*, ABMK, 77(2002).

Zahajkiewicz M., *Miejsce bibliotek kościelnych w kulturze i rozwoju nauki*, ABMK, 65(1996).

Zahajkiewicz M., *Zarys dziejów i znaczenie bibliotek kościelnych*, ABMK, 56(1988).

Aleksandra Porada
Uniwersytet SWPS, Wrocław

Gabriel Naudé (1600–1653): bibliotekarz, bibliograf, myśliciel

Streszczenie:

Artykuł traktuje o życiu i karierze Gabriela Naudé (1600–1653), który pracował jako bibliotekarz dla Henri'ego II de Mesmes, kardynałów Guido di Bagniego, Richelieu i Mazariniego. Dla tego ostatniego Naudé stworzył od podstaw wielki księgozbiór, który stał się podstawą obecnej biblioteki Institute de France. Artykuł przedstawia także wizję doskonałej biblioteki, którą zawarł Naudé w wydanym w 1627 r. dziele pt. *Advis pour dresser une bibliothèque* i którą zrealizował na zlecenie kardynała Mazzariniego w latach czterdziestych XVII w. Dzieło to, będące pierwszym praktycznym poradnikiem dla osób pragnących założyć bibliotekę, ma obecnie status niekwestionowanego klasyka.

Słowa-kлючe: Gabriel Naudé; bibliotekoznawstwo; wczesna nowożytność; Francja

**Gabriel Naudé (1600–1653):
librarian, bibliographer, thinker**

Summary:

The article concerns the life and career of Gabriel Naudé (1600–1653), who worked as a librarian for the Henri II de Mesmes, cardinals Guido di Bagni, Richelieu and Mazarini. For the latter Naudé had created a great library from scratch, one that became the foundation of the current library of Institute de France. The article also presents the vision of a perfect library Naudé put down in 1627, in his work titled

Aleksandra Porada, *Gabriel Naudé (1600-1653): bibliotekarz, bibliograf, myśliciel*

Advis pour dresser une bibliothèque, which he implemented for Mazarini in the 40s of the 17th century. Said work, a first practical guide to establishing a library, is currently an undisputable classic.

Słowa-klucze: Gabriel Naudé; Library science; early modern period; France

Gabriel Naudé urodził się 3 lutego 1600 roku w Paryżu. Jego ojciec Gilles Naudé był urzędnikiem o skromnych dochodach, matka była niepiśmienna¹. W tej warstwie społecznej oczywistym było, że synowie powinni zdobyć wykształcenie, aby w przyszłości móc zarabiać na swoje utrzymanie. Gabriel rozpoczął więc studia medyczne na uniwersytecie paryskim.

W 1620 roku napisał *Le Marfore ou Discours Contre les Libelles*. Ta licząca 22 strony broszura, wydana w Paryżu przez Louisa Boulengera, stanowiła elokwentną filipikę na autorów anonimowych pisemek atakujących młodego Ludwika XIII, oskarżanego o zbytnią hojność i uległość w stosunku do faworytów. Naudé opublikował ten tekst na koszt własny, co jednak opłaciło mu się wielokrotnie: broszura zwróciła nań uwagę jednego z prezydentów trybunału paryskiego (*président à mortier au parlement de Paris*), Henri II de Mesmes, który zaoferował mu posadę bibliotekarza w swym domu. Biblioteka rodzinna, założona przez dziadka pana de Mesmes, liczyła wówczas około 8 tysięcy tomów, w tym wiele cennych manuskryptów łacińskich i greckich². Henri II kontynuował rodzinne tradycje, pozwalając, jak jego dziadek, z biblioteki korzystać uczonym³. Od 1622 roku do końca życia Naudé pracował jako bibliotekarz, kontynuując do 1633 roku, z przerwami, studia medyczne. Nigdy nie praktykował jako lekarz (choć otrzymał od Ludwika XIII posadę lekarza królewskiego, z nieregularnie wypłacaną pensją), natomiast zawsze interesował się postępami w zakresie nauk przyrodniczych i medycyny.

¹ P. Hoch, *Gabriel Naudé et les débuts de la science des bibliothèques au XVII^e siècle*, „Mémoires de l'Académie nationale de Metz”, Editions de Lorraine, 1995, s. 69.

² Tamże, s. 69-70.

³ W. B. Rayward, *Information for the Public: Information Infrastructure in the Republic of Letters*, [w:] *Information History in the Modern World: Histories of the Information Age*, red. T. Weller, Basingstoke 2011, s. 41.

Doświadczenia zdobyte w czasie, kiedy pracował w bibliotece pana de Mesmes, zainspirowały go do napisania *Advis pour dresser une bibliothèque*, podręcznika dla założycieli bibliotek, opublikowanego po raz pierwszy w Paryżu w 1627 roku. Drugie wydanie pojawiło się w 1644 roku. W 1661 roku w Londynie, w wydawnictwie Bedle'a i Collinsa, wyszedł przekład pióra znakomitego tłumacza Johna Evelyne, zatytułowany *Instructions Concerning Erecting of a Library*.

W 1628 roku Naudé został wprowadzony, z poparciem pana de Mesmes, do bardzo ekskluzywnego grona bywalców tzw. gabinetu braci Du Puy. „Gabinet” ów funkcjonował wówczas w dawnej bibliotece Jacquesa-Auguste'a de Thou (1553–1617), wpływowego paryskiego prawnika, dyplomaty w służbie kolejnych królów Francji, kierownika królewskiej biblioteki i słynnego historyka⁴; Bibliotheca Thuana mieściła się od 1585 roku w rodzinnej rezydencji przy rue des Poitevins (*hôtel de Thou*). W chwili śmierci pana de Thou w 1617 roku jego biblioteka liczyła około 6600 tomów⁵. W testamencie wyraził życzenie, aby księgozbiór pozostał w całości i służył zarówno rodzinie, jak i uczonym, także cudzoziemcom (*tant pour le bien de ma famille que pour celui des bonnes Lettres [...] de telle sorte qu'elle soit ouverte à tous les étrangers et aux savants pour l'usage public*), co uszanował jego syn Jacques-Auguste II⁶. Bracia Du Puy, historycy Pierre i Jacques, opiekowali się księgozbiorem zmarłego humanisty, przyjmując w bibliotecę czytelników⁷.

Takie życzenie nie było wyjątkowe w epoce. Zmarły w 1601 roku humanista Gian Vincenzo Pinelli, o którym Naudé kilkakrotnie wspominał w swej pracy, przed śmiercią wyraził życzenie, aby jego imponujący księgozbiór umieszczono w specjalnie na ten cel wybudowanej bibliotece

⁴ Jacques-Auguste de Thou był autorem m.in. głośnej *Historiae sui temporis*, obejmującej lata 1546–1584, wysoko cenionej przez humanistów Europy Zachodniej. Wydawana w latach 1603–1608 praca została umieszczona na indeksie już w 1609 r.; patrz: S. Kinser, *The Works of Jacques-Auguste de Thou*, The Hague, 1966.

⁵ E. Thomson, *Axel Oxenstierna and Books*, „The Sixteenth Century Journal” 2007, 38, 3, s. 708.

⁶ I. de Smet, *Thuanus: The Making of Jacques-Auguste de Thou (1553–1617)*, Genève 2006, s. 192.

⁷ W 1645 r. Pierre został intendentem biblioteki królewskiej i spotkania przeniesiono na rue de la Harpe; po śmierci braci (Pierre zmarł w 1651 r., Jacques w 1656 r.) spotykano się u Jacquesa-Auguste'a de Thou, syna założyciela biblioteki, zanim w 1661 r. problemy finansowe zmusiły go do opuszczenia Paryża – J. de Boer, *Men's Literary Circles in Paris 1610–1660*, „PMLA” 1938, 53, 3, s. 731.

w jego rodowej posiadłości w Neapolu i udostępniono wszystkim zainteresowanym. Niestety po śmierci Pinellogo część ksiąg została rozkradziona przez służbę, a statek, na którym wieziono resztę, wpadł w ręce piratów, którzy część zbiorów wyrzucili do morza⁸. Kardynał Borromeo kupił resztę na użytek zakładanej przez siebie Biblioteki Ambrożyjskiej, przy czym wyrzucono tomy uszkodzone bądź mniej z punktu widzenia nowego księgozbioru interesujące⁹. Natomiast księgozbiór pana de Thou, jak już wspomniano, pozostał przez wiele lat w jego pałacu, pod opieką braci Du Puy.

„Gabinet” braci Du Puy był nieformalnym centrum paryskiego życia intelektualnego. Regularnie bywali w nim Pierre Gassendi, Marin Mersenne, Ismaël Boulliau i Nicolas-Claude Fabri de Peiresc, postaci kluczowe dla *République des Lettres*, dzięki utrzymywaniu obfitej, systematycznej korespondencji z licznymi uczonymi w całej Europie Zachodniej. Stałymi gośćmi byli uczeni, jak matematyk Jean-Baptiste Morin de Villefranche, profesor medycyny René Moreau, którego wykładów Naudé słuchał na Sorbonie, historyk André Duchesne czy bizantynista Charles du Fresne du Cange¹⁰. Obok nich gabinet odwiedzali regularnie filologowie klasyczni, specjaliści od języków Wschodu (na przykład pastor Samuel Petit), bibliofile, pisarze, wpływowi paryscy prawnicy. W gabinecie braci Du Puy bywali wreszcie pasjonujący się nauką dostojnicy kościelni, wysocy oficerowie i urzędnicy – od kanclerza (Étienne d’Aligre) poprzez hrabiego de Marcheville, który, objąwszy funkcję ambasadora w Konstantynopolu, pomagał znajomym nabywać orientalne manuskrypty, po pana de la Brosse, intendenta ogrodu królewskiego¹¹. Dzięki temu Naudé otrzymał w 1630 roku propozycję objęcia posady bibliotekarza i sekretarza u nuncjusza, kardynała Giovanniego Francesca Guidi di Bagno; wracając do Rzymu w 1631 roku, kardynał zabrał ze sobą bibliotekarza¹², na czym skorzystali erudyci paryscy, ponieważ Naudé podtrzymywał z nimi regularną i obfitą korespondencję na temat wydawanych w Italii książek, często przesyłając także szczególnie pożądane przez przyjaciół-medyków (Gui Patina i René Moreau) publikacje. Po śmierci kardynała Guidi di Bagno

⁸ A. Pettegree, *The Renaissance Library and the Challenge of Print*, [w:] *The Meaning of the Library: A Cultural History*, red. A. Crawford, Princeton Press, 2015, s. 72.

⁹ Tamże, s. 73.

¹⁰ J. de Boer, dz. cyt., s. 731-2.

¹¹ Tamże, s. 733.

¹² W. B. Rayward, dz. cyt., s. 42.

w 1641 roku przeszedł na służbę do kardynała Francesca Barberiniego, nepota Urbana VIII. Miał okazję zapoznać się z mechanizmami władzy w kurii. Efektem lektur i przemyśleń była opublikowana w 1639 roku książka pt. *Considérations politiques sur les Coups d'État*, w której bibliotekarz w czysto makiawelicznym duchu rozważał, jak należy dokonywać zamachów stanu¹³. We Włoszech zapoznał się też Naudé z pismami nieprawomyślnych filozofów, nawiązał osobiste kontakty z niektórymi z nich – w Rzymie (zwłaszcza z Campanellą, którego pisma już był poznał), Urbino i Florencji, do tego podtrzymywał systematyczną korespondencję z coraz liczniejszymi intelektualistami; wśród jego korespondentów znaleźli się Grocjusz i Kartezjusz, Galileusz, Kepler, Hobbes i Bacon. Pozostawał też w kontakcie z kardynałem Richelieu, który w 1641 roku poprosił go o ekspertyzę dotyczącą kilku manuskryptów znajdujących się w Rzymie¹⁴.

W marcu 1642 roku, spędziwszy 11 lat we Włoszech, Naudé wrócił do Paryża na wezwanie kardynała Richelieu pragnącego go widzieć w roli swego bibliotekarza; po śmierci kardynała Richelieu Naudé przeszedł na służbę Mazariniego¹⁵, dla którego zorganizował wkrótce bibliotekę. Pierwszym znaczącym nabytkiem do niej był liczący 6 tysięcy tomów księgozbiór kanonika Jeana Descordes'a z Limoges, który Mazarini kupił po śmierci uczonego w całości za 22 tysiące liwrów¹⁶. W 1644 roku biblioteka liczyła już około 12 tysięcy tomów, czyli więcej niż królewska¹⁷.

W styczniu 1644 roku biblioteka Mazariniego otworzyła swe podwoje dla chętnych¹⁸. Odtąd otwarta była w czwartki od godziny 8:00 do 17:00

¹³ G. Naudé, *Considérations politiques sur les Coups d'État*, Paris 1639. Paryska edycja ukazała się natychmiast po rzymskiej, której nakład zapewne był bardzo mały, ponieważ to dzieło nie było przeznaczone dla szerokiej publiczności – F. Meinecke, *Gabriel Naudé*, [w:] tegoż, *Machiavellism: The Doctrine of Raison d'État and Its Place in Modern History*, przeł. D. Scott, New Brunswick and London 1997, s. 197.

¹⁴ A. Bultmann Lemke, *Gabriel Naudé and the Ideal Library*, „The Courier” 1991, 26, 1, s. 29-31.

¹⁵ W. B. Rayward, dz. cyt., s. 41.

¹⁶ Hoch, dz. cyt., s. 71.

¹⁷ T. W. Koch, *Some Old-Time Old-World Librarians*, „The North American Review” 1914, 200, 705, s. 248. Pomimo że królewska miała prawo do egzemplarza każdej książki drukowanej we Francji od 1537 r.; w 1622 r. katalog jej wymieniał około 6 tysięcy tytułów – M. H. Harris, *History of Libraries of the Western World*, Lanham, 1999, s. 132. 30000 posiadał podobno Antonio Magliabecchi (1633–1714), bibliotekarz wielkiego księcia Toskanii Kosmy III, który przekazał je u kresu życia społeczności swej rodzinnej Florencji – tamże, s. 138.

¹⁸ W. B. Rayward, dz. cyt., s. 44.

z przerwą obiadową; była to pierwsza we Francji biblioteka publiczna; w Europie było ich wówczas zaledwie trzy (i to od niedawna, wszystkie bowiem zostały założone za jego życia): Bodlejańska w Oxfordzie, Ambrożyńska w Mediolanie i Angelica w Rzymie¹⁹.

Korzystało z niej wówczas do stu czytelników²⁰. Bywała zamknięta w czasie nieobecności Naudégo w Paryżu²¹, a tych nieobecności w pierwszych latach, ku niezadowoleniu chętnych do skorzystania z księgozbioru, było dużo, ponieważ w latach 1644–1647 Naudé odbył kilka długich podróży po Europie Zachodniej w celu nabycia kolejnych dzieł. Wkrótce po otwarciu biblioteki udał się do Niderlandów, gdzie działało wiele znaczących wydawnictw, a następnie, wiosną 1645 roku, do Szwajcarii i Włoch, gdzie kupił kolejne 14 tysięcy tomów; zakupy na taką skalę byłyby niemożliwe, gdyby nie stosowanie przez bibliotekarza oryginalnej metody, opisanej przez jego rzymskiego przyjaciela Vittoria di Rossiego: wkraczając do księgarni z miarką w dłoni, pytał sprzedawcę o cenę stosu książek, a gdy ten, zaskoczony, podawał jakąś kwotę, Naudé zaczynał się targować. W końcu kupował praktycznie wszystko, co znajdowało się w sklepie, po wynegocjowanej cenie hurtowej²².

W Niemczech Naudé nabył ponad 4 tysiące tomów, kupno zaś księgozbioru kardynała de Tournonet oznaczało kolejne kilka tysięcy książek²³. W 1646 roku Mazarini kazał rozbudować swój pałac, aby znaleźć miejsce dla szybko powiększającej się biblioteki²⁴. W 1648 roku liczyła ona pomiędzy 35 a 40 tysięcy tomów i prawdopodobnie była najlepiej wyposażoną w prace naukowe biblioteką w Europie²⁵. W 1649 roku, w napiętej sytuacji politycznej, biblioteka przestała służyć wszystkim chętnym; Naudé zaprzestał przyjmowania czytelników w czwartki, a parlament paryski (*Parlement de Paris*) ogłosił decyzję o przejściu i planowanej sprzedaży księgozbioru Mazariniego, wraz z innymi dobrami kardynała. Energiczna

¹⁹ E. Boeuf, *La bibliothèque parisienne de Gabriel Naudé en 1630*, Genève 2007, s. 7.

²⁰ J.-L.-A. Bailly, *Notices historiques sur les bibliothèques anciennes et modernes, suivies d'un tableau comparatif des produits de la presse de 1812 à 1825 et d'un recueil de lois et ordonnances concernant les bibliothèques*, Paris 1828, s. 117-118.

²¹ W. B. Rayward, dz. cyt., s. 44.

²² T. W. Koch, dz. cyt., s. 248.

²³ J.-L.-A. Bailly, dz. cyt., s. 118.

²⁴ W. B. Rayward, dz. cyt., s. 44.

²⁵ Hoch, dz. cyt., s. 71-72.

kontrakcja podjęta przez Jacquesa-Auguste’a II de Thou, pełniącego funkcję prezydenta parlamentu, pozwoliła odwlec rozproszenie księgozbioru do lutego 1652 roku; Naudé kupił wówczas z własnych środków około 3 tysiące tomów, przede wszystkim z zakresu medycyny²⁶. Wkrótce potem opuścił Paryż, udając się do Szwecji na zaproszenie królowej Krystyny.

Decyzja ta była o tyle łatwa do podjęcia, że w Paryżu od lutego 1651 roku nie było Mazariniego, zaś w Sztokholmie Naudé mógł oczekiwać jak najlepszego przyjęcia i dobrych warunków do pracy, do tego bibliotekarz nie był obciążony rodziną. Naudé nigdy nie założył rodziny, za to podtrzymywał intensywne kontakty z przyjaciółmi dzielącymi jego pasję bibliofilską i poglądy. Jak można się zorientować z treści jego własnych publikacji, był obcym namiętnościom religijnym racjonalistą, jednocześnie dbałym o to, aby nie padł nań cień podejrzenia o nieprawomyślność religijną. Określa się go jako „libertyna”, co należy rozumieć jako przynależność do grona wczesnych francuskich wolnomyślicieli, w żadnym wypadku skandaliczny styl życia. W mieszkaniu bibliotekarza odbywały się „hulanki”, jak je określał Gui Patin – czyli spotkania, na których dyskutowano swobodnie na wszelkie możliwe tematy w szczupłym gronie wieloletnich przyjaciół, unikających wina, za to „wyleczonych z choroby skrupułów, która jest tyranem sumień” (*delivrés du mal des scrupules qui est le tyran des consciences*)²⁷. Wśród najbliższych przyjaciół bibliotekarza znajdował się, obok Gassendiego, Patina i wsławionego propagowaniem nauki Galilusza prawnik Eliego Diodatiego, prawnik i pisarz François de La Mothe le Vayer, którego w 1649 roku królowa matka zatrudniła jako nauczyciela swego młodszego syna. Sceptycyzm nie zamykał drogi do wielkich karier, o ile naprawdę kontrowersyjne problemy filozoficzne dyskutowano w dyskretnym gronie lojalnych przyjaciół.

²⁶ Tamże, s. 72.

²⁷ „M. Naudé, bibliothécaire de M. le cardinal Mazarin, intime ami de M. Gassendi, comme il est aussi le mien, nous a engagé à souper tous trois à sa maison de Gentilly, à la charge que nous ne serons que nous trois et que nous y ferons la débauche; mais Dieu sait quelle débauche! M. Naudé ne boit naturellement que de l'eau et n'a jamais goûté de vin. M. Gassendi est si délicat qu'il n'en ose boire [...] j'en bois fort peu, et néanmoins ce sera une débauche, mais philosophique et peut-être davantage. Tous trois guéris du loup-garou et delivrés du mal des scrupules qui est le tyran des consciences, nous irons peut-être jusque fort près du sanctuaire. Je fis l'an passé ce voyage de Gentilly avec M. Naudé, moi seul avec lui tête à tête; il n'y avait pas de témoins, aussi n'y en fallait-il point; nous y parlâmes fort librement de tout, sans que personne fût scandalize”. – G. Patin, za: J. Denise, *Sceptiques où libertines de la première moitié du XVII siècle*, Caen 1884, s. 3-4.

Naudé był konsekwentnym sceptykiem i zwolennikiem wolności słowa: lista tekstów, które według niego powinna udostępniać każdemu zainteresowanemu biblioteka publiczna, zawiera jednocześnie Biblię i pisma Ojców Kościoła oraz szacownych teologów katolickich, jak i pisma przywódców Reformacji, komentarze rabiniczne, Talmud i Koran, wreszcie dzieła pogańskich filozofów z Sekstusem Empirykiem na czele. Tę listę zestawił już jako młody bibliotekarz w 1627 roku. Lektury i doświadczenia dalszego życia, jak się wydaje, pogłębiły tę postawę: Naudé bacznie śledził postępy nauk ścisłych i historycznych w epoce, kiedy rozpoczynała się rewolucja naukowa, obcował z przedstawicielami elit władzy kilku państw europejskich, obserwował mechanizmy polityki Stolicy Apostolskiej. Miał więc dobre powody, aby dystansować się, przynajmniej emocjonalnie, do tradycyjnych świętości. Naudé wierzył natomiast w państwo, rację stanu i potrzebę porządku gwarantowaną przez silną, zdecydowaną władzę – co wyjaśnia jego długoletni związek z kardynałami sprawującymi faktyczną władzę we Francji. Jego lojalność wobec Mazariniego w czasach Frondy była niezachwiana; w 1650 roku opublikował ponad siedmusetstronicową książkę pt. *Jugement de tout ce qui a été imprimé contre le cardinal Mazarin*, starając się dać odpór krążącym na temat niepopularnego polityka kalumniom²⁸.

Gdy kardynał Mazarini wrócił zwycięsko do Paryża, chciał odtworzyć księgozbiór, więc zawezwał bibliotekarza ze Szwecji. Naudé wyruszył w drogę powrotną, ale ponieważ jego zdrowie zostało nadszarpnięte w północnym klimacie, 10 lipca 1653 roku zmarł w drodze powrotnej do Paryża, w Abbeville²⁹.

Jego własny księgozbiór został sprzedany wiosną 1654 roku przez spadkobierców Mazariniemu³⁰. Liczył około 10 tysięcy tomów, co było liczbą imponującą w epoce, gdy przeciętny francuski lekarz średnio posiadał 200 tomów; botanik Guy de la Brosse, którego Naudé spotykał u braci Du Puy, miał w 1641 roku księgozbiór liczący 1428 tomów i uznawano to za wyjątkowo dużą prywatną kolekcję³¹.

²⁸ G. Naudé, *Jugement de tout ce qui a été imprimé contre le cardinal Mazarin depuis le sixième Janvier, jusques à la Declaration du premier Avril mil six cens quarante-neuf*, Paris 1650.

²⁹ „Hoch, dz. cyt., s. 70.

³⁰ E. Boeuf, dz. cyt., s. 8. Kiedy skończyła się Fronda, kardynał Mazarini zdecydowany był odtworzyć bądź ponownie zbudować wielki księgozbiór, co mu się udało. Księgozbiór ten stał się rdzeniem istniejącej do dziś ogromnej biblioteki Institut de France.

³¹ Tamże, s. 14.

Najbardziej znanym, przełożonym na kilka języków³² i wielokrotnie wznawianym dziełem pióra Gabriela Naudé jest *Advis pour dresser une bibliothèque*, dedykowany ówczesnemu pracodawcy, tj. panu de Mesmes. Ten podręcznik dla pragnących utworzyć bibliotekę, który Naudé napisał w wieku 27 lat, zawiera jego ideał biblioteki – ideał, który kilkanaście lat później mógł zrealizować dzięki kardynałowi Mazariniemu. Zanim jeszcze wyrobił sobie pozycję szacownego członka *République des Lettres*, młody Naudé wierzył, że biblioteka powinna być miejscem pracy intelektualistów, a nie kolekcją cennych ksiąg, którymi właściciel-bibliofil mógłby się chlubić, nie znając nawet ich treści, czy też zbiorem na użytek prywatny, pełnym beletrystyki zapewniającej właścicielowi rozrywkę. Był to naprawdę radykalny projekt w czasach, kiedy biblioteki publiczne były w Europie instytucjami zupełnie wyjątkowymi. Możliwe, że zainspirowała go Bibliotheca Thuana.

Naudé był przekonany, że jego dzieło jest pierwszym w swoim rodzaju³³; te nieliczne prace na temat zbierania książek, które ukazały się wcześniej (Naudé wymienił zalecenia Juana Baptysty Cardony co do urządzania biblioteki w Escorialu³⁴, czternastowieczny *Philobiblion* Richarda de Bury³⁵, biografię Gian Vincenza Pinellego³⁶, książki Antonia

³² Oprócz angielskiego przekładu autorstwa Johna Evelyn, który po raz pierwszy ukazał się w Londynie w 1661 r., należy wspomnieć o przekładzie łacińskim pt. *Gabrielis Naudeau Parisiensis Dissertatio de instruenda bibliotheca*, pióra Johanna Andreasa Schmidta, wydanym w 1703 r. w Helmstadtzie. Dodajmy, że Naudé opublikował oprócz *Advis...* i *Considérations...* kilka książek, w tym *Apologie pour tous les grands personnages qui ont esté fausement soupçonnez de magie* (Paris 1625), *Instruction à la France sur la vérité de l'histoire des frères de la Rose-Croix* (Paris 1623), a także pewną ilość przekładów autorów włoskich oraz własnego autorstwa broszury po francusku i po łacinie. Lista jego prac, które najwłaściwiej byłoby nazwać rozbudowanymi broszurami, napisanymi po francusku bądź łacinie, jest dłuższa i świadczy o wszechstronności zainteresowań bibliotekarza.

³³ „[...] il est vray qu'entre le nombre presque infini de ceux qui ont jusques aujourd'huy mis la main à la plume, aucun n'est encore venu à ma connaissance sur l'advis duquel on se puisse régler au choix des Livres, au moyen de les recouvrer, et à la disposition qu'il faut leur donner pour les faire paroistre avec profit et honneur dans une belle et somptueuse Bibliothèque” – G. Naudé, *Advis pour dresser une bibliothèque*, Paris 1876, s. 2.

³⁴ Tamże, s. 2 i s. 15.

³⁵ Tamże, s. 15.

³⁶ *La vie de Vincent Pinelli* – tamże, s. 15. Chodzi o biografię słynnego humanisty, który zgromadził największą w ówczesnych Włoszech bibliotekę prywatną, z której korzystał m.in. Galileusz. Po śmierci Pinellego w 1601 r., jego sekretarz Paolo Gualdo napisał biografię pt. *Vita Ioannis Vincentii Pinelli, Patricii Genuensis* opublikowaną w 1607 r.

Possevina³⁷ i pracę Justusa Lipsjusza o bibliotekach³⁸), nie zawierały bowiem wystarczającej liczby praktycznych rad, których zastosowanie umożliwiłoby czytelnikowi utworzenie własnej biblioteki.

Rozdział pierwszy zawiera argumenty na rzecz utworzenia biblioteki: rzeczą chwalebna i hojną jest ocalić od zapomnienia „obrazy ducha” (*totutes ces images, non des corps, mais des esprits*) wartościowych ludzi, którzy nie szczędzili swego czasu i wysiłku w pracy twórczej³⁹. Zbieranie książek jako zajęcie trudne i kosztowne musi budzić podziw innych, a utworzenie wspaniałej biblioteki, aby następnie ofiarować ją do użytku publicznego, gwarantuje dobrą sławę⁴⁰. Przykładem są sławni kolekcjonerzy książek: Richard de Bury, kardynałowie Bessarion i Sirloto, Gian Vincenzo Pinelli, Henry de Mesmes I (dziadek pracodawcy autora), Thomas Bodley (*le chevalier Anglois Bodleui*), Jacques-Auguste de Thou, królowie Egiptu i Pergamonu, Kserkses, August, Lukullus, Karol Wielki, Alfons Aragoński, Maciej Korwin i Franciszek I⁴¹. Ponadto, możliwość korzystania z dobrej biblioteki uszczęśliwia (jeśli cokolwiek może naprawdę uszczęśliwić człowieka) uczzonego⁴².

³⁷ *De cultura ingeniorum* – tamże, s. 15. Chodzi o dzieło pt. *Bibliotheca selecta de ratione studiorum*, wydane po raz pierwszy w Rzymie w 1593 r., zawierające spis książek przydatnych w nauczaniu młodzieży i będące odpowiedzią na wielką pracę szwajcarskiego humanisty Konrada Gesnera pt. *Bibliotheca universalis* (1545), zakazaną przez Kościół katolicki. Część dzieła Possevina została w 1610 r. wydana oddzielnie jako *Cultura ingeniorum*. Włoskie tłumaczenie wyszło w Vicenzy w 1606 r. jako *Coltura de gl'ingegni*. Pracę Gesnera oczywiście Naudé też znał, patrz: tamże, s. 30 i s. 61.

³⁸ Chodzi o dzieło pt. *De bibliothecis syntagma*, wydane po raz pierwszy w 1602 r. i w poprawionej wersji w 1697 r. – tamże, s. 15-16

³⁹ Tamże, s. 7-8.

⁴⁰ Tamże, s. 9.

⁴¹ Tamże, s. 9-10. Patrz też: tamże, s. 23. Nie wspomina słynnej w Rzymie biblioteki Kalpurniusza Pizona, teścia Juliusza Cezara, ani biblioteki tyra Heraklei Klearcha, ucznia Platona i Izokratesa; Trajan zbudował w Atenach bibliotekę w 132 r., ale i o niej nie ma wzmianki. Później: „D’où je ne m’estonne point si Ptolomée, Roy d’Egypte, avoit amassé pour cet effet (...) sept cens mille [...] ou si Eumènes, fils d’Attalus, en avoit recueilly deux cens mille, Constantin six vingts mille, Samonique, Précepteur de l’Empereur Gordian le jeune, soixante et deux mille, Epaphroditus, simple Grammairen, trente mille, et si Richard de Bury, M. De Thou, et le Chévalier Bodleui en ont fait si bonne provision, que le seul Catalogue de chacune de leurs Bibliothèques peut faire un juste volume” – tamże, s. 23.

⁴² „[...] s’il est possible d’avoir en ce monde quelque souverain bien, quelque félicité parfaite et accomplie, je croy certainement qu’il n’y en a point qui soit plus à désirer que l’entretien et le divertissement fructueux et agréable que peut recevoir d’une telle Bibliothèque un homme docte” – tamże, s. 12.

W rozdziale drugim zaleca kopiowanie katalogów bibliotek publicznych i prywatnych, niezależnie od tego, czy są one stare czy nowe, w posiadaniu rodaków czy cudzoziemców⁴³. Należy to czynić z kilku powodów – także dlatego, że można ucieszyć przyjaciela potrzebującego książki, której sami nie mamy, informując, gdzie można znaleźć jej egzemplarz⁴⁴. Naudé podaje między innymi następujący zdroworozsądkowy powód: nie jesteśmy w stanie przeczytać wszystkich książek, toteż o wartości nieznanych nam osobiście pozycji możemy wnioskować na podstawie tego, że pewne osoby uznały za właściwe kupić je do swoich bibliotek⁴⁵.

Rozdział trzeci traktuje o ilości książek potrzebnych, aby utworzyć bibliotekę. Tutaj Naudé odrzuca zasadę, iż ważniejsza jest jakość niż ilość⁴⁶. Biblioteka publiczna powinna być uniwersalna, czyli zawierać dzieła wszystkich liczących się autorów z zakresu wszystkich dyscyplin nauki i kultury, aby każdy miał szansę znaleźć w niej to, czego szuka⁴⁷.

Należy założyć, przekonuje Naudé, że każdy, kto szuka określonej książki, wierzy, iż jest ona dobra, a mając problem z jej znalezieniem, uznaje ją za rzadką i tym bardziej wartościową – toteż właściciela biblioteki, w której ją w końcu znajdzie, skłonny jest uważać za godnego szacunku znawcę, w efekcie właściciela biblioteki otacza sława, wynagradzając mu wysiłek włożony w kompletowanie księgozbioru; byłoby też wstydem zgromadzić księgozbiór mniejszy niż miewali ludzie w dawnych czasach, skoro obecnie

⁴³ Tamże, s. 16.

⁴⁴ Tamże, s. 17.

⁴⁵ „Finalement, à cause que nous ne pouvons pas par nostre seule industrie sçavoir et connoistre les qualitez d’un si grand nombre de livres qu’il est besoin d’avoir, il n’est pas hors de propos de suivre le jugement des plus versez et entendus en cette matière, et d’inférer en cette sorte puisque ces livres ont este recueillis et achetez par tels et tels, il y a bien de l’apparence qu’ils méritent de l’estre, pour quelque circonstance qui nous est incogne”. – Tamże, s. 17-18.

⁴⁶ „Car il est vray que c’est l’opinion de beaucoup, que les Livres sont sémblables aux loix et sentences des Jurisconsultes, lesquelles aestimantur pondere et qualitate, non numero” – tamże, s. 19

⁴⁷ „C’est pourquoy j’estimeray toujours qu’il est très à propos de recueillir pour cet effect toutes sortes de Livres (sous quelques précautions néantmoins qu je déduiray cy-après), puis qu’une Bibliothèque dressée pour l’usage du public doit estre universelle, et qu’elle ne peut pas estre telle si elle ne contient tous les principaux Autheurs qui ont escrit su la grande diversité des sujets particuliers, et principalement sur tous les Arts et Sciences [...]. Aussi faut-il confesser qu’il n’y a rien qui rende une Bibliothèque plus recommandable que lors qu’un chacun y trouve ce qu’il cherche, ne l’ayant peu trouver ailleurs, estant nécessaire de poser pour maxime, qu’il n’y a livre, tant soit-il mauvais ou descrié, qui ne soit recherché de quelqu’un avec le temps” – tamże, s. 22-24.

jest to łatwiejsze⁴⁸. Ci, którzy są w stanie docenić jakość zgromadzonych książek, cenią wysoko mieszczącą je bibliotekę, natomiast ci, którzy nie mają takiej możliwości choćby z powodu braku czasu, uważają, że musi ona zawierać wiele dobrych pozycji, skoro zawiera mnóstwo książek⁴⁹.

Rozdział czwarty prezentuje długie listy książek, które biblioteka powinna posiadać. Zacząć należało od zaopatrzenia jej w dzieła podstawowe; były to Biblia, dzieła Ojców Kościoła i wielkich teologów⁵⁰, wydania prawa kanonicznego i świeckiego wraz z najważniejszymi komentarzami (od czternastowiecznego Baldusa de Ubaldis po Charlesa du Moulin) oraz podstawowe prace z zakresu medycyny, matematyki i nauk przyrodniczych, a także objaśniania snów⁵¹, itd. Dodać do nich należy komentarze najlepszych autorów (tu także znajdujemy długą listę przykładów, zawierającą m.in. nazwisko Ficina jako komentatora Platona i Juana Maldonado jako autora komentarzy do Ewangelii⁵²). Co więcej, powinny się też tam znaleźć prace najśłynniejszych krytyków poszczególnych dziedzin nauki, w tym dzieła Sekstusa Empiryka czy Pica della Mirandoli gromiącego astrologów⁵³.

W bibliotece powinny się znaleźć dzieła „wszystkich starych i nowych autorów godnych uwagi, w ich własnej mowie i w języku, którym się posłużyli” (*tous les vieux et nouveaux Auteurs dignes de considération, en leur propre langue et en l’idiome duquel ils se sont servis*), czyli komentarze rabiniczne po hebrajsku, teksty Ojców Kościoła w grece i łacinie, prace Awicenny po arabsku, zaś Bocaccia, Dantego i Petrarcki po włosku⁵⁴, ale także tłumaczenia, ponieważ dobrze jest dysponować zarówno tekstem źródłowym, jak i przekładem na użytek tych, którzy języków obcych nie znają⁵⁵.

Należy gromadzić dzieła autorów, którzy pisząc jako pierwsi wartościowe prace na jakikolwiek temat, stali się klasykami bądź doprowadzili do postępu w danej dziedzinie wiedzy. Naudé zaleca więc z jednej strony zaopatrzyć bibliotekę w prace Piotra Lombarda i świętego Tomasza, Reu-

⁴⁸ Tamże, s. 24-25.

⁴⁹ Tamże, s. 26.

⁵⁰ Tamże, s. 28.

⁵¹ Tamże, s. 28-30.

⁵² Tamże, s. 30-31.

⁵³ Tamże, s. 32.

⁵⁴ Tamże, s. 29.

⁵⁵ Tamże, s. 30.

chlina i Budé czy *O republice* Bodina⁵⁶, z drugiej – Kopernika i Galileusza⁵⁷. W bibliotece powinny też znaleźć się Talmud, Koran i dzieła heretyków (tu następuje lista 22 nazwisk od Lutra począwszy, z zastrzeżeniem, że i mniej ważnych należy wziąć pod uwagę⁵⁸).

Nie należy ignorować także ciekawostek – tu za przykłady służą m.in. dzieła: Fortunia Licetiego o samoródstwie (*De spontaneo viventium ortu*, 1618), prace Andreasa Libaviusa, chemika zmarłego w 1616 roku, na temat maści magnetycznej, traktaty o kabale i o sztucznej pamięci⁵⁹. Książki takie „powinny znaleźć się w bibliotece, jak żmije i węże pośród innych zwierząt, jak wyka w zbożu, jak ciernie wśród róż” (*deussent-ils estre parmi les autres livres d'une Bibliothèque, comme serpens et vipères entre les autres animaux, comme l'ivroye dans le bon bled, comme les espines entre les roses*⁶⁰). Mogą służyć za rozrywkę, ponadto ich obecność w bibliotece umożliwia napisanie refutacji. Należy jednak unikać gromadzenia pozycji bezwartościowych, a miejsce na półkach i pieniądze przeznaczać na książki naprawdę dobre – na przykład dzieła Erazma z Rotterdamu, Bodina, Lipsjusza czy Casaubona⁶¹. Naudé pamiętał o tym, że tworzenie biblioteki oznacza duże wydatki, a starając się unikać tych zbędnych⁶², zalecał kupowanie wszelkiego rodzaju wydań zbiorczych, florilegiów, słowników i antologii. Takie wydawnictwa jego zdaniem pozwalały zaoszczędzić miejsce na bibliotecznych półkach i czas czytelników, ułatwiając odszukiwanie pożądaných tekstów⁶³.

Kolejnym zaleceniem jest zaopatrywanie biblioteki w książki, które cieszą się dużą poczytnością w danym czasie i miejscu – w ten sposób

⁵⁶ Tamże, s. 34-35.

⁵⁷ Tamże, s. 33.

⁵⁸ „Hérétiques, tels qu'ont esté Luther, Mélancthon, Pomeran, Bucer, Calvin, Bèze, Daneau, Gaultier, Hospinian, Paré, Bulenger, Marlorat, Chemnitius, Bernard Occhim, Pierre Martyr, Illiricus, Oslander, Musculus, les Centuriateurs, du Jong, Mornay, du Moulin, voire mesmes plusieurs autres de moindre consequence” – tamże, s. 39.

⁵⁹ Tamże, s. 36.

⁶⁰ Tamże, s. 36.

⁶¹ Tamże, s. 41.

⁶² „[...] je ne prétends point par icelles vous engager à une despence superflue et grandement extraordinaire, n'estant point de l'opinion de ceux qui croient que l'or et l'argent sont les principaux nerfs d'une Bibliothèque, et qui se persuadent (n'estimans les Livres qu'au prix qu'ils ont cousté) que l'on ne peut rien avoir de bon s'il n'est bien cher”. – Tamże, s. 13.

⁶³ Tamże, s. 39-42.

pokazuje się, że jest się na bieżąco z modą i potrzebami czytelników⁶⁴. W ogóle nie należy lekceważyć autorów współczesnych, ceniąc jedynie antycznych⁶⁵. Wielkim błędem byłoby nie posiadać prac Piccolominiego czy Zabarelli obok starych komentarzy Arystotelesa, dzieł Henryka z Gandawy obok *Summy* świętego Tomasza, Guicciardiniego obok Liwiusza, Ariosta i Tassa obok Homera i Wergiliusza⁶⁶. Z drugiej strony, nie należy lekceważyć dzieł średniowiecznych – napisane są w złej łacinie, ale mogą zawierać treści cenniejsze niż niejedna praca autorów współczesnych, zresztą często czerpiących z nich pełnymi garściami⁶⁷. Tymczasem trudno znaleźć dzieła wybitnego matematyka z XIV wieku, Richarda Swinesheada, w dzisiejszych bibliotekach⁶⁸.

Nie należy też pogardzać małymi książeczkami, które często są znakomite, bo ich autorzy piszą o tym, na czym się naprawdę znają – *Księżę Machiavellego* jest wart więcej niż pięćdziesiąt tomów napisanych przez pedantów⁶⁹. Ogólną zasadą powinno być kupowanie książek dobrych autorów, choćby ich tematyka była mało oryginalna, i kupowanie dzieł o sprawach trudnych i mało znanych, choćby autor nie należał do wysoko cenionych (*acheter un livre quand l'Autheur en est bon, quoy que la matière en soit commune et triviale, ou bien quand la matière en est difficile et peu connue, quoy que l'Autheur ne soit pas estimé*⁷⁰).

Pan de Mesmes posiadał pewną ilość manuskryptów i Naudé przyznawał, że biblioteka powinna takowe zawierać, skoro są wysoko cenione i rzadkie (*parce qu'ils sont maintenant les plus estimez et les moins communs*)⁷¹, jednak poświęcał temu zagadnieniu minimum uwagi. Mając do wyboru przeznaczenie znacznej sumy na cenny manuskrypt lub na kilka pozycji drukowanych, Naudé preferował to drugie.

⁶⁴ Tamże, s. 44.

⁶⁵ „Et à vray dire il n'y a rien si propre à faire devenir un homme pédant et l'esloigner du sens commun, que de mespriser tous les Autheurs modernes, pour courtoiser seulement quelques-uns des anciens” – tamże, s. 47.

⁶⁶ Tamże, s. 49.

⁶⁷ Tamże, s. 57.

⁶⁸ „Richard Suisset, autrement nommé Calculator” – żył w w XIV w., jego przydomek pochodzi od głównego dzieła pt. *Liber calculationum*. Naudé nie wspominał jego dzieła, jedynie wysoką opinię, jaką o matematyku mieli Scaliger i Cardano – tamże, s. 58.

⁶⁹ Tamże, s. 50–51.

⁷⁰ Tamże, s. 62–63.

⁷¹ Tamże, s. 61.

W rozdziale piątym, poświęconym nabywaniu książek, Naudé wrócił do kwestii manuskryptów, pisząc, że chociaż czasami trzeba wydać nadzwyczajnie dużą sumę na kupienie szczególnie rzadkiej książki, to należy „mieć na uwadze, że biblioteki się zakłada i ceni jedynie dla ich użyteczności, dlatego należy ignorować wszystkie te książki i manuskrypty, które cenione są jedynie dla ich wieku, ilustracji, malunków, oprawy i innych nieistotnych względów”⁷². Pozostawało jednak faktem, że piękne manuskrypty, będąc przedmiotem podziwu i pożądania bibliofilów, uważano za najcenniejszą i najciekawszą część księgozbiorów bibliotek (*ils en font la meilleure partie et la plus curieuse et estimée*⁷³), jak przyznał Naudé w rozdziale siódmym. Proponował, aby je przechowywać razem z książkami drukowanymi, i to bez widocznych tytułów, jak najwyżej, daleko od rąk i oczu czytelników, aby tylko pracownik mógł się do nich dostać w razie potrzeby⁷⁴.

Czym innym są prace, które pozostały w rękopisie dlatego, że ich autor zmarł nie zdążywszy przygotować ich do publikacji bądź nie znalazły się na to środki; dlatego dobrze byłoby pytać krewnych i spadkobierców zmarłych autorów o ich niewydane dzieła⁷⁵.

Naudé zalecał też ograniczenie wydatków na piękne oprawy, aby móc kupować więcej publikacji⁷⁶, i częste odwiedzanie miejsc, gdzie sprzedaje się książki używane (*toutes les boutiques des Libraires frippiers et les vieux fonds et magasins*), gdzie można kupić dużo za niewielkie pieniądze, acz należy się uzbroić w cierpliwość⁷⁷. Naudé nie był typowym bibliofilem, nie przywiązywał wielkiej wagi do kwestii estetycznych, nie chciał gromadzić jak najcenniejszych egzemplarzy. Biblioteka jego marzeń nie była prywat-

⁷² „[...] considérer que les Bibliothèques ne sont dressées ny estimées qu'en considération du service et de l'utilité que l'on en peut recevoir, et que par conséquent il faut négliger tous ces livres et manuscrits qui ne sont prisez que pour le respect de leur antiquité, figures, peintures, relieures, et autres foibles considérations” – tamże, s. 75-76.

⁷³ Tamże, s. 93.

⁷⁴ „[...] que pour ce qui est de ceux qui sont de juste volume et grosseur ils peuvent est rangez comme les autres livres, avec cet précaution néantmoins, que s'il y en a quelqu'un de grande conséquence, ou prohibitez et défendus, ils soient mis au tablettes plus hautes, et sans aucun titre extérieur, pour estre plus éloignez tant de la main que de la veuë, afin qu'on ne les puisse connoistre ny manier que suivant la volonté et à la discrétion de celui qui en aura la charge”. – Tamże, s. 94.

⁷⁵ Tamże, s. 77.

⁷⁶ Tamże, s. 70.

⁷⁷ Tamże, s. 73. Por. tamże, s. 13.

nym księgozbiorem, którego właściciel szczyli się posiadaniem skarbami w postaci rzadkich manuskryptów, lecz zakładem wspomagającym pracę uczonych poprzez udostępnianie im wszelkich treści, toteż zalecał zbieranie wszelkiego rodzaju publikacji, łącznie z drukami ulotnymi, pamfletami, plakatami⁷⁸.

Jednym ze sposobów powiększania księgozbioru, jak wskazywał Naudé, było rozgłoszenie swojej miłości do książek i chęci utworzenia biblioteki, o czym pisał już Richard de Bury – można wtedy liczyć na podarunki książkowe od przyjaciół⁷⁹. Innym, wyjątkowo skutecznym i pozwalającym zaoszczędzić wiele czasu, było nabywanie cudzych księgozbiorów w całości (*l'acquisition de quelque autre Bibliothèque entière et non dissipée*)⁸⁰. Przykładami takich udanych operacji było nabycie resztek biblioteki Pinellego dla Biblioteki Ambrożyjskiej⁸¹. Pinelli był też dobrym przykładem tego, jak należy zadbać o konieczny dostęp do nowości wydawniczych, ukazujących się w całej Europie: trzeba podtrzymywać przyjacielską korespondencję z wieloma cudzoziemcami i bogatymi kupcami⁸². Jak wiemy, kilka lat po napisaniu tych słów sam Naudé zaczął pełnić funkcję dostawcy książek dla przyjaciół, kiedy zamieszkał w Rzymie.

Innym sposobem Pinellego na zdobycie wartościowych tekstów, który Naudé uznał za godny zalecenia, było odwiedzanie punktów handlu użytym pergaminem i papierem (używany powtórnie do pakowania towarów). W XV wieku Poggio znalazł w sklepie rzeźnika tekst Kwintyliana, a dwa stulecia później Jean Papire Masson zauważył tekst piszącego w IX wieku Agobarda w warsztacie introligatorskim⁸³.

Należy też wiedzieć, jakimi księgami posługują się wykładowcy uniwersyteccy i zaopatrzyć w ich kopie, „i mieć dzięki temu łatwemu spo-

⁷⁸ Tamże, s. 65.

⁷⁹ Tamże, s. 66.

⁸⁰ Tamże, s. 71.

⁸¹ Tamże, s. 72. Francuska biblioteka królewska nabywała całe księgozbiory – Harris, dz. cyt., s. 132.

⁸² „Pinellus et les autres ont entretenu pour ce faire des correspondances avec une infinité d'amis estrangers et marchands forains; il seroit bien à propos de pratiquer le mesme, ou au moins de choisir et faire élection de deux ou trois marchands riches” – Naudé, dz. cyt., s. 74-75.

⁸³ Tamże, s. 79.

sobowi dużo dzieł równie dobrych i cenionych jak wiele manuskryptów, które kupuje się bardzo drogo, ponieważ są stare”⁸⁴.

W rozdziale szóstym Naudé zajmuje się siedzibą biblioteki. Otóż powinna ona znajdować się w części domu najbardziej oddalonej do hałasu i zgiełku, tak pochodzących z zewnątrz, jak i powodowanych przez rodzinę i służbę⁸⁵, daleko od kuchni, a także daleko od bagien, oborników i kloak, jeśli to możliwe – pomiędzy dużym podwórzem a ogrodem, co dawałoby ładne widoki i czyste powietrze⁸⁶. Biblioteka nie powinna być umieszczona nisko, aby książkom nie zaszkodziła wilgoć ciągnąca od ziemi, ani na najwyższych piętrach, aby nie narażać jej na kaprysy pogody⁸⁷; co do okien, najlepiej byłoby, gdyby miała okna wychodzące na wschód, ewentualnie na północ, ponieważ wiatry stamtąd wiejące są chłodne i suche, więc nie powodują zawilgocenia papieru⁸⁸.

W rozdziale VII mowa jest o rozmieszczeniu książek w bibliotece. Naudé uznał, że najlepszy jest układ „najłatwiejszy, najmniej skomplikowany, najbardziej naturalny, zwyczajowy” (*le meilleur est toujours celui qui est le plus facile, le moins intrigué, le plus naturel, usité*), czyli z podziałem na dziedziny wiedzy: teologię, medycynę, prawo, historię, itd. W obrębie poszczególnych dziedzin należy na początku stawiać teksty najstarsze: w teologii Biblię, potem dokumenty synodów i prace Ojców Kościoła, po nich prace scholastyków, na końcu heretyków⁸⁹. Należy zawsze trzymać się czterech zasad: na początku umieszczać dzieła najstarsze i najbardziej fundamentalne, później prace komentatorów zaczynając od tych, które dotyczą największej ilości tekstów, monografiom przypisywać należy miejsce zgodnie z wagą ich przedmiotu, dzieła o podobnej tematyce należy trzymać razem – w efekcie „pamięć jest na tyle odciążona, że byłoby łatwym w jednej chwili znaleźć wybraną lub pożądaną książkę w bibliotece większej niż była Ptolemeusz-

⁸⁴ „De mesme, aussi faudroit-il avoir le soin de sçavoir d’années en autres quels Traictez les plus doctes Régens des Universitez prochaines doivent lire tant en leurs Classes publiques que particulières, pour estre soigneux d’en faire escrire des copies, et avoir par ce moyen facile un grand nombre de pièces aussi bonnes et autant estimées que beaucoup de Manuscripts que l’on achète bien cher pour estre vieux et antiques” – tamże, s. 78.

⁸⁵ Tamże, s. 81.

⁸⁶ Tamże, s. 81.

⁸⁷ Tamże, s. 82.

⁸⁸ Tamże, s. 83-85.

⁸⁹ Tamże, s. 89.

wa” (*la mémoire est tellement soulagée, qu’il seroit facile en un moment de trouver dans une Bibliothèque plus grande que n’estoit celle de Ptolomé, tel livre que l’on en pourroit choisir ou desirer*⁹⁰). Wreszcie, dobrze byłoby wydzielić miejsce, gdzie kładziono by świeżo nabyte książki, aby później je umieszczać we właściwych częściach biblioteki⁹¹.

Rozdział ósmy, traktujący o ozdobach, jest bardzo krótki, ponieważ Naudé był zdania, że nie warto wydawać na nie pieniędzy. Oprawy książek nie musiały według niego być ozdobne, to samo dotyczyło wnętrza biblioteki. Nie było potrzeby stawiać w bibliotece posągów – wystarczą kopie rzeźb przedstawiających najśłynniejszych pisarzy⁹². Ozdobami biblioteki mogą być przyrządy matematyczne, globusy, mapy, bądź na przykład okazy interesujących kamieni, których właściwie nie trzeba kupować, bo „zwykle same się gromadzą z czasem” (*s’amassent pour l’ordinaire de temps en temps*⁹³). W bibliotece powinny się też oczywiście znaleźć stoły, dywany, krzesła, zegary oraz pióra, atrament, papier itd.⁹⁴

W rozdziale dziewiątym i ostatnim Naudé raz jeszcze zadeklarował, jaki cel powinien przyświecać założycielom bibliotek: nie miałyby sensu wydawać znacznych sum, wysilać się i stosować do wymienionych w poprzednich rozdziałach zasad, mając na celu coś innego niż oddanie biblioteki do użytku publicznego, nie odmawiając do niej dostępu nawet najmniej znaczącemu człowiekowi, potrzebującemu skorzystać z księgozbioru⁹⁵. Naudé nie proponuje jednak, aby dostęp do księgozbioru był dla wszystkich nieograniczony: tylko osoby dobrze znane i pewne mogłyby wypożyczać książki do domu – po kilka tomów, na dwa lub trzy tygodnie maksymalnie, bibliotekarz zaś prowadziłby dokładny rejestr wypożyczeń i pozwalał wnosić książki tym, którzy oddali w terminie poprzednie. Każ-

⁹⁰ Tamże, s. 90.

⁹¹ Tamże, s. 92.

⁹² Tamże, s. 98-99. Należy zauważyć, że portrety pisarzy były główną ozdobą biblioteki pana de Thou. Wśród autorów wyróżnionych w ten sposób znajdowali się: Budé, Rabelais, Ronsard, Cujas, Bèze, Joseph Scaliger, Casaubon, Scévole de Saint-Marthe, Pierre Pithou, i inni uczeni humaniści XVI w. – I. de Smet, dz. cyt., s. 190.

⁹³ Tamże, s. 100.

⁹⁴ Tamże, s. 101.

⁹⁵ „[...] qu’en vain celuy-là s’efforce il de pratiquer aucun des moyens susdits, ou de faire quelque despense notable après les Livres, qui n’a dessein d’en vouer et consacrer l’usage au public, et de n’en desnier jamais la communication au moindre des hommes qui en pourra avoir besoin [...]” – tamże, s. 103.

dy mógłby skorzystać z księgozbioru na miejscu, czytając i robiąc notatki w obecności bibliotekarza⁹⁶.

Aby taka biblioteka dobrze funkcjonowała, należy zatrudnić wykształconego i obeznanego z książkami człowieka jako bibliotekarza, co zawsze było zaszczytną funkcją (tu wymienia Naudé takie znakomitości, jak Warrona opiekującego się biblioteką na Palatynie, Gruytera w Heidelbergu czy Budé pracującego w bibliotece Franciszka I⁹⁷). Następnie należy utworzyć dwa katalogi – rzeczowy i alfabetyczny, dzięki czemu można uniknąć ponownego kupowania dzieła już posiadanego oraz zadowolić czytelników pragnących zapoznać się z dorobkiem poszczególnych autorów⁹⁸.

Kończy Naudé zapewnieniem, skierowanym do pana de Mesmes, któremu całe dzieło zostało zadedykowane, że nagrodą dla właściciela tak działającej biblioteki będzie sława i wdzięczność korzystających z księgozbioru, wśród których znajdzie nowych przyjaciół i ludzi poczuwających się do zobowiązań wobec niego⁹⁹.

Związły, praktyczny podręcznik uczący, jak utworzyć przydatną dla uczonych bibliotekę od podstaw, doczekał się wznowień i przekładów. Być może zainspirował też autorów kolejnych dzieł traktujących o bibliotekach i sztuce ich prowadzenia, które ukazały się w XVII wieku. Ojciec Claude Clément wydał swoje *Musaei sive bibliothecae* w Lyonie w 1633 roku, w 1644 roku wyszła praca słynnego bibliofila, zaprzyjaźnionego z Gabrielem Naudé karmelity Louisa Jacoba de Saint Charles, pt. *Traicté des plus belles bibliothèques publiques et particulières*, nieco później abbé Louis Machon, katalogując księgozbiór Arnaud de Pontaca, napisał przy okazji *Discours en forme de préface pour servir de regle ou d'avis aux bibliothécaires*, w 1680 roku w Paryżu wyszła praca

⁹⁶ Tamże, s. 109.

⁹⁷ Tamże, s. 106.

⁹⁸ „Après quoy le plus nécessaire serait de faire deux Catalogues de tous le Livres contenus dans la Bibliothéque, en l'un desquels ils fussent si précisément disposez suivant les diverses matières et Facultez, que l'on peust voir et sçavoir en un clin d'oeil tous les Autheurs qui s'y rencontrent sur le premier sujet qui viendra en fantaisie; et dans l'autre ils fussent fidèlement rangez et réduits sous l'ordre alphabétique de leurs Autheurs, tant afin de n'en point acheter deux fois, que pour sçavoir ceux qui manquent, et satisfaire à beaucoup de personnes qui sont quelquefois curieuses de lire particulièrement toutes les oeuvres de certains Autheurs”. – Tamże, s. 107.

⁹⁹ Tamże, s. 109-110.

Pierre'a Le Gallois pt. *Traicté des plus belles bibliothèques de l'Europe*, także zawierająca zestaw rad dotyczących kompletowania księgozbioru bibliotecznego¹⁰⁰. Żadna jednak z tych prac nie uzyskała zasłużonego rozgłosu, jakim cieszył się *Advis...* Gabriela Naudé, wznawiany jeszcze w XXI wieku¹⁰¹.

Bibliografia

Bailly J.-L.-A., *Notices historiques sur les bibliothèques anciennes et modernes, suivies d'un tableau comparatif des produits de la presse de 1812 à 1825 et d'un recueil de lois et ordonnances concernant les bibliothèques*, Paris 1828.

J. de Boer, *Men's Literary Circles in Paris 1610-1660*, „PMLA”, 53, 3, 1938.

Boeuf E., *La bibliothèque parisienne de Gabriel Naudé en 1630*, Genève 2007.

Bultmann Lemke A., *Gabriel Naudé and the Ideal Library*, „The Courier”, 26, 1, 1991.

Denise J., *Sceptiques où libertines de la première moitié du XVII siècle*, Caen 1884.

Harris M. H., *History of Libraries of the Western World*, Lanham 1999.

Hoch P., *Gabriel Naudé et les débuts de la science des bibliothèques au XVIIe siècle*, „Mémoires de l'Académie nationale de Metz”, Editions de Lorraine, 1995.

Kinser S., *The Works of Jacques-Auguste de Thou*, The Hague 1966.

Koch T. W., *Some Old-Time Old-World Librarians*, „The North American Review”, 200, 705, 1914.

Meinecke F., *Gabriel Naudé*, [w:] tegoż, *Machiavellism: The Doctrine of Raison d'État and Its Place in Modern History*, przeł. D. Scott, New Brunswick and London 1997.

Naudé G., *Advis pour dresser une bibliothèque*, Paris 1876.

¹⁰⁰ Hoch, dz. cyt., s. 78.

¹⁰¹ G. Naudé, *Instructions Concerning Erecting of a Library, presented to my Lord the President de Mesme*, red. J. Cotton Dana, tłum. J. Evelyn, Cambridge, Mass., 1903; G. Naudé, *Advice on Establishing a Library*, Berkeley and Los Angeles 1950; G. Naudé, *Instructions Concerning Erecting of a Library, presented to my Lord the President de Mesme*, London 1966; G. Naudé, *Advice on Establishing a Library*, Westport, Conn., 1976; G. Naudé, *Erecting of a Library*, 2017 (seria „Forgotten Books”). W oryginalnej, francuskiej wersji, *Advis pour dresser une bibliothèque*, zostały wydany w Paryżu w latach 1627, 1644 i 1668, zaś w XX i XXI w. Leipzig 1963 (VEB Edition), Berlin 1978 (Berliner Verleger- u. Buchhändlervereinigung), Paris 1990 (Aux Amateurs de Livres), Paris 1994 (Klincksieck), Paris 2000 (Phénix Ed.), Paris 2008 (Klincksieck); Paris 2010 (Baudry et Cie).

Naudé G., *Considérations politiques sur les Coups d'État*, Paris 1639.

Naudé G., *Jugement de tout ce qui a été imprimé contre le cardinal Mazarin depuis le sixième Januier, iusques à la Declaration du premier Auril mil six cens quarante-neuf*, Paris 1650.

Naudé G., *Le Marfore ou Discours Contre les Libelles*, Paris 1620.

Pettegree A., *The Renaissance Library and the Challenge of Print*, [w:] red. A. Crawford, *The Meaning of the Library: A Cultural History*, Princeton Press, 2015.

Rayward W. B., *Information for the Public: Information Infrastructure in the Republic of Letters*, [w:] *Information History in the Modern World: Histories of the Information Age*, red. T. Weller, Basingstoke 2011.

I. de Smet, *Thuanus: The Making of Jacques-Auguste de Thou (1553–1617)*, Genève 2006.

Thomson E., *Axel Oxenstierna and Books*, „The Sixteenth Century Journal”, 38, 3, 2007.



Biblioteka w Tiencin, Chiny

Anna Nosek
Uniwersytet w Białymstoku

Bibliotekarze-literaci Białostoczczyzny. Elżbieta Janikowska i jej twórczość dla dzieci

Streszczenie:

Artykuł przybliży postać Elżbiety Janikowskiej – białostockiej bibliotekarki, animatorki czytelnictwa dziecięcego oraz pisarki dla dzieci. Przedstawia zarys biografii autorki, a następnie podejmuje wybrane zagadnienia w jej powieściach i baśniach, takie jak: terapeutyczne składniki baśni; motyw odmieńca; wartości i wzory osobowe; motyw poświęcenia oraz śmierci dziecka. W tekście zwraca się przy tym uwagę na biblioterapeutyczny charakter pisarstwa Elżbiety Janikowskiej dla dzieci.

Słowa-klucze: Białostoccy bibliotekarze, Elżbieta Janikowska, promocja czytelnictwa, literatura dla dzieci, biblioterapia, bajki

Librarian writers of Białystok region.

Elżbieta Janikowska and her children's literature

Summary:

The article focuses on Elżbieta Janikowska – a Białystok librarian, promoter of reading among children and a children's writer. It presents a brief biography of the author and then discusses selected issues from her novels and fairy tales, such as: therapeutic components of fairy tales; misfit motif; personal values and role models, the motif of sacrifice and death of a child. The text describes the bibliotherapeutical character of Elżbieta Janikowska's children's literature.

Key words: librarians from Białystok region, Elżbieta Janikowska, reading promotion, children's literature, bibliotherapy, fairy tale

Jan Leończuk, Małgorzata Dobkowska, Eligiusz Buczyński, Józefa Drozdowska to znani i rozpoznawani w Białymstoku oraz regionie reprezentanci środowiska, które można określić mianem „piszących bibliotekarzy” czy może lepiej bibliotekarzy-literatów. Do tej reprezentacji należy również zaliczyć białostoczkankę Elżbietę Janikowską, będącą nauczycielem-bibliotekarzem, która swój los związała z biblioteką w Szkole Podstawowej nr 19 w Białymstoku.

Zarys biografii¹

Elżbieta Janikowska urodziła się w 1967 roku w Białymstoku. Ukończyła pedagogikę na Uniwersytecie w Białymstoku w 2007 roku, kurs kwalifikacyjny z bibliotekoznawstwa w Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku (2007), studia podyplomowe z terapii pedagogicznej na UwB (2008), kurs kwalifikacyjny z oligofrenopedagogiki (MODM Białystok, 2009), a także liczne kursy doskonalące dla nauczycieli. W latach 1987–2009 pracowała jako nauczyciel nauczania początkowego, później kształcenia zintegrowanego. Od 2009 roku jest nauczycielem bibliotekarzem. Uzyskała dwukrotnie, w latach 2008 i 2009, tytuł „Twórczego Nauczyciela” w Ogólnopolskim Programie „Twórczy Nauczyciel – Twórcza Edukacja”, a w 2012 roku tytuł i statuetkę „Nauczyciela z pasją”.

Elżbieta Janikowska to biblioterapeutka, specjalizująca się w animacji czytelnictwa wśród dzieci przy pomocy nowoczesnych metod, takich jak: storytelling, booktalking, opowiadanie baśni z użyciem teatrzyku Kamishibai. Stworzyła wiele programów autorskich, między innymi program edukacji czytelniczej z elementami bajkoterapii „Podróż do Krainy Baśni” (zdobył wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie na Najlepszy Program Zajęć Pozalekcyjnych w 2012 roku), program „W książkach jest cały mój świat”, cykl działań edukacyjno-terapeutycznych dla uczniów klas I-III „Myślę, czuję, tworzę”. Elżbieta Janikowska organizuje cykliczne spotkania czytelniczo-terapeutyczne dla dzieci ze szkół i przedszkoli na terenie Białegostoku i regionu. W latach 1987–2009 prowadziła też cykliczne zajęcia otwarte dla rodziców, mające na celu ukazanie metod i form pracy

¹ Zarys biografii został przygotowany na podstawie informacji uzyskanych od Elżbiety Janikowskiej.

z dzieckiem w młodszym wieku szkolnym. W latach 2006–2009 realizowała projekt dla rodziców: „Czytanie łączy pokolenia”, a od 2010 roku prowadzi zajęcia edukacyjne promujące czytelnictwo i terapeutyczne walory bajek. Jest pomysłodawczynią Wojewódzkiego Konkursu Literacko-Plastycznego „Nowe przygody znanych bohaterów” oraz „Narysuję dla Ciebie...”. Od roku 2008 realizuje zadania w projekcie „Poznajmy swój świat!” w ramach programu „Comenius”. Współpracuje z „Kurierem Porannym” i „Gazetą Współczesną” w ramach akcji „Czytam, więc wiem”. Od wielu lat uczestniczy w ogólnopolskiej akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Jest pomysłodawczynią i współorganizatorką Białostockiego Tygodnia Czytania Dzieciom. Pierwsza edycja tej, coraz bardziej popularnej w Białymstoku akcji, miała miejsce w 2012 roku. Głównym jej koordynatorem jest Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku, celem zaś „[...] promocja książki, zalet głośnego czytania oraz rozwijanie zainteresowań czytelniczych uczniów przedszkoli i szkoły podstawowej; skupienie zainteresowania przedstawicieli różnych instytucji, organizacji miasta Białegostoku wokół problematyki czytelnictwa; promocja pracy bibliotek szkolnych Białegostoku”².

Twórczość literacka

Twórczość literacka Elżbiety Janikowskiej obejmuje kilkadziesiąt baśni i opowiadań dla młodszych dzieci, zebranych w zbiorach autorki: *Bajka o jabłuszku*, *Wróblek Maciuś w Afryce i inne bajki*, *Piesek królowny Malwinki*, *Trzy miecze i inne bajki*, *Magiczne opowieści misia Teodora*, *W krainie Elfów i inne bajki*, *Prawdziwy książkę*, a także dwie powieści dla starszych dzieci: *Madzia i Jacek* (2014) i *Dziura w płocie* (2016).

Jej teksty literackie znalazły się w książkach zbiorowych jako pokłosie nagród w ogólnopolskich konkursach literackich. W 2008 roku jej *Bajki Guziołka* zamieszczono w książce *Bajkoterapia czyli jak z Guziołkiem tworzyć i wykorzystywać bajki i opowiadania w biblioterapii oraz rozwoju aktywności twórczej dziecka w wieku przedszkolnym*; w roku 2011 ukazał się *Cyryl przeganiacz złych snów* (w książce *Blogowe dbajki*); w 2015 – *Bajka o wiewióreczce Rózi* (w: *Czerwone korale*); w 2015 zaś – opowiadanie *Słonik* (w: *Miłość na każdą porę roku*). Autorka prowadzi dwa blogi: <http://bajkoterapeutka.blog.onet.pl/>, gdzie znaleźć można preprinty jej wielu utworów, oraz <http://okiembibliotekarki.blogspot.com/>, poświęcony

² <http://cenv3.bialystok.edu.pl/?q=node/1927> (data pobrania 31.05.207).

poradnictwu czytelniczemu. Elżbieta Janikowska zamieszcza tu recenzje, ciekawe gawędy o książkach. Mottem, myślą przewodnią bloga są słowa samej pisarki: „Jest tyle książek, które warto przeczytać. Jest tyle książek, które powinny znaleźć się w bibliotece szkolnej. Na tym blogu chciałabym polecać ciekawe pozycje, które znajdują się w mojej bibliotece szkolnej, lub takie, które powinny się tam znaleźć. Są to książki dla czytelników w wieku 5-12 lat”³.

Przegląd i analiza twórczości Elżbiety Janikowskiej dla dzieci pozwalają na wysnucie wniosku, iż ma ona charakter przede wszystkim baśniowy i biblioterapeutyczny⁴. Wyznacznikami wszystkich niemal tekstów tejże pisarki są: baśniowe struktury z dążeniem do takiej konstrukcji bohaterów i fabuły, by wydobyć szczęśliwe zakończenie; fantastyka połączona z elementami realistycznymi, baśniowe postaci: król, królowna, wróżka oraz postaci fantastyczne, zindywidualizowane w baśniach literackich: miś z anielskimi skrzydełkami, admirał Leukocytus, Kapitan Olbrzymi. Te ostatnie wskazują, że w twórczości Elżbiety Janikowskiej widoczna jest duża indywidualizacja w kreacjach fantastycznych postaci i światów, typowa dla baśni literackich oraz szeroko pojętej fantazy (z jej predylekcją do prezentacji alternatywnych światów; synkretyzmu gatunkowego; łączenia elementów baśniowych z realistycznymi). Pisarka, poprzez fabułę, konstrukcję bohaterów, a także zarys sytuacji, w jakiej się znajdują, podejmuje ważne problemy, a także towarzyszące im uniwersalne lęki. Prezentuje je z punktu widzenia i w związku ze stanowiskiem dziecka, w zgodzie z szeroko pojętą kategorią *paidii*. Znajduje i prezentuje przy tym sposoby poradzenia sobie z trudnościami, przed jakimi staje bohater literacki. W takim kontekście można mówić o biblioterapeutycznych walorach wpi-

³ <http://okiembibliotekarki.blogspot.com> (27.11.2017).

⁴ Biblioterapia jest metodą psychoterapeutyczną, w której wykorzystuje się teksty z literatury pięknej i poezji oraz teksty specjalnie stworzone przez biblioterapeutów. Adresowane są one do osób zmagających się z konkretnym problemem (zob. M. Molicka, *Biblioterapia i bajkoterapia: rola literatury w procesie zmiany rozumienia świata społecznego i siebie*, Poznań 2011, s. 222). Metoda polega w szczególności na leczniczym oddziaływaniu na psychikę człowieka poprzez odpowiednio dobrane teksty literackie; ma za zadanie „wzmocnić i wzbogacić zasoby pacjenta, by lepiej potrafił sobie radzić z trudnościami” (M. Molicka, *Bajkoterapia. O lękach dzieci i nowej metodzie terapii*, Poznań 2002, s. 104-105). Szczególną odmianą biblioterapii jest biblioterapia dzieci (bajkoterapia). Jej podwaliny stworzyła w Polsce profesor Maria Molicka. Na temat biblioterapii ukazało się w XX i XXI wieku wiele publikacji. Warto przypomnieć przede wszystkim klasyczne już prace Ireny Boreckiej (*Metodyka pracy z czytelnikiem chorym i niepełnosprawnym; Biblioterapia: teoria i praktyka. Poradnik*) i Marii Molickiej (*Bajki terapeutyczne dla dzieci* oraz przywołana już *Bajkoterapia*), a także czasopismo „Biblioterapeuta”.

sanych w dzieło literackie. Znaleźć można zatem w jej dorobku takie zagadnienia, jak: lęk przed porzuceniem, przed rozwdem rodziców, ujmowany z punktu widzenia dziecka (powieść *Dziura w płocie*); lęk przed własną cielesnością, odmiennością, połączony z brakiem akceptacji własnego wyglądu (*Bajka o jabłuszku*, *Miś z anielskimi skrzydełkami*; *Mały olbrzym*), problematykę samotności (*Bajka o kotku ze schroniska*) oraz najdotkliwszy – temat choroby i śmierci (powieść fantastyczna *Madzia i Jacek*, opowieść *Kosmiczna wojna*), a także sieroctwa (*Ogród marzeń*).

Kilka słów o motywie odmienca

Baśń, nazywana pierwszym z gatunków kompensacyjnych w dziejach ludzkości, zyskała takie miano przede wszystkim ze względu na wszechobecne i strukturalne wręcz „formuły pocieszające”, których wyrazem jest pomyślne zakończenie. *Happy end* – to uniwersalna, elementarna potrzeba psychiczna każdego człowieka, zwłaszcza dziecka. Buduje zasoby wewnętrzne, daje nadzieję na przyszłość, pozwala uwierzyć, że mimo przeciwności losu, ostatecznym celem życia ludzkiego jest szczęście. Przykładów szczęśliwych zakończeń znaleźć można w twórczości Elżbiety Janikowskiej wiele. Najbardziej wzruszające i nacechowane terapeutycznie są zakończenia losów tzw. odmieńców, głównych bohaterów naznaczonych na przykład szeroko rozumianą „innością”, brzydota, ułomnością. Temat odmienności, a co za tym idzie poszukiwania swego miejsca w świecie, swej tożsamości, uwidacznia się przede wszystkim w baśniach *Mały olbrzym* (sygnalizuje to już sam tytuł, mający oksymoroniczny charakter) oraz *Miś z anielskimi skrzydełkami*. Sytuacja początkowa – odmienność bohatera – pokazana jest w obu utworach jako negatywna. Mały olbrzym zostaje wyrzucony ze wspólnoty, musi opuścić dom, wyruszyć w symboliczną podróż. Pluszowy miś z anielskimi skrzydełkami, stojąc na półce sklepu z zabawkami, marzy o swym właścicielu, a jednocześnie doskwiera mu dojmujące uczucie wstydu, związanego z poczuciem „inności”:

Mijały dni, a nikt nie był zainteresowany kupnem misia ze skrzydełkami. Wszyscy woleli tradycyjne pluszowe misiaki, a te w kubraczkach z serduszkami po prostu „szły jak woda”. Biedny miś starał się zakryć plecami swoje nieszczęsne skrzydełka, ale prędzej czy później i tak prawda wychodziła na jaw⁵.

⁵ E. Janikowska, *Miś z anielskimi skrzydełkami*, [w:] tejże, *Franek-bałaganek i inne bajki*, Białystok 2012, s. 41.

W obu jednak przypadkach fabuła baśniowa przynosi pocieszenie i zapewnienie, że „inność” może stać się walorem.

Z podobną sytuacją mamy do czynienia w *Bajce o jabłuszku*, nawiązującej do topiki rajskiego ogrodu, o który troszczy się dziadek (wystylizowany na dobrego ogrodnika, Ojca, dbającego o wszelkie, nawet najmniejsze stworzenie). Głównym bohaterem jest tu małe, niepozorne, brzydkie jabłuszko. Również w tym przypadku autorka zarysowuje sytuację wstępną jako negatywną. W baśni czytamy, że na ukochanej przez dziadka jabłonce:

Jedno jabłuszko było zupełnie do pozostałych niepodobne: małe, zielone, jakby trochę pomarszczone. Podczas gdy inne jabłuszka pyszniły się swą urodą podskakując wesoło na gałązkach, to jedno kryło się wśród listeczków, jakby chciało się schować przed całym światem⁶.

Jak w baśniach ludowych, ale też niektórych literackich – główny bohater *Bajki o jabłuszku* to odmieniec. Niewątpliwie jego intertekstualnym odpowiednikiem jest brzydkie kaczątko z baśni Andersena. Zarysowane dalsze losy „odmieńca”, a przede wszystkim ich zakończenie ma kompensacyjny, terapeutyczny charakter. Autorka wyraźnie dąży do wskazania, że każdy ma swoje miejsce w świecie, może być użyteczny i potrzebny, mimo przeświadczenia o swej bezużyteczności. Poobijane, na wpół zgniłe jabłko staje się wymarzoną domem dla zmokniętego, szukającego schronienia robaczka. Baśń ma podwójne szczęśliwe zakończenie, wyrażone *expressis verbis* na końcu utworu:

I robaczek zamieszkał w jabłuszku, które okazało się dla niego doskonałym domkiem [...]. A jabłuszko po raz pierwszy w życiu poczuło się naprawdę szczęśliwe, bo okazało się, że mimo swej brzydoty może być pożyteczne i komuś bardzo, ale to bardzo potrzebne⁷.

Baśnie Elżbiety Janikowskiej z motywem odmieńca budzą nadzieję i przeświadczenie, że każdy człowiek jest indywidualnością, że mimo swej ułomności czy inności ma swoje miejsce w świecie, może być potrzebny, a przez to szczęśliwy. Co najważniejsze jednak, może dać szczęście innym.

⁶ E. Janikowska *Bajka o jabłuszku*, [w:] E. Janikowska, J. Teśniarz, *Bajka o jabłuszku i inne bajki*, Białystok [2012], s. 3.

⁷ Tamże, s. 10.

Wzory osobowe, przykłady pozytywnych zachowań.

Kwiatek pięciopłatek i idea ofiary

W baśniach Elżbiety Janikowskiej można znaleźć przykłady pozytywnych zachowań, mających wymiar wychowawczy, w jasny, klarowny sposób ukazujących dziecku-czytelnikowi, jakimi wartościami należy kierować się w życiu. Wzorami osobowymi są w jej twórczości zarówno postaci fantastyczne, np. wróżka, olbrzym, zantropomorfizowany kwiatek, mrówka, ale też realistyczne – choćby pan, który zbiera złom (*Bajka o kotku ze schroniska*).

Niewątpliwie takim pozytywnym bohaterem jest magiczny kwiatek pięciopłatek z baśni pod tym samym tytułem. Stanowi on symbol bezinteresownej dobroci, altruizmu, połączonych z ideą ofiary z samego siebie. Spełnia on wszystkie życzenia i zaspokaja wszelkie potrzeby tych, którzy zwracają się do niego o pomoc. Motylkowi osusza skrzydełka, sprawiając, że ten może latać; wyczerpanej pszczole ofiarowuje dzbanuszek nektaru, a na prośbę przemoczonej biedronki ucisza burzę. Oferuje swą pomoc pięciokrotnie, a ceną za to jest własne życie. Bowiem z każdym kolejnym dobrym uczynkiem, kwiatek traci swe płatki. Elżbieta Janikowska w subtelny sposób wprowadza w fabułę baśni ewangeliczne zasady i wzorzec ofiary, poświęcenia dla innych, wynikający z bezinteresownej miłości. Kwiatek pięciopłatek to wzór całkowitego poświęcenia, aż po gotowość oddania własnego życia. Wypełnienie ostatniego życzenia mrówki jest równoznaczne ze śmiercią. Na jej pytanie: „A co stanie się z tobą, kiedy wypowiem swoje życzenie?”, on odpowiada: „Wtedy spadnie ostatni płatek i zniknę [...]. Ale to będzie oznaczało, że wypełniłem swoje zadanie”⁸. Baśń Janikowskiej, poprzez proste, obrazowe symbole ofiary i śmierci z miłości, zapowiada motywy i wątki, które niejednokrotnie pojawią się w literaturze operującej symboliką religijną (chrześcijańską) dla starszych dzieci (choćby w baśniach Oscara Wilde’a, takich jak *Szczęśliwy książę* oraz *Olbrzym samolub*, czy w *Opowieściach z Narni* Lewisa, gdzie Aslan stanowi prefigurację losów Chrystusa). Zakończenie *Kwiatka pięciopłatk* wpisuje się w optymistyczny wzorzec baśniowy, przynosi pocieszenie i gwarancję tego, iż dobre życie zapewnia nagrodę w postaci życia wiecznego. Śmierć jest jedynie przejściem do nieba, stąd wymowna symboliczna przemiana kwiatka w obłoczek, będąca spełnieniem życzenia małej mrówki:

⁸ E. Janikowska, *Kwiatek pięciopłatek*, Białystok 2017, s. 10.

– A więc chcę, żebyś zamienił się w obłoczek i już na zawsze wędrował po niebie, niesiony podmuchami wiatru! Zasłużyłeś sobie na to! – powiedziała mrówka.

Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zniknął kwiatek, a w górę uniół się błękitny, puchaty obłoczek, który delikatnie wznosił się coraz wyżej i wyżej⁹.

Śmierć dziecka – *Madzia i Jacek*

Literatura dziecięca niejednokrotnie pokazuje śmierć dziecka w innej, można by rzec – kompensacyjnej perspektywie. Śmierć jawi się wówczas nie jako tragedia, ale ma wymiar terapeutyczny. Jest przejściem do lepszego świata. Ujmowanie śmierci jako wędrówki do Raju ma swe odzwierciedlenie w chrześcijańskiej wizji świata i egzystencji człowieka. Z pisarzy, którzy w takim właśnie wymiarze widzieli śmierć dziecka, należy niewątpliwie przypomnieć Jana Kochanowskiego jako autora *Trenów*; Hansa Christiana Andersena (*Dziewczynka z zapałkami*, *Matka*, *Anioł* czy *Umarłe dziecko*); Érica Emmanuela Schmitta (*Oskar i Pani Róża*), nade wszystko zaś Astrid Lindgren (*Bracia Lwie Serce*; *Mio, mój Mio*). Również Elżbieta Janikowska w powieści *Madzia i Jacek* podejmuje problematykę śmierci dziecka, a raczej – życia po śmierci. Przedstawia ją z punktu widzenia 11-letniego chłopca – narratora opowieści, którego młodsza siostra – Madzia – cierpi na zespół Downa.

Ziemskie życie Madzi i życie z Madzią jawią się z perspektywy Jacka jako pasmo znieważań, rozczarowań, cierpień, między innymi z powodu braku akceptacji ze strony środowiska rówieśniczego. Wymownym potwierdzeniem jest obraz urodzin, przedstawiony z jego punktu widzenia:

Moja siostra skończyła cztery lata. Był tort, świeczki, ale Madzia sama nie potrafiła ich zdmuchnąć. Musiałem jej pomóc, w końcu jestem starszym bratem. Na przyjęciu urodzinowym była tylko ciocia, babcia z dziadkiem i nasza najlepsza sąsiadka. Madzia nie ma koleżanek, które mogłaby zaprosić. Kto chciałby bawić się z dziewczynką, która nie umie mówić, ślini się bez przerwy i niewiele rozumie? Chyba tylko ja, ale tylko wtedy, kiedy nie widzą mnie kumple¹⁰.

Dopiero życie po śmierci, ukazane przez autorkę *Madzi i Jacka* jako bytowanie w pięknej, baśniowej krainie, prowadzi do przemiany boha-

⁹ Tamże, s. 10.

¹⁰ E. Janikowska, *Madzia i Jacek*, Białystok 2014, s. 7.

terki – jest teraz piękną złotowłosą królewną, troszczącą się o swą krainę. Elżbieta Janikowska śladem takich polskich pisarzy, jak Dorota Terakowska (*Poczwarka, W Krainie Kota*), Magda Papuzińska (*Wszystko jest możliwe*) prezentuje „niepełnosprawne dziecko w kategorii duszy uwięzionej w ciele czy wręcz rozdzielenia żywej duszy i umierającego ciała”¹¹ i taka prezentacja ma niewątpliwie głębokie walory terapeutyczne. Warto przypomnieć, że Elżbieta Janikowska posłużyła się motywem alternatywnego, fantastycznego świata, w którym dane jest przebywać głównemu bohaterowi, nie po raz pierwszy w swojej twórczości. Pojawił się on także w powieści *Dziura w płocie* – posłużył do oswojenia traumy związanej z rozwodem rodziców, której doświadczała mała dziewczynka. Ale również w opowiadaniu *Magiczna wojna*, fantastyczny świat pomógł dziecku owoić swą chorobę – białaczkę, a w rezultacie odnieść nad nią zwycięstwo. W powieści *Madzia i Jacek* pozwala on za to ujrzeć duszę umarłego dziecka w całej pełni, w prawdziwym duchowym wymiarze. Warto jednak podkreślić, że Elżbieta Janikowska, co jest niezwykle oryginalne i sugestywne w omawianej powieści, pokazuje „życie po śmierci” małej Madzi z zespołem Downa w baśniowym, fantastycznym świecie z punktu widzenia dziecka, a konkretnie Jacka. Jest to wyraźnie dziecięca kompensacyjna projekcja nieprzytomnego chłopca, być może sen, marzenie. Jacek czuje się bowiem odpowiedzialny za śmierć swej młodszej siostry – zabiera ją bowiem nad staw, zostawia samą, w konsekwencji Madzia tonie. To przytłaczające poczucie winy wyraża *expressis verbis*:

Co na to wszystko powie mama? Już widziałem ten smutek i ból w jej oczach, no i słyszałem gorzki wyrzut: „Jak mogłeś, Jacusiu, zostawić ją samą, a ja tak ci ufalam...”. Już widziałem to rozczarowanie w oczach taty, który zawsze mi powtarzał, że prawdziwy mężczyzna musi być odpowiedzialny...¹²

Zaraz potem chłopiec skacze do wody, by ratować siostrę. Tonącego, nieprzytomnego Jacka ratuje przypadkowy wędkarz. Utrata przytomności, wyrażana w powieści poprzez powracającą symbolikę zapadania się chłopca-narratora w ciemność, stanowi ramę, a raczej bramę pozwalającą

¹¹ M. Gwadera, *Z mroku ku jasności. Cierpienie i śmierć we współczesnej literaturze dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Katowice 2008, s. 123.

¹² E. Janikowska, *Madzia i Jacek*, dz. cyt., s. 18.

na prezentację zarówno fantastycznej, podwodnej krainy, w której przebywa Madzia, jak i jej samej. Madzia jawi się w oczach nieprzytomnego brata jako śpiąca królewna, którą tylko on może uratować, obudzić:

Na kanapie pokrytej złożoną tkaniną leżała piękna złotowłosa dziewczynka, a tuż obok niej, na fotelu pokrytym taką samą tkaniną, siedziała siwowłosa karminolka. Dziewczynka zdawała się być pogrążona w głębokim śnie, ale tylko jej zarumienione policzki wskazywały na to, że żyje [...]. Powoli zbliżyłem się do pogrążonej we śnie księżniczki. Z bliska wydawała się jeszcze piękniejsza, delikatniejsza¹³.

Przebudzenie królewny jest równoznaczne z objawieniem piękna „duży” uwięzionej wcześniej, w trakcie ziemskiego życia Madzi, w brzydkim ciełe:

Roześmialiśmy się oboje i poczułem taką ogromną ulgę, że nie sposób wyrazić tego słowami. Odnalazłem Madzię! Madzia już nie jest brzydkim, śliniącym się „Gębalem”, tylko piękną, elegancką, mądrą dziewczynką; ba, nawet królewną! Tego nie mogłem wyobrazić sobie nawet w najśmielszych marzeniach¹⁴.

Zakończenie

W odniesieniu do twórczości Elżbiety Janikowskiej jak najbardziej sprawdzają się słowa Brunona Bettelheima, który w słynnej rozprawie *Cudowne i pożyteczne* pisał, iż baśnie pomagają dziecku w porządkowaniu uczuć, w osiągnięciu dojrzałości psychicznej i emocjonalnej. Ułatwiają mu rozpoznanie wewnętrznych problemów oraz podają sposoby ich rozwiązania. Terapeutyczna funkcja literatury dziecięcej, zwłaszcza baśni, polega więc na tym, iż obrazuje ona, poprzez fantastyczne postaci i ich losy, najważniejsze lęki, które przeżywa dziecko (ale też dorosły)¹⁵. Baśnie Elżbiety Janikowskiej niosą pocieszenie, mówią o ogromnej godności każdego stworzenia, jego niepowtarzalności (także tego ułomnego, naznaczonego „innością”, porzuconego, samotnego). Przede wszystkim zaś zapewniają o wartości życia, bezinteresownego poświęcenia dla innych oraz śmierci, która jest jedynie bramą do wieczności...

¹³ Tamże, s. 72-74.

¹⁴ Tamże, s. 77.

¹⁵ Zob. B. Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, przeł. D. Danek, t. 1, Warszawa 1985; M. Molicka, *Bajkoterapia*, dz. cyt.

Bibliografia

Bettelheim B., *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, przeł. D. Danek, t. 1, Warszawa 1985.

Janikowska E., *Franek-bałaganek i inne bajki*, Białystok 2012.

Janikowska E., *Kwiatek pięciopłatek*, Białystok 2017.

Janikowska E., *Madzia i Jacek*, Białystok 2014.

Janikowska E., Teśniarz J., *Bajka o jabłuszku i inne bajki*, Białystok [2012].

Gwadera M., *Z mroku ku jasności. Cierpienie i śmierć we współczesnej literaturze dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Katowice 2008.

Molicka M., *Biblioterapia i bajkoterapia: rola literatury w procesie zmiany rozumienia świata społecznego i siebie*, Poznań 2011.

Molicka M., *Bajkoterapia. O lękach dzieci i nowej metodzie terapii*, Poznań 2002.

Strony internetowe:

<http://bajkoterapeutka.blog.onet.pl/>

<http://cenv3.bialystok.edu.pl/?q=node/1927>

<http://okiembibliotekarki.blogspot.com/>



Biblioteka przy klasztorze w Admont, Austria

Marta Białobrzeska

Białystok

Wychować czytelnika... O kreatywnym podejściu do nauczania języka polskiego i pracy biblioteki szkolnej

Streszczenie:

W wystąpieniu podjęty został problem kształcenia kompetencji czytelniczych młodzieży na drodze współpracy nauczycieli-polonistów i pracowników biblioteki szkolnej. Rozważania autorki koncentrują się na badaniach, którym poddani zostali uczniowie I Społecznego Liceum Ogólnokształcącego i Społecznego Gimnazjum nr 8 w Białymstoku. Wyniki obserwacji pozwoliły sformułować listy lektur, które stały się podstawą czytelniczego projektu: *Lektury dodatkowe*. W artykule zaprezentowane zostały cele i założenia tego projektu, a także innych działań, podejmowanych we współpracy z biblioteką szkolną, podczas lekcji języka polskiego i poza nimi (np. akcje czytelnicze: *Dzień Wieszcza*, *Skrzydlate Słowa*; uroczystości, spotkania z pisarzami, spotkania *Dyskusyjnego Klubu Książki* i *Dyskusyjnego Klubu Filmowego (Filmowe Adaptacje Dzieł Literackich)* i inne), służących: 1) rozbudzaniu pasji czytelniczych; 2) wdrażaniu uczniów do uczestnictwa w kulturze; 3) solidnemu przygotowaniu uczniów do egzaminu maturalnego na poziomie podstawowym i rozszerzonym. Wymienione działania dotyczą nie tylko książek omawianych w szkole. Służą także zaszczepieniu w uczniach zainteresowania literaturą współczesną oraz kształtowaniu postawy aktywnego i świadomego odbiorcy tekstów kultury.

Słowa-klucze: lektury szkolne, promocja czytelnictwa, liceum

To raise a reader... On a creative approach to teaching Polish and running a school library

Summary:

This presentation tackled the issue of shaping reading competence among youth through cooperation of Polish teachers and employees of the school libraries. Author's reflections concentrate on studies made on the students of I Społeczne Liceum Ogólnokształcące i Społeczne Gimnazjum nr 8 (Community Secondary School of General Education and Community Middle School no. 8) in Białystok. Results of those observations allowed for formulating a list of publications that were the basis of the *Extra-curricular reading books* project. The article presents grounds and goals of this project and many other activities carried out jointly with the school library, at and outside of Polish classes (eg. *A Day of The National Poet*, *Winged Words*, celebrations, meetings with writers, meetings of the *Book Discussion Club* and *Film Discussion Club (Book-to-Film Adaptations)* and others). Their goals were : 1) to instil a love for reading; 2) to accustom students to participating in culture; 3) to solidly prepare students for basic and advance levels of their matriculation exam. These activities does not concern only books that are compulsory to read at school. Their purpose is also to raise their interest in modern literature and shape an attitude of an active and conscious readers of literary texts.

Key words: school reading books, promotion of reading, secondary school

Od dawna panuje powszechne przekonanie o niechęci młodych ludzi do czytania. Nauczyciele biją na alarm – uczniowie nie czytają lektur, rodzice narzekają, że ich dzieci toną w przestrzeni Internetu i coraz trudniej namówić je do obcowania z literaturą. Z drugiej strony na targi książki przybývają tłumy młodych ludzi. W Internecie jak grzyby po deszczu powstają książkowe blogi, na których można polecać i oceniać przeczytane pozycje.

Nikt nie rodzi się czytelnikiem. Do czytania trzeba dziecko wychować. Dużą rolę do odegrania mają tu rodzice, wychowawcy, nauczyciele, pedagodzy, pracownicy szkolnych bibliotek. Nie wystarczy jednak rozbudzić

zainteresowania literaturą, należy je jeszcze utrzymać i wciąż rozwijać. Bez wątplenia jest to bardzo trudne zadanie. Zenon Uryga w tekście *Uczeń wobec literatury. Obowiązek czytania* zauważa, że „[...] literatura nie jest stworzona z przeznaczeniem dla uczniów, ale – paradoksalnie – to oni stanowią jedną z liczących się, społecznie ważnych grup publiczności literackiej. Dla tej grupy odbiorców, czytelników tyleż z nieprzymuszonej, co i przymuszonej woli, poznawanie literatury jest wynikającym z roli obowiązkiem”¹.

Szkoła od zawsze kojarzy się z miejscem, gdzie przede wszystkim przyswajają się wiedzę i się z niej rozlicza. W tych kategoriach pojmowane jest często uczenie literatury. Uczniowie muszą przeczytać określoną w podstawie programowej ilość lektur – często anachronicznych i nudnych – oraz rozliczyć się z ich znajomości na drodze rozmaitych, zaplanowanych przez nauczyciela zadań (sprawdziany, kartkówki, wypracowania i inne). Według zapisów podstawy programowej nauczyciel języka polskiego IV etapu edukacyjnego wprowadza ucznia „[...] w świat kultury wysokiej, uczy poważnej, kompetentnej, otwartej na różne sensy lektury tekstów. Inspiruje do dojrzałej refleksji wypływającej z poznawania dzieł. Zwraca uwagę na kulturę współczesną, popularną, nowoczesne środki przekazywania informacji w kontekście tradycji. Stwarza warunki do rozwoju niezależności umysłowej ucznia poprzez stawianie mu zadań wymagających samodzielności w docieraniu do źródeł informacji i zachęca do lektury utworów spoza szkolnego wykazu”².

Istnieją szkoły, w których ucznia traktuje się nie tylko jako adepta nauki, który ma zdać egzamin maturalny z jak najlepszym wynikiem, ale jako osobę mającą prawo do indywidualnych wyborów i własnego zdania na temat dzieł literackich. W I Społecznym Liceum Ogólnokształcącym w Zespole Szkół Społecznych Fundacji Edukacji „Fabryczna 10” w Białymstoku panuje atmosfera sprzyjająca intelektualnemu rozwojowi młodego człowieka. O ogromne znaczenie ma tu nie tylko praca nauczycieli-poloniistów, ale także wykorzystanie potencjału biblioteki szkolnej.

¹ Z. Uryga, *Godziny polskiego*, Warszawa – Kraków 1996, s. 31.

² Podstawa programowa wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego. Tomy 1-8. Załączniki nr 1, 2 i 4 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 23 grudnia 2008 roku w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół z komentarzem, tu: Tom 2. Język polski w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum, s. 54.

Nigdy nie była to zwykła biblioteka, w której uczniowie wypożyczają głównie szkolne lektury i repetytoria maturalne. Powstawała z pasji, we współpracy z uczniami i rodzicami. Zaopatrzona została nie tylko w lektury szkolne i opracowania, ale także w arcydzieła literatury polskiej i obcej oraz dużą ilość tekstów współczesnych. Zbiory wciąż uzupełniano, dzięki czemu młodzież, a także nauczyciele mieli szansę na bieżąco poznawać nowości. Nie bez znaczenia była tu postawa założycielki biblioteki – Bożeny Dąbrowskiej, która potrafiła zarazić uczniów swoją pasją i zachęcić do tworzenia szkolnego księgozbioru. Niepodobna też przecenić wkładu polonisty – wieloletniego nauczyciela I Społecznego Liceum Ogólnokształcącego Jana Kamińskiego, autora takich dzieł, jak *Metafizyka prowincji*, *Książka meldunkowa*, *Czas budzika*, *Po stronie cieni*, w kształtowaniu postaw czytelniczych młodzieży³. Pisarz przez wiele lat prowadził kółko literackie, gdzie dyskutowano o książkach spoza listy lektur obowiązkowych.

To, co rozpoczęli poloniści-pasjonaci, kontynuowane jest do dziś. Dbamy, aby asortyment biblioteki wciąż był interesujący dla młodych czytelników, by nie zabrakło nowości oraz dzieł, o których dyskutuje się na łamach prasy literackiej. Kierujemy się także zainteresowaniami uczniów.

Przeprowadzone przeze mnie badania w I, II i III klasie liceum przyniosły zaskakujące efekty. Uczniowie stworzyli listy książek, które według nich powinny trafić do biblioteki szkolnej. Wśród dzieł wybranych przez młodzież i zakupionych do biblioteki znalazły się: dzieła Andrzeja Sapkowskiego i Andrzeja Pilipiuka, wszystkie tomy *Pieśń lodu i ognia* George’a R.R. Martina, powieści Dana Browna, Pauli Hawkins *Dziewczyna z pociągu* i *Zapiskane w wodzie*, kryminalna saga Camilla Läckberg, powieści Rainbow Rowell i Ransom Riggsa, *Trainspotting* I. Welsha, także opowiadania Edgara Allana Poe’go i Edgara Kereta, dzieła Mario Puzo, Eduarda Mendozy, Vladimira Nabokowa, Mario Vargas Llosy, powieści Johna Greena w tym *Gwiazd naszych win*, wiersze Allana Grinsberga i wiele, wiele innych.

Ta ogromna różnorodność nas nie przeraża. Polonistom w I Społecznym Liceum w Białymstoku w ich działaniach przyświeca łacińska sentencja: *Nil mirari, nil indignari sed intellegere*⁴. Staramy się nie oceniać,

³ Zob. J. Kamiński: *Querida* 1989; *Daleko, coraz dalej – cicho, coraz ciszej* 1992, *Fuga* 1992; *Metafizyka prowincji*, 2001; *Kubajki* 2006, *Książka meldunkowa* 2011; *Czas budzika* 2013; *Po stronie cieni* 2016.

⁴ „Nil mirari, nil indignari sed intellegere” (łac.) – Nie dziwić się, nie oburzać, tylko zrozumieć.

ale pozwolić młodzieży na literackie poszukiwania. Uczniowie nie zawsze wybierają teksty najwyższych lotów, i mają do tego prawo. Przemysław Czapliński w tekście *Po co pop?* zwraca uwagę na postawę krytyków literatury popularnej (w tym romansów), którzy „[...] przeceniają znaczenie treści powieści pop, a nie doceniają aktu czytania. Główne korzyści mają tu bowiem charakter nie poznawczy, lecz emocjonalny – liczy się rytuał”⁵. W tym samym artykule badacz wskazuje, że:

Literatura popularna jest [...] nie tyle zbiorem książek, ile sferą wolnego wyboru. W przestrzeni tej wypracowuje się opowieści o własnej codzienności i taktyki oporu wobec różnych dominacji i pouczeń. Ważne jest tylko to, co ludzie czytają, lecz także to, jak to robią⁶.

Staramy się zaszczepić w uczniach zainteresowanie tekstami o niepodważalnej wartości literackiej. W tym celu nie tylko organizujemy w szkole projekty, pogadanki i akcje czytelnicze, ale wychodzimy z naszymi działaniami poza szkołę. Uczniowie wraz z polonistami uczestniczą w takich imprezach jak: Targi Książki w Białymstoku, Festiwal Literacki „Zebrane”, uczęszczają na wykłady badaczy w Książnicy Podlaskiej czy na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku i zajęcia Dyskusyjnego Klubu Książki do Książnicy Podlaskiej (Filia nr 3, przy ul. Ciepłej 15 w Białymstoku).

Stoimy przy tym na straży kanonu. Świadomego czytelnika ukształtujemy wówczas, kiedy zaoferujemy mu fundament, w odniesieniu do którego będzie budował swoje literackie doświadczenia. Kanon bowiem jest potrzebny – jak wskazywał Stanisław Bortnowski – po pierwsze: jako potrzeba ładu – przeciwwaga do nieokreślonego jako próba opanowania przypadkowości i nadmiaru doznań estetycznych; po drugie: oswaja z epokami i prądami literackimi, przybliża wybitne osobowości; po trzecie: opowiada się za wartościowaniem zjawisk artystycznych, broni hierarchii, przeciwstawia się pogładowi, że wszyscy pisarze są sobie równi, pokazuje osiągnięcia szczytowe i na odwrót – zjawiska marginalne; po czwarte: broni pojęcia „arcydzieło” i systematyzuje kryteria, którym podlega weryfikacji płodności literackiej; po piąte – przez opis znamion dzie-

⁵ P. Czapliński, *Po co pop?*, „Książki. Magazyn do czytania” 2014, nr 2 (13), s. 43.

⁶ Tamże, s. 43.

ła „wybranego” daje narzędzia do badania innych dzieł, do porównywania konwencji i stylów itp.; po szóste: współtworzy tożsamość narodową i europejską⁷.

Bożena Chrzastowska, analizując sposób pośredniczenia nauczycieli w kontakcie uczniów z literaturą, wyróżniła cztery modele edukacji literackiej w szkole: I – wartościujący literaturę i skupiający się na wskazywaniu w jej dorobku arcydzieł, kojarzący się z *Ferdydurke* Gombrowicza – „wielka poezja powinna nas zachwycać, a przecież Słowacki był wielkim poetą”; II – skupiający się na procesie historycznym – dzieło ujmowane jest wtedy w kategorii ilustracji swoich czasów, przykładem prądów, konwencji i przemian kulturowych; III – nastawiony na odczytywanie treści z pominięciem analizy formy; IV – ujmujący dzieło w sposób kompleksowy, uczeń weryfikuje własne odczucia i stawia hipotezy na drodze prawidłowo zorganizowanej interpretacji tekstu, mającej charakter samodzielnych procesów badawczych kierowanych przez nauczyciela⁸. Pedagog, który nie chce, aby kontakt z literaturą był dla jego uczniów jedynie wymuszoną koniecznością ani skutkował bezrefleksyjnym powtarzaniem formułek, powinien: po pierwsze – dać młodym ludziom prawo do wyrażania własnych sądów, po drugie – analizę tekstu podporządkować pytaniom interpretacyjnym, po trzecie – znaleźć zajmujący i ciekawy sposób mówienia o lekturach szkolnych, wykazując przy tym ich ponadczasowość, po czwarte – szukać „chwytów”, dzięki którym przybliży młodym ludziom świat bohaterów literackich minionych epok.

Tych chwytów jest wiele, ważne, żeby je odkryć i stosować w praktyce. Wśród nich znajdują się strategie i techniki pracy z tekstem. Gabriela Olszowska wyróżniła wiele sposobów pracy z tekstem literackim, wśród nich znalazły się:

- **artykuł** – pisanie fikcyjnych artykułów do czasopism przez bohaterów;
- **casting** – obsadzanie ról – dobieranie prawdziwych aktorów do ewentualnej adaptacji danego dzieła – filmowej lub teatralnej;
- **czarna teczka** – informacje o osobach podane językiem policyjnego raportu, portret psychologiczny postaci, raport detektywistyczny (np. przy omawianiu *Zbrodni i kary* Fiodora Dostojewskiego);

⁷ Por. S. Bortnowski, *Przewodnik po sztuce uczenia literatury*, Warszawa 2005, s. 164.

⁸ Por. B. Chrzastowska, *Autor – dzieło – poetyka. Problemy interpretacji w szkole*, [w:] *Metodyka literatury*, t. 2, „Plejada” S.C., Warszawa 2001, s. 93.

- **drzewo** – rysowanie schematu przypominającego drzewo w celu zaprezentowania związków krwi pomiędzy bohaterami lub inne relacje;
- **dziennik czytelnika** – prowadzenie zeszytu z notatkami, refleksjami, pytaniami, odniesieniami do lektur szkolnych, prywatnych oraz innych tekstów kultury;
- **dziennik intymny bohatera** – wykonanie dziennika (intymnego, więziennego, kroniki) jednego z bohaterów z odzwierciedleniem jego reakcji na zdarzenia, prowadzenie codziennych zapisków, notatek, prezentacja ewentualnych planów podróży;
- **dziennik TV** – prezentacja wydarzeń z utworu w formie wiadomości telewizyjnych – położenie nacisku na relację z zewnątrz;
- **dziennik prasowy** – wykonanie tytułowej strony dziennika wypełnionej wiadomościami opartymi na najważniejszych wydarzeniach z omawianego tekstu;
- **gorące krzesło** – indywidualne lub grupowe przyjęcie roli pisarza, bohatera (bohaterów) w celu odpowiedzi na pytania stawiane przez resztę klasy (odgrywanie roli miłośników, detektywów, badaczy problemu, naukowców itp.);
- **kołaż** – streszczenie, wyciąg jako literacka reprezentacja utworu, sygnalizowanie pewnych aspektów, wyjątków – tworzone przez fragmenty zdań, rysunki, fotografie, gazety, inne materiały (np. rekwizyty);
- **mapa** – przedstawienie podróży lub jednego szczególnego miejsca (budynku, ulicy), mapa na ścianie z miejscami na cytaty, rysunki, wydarzenia itp.;
- **narrator alternatywny** – opowiadanie treści wydarzeń z innego punktu widzenia niż zrobił to autor, np. z pozycji widzenia postaci drugoplanowej lub epizodycznej;
- **pajęczyna (diagramy pajęczne)** – rysowanie diagramu odzwierciedlającego idee utworu, zawierającego kluczowe pytania lub czynniki wpływające na wydarzenia;
- **plastycy** – wykonanie ilustracji, okładki, plakatu z naciskiem na dopasowanie ilustracji do tekstu, ukazanie ilustracji jako formy interpretacji tekstu, budowanie odbioru w celu dopełnienia dyskusji nad tekstem;
- **sąd/ przesłuchanie/ spotkanie z...** – odegranie istotnych dla dzieła prawdziwych lub fikcyjnych spotkań bohaterów, mających wpływ

- na rozwój akcji (np. po latach) w celu zbadania motywacji działania i oceny bohatera przed sądem;
- **sto pytań do** – zadawanie przez grupy własnych pytań do określonego fragmentu tekstu, wybieranie kluczowego pytania (zagadnienia) nad którym pracuje się w grupach lub przedstawia się na forum klasy;
- **ścieżki myśli** – tworzenie mowy wewnętrznej postaci w krytycznych momentach lub we fragmentach istotnych dialogów, przeciwstawianie dialogu wewnętrznego (pogoni myśli, strumienia świadomości) zewnętrznemu – słowom wypowiedzianym⁹.

Oprócz konkretnych strategii, nie należy jednak zapominać o innych, często pozalekcyjnych „sposobach na literaturę”. Mam na myśli akcje czytelnicze, happeningi, organizowane na drodze współpracy nauczycieli polonistów i pracowników szkolnej biblioteki z aktywnym udziałem uczniów. Ze szczególnym zainteresowaniem spotkały się działania podjęte w ciągu ostatnich dwóch lat, a mianowicie:

Akcja „Skrzydlate słowa” – pozwalająca przybliżyć młodzieży poezję dawną i współczesną. Związana jest z konkretną porą roku, rocznicą wydarzeniem z życia szkoły itp. Młodzież wybiera wiersze wybranego poety lub utwory o zimie/ wiosnie/ Bożym Narodzeniu, teksty o tematyce patriotycznej (co może być powiązane z obchodzeniem w szkole Święta Niepodległości i innych), wiersze o miłości (z okazji Walentynek). Cytaty z utworów umieszczane są na wszystkich drzwiach do sal lekcyjnych i innych miejscach w szkole.

Dzień pisarza – wydarzenie pozwalające przybliżyć uczniom życie i twórczość wybranego autora. W I Społecznym Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku w rocznicę śmierci Adama Mickiewicza zorganizowaliśmy się Dzień Wieszcza. Oto szereg działań podjętych w ramach tego wydarzenia:

- konkurs na plakat związany z życiem i twórczością autora *Dziadów*;
- czytanie wierszy Mickiewicza na wszystkich lekcjach w ciągu dnia – utwory zostały dopasowane do poszczególnych tematów

⁹ Por. G. Olszowska, *Strategie i techniki pracy z tekstem*, [w:] *Metodyka literatury*, t. I, „Plejada” S. C., Warszawa 2001, s. 309-318.

(nauczyciele odczytali na lekcjach: biologii – wiersz *Pierwiosnek*, geografii – *Stepy Akermańskie*, matematyce *Praktykę*, wiedzy o społeczeństwie – *Gęby za lud krzyczące*, historii – *Redutę Ordona*, języka angielskiego – fragmenty *Pana Tadeusza* po angielsku, języka niemieckiego – *Rękawiczkę*, przekład z Schillera, polskiego – utwór wybrany przez polonistę itd.);

- recytacja wybranych wierszy i prezentacja piosenek z tekstami autora *Pana Tadeusza* przez wybranych uczniów;
- audycja *Śmierć w Stambule* z zasobów archiwalnych Radia Białystok – nagranie z udziałem wybitnej badaczki twórczości Mickiewicza – Aliny Witkowskiej;
- przygotowanie plansz z cytatami z dzieł wieszca i rozmieszczenie ich w całej szkole.

Klasowe listy bestsellerów – tworzenie list książek, które, zdaniem uczniów, trzeba przeczytać. Na ich podstawie powstaje **Szkolna Lista Bestsellerów**.

Akcja promocyjna wybranej książki – uczniowie w ramach projektu na lekcjach języka polskiego lub wiedzy o kulturze organizują akcję promocyjną wybranej książki. Każda z grup zajmuje się jedną pozycją.

Galeria na płócie – **Galeria w szkole** – **Gruzja** – otwarcie galerii zdjęć wykonanych przez Kuba Studio połączone z dyskusją o książkach prezentujących specyfikę rejonu Kaukazu, w tym reportażu Wojciecha Góreckiego *Toast za przodków*¹⁰. Wydarzenie odbyło się 22 września 2017 roku w budynku I Społecznego Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Fabrycznej 10 w Białymstoku.

Tych działań jest zdecydowanie więcej. Zależą one w dużej mierze od kreatywności nauczycieli, którzy potrafią zaangażować uczniów w działania na rzecz promowania czytelnictwa. Barbara Matusiak w artykule *Klasyka w szkole. Jak radzić sobie z romantyzmem?*, omawiając konkretne metody pracy, zwraca uwagę na rolę nauczycieli w zachęcaniu młodzieży do zgłębiania dzieł literatury dawnej:

Zadaniem nauczycieli omawiających z młodymi ludźmi romantyczne lektury jest ukazanie ich uniwersalności. Tylko wtedy uda się zbudować pomost między „daw-

¹⁰ Zob. m.in. W. Górecki, *Toast za przodków*, Wołowiec 2017; M. Jastrzębski, *Kłątwa guzuńskiego tortu*, Warszawa 2014.

Marta Białobrzaska, *Wychować czytelnika... O kreatywnym podejściu do nauczania języka polskiego...*

nymi a dzisiejszymi laty”, zachęcić do czytania książek współczesnych, mówiących o podobnych problemach. Szukajmy „połączeń”!¹¹

Szukaniu tychże „połączeń” służy realizowany przeze mnie w I Społecznym Liceum Ogólnokształcącym we współpracy z biblioteką szkolną projekt „Lektury dodatkowe”. Biorą w nim udział uczniowie klas I i II liceum. Wśród utworów znajdujących się na opracowanym przeze mnie wykazie znajdują się współczesne teksty epickie nawiązujące do utworów wcześniejszych epok, podejmujące podobne problemy, przywołujące utrwalone w kulturze toposy i archetypy, podejmujące problemy egzystencjalne, a także te, których akcja rozgrywa się na historycznym i obyczajowym tle danej epoki. Uczniowie wybierają trzy utwory dodatkowe w semestrze i prezentują swoje refleksje w związku z lekturą w różnych formach.

LISTA LEKTUR DODATKOWYCH – KLASA I LO

ANTYK, BIBLIA – KONTEKSTY

Atwood M., *Penelopiada*.

Faber M., *Księga dziwnych, nowych rzeczy*.

Young W.M.P., *Ewa*.

Kapuściński R., *Podróże z Herodotem*.

Karpowicz I., *Balladyny i romanse, Ości*.

Rushdie S., *Ziemia pod jej stopami*.

Tokarczuk O., *Anna Inn w grobowcach świata*.

ŚREDNIOWIECZE – KONTEKSTY

Cherezińska E., *Harda, Królowa, Korona śniegu i krwi, Niewidzialna korona, Płomienna korona*.

Eco U., *Imię róży*.

Falcones I., *Katedra w Barcelonie, Dziedzice ziemi*.

Follet K., *Filary ziemi*.

Martin G. R.R., *Pieśń lodu i ognia* (wybrany tom z cyklu).

Sapkowski A. – wybrana powieść.

Schmitt E.E., *Oskar i Pani Róża, Napój miłosny*.

¹¹ B. Matusiak, *Klasyka w szkole. Jak radzić sobie z romantyzmem?*, „Polonistyka” 2017, lipiec/sierpień 4 (19), s. 11.

Tolkien J. R. R., *Władca pierścieni*.

Zusac M., *Złodziejka książek*.

RENEZANS – KONTEKSTY

Kapuściński R., *Cesarz*.

Martin G. R.R., *Pieśń lodu i ognia* (wybrany tom z cyklu).

Myśliwski W., *Widnokrąg* lub *Traktat o łuskaniu fasoli*.

Projekt Szekspir, np. A. Tyler, *Dziewczyna jak ocet*.

Stone I., *Udręka i ekstaza*.

Tokarczuk O., *Prawiek i inne czasy, Dom dzienny, dom nocny*.

BAROK – KONTEKSTY

Chevalier, *Dziewczyna z perłą*.

Gombrowicz W., *Trans-Atlantyk*.

Muller H., *Człowiek jest tylko bażantem na tym świecie*.

Pilch J., *Marsz Polonia*.

Sabaliauskaite K., *Silva rerum*.

Tokarczuk O., *Ostatnie historie*.

OŚWIECENIE – KONTEKSTY

Cabré J., *Wyznaję* lub inna powieść.

Golding W., *Władca much*.

Mario Vargas Llosa, *Zielony dom* lub inna powieść do wyboru.

Marai S., *Wyspa* lub inna wybrana powieść.

Martel Y., *Życie Pi*.

Perez-Reverte, *Misja: Encyklopedia*.

Sebald W.G, *Pierścienie Saturna*.

Süskid P., *Pachnidło*.

Tokarczuk O., *Podróż ludzi księgi, Księgi Jakubowe*.

LISTA LEKTUR DODATKOWYCH – KLASA II LO

ROMANTYZM – KONTEKSTY

Allende I., *Dom duchów, Córka Fortuny, Portret w Sepii, Inez – pani mej duszy – do wyboru*.

Chutnik S., *Dzidzia*.

Dehnel J., *Saturn*.

Esquivel L., *Przepiórki w płatkach róż*.

- Goźliński P., *Jul*.
 Greer A.S., *Wyznania Maksa Tivolego*.
 Marquez G.G., *Sto lat samotności, O miłości i innych demonach, Dwanaście opowiadań tułaczyh – do wyboru*.
 Kerouac J., *W drodze*.
 Konwicky T., *Bohiń lub Kronika wypadków miłosnych*.
 Llosa M.V., *Szelmostwa niegrzecznej dziewczynki*.
 La Mure P., *Miłość niejedno ma imię*.
 Marquez G.G., *Miłość w czasach zarazy, O miłości i innych demonach*.
 Miłosz Cz., *Dolina Issy*.
 Mrozek S., *Śmierć porucznika*.
 Murakami H., *Norwegian Wood*.
 Schmitt, *Odette i inne historie miłosne, Marzycielka z Ostendy*.
 Spiro G., *Mesjasze*.
 Stachniak E., *Dysonans*.
 Stasiuk A., *Jadąc do Babadag*.
 Steinbeck J., *Grona gniewu*.
 Tokarczuk O., *Bieguni*.

REALIZM/POZYTYWIZM – KONTEKSTY

- Byatt A., *Opętanie*.
 Capote T., *Z zimną krwią*.
 Chutnik S., *Kieszonkowy atlas kobiet*.
 Coetze J.M., *Mistrz z Petersburga*.
 Conroy P., *Muzyka plaży, Księżę przyptływów, Władcy dyscypliny lub inna powieść*.
 Chwin S., *Esther*.
 Dehnel J., *Balzakiana*.
 Eugenides J., *Middlesex*.
 Fowles J., *Kochanica Francuza*.
 Fuentes C., *Wszystkie szczęśliwe rodziny*.
 Gretkowska M., *Polka lub Obywatelka*.
 Haratischwili N., *Ósme życie, t. I i II*.
 Meyer F., *Syn*.
 Schmitt E.E., *Kobieta w lustrze*.
 Sutterfield D., *Trzynasta opowieść*.
 Olczak-Ronikier J., *W ogrodzie pamięci*.
 Zafon C. L., *Cień wiatru, Gra Anioła, Więzień nieba, Labirynt duchów*.

MODERNIZM – KONTEKSTY

Coetze J. M., *Czekając na barbarzyńców*.

Golding W., *Władca much*.

Irving J., *Jednoroczna wdowa, Syn Cyrku lub inna wybrana powieść*.

Małecko M., *Dygot*.

Munro M., *Kocha, lubi, szanuje; Za kogo ty się uważasz lub inna wybrana książka (zbiór opowiadań)*.

Redliński E., *Konopielka*.

Schmitt E. E., *Kiedy byłem dziełem sztuki*.

Stone I., *Pasja życia*.

Szymczkowska M. (Dehnel J., Tarczyński P.), *Tajemnice domu Helclów, Rozdarta zasłona*.

Zachęcaniu uczniów do czytania wybitnych dzieł literatury polskiej i obcej służą także spotkania **Dyskusyjnego Klubu Filmowego**, odbywające się dwa razy w miesiącu, poświęcone omawianiu wybitnych dzieł kinematografii polskiej i światowej, będących adaptacjami dzieł literackich. Należy wymienić tu chociażby *Na wschód od Edenu* Eliego Kazana na motywach powieści Steinbecka, ekranizację dzieła Hardy'ego *Z dala od zgiełku* i *Doktora Żywago* w reżyserii Davida Leana, filmową adaptację *Jądra ciemności* Josepha Conrada – *Czas Apokalipsy* Francisa Forda Coppoli czy adaptacje filmowe opowiadań Jarosława Iwaszkiewicza w reżyserii Andrzeja Wajdy – *Brzezina* i *Panny z Wilka*.

Wszystkie podejmowane przez polonistów działania służą nie tylko przygotowaniu uczniów do egzaminu maturalnego na poziomie podstawowym i rozszerzonym, ale – przede wszystkim – rozbudzaniu pasji czytelniczych, wdrażaniu uczniów do uczestnictwa w kulturze, kształtowaniu postaw, uczeniu o wartościach. Nie wyobrażam sobie pracy wychowawczej i dydaktycznej z młodzieżą bez promowania czytelnictwa, wszakże: „czytanie jest to odnajdywanie własnych bogactw i własnym możliwości przy pomocy cudzych słów” (Jarosław Iwaszkiewicz).

Bibliografia

Bortnowski S., *Przewodnik po sztuce uczenia literatury*, Warszawa 2005.

Chrzęstowska B., *Autor – dzieło – poetyka. Problemy interpretacji w szkole*, [w:] *Metodyka literatury*, t. 2, „Plejada” S.C., Warszawa 2001.

Czapliński P., *Po co pop?*, „Książki. Magazyn do czytania” 2014, nr 2 (13), s. 43.

Matusiak B., *Klasyka w szkole. Jak radzić sobie z romantyzmem?*, „Polonistyka”, lipiec/sierpień 4/2017 (19).

Olszowska G., *Strategie i techniki pracy z tekstem*, [w:] *Metodyka literatury*, t. 1, „Plejada” S.C., Warszawa 2001.

Podstawa programowa wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego. Tomy 1-8. Załączniki nr 1, 2 i 4 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 23 grudnia 2008 roku w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół z komentarzem, tu: Tom 2. Język polski w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum.

Uryga Z., *Godziny polskiego*, Warszawa – Kraków 1996.

Zbigniew Chodkowski

Wydział Pedagogiki Uniwersytetu Rzeszowskiego

Technologie informacyjno-komunikacyjne w pracy dydaktycznej polskich nauczycieli bibliotekarzy

Streszczenie:

Artykuł dotyczy polskich nauczycieli – bibliotekarzy, którzy prowadzą zajęcia biblioteczne, wykorzystując technologie informacyjno-komunikacyjne w pracy dydaktycznej. Autor skupia się na kilku elementach w zakresie metod i form nauczania, korzystania z elektronicznych urządzeń i narzędzi, a także możliwości ulepszenia swoich umiejętności w obszarze technologii.

Eksploracja składa się z badania diagnostycznego nauczycieli bibliotekarzy w postaci kwestionariusza opracowanego przez Liderów Projektu z Uniwersytetu Masaryka. Głównym problemem badawczym jest sposób i zakres wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych w pracy dydaktycznej polskich nauczycieli bibliotekarzy.

Słowa-klucze: dzieci, nauczyciel, bibliotekarz, edukacja, biblioteka, czytelnictwo, technologie informacyjno-komunikacyjne

Information and communication technology in educational work of Polish teachers-librarians

Summary:

The article focuses on Polish teacher-librarians, who carry out library classes using information and communication technology in their didactic work. The author focuses on a few items from the scope of their methods and forms of teaching, using electronic equipment and tools, as well as possibilities for improving one's abilities in the sphere of

technology. This exploration consist in a diagnostic study of teacher-librarians in form of a questionnaire drawn up by the Project Leaders from the Masaryk University. The main focus is the manner and the scope in which information and communication technology is used in didactic work of Polish teacher-librarians.

Key words: children, teacher, librarian, education, library, reading, information and communication technology

Wprowadzenie

Biblioteki w Polsce mają hierarchiczną strukturę i są umiejscowione w kontekście podziału administracyjnego kraju jako gminne, powiatowe i wojewódzkie. Ponadto, istnieją biblioteki naukowe, w tym: Biblioteka Narodowa jako centralna, a także uniwersyteckie, szkół wyższych, zakładowe i prywatne. Biblioteki szkolne stanowią największą liczbę wszystkich jednostek w kraju i przeznaczone są głównie do celów szkolnych, edukacji kulturalnej i informacji dla dzieci, młodzieży, dorosłych, a także w zakresie doskonalenia zawodowego nauczycieli¹.

Edukacja w szkole podstawowej jest specyficznym etapem wzrastania młodego człowieka, w trakcie którego czytelnictwo odgrywa ważną rolę w procesie wielostronnego rozwoju. Czytanie książek wpływa na logiczne myślenie, lepsze zapamiętywanie informacji i konstruowanie poprawnie zdań. Nauczyciel aktywnie wspiera ten proces poprzez zachęcenie dziecka do czytania książek. Na lekcjach bibliotecznych szkoły podstawowej prowadzone są zajęcia z zakresu czytelnictwa z wykorzystaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych.

Agata Safin podaje przykład Biblioteki Pedagogicznej we Włocławku, która wspiera nauczycieli bibliotekarzy pod względem organizowania różnych zajęć edukacyjnych. Celem tych zajęć jest m.in. promowanie korzystania z narzędzi dydaktycznych w pracy z uczniami takich jak: interaktywne tablice, wizualizacje, urządzenia mobilne. W obecnych czasach stają się one bowiem integralną częścią wyposażenia szkół i uczelni².

¹ Ustawa z dnia 27.06.1997 r. O bibliotekach – Dz.U. 1997 Nr 85 poz. 539 z późn. zmianami (Dz.U. z 2012, poz. 642).

² A. Safian, *Zajęcia biblioteczne z wykorzystaniem interaktywnych narzędzi dydaktycznych w Bibliotece Pedagogicznej KPCEN we Włocławku*, „Biuletyn Nauczycieli Bibliotekarzy”, BNB, Nr 2/2013, s. 21-26.

Nauczyciele dostrzegają rosnące potrzeby uczniów w zakresie czytelnictwa cyfrowego, albowiem klasyczne książki i rozmowy na lekcji już nie wystarczają. Dzieci oczekują od nauczycieli czegoś więcej, na przykład prezentacji multimedialnych z efektami specjalnym, zawierającymi obrazy, wideo, muzykę itp.

Vladimir. Rambousek i współautorzy stwierdzają, że „Jednym z warunków efektywnego rozwoju kompetencji informatycznych uczniów jest również rozbudowa i wdrożenie TIK, a także możliwości ich przetworzenia na język różnych przedmiotów szkolnych i życia szkolnego”. Ważne jest również, że „nauczyciele informatyki mają zasadniczy wpływ na koncepcję i orientację edukacji z wykorzystaniem TIK realizowanej w tych dziedzinach”³.

Jadwiga Pawluk z Biblioteki Pedagogicznej w Elblągu omawia specjalny program do tworzenia interaktywnych materiałów dydaktycznych o nazwie „HotPotatoes”. Program ten składa się z pakietu sześciu aplikacji otwierających możliwości do tworzenia różnych form interaktywnych quizów czy testów. Można z niego korzystać bezpłatnie i jest dostępny na stronie internetowej: <http://hotpot.uvic.ca>⁴.

Anna Marcol z Biblioteki Pedagogicznej w Katowicach sugeruje promowanie literatury na „wirtualnej tablicy”, którą można wykorzystać jako miejsce do dyskusji, wymiany informacji i notatek itp. Autorka zachęca, aby używać do tego celu bezpłatną usługę sieciową do tworzenia wirtualnej tablicy „Padlet”: <https://pl.padlet.com>⁵.

Maria A. Jankowska przypomina, że już w 1967 roku Eric Ashby wskazał na wykorzystanie technologii komputerowej w procesie nauczania jako czwartej rewolucji zapoczątkowanej w oświacie⁶.

Nauczyciele wykorzystują w dużym stopniu dostępne technologie w prowadzeniu zajęć lekcyjnych. Metoda nauczania na odległość zwana z języka angielskiego „e-learning” zdobywa coraz większą popularność na różnym poziomie kształcenia. Cechuje ją dostępność i szybkość, a także wykorzystanie multimediów w szerokim zakresie.

³ V. Rambousek, J. Stripek, R. Wildova, *Research of ICT literacy education in the Czech Republic*, „Procedia – Social and Behavioral Sciences” 69 (2012), s. 1945-1951.

⁴ J. Pawluk, *HotPotatoes, Program do tworzenia interaktywnych materiałów dydaktycznych*, „Biuletyn Nauczycieli Bibliotekarzy”, BNB, Nr 2/2013, s. 36-48.

⁵ A. Marcol, *Promujemy literaturę na wirtualnej tablicy*, „Biuletyn Nauczycieli Bibliotekarzy”, BNB, Nr 5/2016, s. 52-55.

⁶ M. A. Jankowska, *Najnowsze trendy w amerykańskich bibliotekach akademickich*, [w:] *Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji: działania i codzienność: materiały konferencyjne*, red. H. Ganińska, E. Kaczmarek, T. 1, Biblioteka Główna Politechniki Poznańskiej, Poznań 2005, s. 15.

Farida Bouarab-Dahmani i Razika Tahy wskazują na *blended learning* jako „nowy kierunek, za pomocą którego można dowiedzieć się w jaki sposób należy zintegrować narzędzia TIK do prowadzenia lepszych zajęć, aby poprawić jakość nauczania i uczenia się”⁷.

Niniejszy artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie dotyczące postrzegania i wykorzystania technologii komunikacyjnych w informacji oraz w dydaktyce przez polskich nauczycieli bibliotekarzy.

Metodologia

Badanie zostało przeprowadzone za pomocą sondażu diagnostycznego. Technika badawczą była ankieta. Natomiast narzędziem badawczym, które posłużyło do technicznego gromadzenia informacji był kwestionariusz ankiety. Został on udostępniony online na Portalu Google dla nauczycieli bibliotekarzy pracujących w różnych placówkach na terenie kilkunastu województw. Ankieta była wypełniana przez respondentów dobrowolnie, anonimowo i bezpłatnie.

Przedmiotem mojej eksploracji naukowej była analiza w zakresie postrzegania i wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych w nauczaniu przez polskich nauczycieli bibliotekarzy. Główny problem badawczy dotyczył zakresu wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych w pracy dydaktycznej przez polskich nauczycieli bibliotekarzy.

W uzupełnieniu problemu głównego przygotowałem dwa problemy szczegółowe: Jakie technologie informacyjno-komunikacyjne dominują w pracy dydaktycznej nauczycieli bibliotekarzy? Czy wiek warunkuje wykorzystanie technologii informacyjno-komunikacyjnych przez nauczycieli bibliotekarzy?

Oprócz problemu postawiono hipotezę główną badawczą zakładającą, że technologie informacyjno-komunikacyjne są wykorzystywane w pracy dydaktycznej przez polskich nauczycieli-bibliotekarzy w coraz większym zakresie. W uzupełnieniu hipotezy głównej postawiono hipotezy szczegółowe, w których założono, że dominują technologie informacyjno-komunikacyjne ogólnie dostępne w pracy dydaktycznej nauczycieli bibliotekarzy, a także, że wiek nie warunkuje wykorzystania technologii przez nauczycieli w pracy dydaktycznej. W dodatku przyjęto, że nauczyciele wykorzystują również metody klasyczne bez użycia TIK, m.in. dyskusja, gry dydaktyczne.

⁷ F. Bouarab-Dahmani, R.Tahi, *New Horizons on Education Inspired by Information and communication technologies*, *Procedia – Social and Behavioral Sciences* 174 (2015), s. 602-608.

Badanie w postaci kwestionariusza zostało skonstruowane przez pracowników Uniwersytetu Masaryka w Brnie – liderów Projektu Konferencji Wyszehradzkiej Umiejętności Pisania i Czytania w Obszarze Informacji i Edukacji, a następnie zatwierdzone po konsultacji ze wszystkimi reprezentantami tego projektu z Uniwersytetów w: Preszowie, Pecs oraz Rzeszowie. Odbiorcami tego kwestionariusza byli nauczyciele-bibliotekarze prowadzący zajęcia biblioteczne popularyzujące umiejętności czytania i pisania w zakresie korzystania z informacji i edukacji.

Kwestionariusz w języku polskim został umieszczony na platformie Google, który był dostępny *online* przez trzy tygodnie, tj. od 4 do 20 grudnia 2015 roku. Po zakończeniu okresu badań zebrano 280 kwestionariuszy i po sprawdzeniu wszystkich, 6 odrzucono, z powodu niekompletnych odpowiedzi. Do dalszych badań zakwalifikowano 274 kwestionariuszy i przystąpiono do opracowania wyników badań pod względem postawionych problemów.

Głównym celem badania była analiza stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych w obszarze: metod i form nauczania, wykorzystania urządzeń elektronicznych, narzędzi elektronicznych, a także rozwoju i możliwości poprawienia umiejętności wśród nauczycieli bibliotekarzy pracujących w polskich szkołach.

Na podstawie danych tabeli 1, możemy stwierdzić, że kobiety stanowiły większość wszystkich respondentów – 263 osoby (96%). Jest to dowodem na to, że feminizacja zawodu nauczyciela jest długoterminową tendencją w polskiej edukacji. Kobiety w zdecydowanej większości, w porównaniu do mężczyzn, zatrudnione są w instytucjach opiekuńczych i edukacyjnych takich jak: nauczanie w szkole czy bibliotekarstwo.

Anna Gromkowska-Melosik pisze, że jedną z przyczyn feminizacji zawodu nauczyciela jest jego mała atrakcyjność finansowa i prestiżowa oraz brak możliwości awansu. Autorka stwierdza przez pryzmat czasów historycznych że „nauczycielki były postrzegane jako osoby nie zorientowane na karierę, wysoko wartościujące życie rodzinne i nie zwracające uwagi na status czy prestiż. Zawód ten dawał im przy tym względną niezależność finansową i był symbolem emancypacji, a także umożliwiał im wychowanie własnych dzieci⁸.

⁸ A. Gromkowska-Melosik, *Feminizacja zawodu nauczycielskiego – „różowe kołnierzyki” i paradoksy rynku pracy*, Studia edukacyjne Nr 25/2013, Uniwersytet AM Poznań 2013, s. 87-97.

TABELA 1. Podział respondentów ze względu na płeć

Płeć	Respondenci N=274	100%
kobiety	263	96
mężczyźni	11	4

Na podstawie wyników badań, obliczono, że wśród badanych dominują respondenci powyżej 30 roku życia (95%) ze stażem pracy dydaktycznej powyżej 5 lat – 98% badanych nauczycieli.

Respondenci pracują w różnych typach bibliotek w większych lub mniejszych ośrodkach miejskich. Dane z tabeli 2 wskazują, że 89% wszystkich respondentów pracuje w instytucjach edukacyjnych, szczególnie w szkołach podstawowych, w których prowadzą lekcje biblioteczne. Niewielka liczba uczestników (7%) zatrudniona jest w bibliotekach pedagogicznych, a 3% respondentów pracuje w bibliotekach publicznych należących do struktury gminy, powiatu i województwa. Należy dodać, że w wielu bibliotekach pedagogicznych organizuje się różnego rodzaju zajęcia tematyczne, a pełna oferta jest udostępniona na stronie internetowej danej jednostki.

TABELA 2. Rodzaje bibliotek, w których pracują respondenci

Rodzaj biblioteki	N=274	100%
biblioteki pedagogiczne	18	7
biblioteki publiczne	9	3
biblioteki naukowe (uniwersyteckie, wyższych szkół zawodowych)	1	0,5
biblioteki szkolne (szkoły podstawowe, gimnazja)	245	89
biblioteki zakładowe	1	0,5

Zatrudnienie bibliotekarzy zależy od rodzaju instytucji edukacyjnej. W wielu przypadkach respondenci pracują w niepełnym wymiarze godzin jako nauczyciel i jako bibliotekarz, dzieje się tak głównie w tzw. małych, regionalnych szkołach.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 23.09.2002 roku w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli, wszyscy bibliotekarze powinni mieć przygotowanie pedagogiczne⁹. Daje to im większą mobilność pracy pod względem rozwoju zawodowego i większej stabilizacji.

Dane z tabeli 3 wskazują na 59% zatrudnionych na pełnym etacie, co stanowi większość badanych. Stosunkowo dużo osób (24%) pracuje w niepełnym wymiarze godzin. Wyniki wskazują, że respondenci pracują w pełnym wymiarze godzin głównie w bibliotekach szkolnych. Natomiast 41% respondentów pracuje w niepełnym wymiarze godzin również w wielu instytucjach edukacyjnych, zwłaszcza w wiejskich lub małomiasteczkowych szkołach.

TABELA 3. Zatrudnienie respondentów w bibliotekach

Zatrudnienie w bibliotekach	N=274	100%
pełny etat	162	59
pół etatu	66	24
jedna czwarta	27	10
inne (godziny)	19	7

Miejsca pracy respondentów są zróżnicowane i zależą w dużej mierze od wielkości szkoły i liczby uczniów. Na podstawie tabeli 4, dowiadujemy się, że najwięcej respondentów – 46%, pracuje jako bibliotekarze

⁹ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu. (2002). W sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli, (Dz. U. z 23.09.2002). Na podstawie ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, z późn. zm).

i nauczyciele. Szerszy aspekt zatrudnienia zapewnia im pewną stabilizację na rynku pracy w perspektywie najbliższych lat, zwłaszcza po reformie szkoły podstawowej i likwidacji gimnazjów. W następnej kolejności 30% respondentów reprezentują osoby pracujące na stanowisku bibliotekarz, a 14% jako nauczyciel.

TABELA 4. Stanowisko pracy respondentów

Stanowisko pracy	N=274	100%
bibliotekarz	81	30
nauczyciel	39	14
nauczyciel-bibliotekarz	125	46
inne	29	10

W następnej części artykułu, skoncentruję się na omówieniu wyników badań własnych przeprowadzonych wśród nauczycieli bibliotekarzy.

Wyniki

Sposób prowadzenia zajęć odgrywa ważną rolę w nauczaniu przedmiotów. Bierze się pod uwagę m.in. prezencję nauczyciela, jego komunikację interpersonalną, cierpliwość, empatię, zrozumiałość w obszarze różnych sytuacji problemowych i wiele innych. Technologie informacyjno-komunikacyjne znacząco wspomagają cały ten proces nauczania. Do standardów zalicza się korzystanie z tablic interaktywnych, prezentacji multimedialnych, programów komputerowych i platform e-learningowych. Za pomocą technologii opracowuje się także różne metody nauczania w zależności od tematu zajęć i możliwości wykorzystania urządzeń technicznych jak i właściwych aplikacji.

Dorota Grabowska stwierdza, że wielu bibliotekarzy prowadzi lekcje i realizuje programy kształcenia. Metody i techniki odgrywają ważną rolę w nauczaniu, ponieważ wpływają na różne sposoby aktywizacji uczniów. Warto zaznaczyć, że nauczyciele nie przekazują gotowej wiedzy, ale stara-

ją się stworzyć swoim wychowankom właściwe warunki do samodzielnej nauki¹⁰.

Według Wincentego Okonia aktywizacja uczniów oznacza „ogół poczynań dydaktyczno-wychowawczych, które umożliwiają zwiększenie stopnia aktywności uczniów w realizacji zadań nauczania, uczenia się i wychowania”. Autor dodaje, że „postulaty aktywizacji uczniów wyraża zasada samodzielności uczniów w procesie dydaktyczno-wychowawczym. Można więc stwierdzić, że „aktywizacja uczniów jest warunkiem efektywności tego procesu, a także sprzyja wzrostowi efektywności w nabywaniu wiedzy, w rozwiązywaniu problemów i wykonywaniu zadań praktycznych. Przyczynia się ona również do rozwijania zainteresowań i postaw twórczych młodzieży”¹¹.

Według danych z tabeli 5, dotyczących głównych metod nauczania, technika „twarzą w twarz” uzyskała najwięcej odpowiedzi – 88%, co oznacza, że należy ona do najbardziej popularnych metod nauczania wśród wszystkich respondentów.

Nauczyciele prowadzą zajęcia, wykorzystując tę opcję, jakkolwiek mają do dyspozycji również elektroniczne urządzenia jak i programy komputerowe. Korzystanie z technologii informacyjno-komunikacyjnych powinno urozmaicać lekcje, wywierać większy wpływ na postrzeganie i rozumienie przekazywanych przez nauczyciela treści.

Na drugim miejscu znalazło się tzw. „mieszane nauczanie”, które otrzymało 8% odpowiedzi. Bibliotekarze-nauczyciele używają tej metody w niewielkim stopniu. Być może spowodowane jest to brakiem wyposażenia klas w odpowiedni sprzęt elektroniczny typu rzutnik, projektor, ekran.

„E-learning” staje się popularną metodą w nauczaniu na odległość. Jednak w tym badaniu metoda ta otrzymała tylko 2% odpowiedzi. Głównym tego powodem mogą być problemy dotyczące przygotowania całego kursu i umieszczenie go na platformie *online*, a także umiejętność obsługi programów, koszty związane z utrzymaniem serwera i ochroną całego systemu przed wirusami i atakami hakerów. Dlatego też niewielu nauczycieli decyduje się na korzystanie z e-learningu.

¹⁰ D. Grabowska, *Metody działania w pracy nauczyciela-bibliotekarza* [w:] D. Grygowski, E. B. Zybert (red.), *Bibliologia, biblioteki, bibliotekarze*, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2005, s. 149.

¹¹ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa: Wydawn. Akademickie „Żak”, 1998, s. 15.

TABELA 5. Główne metody nauczania stosowane przez respondentów (wielokrotny wybór)

Główne metody	N=274	100%
„twarzą w twarz”	243	88
e-learning	6	2
mieszane nauczanie	21	8
inne	5	2

Następne dane z tabeli 6 przedstawiają szczegółowe metody prowadzenia zajęć lekcyjnych z wykorzystaniem dostępnej formy technologii informacyjno-komunikacyjnych.

TABELA 6. Szczegółowe metody nauczania stosowane przez badanych respondentów (wiele opcji do wyboru)

Szczegółowe metody nauczania	Razem	%
Nauczanie przodem do uczniów bez ICT technologii informacyjno-komunikacyjnych	75	27
Nauczanie przodem do uczniów z wykorzystaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych (tylko wyjaśnianie – wykład nauczyciela, z prezentacją)	196	72
Metody krytycznego myślenia	90	33
Metody inscenizacji (odgrywania ról)	88	32
Gry dydaktyczne (gry, zabawki)	154	56
Praktyczna indywidualna praca studentów bez ICT (technologii informacyjno-komunikacyjnych)	27	10

Praktyczna indywidualna praca studentów z ICT (z zastosowaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych)	46	17
Praca w grupie bez ICT (technologii informacyjno-komunikacyjnych)	74	27
Praca w grupie z ICT (z zastosowaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych)	70	26
Dyskusja	109	40
Metody rozwiązywania problemów (sytuacje problemowe)	71	26

Wyniki nie sumują się do 100, ponieważ było wiele opcji do wyboru.

Najwięcej wyborów miało „nauczanie przodem z wykorzystaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych” – czyli wyjaśnianie – wykład nauczyciela korzystającego z prezentacji multimedialnych – 72% . Na drugim miejscu uplasowała się metoda nauczania poprzez „gry” 56% , a „dyskusja” zajęła kolejne miejsce, uzyskując 40% wyborów.

Metoda nauczania „twarzą w twarz” jest najbardziej popularna wśród nauczycieli bibliotekarzy ze względu na możliwość stosowania bezpośredniej interakcji z uczniami, kontrolowania ich zachowania, a także wywierania wpływu na aktywność w trakcie zajęć. Gry dydaktyczne należą również do popularnych metod nauczania, ponieważ rozwijają u dzieci pomysłowość i samodzielność. Uczą również dyscypliny i poszanowania przepisów, a także współdziałania w grupie, wzmacniając uspołecznienie dziecka. Natomiast dyskusja wyzwala śmiałość i pozwala na słowne przekazanie swoich myśli w grupie rówieśników.

TABELA 7. Wykorzystanie elektronicznych urządzeń w pracy dydaktycznej przez respondentów (wiele opcji do wyboru)

E-urządzenia	Razem	%
tablet	21	8
tablica interaktywna	109	40
komputer wykładowcy	216	79
komputer studenta	80	29
BYOND*	13	5
inny	6	2

* BYOD
 – z ang. bring your own device
 – urządzenia, które uczniowie sami przynoszą

Wyniki nie sumują się do 100, ponieważ było wiele opcji do wyboru.

Powszechny dostęp do technologii informacyjno-komunikacyjnych stworzył nowe możliwości konstruowania programów kształcenia w oparciu o różnorodne multimedia.

W kolejnym pytaniu dotyczącym korzystania z urządzeń elektronicznych w pracy zawodowej (tabela 7) respondenci zaznaczyli w większości opcję dotyczącą obsługi osobistego komputera – 79%. Natomiast tablice interaktywne otrzymały 40% wyborów. Wynika z tego badania, że w zdecydowanej większości te dwa elektroniczne narzędzia wykorzystywane są do pracy dydaktycznej przez nauczycieli bibliotekarzy.

TABELA 8. Elektroniczne narzędzia wykorzystywane w pracy dydaktycznej przez respondentów (wiele opcji do wyboru)

Nazwa narzędzia	Razem	%
System zarządzania uczeniem – z ang. Learning Management System, np. Moodle	24	9
Webinaria	11	4
Prezentacje elektroniczne	210	77
Filmy szkoleniowe	149	54
Oprogramowanie edukacyjne	98	36
Gry edukacyjne	148	54
Portale społecznościowe	38	14
Fora dyskusyjne, czat	20	7
Usługi w zakresie udostępniania dokumentów, np. Dokum	54	20
RSS i inne agregatory treści RSS (Really Simple Syndication)	1	0
Graficzne (np. mapy mentalne, infografiki, itp).	60	22

Wyniki nie sumują się do 100, ponieważ było wiele opcji do wyboru.

Nauczyciel ma do wyboru wiele elektronicznych narzędzi, które może wykorzystywać w pracy dydaktycznej. Niektóre z nich są bezpłatne, dlatego też w pierwszej kolejności znajdują zastosowanie na zajęciach lekcyjnych.

Według danych z tabeli 8 „prezentacje elektroniczne” należą do najbardziej popularnych narzędzi elektronicznych wśród badanych respondentów (77%). Dużym atutem prezentacji jest możliwość zmiany zawartości slajdów i dostosowania ich do najnowszych informacji. Na drugim miejscu uplasowały się filmy szkoleniowe i gry dydaktyczne, uzyskując

taką samą wartość: 54%. Filmy szkoleniowe są drogocennym materiałem dydaktycznym, zwłaszcza na przedmiotach ścisłych typu chemia, fizyka, na których można przedstawić materiał z jego kilkakrotnym powtórzeniem, co wpływa pozytywnie na lepsze zrozumienie i utrwalenie materiału lekcyjnego. Natomiast gry dydaktyczne, jak już wspomniano, wyzwalały w uczniach większą aktywność połączoną z samodzielnym myśleniem i poszanowaniem norm, obowiązujących przepisów.

W związku z ciągłym rozwojem elektronicznych narzędzi, publikacje w obszarze techniki tracą aktualność. Cel wykorzystania nowych technologii pozostaje ten sam – poprawa jakości nauczania, lepsze przyswajanie materiału, lepsze wyniki na egzaminach¹².

Nauczyciele-bibliotekarze mają również szeroki zakres wyboru programów, ciągle udoskonalanych i aktualizowanych. Taka sytuacja wymusza samoedukację nauczycieli bądź uczestniczenia ich w zorganizowanych szkoleniach, kursach, studiach podyplomowych. Każdy nauczyciel powinien kompensować wiedzę i przekazywać uczniom najnowsze informacje. Dotyczy to zwłaszcza technologii informacyjno-komunikacyjnych, które zmieniają się w zawrotnym tempie.

Autorzy książki *Efektywne wykorzystanie nowych technologii w klasie*, sugerują, że „nauczyciele nie powinni czuć się ograniczeni w swoich wyborach, aby móc korzystać z nowych technologii”. Ważne, aby spełnić wymagania w zakresie umiejętności obsługi elektronicznych narzędzi, a także mieć realny wpływ na wyniki nauczania¹³.

Wyznacznikiem kierunków i granic edukacji dorosłych staje się zmienność cywilizacyjna i jej powszechność w wielu dziedzinach życia. Wymaga to szczególnej formy systemu edukacji adaptującego ludzi do tych zmian¹⁴.

Z pewnością technologie ułatwiają wykonywanie poszczególnych zadań dydaktycznych i w dodatku mają wpływ na ich urozmaicenie (np. grafika, muzyka, video). Dużym atutem jest również możliwość wielokrotnego powtarzania danego fragmentu czy całości materiału, co przekłada się na jego lepsze zrozumienie i utrwalenie w pamięci uczestników zajęć.

¹² Pitler, Howard, Elizabeth Ross Hubbell, Matt Kuhn, Patrycja Szmyd, and Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej. *Efektywne wykorzystanie nowych technologii na lekcjach*, Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2015, s. 9.

¹³ Tamże, s. 9.

¹⁴ Z. Chodkowski, *Funkcjonowanie Zawodowe Słuchaczy Pedagogicznych Studiów Podyplomowych*. Wydanie I. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2012, s. 24.

Czasami pojawia się pytanie, czy jednostka sprawuje kontrolę na tym, co robi? Z pewnością ważne jest zachowanie umiaru i dążenie do zaplanowanego, konkretnego celu. Technologie informacyjne i komunikacyjne wspomagają proces tworzenia tzw. „elektronicznych” metod nauczania.

Dyskusja

Technologie informacyjne i komunikacyjne są wykorzystywane w systemie edukacji od kilkunastu lat. Poszerza się również dostęp do cyfrowych książek, czasopism, dzienników naukowych. Elektroniczne publikacje stają się również dużym wzmocnieniem dla zasobów bibliotecznych. Atutem jest wielokrotność korzystania z tej samej e-książki przez wielu czytelników o jednakowym czasie.

Na podstawie wyników uzyskanych z przeprowadzonego badania stwierdza się, że wśród respondentów zdecydowanie dominują kobiety, reprezentują one biblioteki szkolne w prawie 90%. Technologie informacyjno-komunikacyjne są wykorzystywane przez nauczycieli bibliotekarzy w pracy dydaktycznej prawie w 80%. Metoda „twarzą w twarz” należy do głównych metod stosowanych w nauczaniu wśród respondentów (88%). Natomiast nauczanie przodem do uczniów z prezentacją slajdów (72%), uzyskało najwięcej wyborów wśród metod szczegółowych. Nauczyciele bibliotekarze wykorzystują do swojej pracy zawodowej również komputer osobisty (79%). Jest on potrzebny m.in. do pokazania slajdów za pomocą prezentacji elektronicznych (77%). Intuicyjna forma wykorzystania narzędzi elektronicznych wpływa pozytywnie na szybsze przyswajanie wiedzy i nabywanie umiejętności w zakresie obsługi programów komputerowych w dość krótkim czasie. Dlatego też m.in. wiek nie stanowi przeszkody dla nauczycieli w prowadzeniu zajęć lekcyjnych za pomocą dostępnych technologii. Można stwierdzić również, że technologie informacyjno-komunikacyjne są wykorzystywane w coraz większym zakresie. Dominują programy ogólnie dostępne i bezpłatne typu Platforma Google, bądź pakiety biurowe takie jak: LibreOffice, OpenOffice, Polaris Office oraz Gimp – do zaawansowanej obróbki fotografii, bądź Krita – do obróbki grafiki rastrowej i do malowania, a także wiele innych. Należy też zaznaczyć, że nauczyciele stosują również klasyczne formy zajęć lekcyjnych w postaci dyskusji, gier dydaktycznych, metod krytycznego myślenia i inscenizacji.

Na podstawie analizy wyników badań, stwierdza się, że nauczyciele bibliotekarze korzystają w zdecydowanej większości z technologii informacyjno-komunikacyjnych w zakresie prowadzenia lekcji. Należy więc dą-

Zbigniew Chodkowski, *Technologie informacyjno-komunikacyjne w pracy dydaktycznej...*

żyć do wspierania nauczycieli w pracy dydaktycznej poprzez lepsze opracowanie i dostosowanie programów szkolnych. Głównym celem ma być systematyczne wzmacnianie czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, a także zachęcanie ich do częstego korzystania z bibliotek szkolnych i pedagogicznych.

Zaleca się również przygotowanie podobnych badań w obszarze regionalnym, aby lepiej zdiagnozować sytuację w zakresie wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych w pracy dydaktycznej przez nauczycieli bibliotekarzy.

Bibliografia

- Bouarab-Dahmani F., Tahi R., *New Horizons on Education Inspired by Information and communication technologies*, *Procedia – Social and Behavioral Sciences* 174, 2015, s. 602-608.
- Chodkowski Z., *Funkcjonowanie zawodowe słuchaczy pedagogicznych studiów podyplomowych*, Rzeszów 2012.
- Grabowska D., *Metody działania w pracy nauczyciela-bibliotekarza*, [w:] *Bibliologia, biblioteki, bibliotekarze*, red. D. Grygowski, E. B. Zybert, Warszawa 2005, s. 149-161.
- Gromkowska-Melosik A., *Feminizacja zawodu nauczycielskiego – „różowe kołnierzyki” i paradoksy rynku pracy*, *Studia edukacyjne* Nr 25, Uniwersytet AM, Poznań 2013, s. 85-100.
- Jankowska M. A., *Najnowsze trendy w amerykańskich bibliotekach akademickich*, [w:] *Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji: działania i codzienność: materiały konferencyjne*, red. Ganińska H. and Kaczmarek E., 15-17 czerwca 2005, T. 1, Biblioteka Główna Politechniki Poznańskiej, Poznań 2005, s.14-18.
- Marcol A., *Promujemy literaturę na wirtualnej tablicy*, „Biuletyn Nauczycieli Bibliotekarzy”, BNB, Nr 5/2016, s. 52-55.
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawn. Akademickie „Żak”, Warszawa 1998.
- Pawluk J., *HotPotatoes. Program do tworzenia interaktywnych materiałów dydaktycznych*, „Biuletyn Nauczycieli Bibliotekarzy”, BNB, Nr 2/2013, s. 36-48.
- Pitler, H., Hubbell E. R., Kuhn, M., Szmyd, P., *Efektywne wykorzystanie nowych technologii na lekcjach. Centrum Edukacji Obywatelskiej*, Warszawa 2015.
- Rambousek V., Stripek J., Wildova R., *Research of ICT literacy education in the Czech Republic*, *Procedia – Social and Behavioral Sciences* 69, 2012, s. 1945-1951.

Safian A., *Zajęcia biblioteczne z wykorzystaniem interaktywnych narzędzi dydaktycznych w Bibliotece Pedagogicznej KPCEN we Włocławku*, „Biuletyn Nauczycieli Bibliotekarzy”, BNB, Nr 2/2013, Warszawa, s. 21-26,

Ustawa o bibliotekach from 27.06.1997 - Dz.U. 1997, Nr 85 ver. 539 z późn. zmianami (Dz.U. z 2012, późn. zmianami 642).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu. (2002). W sprawie szczególnych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli, (Dz. U. from 23.09.2002).

Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, z późn. zm.



Gladstone's Library, Hawarden, Wales

Яніна Яковенко

Київський національний університет імені Тараса Шевченка

**«Вернигора» Францішека Равіти-Гавронського
- ключ до гармонії українсько-польських відносин**

Анотація:

У статті проаналізовано образ пророка Вернигори у творчості польського письменника XIX століття Францішека Равіти-Гавронського, простежено етапи становлення візії віщуна та його інтертекстуальний зв'язок між образами Вернигори у творах письменника. Здійснено детальний аналіз праць Гавронського на тему українсько-польських відносин та питання створення у цьому контексті Вернигори.

Ключові слова: Вернигора, романтизм, українсько-польські відносини, інтертекст, пограниччя.

Janina Jakowenko. „Wernyhora” Franciszka Rawity-Gawrońskiego jako klucz do harmonii związków polsko-ukraińskich.

Streszczenie:

W artykule dokonano analizy obrazu profety Wernyhory w twórczości polskiego pisarza XIX wieku Franciszka Rawity-Gawrońskiego, ustalono etapy kształtowania wizji profety oraz jego intertekstualny związek między obrazami Wernyhory w utworach pisarza. Zostało przeprowadzone szczegółową analizę utworów Gawrońskiego na temat związków ukraińsko-polskich a pytania tworzenia w tym kontekście Wernyhory.

Słowa-klucze: Wernyhora, romantyzm, związki polsko-ukraińskie, intertekstualność, pogranicze

Yanina Yakovenko. “Wernyhora” by Franciszek Rawita-Gawroński as a key to harmony of Ukrainian-Polish relations.**Summary:**

The article analyzes the image of the prophet Wernyhora in the works of the nineteenth-century Polish writer Franciszek Rawita-Gawroński. The article follows the stages of development of the prophet's vision and its intertextual connection to the images of Wernyhora in the texts by author. A detailed analysis of the works by Gawroński on the topic of Ukrainian-Polish relations was carried out and the question of the creation of “Wernyhora” in this context was carried out too.

Key words: Wernyhora, romanticism, Ukrainian-Polish relations, intertextuality, pogranicze.

Важливу роль у налагодженні польсько-українських порозумінь відіграли українська та польська історичні науки. Цей процес вимагав чималих зусиль, щоб об'єктивно, без крихти суб'єктивності, та з точки зору історичної правди переосмислити та проаналізувати всі ті події і явища, які мали місце в минулому та сьогодні в стосунках між двома сусідніми державами. На сьогодні особливо актуальним стало питання спільної українсько-польської історії, яка найкраще відображалась на прикладі літературної творчості. Два братніх народи, дві сусідні країни впродовж століть крокували пліч-о-пліч до майбутнього. Безперечно, на цьому шляху зустрічались як щасливі, так і трагічні сторінки, які назавжди залишили слід у нашій пам'яті. Саме в пам'яті літературознавців, письменників, поетів, як і істориків та публіцистів найяскравіше збереглися головні події спільного минулого, яке, на жаль, не завжди допомагало рухатися вперед. Не одного гідного українця виховала Польща, як і не одного поляка — Україна. Два нерозривно пов'язані народи змушені миритися з ситуацією, яка складається в сучасному світі. Історичний досвід, який має за плечима Україна та Польща, не завжди має позитивне підґрунтя, активно цей період проаналізовано в XIX столітті, коли пошуки порозуміння, шляхи залагодження співіснування та співпраці між ними були невід'ємною

частиною культури народів, які протягом тривалого часу боролися за свою свободу та незалежність. Найкращим репрезентантом дослідників цього питання були письменники, прозаїки, літератори, а подекуди й історики «української школи» польського романтизму. Особливо гірко цю ситуацію відчували представники «української школи» польського романтизму, та, дещо пізніше, позитивісти. Одним з таких прикладів є творчість письменника, історика XIX століття, дослідника польсько-українських (руських) відносин та козаччини Францішека Равіти-Гавронського (Franciszek Rawita-Gawroński), який народився на Вінниччині, був поляком за походженням, однак все своє життя присвятив дослідженню України як невід'ємної складової Польщі та повсякчас вказував на неможливість існування однієї без іншої¹. Основна заслуга представників «української школи» та позитивізму полягала в тому, що вперше Україна була визнана як самостійна держава, яка мала право на незалежність, на мову, на народ, на територію як окрема нація.

Основним напрямком досліджень Равіти-Гавронського було питання постійних конфліктів між двома народами, які згодом призводили до повстань. Недаремно у літературному світі XIX століття Равіта користувався репутацією знавця проблематики минулого Русі та польсько-українських взаємин. На відміну від письменників «української школи», Гавронський критикував «поетичну мрійливість» поетів цього напрямку, як влучно це підкреслила польська дослідниця Ядвіга Зентарська (Jadwiga Ziętarska)². Письменник був прихильником правдивого зображення дійсності в суспільстві, саме з цієї причини позитивно оцінював лише творчість Томаша Олізаровського (Tomasz Olizarowski), який на його думку, «звертався до народу» і «презентував справжні народні постаті»³.

Тематика польсько-українських (руських) взаємин стала провідною у багатьох творах письменника, як наприклад, у романах «На кресах»

¹ Я. Яковенко, *До питання українського виміру життя і творчості Францішека Равіти-Гавронського* / Я. Яковенко // *Київські полоністичні студії*. – 2016. – Т. 27. – С. 285-297.

² J. Ziętarska, *Franciszek Rawita-Gawroński 1846–1930*, [w:] *Obraz literatury polskiej...; Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*, T.3, oprac. J. Kulczycka-Saloni, H. Markiewicz, Z. Żabicki, Warszawa 1969, s. 449.

³ Тамże, s. 441-460.

(„Na kresach”)⁴, «На красному дворі» („Na krasnym dworze”)⁵, «Пан гетьман Мазепа» („Pan hetman Mazepa”)⁶, «Золотобородий Емір» („Złotobrody Emir”) та ін. У творі «Золотобородий Емір», який містив підзаголовок «Українська повість», письменник висловив думку, яка була рушієм його зацікавлень: «Nie masz Polski bez Ukrainy, a Ukrainy bez Polski»⁷. У романах на українську тематику Гавронський прагнув зберегти місцевий колорит, у чому йому допомогло знання української мови. Неодноразово він згадує і подає у творах власні думки, пов’язані з майбутнім України, як у тому ж таки романі «Золотобородий Емір»: «Jak będziemy żyć w zgodzie i miłości, da Bóg, wnuki nasze oglądać będą wolnymi oczyma wolną i wielką Ukrainę»⁸.

Говорячи про теми, які порушував Равіта-Гавронський, варто згадати про образ, так званого, Вернигори, який свого часу став актуальною темою для дослідження письменників як Польщі, так і України. Тема образу Вернигори зіштовхнулася з найрізноманітнішими думками щодо появи та становлення цього героя. Велика кількість як польських, так і українських дослідників, робили спробу дійти висновку, ким, насправді, був цей овіяний таємницею пророк. Серед них, Роман Кирчів⁹, Василенко Володимир¹⁰, Петро Рев’якин, Володимир Антонович, Теофіль Коструба, Василь Щурат, Євген Рихлік, Гаврилій Костельний, Михайло Мочульський, Віктор Короткий¹¹, Євген Нахлік¹², серед польських однією з найбільш ґрунтовних праць є книга

⁴ F. Rawita-Gawroński, *Na kresach. Opowiadanie historyczne z XVIII wieku*, Warszawa 1886.

⁵ Tenże, *Na krasnym dworze. Powieść historyczna z czasów pobytu w Kijowie Bolesława Śmiałego*, Warszawa 1889.

⁶ Tenże, *Pan hetman Mazepa*, Warszawa 1887.

⁷ Tenże, *Złotobrody Emir. Powieść ukraińska*, Lwów 1891, s. 91.

⁸ Тамże, s. 222-224.

⁹ Р. Ф. Кирчів, *Український фольклор у польській літературі: (період романтизму) / Роман Федорович Кирчів, Інститут суспільних наук АН УРСР*. – Київ: Наукова думка, 1971. – 275 с.

¹⁰ В. Василенко, «Спитай у вітру: хто це – Вернигора?» / Володимир Василенко, «Календар “Благовіста” на 1995 р.», Гурово-Главецьке, Польща, 1995.

¹¹ В. Короткий, *Міхал Чайковський і Володимир Антонович: «Українська школа» польської романтичної літератури і становлення українофільства: монографія* / Віктор Короткий. – Вінниця, ТОВ «Нілан-ЛТД», 2015. – 176 с.

¹² Є. Нахлік, *Творчість Юліуша Словацького й Україна. Проблеми українсько-польської літературної компаративістики* / Є. Нахлік. – Л. : [б. в.], 2010. – 287 с.

Станіслава Маковського¹³. Значне джерело відомостей про Вернигору подає ряд польських письменників у численних статтях, варто згадати ім'я Вітольда Клінгера¹⁴, Францішека Зейки¹⁵, Станіслава Пігоня¹⁶, Владислава Стабрили¹⁷, Марії Яніон¹⁸, Пьотра Каструби¹⁹, Дороти Сосновської²⁰ та Яна Мирослава Касьяна²¹.

У своїх працях Францішек Равіта-Гавронський теж робив спробу дослідити питання народження та становлення Вернигори. Спершу в «Tygodniku Ilustrowanym» представив новелу «Śmierć Wernyhory. Baśń ukraińska»²², згодом звертався до цієї теми у статті, надрукованій у польському часописі «Czas» під назвою «Wernyhora i jego prorocstwa»²³, де на відміну від своїх інших праць говорив про історичність постаті Вернигори, але підтвердження відповідними джерельними матеріалами не знайшов, і найбільш ґрунтовно образ Вернигори автор змальовує у романі «Król i carowa»²⁴.

У національній свідомості поляків того часу існувала думка про Вернигору як «складника польського міфу України, чинник сподіваного польсько-українського порозуміння і політичного союзу,

¹³ S. Makowski, *Wernyhora. Przepowiednie i legenda*, Warszawa 1995.

¹⁴ W. Klinger, *Wernyhora i jego prorocstwa w świetle krytyki historycznej*, „Przegląd Współczesny” 1934, t. 4, s. 118-138.

¹⁵ F. Ziejka, *Literacka legenda o Wernyhorze*, „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej PAN – Oddział w Krakowie” XIII (1975).

¹⁶ S. Pigoń, *Jeszcze o tzw. przepowiedni Wernyhory*, „Pamiętnik Literacki” 1960, nr 51/4, 463-472.

¹⁷ S. Stabryła, *Wernyhora w literaturze polskiej*, Kraków 1996.

¹⁸ M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia. Legenda Wernyhory*, Warszawa 1978.

¹⁹ P. Kostruba, *Wernyhora. Zarys historii legendy*, „Pamiętnik Literacki” 1935, nr 32/1/4, s. 390-415; tenże, *Jeszcze raz Wernyhora i jego prorocstwa. Obecny stan zagadnienia w świetle nowych badań*, „Problemy Europy Wschodniej” 1939, nr 5, s. 309-324.

²⁰ D. Sosnowska, *Przeżycie Wernyhory. O romantycznej fascynacji Ukrainą*, „Przegląd Wschodni” 1991, T. I, z. 4.

²¹ J. M. Kasjan, *Wernyhora – postać z polsko-ukraińskiego pogranicza*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1998, nr 6-7.

²² F. Rawita-Gawroński, *Śmierć Wernyhory. Baśń ukraińska*. „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 26, s. 507-510.

²³ Tenże, *Wernyhora i jego prorocstwa*, „Czas” 1916, nr 424-426.

²⁴ Tenże, *Król i carowa. Powieść z końca XVIII wieku*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań – Warszawa 1920.

спрямованого проти російського царизму», — як влучно підкреслив у своїй праці Євген Нахлік²⁵. Вернигора став проповідником ідей незалежності Польщі, що мали на меті повернення польських кордонів до часів перед поділами Польщі, як говорили в народі — «від моря до моря». Відомий дослідник С. Козак, говорив про Вернигору так: «Вернигору та його пророцтва «винайшли» польські патріотичні кола і вживали як знаряддя політичної боротьби проти царату. У цій боротьбі спільниками поляків мали бути українці»²⁶.

Варто дослідити етапи становлення образу пророка Вернигори у працях Гавронського. Хронологічно першою була новела «Смерть Вернигора», у якій автор зобразив фіктивну зустріч короля Станіслава Августа зі старцем, яка могла б відбутися під час канівського з'їзду монархів у 1787 році. Основна ідея твору — це смерть пророка Вернигори, сюжет для якої автор запозичив з народної легенди і змалював згідно з українськими традиціями, про що свідчать наявні у творі елементи. Передусім, це присутність білого коня, який приїхав за героєм, згідно з українськими традиціями, душу вояка, який трагічно загинув у бою мав забрати білий кінь: «Oj, didusiu, jedzie... jedzie... pan jakiś, czy co... rycerz... harcuje na białym koniu, a zbroja mu się świeci od słońca... Kołpak złocisty na głowie... pancierz miga... miecz przy boku...»²⁷. Разом з тим, образ Архангела Михаїла, патрона України, і звичайно ж, інструмент — бандура з обірваною струною, яка символізувала розірване порозуміння між Україною (Руссю) та Польщею. На значну увагу заслуговує опис Вернигори, який письменник подає у новелі: «Na progu ukazała się postać dida. Był ubrany w białą czystą bieliznę, a na plecach miał narzuconą krótką czarną świtę. W lewej ręce trzymał, przyciskając nieco do boku, bandurę, ze struną zerwaną, która mu aż do buta sięgała»²⁸. Згодом у романі «Король і цариця» Гавронський дещо в інший спосіб змалював пророка: «Był to chłop około czterdziestu lat liczący, ale wychudzony, blade, zmizerowany, piękna twarz, głowa okolona

²⁵ Є. Нахлік, *Творчість Юліуша Словацького...*, с. 83-94.

²⁶ С. Козак, *Шевченкознавчі та порівняльні студії. Статті. Розвідки. Лекції / Стефан Козак*. – К.: Видавництво Інституту мистецтвознавства, фольклористики та етнології ім. М. Рильського НАНУ, 2012. – с. 267.

²⁷ F. Rawita-Gawroński, *Śmierć Wernyhory. Baśń ukraińska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 26, s. 509.

²⁸ Тамże, с. 507.

gęstym czarnym włosem, spadającym na szyję, długa, rozwichrzona nieco broda czyniła go podobnym do jakiegoś pokutnika lub ascety. Ubrany był jak się wieśniacy ruscy ubierają: na głowie miał bryl z grubej pszennej słomy pleciony, na plecach *czarną świtkę* ze sukna w domu bitego, a spodnie ze pstrej dymki, w buty wpuszczone, uzupełniały strój. Na plecach przymocowany rzemieniami ramion, niósł niewielki tobołek, a przy boku koło pasa wisiała skórzana torebka. Długi sękaty kij w ręku służył ku obronie i do podpierania się»²⁹. У творах письменника образ дещо еволюціонував, причому від старого до більш молодого Вернигори. Єдиним схожим елементом залишилась накинута на плечі «czarna świtka». Впродовж дії у романі «Король і цариця» образ Вернигори набирає вигляду старця, подібного до новели автора: «W tej chwili drzwi się otworzyły i na progu ukazała się wysoka postać Wernyhory. Ujrzeli przed sobą człowieka już po szóstym krzyżyku, ale krzepkiego, o wyrazistej, trochę zamysłonej, ale spokojnej twarzy. Piękną jego głowę okrywała bujna, siwa czupryna, która ogorzalej twarzy nadawała wyraz surowy, ale dobry»³⁰. Окрім опису образу, Гавронський устами свого героя виражає власне ставлення до короля, чим представляє характерну йому думку про королівський двір. Він представляє Вернигору як антикоролівського народного лірника України, який звинувачував Станіслава Августа в національній зраді, що призвела до занепаду Польщі. Цю думку автор продовжив у своєму романі, проте натяки подав вже у новелі, представивши коротку розмову пророка з королем: «Najjaśniejszy Pan, podniecony ciekawością, nie mógł się już powstrzymać, więc mówił dalej: — Niezadługo tam wrócić do domu, powiedz, czy wrócę szczęśliwie? — Wrócisz, wrócisz... — rzekł ze zwykłym spokojem starzec; — ale... lepiej byłoby, gdybyś nie wrócił... [...] — Dlaczego? — zapytał. — Możeby i nie-szczęście twoje tutaj zostało...»³¹, — у поданій цитаті можна помітити, що Вернигора звинувачує короля у всіх бідах Польщі. Основною думкою твору є пов'язана з романтичною традицією ідея польсько-українського (руського) об'єднання в боротьбі зі спільним ворогом царською Московією. У новелі «Смерть Вернигори», письменник використовує

²⁹ F. Rawita-Gawroński, *Król i carowa. Powieść z końca XVIII wieku*, Poznań – Warszawa 1920, s. 6-7.

³⁰ Тамże, s. 269.

³¹ F. Rawita-Gawroński, *Śmierć Wernyhory...*, s. 508

фольклорні мотиви та описує свого героя як вихідця з-за Дніпра, який разом з внучкою Ганнусею жив на хуторі біля Росії. Пам'ятками про минуле у нього були турецька шабля, пістолети і бандура, що нагадували про його попереднє войовниче життя. Гавронський також подає причину, чому Вернигора покінчив з минулим і тепер веде тихе життя на хуторі, це спокута за гріхи предків: «Cóż tu robicie? — pytał dalej król. — Co? Pokutuję za łatwowierność... Przodkowie zgrzeszyli, a ja rokutuję»³². Створений Равітою образ Вернигори виражає моральне несприйняття короля Станіслава Августа, та показує людську ницість останнього. Вернигора в романі, втік від королівських ігор, в результаті яких Польща була поділена між ворогами, а народ страждав. Для боротьби у віщуна не було сили. Основною метою для автора під час змалювання пророка та його поглядів була можливість наділити його своїми думками та виразити критику правлячої верхівки, з якою сам письменник не погоджувався.

Під час Першої світової війни, Равіта-Гавронський розпочав працю над романом «Король і цариця», де зберіг основну сюжетну лінію, подану в новелі. Дія відбувається навколо канівського з'їзду монархів Станіслава Августа та Катерини II у 1787 році. У романі, Вернигора виступає в ролі політичного емігранта, виразника «польськості України» та ідеї польсько-козацького союзу в боротьбі проти спільного ворога — Росії, за незалежність Польщі, що мала стати Вітчизною також для українців. Гавронський безперечно підкреслює підступний вплив Росії на польсько-українські взаємини: «Prawdę powiedziawszy — rzekł — ludzie mówią, że król przyjechał targować się z carową o Polskę. [...] Wszyscy Polacy tam mieszkający głośno o tem mówią jak w bęben biją, że Jan III sprzedał Kijów, a Stanisław August sprzedaje Polskę»³³.

Легендарний Вернигора був українцем за походженням, проте у романі автор представляє його як поляка, який заради збереження життя приймає українське ім'я від козацького отамана та повертається до краю своїх предків: «Nazywam się Jan Waligórski. Ataman smokną i zrobił minę niezadowoloną. — Pohano... — rzucił niby sam do siebie. Lepiej inne. Bądź sobie między szlachtą Waligórski, ale jak naszym ludziom powiesz Waligórski, będą się domyślać zdrady i przepadniesz. [...] — Wa-

³² Там же, s. 507.

³³ F. Rawita-Gawroński, *Król i carowa...*, s. 273.

ligórski... Waligórski... pohano. Napiszemy Wernyhora — to na jedno wyjdzie, nie bardzo po szlachecku — zauważył złośliwie — ale bezpiecznie. — Niech będzie Wernyhora. [...] Zginął Waligórski, narodził się Wernyhora»³⁴. Вернигора-Валігурський виступає українським патріотом Польщі. Ця думка, чи не найкраще представляє стан душі самого автора, адже його особиста історія дуже подібна до долі пророка. Равіта народився в Україні, маючи українське коріння яро вболівав за долю двох країн, оскільки відчував себе поляком та українцем водночас, як і не бачив окремої долі для них, а лише спільне майбутнє та підтримку в боротьбі зі спільним ворогом: «...bo tam gdzie jest ziemia polska, jest Ojczyzna polska [...] Ataman siedział zamyślony — rzekł wreszcie: — Oj, Lachy, Lachy! Od chwili, jak zaczęliśmy się kłócić, i wam i nam niedobrze, i nas podzielili i was dzielą — i dzielą na małe kawałki, aby łatwiej połączyć można było»³⁵. Впадає в око навіть той факт, що згодом Францішек Равіта-Гавронський у романі ім'я Вернигори надав лікареві з Вінниці, шляхтичеві Яну Валігурському, який здобув освіту в Падуї і був учасником Барської конфедерації. Згідно з ранньою версією, він оселився на Морозовому хуторі біля Канева і став там знахарем і добродійцем під українським прізвиськом Вернигора.

Варто звернути увагу, на здавалося б, маловажливу деталь, проте навіть тут можна простежити паралель між автором і героєм. Місце проживання лікаря — Вінниця, яка в свою чергу, було також місцем народження Гавронського, місцем формування його особистості, а згодом місцем значного розчарування в українському (руському) селянстві. Передусім маємо тут на думці сцену зіткнення українських (руських) селян з батьком Равіти, яка закінчилась бійкою, в результаті якої малий ще тоді письменник побачив кров на руці батька, що надовго врзалося йому у пам'ять: «Widziałem krew na dłoni ojca — wspominał — ile razy wypadło mi różniej opisywać dzieje Kozaczyzny i hajdamuczyny»³⁶. В особі Вернигори Гавронський представив не лише лікаря, проте й віщуна, який спираючись на минуле міг передбачати майбутнє. Автор не називав його віщуном, він скоріше розглядав його як історика, який через аналіз минулого робив висновки та говорив правду, що

³⁴ Тамże, s. 40.

³⁵ Тамże, s. 276-287.

³⁶ F. Rawita-Gawroński, *Ludzie i czasy mego wieku*, T.1, k. 11/3-4.

підкреслено у новелі «Смерть Вернигори»: «Mówią, że umiecie przepowiedzieć przyszłość? — Nie... zaprotestowałam stanowczo. — Umiem prawdę mówić... — Potem dodał: — Mówię to, co wydaje mi się prawdą»³⁷. Цієї ж думки автор притримувався у романі: «Panowie patrzą w przyszłość — różową. Ażeby ją widzieć we właściwym świetle, trzeba się w przeszłość wpatrzeć, nie tylko naszą, ale i tych, którzy naszym dorobkiem dziejowym pragną powiększyć swoje posiadłości. Państwami nie rządzi przypadek, ale ludzie, którzy posiadają wady i zalety poprzednich pokoleń i według tych niewidzialnych wskazówek okręt swój prowadzą. Często nie wiedzą o tem, że droga ich już wytknięta niewidzialną ręką i siłą, która wytworzyła ich charakter. Trzeba niezwykłej jakiejś potęgi, ażeby z tej drogi nawrócić można było»³⁸. Так само і Гавронський, попри літературну творчість, завжди залишався істориком, і ця тонка межа між літературознавчим та історичним аспектами стала наскрізною темою всієї його творчості. У такому розумінні автор пов'язує Вернигору також з українською проблематикою. Повертаючись до свого основного дослідження питання козаків та козацтва, в цілому, яких він трактує як окрему етнічну силу, Вернигора прагне в них бачити союзника. Прикладом цього є розмова віщуна з отаманом Савкою: «Wy i my mamy wspólnych wrogów, może kiedyś wypadnie nam wspólnie się bronić»³⁹. В уста Вернигори письменник вклав свою ідею польсько-козацького союзу, на підставі польсько-українського порозуміння.

Окрім автобіографічних рис, які присутні в образі Вернигори, Гавронський підкреслює історичну складову, що підтверджується також польськими версіями легенд та подань, де значна увага приділяється пропольським елементам. Водночас приховується українсько-польська традиція та аспект його зв'язку з Мазепою: «Jak i Mazepa pod koniec życia zrozumiał, że bez Lachów z pazurów Moskwy nie wydobędziemy się — i do nich się pochylił. Tylko pośmitiuchy, którym Moskale ziarno sypią, nie chcą tego zrozumieć i jak psy żydowskie liżą rękę, która braci ich bije!»⁴⁰. Равіта представив Вернигору як історичну постать, передусім у новелі, де зобразив його козаком, овіяним казковою таємницею,

³⁷ Tenże, *Śmierć Wernyhory. Baśń ukraińska*, dz. cyt., s. 507.

³⁸ Tenże, *Król i carowa*, dz. cyt., s. 280.

³⁹ Tamże, s. 87.

⁴⁰ F. Rawira-Gawroński, *Złotobrody Emir. Powieść ukraińska*, Lwów 1891, s. 222-224.

а згодом у романі, показав конфедерата, який приховував своє справжнє обличчя під маскою добродія українського народу. Щоразу автор підкреслював його ставлення до короля та Росії. Підтвердженням цього є уривок з роману «Король і цариця», де письменник зображує розмову Вернигори з королем, який представився звичайним посланцем аби познайомитись зі славетним знахарем і дізнатись ким він був насправді: «Polsce potrzebny był król rycerski, mądry, ostrożny, przewidujący, któryby zdawał sobie dobrze sprawę z tego, że Polska jak Chrystus wisi między dwoma łotrami a trzeci ją pociesza, podsuwając do ust spragnionych gąbkę nasyconą octem. Król wtrącił: — Nasz król nie ma wprawdzie rycerskiego animuszu, ale, jak powiadają, oświęcił Polskę, podniósł szkołę, nauki, ogładził naród... [...] — Widzę, że Wasza Miłość nie kocha naszego króla. — A któż go kocha i zaco? Tylko dworacy chyba. Jego panowanie przyniosło nam same niepokoje wewnętrzne i nieszczęścia. Czyż to nie on ściągł konfederatów barskich, wypuszczając na nich ogary Drewiczów, Kreczetnikowych, a posyłając im do pomocy swego kochanka Branickiego, którego zrobił najwyższym wodzem — bez wojska i obsypał go królewszczyznami? Teraz ten ulubieniec królewski prześladowe w Kijowie, a dumny łaskami carowej, powiada na prawo i na lewo: je suis Russe»⁴¹.

Вернигора був образом, створеним на основі уявлень. Своєрідним прикладом поєднання у ньому двох держав, двох народів — Русі та Польщі — є картина відомого польського художника Яна Матейко «Вернигора» (1884). Варто говорити про другий варіант цієї картини, де митець зобразив знахаря у символічних польських національних кольорах — біла сорочка, а на колінах червоний плащ. Проте Матейко зняв з його грудей грецький хрест, а відтак подав легендарну постать як козака-шляхтича, котрий виголошує свої сприятливі пророцтва полякам, а лиховісні — українцям. Таким чином, уособлюючи польсько-українське єднання через розбрат та ідеал Польщі в Ягеллонських кордонах⁴².

Підсумковою працею, де Гавронський зібрав всі свої знання та напрацювання про пророка Вернигору був трактат, який залишився лише в рукописі «Wernyhora i jego przepowiednie w świetle rzeczywistości

⁴¹ Tenże, *Król i carowa...*, s. 275.

⁴² S. Makowski, *Wernyhora. Przepowiednie i legenda*, dz. cyt., s. 122-125.

і literatury»⁴³. Автор дотримувався думки, що Вернигора є історичною постаттю, наділеною вищими уміннями, які виникали з його знання історії. Писав про нього: «Musiał to być umysł szeroki, wykształcony, głęboko miłujący ojczyznę, obejmujący całokształt życia ówczesnego całej Europy, który z drobnych, nieuchwytnych dla innych cech i objawów tego życia wysnuwał w swojej wyobraźni ten dziwny obraz, na który patrzyły przeszłe pokolenia, na który my patrzymy, który przedstawiał się w dalszych widzeniach Wernyhory, a który przed nimi zakryty jeszcze»⁴⁴.

Таким чином, аналізуючи постать Вернигори у творчості Францішека Равіти-Гавронського можна простежити зображення двох варіацій легенд, які існували в літературі. Згідно з українською народною легендою, казковий міфічний Вернигора з'являється у письменника в першій написаній новелі «Смерть Вернигора», де присутні традиційні українські елементи та символіка магії. Саме його ім'я Вернигора, яке польською звучить як *Waligóra*, тобто той, для кого не має перешкод, говорить про метафоричність образу. З іншого боку, маємо пропольський варіант легенди про створення Вернигори, який пов'язують з антимосковською політичною тенденцією, і приписують йому зв'язок із Мазепою та козацтвом. Якщо говорити про спільну українсько-польську версію, тут постать пророка з'являється в контексті постійних конфліктів та Коліївщини. Вернигора виступає об'єктом примирення Русі та Польщі, пунктом зіткнення двох держав та народів, який закликає їх до об'єднання заради боротьби проти спільного ворога царської Росії. Равіта-Гавронський, на відміну від своїх попередників розглядає Вернигору в кількох різних іпостасях, надаючи йому як міфічного, так і історичного образу, мабуть тому праці цього талановитого письменника залишають неабиякий слід у літературі XIX століття.

⁴³ F. Rawita-Gawroński, *Wernyhora i jego przepowiednie*, dz. cyt.

⁴⁴ Там же, s. 64.

Bibliografia

- Jakowenko J., *Do pytania ukraińskiego wymiaru życia i twórczości Franciszka Rawity-Gawronskiego*, „Kyjiwski Polonistyczni Studii” 2016, T. 27, s. 285-297.
- Janion M., Żmigrodzka M., *Romantyzm i historia. Legenda Wernyhory*, Warszawa 1978.
- Kasjan J.M., *Wernyhora — postać z polsko-ukraińskiego pogranicza*, «Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1998, nr 6-7.
- Kyrcziw R.F., *Ukraiński folklor u polskiej literatury: (period romantyzmu)*, Instytut suspilnych nauk, AN URSR, Kyjiw: Naukowa Dumka, 1971, 275 s.
- Klinger W., *Wernyhora i jego prorocтва w świetle krytyki historycznej*, „Przegląd Współczesny” 1934, t. 4, s. 118-138.
- Korotkij W., *Michał Czajkowski i Wołodymyr Antonowycz: „Ukraińska szkoła” polskiej romantycznej literatury i stanowienia ukrainofilstwa: monografia*, Winnica, TOW „Nilan-LTD” 2015, 176 s.
- Kostruba P., *Jeszcze raz Wernyhora i jego prorocтва. Obecny stan zagadnienia w świetle nowych badań*, „Problemy Europy Wschodniej” 1939, nr 5, s. 309-324.
- Kostruba P., *Wernyhora. Zarys historii legendy*, „Pamiętnik Literacki” 1935, 32/1/4, s. 390-415.
- Kozak S., *Szewczenkoznawczy ta poriwialni studii. Statti. Rozwidky. Lekcii*, Wydawnictwo Instytutu mystectwoznawstwa, folklorystyki ta etnologii im. M. Rylskoho NANU, 2012, s. 267.
- Makowski S., *Wernyhora. Przepowiednie i legenda*, Warszawa 1995, 272 s.
- Nachlik E., *Twórczist' Juliusza Słowackiego i Ukraina. Problemy ukraińsko-polskiej literaturno komparatywistyki*, L. [b.w.], 2010, 287 s.
- Pigoń S., *Jeszcze o tzw. przepowiedni Wernyhory*, „Pamiętnik Literacki” 1960, 51/4, s. 463-472.
- Rawira-Gawroński F., *Złotobrody Emir. Powieść ukraińska*, Lwów 1891.
- Rawita-Gawroński F., *Śmierć Wernyhory. Baśń ukraińska*, „Tygodnik Illustrowany” 1891, nr 26, s. 507-510.
- Rawita-Gawroński F., *Wernyhora i jego prorocтва*, „Czas” 1916, nr 424-426.
- Rawita-Gawroński F., *Król i carowa. Powieść z końca XVIII wieku*, Poznań - Warszawa 1920.
- Rawita-Gawroński F., *Ludzie i czasy mego wieku. Wspomnienia, wypadki, zapiski (1892-1914)*, T.1, Gdańsk 2012.
- Rawita-Gawroński F., *Na krasnym dworze. Powieść historyczna z czasów pobytu w Kijowie Bolesława Śmiałego*, Warszawa 1889.
- Rawita-Gawroński F., *Na kresach. Opowiadanie historyczne z XVIII wieku*, Warszawa 1886.

Яніна Яковенко, «Вернигора» Францішека Равіти-Гавронського – ключ до гармонії...

Rawita-Gawroński F., *Pan hetman Mazepa*, Warszawa 1887.

Sosnowska D., *Przesłanie Wernyhory. O romantycznej fascynacji Ukrainą*, „Przegląd Wschodni” 1991, T. I, z. 4.

Stabryła W., *Wernyhora w literaturze polskiej*, Kraków 1996.

Wasylenko W., „*Spytaj u witra: chto ce – Wernyhora?*”, Kalendar „Błagowista” na 1995 r., Hurowo-Ilaweckie, Polska, 1995.

Ziejka F., *Literacka legenda o Wernyhorze*, „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej PAN – Oddział w Krakowie” XIII (1975).

Ziętarska J., *Franciszek Rawita-Gawroński 1846–1930*, [w:] *Obraz literatury polskiej... Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*, T. 3, oprac. J. Kulczycka-Saloni, H. Markiewicz, Z. Żabicki, Warszawa 1969, s. 449.

Joel J. Janicki
Soochow University, Taiwan

Edward Lubomirski's *heroic meditations*: Background and introduction

Abstract:

The author has undertaken the difficult task of reconstruction, analysis and interpretation of *Graves on the death of Tadeusz Kosciuszko* (1821), which was given the subtitle *Knightly Prides*. It is one of the lesser known works of Edward Lubomirski, a Polish aristocrat, diplomat and poet, who lived between 1796- and 1823. As an editor, and translator of Klingemann's *Faust* Lubomirski is considered to be one of the most important precursors of Polish Romanticism.

Key words: Lubomirski Pre-Romanticism, 19th-century literature

Edwarda Lubomirskiego *dumy rycerskie*.

Tło i wprowadzenie

Streszczenie:

Autor podjął się trudnego zadania rekonstrukcji, analizy i interpretacji *Grobów w dniu śmierci Tadeusza Kościuszki* (1821), którym nadano podtytuł *dumy rycerskie*. Jest to jedno z mniej znanych dzieł Edwarda Lubomirskiego, polskiego arystokraty, dyplomaty i poety, żyjącego w latach 1796-1823. Jako redaktor, edytor i tłumacz *Fausta* Klingemanna uchodzi Lubomirski za jednego z najważniejszych prekursorów polskiej epoki romantyzmu.

Słowa-klucze: Lubomirski, preromantyzm, literatura XIX wieku

The untimely death of the poet proved all too common a theme in Romantic Literature, not least among them Lord Byron (1788–1824) who died from a fever in his beloved Greece, John Keats who succumbed to the ravages of consumption at the tender age of 25, Percy Shelley (1792–1822) who drowned in a storm on the Gulf of Spezia, as well as the Russian poets Alexander Pushkin (1799–1837) and Mikhail Lermontov (1814–1841). The untimely death of the young Polish nobleman and poet, Edward Kazimierz Lubomirski, in 1823, cut down ere he reached his prime, has however gained little resonance over the past two hundred years even in his native Poland. Like Pushkin and Lermontov, Lubomirski lost his life in the seemingly most senseless of ways and most painful to posterity, meeting his end in a duel that preserved his honor but cost him his life.

Lubomirski, a Polish poet, translator and diplomat, was the son of Michał Lubomirski (d. 1825), a member of one of Poland's most prestigious families bearing the coat-of-arms *Szreniawa bez krzyży*. He was born in the town of Dubno in the Province of Volynia (Wołyń, now in Ukraine) and died in Warsaw at the tender age of 27. In his early twenties, he occupied diplomatic posts in Vienna, Berlin and London. He was the author of an original poem “Groby w dniu śmierci Tadeusza Kościuszki” (1821) subtitled “Heroic Meditations” and the translator of a version of *Faust* (1815) by the German writer E.A.F. Klingemann (1877–1831). He also compiled several factual accounts on Vienna and England in the course of his diplomatic work. Lubomirski's writings have attracted very little attention over the past two hundred years. Excerpts from “Groby” were included in an anthology by Paweł Hertz published in 1959; A. Kowalska's monograph on literary Warsaw during the Congress Kingdom provides a single reference to Lubomirski in an appendix, questioning the authorship of his „Obraz historyczno-statystyczny Wiednia oryginalnie 1815 r. wystawiony, z planem tegoż miasta”, published in Warsaw in 1821. Lubomirski is cited only once in the „Słownik literatury polskiej XIX wieku”, his work „Groby” being mentioned in a single passage in Maria Zielenska's entry „Cmentarz”(136-139).

One of the few contemporary writers to leave a record of his appreciation of Lubomirski's writings was Kazimierz Brodzinski (1791–1835). Like Lubomirski, Brodzinski had a broad knowledge of the German language and a strong and developed interest in German literature. He was inspired

by Gessner's pastorals, the essays of Herder and the works of Schiller and Goethe. He was a writer of pastorals and devoted several essays to the pastoral, among others: „O klasycyzmu i romantyzmie także o duchu poezji polskiej” (1818) and „O idylli pod względem moralnym”. It is significant from this perspective that the final meditation of Lubomirski's poem departs temporarily from its predominant Ossianic mood to create the idyllic description of Kosciuszko's journey to Dubno and tryst with his lover Zofia before he is to set off on his grand heroic undertaking on behalf of the nation, described in the second half of the poem. The pastoral setting is a place apart from the madding crowd of both the city and the battlefield, a place where the elemental rhythms and beauties of nature give the reader a fresh perspective and a new understanding of the inner life of Kosciuszko.

The Congress Kingdom

Lubomirski was born one year after the third and final partition of Poland, and, like Mickiewicz, his junior by two years, came of age in the Napoleonic era which gripped the nation and filled it with the hope for national revival. Lubomirski turned 16 at the time of the invasion of Russia by the Grand Armée and its Polish detachment under Poniatowski:

O roku ów! Kto ciebie widział w naszym kraju!/
Ciebie lud zowie dotąd rokiem urodzaju,
/ A żołnierz rokiem wojny; dotąd lubią starzy/
O tobie bając, dotąd pieśń o tobie marzy...
Ogarnęło Litwinów serca z wiosny słońcem/
Jakieś dziwne przecucie, jak przed świata końcem,
/ Jakieś oczekiwanie tęskne i radosne. (Book XI, lines 1-4 Mickiewicz 223)

Lubomirski's views on Napoleon, Alexander I, Russia and the War of 1812 are unknown. He does not refer to Russia or the Russians in his “Historical Meditations”. His diplomatic positions were in service to the Russian government at a time of uncharacteristically non-hostile relations between Poland and Russia. The years following the fall of Napoleon, the first years of the Congress Kingdom, were devoted to peace, rebuilding and an attempt to come to terms with Alexander's Russia. Verses printed in *Kurier Warszawski* (22 sierpnia 1821) convey a picture of a renewed vibrant capital city: „Z ulic, z gmachów i z postawy/
Nie mogłem poznać Warszawy”. The city remade itself in the first years of a new epoch, bustling with a new rhythm of life. (Kowalska 13)

The new order introduced into Polish life by the victorious Russians after the Congress of Vienna compelled Poles to tone down their ideals and to align them with the compromising vision of Horatian moderation: “Na lubej mierności łonie/ Połączmy pracę z honorem.” The settled nature of politics after the Congress of Vienna fostered a return to the idea of hard work, similar in spirit to that of Warsaw in the positivist period. The traditional ideals of the soldier, now suppressed by Grand Duke Konstanty, the viceroy of the Kingdom were replaced by those of the citizen and practical efforts on behalf of the nation.

This change in attitude toward Russia is evident in the writings at the time of J. U. Niemcewicz. In an 1814 entry in his „Pamiętniki” he conceded to political realities: *Ojczyzna pierwszym jest naszym celem i lepiej ją przyjąć z nienawistnej moskiewskiej ręki, niż nie mieć jej wcale.*” (II, 9)

In the spirit of reconciliation, Niemcewicz penned his „Napomknienia względem Dobra Publicznego (ut sit bene patriae)” also in 1814, that is, prior to formal deliberations on the fate of Poland at the Congress of Vienna. In it he has words of praise for the Russian Tsar, Alexander I, referring to the nobleness, humaneness and magnanimity with which he had thus far treated the Poles. The Polish writer concedes that the long-suffering nation finds itself firmly in the hands of the Tsar:

Po tylu klęskach, nieszczęściach, cierpieniach, po długiem dręczącym oczekiwaniu, powierzył Bóg Aleksandrowi Pierwszemu ostateczne losów Polski rozstrzygnięcie.

In undertaking this task, Niemcewicz expresses his and the nation’s gratitude to the Tsar for his generosity and apparent concern in preserving the nation. As a testament to that gratitude he presents a program for political and moral reform that would make Poles enlightened citizens and models for all European nations:

Wdzięczni za nieprzełamaną stałość, z którą Monarcha ten przy istności naszej obstwa, troskliwi o dobro tej lubej ziemi, weźmy za ścisłą powinność naszą, dokładać wszelkiego starania, by zgoić krwią jeszcze sączące się rany, poprawić wady, sprostować tysiączne zdrożności, a tym odbierzemy od dobrego Monarchy rząd godny szlachetnej duszy jego, rząd wolny i silny. W sposób, który by dowiódł światu, żeśmy nie zasłużyli na nieszczęście, które nas przygniótl, żeśmy raczej godni tej istności, za którą przez lat tyle krew Polską lała się.

Niemcewicz called upon the Tsar to lend his support in view of the economic devastation of the Polish land and the depopulation of the countryside. He urged him to be indulgent in allowing the Poles themselves to create a proper government for themselves, an effective system of public and technical schools, a judicial system, a well-functioning government treasury and army, everything, in short, necessary to develop Poland into Niemcewicz's vision of a modern state. In other words, another ghost of Poland's past seems to have haunted Niemcewicz's psyche, the spirit of Stanisław August, who in his own attempts at reform bound his fate and that of his nation inexorably with that of Russia.

Kosciuszko and Alexander I

In 1818 Jan Paweł Woronicz (1757–1829), poet and bishop of Krakow, declared at a speech he gave at the funeral ceremonies held for Kosciuszko at the Wawel Cathedral upon the return of Kosciuszko's remains from Switzerland, his home in exile, to the ancient Polish capital as a “*cudowne zdarzenie*” “a miraculous event.” (Oleksowicz 160) brought about by the magnanimity of Alexander I.

The young Grand Prince Alexander, about to turn 19, first laid eyes on Kosciuszko in November, 1796, when he accompanied his father, Paul I, to the chamber where the Polish leader had been imprisoned for the previous two years. One of the first official acts of Paul's reign was an act of magnanimity in which he granted Kosciuszko his liberty. Alexander also witnessed the lively exchange between the Russian Tsar and the Polish National Leader. Kosciuszko waxed eloquent on the virtues of the Polish people and the cause of universal liberty—liberty, he insisted, not just for Poles and the Americans on whose behalf he had fought, but for Russians as well. Alexander's long and complex relationship with A. J. Czartoryski (1770–1861) conditioned and tempered his attitude towards Poland in keeping with his liberal education.

In the aftermath of the Napoleonic defeat when Alexander made victorious entry into the French capital, the Russian tsar, urged on by Napoleon, generously pledged to allow Polish soldiers who had fought under Napoleon to return to their homeland with their arms and possessions and all due military honors and courtesies. Moreover, he promised to reunite Lithuania with the former Duchy of Warsaw. Alexander was thus hoping to win the good will of Kosciuszko in forging positive Polish and Russian ties for the future. Kosciuszko made it clear he would be willing to cooperate

with Alexander upon securing the Tsar's promise to implement several proposals on behalf of the Polish people, namely to secure the freedom of person of all Polish peasants and the freedom to live under their own roofs. He proposed the creation of a constitution based on the English model under Alexander's auspices, and to provide an education for the peasants and grant them land in their name. On the urging of Czartoryski Kosciuszko met with Alexander in both Paris (1814) and in the Austrian capital on the eve of the Congress of Vienna. Alexander disappointed Kosciuszko in failing to address his ardent, idealistic proposals, yet the latter, in spite of his disillusionment, still retained a sense of admiration and gratitude for the Russian leader, for, among other things, placing the name of Poland once again on the map of Europe. This admiration found expression in the personal contribution Kosciuszko made to build a monument to Alexander in Warsaw, which eventually materialized in the construction of St. Alexander's Church. (Szyndler 346ff; Wandycz 102ff.) Alexander in turn displayed his own magnanimity several years later by granting permission for the remains of Kosciuszko to be returned to Poland and buried with all due ceremony in the Wawel Cathedral, the setting of and the inspiration for Lubomirski's „Groby”.

The Heroic Tradition and the Patriotic Ideal in Polish Poetry

Lubomirski's „Heroic Meditations” are part of the extended poetic response to the mortal threats to Polish existence in the 18th century, to the partitions themselves, and their aftermath. The dramatic events that led to the demise of the Polish-Lithuanian Commonwealth, beginning in the second half of the 18th century, created a new set of values and a modern sensibility and brought to life a vigorous patriotism that became one of the distinctive features of Polish national identity. A vibrant, engaged expressiveness was conferred to poetic vision by simplifying the language to express the new exigencies of social and political life, to shape political consciousness, arouse patriotic sentiment and ultimately to mobilize the nation in the struggle for independence.

The response to the perceived mortal threat to the integrity of the nation had long been expressed in prose and poetic forms from the Renaissance poet Klemens Janicki's „Skarga Rzeczypospolitej” to Pyotr Skarga's impassioned sermons from the 17th century. An early example of a poetic meditation („Duma”) in Polish literary history is Zbigniew Morsztyn's

„Duma niewolniczej”: „Śpiewam-ci jak Nijobe, Gdy na dzieci ciała/ I na swoją żalobę / Patrząc skamieniała”. („Horyzonty wyobraźni”, 200-203)

The concrete language of the poetry of patriotism was highlighted by a strong moral vision, an idealizing virtue, and individual courage. This type of poetic expression was bound up with a strong emphasis on the importance of political and military leadership, trust in leaders' ability to govern in a law-abiding and upstanding manner, and to protect the nation from aggressive neighbor states. Statesmen and military heroes were presented in a manner of broad appeal to the reading public. The often lofty rhetorical tone combined with idealizing features was intended to offset the impact of the unhappy fate of the nation on the demoralized individual and to instill in one and all the hope and will to persevere and triumph.

Ignacy Krasicki (1735–1801) played a vital role in providing expressive means and models that were inventive, insightful and artistic, and contributed significantly to shaping the collective identity. His “Hymn do miłości ojczyzny” served as a tonic to break through the debilitating gloom that undermined political will by its uplifting strains, endowing patriotic sentiment with a religious aura and empowering it as a sacred duty. („Horyzonty” 209-210) A.K. Czartoryski (1734–1823) is credited with the inspired decision to have the hymn recited on a daily basis at the Szkoła Rycerska, the Cadets Corps, attended by Kosciuszko, Niemcewicz, Jasinski and Kniaziewicz among other future leaders, as a kind of secular prayer, an act of devotion and commitment to the national cause:

Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,/ Gnieździsz w umyśle rozkoszy prawdziwe,/ Byle Cię można wspomóc, byle wspierać,/ Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać.

The appearance of Krasicki's „Pan Podstoli” in 1784 in *Magazyn Warszawski*, provided the denizens of Warsaw a model of a good citizen, proprietor and head of family as depicted in numerous settings, situations, and incidents encountered in modern Polish life.

Moreover, Krasicki was the first Polish translator of “The Songs of Osian”, published in 1793, a work of vital importance for Lubomirski's creative inspiration and sensibility. Krasicki was also the author of „Rozmowy z zmarłymi” (1791). Krasicki takes the reader to the world of the dead, seeking the wisdom of the past to serve the nation in the throes of crisis. Krasicki's work, with its classical sensibility, is part of a tradition that goes

back to Fontenelle, Fenelon, and Voltaire, all authors of “conversations”. Their common purpose was to present society with models of harmonious development and individuals with models characterized by wisdom and accomplishment¹. The lofty style endowed the heroes of the past with a sense of dignity. Krasicki was able to bring to life the Polish rulers Boleslaw Chrobry and Kazimierz Wielki. Boleslaw holds a grudge against history for giving him the lesser sobriquet “Chrobry”—“Brave”, while Kazimierz was conferred the *przydomek* “Great”. Kazimierz himself explains why: This is his posthumous reward for his peaceful contributions to learning, agriculture, trade and his care and concern for the people. Those with military accomplishments are deemed strong, powerful, brave, so Boleslaw was given his due; Kazimierz likewise. The clash of two ideas thus are resolved with their own sense of rightness.

The Historical Characters: Kosciuszko

The revolutionary events of the 1790s culminating with the Kosciuszko Uprising in 1794 led to the forging of national character. In critical times national character is vital in keeping up the struggle supported by the moral strength that comes from engrained habits of mind and nurturing. The partitions functioned as a kind of collective punishment for the long years of blind self-indulgence that characterized the manner of life of the Noble Republic beginning in the 16th century. At the same time these years of trial served as a spiritual rebirth. Kosciuszko, virtuous by nature and upbringing, came into his own in America where he imbibed the democratic spirit and the love of liberty of Americans, of a nation born to be free. Having served valiantly in the Revolutionary Army for seven years, he brought back those values and that spirit to his people, convinced that national character shapes political will and political institutions, while despotism, including the despotism of slavery, has demoralizing effects on the nation as a whole.

Poets, Polish and non-Polish alike², have been inspired by the figure of Kosciuszko, attracted by his personal virtues of selflessness and modesty, his military valor and skills, for his life-long dedication to the principles of liberty and equality, and for the role he played in shaping the nation’s de-

¹ See Zofia Sinkowa, “Oświeceni wśród Pól Elizejskich”, Warsaw: Polska Akademia Nauk, 1976.

² See Francis E. Zapatka, “Kosciuszko Among the English Romantics”. *The Polish Review*, Vol. XXX, No. 3, 1985, 239-255.

stiny. Kosciuszko became a legendary hero in his lifetime; his person and legend played a significant role in the shaping of national consciousness in post-partition Poland. He has become the model of the ideal Pole which to this day has not been challenged or changed. Kosciuszko as the ideal Pole is an embodiment of the most significant national traits, which has made him a fitting modern representative to be grouped with the great leaders from the Polish past. The culminating manifestation of public enthusiasm for the man and legend was the creation of the *Kopiec Kosciuszki*, the huge mound located on the outskirts of Krakow in 1820–1823 several years after his death—from its earliest days a site of pilgrimage³.

Kosciuszko's inclusiveness and universality succeeded in engaging Poles of all classes and religions to identify with the nation and infuse them with patriotic feelings. These qualities served as the basis for a common heroic tradition and a common set of political, social and humanistic ideals for a nation in crisis. The Kosciuszko Uprising itself spawned countless expressions of national pride and unity in building up a new Poland under the leadership of Kosciuszko, bolstered by a reaffirmed belief in divine justice. In F. D. Książnin's "Na Rewolucję 1794" the poet sees Poland's destiny in God's hand:

Sklepienie góry wnet pęka,/ Wystrzeli rozpacz, kruszą się kajdany,/ Zbledniały zbrodnie, drętwieją tyrany./ O, jak im straszna Najwyższego ręka!

Later in the poem Książnin introduces Kosciuszko as quiet and virtuous in demeanor, aided by the powers above to help him carry out his sacred trust:

Bohater w cichej postaci,/ Z cnotą na ziemi, a ufnością w niebie,/ Pod świętym hasłem: "Ojczyzno, za ciebie"/ Błysnął orężem na czele swych braci.

Kosciuszko was embraced as a paragon for youth for the new generation of Polish romantic poets, and as a leader who would live and die for the fatherland as expressed by Jan Czeczot⁴ (1796–1847), Lubomirski's contemporary:

³ See "Kościuszko" Bolesław Oleksowicz, 435–438, *Słownik literatury polskiej XIX wieku*.

⁴ Jan Czeczot gave up his freedom for the fatherland in 1823, near the end of Alexander's reign, when he was arrested by the Russian secret police and exiled to Siberia for his participation in the Circle of Philomaths. He was allowed to return back home to Lithuania only in 1839.

O Kościuszko, piękny wzorze, Jako ojczyznę miłować!/
W każdej życia swego po-
rze,/ Pragniemy Cię naśladować./ Szczerze ojczyznę kochamy,/ Dla niej tylko oddy-
chamy.

Mickiewicz saw Kosciuszko as the mythical embodiment of *polskość* as presented in his work, *O przyszłym wielkim człowieku* written in 1832. Mickiewicz viewed Kosciuszko as the incarnation of Piast:

Dlaczego Kościuszko w tak uderzający sposób przypomina Piasta? Naród od razu wzrusza się, otacza go i daje mu władzę nieograniczoną. A jest to człowiek w sukmanie chłopskiej, żyjący wśród ludu, tak pełen prostoty... I kiedy naród wołał o Piasta na tron, kiedy brał sobie za wodza Kościuszkę, można powiedzieć, że wykonywał słowa Pisma św., które mówi: 'weźcie ciało z ciała mojego, kość z kości mojej'. (*Wykład o literaturze*, 15 marca 1842 r. Lekcja XVII.)

B. Oleksowicz points out another image of Kosciuszko, one that emerged from the pens of preromantic writers. They were inspired by the sentimental cult of feeling in which the pastoral is highlighted together with an idyllic nature, where heart triumphs over reason, and virtue is paramount. This aspect of Kosciuszko as sentimental hero is highlighted in Lubomirski's poem. Kosciuszko becomes the key figure in maintaining the continuity of Polish community and tradition that remains unbroken and retains its vibrancy in spite of the partitions. The virtues extolled by Lubomirski derive from Old Polish traditions, those of the old nobility. His Kosciuszko embodies the typical features of the knight-farmer (*rycerz-rolnik*) and of the knight himself. The Polish Cincinnatus, Kosciuszko as the student of Washington, is a fine blend of the noble ideal and the modern ideal.

Zofia/Ludwika

Lubomirski endows his poem with a romantic sensibility in the prominent role given to Kosciuszko's relationship with Zofia, a fictionalized variation of Ludwika Lubomirska (d. 1836). He describes the shared sentiment of the two lovers doomed to bid a permanent adieu in this life only to be reunited in death. In his depiction of their love Lubomirski reveals how laudable love is when born of virtue. At the same time his portrait of Kosciuszko with its emphasis on personal sentiment gives a more solid structure to his identity and strong motivation for his selfless devotion to country that went hand in hand with his devotion to Zofia.

Zofia, the same name that Mickiewicz gave to his young heroine in *Pan Tadeusz*, had her real life counterpart in Ludwika z Sosnowskich Lubomirska. The daughter of the wealthy magnate Jozef Sosnowski was married off to a relative of Edward Lubomirski, Prince Jozef Lubomirski, the son of the Kievan Wojewoda Stanislaw Lubomirski. The latter, among the wealthiest and most influential of magnates, was married to Izabela, sister of Adam Kazimierz Czartoryski, patron of Kosciuszko. A.K. Czartoryski provided the young Kosciuszko the wherewithal to continue his studies in Paris upon his graduation from the School for Knights. Jozef, meanwhile, received an estate in Wołyń as part of the dowry in marrying Ludwika, the setting for Kosciuszko and Zofia's meeting in the Fourth Meditation.

Ludwika's unhappiness in marriage and her undying feelings for Kosciuszko were revealed in a letter she wrote to her "Friend" many years later. In the meantime two of her sons had died in childhood, while her eldest, Henryk was given over to her sonless mother-in-law Izabela for his upbringing. Upon the death of Izabela, Henry inherited her palace in Vienna, and a valuable library and art collection. (Szyndler 56) Kosciuszko had managed to avoid the wrath of Ludwika's father, the Governor of Smolensk, by escaping to Vienna through the assistance of Czartoryski where he found temporary shelter with his wife Izabela Czartoryska. Kosciuszko soon set off for America with letters of recommendations to Kazimierz Pulaski and sufficient funds provided by Izabela.

The letter written in French by Ludwika to Tadeusz from her father's home in Sosnowice is dated 21 May 1789, 14 years after their romance. It is a testament to a love that stood the test of time. She writes at a time when she can give herself over to bittersweet memories "to przykre, to przyjemne" in a setting of blossoming spring. She calls Kosciuszko her "Drogi przyjacielu!" three times in the letter: "...przepędzam całe godziny na rozpamiętywaniu przeszłości." She expresses her intention to make a trip to Wisznice – "aby być w Twojem sąsiedztwie, liczyłam bowiem na to, że może przypadek nastarczy mi przyjemność spotkania z Tobą". Thus, she determines to assist fate in playing a part in their reunion, yet merely to be close to Kosciuszko is sweet solace. She affirms to him that his name has a secure place in her heart. She writes that she will soon go off to Spaa to meet up with Princess Izabela and her own son Henryk:

Rada bym, abyś był przekonany, że w nikim pod słońcem los Twój nie budzi żywszego i prawdziwszego zajęcia niż we mnie. Nie myślę nigdy o Tobie bez pewnego

wzruszenia serca i duszy: dusza moja nie jest niewdzięczna, a Tyś w niej rozwinął pierwsze uczucie tkliwości. Nieszczęścia Twoje zawsze mnie obchodziły i chciałabym własnym szczęściem okupić szczęście Twoje i zadowolenie. (Szyndler 53-54)

The indomitable will to sacrifice oneself for the well-being of the other is a testament to their lifelong mutual devotion and an ever flowing source of their virtue, feelings captured in the Fourth Meditation.

Ossianism and the Bard

James MacPherson (1736–1796), a historian and squire from the Scottish Highlands, is most widely known as the creator of the Ossian Songs. The extraordinary nature of these songs lay in its claim to reveal the origins of poetry, where it comes from and its overriding purpose. Beginning with the publication of elegies of the recent dead, written in the spirit of Edward Young's "Night Thoughts" (1742), MacPherson's primary emphasis was on the sentiment of the subject's death, the expression of grief and sorrow at the passing of a life, on decaying memory, on time's swift stream, and on deathless Fame. His first book was "Fragments of Ancient Poetry collected in the Highlands of Scotland", his own rhythmic and highly evocative prose translations of traditional Gaelic verse from the Highlands.

MacPherson's efforts centered on Ossian, a 3rd century bard and the son of Fingal, who purportedly wrote an epic devoted to his father. Macpherson published "Fingal, an Ancient Epic Poem in Six Books, together with Several Other Poems composed by Ossian, the Son of Fingal, translated from the Gaelic Language" in 1761 and *The Songs of Ossian* in 1765. All of Macpherson's claims about Ossian and the provenance of poetry proved false, and no original versions were forthcoming. Yet his "translations" proved immensely influential, and he helped introduce new directions for poetic expression, characterized by imaginative distance in bringing to life the voices of bygone poets/bards and espousing the values those voices proclaimed. In his prose renditions the heroic feats of warriors mingled with romantic interludes often marked by the poignant deaths of lovers. Ghosts of the past filled with haunting prophecies imbue the writings with a supernatural aura. The evocative natural beauty, the melancholy atmosphere, the presentation of the legendary past provided a model of broad appeal that captured the spirit of the time and was soon translated into other languages and emulated by many contemporary poets. (Baines 227-8) The admiration Herder and Goethe held for Ossian was no doubt well known to Lubomirski.

Ossianism went hand in hand with poetic writings from the Graveyard School. The graveyard and grave in English pre-romantic literature were prominent features as was the theme of death itself. Thomas Gray (1716–1771) with his scholarly knowledge of Old Icelandic and his celebration of the oral traditions of Welsh verse was eminently qualified to provide specimens of the style of ancient poems and songs. Themes he broached in his historical studies and in his own graveyard elegy paid homage to the other world, the world of death, with the mysticism of the funereal setting as a point of departure for philosophical, religious and patriotic considerations. (Meyer Spacks 156-7)

Just as in Lubomirski's "Meditations" as for MacPherson and Gray, the bard's deep and penetrating historical memory brings the past to life. The grave markers for each of the heroes of the past speak to the bard, each revealing its sealed mysteries, lines inspired by tombstone inscriptions. The bright moon beams shine on the desolate heath, the sublime quality of the poems, making a deep impression on readers. The bard's tale of woe and grief of the warrior king, his bravery in battle and his role as upholder of moral values, compassion and benevolence presents a moving portrait of the nobility of the human spirit.

Hugh Blair's (1718–1800) "Lectures on Rhetoric and Belles-Lettres" (1783) helped popularize the cult of masculine gallantry that spread quickly to the continent and took deep root there. He pointed out the simplicity of manner, the noble suffering and the praise of virtue in the songs that are filled with nostalgia for what has been lost. He was enchanted by the natural metaphors of Ossian's verse: The two dark streams that meet as colliding factions can be compared to Lubomirski's depiction of the parting of Zofia and Kosciuszko as two streams flowing apart, gradually, yet inexorably distancing themselves from each other. (Burststein 36)

The solemn tones of the Bard's voice provide an interpretation of the lessons of history, a poetic counterpart to Gibbon's "History of the Decline and Fall of the Roman Empire" (1776–1778). The songs depicted the manly independence of the heroes of yore, descriptions marked by emotion-filled oxymorons: joy of grief, pleasures of sorrow and melancholy, an overindulgence of feeling, the passion and imagination that recreated animating pictures of the past. Its driving spirit was a vital aspect of virtue, its songs presenting themselves and their heroes as models for ennobling oneself and cultivating virtue in the present, engendering a civic humanism that spurred a commitment to political liberty that moved such

eminent readers as Thomas Jefferson (1743–1826). (Burstein 32ff) Strong feelings for nature were combined with the striving for integrity and humanity, and an attempt to bring idealized aspects of the past into the present. Refined, polite, humane warriors, fearless of death, redoubtable on the battlefield, became the models for improving moral character, the embodiments of the hero of their times. Ossian-influenced poets, Lubomirski among them, attempted to give their readers a new historical identity in portraying the heroic deeds of the ancestors and the power to determine the fate of the nation and the individual, while creating historical memory that lives in the present.

Ossianism, together with Youngism and Sternism, ushered in a new era of feeling and sentiment, created a new sensibility of pre-romantic and early romantic writing that wielded a strong influence on Polish writers. Ossianism in particular created a model of the golden age of the national past, its proponents drawing upon native traditions, “historical songs” and “meditations” and in the case of Polish writers, intertwining their works with the idea of patriotism, a literary response to the threat to and the loss of independence. In place of classical models, Ossian-inspired works featured an atmosphere of melancholy, whose characters taken from the historical tradition were often displayed brooding over their personal fate and the fate of the nation and whose structure was shaped by that atmosphere. Puławy was a major center of the rise of sentimental literature, playing host to such writers as D. Książnin (“Matka Spartanka”, 1786) Niemcewicz (“Duma o Żółkiewskim”, 1786) F. Karpiński, Adam Jerzy Czartoryski (“Bard”, 1795) and Maria Wirtemberska (nee Czartoryska), as well as the Puławy-inspired poem by Jan Paweł Woronicz (1757–1829), “Świątyni Sybilli”.

Ossianic-inspired poems effectively creating a mood of threat and mystery became increasingly popular in the patriotic literature of post-partition Poland. As a setting and theme in 1801 Karpiński’s “Żale Sarmaty nad grobem Zygmunta Augusta” captured the pessimistic tones, the feelings of despair of the citizen pondering the loss of political freedom. The poet becomes dismayed by the silence of the Muses, and the lute that has become untuned, as he finds himself incapable of expressing the nation’s grief. The theme of graveyards and funeral processions naturally appears more prominently after a calamity when the nation is forced to bury and grieve for its fallen heroes. Niemcewicz, translator of Gray’s “Elegy” as a prisoner in Petersburg, and A. J. Czartoryski, among others, each wrote

an elegy on the funeral of Prince Józef⁵. Poems devoted to the graves of the kings and heroes in the Wawel include not only Lubomirski's "Groby w dniu śmierci Tadeusza Kościuszki", but also E. Wasilewski's "Katedra na Wawelu" and K. Ujejski's "Pogrzeb Kościuszki" (1853).

Their works sought to bring the past and its historical representatives to life by creating an atmosphere conducive to melancholic meditations, fostering in the reader an emotional link to the historical past while introducing a new type of sensibility and literary experience connected to a sense of both loss and recovery. The cult of Ossianism was particularly strong in Poland in terms of creating a cult of the national hero. The first translation of the Ossianic songs appearing in 1791 by I. Krasicki and the peak of Ossianism in Poland was scaled in the years 1818–1820. (Szykowski cited in Szczepan-Thomas 138) This spirit is captured in K. Brodzinski's essays, e.g., "O klasyczości i romantyczności" (1818) in which he affirms that poetry should be viewed as a reflection of the language, feeling and tradition of a given nation, capable of inspiring patriotic sentiments that in turn inspires a love of virtue and a capacity to accomplish noble deeds. (Szczepan-Thomas 138)

A new voice was made use of by pre-romantic writers, those of the shades of the dead who actively engage with each other or with the living, bringing to life a previously little known or lifeless past. They speak with a voice from beyond the grave characterized by a preternatural power and inspiring awe and terror, further intensified by a nocturnal setting and graveyard settings that bespeak of the mysteries of life and death, the past and the future. Niemcewicz, whose two early historical meditations (*Dumy*) were written in the spirit of his translations of French historical romances situated in Medieval times, combine heroic virtue and romantic love. These provided him with the inspiration to write on themes from Polish history and an imagined view of the heroic tradition. "Duma o Żółkiewskim" and "Duma o Stefanie Potockim" (1789) both depict defeated heroes fallen in battle, the deaths of military leaders who made the ultimate sacrifice for their country. Their tone of regret and hopelessness conveys a tragic sense of the past while the lyrical narrator convincingly induces his readers to consider the fate of

⁵ Niemcewicz's "Pogrzeb Xiecia Józefa Poniatowskiego, Pienie żałobne" was written in 1814 and Czartoryski's "Na śmierć księcia Józefa Poniatowskiego" dates from the same year. Czartoryski also wrote a verse on Kosciuszko's death, *Strofy na śmierć Tadeusza Kościuszki*. See Sławomir Kufel, *Adam Jerzy Czartoryski (1770–1861)* 39 in *Encyklopedia pisarzy Oświecenia*, t. III. 30-52.)

the nation. The success of his “Polish meditations” gave rise to a second edition of his works including a verse entitled “Pieśń” which began with the lines “Raz patrząc na mą Zosię, Gdy skronie wieńczyła kwiatem...”

Several of Niemcewicz’s historical dramas written during the Congress Kingdom share features with Lubomirski’s “Heroic Meditations”. They are characterized by strong emotional elements, love motifs, and souls of the dead, and bring the historical past to life in dramatic fashion. “Władysław pod Warną” (1787), a work inspired by the knightly historical romance, features a young Polish king and military leader who was killed in a battle against the Ottoman Turks in the 15th century. A dramatic scene on the eve of the battle shows the king terrified by a premonition of his imminent death on the battlefield. In his nightmarish dream he is transported to the underground vaults of Wawel Cathedral where he sees the ghost of his father emerging from his dark grave in the depths of the night to warn his son of treachery. Niemcewicz, ever the political realist, uses allegory as a warning to Stanisław August to refrain from entering into an alliance with Russia against the Ottomans.

Niemcewicz’s “Zbigniew” (1815) features one of the historical characters in Lubomirski’s “Groby”. The dramatic work was modelled on such Shakespearean tragedies as “Othello”, “Macbeth” and “King Lear” dealing with the theme of guilt and punishment and the anathema of bringing in foreign armies to decide the thorny issue of succession to the Polish crown, as well as revenge, civil strife and the harm such division does to the fatherland. (Szczepan-Thomas 140ff.)

The Historical Characters

The Ossian-inspired Bard shares the narrative and engages in dialogues with the figures of Gedymin, Zbigniew, Sieciech and Zawisza. Each of these heroes given a voice in “Groby” emerges from the depths of the Middle Ages. Gedymin, (1275–1341), the founder of the Lithuanian state and its capital, Vilnius, appears as a patriarch whose voice carries the weight of wisdom and authority. He is the lone representative of the pagan past, a worshipper of lightning and thunder, a leader of a people known for their simplicity, modesty and dutifulness.

Zbigniew (1070–1113) and Sieciech (dates unknown) were contemporaries and rivals from the late 11th century. Zbigniew, Prince of Wielkopolska and Mazowsze, was the first-born son of Grand Prince Władysław Herman. Sieciech served as palatine and was a party to the court in-

trigues of Wladyslaw's Czech wife, Judyta, who deprived Zbigniew of his rights of primogeniture in favor of his younger son Boleslaw Krzywousty. This led to a prolonged power struggle that came to an end only with the death of Wladyslaw when the kingdom was divided and Zbigniew came to rule the northern half. Sieciech was a wealthy landowner who wielded enormous influence over Wladyslaw and served as the guardian of the young Boleslaw. He was ambitious and power-hungry, and was willing to use whatever means necessary to secure power and maintain his sway. The injustice suffered by Zbigniew provoked a crisis that posed a mortal threat to the Piast monarchy and undermined social harmony and well-being. Their presence in the poem recalls the dissension and political factions that contributed to the loss of the nation state under Stanislaw August.

Zawisza Czarny (c. 1379–1428) was a Polish knight and nobleman, a commander and diplomat under Polish king Wladyslaw II Jagiello. He was a model of knightly virtue and renowned for his formidable prowess in tournaments. His nickname stems from his jet-black hair and his black armor. He became a folk hero in Poland, famed for trustworthiness and loyalty. Niemcewicz's historical song devoted to him added to his legendary fame:

W obliczu ludu wśród Pańskiej świątynicy/
Bierze młodzian cześć rycerz,/ Ojciec mu
wkłada zbroję, hełm, przyłbycę/ I mieczem trzykroć uderza,/ I mówi, pawęż dając mu
niezmierny:/ "Kochaj ojczyznę, bądź kochance wierny". (13-18)

Wkrótce się wślawił czyny walecznemi/ I tak śmiałość jego znano,/ Że w Niemczech,
Włoszech i tureckiej ziemi,/ Gdy rycerza wychwalono,/ Przysłowiem było bojów towa-
rzyszy:/ "Polega na nim, jakby na Zawiszy". (25-30) (Witkiewicz 168-69)

The Heroic Meditations, Part 1

Groby was inspired by the figure of Kosciuszko on the occasion of his death on October 15, 1817 in Solurz, Switzerland. His posthumous yet triumphal return to Krakow a year later was widely celebrated, highlighted by his burial in the underground vaults in Wawel Cathedral where he was placed among his historical forebears and was situated beside Jan III Sobieski and the recently interred Prince Józef Poniatowski.

Lubomirski chose for his epigraph to the poem lines from the ode "Do Kosciuszki" (1794) written by his fellow Wolynian, Aloyzy Felinski

(1771–1821). Felinski was a veteran of the Kosciuszko Uprising and served Kosciuszko as his secretary for French correspondence and as commissar in Wołyń⁶. The line from Felinski's poem points to an oxymoron, a featured trope in Lubomirski's "Meditations". Modesty so rarely defines the character of a national leader, whose grip on power tends to tighten over time. Modesty does not seek out praise, yet Kosciuszko became a subject of legend during his lifetime and among the most venerated Poles in the history of the nation.

In the poem proper, the first meditation, consisting of 29 rhymed octaves, is subtitled "Bard": The Bard's voice is the first to greet the reader. The Bard, discreet, modest, and restrained, creates a solemn tone in the opening lines. He declares that he is following in the footsteps of Ossian and in the spirit of Ossian summons the Muses to tell of the fate of the Polish nation and its hero. The Bard, is the Polish counterpart of the Celtic poet from the land of Raledon. The Bard's meditations harken to Fingal's songs and the origins of the bardic tradition, mentioning a wandering tribe of minstrels who made their way to Poland from the west, bards of love, whose songs charmed princes and maidens. Songs of the fame of heroes are praised in the double octave of the poem's beginning.

The Bard is largely self-effacing, sharing the narrative duties with four other story-tellers. His persona contrasts sharply with that of Byron's narrator in "Don Juan" for example, a long narrative poem also written in octaves. There the narrator's presence is dominating and domineering, as he displays his wit in a tone of mocking playfulness, and a pose of poetic self-importance.

Lubomirski's Bard gives notice early on that he derives his inspiration as well from the "Bards of love", an indication that the theme of love is of

⁶ Felinski became a member of the Society of the Friends of Learning. Characteristic of the guarded optimism of Poles toward the new rapprochement with Russia under Alexander, Felinski penned an ode, "Hymn", in honor of the Russian tsar on the occasion of the first anniversary of the Congress Kingdom of Poland in July 1816. The poem was commissioned by Grand Prince Konstantine to honor his brother, King of Poland, and is also referred to as "Pieśń narodowa za pomyślność króla". It inspired a version by Antoni Gorecki who transformed the poem into a religious and patriotic hymn known as "Boże, coś Polskę". He was also the author of the tragedy in verse "Barbara Radziwiłłówna" (performed 1817) the historical theme of which together with Niemcewicz's "Historical Songs" which appeared around the same time brought forward the national past as a theme for poetry and drama (Milosz 205-206). Felinski's tragedy with its plot involving the conflict between passion and civic duty of a national figure, and its portrayal of the devotion and the despair of two star-crossed lovers united only in the grave, deeply resonates with Lubomirski's poem.

paramount importance in the heroic tale. Yet the emphasis is placed on the mutuality of love and courage. Ancient virtue is mirrored in the present through the figure of Kosciuszko: the music holding sway over the scepters spreads songs of praise throughout the world, heralding a time when love and courage went hand in hand. It was a time when pure hearts were ruled by nobility, honor, generosity and simplicity:

Miłość szła w parze z zuchwałą odwagą,
Czystsza mieszkała jeszcze w ludziach cnota,
Sercem śmiertelnych władaty z przewagą,
Szlachetność, honor, gościnność, prostota. (III)

Yet the Bard expresses his concern about the sorry fate of „feeling” stripped of its significance by cold reason. In these „reasonable” times feeling finds itself in exile, outcast, abandoned, „without purpose,” causing him to suffer unduly. Finding himself in a site of ruins, he summons his „sad Muse” to weep over the past, since the dark age we live in has overwhelmed us. He confesses that regret has forced him to wander aimlessly: what is left of kingly hosts are mere ruins; happiness has long proved fleeting.

The Bard soon identifies the month and day, October 177, a sunny day described in its autumnal colors now abandoned by the birds who have made off for their winter abodes in the Carpathians. The setting soon ranges in on the old city of Krakus and to its very heart, Wawel Heights and its Cathedral. The reigning peacefulness witnessed in the pastoral surroundings belies the storm of passion in the Bard’s heart:

Sam Kraków grobem iest Lackiey potęgi,
Na gruzach Zamku stoi nędzy chata,
W Piastów siedzibie goszczą Niedołęgi,
Każdą tu wielkość zniżała zatrata. (X)

The narrator is overcome by an overpowering sense of awe as he crosses the threshold of Zygmunt’s Gate and enters sacred grounds. He is moved by the statues of the kings who in turn appear to come to life. He feels empowered to enter into their thoughts, who as denizens of the land of

⁷ Apparently, the day Kosciuszko died – October 15, 1817.

Joel J. Janicki, *Edwarda Lubomirskiego „dumy rycerskie”. Tło i wprowadzenie*

the dead, are bereft of false pride and are free to speak the truth. Drawn to the crypts of the Polish leaders of the past, he discovers each has his own story to tell:

W owej świątyni obfitey w pamiątki,
Każdy głaz mówi, że Polak był sławny,
Wielkość dowodzą starożytne szczątki,
Te godła, rzeźby, ten Skarb, ten Gmach dawny. (XIV)

The Bard dwells on the feats of Kazimierz the Great, Jadwiga, Jagiełło and Stefan Batory. He rues the passing of Kazimierz, king of the farmers, as marking the end of a golden age of peace and harmony:

Słońce się Polski w twym ukryło grobie! (XVII)

The Bard concludes his historical panorama with the death of Prince Józef, and a questioning of Poland's capacity to regain her independence:

Z rąk Lackich berło w obce się dostało,....
Niemógłże Polak sam dźwigać korony?
Piąć się nad siły, cenić się zbyt mało,
Równie oznacza umysł osłabiony. -
Polska już ciebie straciła Józefie! (XXII)

Yet in turning to the graves he regains his spirit, seeing in them noble, battle-scared figures, the collective embodiment of Polish greatness:

Sędziwe skronie okryte są szronem,
Twarze Szramami – ta szpetność niekazi,
Wielkie ich czoła są wolności tronem.
Nieugięte iarzmem choć wróg ciężko razi.
Niezdobi żadna próżności oznaka ,
Piersi co były tarczami Oyczyzny.
Godłem pamiętnem odwagi Polaka ,
Były w początku, będą zawsze blizny. (XXV)

The first meditation concludes with the presentation of the heroes who come to life as the Bard finds them gathered by the crypts of

Poniatowski and Sobieski, just where Kosciuszko is to join them for eternity:

Nieraz tu nawet północ ich witała:
Gdzie Poniatowski przy Sobieskim leży
Gdzie lampa w górze, słabym brzaskiem pała;
W koło tam siedzą wrycerskiej odzieży. (XXVIII)

The four spirits are inspired to impart their voice by their personal loss of dear ones, pain mingled with the sufferings brought on by loss of the fatherland itself:

Któż o nich godnie, nucić się ośmieli?
Zawisza Oyca, Sieciech stracił brata,
Zbigniew potomka i Gedymin syna;
Przecież nayszczulszą jest oyczyzny strata,
Taka jest główna ich żalu przyczyna. (XXVII)

Gedymin is the first to speak and his is the primary voice of the second meditation. He praises the Polish nation that grew in strength and prospered under Piast kings. They were lovers of freedom who fought for the oppressed, upheld the law and opposed anarchy.

Gedymin bemoans the loss of national leadership once the king became a servant, an elected official, instead of a ruler, which ushered in a reign of anarchy. Once the kings were no longer true to themselves, no longer true Sarmatians, catastrophe befell them. Gedymin expresses regret over the dark days that have befallen Poland and bemoans its loss of virtue. He cautions that in order for the people to regain their past glory they must hold virtue uppermost: “The gift of freedom is only for the virtuous.” (XXXIV)

Zbigniew is the first to respond to Gedymin’s increasingly sharp attack on the Polish character and the nation’s loss of virtue in defensive and protective tones. Yet Gedymin is speaking as a father whose purpose is to strengthen his child’s moral fiber. Zbigniew’s heartfelt response is a defense of the integrity of the nation and its people. Rather, he blames fate for what has befallen Poland. He declares that “laurel leaves grew in these lands once upon a time!” (XL) For Zbigniew the essence of the nation is its modest virtue as embodied in the present by Kosciuszko.

The hellhounds of war drove Poles to find shelter in all corners of the globe, yet never did they give in to despair, ever clinging to hope. Zbigniew

berates Gedymin for underestimating the moral courage of young Poles, the sons, after all, of Polish women (XLIV)⁸. He makes mention of the graves of those youths now forgotten and makes them a part of living memory. The buried remains serve nature and serves Poland as a storehouse of treasured virtue; much is to be learned from their sacrifice as both warning and consolation:

W kraiu gdzie sroga płonie Berezyna,
Kwiatby się do mnie może ozwał skrycie,
„Nietłocz mnie, iestem grobem twego Syna,
„Prochy umarłych kwiatom daią życie.” (XLVII)

Zbigniew sees the ashes of the fallen youth as a source of virtue for the present generation:

W nich są zawarte rzadkie zbyt kleynoty,
Sława, waleczność, cnota, światło, chwała.

Finally Zbigniew ponders the fate of the last king, Poniatowski, whose own life and death were bound up with the nation's fall. At the end of his speech before he yields to Sieciech, he offers a generous response to the last Polish king. Overcoming his instinct to curse Stanislaw, he chooses to honor him as worthy to be called King of Poland. “Honor to Poniatowski, to the king! And honor to you.” (XLIX)

Sieciech, addressing the others as fellow warriors, begins his meditation with dark thoughts about Polish history. Sieciech, like Zbigniew, seeks to remove the stain of ignominy from Polish hearts. His words are riddled with sadness as he sees Poland as a victim of the powers of Chaos. Poles, he claims, have been forced to fight a hopeless battle against the gods, the heavenly powers, who overwhelmed them with the roar and rush of the elements.

Sieciech is rebuked by Gedymin who claims the former suffers from an overwrought imagination in blaming the gods; rather he reduces the monstrous vision to a human level, to the folk of the eternal realm, whose sons and daughters derive their strength and endurance from love, sweet love –

⁸ This is perhaps an allusion “*Matka Spartanka*”, Książnin's play performed at Puławy in 1786.

“the dear shadows of the heart.” He mourns the fate of young Poles who have braved the fight for freedom, their thread of life severed too soon. A litany of the great names of the past, echoing Niemcewicz’s heroes from his “Historical Songs”, ensues, ever the objects of veneration. Waiting for the storm’s end, in anticipation of the arrival of a new hero, Gedymin’s words of praise greet the appearance of Zawisza, a hero characterized by brilliance, deep feeling and justice.

The Bard at this point intervenes, providing the reader with his own impressions of Zawisza who is reluctant to speak, his heart the heaviest, yet he commences with the following lines:

My rhymes are preordained for a man’s adventures,/ Who has lengthened the life of Poland through his virtue. The name of the man on the lips and in the hearts of all the glorious heroes present in their nocturnal sojourn is Kosciuszko!/ “Kosciuszko” the listeners broke out in harmony,/ For it’s difficult to keep under wraps such great deeds./ At the word “Kosciuszko”, one of the burning lamps,/ Suddenly went out, affecting the speakers./ At times the beams of the moon, at times flashes of lightning/ Would illuminate the darkness of the Temple.

The very word “Kosciuszko” elicits a response from nature itself, echoing its own response to Christ’s death on Calvary. The Bard ends the second meditation with the following comment:

The brilliant glory of Kosciuszko is known to me,/ The tribe of contemporaries recognizes his virtues./ Even living in that land distant from here, /Under a free sky, though inactive, he is renowned.

Zawisza, the speaker of the third meditation, begins with praise of his subject and introduces the theme of love. He is proud that among their sons, they number a Son in Kosciuszko who honors women, cherishes virtue, and holds liberty dear. He praises Kosciuszko as one who supports the throne, and respects the farmer. His noble stature and deeds make him worthy to be called a Nobleman. (LXV) Love has tempered his soul, has forged within him an unswerving love for and devotion to Zofia, deep feelings that run parallel to, and undergird his love for and devotion to Poland.

Zawisza identifies Anarchy (*nierzqd*) as the source of Poland’s misfortunes, of its self-destructive tendencies, which left the nation in a weakened

condition, one that her greedy neighbors availed themselves of. Meanwhile, Kosciuszko had been abroad, developing skills that would eventually do his suffering country good, ever remaining faithful to the hidden will of destiny:

Jeszcze w podróżach, doświadczenia szuka.
 Skromnie wielkiego umysłu, młodzieniec,
 W dalekie kraie, w obce dąży strony,
 Radczą byź własnym, musi sam w potrzebie,
 Jak ułom skały, wśród wałów rzucony;
 Sam walczy z burzą, sam ochrania siebie. (LXVII)

Kosciuszko is seen as a new type of knightly hero, one who has learned to adapt to the changing times. Though he still plows the land in keeping with Poland's agricultural traditions, yet he is the one who breeds new crops. He is congenial, ahead of his times, experienced, self-sufficient, "a youth of modestly great mind."

Yet Zawisza's meditation takes a turn at this point is to cast insight on the source of the hero's heroism: the love of a woman. All great heroes, he insists, from Achilles to Roland, know the value of love. His heart was given to Zofia who returned his love in kind. Their love turns tragic, stymied by the will of her parents, yet sanctified. His first victory is over his heart: he who once came to know love remained true to it forever. He retains his purity of mind and retains his sanity by bidding a fond farewell and casting out for foreign shores.

Duch wielki, bywa do miłości skłonny!
 Choć Rycerz, wolność nad życie przekłada,
 Łańcuch miłości, nosić chce dozgonny,
 Wdziękiem go luba, w swej władzy posiada.
 Pelid nie walczył, bez swej Brizeidy.
 Herman Thusneldę, Cyd kochał Xymenę,
 Tankred był mężnym, dla Amenaidy,
 Sławnym był Roland? znał miłości cenę. (LXIX)

Zawisza travels with Kosciuszko to America where he learns the lesson of freedom so thoroughly. Freedom is a source of happiness and praise for "the brother of Lech, an American son." Washington regales the Polish engineer, victor at Saratoga, with a laurel wreath for showing what he co-

uld do in battle. Washington and Kosciuszko come from the same mold, valorous commanders, champions of their people, knowing when to lead and when to relinquish power: “Their hearts were bound at their first meeting./ In a single glance they got to know each other.” (LXXXII) Washington is Kosciuszko’s great teacher in the art of fighting for freedom.

Zawisza links Kosciuszko with the key word of hope, both on a personal level and a national one. The success and good fortune Kosciuszko enjoyed in America is a happy harbinger for what awaits him in Poland, a presentiment of a return to his lover from whom he was forced to part:

Hope: To grasp the flaming visions of the imagination,/ To not give leave to despair
to enter the heart,/ To think that all desires will be realized,/ To never tire in the pursuit
of happiness,/ It is to make the most of existence with hope. (LXXXIII)

In Stanza LXXXVIII Kosciuszko undergoes a transformation on the battlefield. The humanitarian is confronted by the horrors of war, a relentless enemy. In the heat of battle his humanity is transmuted by a vision of the most stalwart of Polish heroes, Stefan Czarniecki, into the most precious of battlefield virtues—courage:

He was full of feeling as he entered the bloody battle,/ Kosciuszko had humanity
in his heart, though it was beating strong, / But that feeling was stifled by the voice
of glory,/ It had to yield to the stronger Courage. In the clouds he sees the fancies of
spells,/ In a group of angels, the figure of Czarniecki;/ In it the Hero’s feeling changes
into courage,/ It was impossible to remain inactive any longer.

During his American sojourn, Kosciuszko comes to know firsthand the art of warfare, the price of freedom, and the land upon whom fortune smiles. He comes to know Americans, a people tempered with steel in defense of their liberties. He comes to understand the wisdom that a unified people can resist any form of tyranny. (XCI)

Zawisza’s song becomes a paean to patriotism. Love of fatherland is nurtured by nature in the new born babe. Patriotism is the epitome of all virtues, all essential elements. In describing Kosciuszko’s civic virtue Zawisza makes reference to classical motifs:

Nieugiął męstwa, srogi ból w Scewoli,
Bogaty w sławę Regulus i w blizny,

Nad ziómków hańbę, śmierć przeniósł w niewoli.
 Słodko iest cierpieć, umrzeć dla Ojczyzny.
 Jak w zimie, śniegi gdy opruszą błonie,
 Zatarła barwę mych włosów siwizna,
 Jeszczebym stanął, Polsce ku obronie,
 Wiecznym Lechitów iest hasłem – Ojczyzna⁹ (XCIV)

Zawisza has Kosciuszko trekking across the American landscape, its byways and river ways, even along the Ohio, land the Polish-American hero had never laid eyes on. His friend Jefferson had made a promise of just such land had he chosen to settle in America¹⁰. The ancient hero provides the reader with a visionary Whitmanesque landscape of the promised land:

Many rivers flow into the Ohio/ In a rush it overflows the flowery meadows,/ The virgin land, the fertile fields./ Watery creation has nourished itself with its sleep,/ With its migratory dwellers of a yew forest./ One could smell the abundant fragrances of the plants,/ The night beckoning the hard-working farmer to rest,/ The Dark Appalachians covered in clouds. (XCVII)

Yet the hero, following the mysterious promptings of fate, is led to the sea and a ship bound for Albion, and ultimately to Poland. The motivating

⁹ Stanza XCIV echoes Horace: *Dulceo et decorum est/ pro patria mori* (“Odes III”: 2, 13): “It is sweet to suffer, to die for one’s Fatherland. As in winter when the snows cover the fields,/ The color of my hair has turned to white,/ I still would stand up in Poland’s defense,/ The eternal motto of the Lechites is Fatherland.” In Horace’s version the Roman poet states:

To suffer hardness with good cheer,
 In sternest school of warfare bred,
 Our youth should learn; let steed and spear
 Make him one day the Parthian’s dread;
 Cold skies, keen perils, brace his life.
 Methinks I see from rampired town
 Some battling tyrant’s matron wife,
 Some maiden, look in terror down,—
 “Ah, my dear lord, untrain’d in war!
 O tempt not the infuriate mood
 Of that fell lion I see! from far
 He plunges through a tide of blood!”
 What joy, for fatherland to die!
 Death’s darts e’en flying feet o’ertake,
 Nor spare a recreant chivalry,
 A back that cowers, or loins that quake. (Translated by John Conington)

¹⁰ In a letter Jefferson wrote to Kosciuszko dated May 7, 1800. (Grzelonski 56)

force driving Kosciuszko back to Poland is the thought of being reunited with Zofia. At this point Zawisza endows Kosciuszko with a deep poetic sensibility. The sea voyage he undertakes is rendered awe-inspiring by the visions it provides of a sense of the infinite, of boundless horizons, of the sublime. The image of eternity is stamped upon his soul; he is initiated into the mystery of creation and the sacred laws of nature. Kosciuszko is struck by its wonders, its sounds, its songs, its silences. His communion with nature at its most sublime transports him to the shade of a native oak, where he recalls childhood days. Yet he is torn abruptly from his reveries by a storm at sea worthy of Homer, inspiring fears of imminent death. All on the ship, passengers and crew alike, are paralyzed by fear, prey to the unmitigated terrors of the sea, all save for Kosciuszko, whose native resolve is further tested and strengthened: “Kosciuszko did not tremble, mercy went through him,/ He supports some here, gives courage to others.” (CX) He undergoes a test of his manly virtue, a presage of what awaits him in his native land. Ultimately, the crisis at sea provides him with a vision of the peace and harmony that come after strife and struggle.

The Third Meditation ends with the return of the hero to his native land, armed with experience, battle-tested, prepared to take on the role of leader. Kosciuszko passes from Ireland, land of the Celts, past the western shores of the continent, past Lisbon to Sicily where Theocritus once sang of the pastoral age. The Greek poet provides a hint of the idyllic scenes that the hero would soon encounter in the fertile Lithuanian landscape in the environs of his own country estate. Zawisza’s provides enticing words of what awaits the reader: “After all you, Zbigniew and Sieciech, you know,/ Gedymin, you know with how much feeling the Fatherland/ Embraced their prodigal son at that time.”

As Zawisza falls silent (CXIV) the Bard comments briefly on the ringing of the Zygmunt bell, the knelling of which informs the gathered knights that Kosciuszko’s soul has been released from his body and has made its way to the heavenly throne and so they pay him due respect:

Teraz ponury slysze odglos dzwonu,
Co wznosi dusze az do niebios tronu,
Znak krzyza czyniac, przyklekli Rycerze;
Z przykladna cisza, odbyli pacierze. (CXIV)

The fourth and final meditation belongs to Zawisza as well as he continues the tale of Kosciuszko with yet another invocation to the Muse:

Słabym iest polot moiey wyobraźni.
 Lutnia w milczeniu leżąc odstroiona,
 Dziś dźwięk wydała, posłuszna przyjaźni,
 Niech się raz ieszcze, odezwie iey strona.
 Swieżych Parnasu laurów nieposiadam,
 Już nieśmiem wdzięczney Muzy, trudnić sobą,
 Lecz prawdę nucąc, hołdu iey nieskładam,
 Bo niemieć ozdób, iest prawdy ozdobą.

Zawisza, in his modest self-effacing manner resigns himself to unvarnished truth in his desire to present a true and faithful portrait of Kosciuszko, uttering the seeming paradox: Refraining from adornment is the adornment of truth. (CXV)

Seeing Kosciuszko up close, knowing his soul by reading his face, Zawisza gives the reader a penetrating description of the hero in Stanza CXVII. His quick glance is open and sincere, revealing honesty, wit and a bold mind. He is of an unyielding will when facing troubles. His deep sensitivity is conveyed by his lips which guard his feelings.

Yet Kosciuszko is portrayed as one who has been smitten by love's arrow, experiencing love unmatched in its ardency and passion. Love is what has made him such a daunting hero. Love is his mistress-muse that imbues his aims and ambitions with a loftiness that serves to realize a latent potential capable of making him a gentle giant among men.

Upon his homecoming Kosciuszko comes to grips with Poland in dire straits, a land of misery, bereft of love, and so is unredeemed by love. He overcomes his misgivings, momentarily stricken by a sense of hopelessness in seeing the fallen fate of Poland. He reaffirms his faith at the thought that "Poland still lives and a Pole is a Pole." (CXXIII)

Poland has arrived at a sad time in its history, when its virtues and ideals have been desecrated, freedom has been undermined by anarchy, happiness replaced by despair. It has been overrun by vicious and bloodthirsty neighboring states. Signs of the demise of the Pole Farmer and his virtuous way of life are ubiquitous: Everywhere rose up the tombs of the bodies of the dead. Yet the essence of life and nature with their ceaseless vicissitudes is change itself and with change comes hope. Even in the midst of suffering, suffering itself plants the seeds of hope

Kosciuszko, though battle-ready, armed and saddled on a worthy steed, sets out on a journey to see his true love. The many octaves of the fourth

meditation are devoted to his final pilgrimage, to a meeting of lovers in the pastoral regions of the poet's native Wołyń. Familiar sites are recounted: where the Ikwa river flows as a quiet murmur of the water and where the century-old Dybowiec Woods spread out their tangled roots, where the ponds of Iwani and the meadows of Raczyn reveal Nature's abundance. (CXL) The anticipated meeting is marked by Ossianic imagery: the dark night, the gloomy castle, the lover abandoned to her loneliness, the plaintive voice of the owl; the lover seeking his beloved as a hunter in exhaustive pursuit of fleet deer. Spurred on by the stirrings in his heart, he is led to a grove of trees filled with a melodious voice, a voice that fills his heart with joy, the joy of recognition. And yet the song is a lament filled with sadness for a wedding never to be and a love left unfulfilled:

You sleep, skylark, blessed bird,/ Worn out by play, by song./ On the branch of the divine woods, The Gods lullaby you with a breeze./ Love is for you a wedding,/ Where you visit airborne lands,/ The beloved purpose of life. What will love make of me?

In Stanza CLIV Zawisza keeps true to his promise of presenting unvarnished truth while leaving much to the reader's imagination: "Brothers, I won't recall their loving conversations,/ Of such a pure soul it is a faithful image./ For modest thoughts they had modest words,/ The one asked the other a thousand questions at once./ It was pure happiness for them to gaze upon each other./ A pleasure to count the former torments and sobbing,/ A solemn promise to unite their wedded soul in heaven,/ A regret to think again about the moment of parting".

The lovers are filled with mournful sadness as if they were about to enter their graves, yet they experience a love that while tormenting is also joyful. He accepts gifts from her, a belt embroidered in silver made by her charming hand and a golden ring, with the engraving "Seek praise in virtue". (CLX)

Zawisza paints the exquisite sadness of parting as a journey into the realms of death. The vivid natural scenery echoes their plight of separation: It came time to part on a side road./ Stepping along their paths with head turned back,/ They let loose the reins of an intense pain. / So the cliff divides the river into two streams./ It breaks their union, weakens their swift pace,/ The distant countryside divides their riverine branches,/ The one is no longer united with the other. (CLX)

The meditation and the poem itself come to a close with a storm of unusual fury drowning out the reverberations of the funeral bell, as the temple itself is almost shaken from its foundations. The mood reverts to

one capturing the Ossianic mood of sorrowful reflections on the mysterious doings of Fate, now enhanced by the mournful trembling and drawn-out tones of a funeral hymn. The voices of priests and chorus harmonize in their praise of Zofia, the faithful and virtuous helpmeet.

HYMN

Father of the world! To your blessed threshold,/ Accept the maiden desiring to rest in this tomb,/ Soon only your judgment passed the gates of Heaven,/ The thread of her life has come undone at last.

3 The appeal of sex, full of cares and pain,/ The spirit of the deceased maiden struggled with masculine strength./ To hide her regrets, her virtues, stifle love,/ She remains a faithful helpmeet worthy of praise.

7 Here we place with taint of death the lifeless body,/ Just a while ago the beauty of spring, it still had life./ The receptacle of ash now repays its debt of nothingness,/ Earth to earth and ashes to ashes.

The Bard retains a haunting presence in the final lines of Part I in anticipation of what is to come. The conversations suspended, the listeners along with the reader incline themselves toward Zawisza with their gaze so that he would be the first to break the solemn silence of the graves. “Sitting on the steps, hidden behind the wall/ I listen unseen to his tale.” It is a tale, alas, that remains untold.

Conclusion

It is fruitless to speculate how Lubomirski would have proceeded in the writing of an anticipated second part of the poem. The cult of Kosciuszko had reached new heights when on the third anniversary of Kosciuszko's death, October 1820, the Polish Senate had voted to erect a mound in his honor in the district of Zwierzyniec on the outskirts of Krakow. This was the time when Lubomirski had been writing the first part of *Groby*. By the time the construction of the mound had been completed in 1823 Lubomirski had already met his ill-timed end.

The times indeed had taken a repressive turn. By 1822 Novosiltsov had succeeded in abusing his significant powers to undermine any remaining good will on Alexander's part toward a liberal regime in Poland. He had effectively discredited A. J. Czartoryski, depriving him and the historian Joachim Lelewel (1786–1861) of their positions at the University of Wilno and arresting and eventually exiling numerous students,

including Mickiewicz. The “western provinces” including Wołyń were also subjected to anti-Polish repression and hopes for a revitalized Polish nation were rapidly diminishing. A telling sign of the gloomy times was the arrest of Major Walerian Lukaszewski (1786–1868) in 1822, perhaps the contemporary who most closely fit the Kosciuszko mold of heroism. Lukaszewski was a dedicated soldier and liberal, a man of great honesty and love of country, a fervent supporter of the May 3 Constitution, a strong believer in equality who sought to improve the plight of Poland’s peasants and Jews and to increase their opportunities for education. He brought to life the Patriotic Society in 1821 with active circles throughout the Congress Kingdom, Wielkopolska and the western provinces. His long drawn-out years of imprisonment in a Schlüsselberg cell marked a gloomy end to the hopes Poles had placed in Alexander and their efforts at cooperation with Russia. (Wandycz 130ff)

Perhaps we can turn to another Polish poet inspired by Kosciuszko and his legend. Kornel Ujejski, like Lubomirski, was born in the eastern reaches of the old Republic in the province of Podolia in the year the elder poet died, 1823. A second-generation romantic poet, Ujejski created a model of a high-minded romantic hero inspired by the ruins of the past in his native Podolia. He also found inspiration in his travels to Krakow, where he viewed such sites as the Wawel and the Kosciuszko Mound, as well as the shrines of Czarnolas and Pulawy’s Sybilline Temple.

Ujejski, following along Lubomirski’s path, wrote a poem inspired by the figure of Kosciuszko and highlighted its funereal setting. “Pogrzeb Kosciuszki” (1853) marked the return of the hero to his native land:

W cudzych stronach na tułactwie wiódł żywot w boleści,/ Jasnowiedza nie zwabiły
uwodzzące wieści,/ Aż dopiero teraz wraca na ojczyste łąny,/ Ale w trumnie! wraca
w trumnie hetman ukochany!...

I na Wawel między królów ponieśli hetmana,/ I rozwarła się świątynia złotem nabi-
jana;/ U jej progu stanął Kmita i “co zacz on” pyta-/ Swój! Swój! Świętszy od waszeci
- puszczaj, mości Kmita!

Zaruszały się posągi – królowie umarli/ Na kamiennych sarkofagach na dłoniach
się wsparli,/ I ciekawie każdy patrzy, stare sny uciszą,/ I spojrzeniem wniebowziętym
wita towarzysza.

The poem echoes the sentiments and inspirations of Lubomirski and ends with a proud description of the completed mound, a testament to the

Joel J. Janicki, *Edwarda Lubomirskiego „dumy rycerskie”. Tło i wprowadzenie*

love and faith generated by Kosciuszko in his countrymen and a vision of hope and pride for the days to come:

Miłość wiąże i umacnia – praca idzie chyżej,/ A krakowska cała ziemia woła: “Wyżej, wyżej!/ Niech mogiła wszystkim oczom zaświeci donośnie...”/ I mogiła Bogu miła rośnie, rośnie, rośnie...

I urosła; już ją widzi przechodzień daleki,/ Każda chata na nią patrzy. Od wieku po wieki/ Stać jej w straży będą: Miłość i Wiara – dwie służki;/ Wawel runie – a zostanie: Mogiła Kościuszki!

References

- Baines, P., Ferraro, J., Rogers, P., 2010. Macpherson, James. Wiley-Blackwell Encycl. Eighteenth-Century Writ. Writ. 1660-1789.
- Burstein, A., 1995. *The inner Jefferson: Portrait of a grieving optimist*. Rutgers University Press.
- Byron, G.G., 1986. *The Major Works*. Ed. Jerome McGann. Oxford: Oxford UP.
- Grzeloński, B., 1978. *Jefferson-Kosciuszko: Correspondence*. Interpress Publ.
- Horace, 1882. *The Odes and Carmen Saeculare of Horace*. George Bell and Sons, London.
- Kostkiewiczowa, T., 1984. *Horyzonty wyobraźni: o języku poezji czasów Oświecenia*. Państwowe Wydaw. Naukowe, Warszawa.
- Kowalska, A., 1961. *Warszawa literacka w okresie przełomu kulturalnego 1815-1822*, Biblioteka Syrenki. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Meyer Spacks, P., 2009. *Reading eighteenth-century poetry*. Wiley-Blackwell, Chichester; Malden.
- Mickiewicz, A., 1952. *Wybór pism*. Książka i Wiedza.
- Milosz, C., 1983. *The history of Polish literature*. Univ of California Press.
- Niemcewicz, J.U., 1871. *Pamiętniki Juljana Ursyna Niemcewicza: 1811[!]-1820, I z autografów*. ed. Księgarnia J. K. Żupańskiego, Poznań.
- Niemcewicz, J.U., 1814. *Napomnienia względem dobra publicznego*. nakł. Zawadzkiego i Komp, Warszawa.
- Oleksowicz, B., 2000. *Legenda Kościuszki: narodziny, Wiek XIX*. słowo/obraz terytoria, Gdańsk.
- Oleksowicz, B., 1994. *Kościuszko. Słown. Lit. Pol. XIX Wieku*.

- Romani, R., 2006. *National character and public spirit in Britain and France, 1750-1914*. Cambridge University Press, Cambridge [England]; New York.
- Sinko, Z., 1976. *Oświeceni wśród pól elizejskich: rozmowy zmarłych: recepcja, twórczość oryginalna, Studia z Okresu Oświecenia*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich - Wydaw. PAN, Wrocław.
- Szczepan-Thomas, E., 1999. *Motywy osjaniczne w dramatach Juliana Ursyna Niemcewicza*, in: Żbikowski, P. (Ed.), *Na Przełomie Oświecenia i Romantyzmu. O Sytuacji w Literaturze Polskiej Lat 1793-1830*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów.
- Szykowski, M., 1912. *Ossyan w Polsce na tle genezy romantycznego ruchu*. nakł. Akademii Umiejętności, Kraków.
- Szyndler, B., 1991. *Tadeusz Kościuszko 1746-1817*. Wydaw. Bellona, Warszawa.
- Ujejski, K., 1866. *Poezje*. Lipsk.
- Wandycz, P.S., 1994. *Pod zaborami: ziemie Rzeczypospolitej w latach 1795-1918*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Witkowski, M., 1979. *W kręgu śpiewów historycznych Niemcewicza*, Seria Filologia Polska / Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wydaw. Naukowe UAM, Poznań.
- Zapatka, F.E., 1985. *Kościuszko among the English romantics*. Pol. Rev. 255-263.



Biblioteka Miejska, Oulu, Finlandia



Inna Zarovna
The University of Jordan, Amman

Образ музыки в публицистике Генриха Нейгауза

Wizerunek muzyki w politycznych publikacjach Heinricha Neuhausa

Streszczenie:

Artykuł jest poświęcony politycznym publikacjom słynnego krytyka muzycznego, Heinricha Neuhausa. Wizerunek muzyki został poddany analizie w jego książce *Autobiographical Notes. Selected Articles. Letters to Parents*, w której wizerunek muzyki zostaje odtworzony w szczególny sposób. Sformułowany wniosek jest taki, że w przekazie dziennikarskim autor skupia się na emocjonalnym, a nie racjonalnym, odbiorze czytelnika. W swojej pracy dziennikarskiej Heinrich Neuhaus wykorzystuje prawa sztuki, a w szczególności muzyki, celem wywołania percepcji, emocji, uczuć w odbiorcy, co jest głównym zdaniem jego krytycznych prac.

Słowa-klucze: muzyka, krytyk, wizerunek, wykonanie, kompozytor.

Music image in the political writings of Heinrich Neuhaus

Abstract:

The article is devoted to the political writing of the famous music critic H. Neuhaus. The image of music is analysed in his book "Autobiographical notes. Selected articles. Letters to parents", where the image of music is recreated in a special way. The conclusion is drawn that the author directs journalistic communication into the emotional

Inna Zarovna, *Образ музыки в публицистике Генриха Нейгауза*

rather than rational direction of the reader's perception. In his journalistic work, Heinrich Neuhaus uses the laws of art and in particular music to evoke perception, emotion, feelings in the communicator, it is the main task of his critical works.

Key words: music, critic, image, performance, composer.

Ключевые слова: музыка, критика, образ, исполнение, композитор.

Музыка напоминает мраморное изваяние, ослепительно совершенное, призванное стоять столетиями без изменения, как бы неподчиненное законам времени, его противоречиям и превратностям.

Генрих Нейгауз

Имя Генриха Нейгауза (1888–1964) звучит, как правило, в контексте высокой пианистической культуры как образец высокопрофессионального и эмоционального исполнения фортепианных произведений. Сын учителей музыки, он с малых лет учился игре на фортепиано и выступал с концертами как на территории Украины, так и за рубежом, впоследствии занимался у Карла Генриха Барта и Леопольда Годовского в Берлине. С 1909 года и к началу Первой мировой войны Генрих Нейгауз учился в Венской академии музыки в школе высшего мастерства, которую блестяще окончил, при этом продолжая активно давать концерты во многих странах.

Вернувшись на родину, Генрих Нейгауз сдает экстерном экзамены в Петроградской консерватории, после чего начинает свою педагогическую деятельность. В 1920 году уже знаменитый пианист становится профессором Киевской консерватории, а с 1922 года начинается его творческая деятельность в Московской консерватории. Среди учеников Генриха Нейгауза – всемирно известные одесские пианисты Святослав Рихтер и Эмиль Гилельс¹. Даже эти два музы-

¹ Г. Герасимова, *Нейгауз Генріх Густавович*, Енциклопедія історії України, В 10 т., Т. Мл – О, Київ 2010, с. 357.

канта могут дать представление о значимости и масштабности его педагогического труда.

Именно в педагогической деятельности пианиста можно найти отголосок его публицистического таланта. Музыковед Яков Мильштейн пишет:

Кроме концертных выступлений и занятий в классе, он проводил еще множество лекций и бесед, консультаций и открытых уроков, которые привлекали общее внимание. Можно было только удивляться, какая редкая у него была проницательность, память и эрудиция, острый ум, блестящее умение вести разговор в разнообразных аудиториях; все, что он видел, слышал, знал, чувствовал, оживало в его беседах и представлениях. Можно сказать, что он не только был от природы одаренным редкой восприимчивостью, не только постигал саму суть музыки (его постигание музыки было невероятно тонким, правильным, гармоничным), но и умел сделать ее постижением для других – сначала путем неутомимого концертирования, потом через педагогический показ, наконец, с помощью выразительного живого слова².

Генрих Нейгауз, по воспоминаниям современников, в течение своей творческой деятельности также писал и публицистические тексты: очерки, статьи, рецензии, в которых пытался осветить острые вопросы музыкальной жизни. Здесь и рождается синтез Нейгауза-пианиста и Нейгауза-публициста. Так, Яков Мильштейн отмечает:

«Глубина мысли органично совмещалась с импровизационным стилем изложения: многое создавалось непосредственно в процессе написания текста – как в выполнении во время игры на эстраде. Таковы, например, статьи о Софроницком, Годовском, Гилельсе, Рихтере, Полякине, Клемперере, Петри, Сигети, Корто, Тибо, Глене Гульде, Ван Клиберне, Обухове, Blumenfelde, Микеланджели или статьи о творчестве Чайковского, Шопена, Скрябина, Метнера, Прокофьева, Мясковского»³.

Склонность к публицистике прослеживаем и в характере художника: его современники пишут, что искусство Генриха Нейгауза

² Я. Мильштейн, *Статьи, воспоминания, материалы*, Москва 1990, с. 210.

³ Там же, с. 217.

было тесно связано с окружающей жизнью. «Нейгауз умел чутко прислушиваться к течению времени», – одна из характеристик, которая метафорически определяет важное для публициста чувство своевременности, актуальности, современности. Так, в публицистических работах Генриха Нейгауза чётко прослеживаем направленность его творчества на «настоящий момент», то есть его внимание привлекают только такие личности, которые имеют значение для искусства нынешнего дня, актуальные для его современности. Как правило, это оценка нового, но и случается переоценка искусства прошлого, того, что в настоящее время, но уже в новом для себя контексте, звучит по-новому. Например, героями портретных очерков автора часто выступают молодые музыканты, творческий путь которых только начинается (его ученики Святослав Рихтер и Эмиль Гилельс). В публицистическом творчестве Генриха Нейгауза портретный очерк занимает особенное место. Сам будучи знаменитым пианистом, критик, как правило, героями своих очерков избирает музыкантов (пианистов, композиторов), нередко читатель встречает одних и тех же личностей в целой плеяде текстов. Например, неоднократно героями портретных очерков в публицистике автора становятся Фредерик Шопен, Святослав Рихтер, Эмиль Гилельс, Сергей Прокофьев, Владимир Софроницкий, Мирон Полякин.

Особенностью Нейгауза-публициста является то, что в портретных очерках он, как правило, создает образ личности-музыканта, оставляя сугубо человеческие качества описываемого героя на втором плане. Для Нейгауза важно показать читателю творческую натуру избранного культурного деятеля, его профессиональные качества и достижения, его оригинальность как творца. Критик, руководствуясь глубокими теоретическими и практическими знаниями в музыкальном искусстве, детально анализирует технику исполнения музыкальных произведений на инструменте; объясняет, как именно музыкант решает то или иное художественное задание; оценивает психологическое состояние и настроение исполнителя или композитора, его природные данные; раздумывает над решением конкретных проблем в мире искусства. Хотя в языке публицистических очерков Нейгауза и встречаются музыкальные термины и имена культурных деятелей, но благодаря использованию риторических фигур и приёмов образности

метафорический язык его произведений понятен читателю без музыкального образования.

Вместе с этим публицист посвящает отдельные очерки Фредерику Шопену и Иоганну Себастьяну Баху, годы творческой активности которых припали на XIX и XVIII вв. соответственно. Так или иначе, но современное и прошлое в публицистике Генриха Нейгауза тесно переплетаются в каждом очерке. Это можно объяснить спецификой пианистического искусства: репертуар любого пианиста, как правило, состоит из музыкальных произведений, которые являются общепризнанной классикой. Каждый из пианистов часто исполняет произведения Гайдна, Моцарта, Бетховена и других; и настоящее искусство исполнения заключается не только в том, насколько хорошо технически сыграл произведение музыкант, но в большей степени в том, насколько новой и актуальной является интерпретация пианистом классической музыки. Поэтому Генрих Нейгауз переносит такой принцип и на собственные тексты: современное, появляющееся в образе конкретной личности, всегда рассматривается как трансформируемый вариант прошлого, отражающийся в музыке, в контексте которой выстраивается портрет героя. Важным для творчества автора является вписываемость полученного сочетания прошлого современного в художественный процесс. Поэтому на фоне раскрытия образа избранного героя портретного очерка можно часто встретить и другие имена деятелей искусства, упоминания музыкальных событий, которые недавно состоялись, а также общественно значимые и исторические явления.

Такая оппозиция имеет принципиальное значение: хотя публицист стремился быть максимально современным, отвечать требованиям своего времени, но пианистическое искусство предусматривает непрерывную связь с прошлым. Стоит отметить, что для Генриха Нейгауза в портретных очерках первостепенным заданием является репрезентация музыканта как талантливой личности. Он почти ничего не сообщает читателю о том, каким человеком является герой в быту или личной жизни, каково его поведение вне сцены. Публициста интересует исключительно портрет художника, а не обычного человека.

Из предыдущего тезиса выплывает следующая специфическая особенность портретных очерков Генриха Нейгауза – наличие у них элементов рецензии. Так, рассматривая те или иные достижения деятеля искусства, публицист прибегает к исследовательскому анализу вы-

ступления (в случае, когда герой очерка – исполнитель) или мелодики, композиции, гармонии музыкальных произведений (когда описываемая личность – композитор), соединенного со слушательским восприятием. Автор в одном своем тексте будто охватывает одновременно и синтезирует два объекта – человека и его исполнение / произведение. Таким образом публицист совмещает в своем лице слушателя, аналитика, музыканта, научного работника и литератора. Хотя автор широко употребляет музыкальные термины в своих текстах, его публицистика является доступной для рядового читателя, поскольку специальные термины не составляют смысловое ядро очерков, в отличие от средств образности, применяемых публицистом для изображения портрета той или иной личности.

Поскольку у Генриха Нейгауза профессиональные и творческие качества человека как музыканта являются определяющими для раскрытия образа, то в каждом портретном очерке можно проследить образ музыки. Этот образ является в известной степени незримым в том смысле, что он не выводится на первый план как отдельная структурная единица каждого текста, но именно через музыку публицист воспринимает человека, о котором пишет. Но если для автора музыка является инструментом творения портрета личности, то для читательской аудитории собственно портрет художника является средством воссоздания музыки.

Для Генриха Нейгауза человек = музыкант = музыка и наоборот. Таким образом, характеристики человеческих качеств, которыми автор наделяет личность, являются актуальными и для ее творческой деятельности, а оценку художественных достижений, особенностей творчества человека публицист переносит и на оценку ее психологических качеств. Например, рассмотрим фрагмент из портретного очерка под названием «Эгон Петри»:

В игре Петри огромная личная одаренность, многовековая музыкальная европейская культура, колоссальная эрудиция, добытая упорным трудом, образует прекрасное целое. Широта его репертуара, высокое умение, скоторымон разрешает труднейшие проблемы пианизма, достойны восхищения и подражания⁴.

⁴ Г. Нейгауз, *Автобиографические записки. Избранные статьи. Письма родителям*, Москва 1975, с. 157.

В данном отрывке портретного очерка читатель прежде всего воспринимает личность как художника высокого класса: автор положительно характеризует творческие способности Петри, его музыкальную культуру, объём репертуара. Но, вместе с тем, читатель получает информацию о герое как о человеке: обнаруживает, что Петри является эрудированной, целеустремленной и трудолюбивой личностью, которая не боится препятствий и преодолевает их, прилагая большие усилия.

Генрих Нейгауз создает образ музыки в портретных очерках также с помощью детального описания исполнения музыкальных произведений героем. Приведённая ниже цитата иллюстрирует такой авторский прием:

Софроницкий удивительно передает не только шопеновский мелос, но и бесконечное богатство его гармонии, ее “функциональность”, живое движение музыкальной ткани, всегда оригинальной, всегда своеобразной и неповторимой, несмотря на явное стремление “быть, как все”...⁵.

Отметим, что для того, чтобы создать музыкальный образ, публицист, который является первоклассным специалистом в музыкальной области, как правило, не злоупотребляет использованием профессионализмов, что существенно бы снизило круг реципиентов. Произведения Генриха Нейгауза призваны удовлетворять информационные и эстетические потребности ценителей искусства, музыкальное образование читателей является вовсе не обязательным условием для понимания текстов. Таким образом, мы можем утверждать, что автор направляет публицистическую коммуникацию в эмоциональное, а не в рациональное русло читательского восприятия. Генрих Нейгауз в публицистической деятельности пользуется законами искусства и музыки в частности: вызывать у коммуниканта ощущение, эмоцию, чувство является самым главным заданием очерка. Для того, чтобы читательская аудитория приблизилась к пониманию музыкального произведения, публицист широко использует средства создания образов, в частности тропы, рисуя свойство музыки и характеризуя ее составляющие части. Например:

⁵ Там же, с. 159.

Музыка здесь является как бы скромной подругой, неприязательной спутницей поэзии, она ничего не навязывает, ни во что не вмешивается, достоинство и обаяние ее – в ее “служебной” роли⁶;

Скорбные, рыдающие звуки в первой венгерской песне Бартока, жалобная, беспомощная и трогательная свистулька – в последней, до чего это было ярко, поэтично, образно!⁷;

Ритм его упругий, крепкий, простой и ясный, одинаково чужд и меланхолической расслабленности, и нервной издерганности⁸.

Особенностью художественной публицистики Генриха Нейгауза является то, что автор с помощью эпитетов, а не профессионализмов, пытается раскрыть свойства и характеристики музыки. Считаем целесообразным привести такой пример:

Когда пытаешься несколькими словами охарактеризовать музыку Скрябина, приходят в голову определения: вдохновенная поэтичность, утонченность до изнеженности, пламенность и экстаичность, переходящие иногда в выпренность, горделивость, не лишенная некоторой позы, нежность и страстность, близкие к эротизму, “парение” над миром...⁹.

Однако сам публицист признается в том, что никакие даже самые меткие слова не способны описать музыку, отметить её место в культуре: «Но нагромождение эпитетов не раскрывает ещё значения Скрябина»¹⁰.

Учитывая отмеченный выше тезис о том, что аудитория не обязательно должна иметь музыкальное образование, чтобы воспринимать и понимать портретные очерки Генриха Нейгауза, может возникнуть ошибочная мысль о том, что постичь рассмотренные нами образцы художественной публицистики может любой читатель, независимо

⁶ Там же, с. 150.

⁷ Там же, с. 161.

⁸ Там же, с. 190.

⁹ Там же, с. 270.

¹⁰ Там же, с. 207.

от его интеллектуального уровня. Это вовсе не так, ведь портретные очерки автора рассчитаны на подготовленную и достаточно эрудированную аудиторию. Исходя из этого, творение образа музыки у Генриха Нейгауза невозможно без культурного контекста в целом. Высказывание самого публициста ярко иллюстрирует его требования к вопросу осведомленности и общей эрудированности относительно музыкантов (по нашему мнению, это утверждение можно в известной мере адресовать и читателям):

Как педагог-исполнитель я не устаю твердить моим ученикам, что музыкант, не воспринимающий поэзии или не развивающий в себе способности к ее восприятию, не может быть полноценным музыкантом и исполнителем. И поэтому имя Пушкина звучит в нашем классе всегда так же, как и имена Моцарта, Бетховена, Шопена...¹¹.

Для постижения художественной публицистики Генриха Нейгауза читатель обладать владеть общекультурными знаниями, в частности должен быть знаком с произведениями и персоналиями живописи, литературы и тому подобное. Например, рассмотрим цитату публициста из портретного очерка «Святослав Рихтер (Творческий портрет)»:

В его черепе, напоминающем купола Браманте и Микеланджело, вся музыка, вся прекрасная музыка покоится, как младенец на руках Рафаэлевской мадонны¹².

Очевидно, что без знаний об итальянском Возрождении аудитория не сможет расшифровать сравнения автора, которые заложены в текст для того, чтобы создать более выразительное и яркое представление об исполнителе, а не для того, чтобы ещё больше запутать читателя.

Особое внимание в изображении музыки в художественной публицистике Генрих Нейгауз уделяет литературе, поэтому рядовой читатель, не знакомый с шедеврами классиков, не будет в состоянии воспроизвести образ, заложенный автором в текст. Например:

¹¹ Там же, с. 151.

¹² Там же, с. 239.

Стиль его представляет интересное сплетение особенностей французского и немецкого романтизма. Поневоле вспоминаешь Виктора Гюго, но также и лирику Гете, Гейне¹³;

Динамика его гибка и полна ступеней и оттенков, столь необходимых для исполнения Шопена, ритм одновременно стройный и свободный, как бы борющийся между фаустовским – “остановись, прекрасное мгновенье” – и неуклонным, волнообразным течением звуков во времени¹⁴.

Публицист, стремясь создать как можно более выразительный образ музыки, обращается также к театральному искусству. Например:

Вспоминается Станиславский и Художественный театр. Та особенная простота и правдивость, свойственная великому русскому искусству, правдивость Толстого, Чехова, Серова, Горького, – она живет и дышит в музыке Чайковского, она и должна быть душой его исполнения¹⁵.

И к живописи:

И понять искусство Скрябина во всех его противоречиях возможно, только рассматривая композитора в ряду других выдающихся русских художников начала XX столетия – А. Блока, М. Врубеля, К. Бальмонта и прочих деятелей этой столь трудной и сложной эпохи¹⁶,

– но все же с заметным господствующим литературным началом.

Генрих Нейгауз, используя прием художественной интеграции восприятия, демонстрирует и собственное восхищение, вплетает в основной текст цитаты из поэзии:

... мне же его музыка иногда напоминала слова Маяковского “для веселия планета наша мало оборудована”, или замечательное стихотворение А. Блока

¹³ Там же, с. 140.

¹⁴ Там же, с. 159.

¹⁵ Там же, с. 181.

¹⁶ Там же, с. 181.

(которое я, кстати, чуть ли не ежедневно вспоминаю – неужели я тоже “пессимист”?) – вот начало его:

Да. Так диктует вдохновенье:
 Моя свободная мечта
 Все льнет туда, где униженье,
 Где грязь и мрак, и нищета.
 Туда, туда, смиренней, ниже
 Оттуда зримей мир иной...
 Ты видел ли детей в Париже,
 Иль нищих на мосту зимой?..¹⁷.

Таким образом, можем резюмировать, что музыка и литература для Генриха Нейгауза – это такие понятия, которые дополняют друг друга. Публицист не мыслит музыку отдельно от литературы и наоборот. По аналогии можем говорить и о музыкальной и публицистической деятельности автора: профессиональные умения из музыкального искусства Генрих Нейгауз успешно применяет при написании собственных текстов, а знание и любовь к литературе помогают автору более глубоко оценить выполнение музыкальных произведений и вписать музыкальное явление в общий культурный контекст. Его критическая деятельность в полной мере созвучна с позициями русского композитора и музыкального критика Цезаря Кюи:

«Какие же качества должен иметь музыкальный критик, руководитель вкуса публики, апостол прогресса в искусстве? Кроме разностороннего образования, начитанности, знакомства с мировой музыкальной литературой всех времен, знакомства теоретического и, если возможно, практического с композиторской техникой, он должен быть неподкупным, твердым в убеждениях, беспристрастным. Не бесстрастным, но беспристрастным. Полное бесстрашие, которое граничит с безразличием, нежелательно в критике: она ее обесцвечивает, лишает жизнь и влияние. Пусть критик в известной мере увлекается, усиливает краски, пусть даже ошибается, но ошибается честно и не отступает от основных принципов своих взглядов на искусство»¹⁸.

¹⁷ Там же, с. 228.

¹⁸ Зінкевич О., *Музична критика: теорія та методика*, навчальний посібник, Чернівці, 2007, с. 28.

Inna Zarovna, *Образ музыки в публицистике Генриха Нейгауза*

Bibliografia

Zinkiewicz O., *Muzyczna kritika: teorija ta metodika: nawczalnij posibnik*, Czerniwci 2007.

Milsztejn J., *Stati, wspomnianija, materialy*, M., 1990.

Nejgauz G., *Awtobiograficzeskije zapiski. Izbrannyje stati. Pisma raditeljam*, M., 1975



Katarzyna Klewinowska

Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku

Julia Kisielewska
- ciche wspomnienie zapomnianego głosu

Streszczenie:

Artykuł przedstawia sylwetkę twórczą zapomnianej publicystki, nauczycielki, krytyczki literackiej Julii Kisielewskiej tworzącej na przełomie XIX i XX wieku. Przedstawione zostały najciekawsze fakty z życia i przypomniana twórczość, z podziałem na cztery kierunki: historyczny, pedagogiczny, feministyczny i krytykę literacką. Julia Kisielewska była promotorką Stanisława Wyspiańskiego i Elizy Orzeszkowej. Jako pierwsza pisała o Wyspiańskim na łamach największych czasopism naukowych. Była zafascynowana twórczością i postawą feministyczną Elizy Orzeszkowej. W związku z tym sama zaangażowała się w pracę na rzecz kobiet. Jest autorką ponad stu pięćdziesięciu publikacji w czasopismach naukowych, a także autorką podręczników do nauki historii w szkole średniej. Obecnie jest postacią zapomnianą pomimo ciekawej biografii i obfitej pracy.

Słowa-klucze: emancypacja kobiet, literatura XIX wieku, publicystyka kobieca, powieściopisarki polskie

**Julia Kisielewska - a silent memory
of a voice forgotten**

Abstract:

The article presents an artistic profile of a forgotten publicist, teacher and literary critic from the late 19th and early 20th century - Julia Kisielewska. It contains the most interesting facts from her life and

reminds about her works, dividing the latter into four categories: historical, pedagogical, feminist and literary criticism. Julia Kisielewska was a promoter of Stanisław Wyspiański and Eliza Orzeszkowa. She was the first to write about Wyspiański in most prominent scientific journals. Works and feminist attitude of Eliza Orzeszkowa fascinated her and encouraged to get involved in working to the benefit of women. Julia Kisielewska is the author of over one hundred and fifty publications in scientific journals, and a textbook of Polish history. In modern times, she was forgotten despite her interesting biography and fruitful work.

Key words: emancipation of women, 19th century literature, women's writing, Polish female novelists

Echem w historii literatury odbiła się postać nauczycielki, krytyczki literackiej i publicystki Julii Kisielewskiej. Była to propagatorka ruchu emancypacyjnego w Polsce, członkini Zjazdu Kobiót Polskich. W swoich pracach zajmowała się między innymi twórczością Stanisława Wyspiańskiego czy Elizy Orzeszkowej. Częstkę życia poświęciła pracy w szkole jako dyrektorka i nauczycielka historii Polski. Publikowała na łamach większych czasopism naukowych: „Ateneum”, „Bluszczu” czy „Tygodnika Ilustrowanego”. Pomimo tak bogatej biografii, owocnej pracy i obfitej działalności publicystycznej, stała się współcześnie zapomnianym głosem, który jeszcze sto lat temu brzmiał i rozbrzmiewał między największymi ośrodkami nauki i kultury.

Julia Kisielewska była najstarszą córką Marii z Orzechowskich i Stanisława Krzymuskich, właściciela jednej wsi na Kujawach. Urodziła się w 1874 roku w Budziszawiu Kościelnym. Miała dwie siostry, Annę – żonę znanego dyrygenta Henryka Opieńskiego, oraz Marię Iwanowską, literatkę tworzącą pod pseudonimem Theresita, autorkę tomu nowel zatytułowanych *Stygmat* oraz powieści *U źródeł* i *In memoriam*.

Rodzina ówczesnie, bardzo znana i portretowana, należała do intelektualnej elity. W domu Krzymuskich często bywali między innym Stanisław i Dagny Przybyszewscy, a także Stanisław Wyspiański i jego przyjaciele: Józef Mehoffer oraz Lucjan Rydel. Kulturę i literaturę zawsze stawiano



Portret Julii Kisielewskiej,
namalowany przez Stanisława Ignacego Witkiewicza (1926),
umieszczony przy artykule S. Helsztyńskiego
w „Wiadomościach Literackich” 1938, nr 30, s. 3.

na pierwszym miejscu. Julia zainteresowanie literaturą wyniosła z domu, otóż jej matka zajmowała się studiami krytycznoliterackimi, jest autorką *Studiów Literackich*¹. „Swoją wrażliwością i szerokimi zainteresowaniami wpłynęła na wychowanie córek”². Młoda Krzymuska, zafascynowana działalnością matki, postanowiła pokierować swoje życie w tym samym kierunku. Lata młodości spędziła w Krakowie z matką i siostrami,

¹ Zbiór tekstów krytycznoliterackich Marii Krzymuskiej z Orzechowskich, zebrany i wydany po jej śmierci przez córki krytyczki.

² A. Wydrycka, *Zapomniane głosy. Krytyka literacka kobiet 1894–1918. Wybór tekstów*, Białystok 2006, s.139.

gdzie ukończyła kursy Adriana Baranieckiego³. Bardzo dobrze odnajdowała się w towarzystwie miłośników literatury. Jak zauważył Stanisław Helsztyński:

[...] bez wątplenia nie tam na wsi, lecz tutaj [Julia - K. K.] wchłaniała najlepiej upajającą atmosferę życia i kultury. Miarą jej orientowania się w sytuacji i hierarchii umysłów był fakt, że doceniała należycie osobę i geniusz Wyspiańskiego⁴.

Kilka lat później szacunek i uwielbienie wyraziła licznymi artykułami poświęconymi pamięci pisarza. Wyspiański odwdzięczał się obrazami, gdyż wielokrotnie malował najstarszą z Krzymuskich. We *Wspomnieniach z młodości* Julia pisała:

[...] miałam żółtą suknię, w piękne łańcuchem się fałdy - na której błękitne smugi kładł poranek w oszklonej werandzie domku parterowego. Wyspiański podszedł do mnie i swym przyciszonym głosem prosił, żebym mu pozowała w tej sukni do dużego studium pastelowego⁵.

Jak się później okazało, wystawa została przez Kraków niezyczliwie oceniona i malarz zniszczył obrazy, między innymi portret Julii oraz jej siostr, zatytułowany *Trzy siostry*.

Pod koniec 1901 roku w Paryżu, prawdopodobnie w tajemnicy przed rodziną, młodzianka Krzymuska poślubiła Jana Augusta Kisielewskiego. Jej mąż był dramaturgiem, krytykiem teatralnym i literackim. Znany jest jako autor sztandarowego dramatu młodopolskiego *W sieci* (1899). Julię poznał

³ Kursy Adriana Baranieckiego – oficjalna nazwa to Wyższe Kursy dla Kobiet, był to rodzaj placówki założony i kierowany pod przewodnictwem Adriana Baranieckiego w roku 1868. Kursy przeznaczone były dla kobiet, które pragnęły poszerzać własną wiedzę, a nie mogły jeszcze uczęszczać na uczelniach wyższych. Wykładowcami byli między innymi: Jan Matejko, Stanisław Wyspiański czy Lucjan Rydel. Kobiety mogły kształcić się na wielu kierunkach, na przykład: historycznym, literackim, gospodarczym czy handlowym. Zajęcia odbywały się w Domu Nauczycielek w Krakowie przy ul. Karmelickiej 36. Po śmierci założyciela władzę nad Wyższymi Kursami dla Kobiet objęły władze miasta Krakowa. Przyjmowano wszystkie kobiety, które ukończyły 16. rok życia, bez względu na poprzednie wykształcenie lub jego brak. Placówka istniała do 1924 roku, pomimo że w 1894 Uniwersytet Jagielloński dopuścił kobiety do grona studentów.

⁴ S. Helsztyński, *Theresita, imienniczka św. Teresy z Avila*, [w:] tegoż, *Meteory Młodej Polski*, Kraków 1969, s. 9.

⁵ J. Kisielewska, *Wspomnienia z młodości*, [w:] *Wyspiański w oczach współczesnych*, oprac. L. Płoszewski, tom II, Kraków 1971, s. 335.

dzięki kontaktom z muzykologiem Henrykiem Opieńskim, a później bliżej przy poznaniu matki, Marii Krzymuskiej. Jak zauważył Piotr Obrączka *W studiach nad życiem i twórczością Jana Augusta Kisielewskiego*:

[...] [dramaturg – K. K.] zaprzyjaźnił się wkrótce [...] z późniejszym kompozytorem i dyrygentem Henrykiem Opieńskim, żonatym z Anną Krzymuską [...]. W domu Opieńskich poznał swą przyszłą teściową, matkę Anny i Julii – Marię z Orzechowskich Krzymuską, autorkę studiów historycznoliterackich⁶.

Dalej, w monografii poświęconej Kisielewskiemu, można przeczytać, że miesiące letnie roku 1901 spędzili narzeczeni w domu Krzymuskich w Budziszławiu Kościelnym. Piotr Obrączka cytuje fragment listu pisanego przez dramaturga do Stanisława Przybyszewskiego, który napisany został „w dniu wyjazdu do Paryża (wg S. Helsztyńskiego lipiec – wrzesień 1901 r.)”⁷. Wrócili do kraju pod koniec grudnia tego samego roku, o czym donosiła ówczesna prasa:

August Kisielewski, utalentowany „Karykatur”, przybył do Warszawy w celu wygłoszenia odczytu „O teatrze japońskim”. W pogadance uwzględniona ma być i sztuka wykonawcza, zawrze ona charakterystykę Sady Yacco, autorki, która wywołała sensację podczas wystawy paryskiej⁸.

Po ślubie Julia zaprzestała podpisywać utwory swoim panińskim nazwiskiem, stale jednak publikowała pod pseudonimami: J. Oksza, Julia Oksza, J. O. albo wyłącznie pod nazwiskiem męża, jako Julia Kisielewska.

Od 1906 roku kierowała innym czasopismem pod tytułem „Świat kobiety”, o czym donosi „Ludzkość” – gazeta polityczna, społeczna, ekonomiczna i literacka, wydawana w Warszawie:

[...] z d. 1 października p. Karczewska opuściła kierownictwo „Świata Kobiecego”, które tymczasowo obejmuje p. Julia Oksza⁹.

⁶ P. Obrączka, *Studia nad życiem i twórczością Jana Augusta Kisielewskiego*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu, seria B: studia i monografie, numer 36, Opole 1973, s. 17.

⁷ P. Obrączka, dz. cyt., s. 22.

⁸ „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne” 1901, nr 50 (950) z 14 grudnia, s. 552.

⁹ „Ludzkość” 1906, R.1, nr 65, s. 3.

W tym samym roku „Przewodnik Bibliograficzny”¹⁰ podał do informacji, że Julia Oksza zamieściła artykuł pod tytułem *Miłość jako czynnik wychowawczy* w VII tomie *Encyklopedii Wychowawczej*. Tym artykułem rozpoczęła się kariera Kisielewskiej w kierunku wychowawczo-pedagogicznym.

Od roku 1907 Julia stale współpracowała z czasopismami „Bluszcz” i „Tygodnik Ilustrowany”. Zaczęła również pracę pedagogiczną jako nauczycielka historii w żeńskich szkołach średnich. W latach 1908–1912 pracowała w nowej, eksperymentalnej szkole dla dziewcząt w Klarysewie¹¹. „Była działaczką ruchu kobiecego”¹², domagała się równouprawnienia kobiet w życiu politycznym, pracy zawodowej, a przede wszystkim dostępu do szkolnictwa. W związku z tym brała udział w zjazdach kobiet w Warszawie z okazji jubileuszu Elizy Orzeszkowej. O tym wystąpieniu można przeczytać w „Nowej Gazecie” z 1907 roku:

Zjazd kobiet polskich (dla uczczenia jubileuszu Elizy Orzeszkowej). Trudno było kobietom świetniej uczcić chlubne imię Orzeszkowej, niż przez organizację olbrzymiego zjazdu kobiet polskich. Zgromadziły się one w Warszawie, aby omówić swoje praca, tudzież warunki swej pracy i rozwoju. Wezwanie do zjazdu odbiło się szerokim, wdzięcznym echem w całym prawie społeczeństwie kobiet.

Prawda, nie w całym. Jakaś grupa, czy grupy, dążące do zmanifestowania swoich „partyjnych uczuć narodowych” postanowiły odsunąć się od udziału. Nie dostrzeżono jednak tych, które chciały świecić nieobecnością. Już na zabranii wstępnem panowało życie, ruch – pulsowało tętno tej wielkiej pracy ewolucyjnej, która się w dobie reorganizacji całego naszego ustroju narodowego dokonywa.

Dwa tysiące przeszło kobiet, w tym kilkaset delegatek różnych dziedzin pracy, różnych instytucji społecznych, oświatowych i kulturalnych stawilo się na zjazd. Prawdziwe postępowe kobiety nie tylko te, którym to miano należy się z barwy partyjnej, ale legion tych, które mozolną, rozumną pracą umysłu, woli i serca przyczyniają się do rozwoju życia, do wywalczenia swobód i praw kobiecych przez czyn i trud, stawily się na ten więc kobiecy ku czci Orzeszkowej.

¹⁰ „Przewodnik Bibliograficzny” – miesięcznik dla wydawców, księgarzy, antykwarzy, jako też czytających i kupujących książki wydawane przez dra Władysława Wisłockiego. Zob. „Przewodnik Bibliograficzny” 1906, nr 12 (1 grudnia).

¹¹ Jej siostra, Maria Iwanowska, była w Londynie na szkoleniu dotyczącym pracy w tego typu placówce.

¹² J. Starnawski, *Kisielewska z Krzymuskich Julia*, [w:] *Słownik badaczy literatury polskiej*, pod red. tegoż, T. 1, Łódź 2003, s. 136.

Duch Orzeszkowej, tej kobiety myśli, czynu i postępu ożywił wczoraj to pierwsze zgromadzenie, będące doskonałą wróżbą powodzenia pierwszego zjazdu kobiet polskich w Warszawie, pierwszej wielkiej narady naszych kobiet myślących, pracujących i walczących o swoją i całego narodu wolność i pomyślność¹³.

Z przytoczonej notatki opisującej to wydarzenie jednoznacznie wynika dobra opinia zjazdu i szerokie zainteresowanie uczestników. Zebranie przebiegło pomyślnie i dało początek nowym, kolejnym spotkaniom, które zaaranżowały i wprowadziły zmiany na temat pozycji kobiet w życiu codziennym. W tym samym wydaniu czasopisma można przeczytać artykuł Edwarda Chwalewika na temat zadań Pierwszego Zjazdu, które do prowadzić powinny kobiety do możliwości poszerzania wiedzy, większej swobody w stosunkach towarzyskich oraz zerwania z dotychczasowym dogmatem, który usytuował kobiety wyłącznie do pracy w domu i wychowywania dzieci. Taką działalność zapoczątkowała Eliza Orzeszkowa, która – jak twierdzi autor artykułu – przedstawiła najbliższe drogi pracy i nie bez powodu to właśnie jej postaci należy się hołd. Pisarka zapoczątkowała ruch emancypacyjny w Polsce i dlatego słusznym przedsięwzięciem stało się nazwanie zjazdu jej imieniem.

Kisielewska również była zafascynowana postawą i twórczością autorki *Nad Niemnem*. Przedstawiła w „Wędrowcu” w roku 1906 artykuł zatytułowany *Czterdziestolecie Elizy Orzeszkowej*.

Rok później w „Bluszczu” można było przeczytać, że w pierwszym noworocznym numerze czasopisma „Przyjaciel Zwierząt” pojawi się nowela *Pani Dudkowa* Orzeszkowej, opracowana przez Julię Oksza wraz z innymi redaktorami. Po śmierci pisarki Kisielewska ogłosiła w „Bluszczu” artykuł zatytułowany *Jej testament*. Kolejny krótki, ale wymowny szkic zatytułowany *Obrazek z lat głodowych* przedstawił przede wszystkim debiut i drogi twórcze autorki *Gloria victis*. Zainteresowanie jej życiem i twórczością, ale także innych pisarek, jak na przykład Rodziewiczównę sprawił, że Julia zaczęła publikować artykuły o kobietach piszących i tematyce feministycznej. Pojawiały się one w częściach w „Bluszczu” i były zatytułowane *Nasz ideał kobiecy w najnowszej literaturze* w kilku numerach w 1907 roku.

Kolejną ważną postacią przedstawianą w swoich artykułach był Stanisław Wyspiański, który często witał w domu Krzymuskich. W związku z tym Julia pozostawała bardzo blisko życia i twórczości pisarza. Często

¹³ „Nowa Gazeta” 1907, nr 60 (z 9 czerwca), s. 2.

recenzowała również jego utwory na łamach czasopism. Po jego śmierci ogłosiła artykuł na cześć twórcy *Wesela* zatytułowany *Z dziejów męczeńskiego żywota Stanisława Wyspiańskiego*. Jej działalność publicystyczna dotycząca przyjaciela obfitowała, oprócz wspomnianych artykułów, w wiele innych ciekawych szkiców, na przykład *Ostatni akt „Wesela”*, czy w obszerną biografię zatytułowaną *Młodość Wyspiańskiego. Ze wspomnień osobistych*, wydawanych w kilku numerach „Bluszcz” w 1918 roku.

W tym samym roku zmarł jej mąż, a pięć lat później, prawie w podobnym czasie, obie siostry, Maria i Anna. To nie był najlepszy okres w życiu Kisielewskiej, zwłaszcza, że – jak twierdzi Agnieszka Baranowska – „za nią było ciężkie życie z chorym psychicznie i nie mogącym tworzyć Janem Augustem”¹⁴. Wyjechała do Płocka, a w roku 1938 przeniosła się do córki, Róży Zawadzkiej¹⁵, do Łodzi. Tam, na emeryturze, pracowała nad monografią rodziny Czartoryskich, prace te – podobnie jak rękopisy jej męża – zostały zniszczone podczas II wojny światowej. Na czas wojny przeniosła się do Warszawy, gdzie brała udział w konspiracji i tajnym nauczaniu. Zmarła w Michałowie w 1943 roku.

Na swoim koncie miała łącznie ponad sto pięćdziesiąt artykułów opublikowanych w ówczesnych gazetach, bo tyle udało się odszukać i przypisać jej autorstwu. Większość dotyczyła jednak pedagogiki, ruchu kobiecego i literatury.

Działalność Julii Kisielewskiej można opisać w czterech nurtach. Po pierwsze krytyka literacka, otóż Kisielewska przygodę z pisarstwem rozpoczęła w ostatnich latach XIX wieku, publikując w czasopiśmie „Ateneum” recenzję *W matni* Wacława Sieroszewskiego. Tu po raz pierwszy wyraziła opinię na temat sytuacji literatury polskiej i skrupulatnie oceniła dzieło. Inne artykuły to krytyka literacka Elizy Orzeszkowej, a w przypadku Stanisława Wyspiańskiego również sylwetki twórczej pisarza. Z postacią autorki *Nad Niemnem* łączy się niewątpliwie kolejny kierunek działalności publicystycznej, otóż Julia zaczęła interesować się szeroko rozumianym pojęciem emancypacji, sytuacją kobiet piszących, rozwojem ruchu kobiecego, wystąpieniem kobiet na arenie literackiej. W ten nurt można

¹⁴ A. Baranowska, „Za Twój namiętny pocałunek” *Maria Iwanowska – Theresita*, [w:] *też-że, Kraj modernistycznego cierpienia*, Warszawa 1981, s.108.

¹⁵ Róża Zawadzka (1902–1944) – organizatorka opieki nad dzieckiem i rodziną. Zob. *Słownik Biograficzny Pracowników Społecznych*, cz. I: *Opieka i pomoc społeczna*, pod red. M. Gładkowskiej, Warszawa 1993, s. 199.

wpisać jej publikacje dotyczące Zjazdu Kobiet Polskich, artykuły publikowane w „Bluszczu” w kilku częściach, zatytułowane *Nasz ideał kobiecy*. Po powrocie z Paryża, trzy lata po ślubie z Janem Augustem „opracowała dla polskiego czytelnika *Historię rozwoju ruchu kobiecego* wg Lily Braun, uzupełniając je o sprawy kobiet polskich (1904)”¹⁶. Ta cenna publikacja ówczesnie była bardzo znana, a Julia Kisielewska przygotowała jej polską wersję i uzupełniła wstępem dotyczącym sytuacji kobiet.

Kolejne dwa kierunki wiążą się ściśle z pracą Kisielewskiej w szkole: kierunek historyczny i pedagogiczny. Jako nauczycielka pisała podręczniki do nauki historii Polski. Była autorką wielu wypisów, między innymi: *Historia Polski. Kurs Średni* (1917) oraz *W służbie ojczyzny*, które w latach 1922–1933 uzyskały dwadzieścia wydań. Pisała również o terenach Chełmszczyzny. Te publikacje pojawiły się w siedemnastu częściach na łamach czasopisma „Bluszcz” w drugiej połowie 1918 roku i zostały zatytułowane jako *Chełmszczyzna. Unja a schyzma. Męczennicy a Hajdamacy*.

Działalność pedagogiczna to kierunek, który mimo wszystko Kisielewska rozwijała najbardziej. Od roku 1917 była dyrektorką II Gimnazjum Żeńskiego w Płocku, który później został przekształcony w Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie. Tę funkcję pełniła przez prawie dwadzieścia lat, a więc do końca 1937 roku. Jeszcze przed jej odejściem z gimnazjum uczczono w Płocku jubileusz 35-lecia jej pracy nauczycielskiej. Podczas nauczania w szkole pisała podręczniki dotyczące edukacji: *Szkoły średnie żeńskie a szkoła powszechna* (Płock 1918), *O potrzebie reformy szkoły średniej dla dziewcząt* (Warszawa 1918), a także monogram *Z Konarskich Zofia Bukowiecka. Życie i praca* (Warszawa 1923) poświęcony patronce szkoły.

O Julii Kisielewskiej można było przeczytać ówczesnie na łamach wielu czasopism, gdyż była bardzo aktywna nie tylko publicystycznie, ale także naukowo. Wzięła udział w konferencji zatytułowanej *Kobieta współczesna wobec zadań gospodarstwa domowego*, gdzie wygłosiła referat przy wystąpieniach Ireny Seidlerowej i Cecylii Walewskiej¹⁷. W drugiej połowie listopada 1907 roku występowała na deskach Filharmonii Warszawskiej podczas koncertu *Trzy chwały narodowe (Mickiewicz, Matejko, Moniuszko)*, gdzie odczytywała dzieła Adama Mickiewicza:

¹⁶ A. Wydrycka, dz. cyt., s. 139.

¹⁷ „Ludzkość” 1907, nr 132 (z 20 marca), s. 3.

[...] w niedzielę o godz. 4 po południu. TRZY CHWAŁY NARODOWE. (Mickiewicz, Matejko, Moniuszko) z odczytami: Julii Okszy, prof. Miłosza Kotarbińskiego i Zygmunta Noskowskiego, orkiestry Filharmonii i licznymi obrazami¹⁸.

Oprócz tego zasiadała dwukrotnie w komisji „Bluszcza” dotyczących organizowanych przez czasopismo konkursów na najlepszą powieść oraz najlepszą książkę dla dzieci, o czym donosiła „Nowa Gazeta”, wydania z 1907 roku:

[...] sąd konkursowy składają pp. Mieczysław Brzeziński, Cecylia Niewiadomska, Faustyn Morzycki, Julia Oksza i Jadwiga Warnkówna¹⁹.

oraz z roku 1911:

[...] konkurs na powieść [...]. Redakcja „Bluszcza” rozpisze nowy konkurs z nagrodą 1,000 rub., za utwór o wybitnej wartości literackiej [...]. Podpisali sędziowie: Henryk Galle, Tadeusz Jaroszyński, Julia Kisielewska (Oksza), Tadeusz Konczyński, Gustaw Olechowski, Zofia Seidlerowa, Cecylia Walewska i Eugenia Żmijewska²⁰.

Julia Kisielewska była bardzo zaangażowana w pracę literacką. Jej działalność naukowo-publicystyczna rozwijała się na najwyższym poziomie. Ówczesnie była osobą znaną i szanowaną. Pasją зараżała kolejne pokolenia, a zdobyte przez lata umiejętności przekazywała innym. Dzięki jej pracom znane są fakty biograficzne z życia wybitnych twórców. Promowała między innymi Stanisława Wyspiańskiego czy Elizę Orzeszkową, którzy współcześnie uważani są za pisarzy ponadczasowych. Niestety, podobnie jak pozostali członkowie jej rodziny, dziś pozostaje praktycznie zapomniana. Julia stała się wyłącznie echem w literaturze polskiej, a jej biografia cichym wspomnieniem głosu wielkiego, lecz niewiecznionego.

¹⁸ „Nowa Gazeta” 1907, nr 327 (z 15 listopada), s. 4.

¹⁹ „Nowa Gazeta” 1907, nr 226 (z 15 września), s. 2.

²⁰ „Nowa Gazeta” 1911, nr 63 (z 9 lutego), s. 2.

Bibliografia

- Baranowska A., „*Za Twój namiętny pocałunek*” *Maria Iwanowska – Theresita*, [w:] tejeże, *Kraj modernistycznego cierpienia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981.
- Helsztyński S., *Theresita, imienniczka św. Teresy z Avila*, [w:] tegoż, *Meteory Młodej Polski*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1969,
- Kisielewska J., *Wspomnienia z młodości*, [w:] *Wyspiański w oczach współczesnych*, oprac. L. Płoszewski, tom II, Kraków 1971.
- Kras J., *Wyższe Kursy dla Kobiąt im. A. Baranieckiego w Krakowie 1868–1924*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972.
- Obrączka P., *Studia nad życiem i twórczością Jana Augusta Kisielewskiego*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu, seria B: studia i monografie, numer 36, Opole 1973.
- Starnawski J., *Kisielewska z Krzymuskich Julia*, [w:] *Słownik badaczy literatury polskiej*, pod red. tegoż, T. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2003.
- Słownik Biograficzny Pracowników Społecznych*, cz. I: *Opieka i pomoc społeczna*, pod red. M. Gładkowskiej, Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej, Warszawa 1993.
- Wydrycka A., *Zapomniane głosy. Krytyka literacka kobiet 1894–1918. Wybór tekstów*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2006.
- „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne” 1901, nr 50 (950).
- „Ludzkość” 1906, R.1, nr 65.
- „Ludzkość” 1907, nr 132.
- „Nowa Gazeta” 1907, nr 226.
- „Nowa Gazeta” 1907, nr 327.
- „Nowa Gazeta” 1907, nr 60.
- „Przewodnik Bibliograficzny” 1906, nr 12.



Biblioteka Kongresu Stanów Zjednoczonych, Waszyngton, USA



Maja Rogala
Uniwersytet w Białymstoku

O wspólnocie stołu w filmach *Siódma pieczęć* i *Tam gdzie rosną poziomki* Ingmara Bergmana

Streszczenie:

Artykuł omawia problemy przedstawione w filmach *Tam gdzie rosną poziomki* (1956) i *Siódma pieczęć* (1957) Ingmara Bergmana z perspektywy stołu, który staje się w nich przestrzenią wspólnoty, dającą szansę na przezwycięzenie śmierci i nawiązanie dialogu z drugim człowiekiem. Arkadiusz Block, bohater *Siódmej pieczęci*, przy nim odkrywa sens życia, zwraca się w stronę innych, dzieli się nie tylko posiłkiem, ale i ludzkim doświadczeniem końca. Natomiast bohater *Tam gdzie rosną poziomki* przywołuje pewne wyobrażenia z przeszłości o wspólnocie stołu, które pomagają mu zrozumieć prawdę o sobie, umożliwiają powrót do nawiązywania relacji z bliźnimi. Szwedzki reżyser ukazuje, że to ludzie wchodzący w jego przestrzeń nadają mu znaczenie, gdyż może stanowić pole porozumienia, ale także podziału. Podkreśla to znaczenie wspólnoty stołu, która jest wyrazem człowieczeństwa.

Słowa-kлючe: wspólnota stołu, przestrzeń porozumienia, przestrzeń pamięci, doświadczanie końca

About community of the table in the films

Wild Strawberries and the *Seventh Seal* Ingmar Bergman

Summary:

The article discusses the problems presented in the films *Wild Strawberries* (1956) and the *Seventh Seal* (1957) directed by Ingmar Berg-

man from the perspective of the table, which becomes a community space in them, giving a chance to overcome death and establishing a dialogue with another human being. Arkadius Block, the hero of the *Seventh Seal* with him, discovers the meaning of life, turns to others, shares not only the meal, but also the human experience of the end. In contrast, the hero of *Wild Strawberries*, evokes some ideas of the past about the community of the table, which help him to understand the truth about himself, enable him to return to establishing relationships with his fellow men. The Swedish director expresses that people entering his space give it meaning, because it can be a field of agreement, but also a division. This underlines the importance of the table community, which is the expression of humanity.

Key words: table community, space of agreement, space of memory, death

Celem pracy będzie próba interpretacji problemów przedstawianych w filmach *Siódma pieczęć* (1956) i *Tam, gdzie rosną poziomki* (1957) Ingmara Bergmana z perspektywy stołu, który staje się w nich przestrzenią wspólnoty, dającą szansę na przewyciężenie śmierci. Szwedzki reżyser wyraża w swej twórczości osobiste doświadczenia, a przede wszystkim nurtujące go pytania. Jego filmy stanowią poszukiwanie odpowiedzi i próbę oswojenia lęków. Główni bohaterowie *Siódmej pieczęci* i *Tam, gdzie rosną poziomki* są wędrowcami, którym nieuchronna bliskość śmierci uświadamia, że ich podróż przez życie nie była wypełniona ważną treścią. W związku z czym podejmują decyzję o próbie jej odnalezienia. Zarówno Antonius Block, jak i Isak Borg poczynili w przestrzeni stołu ważne przemyślenia związane z sensem swojej egzystencji.

Wspólne spożywanie posiłków przy stole nie jest tylko biologicznym aktem polegającym na zdobyciu energii potrzebnej do życia, ale także aktem kulturowym i społecznym. Jedzenie w towarzystwie innych ludzi zaspokaja nie tylko głód, ale także potrzeby jednostki, takie jak możliwość dzielenia się czy okazania wzajemności. Daje także możliwość komunikacji, nawiązania i podtrzymania relacji z drugim człowiekiem. Michaił Bachtin przekonuje:

Uczta zawsze święci zwycięstwo, tkwi to w samej jej naturze. Biesiadny tryumf jest uniwersalny; jest to tryumf życia nad śmiercią. Pod tym względem stanowi on ekwiwalent wobec poczęcia i śmierci. Zwycięskie ciało wchłania w siebie zwyciężony świat i odnawia się¹.

Stół jako przestrzeń porozumienia

Bergmanowskie obawy związane z ludzką egzystencją wyraża powracający z wyprawy krzyżowej i odczuwający życiową pustkę rycerz Antוניus Block. Mimo że wraca razem ze swoim giermkim Jönsem, jest osobą bardzo samotną, zanurzoną we własnym wewnętrznym świecie, w którym dominuje zwątpienie, strach i cierpienie.

Block staje do nierównego pojedynku szachowego z kryjącą się pod habitem mnicha Śmiercią, aby nadać sens swojej egzystencji, zanim nadejdzie kres jego życia. Pragnie też znaleźć dowód na istnienie Boga. Rycerz, co wydaje się znamienne, komunikuje się ze Śmiercią między innymi przy stole podczas rozgrywki szachowej. Przestrzeń tego stołu wprowadza podział, niepokój i dystans. Będzie także polem rozmów o filozoficznym charakterze. Gracze mają nierówny status, jeden z nich będzie walczył o życie, mając świadomość, że nie może tej rozgrywki wygrać.

Ów metaforycznie rozumiany stół nie będzie przestrzenią porozumienia, lecz miejscem prowadzenia walki. Graczy nie łączy wspólnota, gdyż siedzą naprzeciwko siebie i każdy z nich liczy na błąd przeciwnika. Śmierć nie jest w stanie zrozumieć człowieka, natomiast człowiek nie może pojąć fenomenu swojego największego przeciwnika.

Przeciwieństwem sytuacji przy szachownicy będzie posiłek na łące. Stół w tym wypadku stanowi przestrzeń wyznaczoną przez tkaninę. Bohater zostanie zaproszony, aby zjeść skromny i prosty posiłek w towarzystwie ubogich, niepewnych przyszłości, ale szczęśliwych i kochających się ludzi. Spotkanie i wspólny posiłek z rodziną kuglarzy uświadamiają Blockowi ocalającą siłę miłości.

Mia i Jof częstują gości mlekiem i poziomkami, które stają się tutaj symbolem duchowej więzi pomiędzy ludźmi. Gościnność kuglarzy i chęć dzielenia się tym, co mają, wzrusza wędrującego rycerza tak bardzo, że pragnie on zapamiętać ten posiłek. Uczestnicy wieczerzy jedzą i piją z tych samych mis, co podkreśla wspólnotowy charakter spotkania.

¹ M. Bachtin, *Twórczość Franciszka Rabelais'go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, tłum. A. i A. Goreniewie, Kraków 1975, s. 396-397.

Ta wspólnota stołu będzie źródłem siły dla bohatera szukającego sensu życia, którego zaczyna szukać w drugim człowieku i wspólnym wykonywaniu prostych czynności.

Diane Ackerman zauważa: „Mało kto lubi jeść samemu – jedzenie ma w sobie duży ładunek społeczny”².

Wspólnota stołu, której doświadczają bohaterowie, pozwala rycerzowi przezwyciężyć samotność. Dzięki kontaktowi z innymi ludźmi zaczyna on inaczej rozumieć rzeczywistość. W obliczu milczenia Boga i świadomości zbliżającej się zagłady drugi człowiek stanowi ocalającą wartość, którą bohater dostrzegł.

W jaki sposób staje się on przestrzenią porozumienia? Wspólna wieczerza zbliżyła do siebie ludzi posiadających różne osobowości. Towarzyszem dumnego i wyniosłego rycerza jest jego energiczny giermek Jöns, który stanowi przeciwieństwo rycerza. Ma bardzo materialistyczne podejście do życia i jest przekonany, że śmierć to koniec ludzkiej egzystencji. Nie zwraca się ku niedostępnym i nieznanym niebiosom. Uwagę kieruje w stronę drugiego człowieka. Za maską cynika kryje się mężczyzna wrażliwy na cierpienie i odruchowo pomagający innym. Jöns jest przekonany o konieczności głębokiego pochylenia się nad bliźnim, natomiast rycerz przekona się o tym obserwując wywodzącą się z innego środowiska rodzinę kuglarzy, dzielącą się chętnie swoim szczęściem, które przez chwilę staje się i jego udziałem rycerza. Ciemności w tym świecie rozświetla tylko ich obecność. Block poprzez wspólny posiłek i doświadczenie wspólnoty stołu uczestniczy w ich życiu. Zaznaje prawdziwego spotkania z drugim człowiekiem. Zaczyna być świadomym istnienia miłości pomiędzy ludźmi. Zdobyta o niej wiedza stanowi odpowiedź na dręczące go pytanie, dzięki czemu rozpacz spowodowana milczeniem Boga zostaje wyciszona. Miłość jest oczywistym świadectwem wartości istoty ludzkiej i jej siły, okazuje się silniejsza od śmierci. Mimo narastającego zwątpienia, docenia wartość życia i możliwość walki o nie. Bohaterów tylko pozornie nic nie łączy. Wspólny posiłek pozwala im uświadomić sobie wspólnotę ludzkiego doświadczenia, okazać wsparcie, co prowadzi do niezwykle ważnego porozumienia.

Bergman w drugim z omawianych filmów – *Tam gdzie rosną poziomki* również pokazuje niezwykle interesującą wspólnotę stołu, która stanie się

² D. Ackerman, *Historia naturalna zmysłów*, tłum. K. Chmielowa, Warszawa 1994, s. 135.

udziałem ludzi reprezentujących różne światopoglądy i przede wszystkim różny wiek.

Główny bohater filmu – sędziwy profesor Isak Borg – w przeciwieństwie do rycerza Blocka nie dąży do poznania „milczącego Boga”. Wyrusza w podróż i zwraca się w stronę swojego wnętrza, aby dokonać rachunku sumienia z dotychczasowego postępowania, odnaleźć przyczyny swej samotności i obojętności wobec drugiego człowieka.

Bergman przyznał się do szczególnego związku z bohaterem: „Odtwarzałem siebie samego pod postacią mojego ojca i szukałem wyjaśnień dla gorzkich scysji z matką”³. Bolesne poszukiwania Borga są odzwierciedleniem stanu emocjonalnego reżysera. Towarzyszką podróży staje się synowa Isaka, z którą łączą go trudne relacje, ale to właśnie dzięki niej bohater zrozumie, że skrywał się za maską chroniącą go przed innymi ludźmi.

Paradoksem *Tam gdzie rosną poziomki* jest to, że starzec [...] stojąc nad grobem – przezwycięża ten fatalizm śmierci, znieruchomienia, obojętności. Jego podróż [...] nie jest, jak w *Siódmej pieczęci* podróżą w objęcia śmierci – lecz przeciwnie drogą wychodzącą na spotkanie życia⁴.

– trafnie podkreśla Konrad Eberhardt. Warto zastanowić się, w jakich okolicznościach do tego doszło. Jednym z kluczowych momentów, które to ukazują, jest scena lunchu w restauracji. Isak Borg siada przy stole z synową i trójką młodych, przygodnie spotkanych osób. Roland Barthes zwraca uwagę na relację pomiędzy jedzeniem i mówieniem:

Jedzenie, mówienie, śpiewanie (czy trzeba dorzucić całowanie?) to działania, które powstają w tym samym miejscu ciała – gdy odciąć język, nie istnieje już ani smak, ani mowa⁵.

W trakcie wspólnego posiłku, mimo znaczącej różnicy wieku, bohaterem udaje się znaleźć wspólne tematy do rozmów. Borg poprzez przebywanie z młodymi, pełnymi energii ludźmi przy wspólnym stole jednoczy się, świadomie rezygnuje z izolacji. Przestaje się obawiać zranienia ze

³ I. Bergman, *Obrazy*, przeł. T. Szczepański, Warszawa 1993, s. 20.

⁴ *Ingmar Bergman*, red. J. Balbierz, B. Żmudziński, Kraków 1993, s. 47-48.

⁵ R. Barthes, *Czytanie Brillat-Savarina*, przeł. E. Wieleżyńska, [w:] tenże, *Pisma*, t. IV, *Lektury*, red. M. P. Markowski, K. Kłosiński, Warszawa 2001, s.187.

strony innych osób. Isak rezygnuje z maski i bierze czynny udział w dyskusji. Odczuwa radość ze spotkania, na chwilę wraca spokój, utracony w wyniku zanurzenia w przeszłości i zbliżającej się śmierci. Przysłuchuje się rozmowie młodych mężczyzn kłócących na temat istnienia Boga. Początkowo rezygnuje z komentarza, ale decyduje się na recytację znanego zgromadzonym przy wspólnym stole osobom *Psalmu 564* Johana Olofa Wallina:

Gdzież ten przyjaciel, co go szukam wszędzie? Świt to czas niepokoju i troski, a kiedy dzień wstaje, znów tęsknie za nim i serce me płonie nieustannie. Widzę znak jego chwały i moc stworzenia w kształcie kłosa i w zapachu kwiatu, w każdym mym ruchu i w każdym oddechu miłość jego objawia się wszędzie, a głos jego w letnim słyszę powiewie⁶.

Utwór stanowi parabolę ludzkiego losu. Wyraża tęsknoty zagubionego w świecie człowieka, który ze swej natury pragnie życia głębszego, duchowego. W ten sposób zostaje zbudowana przestrzeń porozumienia. Jednostka ludzka jest bezradna i zagubiona wobec spraw metafizycznych. Pewnością jest natomiast obecność drugiej osoby i poczucie wspólnoty doświadczeń.

Stół jako przestrzeń pamięci

Podeszły wiek Borga nie daje uprzywilejowanej pozycji, nosi znamiona wielkiej przegranej i bezbronności bohatera wobec przemijającego czasu. *Tam gdzie rosną poziomki* stanowi w pewnym sensie spowiedź z całego życia bohatera, obejmującą uświadomienie popełnionych win, wyznanie błędów i próbę zadośćuczynienia.

W istocie profesor je śniadanie przy stole w samotności, mimo że rozmawia ze swoją gospodynią. Konwersacja pokazuje dystans pomiędzy osobami mieszkającymi pod jednym dachem, ale oddzielnie. Isak siedzi odwrócony plecami do rozmówczynie.

Ważnym przystankiem w drodze do Lund i w głąb siebie będzie poziomkowa polana i domek letniskowy, w którym Isak jako dziecko i młodzieniec spędzał wakacje. W sennej wizji wraca do przeszłości i przywołuje wydarzenie sprzed wielu lat, którego nie mógł być uczestnikiem. Łowił

⁶ Cytat ze ścieżki dźwiękowej filmu *Tam gdzie rosną poziomki* (1957), w reżyserii I. Bergmana.

w tym czasie ze swoim ojcem ryby. Pamięć o uroczystym śniadaniu z okazji imienin wujka Aarona musiała być zapośredniczona poprzez relacje pozostałych członków rodziny. Bohater przywołuje to, co zostało bezpowrotnie przez niego utracone, a sam akt rozpamiętywania staje się źródłem przyjemnego doznania. Wyobraża minione wydarzenia, na których wyidealizowany obraz ma wpływ terażniejszość i wszystkie doświadczenia przeżyte do tego momentu. Dlaczego wraca do wydarzeń, których nie był świadkiem?

Przestrzeń rodzinnego stołu staje się wehikułem czasu, dzięki któremu Borg analizuje swoją przeszłość. Podczas tego śniadania została ujawniona zdrada jego ukochanej kuzynki Sary, z którą planował ślub. Dziewczyna zakochała się z wzajemnością w jego bracie Sigfridzie. Borg przysłuchuje się jej wyznaniu, w którym charakteryzuje go jako zbyt dobrego i wrażliwego człowieka. Ten zawód miłosny stał się początkiem ucieczki od innych ludzi. Obawa przed zranieniem staje się wymówką, aby wycofać się z wszelkich wymagających emocjonalnego zaangażowania relacji. Z wyraźną nostalgią przygląda się członkom rodziny wezwanym na śniadanie poprzez głośny odgłos gongu. Ich zachowanie miało być podporządkowane określonej z góry etykietce. Każdy ma wyznaczone miejsce w przestrzeni stołu. Przed posiłkiem rodzina odmawia modlitwę dziękczynną w wyuczonej formule, następnie wszyscy siadają. Ciotka Olga bezustannie strofuje dzieci i młodzież i przypomina zasady towarzyszące spożywaniu jedzenia. Ta wyraźnie wymagana sztywność i sztuczność przy stole nie przeszkadza im w żartach i wyrażaniu młodzieńczego sprzeciwu wobec twardych wymagań ciotki. Nie mogą się doczekać momentu wręczenia prezentów solenizantowi. Świadczy to o niezwykle serdecznej atmosferze, której nie zakłóci nawet wybuch gniewu Sary, spowodowany zachowaniem kuzynek wyznających, że były świadkami rodzącego się uczucia między nią a Sigfriedem. Anna Kryściak stwierdza, że:

Mempleks „poprawnego zachowania się przy stole” kryje w sobie ideę cywilizacji rozumianej jako kultura (w opozycji do natury). Zwierzęta zjadają tylko tyle, ile im potrzebne do życia, ludzie prawie zawsze „jedzą kulturowo” [...]. Obudowa posiłku, czyli cały mikrokosmos skomplikowanych rytuałów, wymaga uwagi i czasu kategorii abstrakcyjnych, nieznanych w świecie zwierząt⁷.

⁷ A. Kryściak, *Przyjemne zniewolenie*, [w:] *Teksty z ulicy*, nr 10, „Zeszyt memetyczny”, Katowice 2006, s. 93.

Borg przygląda się z uśmiechem członkom rodziny zgromadzonym przy stole i świętującym imieniny ukochanego wujka. Stoi jednak w ciemnym przedsionku, co podkreśla jego wyobcowanie. Nie ma już możliwości powrotu do tamtych wydarzeń, zmiany podjętych decyzji, a tym samym zmiany przeszłości. Wybitny znawca twórczości szwedzkiego reżysera zauważa:

Autobiograficzny bohater Bergmana jest wiecznym *voyeuem* cudzego szczęścia i prawie zawsze czuje się odtrącony⁸.

Przypomina mu się utracona młodość i towarzyszy mu pamięć o tym, że podporządkowanie rodzinnym obyczajom dawało poczucie bezpieczeństwa, ponieważ było tym, co łączy członków tej wspólnoty. Bohater w późniejszym życiu nie miał udanego życia rodzinnego. Zaangażował się w pracę lekarza i pomoc innym ludziom, ale nie chciał już nawiązywać bliskich relacji. Odnosił liczne na polu naukowym sukcesy, ale jego małżeństwo było przepełnione bólem i cierpieniem. Obojętność wobec żony stała się przyczyną jej zdrad. Atrofia uczuć stała się udziałem jego jedyne­go dziecka, syn stał się tak samo oziębły jak jego ojciec.

Stół stał się wehikułem czasu, dzięki któremu Borg mógł przyjrzeć się wydarzeniom z przeszłości z innej perspektywy. Po przebudzeniu rozpoczął się w nim trudny proces przebaczenia sobie i innym, następnie przemiany polegający na próbie powrotu do ludzkiej wspólnoty. Kolejnym przystankiem w drodze będzie stół na restauracyjnym tarasie, gdzie bohater znajdzie się razem z towarzyszami podróży. Nie będzie już miał wyobrażonego charakteru, ale pozwoli się Borgowi zanurzyć w rzeczywistości razem z innymi ludźmi.

Stół jako wspólnota doświadczenia końca

Przedstawione w *Siódmej pieczęci* wydarzenia nawiązują do świata ukazanego w ostatniej biblijnej księdze, o czym najdobitniej świadczą cytaty zaczerpnięte z *Apokalipsy świętego Jana*, które otwierają i zamykają film. Natomiast interesujące reżysera problemy mają wymiar uniwersalny, dotyczą człowieka poszukującego sensu egzystencji mimo nieuchronności śmierci. W osadzonym w średniowiecznych realiach świecie jest ona jedy-

⁸ T. Szczepański, *Zwierciadło Bergmana*, Gdańsk 2002, s. 201.

ną pewnością. Rycerz podczas ostatniej, nierównej rozgrywki prosi swego przeciwnika o ujawnienie tajemnic:

Śmierć: Nie mam sekretów.

Rycerz: Więc nic nie wiesz?

Śmierć: Jestem niewiadomą⁹.

Francuski filozof Vladimir Jankélévitch uważa, że śmierć w istocie niczego nie ukrywa:

Tajemnica ta jest również tajemnicą naszej codzienności, tajemnicą przyjacielskiego spojrzenia lub poważnego uśmiechu, powstrzymanego szlochania lub ukradkowej zmywy, tajemnicą rzeczy dobrze znanych i życzliwych, które towarzyszą nam od kołyski, aż do grobu¹⁰.

Pytania człowieka związane ze śmiercią to w istocie pytania o samo życie. Aby ją pojąć, należy najpierw zrozumieć sens ludzkiej egzystencji.

Arkadiusz Block przybywa do rodzinnego zamku z giermkim i innymi osobami uciekającymi przed panującą zarazą. Kuglarze odchodzą od towarzyszy wcześniej, gdyż Jof zauważył, że ich wędrowce towarzyszy Śmierć. Rycerz odwraca jej uwagę podczas gry w szachy, dzięki czemu udaje się ocalić młode małżeństwo wraz z ich maleńkim synem. Bergman decyduje się, aby posadzić pozostałych bohaterów swojego dzieła ponownie przy stole. Jak się wkrótce okaże, jest to pierwszy i zarazem ostatni posiłek rycerza w jego posiadłości po powrocie z wyprawy krzyżowej.

Block zaprasza do swojego domu osoby, z którymi podróżował. Nazywa je nawet przyjaciółmi. Przy stole oświetlonym blaskiem tylko jednej świecy siedzą rycerz i jego żona, giermek i uratowana przez niego dziewczyna, kowal Plog wraz z niewierną żoną Liżą. Fragmenty *Apokalipsy świętego Jana* czyta na głos żona rycerza Karin w trakcie śniadania spożywanego w mrocznym i opuszczonym przez służbę zamku. Gospodarz dzieli chleb i rozdaje gościom. Ma świadomość wspólnoty trudnego doświadczenia, jakim było zmierzenie się z własną śmiertelnością. Bez względu na pocho-

⁹ Cytat pochodzi ze ścieżki dźwiękowej filmu *Siódma pieczęć* (1956) w reżyserii I. Bergmana.

¹⁰ V. Jankélévitch, *Quoddité jest niezniszczalna. Nieodwołalność nieodwracalności*, [w:] *Wymiary śmierci*, red. S. Rosiek, Gdańsk 2002, s. 361.

dzenie, życie przepełnione sensem czy jego pozbawione, dobre czy złe czyni wszyscy są tak samo bezradni i bezbronni wobec majestatu śmierci.

Rycerz nie dzieli ze swoimi gośćmi radosnej afirmacji życia, jak było w trakcie wieczerzy na łące. Bohaterowie są już zmęczeni i znużeni, trwają razem w napięciu i milczeniu, w oczekiwaniu na zbliżający się koniec. Akt dzielenia się chlebem ma symboliczne znaczenie, wpływa pozytywnie na bohatera, mimo smutnego i poważnego nastroju panującego w trakcie posiłku. Tylko tyle może uczynić dla siebie i drugiego człowieka. Kiedy w komnacie pojawia się Śmierć, wszyscy wstają i witają ją z szacunkiem. Znamienny wydaje się fakt, że nie zapraszają gościa do stołu. Nie może z nimi dzielić wspólnoty doświadczenia ludzkiego życia, bo przychodzi, aby je zabrać.

Prawie wszyscy zgromadzeni w zamkowej komnacie stoją przed nieuniknionym z godnością i spokojem, silniejsi, ponieważ są razem aż do końca. Jedynie rycerz jeszcze jeden raz wraca do pytania o istnienie Boga, ale zostaje pouczony przez swojego giermka. Należy żyć dopóki można, potem trzeba zaakceptować konieczność śmierci, która wzywa wszystkich ludzi do wspólnego tańca.

Stół jako przestrzeń, która dzieli

Bergman sceny związane ze wspólnotą stołu zestawia na zasadzie kontrastu z innymi scenami. Badacz stwierdza:

Dramaturgia *Siódmej pieczęci* polega na splecie skontrastowanych ze sobą sekwencji, który zawiera antynomiczny układ paralelnych elementów fabularnych¹¹.

Uwagę tę chciałabym odnieść do filmu *Tam gdzie rosną poziomki*, ponieważ także w tym dziele obrazu zostają zestawione w podobny sposób.

Za sceną lunchu profesora z trójką autostopowiczów następuje scena odwiedzin sędziwej matki Isaka. Stół będzie tutaj przestrzenią oddzielającą bohaterów od siebie, zostanie zakryty przedmiotami z przeszłości, kojarzącymi się ze śmiercią. Bohaterowie będą przy nim stać, ponieważ chcą jak najszybciej opuścić dom z obawy, że ta martwa przestrzeń stanie się ich udziałem. Borg chce się zwrócić w stronę życia, a jego ciężarna synowa nosi w sobie życie, więc oboje nie chcą przebywać tam dłużej, niż wymaga tego grzeczność.

¹¹ T. Szczepański, dz. cyt., str. 187.

Scenę wspólnej wieczerzy u kuglarzy poprzedza inna, ukazująca, że stół może także dzielić ludzi. Bergman pokazuje ludzi uczujących w karczmie. Biesiadnicy są świadomi zbliżającej się zarazy, w obliczu rychłego zakończenia egzystencji decydują się na zaspokojenie najniższych instynktów. Bergman ukazuje tutaj biologiczny wymiar jedzenia polegający wyłącznie na szybkim zaspokojeniu głodu. Prowadzone rozmowy przy stołach potęgują jeszcze atmosferę społecznego lęku i świadomość nieuchronnej zagłady. Widz obserwuje wyobcowanie, lęki, samotność i egoizm klientów karczmy. Nikt nie pomaga prześladowanemu przez bandytę Jofowi, który zostaje zmuszony przez niego do naśladowania niedźwiedzia. Przeciwnie wszyscy zgromadzeni wydają się być zadowoleni z upokarzającego występu młodego kuglarza. Nikt także nie współczuje prześladowanemu. Mężczyznę z opresji ratuje dopiero giermek rycerza, po czym obaj szybko wychodzą z karczmy.

Sceny przedstawiające dzielącą przestrzeń stołu podkreślają niezwykle ważne znaczenie wspólnoty stołu, która jest wyrazem człowieczeństwa. Bergman, jak sądzę, wyraża także myśl, że to ludzie wchodzący w przestrzeń stołu nadają jej znaczenie.

Zakończenie

Stół stanowi miejsce spotkania ludzi, daje możliwość nawiązania dialogu w obliczu utraty sensu życia lub potrzeby jego odnalezienia. Arkadiusz Block, bohater *Siódmej pieczęci*, przy stole znajduje nadzieję w drugim człowieku, wiarę w możliwości dzielenia się nie tylko posiłkiem, ale i doświadczeniem. Przebywanie z innymi ludźmi w przestrzeni stołu jest niekiedy nawet ważniejsze od spożywania posiłków, ponieważ może przypominać o przynależności do ludzkiej wspólnoty. Bohater *Tam gdzie rosną poziomki* przywołuje pewne wyobrażenia z przeszłości o wspólnocie stołu, które pomagają mu zrozumieć prawdę o sobie, umożliwiają powrót do nawiązywania relacji z innymi.

Przebywanie w przestrzeni stołu może pomóc w nawiązaniu dialogu, dzięki któremu można zrozumieć drugiego człowieka, ale to zależy od osób uczestniczących w spotkaniu.

Maja Rogala, *O wspólnocie stołu w filmach „Siódma pieczęć” i „Tam gdzie rosną poziomki”*

Bibliografia

- Ackerman D., *Historia naturalna zmysłów*, tłum. K. Chmiel, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 1994.
- Bahtin M.M., *Twórczość Franciszka Rabelais’go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, red. S. Balbus, tłum. A. Goreń i A. Goreń, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975, Biblioteka Studiów Literackich.
- Balbierz J., i Zmudziński B., *Ingmar Bergman*, Uniwersytet Jagielloński. Akademickie Centrum Kultury „Rotunda”, Kraków 1993.
- Barthes R., *Czytanie Brillat-Savarina*, [w:] *Lektury*, red. M.P. Markowski, tłum. E. Wieleżyńska, KR, Warszawa 2001, s. 200-201.
- Bergman I., *Obrazy*, tłum. T. Szczepański, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1993.
- Jankélévitch V., *Quoddité jest niezniszczalna. Nieodwołalność nieodwracalności*, [w:] *Wymiary śmierci*, red. S. Rosiek, tłum. M. Jastrzębiec-Mosakowski, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2002, s. 343-364.
- Kryściak A., *Przyjemne zniewolenie*, „Teksty z ulicy. Zeszyt memetyczny”, 2006, t.10, s. 89-95.
- Szczepański T., *Zwierciadło Bergmana*, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2002, Wyd. 2, popr, Artyści.
- Toussaint-Samat M., *Historia naturalna i moralna jedzenia*, tłum. A. Matusiak i M. Ochab, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2015, 2. wyd.



Izabela Szymańska
Książnica Podlaska im. Ł. Górnickiego w Białymstoku

Pisma Łukasza Górnickiego w zbiorach Książnicy Podlaskiej

Streszczenie:

Książnica Podlaska wśród najcenniejszy swoich zasobów posiada kolekcję 141 starodruków. Na szczególną uwagę zasługują wydania dzieł Łukasza Górnickiego, związanego z Podlasiem patrona biblioteki. Łukasz Górnicki, wybitny humanista XVI wieku, wszechstronnie wykształcony pisarz i znawca języka polskiego, jako pierwszy w polskiej literaturze sformułował wzorzec osobowy Polaka. Książnica Podlaska posiada kilkadziesiąt różnych dzieł Łukasza Górnickiego. Do najcenniejszych należą: cztery XVII i XVIII-wieczne starodruki, przechowywane w Dziale Zbiorów Specjalnych, osiem XIX-wiecznych wydań, cztery z początku XX wieku i okresu międzywojennego. Dodatkowo ciekawostką jest *Dworzanin polski* w języku litewskim wydany w Wilnie w 2009 roku. Na uwagę zasługują także wydawcy dzieł Górnickiego, jak Andrzej Piotrkowczyk, prowadzący drukarnię na wysokim poziomie technicznym. Na potrzeby niniejszego artykułu zostały zaprezentowane najstarsze ze zbiorów Książnicy Podlaskiej wydania dzieł Łukasza Górnickiego. Do artykułu dołączono aneks zawierający wszystkie pisma Łukasza Górnickiego ze zbiorów Książnicy Podlaskiej.

Słowa-klucze: Łukasz Górnicki, starodruki, Książnica Podlaska zbiory

Writings of Łukasz Górnicki in the literary resources of the Podlachian Library

Summary:

The article discusses the life, activities and works of Łukasz Górnicki, a humanist and a political thinker. Time covered up all the traces of him,

except for his works. Among its most precious resources, the Podlachian Library holds a collection of 141 old prints. Issues of Łukasz Gródnicki's works, a man bonded with Podlasie and a patron to the Library, deserve the utmost attention. This distinguished 16th century humanist, a comprehensively educated writer and a connoisseur of Polish language, has been the first to formulate a role model of a Pole in Polish literature. Podlachian Library holds a few dozen various works of Łukasz Górnicki. The most precious are, among others: four old prints from the 17th and 18th century kept in the Special Resources Department, eight issues from the 19th century, four from the early twentieth century and four from the interwar period. An additional curiosity is a copy of *Polish Courtier* in Lithuanian issued in Vilnius in 2009. Publishers of Górnicki's works also deserve attention, like Andrzej Piotrkowczyk, owner of a technically advanced printing works. For the needs of this article, the oldest of Library's works of Łukasz Górnicki were presented. An annex to the article lists all Łukasz Górnicki's works held by the Podlachian Library.

Key words: Łukasz Górnicki, old prints, Podlachian Library, resources

Książnica Podlaska jest największą biblioteką w regionie Polski północno-wschodniej. Jej zasoby osiągnęły ponad 1 200 000 jednostek bibliotecznych, spośród których ponad 120 000 to zbiory specjalne (rękopisy, stare druki, grafika, książki XIX-wieczne, kartografia i zbiory muzyczne). Najcenniejsze zabytkowe materiały to przede wszystkim rękopisy, stare druki (wydane do 1800 roku), wydawnictwa XIX-wieczne oraz kolekcje ze znakami własnościowymi. Kolekcja starych druków, choć ilościowo niewielka, zawiera druki cenne i rzadkie, między innymi: *Biblia* z drukarni Szarffenbergów (1561), *Roczne dzieje kościelne* Piotra Skargi (1603) z drukarni Andrzeja Piotrkowczyka, XVIII-wieczne druki supraskie z drukarni ojców bazylianów w Supraślu. Na szczególną uwagę zasługują wydania dzieł związanego z Podlasiem patrona biblioteki – Łukasza Górnickiego. Są one tym bardziej cenne, że pozostały po nim jedynie teksty, wszelkie inne ślady zatarł czas.

Łukasz Górnicki był wybitnym humanistą XVI wieku, wszechstronnie wykształconym pisarzem i znawcą języka polskiego¹. Jako pierwszy

¹ W. Jarmolik, *Inne oblicze Górnickiego*, „Kurier Poranny. Magazyn”, 2009, nr 67, dodatek „Album Białostocki”, nr 24, s. 16.

w polskiej literaturze sformułował wzorzec osobowy Polaka. Całą twórczość skoncentrował wokół dwóch tematów: ideału obywatela i naprawy Rzeczypospolitej. Kładł duży nacisk na potrzebę kształtowania własnej osobowości i nadawania jej możliwie najdoskonalszej formy. Do tego celu dostosował też swój język, szukał prostoty, jasności i maksymalnie najlepszego oddania myśli w słowach². Okrzyknięto go *złotym piórem Rzeczypospolitej*.

Łukasz Górnicki urodził się w rodzinie mieszczańskiej w Oświęcimiu, prawdopodobnie w 1527 roku. Jego rodzicami byli Marcin Góra i Anna Gąsiorówna. Dzięki pomocy wuja Stanisława Gąsiorka, dworzanina królewskiego, zdobył młody Górnicki wykształcenie i rozpoczął karierę dworską. Został sekretarzem Samuela Maciejowskiego, podkanclerzego i biskupa krakowskiego. Podczas służby Górnicki wyjechał na trzy lata do Włoch. Przebywał w Padwie, Wenecji, Rzymie, a być może i we Florencji. Na podstawie jego prac badacze wysnuli wniosek, iż studiował prawo³. W 1548 roku po powrocie z peregrynacji rozpoczął służbę dyplomatyczną, a dwa lata później znalazł się na dworze biskupa Andrzeja Zebrzydowskiego. W 1552 roku rozpoczął pracę w kancelarii królewskiej. W 1557 roku ponownie wyjechał do Włoch na prawie dwa lata. Po powrocie w 1559 roku przeszedł Górnicki do pracy w tajnej kancelarii królewskiej i wszedł do grona zaufanych sekretarzy Zygmunta Augusta. Stale towarzyszył królowi, a do jego obowiązków należało prowadzenie jego prywatnej korespondencji. Z czasem stał się ulubieńcem monarchy i zaufanym przyjacielem. W tym samym roku otrzymał także nominację na *starszego nad bibliotekę*, którą to funkcję pełnił przez trzynaście lat, aż do śmierci Zygmunta Augusta w 1572 roku⁴. Biblioteka początkowo znajdowała się w Wilnie, a następnie ulokowano ją na zamku w Tykocinie⁵.

Przenosiny biblioteki królewskiej prawdopodobnie odbyły się w latach 1562–1565, a jej instalacją w nowym miejscu zajął się sam Górnicki. Księgozbiór liczył ponad cztery tysiące woluminów. Była to biblioteka nowoczesna, zebrana w sposób odzwierciedlający najnowsze osiągnięcia i kierunki naukowe ówczesnych czasów. Przeważała w niej literatura prawnicza

² J. Z. Lichański, *Łukasz Górnicki sarmacki Castiglione*, Warszawa 1998, s. 9.

³ K. Kosiński, *Pisarze polityczni i historyczni do w. XIX*, cz. 2, Poznań-Łódź-Lublin 1920, s. 212.

⁴ A. Wyczański, *Między kulturą a polityką*, Warszawa 1990, s. 67.

⁵ J. Z. Lichański, *Łukasz Górnicki ...*, s. 27-32; A. Wincewicz, *Łukasz Górnicki królewski bibliotekarz*, „Medyk Białostocki”, 2005, nr 7/8, s. 39-40; W. Jarmolik, *Górnicki i jego familia*, „Kurier Poranny. Magazyn”, 2013, nr 203, dodatek „Album Białostocki”, nr 263, s. 18.

i historyczna, ale znalazły się tam też książki z zakresu teologii, astronomii i medycyny⁶.

Na przełomie 1571 i 1572 roku Górnicki został mianowany starostą tykocińskim⁷. Od tego czasu na dłużej związał się z Tykocinem, gdzie przez 38 lat mieszkał na zamku oraz w położonym nieopodal majątku Lipniki. Tu również nadał ostateczny kształt najważniejszej księżce w swoim dorobku *Dworzaninowi polskiemu*, którą dedykował królowi Zygmuntowi Augustowi. W tym czasie Tykocin należał do dóbr *stołu* królewskiego i to właśnie tu mieścił się, poza biblioteką, skarbiec prywatny króla oraz arsenał Rzeczypospolitej. Nieco później otrzymał Górnicki także starostwo wasilkowskie⁸.

Ożenił się dość późno, na przełomie roku 1575–1576, mając już ponad 40 lat. Być może przyczyny tego należałoby upatrywać w licznych obowiązkach, absorbującej służbie i niemal stałym przebywaniu w otoczeniu władcy. Wybranką została młodsza o 30 lat Barbara Broniewska, córka Stanisława Broniewskiego, dyplomaty z dworu Zygmunta Augusta. Szczęście rodzinne jednak nie trwało długo, Barbara zmarła w 1587 roku, mając niewiele ponad 29 lat. Pozostawiła ośmioro dzieci, trzech synów i pięć córek. Górnicki pozostając sam z ośmiorgiem dzieci postanowił rozbudować swoją rezydencję w podtykocińskim majątku Lipniki, gdzie „[...] obok starego, wysłużonego dworu stanął dom wielki [...], który określano nawet pałacem lipnickim [...]”⁹.

Utrzymywał bliskie kontakty prowadząc stałą korespondencję z wieloma znanymi w XVI wieku osobami. Wśród znajomych i przyjaciół Górnickiego znaleźli się: Jan Kochanowski, Jan Zamoyski, Eustachy Wołłowicz, Piotr Wiesiołowski, Mikołaj Krzysztof Radziwiłł *Sierotka*. Stał się zaufanym przyjacielem samego króla Zygmunta Augusta. Szanowali i cenili Łukasza Górnickiego także kolejni władcy: Stefan Batory, Zygmunt III Waza¹⁰.

Łukasz Górnicki zmarł 22 lipca 1603 roku, mając 76 lat, w swoim dworze w Lipnikach. Pochowano go w rodzinnym grobie pod ołtarzem kościoła bernardynów w Tykocinie¹¹. Dziś bibliotekarz królewski nie ma

⁶ K. Zimnoch, *Biblioteka Zygmunta Augusta*, „Nowy Goniec Knyszyński”, 2009, nr 1, s. 22-23.

⁷ Król nadawał też swoim sekretarzom urzędy ziemskie. A. Wyczański, *Między kulturą...*, s. 92.

⁸ W. Jarmolik, *Górnicki i jego familia*, dz. cyt., s. 18.

⁹ W. Jarmolik, *Dzieci Łukasza Górnickiego*, dz. cyt., s. 16.

¹⁰ Tenże, *Górnicki i jego familia*, dz. cyt., s. 18.

¹¹ A. Wincewicz, *Łukasz Górnicki królewski bibliotekarz*, „Medyk Białostocki”, 2005, nr 7/8, s. 41.

już swego grobu, miejsce jego pochówku uległo zniszczeniu. Po wielu latach postawiono jedynie symboliczny drewniany krzyż w pobliżu miejsca, gdzie stał kościół.

Książnica Podlaska posiada 36 różnych dzieł Łukasza Górnickiego. Do najcenniejszych należą cztery XVII i XVIII-wieczne wydania, przechowywane w Dziale Zbiorów Specjalnych. Są to: *Dworzanin polski* (1639), *Dzieje w Koronie Polskiej* (1754), *Rozmowy o Dworzaninie* (1761), *Mowy wybrane po większej części z starożytnych mówców i dziejopisow zebrane* (1784). Osiem XIX-wiecznych wydań oraz cztery z początku XX wieku i okresu międzywojennego. Dodatkowo ciekawostką jest *Dworzanin polski* w języku litewskim wydany w Wilnie w 2009 roku. Na potrzeby niniejszego artykułu zostały zaprezentowane najcenniejsze i najstarsze wydania dzieł Łukasza Górnickiego. Wydane w prężnie działających XVII i XVIII-wiecznych drukarniach. Kolekcja starodruków należy do najcenniejszych zbiorów Książnicy Podlaskiej. Dlatego też w artykule skupiono się na dziełach Łukasza Górnickiego, które trafiły do tej kolekcji. *Dworzanin Polski* to jedna z najstarszych książek wśród starodruków Książnicy Podlaskiej.

Dworzanin polski, 1639 r.

Książnica Podlaska, Dział Zbiorów Specjalnych, starodruk Sdr. 126

Pierwsze wydanie *Dworzanina* pochodzi z 1566 roku, zostało wydane w drukarni Macieja Wirzbięty, najlepszej polskiej drukarni tych czasów¹². Pierwowzorem stał się dialog z 1528 roku *Il libro del Coretegiانو* Baldassarra Castiglione. Górnicki wpisał tekst Castiglione w realia bliskie polskiemu czytelnikowi. Nie przeniósł *słownego portretu* dworzanina na grunta Rzeczypospolitej, stworzył własny, umieszczając rozważania o idealnym dworzaninie w realiach polskich. Ambicją pisarza było dostosowanie dzieła do mentalności polskiego odbiorcy. *Dworzanin* Górnickiego stał się świetnym dokumentem powiązań duchowych ówczesnej Polski z Zachodem, jednocześnie pokazywał rozbieżności kulturowe renesansowej Europy¹³. Na karty książki przedostało się wiele z atmosfery Krakowa, dworów magnackich

¹² H. Szwejkowska, *Książka drukowana XV-XVIII wieku. Zarys historyczny*, Wrocław 1987, s.116, 184-185.

¹³ J. Z. Lichański, *Łukasz Górnicki ...*, s. 102-125; R. Rusnak, *Dworzanin polski i co ponadto? W stronę zintegrowanego oglądu pisarstwa Łukasza Górnickiego*, [w:] „*Dworzanin polski*” Łukasza Górnickiego. *Dzieło, inspiracje, autor*, red. J. Drygul, M. Wojtkowska-Maksymiuk, Warszawa 2016, s. 179-189.

i wreszcie samego dworu królewskiego z połowy XVI wieku. Autor zamieścił również dedykację królowi: *Zygmuntowi Augustowi z łaski Bożej Krolowi Polskiemu [...] Panu mojemu Miłościwemu. Szczęściu to Waszey Krolewskiej Mości przyczyść sie musi, Naiśnieyszy a Miłościwy Krolu, iż za żadnego Polskiego Krola, tak wiele uczonych ludzi w Polszcze nie było, iako za panowania Waszey Krolewskiej Mości*¹⁴. Górnicki pracował nad *Dworzaninem* prawdopodobnie od końca 1559 roku do 1565 roku. Początkowo w Wilnie, a następnie w Tykocinie, gdzie 18 lipca 1565 roku datował dedykację królowi. Wstęp do pierwszej księgi napisany został już po ukończeniu całego dzieła. W nim Górnicki opisał swoją sumienność, uczoność i przedstawił jak rzetelnie pracował nad książką¹⁵. *Dworzanin* nie był przeznaczony dla elity humanistów, ale miał trafić do *domowych* Polaków *aby narodowi polskiemu uczynić postugę*¹⁶.

Dotychczas było cztery pełne wydania *Dworzanina polskiego*. Wszystkie inne są mniej lub bardziej okrojone. Pierwodruk wydrukowany u Macieja Wierzbęty w Krakowie w 1566 roku pełen jest ortograficznych niekonsekwencji i korektorskich pomyłek. Wydanie drugie z krakowskiej drukarni Andrzeja Piotrkowczyka z 1639 roku ujednoliciło i zmodernizowało pisownię, ale opuszczono tu sporo ustępów i wyrażeń, szczególnie przykrych dla duchowieństwa. Jednakże na tym wydaniu opiera się i większość następnych. Trzecie K. J. Turowskiego wydrukowane w Krakowie w 1858 roku opiera się również na wydaniu Piotrkowczyka¹⁷.

W 1999 roku zakupiono do zbiorów Książnicy Podlaskiej najbardziej znane dzieło Łukasza Górnickiego *Dworzanina polskiego* z 1639 roku. Jest to drugie wydanie z drukarni Piotrkowczyka. Andrzej Piotrkowczyk drukarz, księgarz i wydawca był początkowo wędrownym księgarzem. W 1574 roku osiadł w Krakowie, gdzie prowadził drukarnię. W 1609 roku uzyskał tytuł typografa królewskiego oraz przywilej drukowania konstytucji sejmowych. W 1620 roku drukarnia przeszła na jego syna, również Andrzeja. Był członkiem wykształconym, miał doktorat z prawa Akademii Krakowskiej. Był członkiem Rady Miejskiej Krakowa. Utrzymywał drukarnię na wysokim poziomie technicznym. Wystarał się o przywilej królewski na druk konstytucji

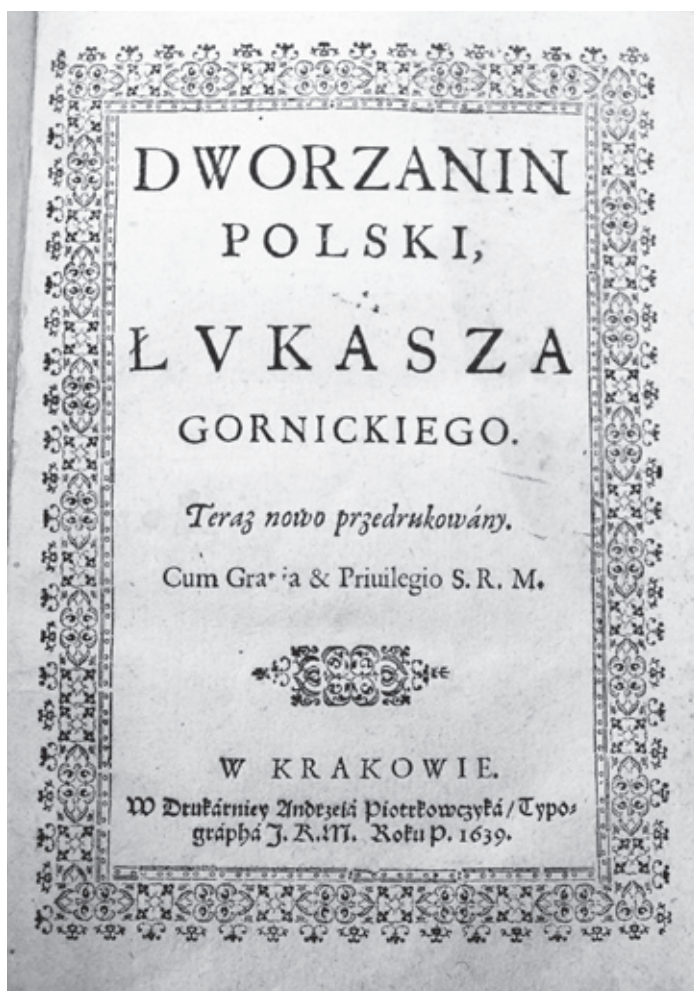
¹⁴ Książnica Podlaska, Dział Zbiorów Specjalnych, Ł. Górnicki, *Dworzanin polski*, Kraków 1639, Sdr. 126.

¹⁵ Ł. Górnicki, *Dworzanin polski*, t. 1, Wrocław 2004, s. LXX-LXXI.

¹⁶ Tamże, s. LXXI.

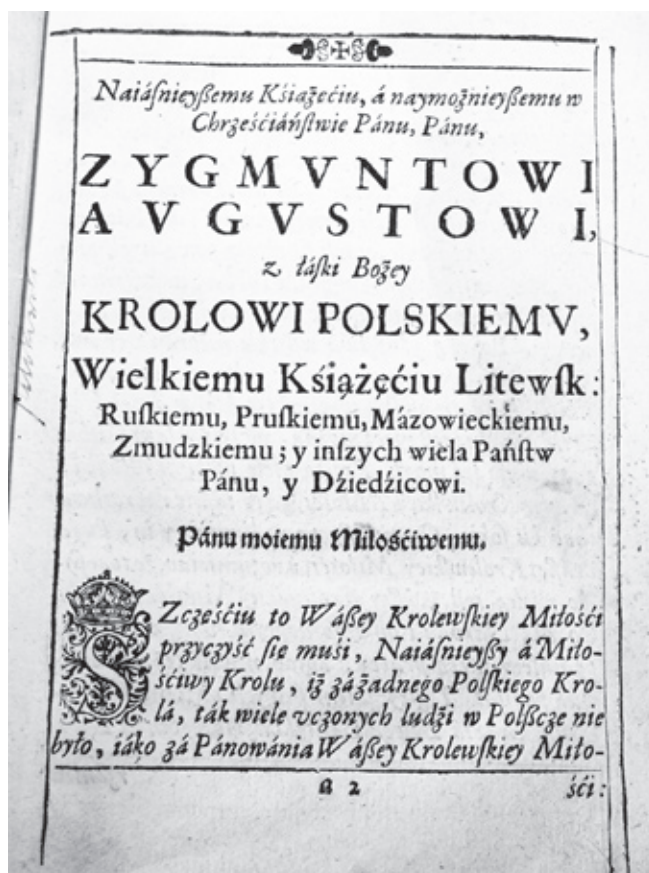
¹⁷ Ł. Górnicki, *Dworzanin ...*, s. CXXVI-CXXVII.

sejmowych. U władz kościelnych uzyskał prawo druku książek kościelnych. Ponieważ były to przedsięwzięcia dochodowe, dopłacał do wydawanych przez siebie dzieł Jana Kochanowskiego czy Łukasza Górnickiego¹⁸. Książki z oficyny Piotrkowczyka wyróżniały się poprawnością językową. W wydaniu ze zbiorów Książnicy Podlaskiej zwraca uwagę brak końca książki, która kończy się na 420 stronie i została uzupełniona trzema kartkami zapisanymi odręcznie. Błędna paginacja stron, wpisano 428, a powinno być 426.

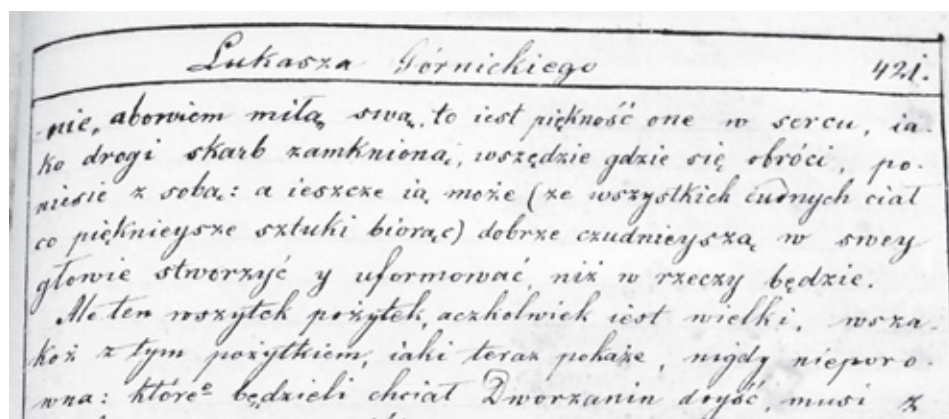


Dworzanin polski, Kraków 1639. Karta tytułowa.

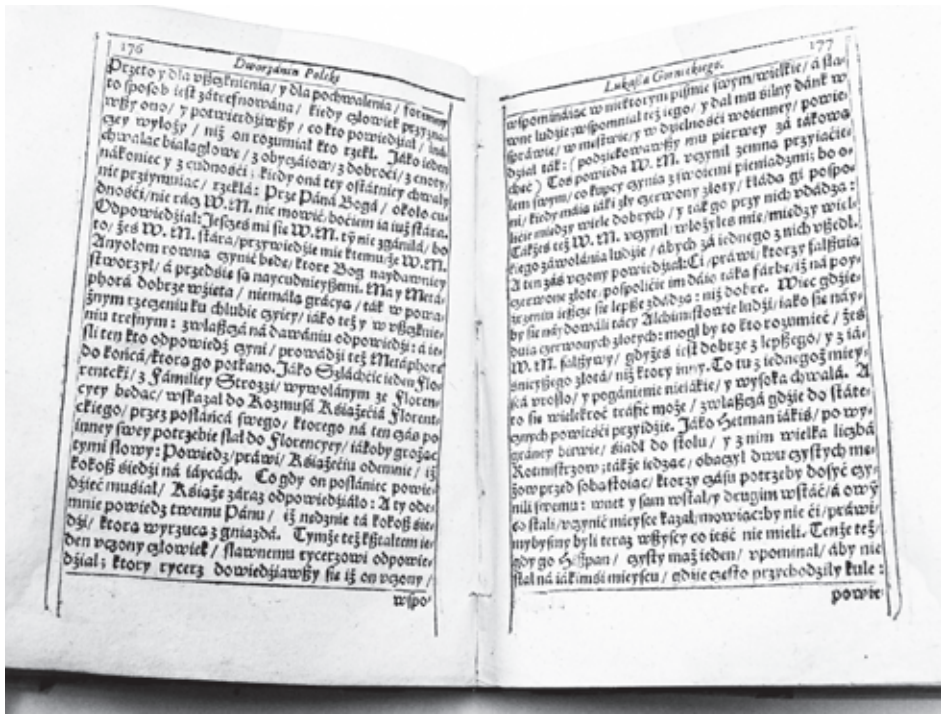
¹⁸ J. Sowiński, *Polskie drukarstwo*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988, s. 40-41, 71-72.



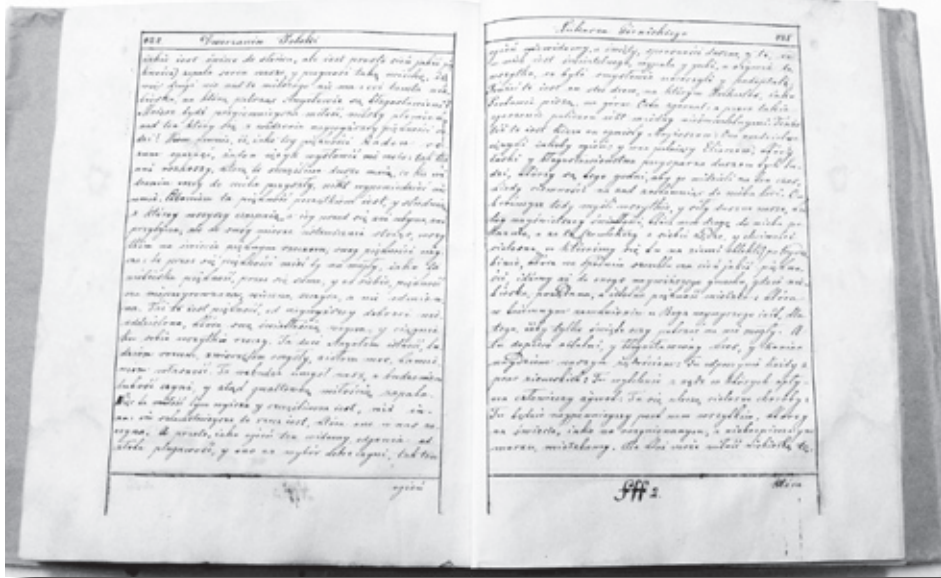
Dworzanin polski, Kraków 1639. Dedykacja królowi Zygmunтови Augustowi.



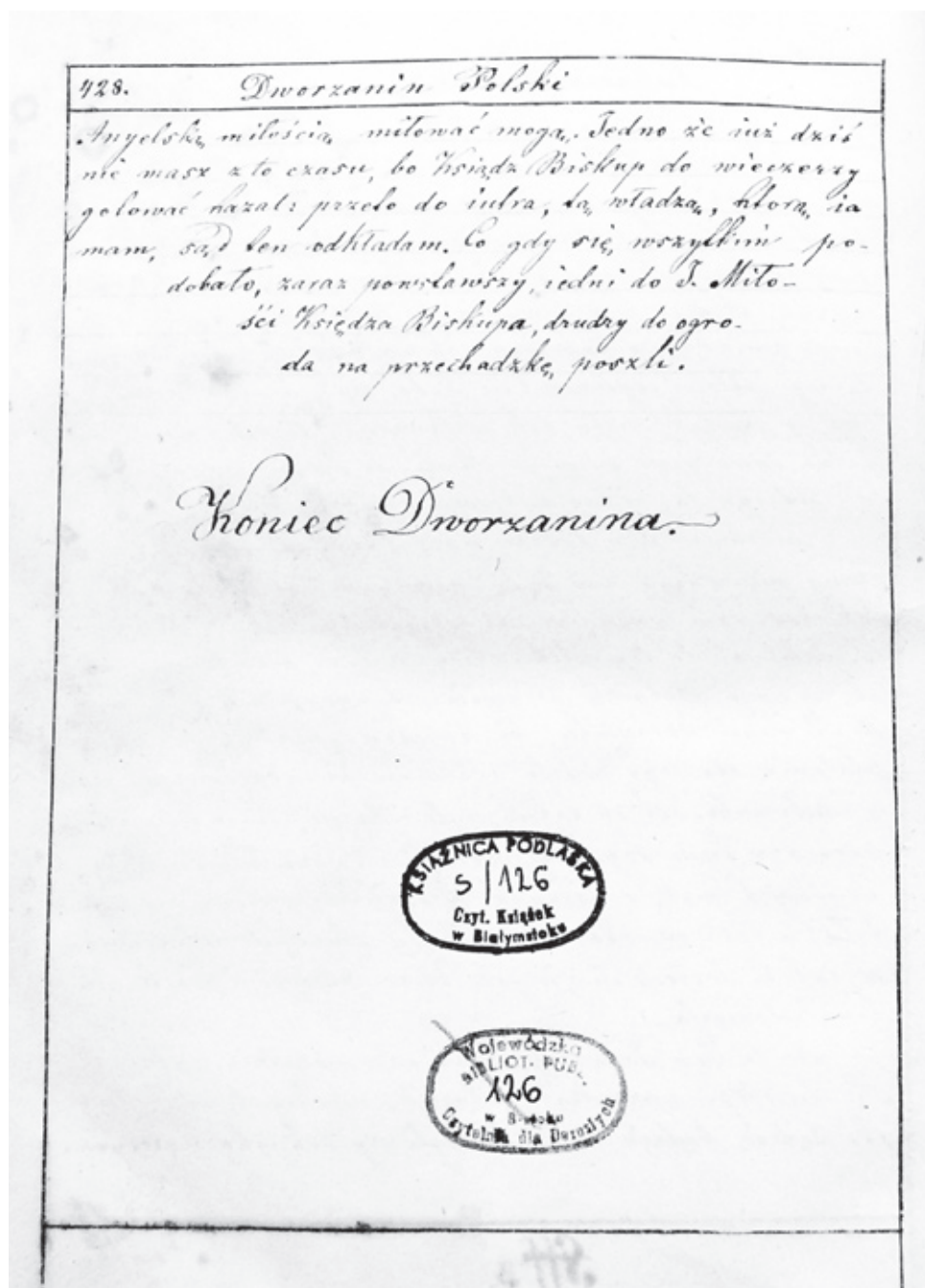
Dworzanin polski, Kraków 1639. Jedna z kart uzupełniających zapisana odręcznie.



Dworzanie polski, Kraków 1639.



Dworzanie polski, Kraków 1639. Jedna z kart uzupełniających zapisana odręcznie.



Dworzanin polski, Kraków 1639. Jedna z kart uzupełniających zapisana odręcznie.

***Dzieje w Koronie Polskiej, 1754 r.*
Książnica Podlaska, Dział Zbiorów Specjalnych,
starodruk Sdr. 50**

Dzieje w Koronie Polskiej ukazały się po raz pierwszy dopiero w 1637 roku. Wydał je już po śmierci autora syn Łukasz w drukarni Andrzej Piotrkowczyka w Krakowie. Drugie i trzecie wydanie ukazało się staraniem i nakładem Franciszka Bielińskiego i Józefa Załuskiego w 1750 i 1754 roku w Warszawie¹⁹. Nie wiadomo dlaczego sam nie ogłosił swego dzieła. To swoisty pamiętnik z czasów służby Górnickiego na dworze króla Zygmunta Augusta, obejmujący lata 1597–1603. Jest pełen mów oratorskich i anegdot, głównie opartych na osobistych wspomnieniach autora. Górnicki jest tu dość powściągliwy w ocenach ludzi i wydarzeń. Nie wypowiada się i nie krytykuje wprost, a czyni to poprzez postacie o dużym autorytecie. Niewiele mówi też o sprawach i wydarzeniach, w których brał udział z racji pełnienia obowiązków sekretarza²⁰. Stanowisko sekretarza kancelarii królewskiej było bardzo zaszczytnym, powierzonym tylko zdolnym i zaufanym osobom. Górnicki zdołał szybko pozyskać zaufanie Zygmunta Augusta. Królowi zawdzięczał wiele dobrodziejstw: nadane mu w 1561 roku szlachectwo (herb Ogończyk), znaczne pobory dworskie oraz starostwo tykocińskie. *Dzieje w Koronie* w zamiarze Górnickiego miały być spłaceniem długu wdzięczności wobec swego dobroczyńcy. W sposób życzliwy przedstawił historię jego panowania jako obraz *złotych czasów*. Powstanie tekstu przypada na ostatnie sześć lat życia Górnickiego (1597–1603)²¹. W XVIII wieku *Dzieje w Koronie* należały do ulubionej lektury szkolnej, szczególnie w szkołach pijarskich. Zalecał je Stanisław Konarski uczniom klas humanistycznych i retoryki jako „niewyczerpaną skarbnicę pięknego języka polskiego do ćwiczeń w mowie ojczystej oraz kopalnię tematów do wypracowań retorycznych łacińskich”²².

W 1985 roku do zbiorów Książnicy Podlaskiej trafiło dzieło Łukasza Górnickiego zatytułowane *Dzieje w Koronie Polskiej*. Jest to trzecie wydanie z 1754 roku z drukarni Collegium XX Scholarum Piarum. W XVII wieku nastąpiła żywa działalność drukarni zakonnych, które powstawały

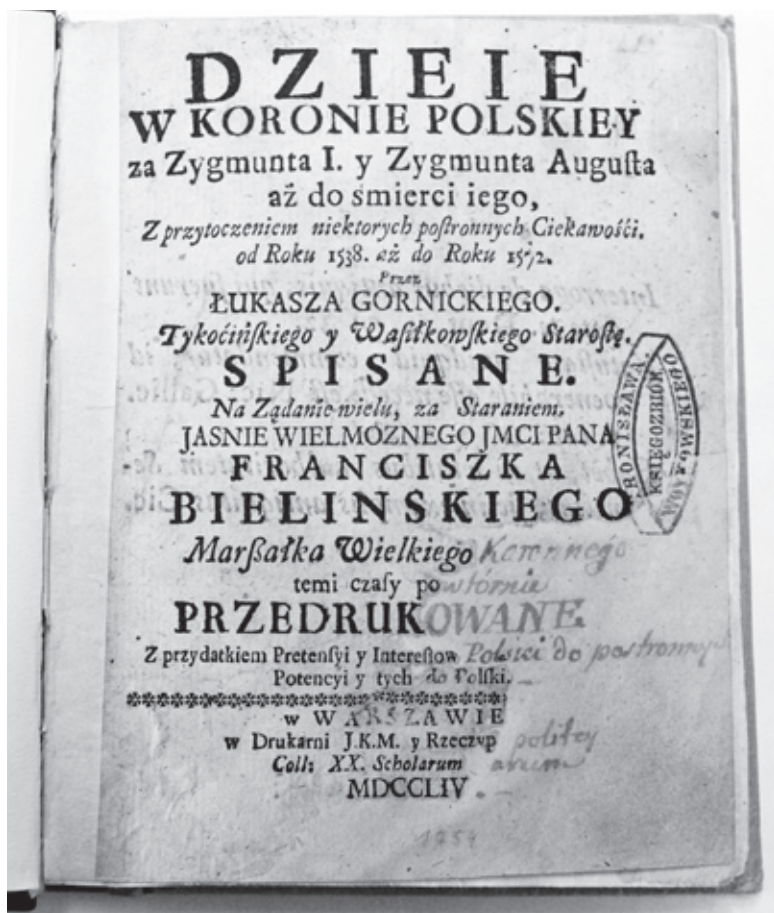
¹⁹ Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie Polskiej*, Wrocław 2003, s. LIX.

²⁰ J. Z. Lichański, *Łukasz Górnicki ...*, s. 73-76.

²¹ Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie ...*, s. XLIII-XLIV.

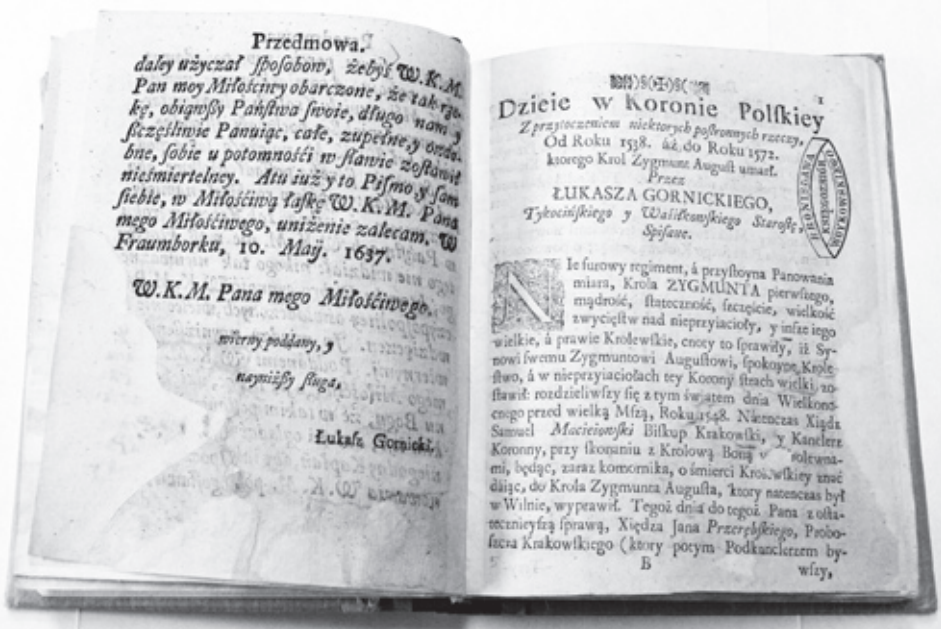
²² Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie ...*, s. LIX.

w większych miastach. W Warszawie rywalizowały ze sobą dwie oficyny drukarskie: zakonu jezuitów i kolegium pijarów²³. Drukarnia Collegium XX Scholarum Piarum była drukarnią zakonu pijarów. Założona na przełomie 1682/1683 roku, działała do połowy XIX wieku. Pełny tytuł książki brzmi: *Dzieje w Koronie Polskiej za Zygmunta I y Zygmunta Augusta aż do śmierci iego, z przytoczeniem niektórych postronnych*. Księga formatu 16 x 19 cm, licząca 237 stron. W 1995 roku poddana konserwacji. Na stronie tytułowej zwraca uwagę znak własnościowy. Jest to owalna pieczętka „Księgozbiór Bronisława Woykowskiego”.



Dzieje w Koronie Polskiej, Warszawa 1754. Karta tytułowa.

²³ H. Szejnkowska, *Książka drukowana...*, s. 187.



Dzieje w Koronie Polskiej, Warszawa 1754. Karty po konserwacji.

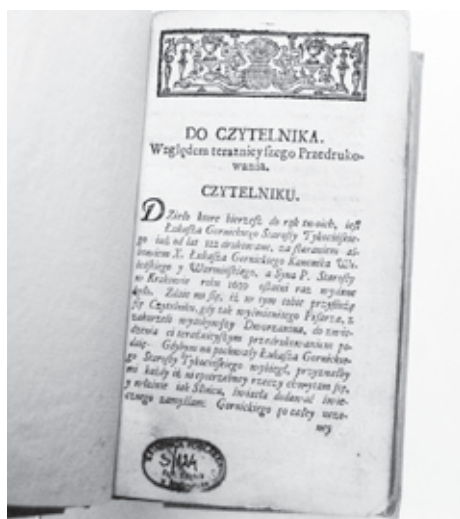


Dzieje w Koronie Polskiej, Warszawa 1754.
Znak własnościowy – pieczętka „Księgozbiór Bronisława Woynkowskiego”.

***Rozmow o Dworzaninie
napisanych przez Łukasza Górnickiego, 1761 r.
Książnica Podlaska, Dział Zbiorów Specjalnych,
starodruk Sdr. 124***

Jest to dialog polityczny napisany prawdopodobnie ok. 1588 roku. W 1599 roku na sejmie w Warszawie zapoznało się z utworem kilku przyjaciół Górnickiego. Odradzili mu jednak wydanie tego drukiem. Wtedy to jeden z odpisów trafił w ręce Jędrzeja Suskiego, który w 1616 roku wydał utwór jako własny²⁴. Ta sytuacja skłoniła synów Górnickiego do kolejnego wydania dzieła w tym samym roku z podaniem prawdziwego twórcy. Korzystali jednakże z innego rękopisu ojca, powtórnie przerobionego i uzupełnionego. Rozmowa nawiązuje do dialogów Platona. Odbywa się podczas elekcji Zygmunta III w 1587 roku. Rozmówcami są Włoch, zwolennik rządów Rzeczypospolitej Weneckiej, który reprezentuje poglądy autora, i Polak, zwolennik *złotej wolności szlacheckiej*²⁵.

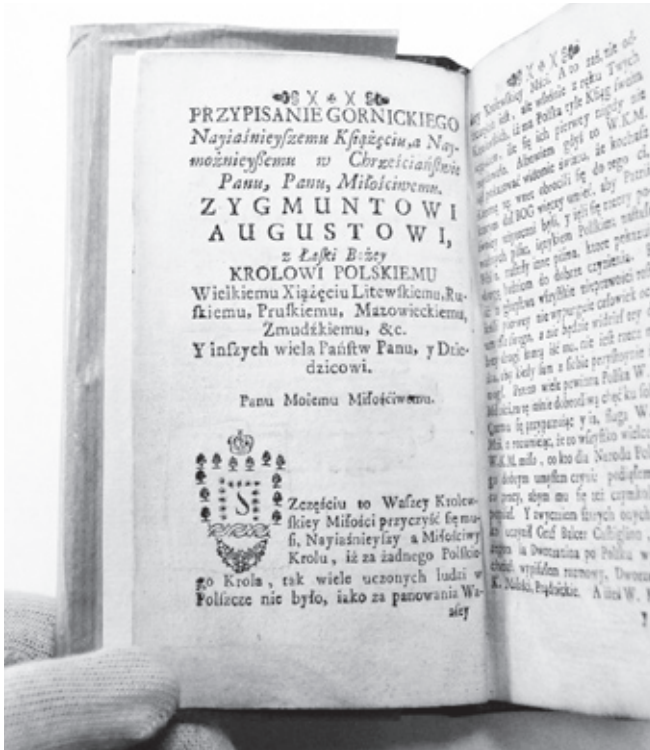
W 1994 roku do zbiorów zakupiono wydanie *Rozmow o Dworzaninie* z warszawskiej drukarni księży pijarów z 1761 roku. Druk o formacie 9 x 16 cm. W 2001 roku poddany został konserwacji.



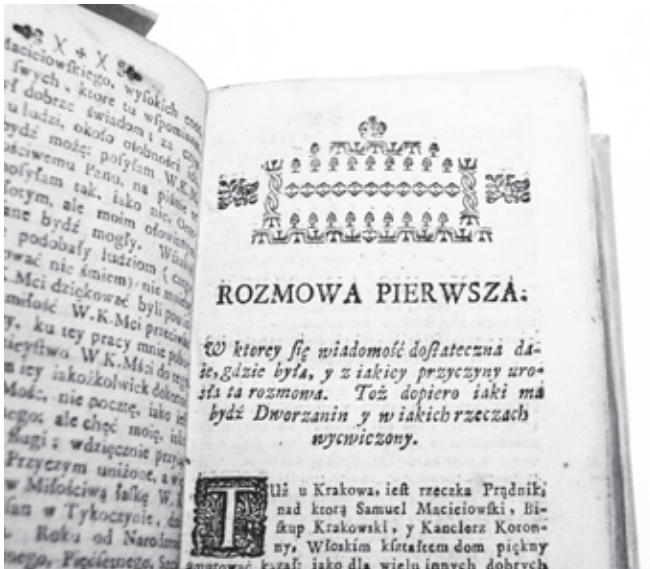
Rozmow o Dworzaninie napisanych przez Łukasza Górnickiego, Warszawa 1761.

²⁴ R. Löwenfeld, *Łukasz Górnicki, jego życie i dzieło*, Warszawa 1884, s. 159; *O elekcyi, wolności, prawie i obyczajach polskich rozmowa Polaka z Włochem*, Sanok 1855, s. I–II.

²⁵ *O elekcyi...*, s. I–II.



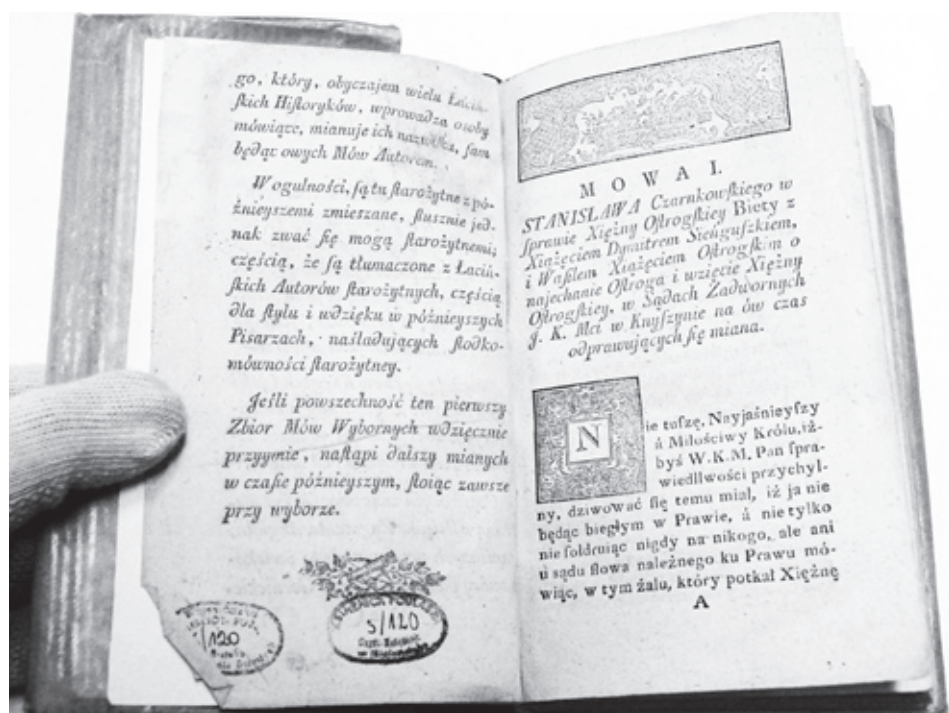
Rozmow o Dworzaninie napisanych przez Łukasza Górnickiego, Warszawa 1761.



Rozmow o Dworzaninie napisanych przez Łukasza Górnickiego, Warszawa 1761.

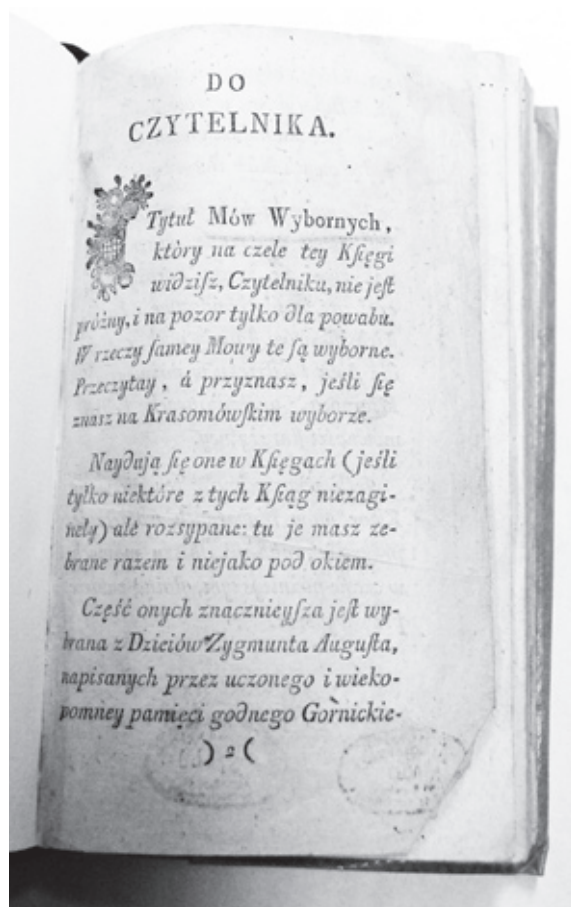
Mowy wyborne po większej części z starożytnych mowców i dziejopisow zebrane [...], 1784 r.**Książnica Podlaska, Dział Zbiorów Specjalnych, starodruk Sdr. 120**

Zakupiony w 1989 roku do zbiorów starodruk wydany w Wilnie w 1784 roku. Wydawca podaje w przedmowie, iż większą część mów wzięł z dzieł Łukasza Górnickiego i dołączył do tego mowy z różnych łacińskich historyków zebrane. Tytuł: *Mów Wybornych, który na czele tej księgi widzisz, Czytelniku nie jest próżny, i na pozór tylko dla powabu. W rzeczy samey Mowy te są wyborne. [...] Część onych znaczniejsza jest wybrana z Dzieiów Zygmunta Augusta, napisanych przez uczonego i wiekopomney pamięci godnego Górnickiego, który obyczajem wielu łacińskich historyków wprowadza osoby mówiące, mianuje ich nazwiska, sam będąc owych Mów autorem*²⁶.



Mowy wyborne po większej części z starożytnych mowców i dziejopisow zebrane [...], Wilno 1784.

²⁶ Książnica Podlaska, Dział Zbiorów Specjalnych, *Mowy wyborne po większej części z starożytnych mowców i dziejopisow zebrane [...]*, Wilno 1784, Sdr. 120.



Mowy wyborne po większey części z starożytnych mowcow i dziejopisow zebrane [...], Wilno 1784.



Mowy wyborne po większey części z starożytnych mowcow i dziejopisow zebrane [...], Wilno 1784.

***O elekcyi, wolności, prawie i obyczajach polskich
rozmowa Polaka z Włochem, 1855 r.,
Książnica Podlaska, Dział Zbiorów Specjalnych***

W kolekcji książek XIX-wiecznych znalazło się wydanie z 1855 roku pt. *Rozmowy Polska z Włochem* Łukasza Górnickiego. Dzieło to oraz *Droga do zupełnej wolności* poświęcone zostały zagadnieniom reformy Rzeczypospolitej. Oba traktaty wiążą się z *Dworzaninem*. Górnicki wychodził z założenia, że nawet najlepsze projekty nic nie dadzą, jeśli obywatele nie będą do nich odpowiednio przygotowani. Nie wiemy, kiedy dokładnie te dwa dzieła powstały, i nie do końca jasne są okoliczności ich wydania. Ukazały się już po śmierci autora. *Rozmowa Polaka z Włochem* w 1616 roku. *Droga do zupełnej wolności* w 1650 roku. W *Rozmowie* w formie dialogu przekazał Górnicki krytykę wad ustrojowo-prawnych. Kwestie te rozwinął w *Drodze do zupełnej wolności* stawiając pewne postulaty i wskazując kierunki naprawy²⁷.

*

Łukasz Górnicki od lat patronuje Książnicy Podlaskiej. Ten wybitny humanista XVI wieku, pisarz, znawca języka polskiego, ale również bibliotekarz królewski i zaufany sekretarz jest naprawdę adekwatnym patronem największej biblioteki w północno-wschodniej Polsce. Dlatego Książnica Podlaska stara się gromadzić w jak największym zakresie jego dzieła. Te najcenniejsze z kolekcji starych druków zostały zdigitalizowane i umieszczone w Podlaskiej Bibliotece Cyfrowej.

Aneks

Dzieła Łukasza Górnickiego w zbiorach Książnicy Podlaskiej:

1. Stare druki:

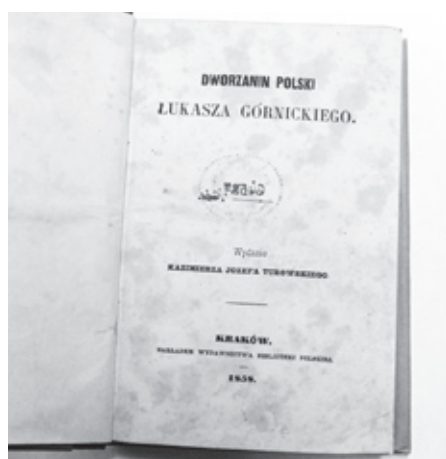
- *Dworzanin polski*, Łukasza Górnickiego, Kraków, w Drukarni An-drzeja Piotrkowczyka, 1639.
- *Dzieie w Koronie polskiej za Zygmunta I y Zygmunta Augusta [...] Przez Łukasza Górnickiego [...] spisane [...] za staraniem [...] Franciszka Bie-lińskiego [...] powtornie przedrukowane z przydatkiem pretensyi y interes-ów Polski do postronnych potencji [...]*, Warszawa, w Drukarni J.K.M. y Rzeczypospolitej Coll. XX. Scholarum Piarum, 1754.

²⁷ Ł. Górnicki, *Droga do zupełnej wolności*, Białystok 1997, s. 7-9.

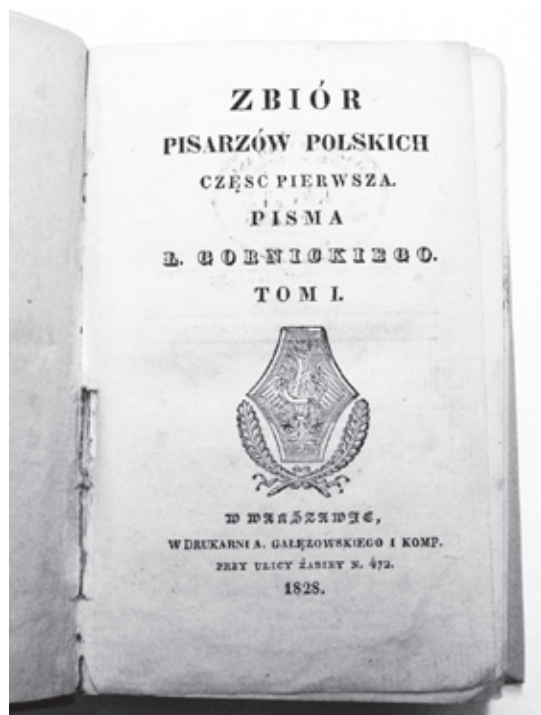
- *Mowy wybrane po większej części z starożytnych mowców i dziejopisow zebrane [...]*, Wilno, Druk J.K.M. przy Akademii, 1784.
- *Rozmow o Dworzaninie napisanych przez Łukasza Gornickiego [...]*, Warszawa, w Drukarni J. K. Mci y Rzeczypospolitey u XX Scholarum Piarum, 1761.

2. Książki XIX-wieczne:

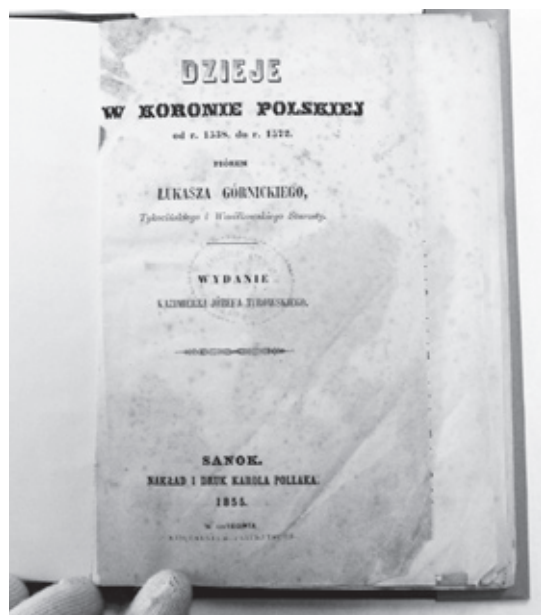
- *Dworzanin polski Łukasza Górnickiego*, Kraków, Wydawnictwo Biblioteki Polskiej, 1858.
- *Dzieje w Koronie Polskiej od r. 1538. do r. 1572*, Sanok, nakł. i druk Karola Pollaka, 1855.
- *Dzieje w Koronie Polskiej za Zygmunta Igo y Zygmunta Augusta aż do śmierci jego, z przytoczeniem niektórych postronnych ciekawości*, Warszawa, Dr.A.Gałęzowski i Komp., 1828.
- *Łukasza Górnickiego Dzieła wszystkie*, Warszawa, nakł. i druk S. Lewentala, 1886.
- *O elekcyi, wolności, prawie i obyczajach polskich rozmowa Polaka z Włochem*, Sanok, Karol Pollak, 1855.
- *Pisma Ł. Gornickiego 1-2*, Warszawa, Drukarnia A. Gałęzowskiego i Komp., 1828.
- *Pisma Ł. Gornickiego 3-4*, Warszawa, Drukarnia A. Gałęziowskiego i Komp., 1828.
- *Pisma prozaiczne Łukasza Górnickiego*, Kraków, Wydaw. Biblioteki Polskiej, 1858.



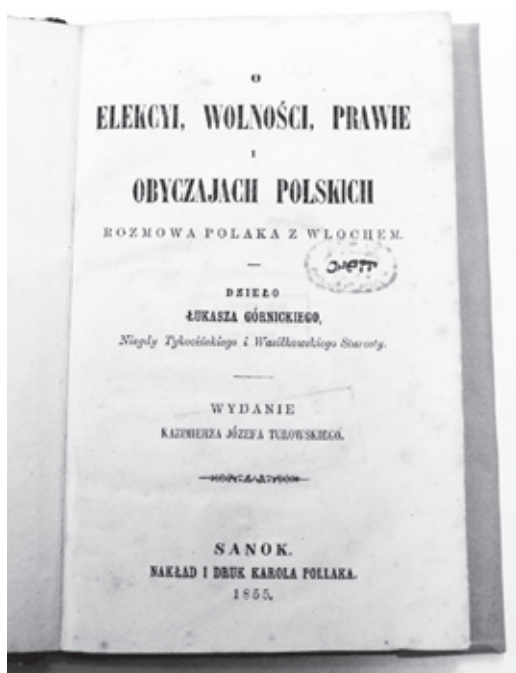
Dworzanin polski Łukasza Górnickiego, Kraków 1858.



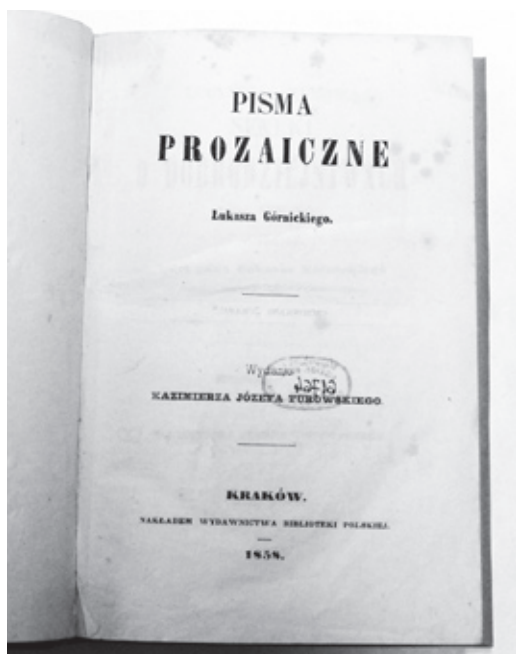
Pisma Łukasza Górnickiego, t. 1, Warszawa 1828.



Dzieje w Koronie Polskiej od r. 1538. do r. 1572, Sanok 1855.



O elekcyi, wolności, prawie i obyczajach polskich rozmowa Polaka z Włochem, Sanok 1855.



Pisma prozaiczne Łukasza Górnickiego, Kraków 1858.

3. Książki z początku XX wieku i międzywojenne:

- *Dworzanin polski*, Kraków, Krakowska Spółka Wydaw., 1928.
- *Dworzanin polski, Rozmowa o elekcyey. Dzieje w Koronie Polskiej Łukasza Górnickiego w wyborze*, Warszawa, E. Wende i S-ka; Poznań, M. Niemierkiewicz, Łódź, Ludwik Fiszer, [1914].
- *Dworzanin polski*, Warszawa, Druk. J. Gustowski, 1935.
- *Dworzanin polski*, Wrocław, Zakład imienia Ossolińskich, 1954.
- *Dworzanin*, Brody, nakł. i druk. Księgarni Feliksa Westa, 1904.

4. Wydania powojenne i współczesne:

- *Droga do zupełnej wolności*, Białystok, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Ł. Górnickiego, 1997.
- *Droga do zupełnej wolności; Rozmowa o elekcji, wolności, prawie i obyczajach polskich*, Kraków, Ośrodek Myśli Politycznej, 2011.
- *Dworzanin polski (wybór)*, Wrocław, Siedmioróg, 1998.
- *Dworzanin polski*, t.1, Wrocław [i in.]; Warszawa, Ossolineum; De Agostini Polska, 2004.
- *Dworzanin polski*, Kraków, Towarzystwo Autorów i Wydaw. Prac Naukowych Universitas, 2003.
- *Dworzanin polski*, t.2, Wrocław [i in.]; Warszawa, Ossolineum; De Agostini Polska, 2004.
- *Dworzanin polski*, Wrocław, Zakład imienia Ossolińskich, 1954.
- *Dzieje w Koronie Polskiej*, Wrocław, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1950.
- *Dzieje w Koronie Polskiej*, Wrocław; Warszawa; Ossolineum; De Agostini Polska, 2003.
- *Lenkų dvariškis*, Vilnius, Lietuvių literatūros ir tautosakos institutas, 2009.
- *Pisma t.1*, Warszawa, Państw. Instytut Wydaw., 1961.
- *Pisma t.2*, Warszawa, Państw. Instytut Wydaw., 1961.
- *Troas*, Kraków, Towarzystwo Autorów i Wydaw. Prac Naukowych Universitas, 2003.

Bibliografia**Stare druki:**

Książnica Podlaska, Dział Zbiorów Specjalnych, Ł. Górnicki, *Dworzanin polski*, Kraków 1639, sygn. Sdr. 126.

- Książnica Podlaska, Dział Zbiorów Specjalnych, *Mowy wybrane po większej części z starożytnych mowców i dziejopisow zebrane [...]*, Wilno 1784, sygn. Sdr. 120.
- Książnica Podlaska, Dział Zbiorów Specjalnych, *Dzieje w Koronie polskiej za Zygmunta I y Zygmunta Augusta [...]* Przez Łukasza Górnickiego [...] spisane [...] za staraniem [...] Franciszka Bielińskiego [...] powtornie przedrukowane z przydatkiem pretensyi y interessów Polski do postronnych potencji [...], Warszawa 1754, sygn. Sdr. 50.
- Książnica Podlaska, Dział Zbiorów Specjalnych, *Rozmow o Dworzaninie napisanych przez Łukasza Górnickiego*, 1761 r., Książnica Podlaska, Dział Zbiorów Specjalnych, sygn. Sdr. 124.

Literatura przedmiotu:

- Górnicki Ł., *Droga do zupełnej wolności*, Białystok 1997.
- Górnicki Ł., *Droga do zupełnej wolności*, Kraków 2011.
- Górnicki Ł., *Dworzanin polski*, t. 1, Wrocław 2004.
- Górnicki Ł., *Dzieje w Koronie Polskiej*, Wrocław 2003.
- Jarmolik W., *Dzieci Łukasza Górnickiego*, „Kurier Poranny. Magazyn”, 2013, nr 208, dodatek „Album Białostocki”, nr 264, s. 16.
- Jarmolik W., *Górnicki i jego familia*, „Kurier Poranny. Magazyn”, 2013, nr 203, dodatek „Album Białostocki”, nr 263, s. 18.
- Jarmolik W., *Inne oblicze Górnickiego*, „Kurier Poranny. Magazyn”, 2009, nr 67, dodatek „Album Białostocki”, nr 24, s. 16.
- Korolko M., *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego. Humaniści w kancelarii królewskiej Zygmunta Augusta*, Warszawa 1991.
- Kosiński K., *Pisarze polityczni i historyczni do w. XIX*, cz. 2, Poznań-Łódź-Lublin 1920.
- Kosiński K., *Szermierze poprawy Rzeczypospolitej*, Poznań-Łódź-Lublin 1920.
- Lichański J. Z., *Łukasz Górnicki sarmacki Castiglione*, Warszawa 1998.
- Löwenfeld R., *Łukasz Górnicki, jego życie i dzieło*, Warszawa 1884.
- O elekcyj, wolności, prawie i obyczajach polskich rozmowa Polaka z Włochem*, Sanok 1855.
- Rusnak R., *Dworzanin polski i co ponadto? W stronę zintegrowanego oglądu pisarstwa Łukasza Górnickiego*, [w:] „Dworzanin polski” Łukasza Górnickiego. Dzieło, inspiracje, autor, red J. Dygal, M. Wojtkowska-Maksymiuk, Warszawa 2016.
- Szwejkowska H., *Książka drukowana XV-XVIII wieku. Zarys historyczny*, Wrocław 1987.
- Winczewicz A., *Łukasz Górnicki królewski bibliotekarz*, „Medyk Białostocki”, 2005, nr 7/8, s. 39-41.
- Wyczański A., *Między kulturą a polityką*, Warszawa 1990.
- Zimnoch K., *Biblioteka Zygmunta Augusta*, „Nowy Goniec Knyszyński”, 2009, nr 1, s. 22-26.



Biblioteka w Beijing, Chiny



Kazimierz Bogusz
Uniwersytet w Białymstoku

Czy bycie nowoczesnym jest możliwe?

[rec. *Praktyka – utopia – metafora. Wynalazek w XIX wieku*,
red. J. Kubicka, M. Litwinowicz-Drożdziel, Warszawa 2016]

Streszczenie:

Artykuł stanowi krytyczne omówienie książki *Praktyka – utopia – metafora. Wynalazek w XIX wieku* [Warszawa 2016], zredagowanej przez J. Kubicką i M. Litwinowicz-Drożdziel. Punktem wyjścia są tutaj ogólne rozważania nad obserwowanym przez XIX-wiecznych uczonych napięciem wywołanym zderzeniem nowoczesności z tradycją, racjonalizmem z irracjonalizmem. Napięcie owo ma bezpośrednie przełożenie na czasy współczesne, na XXI wiek. Książki takie, jak recenzowana, warte są uważnej lektury nie tylko przez specjalistów, ale wszystkich zainteresowanych zmianami, jakie zachodzą w obecnej cywilizacji. „Wynalazek” staje się słowem-kluczem pozwalającym zdefiniować rozumienie wielu zjawisk społeczno-kulturalnych, które obserwujemy w perspektywie „długiego trwania” od XIX wieku do współczesności.

Słowa-klucze: wynalazek, dziewiętnastowieczność, nowoczesność, Litwinowicz-Drożdziel, Kubicka

Is it possible to be modern?

Abstract:

The article consist in a critical overview of the book *Practice – utopia – metaphor. An invention in the 19th century* [Warsaw 2016], written

Kazimierz Bogusz, *Czy bycie nowoczesnym jest możliwe?*

by J. Kubicka and M. Litwinowicz-Drożdziel. Its starting point is general musings over the tensions between modernity and tradition, rationality with irrationality observed by the 19th century scholars. These tensions have a direct effect on modern times, on the 21st century. Books like this one are worth reading attentively, not only for specialists, but all those interested in changes the current civilisation is undergoing. "Invention" becomes the keyword allowing to understand a variety of social and cultural phenomena we observe in the perspective of the "long term" from 19th century to the modern times.

Key words: invention, 19th century, modern times, Litwinowicz-Drożdziel, Kubicka.

My z niego, my wszyscy, z wielkiego wieku XIX – propagatorzy akademickiej medycyny oraz wyznawcy homeopatii, przekonani o bezdyskusyjnej wierności fotografii i zwolennicy tezy o jej z gruntu manipulatorskim i destrukcyjnym dla prawdziwej sztuki (jakaż to sztuka jest „prawdziwa”?) charakterze, skrajni materialści i spirytualiści, piewcy magii biegania oraz metafizyki roweru. Romantyczni naukowcy, którzy podążając tropem Wiktora Frankensteina, bohatera powieści Mary Shelley, planują złamanie granicy śmierci poprzez wykorzystanie nauki – także.

Jędrzej Śniadecki, inaugurując rok akademicki 1799/1800 w wileńskiej Szkole Głównej, wygłosił wykład *Mowa o niepewności zdań i nauk na doświadczeniu fundowanych*¹. Skrytykował w nim nauki takie, jak współczesna mu chemia, która, jego zdaniem, stała się „teatrem i igrzyskiem”². Krytyka wynikała z niedostatków empirycznych metod badawczych, nie pozwalających w sposób jednoznaczny odróżnić uprawiania nauki od spektakularnego kuglarstwa. Kilkanaście lat po tym odczycie „zdania i nauki na doświadczeniu fundowane” kwitły w najlepsze. Sam Śniadecki, jak podaje Małgorzata Litwinowicz-Drożdziel, wziął udział w seansie magnetyzmu zwierzęcego. Kolejne lata jawić się mogły jako spełnienie

¹ M. Litwinowicz-Drożdziel, *Uczeni i sztukmistrze*, [w:] *Praktyka – utopia – metafora. Wynalazek w XIX wieku*, red. J. Kubicka, M. Litwinowicz-Drożdziel, Warszawa 2016, s. 25.

² Tamże, s. 27.

najgorszych przeczuć oświeceniowego uczonego³. Minęły dwa stulecia z okładem i... inaugurujący rok akademicki 2017 rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Marcin Pałys, powiedział:

Widać, że w dyskursie publicznym mamy do czynienia z jakąś inwazją postaw antynaukowych, które negują dorobek pokoleń uczonych i sens uporządkowanego myślenia, na którym nauka się opiera⁴.

Trudno o bardziej dosłowny przykład trwałości kategorii pojęciowych (napięcie pomiędzy racjonalizmem i irracjonalizmem), które, zrodzone w wieku XIX, do dziś zachowują swą żywotność.

Redaktorki tomu *Praktyka – utopia – metafora. Wynalazek w XIX wieku* to badaczki z Instytutu Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, dr Małgorzata Litwinowicz-Drożdziel oraz mgr Joanna Kubicka. Pierwsza z pań naukowo zajmuje się przemianami modernizacyjnymi kultury polskiej i litewskiej w wieku XIX, zaś druga przede wszystkim badaniami nad zaangażowaniem społecznym w XIX i XX wieku.

Publikacja składa się z ośmiu rozdziałów poświęconych poszczególnym aspektom problematyki modernizacji. Całość obraca się wokół problematyki szeroko rozumianego wynalazku. Wynalazek, zgodnie z tym, co zasygnalizowano w tytule, bywa traktowany jako praktyka (fotografia, rower), metafora (krynolina, czasem również fotografia i rower) lub też utopia (wystawy powszechne to także wynalazek XIX wieku, poznańska PeWuKa pokazująca kraj... który nigdy nie istniał).

Sposób rozumienia wynalazku znajdujemy w artykule wstępnym, napisanym przez jedną autorek książki, Małgorzatę Litwinowicz-Drożdziel. Wiek dziewiętnasty rozumie ona nie tylko jako pełną napięć epokę rozciągającą się pomiędzy rewolucją francuską a pierwszą wojną światową, ale jako wzór kultury, do opisu którego stosuje termin „dziewiętnastowieczność”⁵. Autorka nie precyzuje znaczenia tego terminu, ale wskazuje na powszechne w XIX wieku przekonanie o nieuchronności postępu. Namacalnym, realnym i symbolicznym przejawem postępu

³ Tamże, s. 25.

⁴ <http://forsal.pl/artykuly/1075104,rektor-uw-w-polsce-mamy-inwazje-postaw-antynaukowych.html> [dostęp 23.12.2017].

⁵ M. Litwinowicz-Drożdziel, *Wiek dziewiętnasty. Wynalazek*, [w:] *Praktyka – utopia – metafora. Wynalazek w XIX wieku*, s. 7.

był właśnie wynalazek. Dlatego też wynalazek jest, zdaniem Autorki, jednym z najważniejszych tropów pozwalających określić ową *dziewiętnastowieczność*. Badaczka wskazuje refleksje, jakie mogą się wiązać z próbą odczytania przekazów kulturowych epoki, będące jednocześnie tematyką artykułów zamieszczonych w zbiorze: jak funkcjonowało pojęcie postępu w polskiej kulturze XIX wieku? W jaki sposób do zbiorowej świadomości Polaków docierały wiadomości o najnowszych wynalazkach? Jak Polacy określali swoje miejsc w dziewiętnastowiecznym pochodzie ku szczęściu? Jak mocnym odczuciem XIX wieku było rozdarcie pomiędzy poczuciem odcięcia i pełnego uczestnictwa w przemianach cywilizacyjnych XIX wieku?

Małgorzata Litwinowicz-Drożdziel (*Uczeni i sztukmistrze*) przygląda się funkcjonowaniu nauki i uczonych w wieku XIX. Punktem wyjścia staje się dla niej refleksja na temat wspomnianego już wykładu Jędrzeja Śniadeckiego inaugurującego rok akademicki 1799/1800. Sztuczka a eksperyment, pokaz szarlatana a procedura badawcza – przeciwko pomieszaniu tych pojęć występuje uczoney. Nauka oparta na eksperymencie wydawała mu się niewiarygodna, ale nie miał narzędzi mogących zaprzeczyć przewadze doświadczenia.

Autorka szkicu przywołuje zdanie Bruno Latoura: „Nigdy nie byliśmy nowocześni”⁶. I dopowiada: nauka opiera się na praktykach a nie ideach, a te, ograniczone są do grona eksperymentatorów, żadna idea nie jest w pełni uniwersalna. Z drugiej strony Litwinowicz-Drożdziel słusznie wytyka niedostatki takiego rozumowania, wskazując, że Latour upraszcza obieg idei i teorii naukowych. Wskazuje na role towarzystw naukowych oraz bardzo przyziemne, ale ważne uwarunkowania uprawiania nauki w epoce nowożytnej na przykładzie wybitnego botanika Stanisława Jundziłły⁷. Chyba na równi z Jundziłłem charakterystyczny był dla epoki szarlatan Gustaw Katterfelto, który znakomicie parodiował język nauki, tytułując się największym uczonym od czasu Isaaca Newtona⁸. Bohater Mary Shelley, Victor Frankenstein, przypomina, że pomiędzy „humanistyczny” a „ściśły” jeszcze w początkach XIX wieku istniało szerokie przejście i że to poetycka wyobraźnia przyczyniła się do rozwoju nauki.

⁶ Tamże, *Uczeni i sztukmistrze*, [w:] *Praktyka – utopia – metafora*, dz. cyt., s. 32.

⁷ Tamże, s. 35.

⁸ Tamże.

Punktem wyjścia tekstu Wojciecha Puchty (*Wynalazki i wynalazczość w publicystyce Józefa Ignacego Kraszewskiego a problem cywilizacji*) jest jeden z wczesnych tekstów Kraszewskiego *Asmodeusz w roku 1837*. Ostrze krytyki skierowane jest tu przeciwko cywilizacji przemysłowej. Autor podsuwa ciekawy wątek interpretacyjny – Asmodeusz nie musi być *porte parole* Kraszewskiego, lecz to przez niego krytykowana jest nie lubiana przez pisarza konserwatywna szlachta wołyńska przemawiająca głosem autorów „Tygodnika Petersburskiego” (Henryka Rzewuskiego, Michała Grabowskiego, Ignacego Hołowińskiego, Józefata Przeclawskiego)⁹. Artykuł kończy się pytaniem: jakiej cywilizacji potrzebują Polacy? Odpowiedź autora jest negatywna – ani odrzucenie świata kółek, ani ślepa pogoń za Zachodem nie są dobre¹⁰.

Tekst Joanny Kubickiej (*Rzeczy cudowne, rzeczy użyteczne. Uwagi polskiej wynalazczości z połowy XIX wieku*) poświęcony jest jednej ze sprzeczności XIX wieku. Podziwowi nad wynalazkami i wynalazczością towarzyszyła refleksja nad coraz wyraźniejszym i boleśniejszym zapóźnieniem cywilizacyjnym oraz brutalną rywalizacją między państwami. Położenie Polaków w „wieku postępu” było trudne między innym dlatego, że o rozwoju cywilizacyjnym nie decydowali samodzielnie. W tekście pojawia się mit wszechuczestnictwa w postępie (wystawy światowe) oraz obraz współzawodnictwa (wystawy to także zaproszenie do rywalizacji). Kolejne odkrycia przypominały o dystansie pomiędzy polską kulturą a Zachodem. Formułowane są usprawiedliwienia – chociażby bariera językowa. W analizie wynalazków pojawia się wprowadzone przez Józefa Supińskiego pojęcie „zasobu społecznego”, czyli „zbioru wartości społecznych; nagromadzenie prac użytecznych; zapas wypracowanych użyteczności bez względu, czy te tkwiły w ciałach martwych, czy też stały się potęgą myśli”¹¹. Autorka odtworzyła konstrukcję myślową przekonującą, że obowiązki wobec społeczeństwa to obowiązki wobec narodu. Wynalazcy realizowali więc obywatelską powinność, przyczyniając się tym samym do wzmocnienia narodu¹².

⁹ W. Puchta, *Wynalazki i wynalazczość w publicystyce Józefa Ignacego Kraszewskiego a problem cywilizacji*, [w:] *Praktyka – utopia – metafora*, dz. cyt., s. 73.

¹⁰ Tamże, s. 74.

¹¹ J. Kubicka, *Rzeczy cudowne, rzeczy użyteczne. Uwagi o polskiej wynalazczości z połowy XIX wieku*, dz. cyt., s. 83.

¹² Tamże, s. 95.

Tekst Anny Jarmuszkiewicz (*(R)ewolucja postrzegania. Wynalazek czy odkrycie fotografii?*) poświęcono fotografii, zjawisku pasjonującemu, oscylującemu pomiędzy mimetyzmem a metaforą. Autorka podkreśla, że fotografia spowodowała nowy sposób widzenia świata; dzięki niej pojawiają się: nowa perspektywa (z lotu ptaka, z dołu, boku, góry) oraz nowe kryterium – widzeniem fotograficznym zaczęto nazywać dostrzeganie piękna w tym, co widzą wszyscy, ale uważają za zbyt powszednie. Autorka zwraca uwagę na ścisły związek realizmu fotograficznego oraz literackiego¹³. Jarmuszkiewicz przytacza ciekawe stwierdzenie Baudelaire'a krytykującego fotografię za to, że będąc wrogiem poezji, potwierdza niekompetencję publiczności, która rości sobie prawo do odbierania sztuki¹⁴. Fotografia rzuca na świat nowe światło – być może cień¹⁵. To ciekawa uwaga otwierająca kolejne pola rozważań.

Alicja Urbaniak (*Czy da się zadzwonić do ducha, czyli jak wynaleziono spirytyzm*) po raz kolejny wskazała niezwykłą (przede wszystkim z perspektywy wieku XXI) cechę wieku XIX – współistnienie nauki z praktykami szalbierskimi. Skoro wynalazki pomagają pokonać barierę przestrzeni, skoro możemy rozmawiać z kimś, kto znajduje się dziesiątki kilometrów od nas.... to dlaczego bariera śmierci musi być ostateczna? Wierzył w to również Thomas Alva Edison¹⁶. Mediumizm i spirytyzm trudno rozumieć jako li tylko zabobon. Teorie konstruowane na potrzeby obrony tych poglądów aspirowały do rangi naukowych i starały się naśladować ich metody. Spirytyzm można odczytać jako kolejną odsłonę mechanizacji stosunków międzyludzkich. Odsłonę bardzo ciekawą, bo dotyczącą sfery, zdawać by się mogło, diametralnie odległej od mechaniki. Trans medium zapisującego na kartce wiadomości z zaświatów wyraźnie wzorowany był na zasadzie działania dalekopisu.

Justyna Jaworska (*Klatka na kobietę. Z dziejów drugiej krynoliny*) ukażała jeden z fenomenów epoki – połączenie wiktoriańskiej idei ciepłarni/ochrony z duchem modernizacji. Skomplikowany system tasiemek i haczyków, lekka konstrukcja z ażurowo rozpiętej stali były przejawem no-

¹³ A. Jarmuszkiewicz, *(R)ewolucja postrzegania. Wynalazek czy odkrycie fotografii?*, [w:] *Praktyka – utopia – metafora*, dz. cyt., s. 108.

¹⁴ Tamże, s. 83.

¹⁵ Tamże, s. 113.

¹⁶ A. Urbaniak, *Czy da się zadzwonić do ducha, czyli jak wynaleziono spirytyzm*, [w:] *Praktyka – utopia – metafora*, dz. cyt., s. 127.

woczesności. Krynolina mimo sztuczności i nienaturalności uchodziła za przejaw modernizacji.

Piotr Kubkowski (*Rower wehikularny*) postuluje, by wyrwać się z myślenia diachronicznego (szukania w przeszłości tego, co prowadzi do teraźniejszości) i postarać się przyjąć perspektywę historycznego Innego¹⁷. Rower ukazuje wiele tematów modernizacji: kontekst medialny, praktyki komunikacyjne, narodziny sportu, doświadczenie prędkości, stowarzyszenia sportowe.

Tekst Igora Piotrowskiego (*Błazeństwo i cywilizacja. Nowy Zjazd w Warszawie*) porusza złożony stosunek do dziedzictwa rosyjskiego na przykładzie warszawskich mostów. Pojawia się tutaj skomplikowany problem sygnalizowany już w tekście Joanny Kubickiej. Trudno zaprzeczyć pożytkom płynącym z rozwoju techniki i infrastruktury, co jednak, jeśli za rozwojem stoją zaborcy? Czy ich rękami może dokonać się zmiana na lepsze w położeniu narodu? Jest to tematyka niezwykle ciekawa, warta głębszej analizy.

Ostatni z tekstów poświęcony jest jednemu z najważniejszych wynalazków XIX wieku – wystawom powszechnym. Agata Koprowicz: *Polska wyobrażona. Konstruowanie utopii n poznańskiej Powszechnej Wystawie Krajowej w 1929 roku*. Wystawa jawi się jako makieta państwa, które nigdy nie istniało. Po stu latach Polska odzyskała niepodległość, zajęła miejsce wśród narodów Europy i podjęła próbę ambitnego definiowania siebie jako mocarstwa. Wyrazem tego była właśnie wystawa. Powstał obraz, w którym niewielu mieszkańców targanego konfliktami państwa mogło się odnaleźć¹⁸.

Teksty zgromadzone w tomie *Praktyka – utopia – metafora. Wynalazek w XIX wieku* znakomicie oddają złożoność XIX wieku. Epoki, której wewnętrzną dynamikę wyznaczają pary kategorii fundamentalnych: tradycji i postęp, przeszłość i przyszłość, racjonalizm i irracjonalizm, praca i natchnienie, prowincja i centrum Europy¹⁹.

¹⁷ P. Kubkowski, *Rower wehikularny*, [w:] dz. cyt., s. 162.

¹⁸ A. Koprowicz, *Polska wyobrażona. Konstruowanie utopii n poznańskiej Powszechnej Wystawie krajowej w 1929 roku*, [w:] dz. cyt., s. 219.

¹⁹ J. Osterhammel, *Historia XIX wieku. Przeobrażenie świata*, red. W. Molik, przeł. J. Brozdowska-Broering et al., Poznań 2013.

Kazimierz Bogusz, *Czy bycie nowoczesnym jest możliwe?*

Bibliografia

Osterhammel J., *Historia XIX wieku. Przeobrażenie świata*, red. W. Molik, przeł. J. Brozdowska-Broering et al., Poznań 2013.

Praktyka - utopia - metafora. Wynalazek w XIX wieku, red. J. Kubicka, M. Litwinowicz-Droździel, Warszawa 2016.

<http://forsal.pl/artykuly/1075104,ректор-uw-w-polsce-mamy-inwazje-postaw-antynaukowych.html> [dostęp 23.12.2017]. [dostęp 23.12.2017].



Ryszard Czarnopyś
Uniwersytet w Białymstoku

Traumatyczne krajobrazy historii - *Topografia pamięci* Martina Pollacka

[rec. Martin Pollack, *Topografia pamięci*, przełożyła Karolina Niedenthal,
Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2017, ss. 238.]

Streszczenie:

Artykuł analizuje najnowszą publikację Martina Pollacka *Topografia pamięci*. Jest to książka, która porusza tematy obecne w innych dziełach pisarza. Autor analizuje przeszłość swojej rodziny, próbuje wyjaśnić przyczyny panującej w niej fascynacji nazizmem. *Topografia pamięci* jest również próbą zwrócenia uwagi na problem braku upamiętnienia ofiar wojny, terroru, prześladowań. Autor wiele uwagi poświęcił wspomnieniom o Galicji, współistnieniu wielu kultur i religii na tym obszarze.

Słowa-klucze: pamięć, trauma, Galicja, anszlus, nazizm

Traumatic historical landscapes - Martin Pollack's *Topography of Remembrance*

Abstract:

The article analyses the newest Martin Pollack's book *Topography of Remembrance*. This book tackles issues present in other works of this writer. The author analyses the past of his family, try to discover the reasons for fascination with Nazism that exist in it. *Topography of Remembrance* is also an attempt to point out lack of remembrance

for victims of war, terror, and persecutions. The author dedicated a large part of his work to Galicia, noting the coexistence of many cultures and religions in that region.

Key words: remembrance, trauma, Galicia, anschluss, nazism

Topografia pamięci, kolejna książka Martina Pollacka (ur. 1944) opublikowana przez Wydawnictwo Czarne¹, jest opowieścią o krajach Europy Wschodniej, stanowiących arenę krwawych walk podczas I i II wojny światowej. Autor, znany reportażysta, pochodzący z Austrii, przede wszystkim interesuje się obszarami, które należały wcześniej do Austro-Węgier. Wraz z nim podróżujemy po Austrii, Czechach, Słowacji i Polsce. Nie ma tu klucza chronologicznego, książka nie ma układu linearnego. Opowieści o I wojnie światowej często przeplatają się z opisem wydarzeń z czasów kolejnej wojny. Rzadko też znajdziemy tu bezpośrednie odniesienie do przełomowych wydarzeń historycznych. Autor skupia się raczej na losie bezimiennych jednostek. Opisuje małe miejscowości i zdarzenia, które nigdy nie trafiły na czołówki gazet: „Wielką historię łatwiej będzie zrozumieć, kiedy przyjrzymy się jej [...] od podszewki, z perspektywy indywidualnych doświadczeń, przeżyć, również tragedii”². Tak brzmi pierwsze zdanie w książce, które najpełniej chyba wyraża myśl przewodnia pisarza, towarzyszącą pisaniu *Topografii pamięci*. Książka jest więc podróżą po miejscach naznaczonych śmiercią, opisuje ponure krajobrazy powojennych zgliszcz i miejsc egzekucji. Pozornie poruszamy się po tych miejscach bez jasnego planu. Odkrywamy zdarzenia zapomniane, ukryte i celowo ukrywane. Problematykę książki dobrze oddaje myśl Micheleta: „Najgorsza śmierć to być zapomnianym na wieki”³. Jest to więc nie tylko podróż w dosłownym, topograficznym sensie, ale również podróż po zakamarkach pamięci.

¹ Wydawnictwo Czarne opublikowało też inne książki Martina Pollacka: *Śmierć w bunkrze* (2006), *Po Galicji* (2007), *Ojciec-bójca* (2008), *Dlaczego rozstrzelano Stanisławów* (2009), *Cesarz Ameryki* (2011), *Skażone krajobrazy* (2014).

² M. Pollack, *Topografia pamięci*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2017, s. 5.

³ Cyt. za: E. Domańska, *Mikrohistorie*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005, s. 160.

Punktem wyjścia w *Topografii pamięci* staje się ciekawe spojrzenie na historię. Pollack definiuje osobiste rozumienie historii i wyjaśnia, jak stosuje je w swoim piśmarstwie. Historia nie jest dla niego zbiorem suchych liczb i dat. To pojęcie o wiele bardziej złożone, jak twierdzi: „[...] zbiór indywidualnych historii, wspomnień ofiar i sprawców, które, o ile dopisze nam szczęście, stworzą pełny obraz. Dzięki temu, być może, odtworzymy to, co wydawało się być niewytłumaczalne”⁴.

Jest też opowieść inna, równie istotna: o rodzinie autora. To jednocześnie osobiste rozliczenie się z przeszłością. Autor staje się uczestnikiem opisywanych wydarzeń. W narracji uwzględnia punkt widzenia dziecka, które wówczas nie jest jeszcze w pełni świadome tego, w jakich wydarzeniach uczestniczy. Są tu obrazy sielskiego życia na austriackiej prowincji pod opieką ukochanych dziadków. Są też obrazy trudnych lat powojennych w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Książka jest w dużym stopniu osobistym wspomnieniem. To wspomnienie bolesne i trudne. Autor musi zmierzyć się z pamięcią o ojcu – naziście i zbrodniarzu wojennym.

Gerhard Bast, ojciec pisarza, w czasie wojny stacjonował na wschodzie Polski. Jednym z jego zadań było tłumienie Powstania Warszawskiego. Pollack odkrył, że w 1944 roku Bast wydał rozkaz rozstrzelania grupy około 20 cywilów, wcześniej pojmanyh zakładników pochodzących z okolic Białegostoku. Byli to ludzie w starszym wieku, którzy nie stanowili dla żołnierzy niemieckich żadnego zagrożenia. Egzekucja odbyła się na dziedzińcu pałacu w Radziejowicach nieopodal Warszawy. Do dziś nie ma tam żadnej tablicy upamiętniającej śmierć tych ludzi.

Brzemie

Topografia pamięci jest książką bardzo osobistą. Zawiera wspomnienia o rodzinie, domu, życiu i zwyczajach. Jednak kluczowym problemem, który ciąży nad przeszłością autora, staje się przeszłość jego ojca i rola, jaką odegrał w wydarzeniach w Polsce i na Słowacji. Pollack, jak można wywnioskować, czuje wewnętrzną potrzebę, by zmierzyć się ze wstydliwą, a raczej haniebną przeszłością swojej rodziny. Autor stopniowo poznaje bolesne fakty. Ojciec był wysoko postawionym oficerem Gestapo. Uwielbiani przez niego dziadkowie, którzy otaczali go w dzieciństwie miłością, do końca życia zachowali swoje radykalne poglądy nazistowskie; podobnie krewni. Pollack opisuje, w jaki sposób odkrywał prawdziwą historię

⁴ M. Pollack, *Topografia pamięci*, s. 5.

rodziny. Czuje wstyd z powodu swego pochodzenia i wie, że stale musi dźwigać brzemię, będąc „synem zbrodniarza”.

Centralnym punktem tej osobistej opowieści o dzieciństwie i o rodzinie jest mała austriacka miejscowość Amstetten, mała ojczyzna pisarza – geograficznie Mostviertel, „krajina moszczu”, która po wojnie znalazła się w strefie rosyjskiej. Tu młody Martin Pollack spędzał swoje najbardziej beztrudne lata dzieciństwa, jeszcze bez świadomości o wydarzeniach, które rozegrały się podczas wojny. W Amstetten mały Martin był rozpieszczany przez „dziadziusia i babunię”, tu wychował się bez ojca, który wkrótce po zakończeniu wojny zginął, próbując ucieczki.

Pollack nigdy nie zapytał dziadków o historię swoich rodziców, o to, jakie były ich poglądy polityczne. Bał się odpowiedzi. Stopniowo poznał jednak okrutną prawdę o rodzinie. Dowiedział się, że dziadkowie posłali ojca do szkoły w Wels pod Linzem, mimo że były inne szkoły położone bliżej Amstetten. Pisarz odkrył, że gimnazjum w Wels cieszyło się wielką renomą wśród młodzieży zafascynowanej ideologią nazistowską. Tu ojciec autora poznał idee narodowego socjalizmu, tu stał się skrajnym antysemitą. Gimnazjum w Wels wychowywało przyszłych członków NSDAP i zwolenników idei Wielkiej Rzeszy Niemieckiej i anszłusu. W pobliskim Linzu kształcił się młody Adolf Hitler, który „zaliczył tam trzy klasy, ale chodził do tej szkoły cztery lata, bo z powodu złych wyników powtarzał pierwszą klasę”⁵. Linz to kolejna miejscowość, która odegrała kluczową rolę w życiu pisarza. Tu, w ukochanym mieście Adolfa Hitlera, Pollack spędził większą część dzieciństwa.

Wspomnienie ojca, zbrodniarza wojennego, było dla autora paraliżujące. To wspomnienie ukształtowało jego osobowość. Pollack nie wypiera się pochodzenia. Próbuje bezustannie się z nim mierzyć, czując, że ma dług wobec ofiar swego ojca – musi wydobyć je z anonimowości, przywrócić im twarze i nazwiska⁶.

Topografia niepamięci

Topografia pamięci to książka, będąca świadectwem przeszłości. Opowiada o zdarzeniach, które miały pozostać niewyjaśnione, jeżeli odejdą ostatni świadkowie. Indywidualne relacje są dla autora bezcenne. Wierzy

⁵ M. Pollack, *Topografia pamięci*, s. 39.

⁶ Tamże, s. 65.

on, że mogą przywrócić pamięć o bezimiennych ofiarach pochowanych w bezimiennych grobach. Pamięć może przywrócić ofiarom imiona i godność.

Pollack opowiada też historię o niepamięci, o odsuwaniu niewygodnych faktów, o milczeniu⁷. Szczególnie dotyczyło to wczesnych lat powojennych. „Po roku 1945 dużo milczano, przemilczano i pomijano milczeniem. Moja generacja dorastała w milczeniu, które czasami dudniło w uszach”⁸. Sam autor po latach musiał rozstrzygnąć swój osobisty dylemat: czy wstydliwie przemilczeć przeszłość swojej rodziny, czy wyjaśnić wszystko szczerze synowi? Pamiętał własny ból, kiedy jako młody człowiek poznawał prawdę o ojcu. Czy jego syn musi przeżywać ten dramat?

Jednak czy koniecznie trzeba badać wszystkie te otchłanie, te straszne głębiny? Wywlekać wszystko na światło dzienne? Czy nie byłoby rozsądniej zostawić w spokoju owe stare historie, pogrzebać nareszcie zmarłych, wymazać z pamięci nazwiska sprawców, a ich czyny po tak długim czasie puścić w niepamięć?⁹

Niepamięć może stać się problemem w o wiele szerszej skali – może zainfekować całą grupę społeczną. Pollack opisuje ten problem na przykładzie miejscowości Rechnitz. W marcu 1945 roku rozstrzelano tam około 180 robotników żydowskich z Węgier. Pogrzebano ich w olbrzymim dole. Mimo skali zbrodni, dokumentów, które ją potwierdzają, nikt nie wie, gdzie pogrzebano ciała. „Po wojnie mieszkańcy Rechnitz zawzięcie milczeli, nie chcieli wskazać gdzie leżą zamordowani. Tutaj nad grobem zawisło milczenie”¹⁰. Wielokrotne próby zlokalizowania grobu pomordowanych okazały się nieskuteczne. W zмовie milczenia na temat zbrodni, w tej zbiorowej niepamięci, zdają się też uczestniczyć władze gminy. W latach pięćdziesiątych XX wieku sporządzono raport o wydarzeniach wojennych w tej miejscowości. O masakrze nie ma w nim ani słowa¹¹. Taka zмова milczenia wśród całej lokalnej zbiorowości może nieco przewrotnie koja-

⁷ Równie przejmująco na temat traumy i milczenia pisze Otto Dov Kulka w swojej książce o wspomnieniach z Auschwitz-Birkenau. Por. O. Dov Kulka, *Pejzaże metropolii śmierci*, przeł. Michał Szczubiałka, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2014.

⁸ M. Pollack, *Topografia pamięci*, s. 67.

⁹ Tamże, s. 76.

¹⁰ Tamże, s. 90.

¹¹ Tamże, s. 92.

rzyć się z pojęciem *damnatio memoriae*, które nawiązuje do praktyk stosowanych w starożytnym Rzymie¹², kiedy to niszczenie pamięci skazywało na wieczne zapomnienie. Wówczas taka celowa strategia zacierania pamięci dotyczyła niepopularnego cesarza, w Rechnitz uderzała w bezbronne ofiary mordów.

Rodzinny album

Martin Pollack przez wiele lat publikował w niemieckim piśmie „Der Spiegel”. Jego artykuły były ilustrowane fotografiami. Obraz zdaje się być naturalnym elementem w jego pisarstwie. Obrazy opowiadają historię, mogą też skrywać tajemnicę. *Topografia pamięci* to historia, a właściwie szereg historii opowiedzianych słowem i obrazem. Słowa wspomagane są ilustracją, ilustracje wymagają komentarza. Pollack intuicyjnie wpisuje się w nurt „socjologii wizualnej”, którą ciekawie analizuje Rafał Drozdowski¹³. Stawia on śmiałą tezę, że: „[f]otografia służy dokumentowaniu rzeczywistości, jest środkiem docierania do tego, co w inny sposób nie jest widoczne, i stanowi narzędzie upamiętniania. Fotografia nie reprezentuje ani nie interpretuje rzeczywistości, **nie jest jej odbitką, ale nią samą**”¹⁴. Takie rozumienie roli obrazu doskonale wyjaśnia, dlaczego fotografie są tak istotne w *Topografii pamięci*. W przypadku Pollacka osobą, która zapewniała oprawę graficzną tekstów, był polski fotograf Chris Niedenthal. Austriacki pisarz doskonale rozumie wizualną stronę tekstu, docenia też rolę, jaką spełnia fotografia w jego reportażach: „[T]akie intuicyjne postrzeganie obrazów, które mogą przekazać więcej niżli lektura opasłych tomów, świadczy o kunszcie fotografa. Mogłem polegać na Chrisie, wiedziałem, że zawsze i wszędzie wypatrzy odpowiednich ludzi”¹⁵. Fotografia – historia zatrzymana w kadrze. Tak zdaje się sugerować autor w opisie wydarzeń towarzyszących podziałowi Czechosłowacji w 1992 roku:

W pamięci pozostały przypadkowe często spotkania, pojedyncze zdarzenia, obrazy, które z jakiegoś powodu przyciągnęły naszą uwagę i już nas nie opuściły. Podobnie

¹² J. Le Goff, *Historia i pamięć*, przekł. Anna Gronowska, Joanna Stryczyk, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007, s. 121.

¹³ R. Drozdowski, *Radykalny program socjologii wizualnej*, [w:] *Společne dyskursy sztuki fotografii*, red. M. Michałowska, Naukowe Towarzystwo Fotografii, Poznań 2010, s. 46.

¹⁴ Tamże, s. 49.

¹⁵ M. Pollack, *Topografia pamięci*, s. 43.

Ryszard Czarnopyś, *Traumatyczne krajobrazy historii – „Topografia pamięci”* Martina Pollacka

jest z fotografiami z tamtego okresu [...]. Poruszają nas i niepokoją do dzisiaj, mimo, że wszystko to dawno już mamy za sobą, że wszystko minęło, czasami prawie odeszło w niepamięć, jednak uchwycone na fotografiach nastroje i atmosfera zachowują ważność. Opowiadają historie, które niczego nie straciły ze swej aktualności¹⁶.

Obraz towarzyszy więc opisowi, często zachowuje to, co jest trudno uchwytnie w sferze werbalnej. Treść *Topografii pamięci* wzbogaca szereg zdjęć z reporterskich podróży Pollacka, ale nie tylko. Autor zamieścił również kilka zdjęć archiwalnych oraz fotografie z rodzinnego albumu. Są to zdjęcia wywołujące niepokój, jak choćby to z okładki, przedstawiające trójkę małych dzieci w geście hitlerowskiego pozdrowienia. Nie wiadomo, kim były te dzieci, nie wiadomo też, dlaczego ich zdjęcie znalazło się w rodzinnym albumie. Musiało to być dla ojca autora ważne. Wiemy, że zrobiono je prawdopodobnie w 1932 roku, taka data widnieje na odwrocie. Rok przed dojściem Hitlera do władzy.

Kolejne szokujące obrazy. Bardzo symboliczne. Zapowiedź nazistowskiego terroru. Wiedeń, marzec 1938 roku, po ansluzie. Seria fotografii przedstawiających Żydów szorujących wiedeńskie ulice w otoczeniu gęstego tłumu zaciekawionych i rozbawionych gapiów. Szorujących nadzoruje oficer SA, ze swastyką na ramieniu. Na jednym ze zdjęć można dostrzec, że zmywano hasło AUSTRIA, napisane na ulicy, ślad po referendum, które miało się odbyć. Nie odbyło się. Austria stała się częścią Rzeszy.

Inne zdjęcie pochodzi z Sądecczyzny, z czasów I wojny światowej. Gorlice w 1915 roku, mała miejscowość, gdzie przed wojną obok siebie żyli Polacy, Żydzi i Łemkowie. Wojna oznaczała dla miasta apokalipsę. Zdjęcie ukazuje miasto w ruinie. W kadrze nie widać żadnej postaci, wszystkie budynki są doszczętnie zniszczone. Jedyнным obrazem życia jest drzewo na pierwszym planie, które cudem uniknęło zagłady. Obraz Gorlic stał się symbolem tej wojny, symbolem zniszczenia.

Następne zdjęcie z czasów I wojny światowej to według Pollacka obraz hańby. Autor uznaje za haniebne traktowanie Rutenów – Ukraińców przez wojska austriackie. Ukraińscy chłopci uciekali przed żołnierzami rosyjskimi. Austriacy nie zapewnili tym ludziom bezpieczeństwa, zamiast tego skazali na przymusowe wysiedlenie. Autor nie potrafi rozpoznać miejscowości, gdzie wykonano zdjęcie, ani żadnej ze sfotografowanych postaci. Anonimowy dowód hańby austriackiej armii.

¹⁶ Tamże, s. 47.

Na zdjęciu z Nowego Sącza, z 1939 roku widzimy dwóch Żydów, stojących przed swoim sklepem. Nie wiedzą jeszcze, jaki czeka ich los. Już w 1940 roku w Nowym Sączu doszło do pierwszych egzekucji na Żydach, wkrótce potem były kolejne. W 1941 roku Niemcy zakładają tu getto. Potem zaczynają się transporty Żydów do obozów zagłady. Mężczyźni ze zdjęcia nie mieli szans, by przeżyć.

Jeszcze jedno zdjęcie z II wojny światowej. Prawdopodobnie z 1939 roku. Widać postać odwróconą plecami, leżącą bezwładnie na ziemi. Podpis pod zdjęciem mówi: „Strzelał do naszych. Polski morderca”¹⁷. Chodzi najpewniej o uczestnika polskiej wojny obronnej, zabitego przez Niemców. Smutna i porażająca jest historia samego zdjęcia. Pollack znalazł je w Internecie, do kupienia w przystępnej cenie. W 2015 roku to samo zdjęcie oferowano w znacznie wyższej kwocie. Podpis pod zdjęciem był już jednak inny: „Zamordowany folksdojcz”. Wniosek? 70 lat po wojnie w Niemczech wyżej cenionym towarem okazuje się zdjęcie zamordowanego folksdojczka niż „polskiego mordercy”¹⁸.

Galicja, której nie ma

Na kartach książki wielokrotnie powracają tematy o austriackiej Galicji z czasów I wojny światowej. W dużym stopniu są to wspomnienia bolesne, o czasach, ludziach, których już nie ma. Pollack wielokrotnie używa słowa „eksperyment”, opisując Galicję. Był to eksperyment etniczny i religijny. Religie: katolicka, prawosławna i żydowska współistniały na tym samym obszarze. Polacy, Ukraińcy, Niemcy, Łemkowie, Romowie i Żydzi żyli tam obok siebie albo, jak opisuje Pollack, były to nacje „odwrócone do siebie plecami”¹⁹. Galicja była biednym regionem, głównie rolniczym. Analfabetyzm to dosyć powszechne zjawisko na obszarach wiejskich. Prowincja galicyjska nie cieszyła się zainteresowaniem dziennikarzy i fotografów. Paradoksalnie, czasy wojny przyniosły pewną zmianę. Prasa opisywała ruchy wojsk i miejscowości, gdzie toczyły się działania wojenne. Za oddziałami wojskowymi podążali fotografowie, by zilustrować artykuły prasowe. Dzięki nim zachowało się wiele obrazów z tych lat. Często, co obecnie wydaje się wyjątkowo cenne, fotografowano

¹⁷ Tamże, s. 161.

¹⁸ Tamże, s. 166.

¹⁹ Tamże, s. 138.

życie codzienne, rodziny i ich domostwa. Dosłownie historia zatrzymana w kadrze. Pamiątka zapomnianego świata.

Dla ojczyzna Pollacka, który odbywał służbę w Galicji, kraina ta była symbolem nędzy i strachu, brudu i głodu. Była to według niego kraina opuszczona przez Boga, niegościnnie kawałek świata, gdzie rzucił ich zły los²⁰. Zdjęcia z tych czasów potwierdzają takie opinie. Pollack zamieścił makabryczne fotografie ukazujące egzekucje rzekomych zdrajców – Rutenów (Ukraińców), które w powieści *Marsz Radetzky’ego* opisuje Joseph Roth, pochodzący z Brodów: „Wojna armii austriackiej rozpoczęła się od sądów wojennych. Po całych dniach wisieli prawdziwi i domniemani zdrajcy na drzewach cmentarnych dla odstraszenia żywych”²¹. W wielu świadectwach z tych lat Galicja to kraina, która spływa krwią. Takiej Galicji sam autor (urodzony w 1944 roku) nie mógł pamiętać. Bardziej utożsamia się z obrazem Galicji przedstawionym przez Józefa Wittlina²². Ta kraina to „etniczny miszmasz” – różne grupy narodowościowe żyjące obok siebie, często skonfliktowane²³. Symbolem takiej Galicji mógł być wieloletni znajomy autora, galicyjski Żyd – „Pan Krumholz”, jak go nazywał. Władał językiem niemieckim, polskim, ukraińskim, jidysz i hebrajskim, żadnego z nich nie uznawał za obcy. Według niego były to języki galicyjskie, które powinien opanować każdy wykształcony Żyd²⁴.

Galicja Krumholza już nie istnieje. I wojna światowa obróciła te tereny w ruinę, II wojna światowa dokonała ostatecznego spustoszenia, kładąc kres starej Galicji. Pozostał tylko inspirujący mit kulturowej, religijnej i etnicznej różnorodności, mit miejsca, gdzie różne narodowości potrafiły żyć obok siebie, jak opisuje Pollack, „równoległe”²⁵. Galicja wydaje się ciągle inspirować literatów. Mit Galicji we współczesnej literaturze polskiej odżył w różnym stopniu u Stasiuka, Saturczaka, czy Szczerka²⁶. Utrwalony przez literaturę mit Galicji arkadyjskiej, z czasów świetności monarchii

²⁰ M. Pollack, *Topografia pamięci*, s. 188-89.

²¹ J. Roth, *Marsz Radetzky’ego*, przeł. W. Kragen, Czytelnik, Warszawa 1977, s. 259.

²² Por. J. Wittlin, *Mój Lwów*, Czytelnik, Warszawa 1975.

²³ M. Pollack, *Topografia pamięci*, s. 196.

²⁴ Tamże, s. 197.

²⁵ Tamże, s. 202.

²⁶ Por. A. Stasiuk, *Opowieści galicyjskie*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2001; Ł. Saturczak, *Galicyjskość*, Lampa i Iskra Boża, Warszawa 2010; Z. Szczerek, *Przyjdzie Mordor i nas zje*, Korporacja Ha!art, Kraków 2013.

Habsburgów, i Galicji w czasach wojennej apokalipsy, z polskiej perspektywy, a więc odmiennej od autora *Topografii pamięci*, przedstawia Ewa Wiegandt²⁷.

Bolesna niekonsekwencja

Topografia pamięci przemawia najdobitniej, kiedy odwołuje się do osobistych wspomnień autora. Pisząc o ojcu, dziadku czy narodzinach nazizmu, zdobywa się na szczerość, nie chce niczego ukrywać. Jest to autentyczne, bolesne wyznanie, niemal spowiedź. Można wnioskować, że odkrycie prawdy o rodzinie, o zbrodniach ojca i opisanie tej wiedzy stanowi dla niego swoiste *katharsis*, którego podświadomie potrzebuje.

Topografia pamięci przemawia najpełniej na poziomie obrazu. Archiwalne zdjęcia reporterskie i fotografie z prywatnych zbiorów autora opatrzone są zazwyczaj zwięzłym, ale wartościowym i wnikliwym komentarzem. Fotografie te są często jedynym śladem zapomnianych tragedii i wstydliwie przemilczanych wydarzeń. Autor opisuje je z chirurgiczną precyzją, przywracając o nich pamięć. Zadaje przy tym wiele pytań, być może mając nadzieję, że dotrą do wciąż żyjących świadków, którzy po wielu latach milczenia odpowiedzą na nie i ujawnią skrywaną prawdę. Realizuje w ten sposób autorską koncepcję historii.

Pollack w swoim rozumieniu historii stara się być konsekwentny. Z reguły unika pochopnych ocen. Z jednym bolesnym wyjątkiem. W rozdziale *Moje polskie lekcje* opisuje mord dokonany na Żydach z Jedwabnego, wspominając przy tym, że dyskusji o tej zbrodni daleko jeszcze do końca, a jednocześnie zdaje się zamykać tę dyskusję, jednoznacznie wskazując na winę polskich „sąsiadów”, niejako bezkrytycznie zgadzając się z tezami Jana Tomasza Grossa. Brakuje w tym opisie jakże ważkich pytań, które pojawiały się w innych częściach książki – o rzeczywisty przebieg zdarzeń, planowanie zbrodni, następstwa, świadków, wreszcie ekshumacje na miejscu zbrodni. Należałoby znaleźć odpowiedzi na te pytania, aby, jak sugerował autor, omawiając tragedię Żydów z Rechnitz, losy Romów w Goberling czy egzekucję zakładników w Radziejowicach, przywrócić ofiarom godność przez odkrycie prawdy.

Topografia pamięci jest książką poruszającą. Dotyka bolesnych kwestii na styku kultur. Oddaje sprawiedliwość zapomnianym ofiarom. Martin

²⁷ E. Wiegandt, *Mit Galicji w polskiej prozie współczesnej*, „Teksty” 1979, nr 5 (47), s. 52-62.

Pollack skupia się na „mikrohistorii”, losach małych społeczności, mniejszości etnicznych i religijnych. Interesują go anonimowe ofiary, które zasługują na upamiętnienie. Warto zapoznać się z jego wizją historii.

Bibliografia

Domańska E., *Mikrohistorie*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005.

Dov Kulka O., *Pejzaże metropolii śmierci*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2014.

Drozdowski R., *Radykalny program socjologii wizualnej*, [w:] *Společne diskursy sztuki fotografii*, red. M. Michałowska, Naukowe Towarzystwo Fotografii, Poznań 2010.

Le Goff J., *Historia i pamięć*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007.

Roth J., *Marsz Radetzky’ego*, przeł. W. Kragen, Czytelnik, Warszawa 1977.

Wiegandt E., *Mit Galicji w polskiej prozie współczesnej*, „Teksty” 1979, nr 5 (47).

Wittlin J., *Mój Lwów*, Czytelnik, Warszawa 1975.



Biblioteka Narodowa, Salt Lake City, Stany Zjednoczone



Maciej Kaźmierkiewicz

UMK w Toruniu

Rozważania o sacrum

[rec. *Sacrum sekularne. Ponowoczesna ekspresja duchowości?*,
pod red. D. Kalinowskiego, Słupsk 2017, s. 153]

Streszczenie:

Prezentowana recenzja podejmuje temat postsekularyzmu, historii tego pojęcia. Postsekularyzm jest zjawiskiem kulturowym, które wynika z przemian duchowości we współczesnym świecie. Przeżycia religijne równoważą doświadczenia duchowe wynikające z obcowaniem ze sztuką – zarówno wysoką (malarstwo, literatura), jak i popkulturą (np. mecze piłki nożnej). Postsekularyzm (proces kształtowania tego zjawiska) znajduje odniesienie także w literaturze. Autorzy recenzowanego tomu analizują twórczość polskich romantyków (rozumienie sacrum) oraz modernistów (sekularyzm) i twórców literatury współczesnej (postsekularyzm).

Słowa-klucze: sekularyzm, postsekularyzm, ekspresja, literatura, kultura

Musings about sacrum

Abstract:

The presented review tackles the subject of postsecularism, the history of the term. Postsecularism is a cultural phenomenon resulting from the changes spirituality is undergoing in the modern world. Religious experiences are balanced by spiritual ones generated in contact with arts, both high (painting, literature), and pop-culture (e.g. football

matches). Postsecularism (the shaping process of this phenomenon) can be also found in literature. Authors of the reviewed book analyse the creative works of Polish Romantic writers (their understanding of sacrum), modernists (secularism), and authors of modern literature (postsecularism).

Key words: secularism, postsecularism, expression, literature, culture

Współczesna refleksja o *sacrum* stanowi nawiązanie do przeszłości. Style myślenia, wzorce przejmowane lub odrzucane przez współczesność doskonale ukazują mechanizm procesu poszukiwań: człowiek jest istotą stworzoną ku wyższym celom, pragnie rozpoznawać „szyfry transcencji”, otwiera się na byt. Książka pt. *Sacrum sekularne? Ponowoczesna ekspresja duchowości* ilustruje rytm poszukiwań *sacrum*, przede wszystkim jednak odsłania istotny, antropologiczny rys całego procesu. Refleksja o *sacrum* sekularnym, „utraconym i odnalezionym”, wprowadza ważny kontekst dla relacji, wzajemnych powiązań człowieka ze światem. Kontekst ten staje się dla autorów zebranych w książce artykułów najważniejszy. Tom pt. *Sacrum sekularne. Ponowoczesna ekspresja duchowości?* odsłania różne aspekty duchowości, a zatem odmienne typy ekspresji. Osobny problem stanowi język: style mówienia, symboliczność, znaczenie milczenia, nieodkreśloności. Zagadnienia te – pełniące ważną rolę we współczesnym dyskursie o *sacrum*, ukształtowała osobna tradycja oświeceniowa, o której należy nieustannie pamiętać.

Do XVIII wieku tematy związane z religijną duchowością były najważniejsze wśród podejmowanych w literaturze. Dopiero Oświecenie (jego nowoczesne prądy) zainicjowało stopniowe odchodzenie od tej tematyki. Głównym zainteresowaniem artystów „wieku świateł” cieszył się rozwój nauki i techniki, a zasadnicze tematy literackie prezentowały osiągnięcia człowieka i jego rozumu. W tym okresie nastąpiła silna sekularyzacja społeczeństwa. Jak pisze Juliusz Iwanicki:

Pierwszym poziomem sekularyzacji, jaki wyróżniam, jest sekularyzacja materialna. Jest to jedno z najbardziej pierwotnych znaczeń tego terminu, związane z utratą i konfiskatą majątków przez Kościoły i stan duchowny. To najprostsza do uchwycenia

kategoria sekularyzacyjna; można bowiem bez większych trudności wskazać w rozwoju procesu historycznego różne wydarzenia dziejowe, na skutek których Kościół rzymskokatolicki oraz inne Kościoły traciły częściowo swój stan posiadania materialnego¹.

Kościół stracił na rzecz państwa wiele swoich majątków. Zaczęto większą uwagę poświęcać problemom społecznym, a religia nie pełniła już pierwszoplanowej roli. Ponowny zwrot w stronę duchowości nastąpił dopiero na początku XIX wieku, kiedy to narodziła się filozofia romantyczna. Jednak rozumienie sfery *sacrum* na przestrzeni lat zdążyło już ulec przeobrażeniu. Jak wyjaśnia we *Wstępie* do omawianego tomu Daniel Kalinowski, pojęcie „sacrum sekularnego” oznacza szereg zjawisk kulturowych, które ujawniają „charakter” ówczesnej duchowości:

Proponowana tutaj praca monograficzna dotyczy aktów artystycznych literatury polskiej, w swej wielowymiarowości i wieloideowości pełnych treści wiążących się z duchowością i postduchowością. [...] Z drugiej strony jednak dynamicznie rozwija się twórczość luźno połączona bądź zupełnie niezwiązana z typowymi dla tradycji europejskiej reprezentacjami *sacrum*, za to istniejąca w relacji z postsekularnymi oraz prywatnymi manifestacjami życia duchowego².

W wiekach wcześniejszych nieakceptowane w literaturze było łączenie tematyki świeckiej z religijną. Od końca XVIII wieku do kultury europejskiej zaczął wkraczać nowy, niezwiązany lub tylko nawiązujący do chrześcijaństwa rodzaj duchowości. Odkrycia geograficzne i coraz częstszy kontakt Europejczyków z, tak zwanym, Orientem sprawił, że ludzie zaczęli poznawać nieznane dotąd religie. Fascynacja nimi sprawiła, że część osób zaczęła inaczej postrzegać otaczający świat. Powstawały coraz to nowe filozofie i doktryny, które przyciągały zainteresowanych. Na przełomie XVIII i XIX wieku narodziły się nowe nurty refleksji duchowej, między innymi: mesmeryzm, spirytyzm, magnetyzm i hipnotyzm. Przeobrażenia, które dokonały się w dziedzinie duchowości u schyłku XIX wieku, miały ogromny wpływ na rozwój dwudziestowiecznych dyskursów

¹ J. Iwanicki, *Transformacja procesu sekularyzacji. Próba kategoryzacji*, „Przegląd religioznawczy” 2012, nr 4 (246), s. 27.

² D. Kalinowski, *Wstęp do: Sacrum sekularne. Ponowoczesna ekspresja duchowości?*, pod red. D. Kalinowskiego, Słupsk 2017, s. 8.

o sztuce i kulturze, także polityce. Juliusz Iwanicki komentuje to zjawisko następująco:

W ostatniej dekadzie zaszła tu interesująca zmiana – wielu badaczy wskazuje na tendencje postsekularne we współczesnej kulturze. Postsekularyzm miałby się charakteryzować nową fazą rozwojową, która nastąpiła po klasycznej i zakończonej już fazie sekularyzacji – tu można dodać, stosując powyższą typologię – na płaszczyźnie materialnej, instytucjonalnej i indywidualnej. Właśnie z czwartego wymiaru sekularyzacji, w kategorii kulturowej, wyłania się formacja postsekularna. W ramach paradygmatu postsekularnego wskazuje się kilka tendencji. Sekularyzacja okazała się procesem trwałym, lecz nie absolutnym; widoczne są nowe i ukryte formy religijności w świecie (tzw. zjawisko kryptoreligijności lub kryptoteologiczności). Szczególnie w ramach współczesnych twórców kulturowych i artystycznych można wskazać np. utwory, które, mieszcząc się w świeckiej konwencji, jednocześnie posiadają ukryte kody religijne. [...] Kulturowy postsekularyzm nie należy jednak rozumieć jako obszar ponownej resakralizacji i desekularyzacji współczesnego świata. Postsekularyzm nie jest negacją sekularyzacji, uznaje bowiem efekty procesów sekularyzacji, widoczne we wcześniej wymienionych w artykule typologii sekularyzacji. Jednocześnie jednak nurt postsekularny dążyłby tu do wykazania pewnej fałszywości niektórych tendencji sekularyzacyjnych; chociaż bowiem religijność tradycyjna rzeczywiście osłabła, oznacza to raczej transformację we mniej widoczne typy religijności aniżeli jej całkowity zanik³.

Pierwsza faza sekularyzacji życia społecznego i kulturowego dokonała się za sprawą Wielkiej Rewolucji Francuskiej w latach dziewięćdziesiątych XVIII wieku. Druga faza to tak zwana postsekularyzacja. Jej początki sięgają już XIX wieku, jednak najintensywniej rozwinęła się ona po II wojnie światowej. W literaturze i sztuce zaczęto odchodzić od popularnych niegdyś tematów religijnych, zastąpiono je zagadnieniami związanymi z codziennością. Proces odkrywania nowej duchowości w doświadczeniu codziennym staje się także współcześnie jednym z ważniejszych, wpływa bowiem na kształt refleksji filozoficznej, której należy poświęcić znacznie więcej uwagi.

Omawiany tom nie obejmuje osobnych rozpraw podejmujących to zagadnienie. Jego kompozycja została podzielona na kilka części. Pierwszą z nich jest *Wstęp*, w którym autor zapoznaje czytelników z tematyką tomu.

³ J. Iwanicki, dz. cyt., s. 31-32.

Kolejne to: *Narodziny zjawiska*, „*Obszary sacrum*”, *Kryzys postmodernizmu*, *Sacrofanum* oraz *Język postsekularyzmu*. Artykuły zawarte w każdej z nich zostały ułożone w porządku chronologicznym – pierwsze nawiązują do narodzin zjawiska, ostatnie zaś pokazują przejawy badanych zjawisk w literaturze i kulturze najnowszej.

W części zatytułowanej *Narodziny zjawiska* zawarte zostały dwa artykuły dotyczące twórczości Adama Mickiewicza. Pierwszy z nich, autorstwa Marty Dziedzickiej, nosi tytuł *Pierwsze dziady odbyły się w Rucie. „To lubię” wobec „Dziadów” Adama Mickiewicza*. Badaczka zwraca uwagę na to, że człowiek potrzebuje przeżyć duchowych i nie potrafi funkcjonować w świecie ich pozbawionym. Romantyczna twórczość Adama Mickiewicza rozpoczyna w Polsce epokę, której założenia – w dużej mierze – znajdowały się w sprzeczności z oświeceniowym klasycyzmem, Mickiewicz zrywa w swojej twórczości z tradycyjnym rozumieniem duchowości, ukazuje sferę wierzeń, przeczuć, poruszeń ducha, które człowiek pragnie w jakiś sposób zrationalizować. Podobny problem podejmuje autorka kolejnego artykułu, zatytułowanego *Gość w dom... O postsekularnych intuicjach Adama Mickiewicza*. Już we wstępie badaczka pisze:

Śledząc twórczość Mickiewicza (zarówno twórczość poetycką, jak i rozważania zawarte w *Prelekcjach paryskich*) oraz zapisany w niej rozwój duchowych poszukiwań, odzwierciedlony w jego teologicznych i antropologicznych poglądach, można dostrzec wywołaną sekularyzmem oświeceniowym ewolucję myślenia o Bogu i religii: od krytyki kościoła urzędowego, który wyzuł świat z Ducha (w IV cz. *Dziadów*), przez Boga Władcę, Suwerena (w wizji Konrada z III cz. *Dziadów*), do koncepcji Boskiego Gościa (w *Zdaniach i uwagach*), bliskiej współczesnej myśli postsekularnej⁴.

W romantycznej refleksji filozoficznej dokonano przekształcenia ludzkiej duchowości. Z jednej strony krytykowano oświeceniowy racjonalizm, z drugiej zaś poddano ocenie chrześcijańską teologię. Wszak Adam Mickiewicz był członkiem Koła Sprawy Bożej założonego przez – tytułującego się imieniem proroka – Andrzeja Towiańskiego⁵. Znużony sekularyzmem oświeceniowym poeta dokonał własnej, zgodnej z myślą romantyczną, oceny rzeczywistości. Warto w tym przypadku użyć określenia

⁴ A. Bednarek, *Gość w dom... O postsekularnych intuicjach Adama Mickiewicza*, [w:] *Sacrum sekularne*, dz. cyt., s. 33.

⁵ K. Górski, *Mickiewicz – Towiański*, Warszawa 1986, s. 44.

– prepostsekularyzm, o którym autorka nie wspomina, już bowiem na początku XIX wieku nastąpiło przewartościowanie wartości duchowych. Oświeceniowy racjonalizm silnie wpłynął na postrzeganie świata, jednak to właśnie refleksja romantyczna sprawiła, że zagadnienia *sacrum* zaczęto rozpatrywać w różnych odniesieniach do *ratio* (najczęściej waloryzując wiarę, która stała się źródłem nowej „wiedzy”).

W części *Obszary „sacrum”* znajdują się trzy artykuły. Pierwszy z nich, autorstwa Mateusza Sienkiewicza, *Żydowskość zeświecczona. O religii i kulturze w twórczości Wilhelma Feldmana* porusza kwestię judaizmu i związanej z nim religijności. Badacz zwracając uwagę na biograficzne i artystyczne zagadnienia, poddał analizie wystąpienia Feldmana poświęcone *sacrum*. Pisarz krytykował tradycyjne zwyczaje religijne swojej nacji, ponieważ nie widział w nich sensu, starał się jednak kultywować pamięć o tradycji w inny sposób. Świętość widział raczej w postawach moralnych, w ludzkiej umysłowości. Warto pamiętać o krytyce, jaka spotkała go ze strony innych środowisk, także artystycznych.

Próba przewartościowania refleksji dotyczących *sacrum* pojawiła się również w niektórych kręgach duchowości chrześcijańskiej. Pojęcie *sacrum* zastąpiła w nich sztuka, która miała wzbudzać podobne uczucia, inicjować mistyczne doznania. Kolejny artykuł, poświęcony twórczości Stanisława Ignacego Witkiewicza, ukazuje nowe znaczenie sztuki, która dla artysty staje się „metafizycznym dreszczem”. Jak czytamy:

[...] artystę niepokoiły „skutki uboczne” procesu uspołecznienia, takie jak: nuda, wygodność i bezrefleksyjność. Jego zdaniem nowoczesność, której symbolem są wielkie skupiska ludzi w tętniących życiem miastach, odebrała jednostce możliwość kontemplacji życia i zdolność kontaktu z Tajemnicą Istnienia. Ujarzmienie natury i wynikający z niego brak poczucia Dziwności Istnienia pozbawiają nowoczesnego człowieka wszelkich odczuć metafizycznych, a zatem bliska droga, by nic nie odróżniało go od zwierząt czy – będących symbolem nowoczesności – automatów⁶.

Witkiewicz widział zagrożenie w rozwoju cywilizacji, uważał, że postępująca sekularyzacja życia społecznego niesie ze sobą niekorzystny wpływ na duchowy rozwój jednostki (zjawisko to zostało przedstawione między innymi w jego powieści *Pożegnanie jesieni*). Ratunkiem może być

⁶ J. Borkowska, *Społeczna funkcja uczuć metafizycznych w koncepcjach Stanisława Ignacego Witkiewicza*, [w:] dz. cyt., s. 83.

sztuka⁷, która jako jedyna – jego zdaniem – jest w stanie zapewnić człowiekowi pełnię metafizycznego spełnienia. To właśnie ona jest tą sferą *sacrum*, która przynosi ukojenie w coraz silniej zrjonalizowanym świecie.

Równie negatywny wizerunek świata – o czym wspomina inny badacz w kolejnym w tej części publikacji artykule – przedstawia Lech Bądkowski w *Sobótce*. Ludowy obrzęd zatracił swój religijny wymiar i stał się tylko okazją do zabawy. Sekularyzacja obrządków religijnych – zdaniem autora artykułu – spowodowana jest utratą podmiotowości w świecie. Być może jest to związane z przeżyciami wojennymi i powojenną postawą społeczeństwa skupionego przede wszystkim na odbudowie zniszczeń i racjonalnym myśleniu o swojej przyszłości. W tym przypadku możemy mówić o drugiej fali sekularyzacji, czyli postsekularyzmie.

W części *Kryzys postmodernizmu* pierwszy z artykułów został poświęcony twórczości Wojciecha Wencła. Ludzie żyjący w powojennym świecie zaczęli wyznawać inne wartości niż przed II wojną światową, nastąpił kryzys duchowego poznania świata. Jednym z głównych celów sowietyzacji była sekularyzacja i ateizacja społeczeństw. Przedwojenne wartości znikły, pojawiły się natomiast nowe, silnie zrjonalizowane (między innymi kult pracy). Warto wspomnieć także, że ograniczyły swoją działalność liczne w pierwszej połowie XX wieku kręgi, koła i sekty religijne. Wśród nich znalazł się między innymi spirytyzm. Jednak, o czym wspomina Sylwia Grzeszna, tworzyła się także nowa duchowość. O niej i jej historii opowiada Wojciech Wencel:

O przywiązaniu do konkretnej wizji rzeczywistości i szacunku dla niej mogą świadczyć ekfrazy Wencła, zarówno te odwołujące się do obrazów dawnych mistrzów, jak i epitafia poświęcone pamięci Polaków i Niemców mieszkających kiedyś w okolicach Gdańska⁸.

Przeszłość jest silnie sakralizowana w twórczości Wencła. Jest to spowodowane kultem pamięci i tęsknotą za dawnymi czasami, które już nie wrócą, oraz pragnieniem uczczenia tych, którzy zginęli podczas wojny.

Pamięć przeszłości powróci także w twórczości Tadeusza Dąbrowskiego, o której wspomina w swoim artykule Tomasz Tomasik. W latach

⁷ A. Kałowska, *Witkacy – etyka*, Łódź 2016, s. 123.

⁸ S. Grzeszna, „Źródło przebija spod ziemi”. *Wencła opowieść o „sacrum”*, [w:] dz. cyt., s. 119.

siedemdziesiątych dwudziestego wieku nauczanie papieża Jana Pawła II znacznie wpływało na postawy moralne Polaków. Ludzie żyjący w silnie zracjonalizowanym socjalistycznym świecie – w osobie Jana Pawła II widzieli „orędownika nadziei”, kogoś, kto przywróci dawne wartości. Jednak młode pokolenie – w opinii Dąbrowskiego – nie do końca rozumie kult papieża. Żyje ono całkiem innymi wartościami niż religia. W literaturze najnowszej – o czym pisze Daniel Kalinowski w kolejnym artykule – sfera *sacrum* związana jest z całkiem innymi wartościami niż miało to miejsce jeszcze kilka lat temu. Dla niektórych wiąże się ona z cielesnością i wyzwoleniem własnej fizycznej natury (Ewa Sonnenberg), dla innych – podobnie jak u Witkacego – może być odpoczynkiem od hałasu i zgiełku współczesnej cywilizacji (Bogusław Duch). Obecnie powraca moda na kulturę Orientu, co daje się zauważyć we wspomnianej już twórczości Sonnenberg i Ducha. Jednak – w odróżnieniu od zafascynowania tym kręgiem kulturowym sto lat temu – obecnie filozofia Dalekiego Wschodu staje się pewnego rodzaju odskocznią od wszechobecnych, narzucanych z góry wzorców popkulturowych.

Przedostatnia część recenzowanej książki nosi tytuł *Sacrofanum*. Pojęcie to, stanowiące zlepek słów *sacrum* i *profanum*, wyjaśnia Jacek Sieradzan, który w jednym ze swoich artykułów pisze: „We współczesnym świecie granica między *sacrum* a *profanum* ma charakter liminalny, człowiek zaś żyje w *sacrofanum*, w którym wszystko jest (albo może stać się) elementem sakralnym”⁹. Janusz Bohdziewicz w artykule z tej części tomu wspomina między innymi o przypadkach objawień Maryjnych, jakie miały miejsce w Polsce w latach sześćdziesiątych. Objawienia te były swoistą manifestacją religijnych postaw Polaków. Równocześnie autor wskazuje, że współczesna religijność tylko niekiedy bywa ukierunkowana duchowo, przede wszystkim skupia się na przeżyciach cielesno-emocjonalnych. Podobny trop doświadczeń podejmuje Maja Możańska w artykule dotyczącym muzyki rockowej. Badaczka analizuje obecność ewangelizacyjnego przekazu w piosenkach rockowych (mimo postrzegania tego rodzaju sztuki za areligijną) Tomasza Budzyńskiego. Teksty rockowe, często metaforycznie, przekazują treści religijne. Jest to doskonały przykład ukazujący przenikanie się sfer *sacrum* i *profanum* – religijność przenika u Budzyńskiego życie codzienne.

⁹ J. Sieradzan, „*Sacrum*” i „*profanum*” czy „*sacrofanum*”? *Przemiany w rozumieniu „sacrum” we współczesnym świecie*, „LUD” 2006, t. 90, s. 13.

Ciekawy przykład współczesnego *sacrofanum* prezentuje także Jacek Sieradzan w artykule *Sacrofanum futbolu*. Autor omawia w nim podobieństwa między klasycznymi praktykami religijnymi w chrześcijaństwie a tak zwaną „religią futbolu”. Badacz w innym swoim artykule w następujący sposób wyjaśnia to zjawisko:

W związku ze zmianami, jakie zaszły w ostatnich latach w ludzkiej świadomości, rozmaici badacze odnajdują *sacrum*: w laickich rytuałach masowych, takich jak religie polityczne (od kultu Rozumu rewolucji francuskiej do wzbudzających entuzjazm mas „religiach” nazizmu i stalinizmu), w sporcie, w reklamie, w fotografii, w zjawisku UFO, w telewizyjnych serialach i operach mydlanych, w filmie, w helisie DNA, w ćwiczeniach cielesnych (bodybuildingu aerobiku), w rock’and’rollu, w tańcu dyskotekowym, w rave-parties, w internetowej cyberprzestrzeni, w fabularnych grach komputerowych, w striptizie, ogólnie: w technologii i we współczesnym świecie zachodnim, a zwłaszcza w sieciach handlowych. *Sacrum* nieustannie zmienia swoje oblicze, gdyż – jak wszystko w świecie – jest nietrwałe¹⁰.

Kibice uczestniczący w meczach piłkarskich przeżywają podobne wrażenia duchowe, co wierni uczestniczący w nabożeństwie. Jest to doskonały przykład obrazujący fakt mieszania się sfery duchowej i świeckiej. Mimo że współcześnie ludzie starają się myśleć racjonalnie, to brakuje im kontaktu ze sferą mistyczną. Dlatego też nawet zwyczajny mecz piłki nożnej może być dobrą okazją do duchowego oczyszczenia. Dla niektórych obiektem specyficznego kultu stają się wybitni piłkarze. Takie osoby poświęcają znaczną część życia „czczeniu” swoich bóstw.

W ostatniej części publikacji, zatytułowanej *Język postsekularyzmu*, znajduje się tylko jeden artykuł. Jego autorem jest Michał Wróblewski. Badacz nawiązuje w nim do pojęcia „jaźni” analizowanej z perspektywy psychologicznej i ezoterycznej, przywołuje koncepcje popularyzatorów jungizmu w Polsce: Jerzego Prokopiuka i Zenona Waldemara Dudka (uważają oni, że współczesny, silnie zsekularyzowany świat źle wpływa na psychikę człowieka, który jednak potrzebuje przeżyć duchowych). Artykuł Michała Wróblewskiego doskonale podsumowuje cykl wcześniejszych analiz, podejmujących temat *sacrum* i zjawiska sekularyzacji.

Przedstawione w książce *Sacrum sekularne. Ponowoczesna ekspresja duchowości?* artykuły interesująco omawiają proces kształtowania pojęcia

¹⁰ Tamże, s. 36.

sacrum. Obecnie ludzkość żyje w czasach laicyzacji i racjonalizacji życia codziennego. Jednak każdy potrzebuje przeżyć duchowych, które zaspokołyby ciekawość świata, pozwoliłyby go zrozumieć; nie wszystkie bowiem zjawiska da się wyjaśnić za pomocą badań naukowych. Wiele aspektów rzeczywistości stanowi dla człowieka zagadkę. Bliskość *sacrum*, różnie pojmowanego, uobecnionego w świecie – zaspakaja w człowieku ciekawość dotyczącą nieznanego.

Bibliografia

Górski K., *Mickiewicz – Towiański*, Warszawa 1986.

Iwanicki J., *Transformacja procesu sekularyzacji. Próba kategoryzacji*, „Przegląd religioznawczy” 2012, nr 4 (246).

Kałowska A., *Witkacy – etyka*, Łódź 2016.

Mariański J., *Sekularyzacja i desekularyzacja w nowoczesnym świecie*, Lublin 2006.

Sacrum sekularne. Ponowoczesna ekspresja duchowości?, pod red. Kalinowskiego D., Słupsk 2017.

Sieradzan J., „*Sacrum*” i „*profanum*” czy „*sacrofanum*”? *Przemiany w rozumieniu „sacrum” we współczesnym świecie*, „LUD” 2006.

Witkowska A., Przybylski R., *Romantyzm*, Warszawa 2009.



Izabela Lewandowska

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych, UWM Olsztyn

„Marcin Luter i Reformacja w sztuce numizmatycznej i medalierstwie”. Sprawozdanie z wystawy, Drezno, Zamek królewski, sierpień 2017 r.

W 1517 roku Marcin Luter umieścił 95 swoich tez religijnych na drzwiach kościoła w Wittenberdze w ówczesnym Elektoracie Saksonii (dzisiaj miasto to leży w landzie Saksonia-Anhalt). Do Drezna (leżącym dzisiaj w sąsiednim landzie Saksonia) Marcin Luter został wysłany przez swój zakon w 1516 oraz 1518 roku. Odwiedził wówczas klasztor augustianów. Mimo że został przyjęty przyjaźnie, to jego idee nie znalazły zrozumienia u zakonników. Również książę rezydujący w Dreźnie odrzucił naukę Lutera i w 1523 roku kazał skonfiskować wszystkie egzemplarze jego *Biblii*. Reformację do Drezna w 1527 roku wprowadził jego następca Jan Mocny, który gotycką świątynię Marii Panny (*Frauenkirche*) uczynił ewangelicką i taką pozostaje ona do dnia dzisiejszego. Dopiero Fryderyk August I jako król Polski August II Mocny przeszedł na wiarę katolicką. Jednak wpływy reformacji utrzymały się tu przez wieki. Świadczy o tym chociażby przynależność mieszkańców Saksonii w dzisiejszych czasach do Kościoła ewangelickiego – 21%, a do Kościoła katolickiego – zaledwie 4%.

W dzisiejszym Dreźnie widocznym znakiem luteranizmu jest odbudowany po II wojnie światowej kościół Marii Panny i stojący obok monumentalny pomnik Marcina Lutera. W dzielnicy Neustadt natomiast mieści się kościół Marcina Lutera usytuowany na placu noszącym także jego imię. Przy placu mieści się kancelaria parafialna kościoła Marcina Lutera, na fasadzie budynku umieszczono rzeźbę z jego podobizną. Miasto Drezno uczyniono ważnym punktem obchodów jubileuszu 500-lecia też Marcina Lutera

i początku Reformacji w Europie. Z tej okazji w 2017 roku na zamku królewskim w Dreźnie zorganizowano wystawę „Marcin Luter i Reformacja w sztuce numizmatycznej i medalierstwie”. Wystawa zajmuje tylko jedną salę, ale gromadzi wiele cennych zabytków, świadczących o doniosłości tego historycznego wydarzenia. Przez wieki starano się w różny sposób uwiecznić reformację, kultywując pamięć o Marcinie Lutrze i jego poglądach. Oprócz ksiąg religijnych, tłumaczeń *Biblii* i jej interpretacji, pomników Lutra, nadawaniu jego imienia ulicom, placom i szkołom, uwieczniano go także na monetach i pamiątkowych medalach. Na obecnej wystawie prezentowane jest 140 wybranych medali i monet wybijanych przez pięć wieków.

Medale były ewidentnym artystycznym środkiem służącym promocji nowego prądu religijnego jakim była reformacja. Były wykorzystywane do szybkiego rozprzestrzenienia się nowej doktryny dzięki powtarzalności i upowszechnieniu portretów Lutra oraz innych reformatorów. Oprócz samych portretów wystawa pokazuje także wyobrażenia i inskrypcje, które były wykorzystywane do promocji Reformacji, począwszy od historycznego wydarzenia w XVI wieku, które doprowadziło do stworzenia narodowych kościołów w każdym z landów niemieckich, obchodzenia różnych rocznic Reformacji w kolejnych wiekach, aż do demonstrowania kultury upamiętnienia, która kształtuje publiczną świadomość mieszkańców wielu krajów. Wystawa prowadzi nas po imponujących autentycznych obiektach będących własnością Marcina Lutra, wraz z jego pieczęcią oraz kielichem, które obecnie są wystawiane w salach muzeum Zielonego Sklepienia (dawnego skarbcza) królewskiego zamku w Dreźnie.

W centralnym miejscu ekspozycji umieszczono w odrębnej gablocie dwa najcenniejsze zabytki. Pierwszy z nich to sygnet należący do Marcina Lutra (Augsburg, ok. 1530 r., złoto, karneol, kolekcja Zielonego Sklepienia, Dreżno). Ten prosty sygnet wykonany z karneolu (inne nazwy karniol, krwawnik), czyli brązowo-czerwonego minerału, był prezentem dla Lutra od elektora saskiego Jana Fryderyka I, z okazji ogłoszenia wyznania augsburskiego w 1530 roku. Można na nim zobaczyć kwiat róży, w którego centrum mieści się serce i krzyż oraz jego inicjały, które sam zaprojektował. Prawnuki Lutra ofiarowały ten pierścień elektorowi saksońskiemu w 1652 roku Janowi Jerzemu I, który – jak się podaje – nosił go do końca swojego życia. Po jego śmierci w 1656 roku pierścień został umieszczony w *Dresden Kunstkammer* (pierwsze muzeum zawierające dzieła sztuki).

Drugi z najcenniejszych obiektów to kielich z pokrywką należący do Marcina Lutra (południowo-niemiecki, ok. 1540 r., srebro, pozłacane, ko-

lekcja Zielonego Sklepienia, Drezno). Wittenberdzki teolog Justus Jonas przekazał je swojemu bliskiemu przyjacielowi Lutrowi prawdopodobnie po wyjściu ze swojej poważnej choroby. Mały medal na ręczce pokrywki odnosi się do sygnetu Jonasa, jest to krucyfiks z klęczącym przed nim prorokiem Jonaszem. Po wewnętrznej stronie pokrywki znajduje się duży medal z portretem Lutra, jego mottem: „Twoja siła będzie leżała w ciszy i nadziei” oraz datą 1537 rok. W 1676 roku kielich został przekazany przez wittenberdzkiego profesora Abrahama Caloviusa (ur. w Morągu), ortodoksyjnego luteranina, jako prezent dla jego przyjaciela – elektora Saksonii Jana Jerzego II.

Wystawa została podzielona na kilka części. Pierwsza z nich jest chronologiczna. Rozpoczyna ją „Stulecie Reformacji”, dotyczące wieku XVI, które opowiada o konflikcie wokół nowej doktryny. Medale i upamiętniające monety tego okresu przedstawiały ważne wydarzenia, m.in. *Artykuły torgawskie* stanowiące podstawę wyznania augsburskiego, ustanowione w mieście Torgau w 1530 roku, portrety książąt protestanckich, czy satyryczne medaliony używane w propagandzie. Talary *Ligii szmalklandzkiej*, które zostały wybite między 1542 a 1547, odzwierciedlają wrogą atmosferę tego okresu: protestanci księżęta i miasta spotkali się w Schmalkalden w 1531 roku pod przywództwem elektoratu Saksonii i Hesji w celu założenia związku przeciwko katolickiemu cesarzowi Karolowi V. W tym okresie medale z tematyką reformacyjną były wybijane przez mennice w saksońskich górach Ore Montains, gdzie wydobywano srebro. Medale, głównie z miejscowości Sankt Joachimstal (czes. Jáchymov), przedstawiały sceny biblijne podkreślające dążenia pobożnych wyznawców do posiadania takich dzieł sztuki i użytych na nich biblijnych cytatów. Charakterystyczną cechą jest typologiczne traktowanie tematów takich jak Upadek z Raju i Ukrzyżowanie.

Kolejna gabłota przedstawia „Rocznice Reformacji – XVII i XVIII wiek”. W 1617 roku Albrecht Saksoński pod elektoratem Jana Jerzego I (rządził 1611–1656) zorganizował festiwal upamiętniający rocznicę ogłoszenia przez Lutra 95 tez wyznaczając elektorat Saksonii jako miejsce wszystkich późniejszych rocznic tego wydarzenia. Dodatkowo na medalach były upamiętniane: rocznica wyznania augsburskiego z 1530 roku i rocznica pokoju religijnego w Augsburgu z 1555 roku. Tak jak monety pamiątkowe medale te odzwierciedlały inny obraz Lutra w różnych regionach, a także wyznaniową różnorodność poszczególnych władców, zarówno podczas wojny trzydziestoletniej (1618–1648), a także w następującym po niej

okresie stabilizacji. Sponsorami wybijania monet i medali byli w tym czasie protestanczy księżęta i miasta. W 1699 roku została opublikowana przez Chrystiana Junckera pierwsza książka zawierająca zbiór wybranych medali i monet pt. *Vita Luteri nummis atque iconibus illustrate*. Także w roku 1717 rocznica Reformacji była uroczyście świętowana, co można dostrzec w ogromnej ilości monet pamiątkowych. Po przejściu Fryderyka Augusta I na katolicyzm, w związku z objęciem przez niego władzy w Polsce (jako August II Mocny), wiele takich monet było wyprodukowanych przez ernestyńską gałąź dynastii Wettinów, którzy pozostali protestantami.

W gablocie „Rocznice Reformacji XIX-XXI wiek” ukazane są medale wytwarzane od XIX wieku aż do dzisiaj, które upamiętniały ważne wydarzenia Reformacji. Oprócz świętowania ogłoszenia 95 tez tematyka medali skupiała się na świętowaniu rocznic urodzin i śmierci Lutra, natomiast rzadko pojawiały się: wyznanie augsburskie, pokój religijny oraz obrazy biblijne. Szeroki wachlarz rocznic upamiętniany był na medalach wydawanych w kalwinistycznych Prusach, które miały wiodącą rolę w niemieckim protestantyzmie po przejściu Augusta II na katolicyzm. Medal zrobiony przez Daniela Frydrycha Loosa, prezentowany na tej wystawie, który na awersie pokazuje Lutra, a Zwingliego i Melanchtona na rewersie, odzwierciedla chęć zjednoczenia luterańskich i zreformowanych Kościołów. Szczególnie duża liczba medali została wydana z okazji 400 setnej rocznicy narodzin M. Lutra w 1883 roku. Uczczenie w roku 1917 było ograniczone przez wpływy I wojny światowej. Jednak wybita została moneta o wartości trzech marek niemieckich, która jest teraz rzadkim okazem, ze względu na zawartość srebra oraz jej ograniczony nakład. Monety wydane w 1921 roku, na których przedstawiane były różne wydarzenia z historii Reformacji, prawdopodobnie zostały wydane częściowo jako okazy kolekcjonerskie.

Druga część wystawy jest tematyczna. W pierwszej gablocie: „Portrety Marcina Lutra od XVI do XXI wieku” zwrócono uwagę, że nie ma innej historycznej postaci, która byłaby tak często ukazywana w sztuce medalierskiej. Należy zauważyć, iż portrety bogatych mieszczan na medalach były wybijane już za życia Lutra. Dzięki ich rozpowszechnieniu również portrety Lutra mogły być bez przeszkód wybijane na monetach i medalach. Ten nowy nurt artystyczny, który zaczął rozwijać się nie tylko w Niemczech, przyczynił się do szybkiego rozwoju Reformacji. Prąd ten pomagało upowszechnić wielu ważnych artystów wykonujących medale w niemieckojęzycznych krajach. Szczególnie ciekawe były medale wyko-

nywane przez Hansa Schencka, które stanowią dzisiaj unikalne okazy w drezdeńskiej kolekcji, w tym najstarszy obiekt na tej wystawie – srebrny medal Lutra z 1524 roku. Innym artystą był Hieronim Magdeburger (jeden z pierwszych okazów – srebrny medal Lutra z 1533 roku), którego przekonywujące portrety były także wykorzystywane w późniejszych medalach. Artyści medalierstwa w późnym wieku XVI często brali inspirację z portretów Lucasa Cranacha Starszego. Jego wpływ jest wciąż widoczny w najnowszych eksponatach na wystawie, m.in. w pracach Victora Husterera. Intencje tych portretowych medali zmieniły się jednakże z biegiem lat. Od XVI do XVIII wieku głównym celem medali portretowych było wyrażenie silnych przekonań teologicznych, z drugiej strony w XIX wieku ujawniło się większe zainteresowanie osobowością samego reformatora.

W kolejnej gablocie przedstawiono „Portrety innych reformatorów”. Na medalach wybijano nie tylko portrety Lutra, ale też inne ważne osoby w historii Reformacji, np. najbliższego współpracownika i przyjaciela Lutra – Filipa Melanchtona (1497–1560), który sformułował *Wyznanie augsburskie* z 1530 roku; jak również dwóch ważnych szwajcarskich reformatorów Ulricha Zwingliego (1484–1531) i Jana Kalwina (1509–1564), założyciela kalwinizmu. Odlane i odbite medale przedstawiające te osobistości były już produkowane za ich życia. Jedynym wyjątkiem jest Jan Hus (ok. 1370–1415), prekursor ruchu, który zreformował Kościół w swoim kraju – Czechach. Sprzeciwiał się niechcianym prądom w Kościele już w XV wieku i zdobył wsparcie wielu swoich rodaków. Mimo że został spalony na stosie w 1415 roku, aż do XVI wieku nie był przedstawiany w sztuce medalierskiej. Seria XVIII-wiecznych medali zatytułowanych „Reformatorzy Kościoła” wytworzona przez szwajcarskiego artystę Jean Dassiera (1676–1763) prezentuje wczesne zainteresowanie historią ruchu reformatorskiego.

Inna gablota ukazuje „Język medali i pamiątkowych monet”. Tak jak w innych nurtach artystycznych inskrypcje i alegoryczne obrazy w sztuce medalierskiej przekazywały ukryte wiadomości promujące Reformację. Szeroki wachlarz metaforycznych obrazów był używany szczególnie w XVIII wieku. Gęś stojąca na stosie symbolizowała J. Husa (w tłumaczeniu Hus = gęś), a podążający za nią łabędź – Lutra, jego następcę. Róża luterańska używana jako pieczęć wyrażała jego teologię. Światło znaczyło słowo Boga albo Biblię. Płonąca świeca rozpraszała ciemnotę zabobonu. Swoją jasnością latarnia morska prowadziła niewierzących na właściwą drogę. Skała była fundamentem, deklaracją wiary w Chrystusa, zaś okręt Kościołem

chrześcijańskim. Księga odnosi się do potrzeby powrotu do słowa Bożego i odnowy Kościoła. Saksoński talar z 1630 roku cytuje Księgę Przysłów: „Turris fortissima nomen Domini” („Potężną twierdzą jest imię Pana”). To jest także pierwsza linijka hymnu Lutera, często cytowana na medalach XIX-wiecznych. Gałązka oliwna i kwitnąca laska Aarona są kolejno symbolami pokoju i boskiej interwencji.

Medale i monety ze srebra, brązu, ołowiu, a nawet ze złota stanowią niezwykle cenną kolekcję prezentowaną z okazji 500-lecia Reformacji. Mimo że były wytwarzane głównie w Niemczech, znano je i używano w całej Europie, szczególnie w krajach niekatolickich. Dzisiaj są świadectwem świadomości religijnej oraz sztuki medalierskiej i numizmatycznej dawnych wieków.



Anna Janicka

Zakład Filologicznych Badań Interdyscyplinarnych
Uniwersytet w Białymstoku

**Ogólnopolska Konferencja Naukowa
„Podkarpacie literackie na przestrzeni wieków”,
Rzeszów - Przemyśl 24-26 kwietnia 2018 roku. Sprawozdanie**

Badania regionalistyczne w skali *mikro* i *makro* to dziś najdynamiczniej bodaj rozwijająca się gałąź literaturoznawstwa, a także dziedzin pokrewnych: kulturowo- i językoznawstwa. Ambicją przedstawicieli miast, gmin i całych historyczno-kulturowych regionów stało się wypełnieniem białej plamy badań nad tożsamością i dziedzictwem. Rzeszowsko-przemyska konferencja „Podkarpacie literackie na przestrzeni wieków” należała niewątpliwie do wielkich, ambitnych i udanych projektów. Choć tytuł sesji jawi się z pozoru jako dość ogólny, to przecież, co w pełni ujawniło się w czasie spotkania, zawierał ambicję dookreślenia owej całości kulturowo-historycznej, jaką jest „Podkarpacie literackie”.

Tylko powierzchowne ujęcie mogłoby przypisać oczywistość tej formule. Dzisiejsze Podkarpacie jest regionem o granicach wytyczonych w Jałcie i Poczdamie według linii Curzona. Powojenne repatriacje dokonały kulturowych spustoszeń i po prostu nieodwracanych zmian w kulturze, na językowej mapie, w etnicznej i religijnej tkance regionu. W I i II Rzeczypospolitej była to przecież „inna całość” i „inna część”, otwarta granicami na inne kultury i państwowości.

Również określenie „literackie” trafnie uczestnicy Konferencji rozpoznali z jednej strony jako konkluzję oczywistości (istnieli i tworzą pisarze przynależni do tego regionu), jak i jako pytanie-hipotezę (czy jest coś swoistego w wytworach podkarpackich twórców – poza oczywiście miejscem urodzenia?). Odpowiedzi na te pytania służyła imponująca rozmachem i brawu-



Obrady plenarne w PWSW w Przemyślu. Referat czyta dr Nina Taylor-Terlecka (Oxford).
Obok: prof. Jarosław Ławski (UwB), prof. Tomasz Chachulski (IBL PAN), prof. Krystyna Sienkiewicz (UWM)

rowo zorganizowana Konferencja. Należała ona do przedsięwzięć trudnych: pierwszy dzień to obrady plenarne i w sekcjach na Uniwersytecie Rzeszowskim. Drugi wypełniła przebogata we wrażenia wycieczka po Podkarpaciu, w czasie której uczestnicy zwiedzili kościoły i cerkwie we wsi Blizne, w Haczowie i Czerteżu, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, zamek w Krasiczynie. Trzeci dzień obrad zaplanowano w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu. Co się rzadko zdarza, ostatniego dnia obrady przeciągnęły się, bo dopisali referenci i publiczność. Generalnie sesji już w Rzeszowie towarzyszyło duże zainteresowanie publiczności, w tym studentów. Wycieczka po zabytkach Podkarpacia została bardzo dobrze zorganizowana, przebiegała też w niezwykle ciepłej atmosferze. Warto podkreślić, iż Organizatorzy przygotowali specjalny folder o Konferencji (wersja elektroniczna)¹ oraz obszerny drukowany *Program* zawierający szczegółową mapę wydarzeń, wystąpień i ich abstrakty².

¹ Folder jest bogato ilustrowany, zawiera wszystkie materiały związane z sesją, opracował go graficznie prof. Marek Nalepa, liczy zaś 89 stron.

² *Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Podkarpacie Literackie na Przeszreni Wieków”, opr. M. Nalepa, Rzeszów – Przemyśl 2018 (ISBN 978-83-65932-04-4), ss. 65.*

Trudno przywołać tu obszerny *Program* sesji (około 120 referatów), powiedzmy tylko, że tematy wystąpień pogrupowano w dwóch blokach regionalnych, które miały własną strukturę chronologiczną: 1. Rzeszów, ziemia rzeszowska, sandomiersko-tarnobrzaska, dębisko-mielecka (to grupy: epoki staropolskie i oświecenie; XIX wiek; XX–XXI wiek; teatr-nauka, stowarzyszenia, czasopisma); 2. Przemyśl, ziemia przemyska, sanocko-krosieńska, dubielsko-jasielsko-gorlicka, przeworsko-lubaczowsko-jarosławska, Beskid Niski, Bieszczady (grupy jak wyżej).

Dla zasygnalizowania rozpiętości tematycznej sesji, przywołam tylko wystąpienia plenarne z posiedzenia w Rzeszowie:

- Prof. dr hab. Alina Nowicka-Jeżowa, *Wacław Potocki w swojej podgórskiej ojczyźnie*, Uniwersytet Warszawski;
- Dr hab. Agnieszka Myszka, prof. UR, *Podkarpacie w polskich badaniach językoznawczych*, Uniwersytet Rzeszowski;
- Prof. dr hab. Andrzej Sulikowski, *Literacki fenomen Podkarpacia. Od Wacława Potockiego do Janusza Szubera*, Uniwersytet Szczeciński;
- Prof. dr hab. Jan Okoń, *Wychowanie obywatelskie przez teatr w kolegiach jezuickich regionu Podkarpacia w XVI–XVIII w.*, Wyższa Szkoła Europejska. im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie;
- Prof. dr hab. Bogusław Dopart, *Między Kombornią a Błazową błędząc... Wokół pamiętników Stanisława Pigionia i Gabriela Brzęka*, Uniwersytet Jagielloński;
- Prof. dr hab. Barbara Judkowiak, *Wiersze młodzieńcze profesor Izydory Dąbmskiej a kultura literacka dworu w Rudnej Wielkiej (pod Rzeszowem)*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;

I jeszcze plenarne wystąpienia w Przemyślu:

- prof. dr hab. Maria Wichowa, *Antonina z Przemyśla >Różaniec pospolicie różany wianek najświętszej Panny Maryjej Matki Bożej<. Rekonesans badawczy*, Uniwersytet Łódzki;
- Prof. dr hab. Bernadetta Kuczera-Chachulska, *Podkarpacie jako „miejsce poezji”. Próba wstępnej syntezy*, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego;
- Prof. dr hab. Piotr Borek, *Formuliczość w testamentach mieszczan przemyskich XVII stulecia*, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej;
- Prof. dr hab. Krystyna Stasiewicz, *Nieprzywiązana rzemieniem do Rzemienia. Podkarpackie przygody Elżbiety Drużbackiej (3maja 1698–14 marca 1765)*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski;

- Dr Nina Taylor-Terlecka, *Ludzie Medyki w pisarstwie Tymona Terleckiego*, University of Oxford;
- Prof. dr hab. Roman Mazurkiewicz, *Mirona Białoszewskiego poetycka mapa Podkarpacia*, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej.

Sesję cechowała ogromna różnorodność tematyczna, choć można było zauważyć, iż akcenty padały zdecydowanie na tematy związane z jednej strony z literaturą staropolską, z drugiej ze współczesną (2 poł. XX wieku i wiek XXI). Obrady odbywały się w trzynastu sekcjach tematycznych w Rzeszowie i ośmiu w Przemyślu.

Jak rzekłam, była to Konferencja znakomicie zorganizowana, choć trudna ze względu na swój „wędrujący” charakter, krajoznawcze ambicje. Nad całością prac organizacyjnych czuwał dr hab. Marek Nalepa, prof. UR, doświadczony organizator, znany badacz oświecenia, związany zarówno z Rzeszowem, jak i Przemyślem. Spokój i organizacyjna perfekcja prof. Nalepy udzieliły się innym organizatorom, ale też uczestnikom spotkania. Tak ogromne przedsięwzięcie przygotowały wspólnie: Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego, Zakład Literatury Staropolskiej i Polskiego Oświecenia UR oraz Instytut Humanistyczny Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu. Organizatorów wspierała



Inauguracja obrad w PWSW w Przemyślu. Od prawej: dr Paweł Treffler, dr Jan Zięba, prof. Marek Nalepa (UR)

cała liczna grupa organizacji i instytucji regionalnych³. Patronat naukowy sprawował zespół utytułowanych badaczy z całej Polski:

- prof. dr hab. Józef Bachórz (Uniwersytet Gdański),
- prof. dr hab. Jerzy Bartmiński (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie),
- prof. dr hab. Bogusław Dopart (Uniwersytet Jagielloński),
- prof. dr hab. Stanisław Dubisz (Uniwersytet Warszawski),
- prof. dr hab. Jerzy Jarzębski (Uniwersytet Jagielloński),
- prof. dr hab. Barbara Judkowiak (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu),
- prof. dr hab. Andrzej Sulikowski (Uniwersytet Szczeciński),

³ Oto lista instytucji wspierających:

- Centrum Kulturalne w Przemyślu,
- Gminna Biblioteka Publiczna w Niebylcu,
- Instytut Kultury Regionalnej i Badań Literackich im. Franciszka Karpińskiego. Stowarzyszenie,
 - Jasielski Dom Kultury,
 - I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Konarskiego w Rzeszowie,
 - Muzeum Historyczne w Sanoku,
 - Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej,
 - Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu,
 - Muzeum Okręgowe w Rzeszowie,
 - Muzeum Regionalne w Stalowej Woli,
 - Muzeum – Zamek w Łańcucie,
 - Przemyska Biblioteka Publiczna,
 - Regionalne Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie,
 - Regionalne Towarzystwo Naukowe w Przeworsku,
 - Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krosieńskiej,
 - Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Regionu Dynowskiego,
 - Towarzystwo Przyjaciół Dynowa,
 - Stowarzyszenie Przyjaciół Trzebowniska,
 - Teatr Maski w Rzeszowie,
 - Towarzystwo Dramatyczne im. Aleksandra Fredry „Fredreum”. Stały Niezawodowy Teatr z Siedzibą na Zamku Kazimierzowskim w Przemyślu,
 - Towarzystwo Miłośników Ziemi Brzostockiej,
 - Towarzystwo Miłośników Ziemi Niebyleckiej,
 - Towarzystwo Miłośników Ziemi Rudnickiej im. ks. Franciszka Nicałka,
 - Towarzystwo Miłośników Ziemi Strzyżowskiej,
 - Towarzystwo na Rzecz Rozwoju Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej,
 - Towarzystwo Przyjaciół Markowej – Zagroda Muzeum w Markowej,
 - Towarzystwo Przyjaciół Pilzna i Ziemi Pilźnieńskiej,
 - Towarzystwo Przyjaciół Przemyśla i Regionu,
 - Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Dubieckiej,
 - Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Mieleckiej im. Władysława Szafera,
 - Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie,
 - Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie.

- prof. dr hab. Ludwika Szczerbicka-Ślęk (Uniwersytet Wrocławski),
- prof. dr hab. Maria Wichowa (Uniwersytet Łódzki).

Zespołowi temu towarzyszył ponadto Komitet Naukowy, złożony z badaczy afiliowanych w Rzeszowie i Przemyślu:

- prof. dr hab. Zbigniew Andres,
- prof. dr hab. Czesław Kłak,
- dr hab. prof. UR Kazimierz Maciąg,
- dr hab. prof. UR Roman Magryś,
- dr hab. prof. UR Marek Nalepa,
- prof. dr hab. Kazimierz Ożóg,
- dr hab. prof. UR Janusz Pasterski,
- prof. dr hab. Stanisław Uliasz.

Konferencja miała też, naturalnie, swój Komitet Organizacyjny w składzie:

- Agnieszka Gocal, Państwowa Wyższa Szkoła Wschodnioeuropejska w Przemyślu,
- Anna Janicka, Uniwersytet w Białymstoku,
- Andrzej Juszczyk, Uniwersytet Jagielloński,
- Jolanta Kowal, Uniwersytet Rzeszowski,
- Jarosław Ławski, Uniwersytet w Białymstoku,
- Zdzisław Szeliga, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu,
- Artur Timofiejew, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie,
- Grzegorz Trościński, Uniwersytet Rzeszowski,
- Jan Zięba, Państwowa Wyższa Szkoła Wschodnioeuropejska w Przemyślu.

Niewątpliwie krąg osób zaangażowanych w przygotowanie tak ogromnego przedsięwzięcia musiał być szerszy⁴. Znakomicie spisali się studenci i doktoranci z obu Uczelni. Przedsięwzięcie odbywało się pod patronatem⁵ licznych i wysokich instytucji i osobistości:

- JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Sylwester Czopek,
- JM Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu dr Paweł Trefler,

⁴ Warto wymienić też, ujęte w *Programie*, „Osoby wspierające organizację Konferencji”: Aleksandra Smusz, Adam Janiec, Krzysztof Socha, Tomasz Kasza, Bogumiła Kopeć, Grzegorz Nalepa.

⁵ Patronat medialny sprawowały nad sesję: Polskie Radio Rzeszów, Polskie Radio Lwów, TVP Rzeszów, portal przemyski.pl, nowiny24.pl – portal regionalny województwa podkarpackiego, Gazeta Codzienna „Nowiny”, „Tygodnik Sanocki”, Tygodnik „Życie Podkarpackie”.



Inauguracja obrad w Rzeszowie (UR). Od prawej: prof. Bogusław Dopart (UJ), prof. Barbara Judkowiak (UAM)

- Dziekan Wydziału Filologicznego UR dr hab. prof. UR Zenon Ożóg,
- Dyrektor Instytutu Filologii Polskiej UR dr hab. prof. UR Agnieszka Mysza,
- Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Marek Kuchciński,
- Starosta Rzeszowski Józef Jodłowski,
- Starosta Przemyski Jan Pączek,
- Prezydent Miasta Przemyśla Robert Choma,
- Podkarpacki Kurator Oświaty Małgorzata Rauch.

Konferencja była prawdziwym, spektakularnym sukcesem jej Organizatorów – odwołując się do Ich doświadczeń edytorskich⁶, przyjąć już dziś można, iż także przygotowane i wydane w Rzeszowie i Przemyślu tomy pokonferencyjne będą wydarzeniami naukowymi i edytorskimi.

Sądzę, że badacze rzeszowscy zaproponowali pewien model regionalistycznej aktywności, który warto rozwijać także w innych ośrodkach. To model sesji dużej (nawet wielkiej), interdyscyplinarnej (ale ściśle trzymającej się podkarpackiego leitmotiwu), wielopokoleniowej (zdumiewała liczba i auto-

⁶ Zob. przepięknie wydane tomy: *Poezja okolicznościowa w Polsce w latach 1730–1830*; T. I: *W kręgu spraw prywatnych i środowiskowych*; T. II: *W kręgu spraw publicznych i narodowych*, red. M. Nalepa, G. Trościński, R. Mogryś, Rzeszów 2014.

rytetów literaturoznawczych, i młodych pracowników nauki). Organizatorzy nie narzucali wąskiej opcji metodologicznej, choć nie ma było wystąpień o ambicjach teoretycznych. Pluralizmowi metodologicznemu towarzyszyło tu w refleksji regionalistycznej silne odwołanie do staropolskich korzeni wszelkich zjawisk, które mają swe dzisiejsze kształty. To rys specyficzny tej Konferencji. Znaczące było przy tym pełne zaangażowanie niemal wszystkich pracowników rzeszowskiej i przemyskiej uczelni i ich czynny udział w sesji.

Jak podkreśliła mieszkająca w Oxfordzie i tam pracująca dr Nina Taylor-Terlecka, było to dokonanie udane w pełni, niezapomniane. Świetna ponadto okazja do nie tylko naukowych, ale i towarzyskich spotkań. Powodzenie sesji pozwala z nadzieją myśleć o przyszłych podobnych wydarzeniach z udziałem na przykład przedstawicieli nauki słowackiej, ukraińskiej, rumuńskiej czy węgierskiej.

Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Podkarpacie literackie na przestrzeni wieków”, przygotowana perfekcyjnie przez zespół prof. Marka Nalepy, to, co chciałabym podkreślić, wydarzenie, które będzie miało swój ogólnopolski oddźwięk. Można sobie tylko życzyć, by inne wspólnoty regionalne zdobyły się na podobne, pełne rozmachu i prowadzone na wysokim poziomie naukowym przedsięwzięcia, połączone z czynnym poznaniem regionu.



Obrady plenarne w Przemysku: referat prof. Maria Wichowa (UŁ).
Dalej siedzą: prof. Piotr Borek (UP) oraz prof. Bernadetta Kuczera-Chachulska (UKSW)



Marta Białobrzaska – dr, absolwentka filologii polskiej, podyplomowych studiów wiedzy o kulturze oraz studiów doktoranckich w zakresie literaturoznawstwa na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku. Uczy języka polskiego i wiedzy o kulturze, prowadzi warsztaty i szkolenia, stale współpracuje z Katedrą Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” w Instytucie Filologii Polskiej UwB. Wchodzi w skład Rady Naukowej Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku. Pełni funkcję wiceprezesa Stowarzyszenia Naukowego „Oikoumene”. Opublikowała szereg artykułów, w tym: *Dni ostatnie Antoniego Malczewskiego – mity, tajemnice i fakty*; *Mit Antoniego Malczewskiego w poezji*; *Odstony nocy w „Pogance” Narcyzy Żmichowskiej*. W 2016 roku wydała monografię: *Antoni Malczewski. Literackie mitologizacje biografii* (Białystok 2016).

Kazimierz Bogusz – mgr, historyk, Dyrektor Muzeum Historycznego w Ełku; redaktor naczelny „Ełckiego Przeglądu Historycznego: Rocznika Muzeum Historycznego w Ełku”. Autor artykułów: *Ełk – miasto na skrzyżowaniu dróg historii* (2014); *Kontrapunkt: Muzeum Historyczne w Ełku* (2014); *Media lokalne – brakujący element* (2016); jak również (wraz z T. Andrukiewiczem) *Muzeum Historyczne w Ełku* (2015). Zainteresowania badawcze: historia wojskowości, dzieje pogranicza polsko-białorusko-litewskiego. Doktorant Wydziału Filologicznego UwB.

Zbigniew Chodkowski – dr, adiunkt na Wydziale Pedagogiki Uniwersytetu Rzeszowskiego od 2012 r. Koncentruje się na eksploracjach badawczych w zakresie m.in. planów zawodowych, rozwoju, aktywności

edukacyjnej i zawodowej studentów. Był uczestnikiem w międzynarodowym projekcie badawczym finansowanym przez Fundusz Wyszehradzki w zakresie wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych w edukacji wśród nauczycieli bibliotekarzy obejmujący zasięgiem cztery państwa Czechy, Węgry, Słowację i Polskę. Opublikował monografię *Funkcjonowanie zawodowe słuchaczy pedagogicznych studiów podyplomowych* (Rzeszów 2012). Redakcja naukowa: Grzegorz Grzybek, Zbigniew Chodkowski, Justyna Meissner-Łozińska, *Etyka rodzina społeczeństwo*, Tom I, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2016.

Ryszard Czarnopyś – mgr, absolwent filologii angielskiej na UMCS w Lublinie, doktorant Wydziału Filologicznego na Uniwersytecie w Białymstoku. Zainteresowania badawcze: życie i twórczość Gilberta Keitha Chestertona i jego związki z Polską, wątki religijne w literaturze, życie literackie w Polsce międzywojennej.

Magdalena Gąsowska – mgr, absolwentka Uniwersytetu w Białymstoku, na którym ukończyła historię (2010) oraz archiwistykę (2011). Obecnie doktorantka w Instytucie Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku, gdzie pracuje nad rozprawą doktorską zatytułowaną *Pietyzm na Śląsku Cieszyńskim w świetle działalności pastora Johanna Adama Steinmetza w latach 1709–1730*. Interesuje się historią Śląska, Reformacją, konfliktami.

Janina Jakowenko – mgr, doktorantka II roku studiów na Narodowym Uniwersytecie imienia Tarasa Szewczenki w Kijowie; naukowo zajmuje się m.in. wpływem romantyzmu na poglądy Franciszka Rawity-Gawrońskiego; symbolicznym i historycznym obrazem Rzeczypospolitej Polski w utworach Franciszka Rawity-Gawrońskiego; pracowała nad edycją zbiorów na Narodowym Uniwersytecie imienia Tarasa Szewczenki w Kijowie, czego owocem są publikacje: *Michał Łesiów. Język, folklor, literatura polsko-ukraińskiego pogranicza* (Kijów 2017); *Marian Jakóbiec. Studia ukrainistyczne* (2017).

Joel J. Janicki – prof. dr, pracuje na Soochow University (Taipei, Tajwan), w przeszłości związany z Uniwersytetem w Illinois (USA); studiował m.in. na Uniwersytecie Jagiellońskim; slawista i literaturoznawca (specjalność: literatura anglo-amerykańska); autor m.in. studiów *Father Complex and*

Parricide in Andrei Bely's „Petersburg” (2016); *The Art of Losing: Historical Allusions in Sherman Alexie's „Reservation Blues”* (2015); *Freedom and Its Constraints: Byronic Allusions in Henry James's „Daisy Miller”* (2015); *Giving and Forgiving in A.S. Pushkin's „The Captain's Daughter”* (2012).

Maciej Kaźmierkiewicz – mgr, doktorant w Zakładzie Literatury Młodej Polski i Dwudziestolecia Międzywojennego w Instytucie Literatury Polskiej UMK w Toruniu. Jego zainteresowania badawcze oscylują wokół rozwoju powieści grozy i literatury XIX wieku (zwłaszcza Młodej Polski). Obszary badawcze: rozwój powieści grozy, motyw spirytyzmu w literaturze i sztuce, literatura okresu Młodej Polski

Katarzyna Klewinowska – mgr, doktorantka Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku, magister filologii polskiej ze specjalnością wiedzy o kulturze i filozofii oraz ze specjalizacją nauczycielską. Zainteresowania naukowo-badawcze to pojęcie alienacji, twórczość kobiet na przełomie XIX i XX wieku, portrety pisarek, dylematy twórcze i tematy feministyczne. Publikacje: *Maryla Wolska jako twórczyni liryki kobiecej* (2017), *O zjawisku alienacji* (2015), *Człowiek wobec harmonii* (2013).

Iwona Kulesza-Woroniecka – dr, pracuje na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Uniwersytetu w Białymstoku; interesuje się historią Białegostoku i Podlasia; autorka m.in. książek *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce XVI – XVIII wieku* (Wrocław – Poznań 2002), *Studia nad społeczeństwem nowożytnej Europy*, Białystok 2012 (wstęp i redakcja naukowa); opublikowała szereg artykułów naukowych, m.in. *Kolekcje magnackie na Podlasiu w XVIII wieku* (2017), *Osobliwości miast prywatnych na Podlasiu w XVIII wieku* (2016), *Cudzoziemcy w Białymstoku w osiemnastym wieku* (2011).

Izabela Lewandowska – dr hab., prof. UWM, historyk, dydaktyk, regionalista, oralista; profesor nadzwyczajny w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; kierownik Pracowni Badań nad Historią Mówioną i Dydaktyką Historii. Autorka i redaktorka wielu prac, m.in. *Trudne dziedzictwo ziemi. Warmia i Mazury 1945-1989; Trwanie Warmii. 600 lat Butryn; Historyczna świadomość regionalna. Z badań nad młodzieżą licealną Warmii*

i Mazur; Dziedzictwo ziem pruskich. Dzieje i kultura Warmii i Mazur; Elementarz warmiński. Przewodnicząca Komisji Badań nad Kulturą Warmii i Mazur Towarzystwa Naukowego im. Wojciecha Kętrzyńskiego, członek zarządu Polskiego Towarzystwa Historycznego oddział Olsztyn, członek Polskiego Towarzystwa Historii Mówionej i in. Inicjatorka wpisu gwary warmińskiej na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

Antoni Mironowicz – prof. zw. dr hab., badacz dziejów Cerkwi prawosławnej, kierownik Katedry Historii Europy Środkowo-Wschodniej w Uniwersytecie w Białymstoku. Specjalizuje się w historii Cerkwi prawosławnej w Europie Środkowej i Wschodniej. Jest autorem 55 książek i około 500 innych prac naukowych.

Marcin Mironowicz – mgr, doktorant II roku Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku. Autor trzech monografi – *Święty Antoni Supraski* (współautorstwo), *Monastery na św. Górze Athos do 1453 roku*, *Dzieje ośrodków monastycznych na Wołyniu do końca XVI wieku* i kilkunastu artykułów naukowych. Realizuje Diamentowy Grant na temat *Szkolnictwo brackie na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI-XVII wieku*. Specjalizuje się w stosunkach Rzeczypospolitej z krajami bałkańskimi. Brał udział w wielu konferencjach krajowych i międzynarodowych.

Anna Nosek – dr hab., historyk literatury, pracuje w Zakładzie Filologicznym Badań Interdyscyplinarnych IFP UwB; prowadzi badania z zakresu literatury dla dzieci i młodzieży, literatury polskiej drugiej połowy XIX wieku oraz czytelnictwa. Publikowała w wielu monografiach zbiorowych, a także na łamach czasopism, takich jak: „Prace Polonistyczne”, „Przegląd Humanistyczny”, „Ars Inter Culturas”, „Linguodidactica”, „Guliwer”, „Bibliotekarz Podlaski”. Jest autorką krytycznych wydań zbiorów wierszy: *Matka, macierzyństwo w poezji Młodej Polski* (2007) oraz *Podlascy twórcy dzieciom. Wybór wierszy* (2009), a także książek: „*Matko! jak wiele masz twarzy?*”. *Młodopolskie wiersze o kobiecie w roli matki i doświadczeniu macierzyństwa* (2014); *W przestrzeniach universum i regio. Wiersze dla dzieci współczesnych pisarzy regionu podlaskiego – interpretacje* (2015); *Wędrowki po literaturze dla dzieci i młodzieży XX-XXI wieku. Studia, szkice interpretacyjne* (2017).

Anna Podlecka – mgr, absolwentka kierunku historia na Uniwersytecie w Białymstoku. W 2008 roku uzyskała stopień magistra. Od 2016 roku kontynuuje edukację na studiach doktoranckich w zakresie historii na tej samej uczelni. Pracę doktorancką pisze pod kierunkiem prof. Ewy Dubas-Urwanowicz. Do jej głównych zainteresowań badawczych należy historia Rzeczypospolitej Obojga Narodów w II połowie XVI i w początkach XVII wieku, w szczególności sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa w okresie kolejnych bezkrólewia oraz życie codzienne szlachty polskiej w czasach baroku.

Aleksandra Porada – dr, absolwentka stosowanych nauk społecznych oraz psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, następnie Szkoły Nauk Społecznych przy Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, w 2009 r. uzyskała doktorat z socjologii, od 2007 r. pracuje we wrocławskiej filii Uniwersytetu SWPS, gdzie prowadzi wykłady z psychologii historycznej. Autorka tekstów z zakresu historii idei, ostatnio rozdziału pt. *Sources of Knowledge, Sources of Doubts: The Emergence of Modern Religious Studies and the French Enlightenment* w pracy pt. *The Sources of Secularism. Enlightenment and Beyond*, red. A. Tomaszewska, A. Hämmäläinen, 2017.

Maja Rogala – mgr, asystent w Zakładzie Wiedzy o Kulturze Międzywydziałowego Instytutu Kultury i Sztuki Uniwersytetu w Białymstoku. Kulturoznawca, filmoznawca, filolog. Interesuje się antropologią fotografii, historią filmu i kulturą Podlasia. Ostatnia publikacja: *Glamour we współczesnej fotografii ślubnej*, [w:] *Glamour – magia czy mistyfikacja? Dawny urok w nowym wymiarze*, red. A. Kisielewska, M. Kostaszuk-Romanowska, A. B. Strawińska (Białystok 2016).

Michał Siedlecki – dr, pracownik Działu Naukowego Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku oraz stały współpracownik Katedry Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku. Autor szeregu artykułów, w tym: *Wątki podlaskie w twórczości Jana Kamińskiego: behawiorystyczno-ontologiczne ujęcie świata (na podstawie „Fugi” i „Metafizyki prowincji”)* (2012). Redaktor książek: (z Ł. Zabielskim) T. Bujnicki, *Na pograniczach, kresach i poza granicami. Studia* (Białystok 2014), a także (wraz z J. Ławskim) R. Löw, *Literackie podsumowania polsko-hebrajskie i polsko-izraelskie* (Białystok 2014) oraz J. Poliszczuk, *Ukraińskie rozstaje. Studia* (Białystok

2015). Wydał monografię: *Myśliwski metafizyczny. Rozważania o „Widnokregu” i „Traktacie o łuskaniu fasoli”* (Białystok 2015).

Robert Suski – dr hab., zatrudniony w Zakładzie Historii Starożytnej Uniwersytetu w Białymstoku. Autor książek: *Konsolidacja Cesarstwa Rzymskiego za panowania Aureliana 270–275* (Kraków 2008), *Jowisz, Jahwe, Jezus. Religie w Historia Augusta* (Warszawa 2014) i *Galeriusz. Cesarz, wódz i prześladowca* (Kraków 2016).

Izabela Szymańska – mgr, pracownik Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku. Pisze pracę doktorską pt. *Hrabstwo Zabłudowskie od 1599 do 1815 r. Krąg dzierżawców, administratorów i urzędników* pod kierunkiem dr hab. Józefa Maroszka, prof. UwB, na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Uniwersytetu w Białymstoku. Współautorka monografii: *Pałac Branickich. Historia i wnętrza* (2011), *Dom Sakowiczów. Historia domu i posesji przy ul. Warszawskiej 9 w Białymstoku* (2017). Autorka tekstów i członek zespołu redakcyjnego *Kanonu krajoznawczego województwa podlaskiego* (2015). Publikowała m.in. w „Studiach Podlaskich”, „Roczniku Zabłudowskim”, „Głosie Bibliotek Publicznych Województwa Podlaskiego”.

Katarzyna Wasyl – mgr, doktorantka Akademii Pomorskiej w Słupsku z zakresu literaturoznawstwa, nauczyciel dyplomowany w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 3 w Słupsku. Jej zainteresowania badawcze obejmują twórczość pisarek żydowskich tworzących w języku polskim: Anieli Korngut i Malwiny Meyersohn.

Paweł Wojciechowski – dr nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, magister filologii polskiej, nauczyciel dyplomowany języka polskiego, dydaktyk akademicki (Ateneum – Szkoła Wyższa w Gdańsku). Autor książki: *Logos, byt, harmonia. Antoniego Langego czytanie kultury*, Lublin 2010; wielu studiów, artykułów naukowych, recenzji (publikacje w wydawnictwach uniwersyteckich i czasopismach naukowych o zasięgu krajowym i międzynarodowym). Zainteresowania: literatura, filozofia, kultura XIX i XX wieku, komparatystyka, dyskursy ponowoczesności.

Łukasz Zabielski – dr, literaturoznawca, edytor XIX-wiecznych tekstów źródłowych; kierownik Działu Naukowego Książnicy Podlaskiej im. Łu-

kasza Górnickiego w Białymstoku oraz stały współpracownik Katedry Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania badawcze: literatura polska przełomu XVIII i XIX wieku, twórczość Zygmunta Glogera oraz młodych pozytywistów warszawskich. Autor monografii: *Meandry antyromantyczności. Kajetan Koźmian i romantycy polscy* (Kraków 2015). Redaktor naczelny „Bibliotekarza Podlaskiego”.

Inna Zarovna – dr nauk filologicznych, pracownik naukowy Katedry Języków Azjatyckich Uniwersytetu w Ammanie w Jordanii, rusycystka, zajmuje się rosyjskim dramatem współczesnym.

AB